

KS. JAN PERSZON

Vir fidelis



KSIĄDZ MIECZYŚŁAW SUMIŃSKI
PROBOSZCZ W LUZINIE I DZIEKAN WEJHEROWSKI

Vir fidelis

Ksiądz Mieczysław Sumiński
proboszcz w Luzinie i dziekan wejherowski

Ks. Jan Perszon

Vir fidelis

Ksiądz Mieczysław Sumiński
proboszcz w Luzinie i dziekan wejherowski



Pelplin 2017

Recenzent

ks. prof. zw. dr hab. Jan Walkusz, KUL

Opracowanie redakcyjne i korekta

Lidia Ciecierska

Projekt okładki, skład i łamanie

Oficyna Wydawnicza Edytor.org

Na okładce pierwszej dzieło Edmunda Szyftera – Chrystus frasobliwy z nagrobka
ks. kan. Mieczysława Sumińskiego na luzińskim cmentarzu, fot. Roman Klinkosz

© by ks. Jan Perszon, Toruń 2017

© by Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2017

Wydanie publikacji dofinansowali:

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Gmina Luzino,
Powiat Wejherowski, Budrem-Rybak Sp. z o.o., Firma Budowlana „WP WAGA”,
Miasto Wejherowo oraz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Piotr Pelcer

Patronat honorowy: Parafia pw. św. Wawrzyńca w Luzinie

ISBN 978-83-8127-072-4

Wydawca

Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o.

ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin

tel. 58 536 17 57, fax 58 536 17 26

bernardinum@bernardinum.com.pl

www.bernardinum.com.pl

Druk i oprawa

Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin

SPIS TREŚCI

SŁOWO METROPOLITY GDAŃSKIEGO ARCYBISKUPA SŁAWOJA LESZKA GŁÓDZIA	9
WSTĘP	11
1. DROGA DO KAPŁAŃSTWA I PIERWSZE LATA POSŁUGI	17
Dom rodzinny i droga powołania.....	17
Dramat wojny i niemieckiej okupacji.....	26
2. KONTEKST MISJI DUSZPASTERSKIEJ	39
Prześladowania Kościoła i Polaków przez niemieckiego okupanta.....	40
Kościół w państwie komunistycznym.....	46
Świadectwo wiary i polskości.....	92
3. GOSPODARZ I ADMINISTRATOR KOŚCIELNY	105
Proboszcz w Luzinie.....	105
Troska o świątynię i dobra parafialne.....	108
Współpraca z wikariuszami.....	140
Dziekan wejherowski.....	145
Współpracownicy świeccy.....	158
4. W KRĘGU KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO I LOKALNEGO	165
Więź z Kościołem Powszechnym.....	165
Wspólnota z diecezją i Kościołem w Polsce.....	170
Sobór Watykański II (1962–1965).....	175
Reforma liturgii.....	183
Wielka Nowenna i Jubileusz 600-lecia.....	188

Spis treści	
5. INICJATOR ŻYCIA RELIGIJNEGO.....	207
Duszpasterstwo sakramentalne.....	207
Duszpasterstwo zwyczajne w roku liturgicznym.....	221
Nauczanie religii.....	265
Sakrament małżeństwa – poradnictwo i troska o rodzinę.....	273
Misje parafialne.....	276
Powołania kapłańskie i zakonne.....	278
Pogrzeby.....	282
6. AKTYWNOŚĆ RELIGIJNO-SPOŁECZNA.....	285
Bractwa i grupy duszpasterskie.....	285
Aktywność charytatywna.....	291
Kolęda.....	293
Sprawy społeczne.....	296
CZAS ODEJŚCIA.....	299
ŚWIADECTWA.....	303
ZAKOŃCZENIE.....	313
BIBLIOGRAFIA.....	317
SUMMARY.....	323
ANEKS.....	331
FOTOGRAFIE.....	353

Aby budować Kościół, trzeba zadać sobie trudu, trzeba cierpieć. Kościół musi być ludem silnych, ludem odważnych świadków, ludem, który umie cierpieć za swoją wiarę i za jej krzewienie na świecie, w milczeniu, bezinteresownie, i zawsze z miłości.

papież Paweł VI



Gdańsk-Oliwa 3 stycznia 2018 r.

Drodzy Czytelnicy!

II Sobór Watykański przypomina, że cały Kościół jest na mocy chrztu „królestwem kapłanów i ludem świętym”, a wierni mają udział w posłaniu Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla. Temu kapłaństwu wspólnemu wiernych z woli Zbawiciela służy kapłaństwo hierarchiczne biskupów i prezbiterów. Przez udzielany wybranym mężczyznom sakrament święceń, sam Chrystus Pan nieustannie buduje i prowadzi swój Kościół.

Cieszę się, że jeden z nich, ksiądz kanonik Mieczysław Sumiński, który w latach 1945–1982 pełnił urząd proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Luzinie, doczekał się swej biografii. Przyszło mu posługiwać w czasach niezmiernie trudnych. Wyświęcony w Pelplinie w roku 1933, do wybuchu II wojny światowej pracował w Starogardzie Gdańskim. Aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie, został po kilku miesiącach zwolniony. Przez ponad trzy lata się ukrywał, a potem – jako wikariusz parafii pw. Trójcy Świętej w Wejherowie (1943–1945) pełnił obowiązki duszpasterskie, obsługując także osieroconą parafię w Luzinie. Od czerwca 1945 r., przez 36 lat, z ogromnym oddaniem i zaangażowaniem pracował w terytorialnie i ludnościowo dużej luzińskiej parafii, od 1947 r. pełniąc także – z woli ówczesnego biskupa diecezji chełmińskiej Kazimierza Józefa Kowalskiego – urząd dziekana wejherowskiego. Serdeczną troską otaczał miejscową świątynię, którą wraz z wiernymi najpierw powiększył, a następnie przez wiele lat ozdabiał i pielęgnował. Z podziwu godną stanowczością przeciwstawiał się ideologii komunistycznej, przez kilkadziesiąt lat broniąc w lokalnej wspólnotce praw Kościoła i Narodu. Natchnieniem do wierności Chrystusowi i kapłańskim ślubom czerpał z żywej wiary i miłości do Bogarodzicy. Żył prosto i skromnie. Dla kapłanów i parafian pozostawił przykład wierności Ewangelii. Będąc kapłanem wedle serca Bożego, ukształtował w szkole Chrystusa całe pokolenia Kaszubów, którzy teraz – już w wolnej Ojczyźnie – wielkie dziedzictwo wiary przodków niosą w przyszłość.

Dziękując Bogu za życie i posługę ks. Mieczysława Sumińskiego, życzę wszystkim, którzy trzymają Go we wdzięcznej pamięci, mężnej i odważnej wiary i z serca im błogosławię.

+ Sławoj Leszek Głódź
Arcybiskup
Metropolita Gdański

WSTĘP

W dziejach społeczności, małych i wielkich, kluczową rolę odgrywają konkretne osoby, liderzy, ludzie obdarzeni autorytetem lub sprawujący władzę. Nie ulega wątpliwości, że w najnowszych dziejach Luzina i okolicy postacią wybitną był ksiądz Mieczysław Sumiński. Duszpasterz ten, będąc niemal 40 lat proboszczem parafii Luzino, odcisnął na jej mieszkańcach niezatarte znamię. I – jak to w życiu bywa – jego dokonania i znaczenie dobrze można ocenić dopiero z perspektywy czasu, który minął od jego śmierci.

Niniejsza książka nie jest wyłącznie biografią tego zasłużonego kapłana. Jej perspektywą badawczą i naturalnym kontekstem jest parafia pw. św. Wawrzyńca w Luzinie w latach 1943–1982, której dzieje (tak jak i sama wieś Luzino) doczekały się wprawdzie wielu opracowań, jednak część z nich ma charakter przyczynkarski¹.

Podstawa źródłowa niniejszego opracowania jest niezbyt bogata i zawiera spore luki. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że od śmierci ks. Sumińskiego minęły blisko cztery dekady. Wielu świadków początków jego posługi w Luzinie (a wcześniej przez ponad dwa lata w Wejherowie) odeszło do wieczności. Luziński proboszcz nie prowadził osobistych zapisków; ci, którzy go znali, twierdzą, że bardzo rzadko i raczej niechętnie opowiadał o sobie, dziejach rodzinnych czy wojennych przejściach. Taka postawa była typowa dla pokolenia kapłanów, dla których własne odczucia, emocje czy przeżycia miały znaczenie drugorzędne. Sprawą zasadniczą

.....
¹ Z. Klotzke, *Ludność obwodu Urzędu Stanu Cywilnego Luzino w latach 1874–1918*, w: „Przeszłość Demograficzna Polski” 1980, t. 12, s. 65–104; tenże, *Parafia i kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Luzinie*, Luzino 2002; tenże, *Bedecker luziński*, Luzino 2004; tenże, *Ziemia luzińska. Leksykon*, Luzino 2009; tenże, *330 lat szkoły w Luzinie*, Luzino 2017; S. Fikus, *Luzino. Historia wsi Luzina i okolic w latach 1871–1985*, Gdańsk 1992; B. Wiącek, M. Kochanowski, G. Labuda, *Dzieje wsi Luzino do schyłku XIX wieku*, Gdańsk–Luzino 1995; F. Sikora, *Kalendarium Kaszubsko-Pomorskie*, Gdańsk 2005.

było dla nich poczucie obowiązku, głęboko zakorzenione w rzeczywistości powołania i dążeniu do wierności słowu danemu Chrystusowi i Kościołowi. Styl takiego podejścia do kapłaństwa da się wyczytać tak z kazań, w których unikano wątków osobistych, jak i w innych oficjalnych wystąpieniach w kościele, na katechezie czy spotkaniach z wiernymi.

Dodatkowo po śmierci Ks. Kanonika w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach zaginęła – z historycznego punktu widzenia bezcenna – kronika parafialna, prowadzona za czasów jego duszpasterzowania z wielką pieczołowitością. Proboszcz nie redagował jej sam; przez kilkanaście lat bezpośrednią opiekę nad tą dokumentacją sprawowała jego siostra, Helena Sumińska, proboszcz zaś troszczył się o właściwy dobór fotografii i treści wpisów. Warto przy tej okazji wspomnieć, że pani Helena niemal całe swoje życie poświęciła służbie na plebanii.

Na szczęście nie przypadły w całości (zachowało się siedemnaście zeszytów) – a dla badacza przeszłości jest to źródło niezwykle istotne – pisane ręką Proboszcza przez ponad 36 lat *publicanda*, czyli niedzielne i świąteczne ogłoszenia parafialne². Lektura ogłoszeń pozwala na ogólną orientację w zakresie życia parafii, sprawowanych nabożeństw i nadzwyczajnych, okazjonalnych wydarzeń, które wykraczały poza zwyczajny rytm roku liturgiczno-obrządkowego. Czynione ręką Proboszcza regularne zapisy są dla badacza najnowszych dziejów parafii Luzino źródłem bezcennym. Ujawniają bowiem, poza oczywistym aspektem formalnym i treściowym, priorytety pastoralne oraz duchowość ich Autora. Skorzystano też z zachowanych archiwów diecezji pelplińskiej, zwłaszcza z teczek personalnych i dokumentacji dekanalnej³, jak też z akt wizytacyjnych. W Archiwum Państwowym w Gdańsku zachowały się dwa zespoły-teczki: Akta Osobowe (1949–1979) oraz Luzino – Parafia katolicka pw. św. Wawrzyńca (1951–1989)⁴. Kwerenda objęła też Archiwum Parafialne

² Zachowały się następujące zeszyty ogłoszeń parafialnych: Adwent 1946 – IX Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1947; I Niedziela Adwentu 1949 – XVI Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1952; XVII Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1952 – XXIV Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1954; I Niedziela Adwentu 1954 – XXVII Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1956; I Niedziela Adwentu 1956 – Niedziela w oktawie Bożego Narodzenia 1957 oraz oznaczone datami: 1.01.1958 – 12.07.1959; 14.07.1959 – 24.12.1960; 1.01.1961 – 1.10.1962; 10.10.1962 – 30.08.1964; 6.09.1964 – 31.12.1965; 1.01.1966 – Wniebowstąpienie Pańskie 1967, 25.05.1967 – 31.12.1968; 1.01.1969 – 10.05.1970; 17.05.1970 – 31.12.1971; 1.01.1972 – 30.12.1973; 1.01.1974 – 31.12.1974; 1.01.1975 – 31.12.1976; 1982.

³ Zob. Archiwum Diecezji Pelplińskiej, Dekanaty. Wejherowo 359. Dokumenty, związane z formacją seminaryjną i święceniami ks. Sumińskiego zostały zniszczone przez Niemców jesienią 1939 r.

⁴ Akta Osobowe ks. Mieczysława Sumińskiego oznaczono nr 2375/3170 Wz IV 56, natomiast parafialne Luzina SOC.V.5050/240. Dokumentację prowadził Urząd Wojewódzki w Gdańsku (wcześniej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej), Wydział ds. Wyznań.

św. Wawrzyńca w Luzinie (dalej: APL), Archiwum parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świeciu, Archiwum Parafialne parafii Świętej Trójcy w Wejherowie i Archiwum Klasztoru OO. Franciszkanów w Wejherowie. Ponieważ chodzi o osobę duchowną, bardzo cenne okazały się wspomnienia i świadectwa księży⁵, którzy z ks. Sumińskim się zetknęli, przede wszystkim zaś parafian, dla których przez niemal 40 lat był duszpasterzem⁶. Bezcenną dokumentację życia i posługi ks. Sumińskiego stanowią – z racji praktycznych umieszczone na końcu książki – fotografie, udostępnione przez jego rodzinę i luzińskich parafian⁷. Nie jest to jednak niestety, podobnie jak w przypadku ogłoszeń parafialnych, dokumentacja chronologicznie kompletna.

.....

⁵ Do źródeł tych należą wspomnienia: ks. Antoniego Kleina z Poznania, ks. Stanisława Majewskiego z Torunia, ks. Edmunda Tucholskiego z Łasina, ks. Edmunda Zalewskiego z Królów Lasu, ks. Wiktora Kamińskiego z Luzina, ks. Zbigniewa Kulwikowskiego z Żelistrzewa, ks. Marka Trybowskiego z Kartuz, ks. Jana Borkowskiego ze Smażyna, ks. Piotra Dobka z Gdańska.

⁶ Autor dziękuje informatorom z Luzina: ks. Zbigniew Neumüller, + Getruda Hinc, + Marian Trybowski, Teresa Trybowska, Władysław Hinc, Kazimierz Hinc, Brunon Szpica, Feliks Sikora, Radosław Białk, Pelagia i Antoni Pieper, Anna Post, + Jerzy Klein, Anna Sikora, Ewa Bużan, Teresa Tokarska, Zygmunt Labuda, Władysław Sikora, Józef Lademann, Elżbieta Teclaf, Halina i Stefan Hebel, Andrzej Rapel, Józef Fikus, Maria Krośnicka, Krystyna Potrykus, Zygmunt Klebba, Piotr Waga, Wiesław Trepczyk, Anna Bizewska, Zofia i Paweł Perszon, Alicja i Roman Klinkosz, Regina Klein, Teresa Białk, Ewa Górską, Wiktor Kotłowski, Teresa Cymann, Marta i Piotr Pelcer, Anna i Danuta Post, Barbara i Władysław Richert, Alfons, Teresa i Ludwika Skielnik, Aleksandra i Mieczysław Bistoń, Kazimierz Bistoń, Bernard i Genowefa Waga, Teofil Cirocki, Zbigniew i Ewa Klotzke, Urszula Topp, Danuta i Jerzy Bach, Maria Rojewska, Matylda Marchewka, Czesław Geliński, Andrzej Rapel, Genowefa i Edmund Słowi, Ryszard Lorek z Poblócia; Florian i Jadwiga Jaszka z Pucka; Roman i Emilia Klein z Barłomina; Ryszard Damps z Hamburga; Mirosław Lademann, Wojciech Sumiński, Armela i Franciszek Urbańscy z Wejherowa; Teresa i Adam Schimmelpfennig ze Strzebielina; s. Teresilla Dzienisz z Warszawy; ks. Anastazy Nadolny z Pelplina; ks. Piotr Dobek z Gdańska; Teresa Klein z Gniewina; Roman Klein, Aurelia i Jerzy Szóstakowscy z Gdyni; Regina Klein z Dąbrówki; s. Leoncja Trybowska z Sulejówka; Wojciech Zegarski z Bydgoszczy; Gertruda Perszon z Łebna; Franciszek Chodkowski z Wejherowa; Gabryela Rzechowska z Gdyni.

⁷ Autor dziękuje wszystkim, którzy użyczyli fotografii z własnych zbiorów. Zdjęcia udostępnili m.in.: ks. Stanisław Majewski, ks. Zbigniew Kulwikowski, Brunon Szpica, Wanda Marchewka, Roman Klinkosz, Wojciech Sumiński, Teresa Trybowska, Władysław i Kazimierz Hinc, Aleksandra i Mieczysław Bistoń, Zbigniew Klotzke, Feliks Sikora, Roman Klein, Ryszard Damps, Mirosława i Jan Stolec, Teresa Cymann, Maria Rojewska, Jerzy Szóstakowski, rodzina Fogt, Teresa i Adam Schimmelpfennig, Maria i Adam Bach, Ryszard Lorek, Armela Urbańska, Weronika Brzeźniak, Jerzy Bach, Irena i Mieczysław Konkol, Stefania Czoska, Waclaw Baranowski, Jadwiga Hebel, Teodora Bliźniuk, Ojcowie Franciszkanie z Wejherowa.

Strukturę niniejszego biograficznego opracowania stanowi sześć rozdziałów. Relatywnie krótki rozdział pierwszy traktuje o dzieciństwie i młodości Mieczysława Sumińskiego.

Jego kapłańskie posługiwanie – poza sześciolletnim epizodem w czasach II Rzeczypospolitej (1933–1939) – przebiegało w dramatycznym okresie II wojny światowej (1939–1945) oraz Polski rządzonej przez komunistów (1945–1982). Dlatego zasadne jest przedstawienie w rozdziale drugim kontekstu polityczno-społecznego, w jakim funkcjonował Kościół na Pomorzu podczas niemal sześciolletniej okupacji hitlerowskiej, a później kilkudziesięcioletniej dominacji systemu komunistycznego. Służba kapłańska w tych systemach wymagała determinacji i duchowej mocy, a w najbardziej dramatycznych momentach cierpliwego trwania. Dlatego żałować wypada, że w zasobach archiwalnych IPN nie udało się odnaleźć teczki, w której służby PRL przez lata gromadziły materiały (raporty, donosy, nagrania i stenogramy kazań i przemówień, obserwacje urzędników i tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa, pozwalające na kontrolę księdza i ewentualny szantaż). Można przypuszczać, że w odniesieniu do ks. Sumińskiego, kapłana wobec systemu nieugiętego, dokumentacja ta była obfita. Nieliczne zachowane w archiwach państwowych dokumenty sugerują, że władze partyjne i administracyjne miały świadomość, że kapłan ten jest całkowicie lojalny wobec biskupa i wierny ideałom, którym poświęcił swoje życie.

Rozdział trzeci traktuje o posłudze ks. Sumińskiego w Luzinie (jako administratora i proboszcza), ze szczególnym uwzględnieniem jego troski o budynki kościelne, współpracę z wikariuszami i osobami świeckimi. Istotnym elementem jego kościelnej i społecznej aktywności była – sprawowana od 1947 do 1981 r. funkcja dziekana dekanatu wejherowskiego. Na uwagę zasługuje aktywność inwestycyjna parafii i jej proboszcza w latach 1945–1955. Mimo powojennej biedy, podjęto wysiłek kapitałnego remontu świątyni i innych obiektów parafialnych po zniszczeniach wojennych. Począwszy od r. 1947 rozbudowywano kościół, później zaś sukcesywnie zmieniano jego wystrój i wyposażenie. Wielka w tym zasługa Proboszcza, który ze znanstwem i poczuciem artystycznego smaku upiększał świątynię i jej otoczenie.

Rozdział czwarty koncentruje się na życiu parafialnej wspólnoty, które – wedle nauczania Vaticanum II – jest lokalnym uobecnieniem i urzeczywistnieniem Kościoła powszechnego. Dlatego w okresie posługi ks. Sumińskiego w Luzinie parafia żywo uczestniczyła w wydarzeniach eklezjalnych: jubileuszach, wyborach kolejnych papieży – biskupów Rzymu, wreszcie śledziła przygotowania i obrady II Soboru Watykańskiego. Godzi się pamiętać, że ks. Sumiński, już jako dojrzały kapłan, uczestniczył w zmianach (zwłasz-

cza w zakresie liturgii), jakie były skutkiem II Soboru Watykańskiego. Dla księży uformowanych w przekonaniu, że wśród zmienności świata Kościół Chrystusowy jest ostoją niezmiennej tradycji niektóre reformy soborowe musiały być trudne i bolesne. Luzino – razem z całym Kościołem w Polsce – przeżywało czas Wielkiej Nowenny i jubileusz 600-lecia Ikony Jasnogórskiej, zachowując bardzo bliskie relacje z diecezją chełmińską i jej biskupami.

Rozdział piąty prezentuje ważny wymiar misji kapłańskiej, realizowanej w Kościele parafialnym. „Zbawienie dusz” – jak dawniej określano cel wszelkich działań Eklezji – dokonuje się przez sprawowanie sakramentów, działania duszpasterskie podejmowane w całym roku liturgicznym i szeroko rozumianą katechezę. Aktywność ta obejmuje też, przeżywane periodycznie, rekolekcje i misje parafialne.

Wreszcie, w części szóstej, zostanie przedstawiona – z natury rzeczy niezbyt obszernie – aktywność religijno-społeczna luzińskiego Proboszcza. Składają się na nią bractwa religijne i stowarzyszenia, działalność charytatywna i nieliczne inicjatywy kulturalne. Monografię zamyka relacja o odejściu ks. Sumińskiego i jego pogrzebie.

Integralną częścią książki są świadectwa – wspomnienia osób, które zechciały takowe poczynić; aneks, w którym znalazły się dokumenty wytworzone przez proboszcza – sprawozdania roczne, które w zwięzły sposób ilustrują najważniejsze dane z ówczesnego życia parafii i pozwalają na ich porównanie oraz skany kilku historycznych dokumentów, m.in. odręcznego pisma ks. proboszcza Sumińskiego; wreszcie zaś – w wielkim stopniu niepełna – dokumentacja fotograficzna.

1. DROGA DO KAPŁAŃSTWA I PIERWSZE LATA POSŁUGI

Dom rodzinny i droga powołania

Mieczysław Sumiński pochodził z mieszczańskiej rodziny, zakorzenionej w Świeciu nad Wisłą¹. Ojciec Jan był drogomistrzem (kamieniarzem), matka Bronisława, z domu Porożyńska, była akuszerką. Rodzina do jesieni 1945 r. mieszkała w kamienicy przy ul. Mickiewicza 3.

Urodził się 2 maja 1909 r. Tydzień później, 9 maja został ochrzczony jako Mieczysław Józef w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, tzw. kościele poklasztornym w Świeciu. Bierzmował go w Świeciu (9 maja 1925 r.) biskup Jakub Jan Klunder². Tam ukończył szkołę powszechną; przez kilka pierwszych lat edukacja w niej przebiegała w języku niemieckim, później zaś (po r. 1920) była to już szkoła polska. W 1920 r. na Pomorzu dominowały (na 1407 placówek szkolnictwa powszechnego) – zwłaszcza w mniejszych wsiach – szkoły jedno-, dwu- i trzyklasowe³. Szkół siedmioklasowych w nowym województwie pomorskim było 55.

.....
¹ W 1920 r. miasto liczyło 7829 mieszkańców, zaś w 1933 (kiedy neoprezbiter Mieczysław Sumiński je opuszczał) 8164. Zob. K. Halicki, *Szkice z dziejów Świecia nad Wisłą i powiatu w dwudziestolecu międzywojennym*, Toruń 2012, s. 113.

² Pochodził z Koślinki pod Tucholą. Po studiach w latach 1874–1876 na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie uzyskał tytuł doktora obojga praw (łac. Iuris Utriusque Doctor), został wyświęcony w 1876 r. na Lateranie. Pracował w Bawarii, a potem w Pucku, Nidzicy i Toruniu. Uchodził za gorącego zwolennika polskości. W 1905 r. został kanonikiem gremialnym w Pelplinie, zaś 15.08.1907 r. sufraganiem chełmińskim. Zmarł w 1927 r. w Pelplinie. Zob. hasło: *Klunder Jakub Jan*, w: H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 137–138; J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992, s. 46–47.

³ Szkół 1-klasowych było 683, 2-klasowych 423, zaś 3-klasowych 146. Zob. K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław 1986, s. 28.

1. Droga do kapłaństwa i pierwsze lata posługi

Tygodniowe *curriculum*, czyli program, obejmował: religię (2 godz., od 1922 r. 4 godz.); język polski (od 7 godz. w klasach początkowych do 4 godz. w ostatnich trzech latach nauki); język obcy (w klasach V, VI, VII po 5 godz., w ostatnich dwóch po 3 godz.); rachunki z geometrią (4 godz.); nauka o przyrodzie (po 2 godz. w klasach III–VI, w VII – 5 godz.); geografia (w klasach III–VII 2 godz.); historia (w klasach III–VII 2 godz.); rysunki (2 godz. przez 6 lat); roboty ręczne (2 lub 4 godz. w klasach II–VII); śpiew (2 godz. klasy II–VI; 1 godz. klasa VII); ćwiczenia cielesne (3 godz. od II klasy)⁴. Trzeba dodać, że pod względem ideowym szkolnictwo publiczne – zarówno powszechne, jak i gimnazjalne – proponowało ideały katolickie i akcentowało wychowanie patriotyczne⁵.

Po ukończeniu czteroklasowej szkoły powszechnej Mieczysław Sumiński został zapisany przez rodziców do świeckiego gimnazjum⁶. Podjął naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim w Świeciu (typu humanistycznego), które dawało solidne wykształcenie i przygotowywało do matury⁷. Ta założona w 1920 r. szkoła należała do mniejszych na Pomorzu⁸. Po reorganizacji gimnazjów w 1920 r., nadano jej kształt ośmioklasowej szkoły (typu klasycznego, matematyczno-przyrodniczego lub humanistycznego). Cechą kształcenia był nacisk na języki klasyczne: łacinę (przez 7 lat) i grekę (od klasy IV do VIII). W pierwszych trzech klasach „przerabiano” ten sam program, co w ostatnich trzech szkoły powszechnej siedmioklasowej. W klasach IV–VIII uczono religii, języka polskiego, łacińskiego, greckiego, kultury klasycznej, języka nowożytnego, historii, geografii, przyrodznaw-

⁴ Zob. tamże, s. 30; K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1970, s. 93–94.

⁵ K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo w województwie pomorskim...*, s. 125n.

⁶ Por. J. Szarkowski, *Wychowawca pokoleń. Wspomnienia*, zebrał i oprac. ks. W. Drązek, Gdynia 1996, s. 18–19.

⁷ Tamże, s. 35n.

⁸ W woj. pomorskim w 1932 r. było 20 szkół średnich państwowych i 14 prywatnych. Liczba wszystkich uczniów tych szkół (rekrutowanych przez egzaminy wstępne) w roku szkolnym 1925/1926 wynosiła 8394, zaś w 1930/1931 – 8064. Zob. tamże, s. 38n. Jak podaje K. Halicki („*Gregorianum*” (1931–1939). *Miesięcznik Gimnazjum w Świeciu nad Wisłą*, „*Acta Cassubiana*” 2007, t. IX, s. 93), organizatorem i dyrektorem polskiego gimnazjum w Świeciu był Jan Augustak; po nim przez niespełna 2 lata legionista Józef Pietrzak, zaś od 1922 do 1939 r. Leon Kuchanny. Gimnazjum w Świeciu należało do małych szkół średnich; w 1922 r. kończyło ją tylko 9, zaś w 1932 r. 25 maturzystów. Szkoła – poza opłatami wnoszonymi przez uczniów – była dotowana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu i władze powiatowe w Świeciu. Zob. M. Wojciechowski, *W okresie II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, w: K. Jasiński (red.), *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, Warszawa 1980, s. 37.

stwa, fizyki z chemią, matematyki, propedeutyki filozofii i wychowania fizycznego. Łącznie było to 30 godz. tygodniowo⁹.

W świeckim gimnazjum działało wiele kół zainteresowań, m.in. wystawiające sztuki teatralne koło literackie, koło romanistyczne, koło polonistyczne, koło plastyczne, koło przyrodnicze, koło PCK, koło tenisowe, klub sportowy, klub wioślarski i orkiestra symfoniczna. Bardzo aktywna była w Świeciu Drużyna ZHP im. Tadeusza Kościuszki, działająca od 1921 r. oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które w r. 1926 gromadziło aż 250 członków¹⁰. Gimnazjalista Sumiński był aktywnym członkiem klubu wioślarskiego, o czym po latach z radością wspominał¹¹.

W maju 1929 r. Mieczysław Sumiński zdał maturę. Egzamin maturalny (składany na koniec semestru letniego) obejmował część pisemną (język polski lub historia; język łaciński lub grecki; fizyka z chemią lub matematyka) i ustną, w której do wyboru był jeden z czterech przedmiotów: język łaciński i grecki, kultura klasyczna i fizyka z chemią. Umieszczenie dziecka w gimnazjum oznaczało spore wydatki; roczne czesne w 1928 r. wynosiło najmniej 50 zł, zaś w 1932 nawet 220 zł. Tylko nieliczni mogli otrzymać stypendium¹².

Trzeba dodać, że to relatywnie niewielkie miasto cieszyło się w tamtym czasie sporą aktywnością społeczną. Działały tam m.in.: Towarzystwo Powstańców i Wojaków (321 osób), Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej (50 osób), Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (138 osób), Towarzystwo Śpiewu św. Cecylii (72 osoby), Liga Morska i Rzeczna (152 osoby), Towarzystwo Czytelni Ludowych (250 osób) oraz liczne organizacje zawodowo-społeczne¹³.

Mieczysław był najstarszym z czworga rodzeństwa. Dwa lata młodszy był jego brat Henryk (5 lutego 1911–30 listopada 1991), znany wielu luzinianom z czasów proboszczowania ks. Sumińskiego. Najpierw sam,

⁹ Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 103. Do przedmiotów nadobowiązkowych należały: rysunki, śpiew, muzyka i roboty ręczne.

¹⁰ Zob. J. Borzyszkowski, M. Miotk, *Świecie w XIX i XX wieku*, w: J. Borzyszkowski (red.), *Świecie. Księga Jubileuszu 800-lecia*, Świecie–Gdańsk 1998, s. 241n. por. A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 155–156.

¹¹ Inf. J. Szóstakowski z Gdyni, ks. S. Majewski z Torunia, ks. W. Kamiński z Luzina.

¹² Zob. tamże, s. 104n. Stypendiów udzielało Pomorskie Towarzystwo Pomocy Naukowej.

¹³ Były to m.in.: Kółko Rolnicze, Towarzystwo Restauratorów, Związek Akuszerek, Cech Kowalski, Związek Właścicieli Domów, Zawodowy Związek Robotników Budowlanych (PPS Lewica). Zob. J. Borzyszkowski, M. Miotk, *Świecie w XIX i XX wieku*, dz. cyt., s. 306–307.

a później z żoną Jadwigą, pomagali na plebanii i w gospodarstwie¹⁴. Trzecim dzieckiem Bronisławy i Jana Sumińskich była Helena (22 sierpnia 1912–19 stycznia 1977). Po szkole powszechnej ukończyła kurs stenotypistek, by pracować w biurze. Po objęciu placówki w Luzinie przez brata Mieczysława, poświęciła się bez reszty pracy w plebanii. Prowadziła biuro parafialne, kierowała obsługą plebanii (kuchnia, sprząatanie, pranie, uroczystości itd.). Zmarła po ciężkiej chorobie w Luzinie, gdzie też jest pochowana¹⁵. Najmłodszy z Sumińskich był Zygfryd (13 marca 1919–22 lutego 1995), parafianom z Luzina raczej nieznanymi¹⁶.

Studia seminaryjne Mieczysław Sumiński odbył w Seminarium Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie w latach 1929–1933. Seminarium miało (od 27 lutego 1922) status szkoły wyższej; pod koniec lat dwudziestych

¹⁴ Henryk Sumiński po szkole powszechnej ukończył w Świeciu szkołę handlową i uzyskał tzw. małą maturę. Po ukończeniu „Podchorążówki” w Grudziądzu, przez 2 lata służył w Wojsku Polskim. W czasie wojny został wcielony do Wehrmachtu, przeszedł kampanię rosyjską, potem był we Włoszech, skąd uciekł do I Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Z gen. Maczkiem wyzwalał Holandię, doszedł do Wilhelmshaven. W 1947 r. wrócił do kraju. W latach pięćdziesiątych pracował w PKS Wejherowo, potem – do emerytury – w Państwowej Spedycji Krajowej. Na emeryturze pomagał bratu w Luzinie aż do jego śmierci. Wraz z żoną Jadwigą (z d. Błońska ze Starogardu Gdańskiego, pobrali się w r. 1955), która pracowała w aptece w Wejherowie, wychowali dwoje dzieci: Wojciecha i Annę. Inf. W. Sumiński z Wejherowa.

¹⁵ Inf. W. Sumiński z Wejherowa.

¹⁶ Przed wojną i zaraz po niej prowadził sklep bławatny, czyli „z metrażem” w Świeciu. W listopadzie 1945 r. ożenił się z Moniką (z d. Jaskólska) z Rydlewa. Po przeprowadzce do Wejherowa do 1948 r. prowadził sklep spożywczy przy ul. Klasztornej. Od 1948 r. został zatrudniony na stanowisku kierowniczym w „Samopomoc Chłopska” (RZGS) przy ul. Sobieskiego. W grudniu 1951 r. został aresztowany za działalność patriotyczną (antykomunistyczną). Po okrutnym śledztwie w Urzędzie Bezpieczeństwa w Gdańsku (był wielokrotnie bity, trzymany w lodowatej wodzie etc.) został skazany (wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 24.04.1952 r.) na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata oraz przepadek mienia. Najpierw więziono go w Sztumie, później został karnie przeniesiony do pracy w kopalni węgla. Zwolniony warunkowo w maju 1955 r. nie mógł znaleźć pracy; od 1957 r. pracował w Dalmorze (Arka Gdynia) do przejścia na rentę. Z trojga dzieci żyje tylko najstarsza Armela (ur. 1946); Marek (ur. 1948) i Wiesława (ur. 1949) zmarli. Inf. A. Urbańska z Wejherowa.

Instytut Pamięci Narodowej (Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, „Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 8 września 2015”) w uzasadnieniu podaje, że zamieszkały w Wejherowie (pochodzący z Pucka) Bolesław Tarnowski w 1950 r. założył organizację niepodległościową Polska Organizacja Podziemna „Wolność”. Należało do niej dziewięć osób. Organizacja zbierała dane wywiadowcze, próbowała kontaktować się z rządem w Londynie, kolportowała antykomunistyczne ulotki, gromadziła broń. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku skazano sześciu z oskarżonych na karę śmierci (w stosunku do trzech prezydent Bierut zastosował prawo łaski, zamieniając karę śmierci na dożywocie), pozostałych trzech na kary więzienia (odpowiednio 10, 8 i 4 lata).

znacząco rozszerzono zakres wykładanych przedmiotów, m.in. o socjologię, historię sztuki, religioznawstwo porównawcze, historię dogmatów, urbanitas, medycynę pastoralną, teologię ascetyczną i mistyczną, języki klasyczne i nowożytny, prawo państwowe¹⁷. Osobno też wykładano katechetykę i pedagogikę. Jako pierwsze w Polsce pelplińskie seminarium wprowadzało stopniowo tzw. seminaria naukowe; jednym z pierwszych było zawiązane w 1927 r. seminarium historyczne, kierowane przez ks. T. Glemmę¹⁸.

Znakomitością wśród pelplińskich uczonych był filozof Franciszek Sawicki. Jak wspomina ks. Józef Szarkowski (rocznikowy kolega ks. Sumińskiego), podczas ich studiów trwała rozbudowa seminarium, albowiem liczba kleryków sięgała 200. Seminarium naukowe z filozofii, które prowadził ks. F. Sawicki, gromadziło od 20 do 30 alumnów; każdy z nich przygotowywał i referował kilka prac. Inną osobistością był liturgista, ks. Kazimierz Bieszk, który opracował nowy katechizm i przygotowywał kleryków na odnowę liturgiczną. Wśród wykładowców był ks. Maksymilian Raszeja, moralista i socjolog, Bolesław Dąbrowski, prawnik i socjolog, ks. Józef Smoczyński – historyk dogmatów.

Na stylu życia i duchowości ówczesnych alumnów niezatarte piętno odcisnął późniejszy sługa Boży bp Konstantyn Dominik. Bp Dominik wykładał liturgikę, był opiekunem Koła Trzeźwości, Straży Honorowej, propagował Unię Misyjną Kleru¹⁹. Dla wychowanków był przede wszystkim wzorem; mawiał „Kto chce innych rozpałać, sam musi płonąć”²⁰. W okresie studiów

.....
¹⁷ Wcześniej (do 1926 r.) przez trzy pierwsze lata wykładano przedmioty (teorię), rok IV był zaś praktyczno-pastoralny. W *ratio studiorum* znajdowały się: filozofia, historia filozofii, dogmatyka, egzegeza, teologia moralna, apologetyka, prawo kanoniczne, wstęp do Pisma Świętego, homiletyka, liturgika, katechetyka, patrologia, historia kościelna, historia diecezji, język hebrajski, język polski, śpiew. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 113.

¹⁸ Na początku lat trzydziestych przez złożeniem egzaminu rigorosum (przed święceniami) alumn musiał przedłożyć samodzielną pracę, napisaną pod kierunkiem kierownika danego seminarium naukowego. Przed II wojną światową w seminarium działało osiem seminariów naukowych: historyczne, filozoficzne, liturgiczne, dogmatyczne, socjologiczno-moralne, pedagogiczno-katechetyczne, homiletyczne i prawnicze. Każde z nich miało własną biblioteczkę. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 113n.

¹⁹ Zob. J. Szarkowski, *Pelplin po raz drugi*, w: A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651–2001)*, Pelplin 2001, s. 766–771.

²⁰ Bp Dominik stawiał na dojrzałość i odpowiedzialność podopiecznych, dlatego darzył ich zaufaniem i nie kontrolował przestrzegania seminaryjnego regulaminu. Gdy jednak ktoś tego zaufania nadużył, wzywał go do siebie i – w formie prośby – napominał. Przed każdą taką rozmową długi czas spędzał w kaplicy na modlitwie. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 127n.

seminaryjnych Mieczysława Sumińskiego bp Dominik był (do 1931 r.) rektorem²¹. Wiele lat później ks. Sumiński wspominał bp. Dominika z dumą i wdzięcznością²².

Studia seminaryjne właśnie w latach trzydziestych XX w. przechodziły kilka reform. W 1927 r. bp Stanisław W. Okoniewski przedłużył je z czterech do pięciu lat; następnie – wykonując konstytucję apostolską Piusa XI z 14 maja 1931 *Deus scientiarum Dominus* – do lat sześciu (1934). Oznaczało to rozszerzenie zakresu studiów, przedmiotów, wykładów i ćwiczeń oraz konieczność skompletowania odpowiedniej kadry naukowej²³.

Warunki życia w seminarium były – jak na owe czasy – dobre; w każdym pokoju przy drzwiach mieściła się „toaleta”, czyli szafka-umywalka z miejscem na wiadro i dzbanek. Wodę czerpano z kranu na końcu korytarza. W pokojach (w większości dwuosobowych) stała szafa na ubrania, bieliznę i kapelusze. Do wyposażenia pokoju należały również żelazne łóżka z materacem, prześcieradłem, puchową pierzyną i poduszką. Łóżka nakrywano kapą. Kleryk pracował przy narożnym drewnianym biurku, obok stał regał na książki. Seminarzyści sami palili w „swoim” piecu. Klerycy na co dzień chodzili w sutannach; idąc „na miasto” zakładali sztywny kapelusz. W dni uroczyste na sutannę nakładali pas klerycki koloru niebieskiego.

.....
²¹ Konstantyn Dominik (7.11.1870–7.03.1942) pochodził z Gnieźdźewa z rodziny rolniczej. Dzięki pomocy materialnej brata matki (Anny z d. Derc) ks. Jakuba Derca, ukończył Collegium Marianum w Pelplinie i gimnazjum klasyczne w Chełmnie (matura 1893); po maturze podjął studia w Pelplinie, gdzie 25.03.1897 r. przyjął święcenia kapłańskie. Rok był wikariuszem w Gdańsku-Nowe Szkoty, potem w Chełmnie kapelanem sióstr miłosierdzia i katechetą w gimnazjum. W 1911 r. bp Augustyn Rosentreter powołał go na ojca duchownego i wicerektora (subregensa) seminarium. Od 1.10.1920 powierzył mu funkcję rektora; do 1926 r. był więc jednocześnie regensem, subregensem i ojcem duchownym. W latach 1926–1931 tylko rektorem. 25.03.1928 r. został biskupem sufraganem; zmarł w areszcie domowym 7.03.1942 r. w Gdańsku. Od 1965 r. toczy się jego proces beatyfikacyjny. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 49–50.

²² Bodajże w 1981 r. ks. Kanonik opowiedział autorowi historię swego pierwszego spotkania z bp. Dominikiem – rektorem WSD. Gdy przyjechał do Pelplina, by złożyć dokumenty, kandydaci musieli odbyć rutynową rozmowę z rektorem WSD. Podczas takiej rozmowy z kandydatem Sumińskim bp Dominik przez telefon poprosił o drugie śniadanie. Gdy talerz z kanapkami i kawa pojawiły się na stole, ks. rektor przysunął je w stronę młodzieńca – kandydata na kleryka i powiedział: „Pewnie jest pan głodny, bo od rana tu jechał. Proszę się poczęstować”. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ks. Sumiński co rok przypominał o rocznicy śmierci bp. K. Dominika, prosząc wiernych o modlitwę o jego wyniesienie do chwały ołtarzy. W II Niedzielę Adwentu 1961 r. ogłosił, że „W dniu 29 czerwca b.r. w uroczystość św. Apostołów Piotra o Pawła w katedrze pelplińskiej rozpoczął się proces informacyjny beatyfikacji Sługi Bożego ks. Biskupa Sufragana Konstantyna Dominika”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica II Adventus 1961.

²³ Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 114n.

Harmonogram dnia w seminarium był ściśle określony: o 6.00 pobudka, 6.30 modlitwy i Msza św., o 7.45 śniadanie, od 8.15 do 12.00 wykłady, o 12.00 czytanie Pisma Świętego, 12.20 obiad, po nim nawiedzenie Najśw. Sakramentu i przechadzka (we wtorki i piątki do 17.00). Od 15.00 studium, o 16.00 podwieczorek, od 17.00 do 19.00 studium, o 19.00 wieczerza, o 20.00 nabożeństwo w kaplicy i *silentium*. O 22.00 wyłączano światło. W czasie wolnym klerycy grali w kręgle i siatkówkę²⁴.

Pelplińska *Alma Mater* odznaczała się bardzo wysokimi wymaganiami naukowymi. Na koniec każdego roku trzeba było złożyć komisyjny egzamin ze wszystkich wykładanych przedmiotów, a po ostatnim roku miał miejsce egzamin *rigorosum*, składający się z części ustnej (z ostatniego roku) oraz pisemnej z całości teologii dogmatycznej, egzegezy, teologii moralnej i prawa kanonicznego. Od 1931 r. wprowadzono pisemny egzamin z całości filozofii (*philosophicum*) oraz historii kościelnej (*historicum*) po II roku studiów.

W seminarium bardzo aktywne było koło misyjne, zajmujące się refleksją naukową nad misjami, praktyczną pomocą dla misjonarzy, jak i kontaktami międzynarodowymi z placówkami bliźniaczymi²⁵.

Po wstąpieniu do seminarium (zazwyczaj po niecałym roku formacji) otrzymywało się od biskupa tonsurę, znak przynależności do stanu duchownego. Rok później udzielano klerykom tzw. pierwszych, niższych święceń – ostiariatu i lektoratu. Po kilku miesiącach biskup udzielał dwóch kolejnych stopni: egzorcystatu i akolitatu. Niespełna rok przed święceniami prezbiteratu biskup udzielał alumnom święceń diakonatu²⁶. W tamtych latach rekolekcje przed diakonatem i święceniami kapłańskimi prowadził ks. Hugo Ruchniewicz, który ukończył studia w Rzymie.

Mieczysław Sumiński został wyświęcony na prezbitera 23 grudnia 1933 r. przez biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego²⁷. W tym dniu biskup wyświęcił łącznie dwudziestu dziewięciu księży²⁸.

.....
²⁴ Zob. Z. Jutrzenka-Trzebiatowski, *Seminarium Duchowne w Pelplinie*, w: A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa...*, s. 760–765.

²⁵ Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 122n.

²⁶ Por. Z. Jutrzenka-Trzebiatowski, *Przez trudy do radości*, Gdańsk 1999, s. 14–16.

²⁷ Bp Okoniewski kierował Kościołem chełmińskim od 1926 r. do śmierci w Lizbonie w 1944 r. Zob. A. Liedtke, hasło: *Okoniewski Stanisław Wojciech*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 693–696; tenże, *Stanisław III Wojciech Okoniewski*, w: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu dziesięciolecia J.E. Księdza Biskupa Dra Stanisława Wojciecha Okoniewskiego Biskupa Chełmińskiego*, Pelplin 1936, s. 5–10. Jego szczególną troską było umocnienie Polski nad Bałtykiem, zob. J. Walkusz, *Stanisław Wojciech Okoniewski – Biskup Morski*, „Folia Pomeraniae” 1996, nr 1, s. 59–79.

²⁸ Byli to: Bronisław Burczyk, Władysław Ciechorski, Feliks Dama, Edmund Engler, Karol Głomowski, Kazimierz Głowacki, Edwin Graczyk, Kazimierz Janiszewski, Jan Jankowski,

Z tego wynika, że studia filozoficzno-teologiczne w przypadku ks. Sumińskiego i jego kolegów trwały tylko 4,5 roku.

Po Mszy św. neoprezbiterzy udali się do auli, gdzie bp Okoniewski wręczył im dokument święceń i dekret kierujący prezbitera do określonej parafii. Nowo wyświęceni podpisali zobowiązanie, że przez 10 lat będą pracowali na terenie diecezji chełmińskiej.

Wielu wyświęconych odprawiło Mszę prymicyjną nazajutrz, czyli w wigilię Bożego Narodzenia²⁹. Neoprezbiter Sumiński odprawił prymicje w środę 27 grudnia, w swym parafialnym kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Świeciu³⁰. Na zachowanej fotografii widać, że na przyjęciu, które odbyło się w miejscowej restauracji, zjawiała się nie tylko najbliższa rodzina, ale także znakomita reprezentacja obywateli miasta.

Pierwszą placówką młodego księdza Sumińskiego była parafia farna św. Mateusza w Starogardzie Gdańskim (15 stycznia 1934–3 września 1939). Była to duża wspólnota, licząca kilkanaście tysięcy wiernych (w 1938 r. miała 16.933 parafian), którym posługiwało kilku kapłanów: proboszcz, trzech wikariuszy, dwóch nauczycieli religii, kapelan wojskowy mjr Ignacy Strzyszyk oraz dwóch księży emerytów³¹.

.....
Konrad Kamiński, Edmund Klebba, Marian Kończewski, Józef Kowalski, Władysław Landowski, Józef Lehmann, Jan Lewrenc, Leon Michałowski, Edmund Nagórski, Brunon Rieband, Franciszek Ruciński, Walter Śpica, Stanisław Średzki, Mieczysław Sumiński, Józef Szarkowski, Marian Szczurkowski, Brunon Szylicki, Aleksander Wilamowski, Feliks Windorpski, Jan Zakrzewski. Zob. F. Manthey, *Sto lat Seminarium Duchownego w Pelplinie*, w: A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651–2001)*, Pelplin 2001, s. 243.

²⁹ Zob. J. Szarkowski, *Pelplin po raz drugi*, dz. cyt., s. 771; tenże, *Wychowawca pokoleń...*, s. 39.

³⁰ Opublikowany (prawdopodobnie kilka dni później) komunikat w lokalnej prasie zawiera fotografię stojących na schodach plebanii kapłanów. Ks. Sumiński przemówił do zgromadzonych, po czym w uroczystej procesji wyruszone do kościoła. Wzmianka prasowa „Prymicja w Świeciu” oznajmia: „Świecie n. W. – W środę 27 grudnia r.z. odprawił w tut. Kościele poklasztornym swą pierwszą ofiarę Mszy św. ks. neoprezbiter Mieczysław Sumiński, syn zacnej i poważanej rodziny obywatelskiej w Świeciu, który odbywał nauki w seminarium duchownym w Pelplinie. W uroczystej procesji...” Proboszczem rodzinnej parafii Sumińskich był natenczas ks. Paweł Konitzer, wybitny działacz społeczny i (od 1926 r.) dziekan świecki. Zginął w Dachau 27.07.1942 r. Zob. H. Mross, hasło: *Konitzer Paweł*, w: *Słownik biograficzny...*, s. 143.

³¹ Zob. J. Sziling, *2. Starogard pod niemiecką okupacją (1939–1945)*, w: M. Kalas (red.), *Dzieje Starogardu*, t. 2: Historia miasta od 1920 r., Starogard Gdański 2000, s. 172. W sierpniu 1939 r. wikariuszami byli: ks. Józef Bruski, ks. Mieczysław Sumiński, ks. Antoni Wojnar. Prefektem w szkołach powszechnych był ks. Franciszek Chylewski, w gimnazjum ks. Leon Kuchciński. Bp Okoniewski utworzył nową parafię św. Wojciecha 11.05.1932 r. Z. Jutrzenka-Trzebiatowski (*Przez trudy...*, s. 24–26) w swych wspomnie-

Od 1 grudnia 1938 r. do 1 lutego 1939 r. ks. Sumiński pracował jako administrator *in spiritualibus* w Kazanicach w dekanacie lubawskim³². Po rekonwalescencji tamtejszego proboszcza ks. prałata Majki wrócił do Starogardu, gdzie – poza obowiązkami wikariusza w parafii kierowanej przez późniejszego męczennika za wiarę ks. prałata Henryka Szumana – pełnił urząd administratora *in spiritualibus* nowo utworzonej parafii św. Wojciecha. Przewodniczącym komitetu budowy nowego kościoła (zainicjowanej w 1934 r.) był ks. Szuman, ks. Sumiński zaś sekretarzem³³.

.....
 niach (był u św. Mateusza wikariuszem niespełna dwa lata) skarży się na ogrom pracy, związanej ze słuchaniem spowiedzi z okazji I piątków miesiąca. Podziwiając świętość ks. Henryka Szumana, stwierdza jednak, że w organizacji duszpasterstwa tak dużej parafii i w budowie nowego kościoła „nie nadązał”. W prowadzeniu parafii „przeszkadzała” mu bardzo aktywna działalność społeczna; ks. Szuman codziennie brał udział w naradach, spotkaniach i konferencjach.

³² Jak podaje ks. prof. Anastazy Nadolny z Pelplina, ks. Sumiński (prawdopodobnie przez pomyłkę) podał w swych dwóch życiorysach, że w Kazanicach w dek. lubawskim zastępował proboszcza od 1.12.1937 do 1.02.1938, w drugim zaś, że od 1.12.1938 do 1.02.1939. Po konfrontacji danych z „Miesięcznika Diecezji Chełmińskiej” pelpliński historyk przyjął drugą wersję. Zob. Sumiński Mieczysław Józef (1909–1982), w: A. Nadolny, Słownik Biograficzny, mps. autora. Rok starszy święceniami od ks. Sumińskiego, ks. Zygmunt Jutrzenka-Trzebiatowski (zob. Z. Jutrzenka-Trzebiatowski, *Przez trudy...*, s. 29) otrzymał (8.11.1938 r.) dekret na administratora *in spiritualibus et temporalibus* w tych samych Kazanicach, ale go nie przyjął.

³³ Ks. Henryk Antoni Szuman (1882–1939) pochodził z Torunia. Wychował się w inteligenckiej i licznej rodzinie. Dwóch jego braci zostało profesorami uniwersyteckimi. On sam, wychowany w duchu patriotycznym i społecznikowskim (ojciec Leon był znanym w Toruniu „lekarzem ubogich”), działał w tajnych organizacjach filomackich. Wyświęcony w Pelplinie w 1908 r. pracował w Brodnicy, Lubichowie, Dobrczu. W latach 1911–1912 studiował na UJ w Krakowie. Potem był wikarym w Nidzicy i Wielu, proboszczem w Trzebczu (1915) i Nawrze (1920). W 1932 r. został proboszczem w Starogardzie Gdańskim. W latach 1934–1939 budował nowy kościół pw. św. Wojciecha. Był słynnym działaczem społecznym i nieustrudzonym inicjatorem dzieł charytatywnych. Działał w Towarzystwie Naukowym w Toruniu, Powiatowej Radzie Ludowej w Chełmnie, Komitecie Towarzystwa Czytelni Ludowych. Redagował i wydawał dla osieroconych dzieci i młodzieży „Nasz Przewodnik” i „Mały Świątek”. Założył Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, zorganizował i finansował pierwsze w Polsce charytatywne kolonie letnie dla dzieci w Centralnym Letnisku Nadmorskim w Gdyni (1919–1939), z którego korzystało ponad 1000 dzieci rocznie. Był też prominentnym apostołem trzeźwości i szefem Pomorskiego Koła Księży Abstynentów. W Starogardzie rozwinął działalność charytatywną, kuchnie dla bezrobotnych. Papież Pius XI mianował go prałatem, a rząd polski przyznał mu order „Polonia Restituta”. 6.09.1939 r. na polecenie Niemców opuścił Starogard, zamieszkał w Bydgoszczy-Fordonie na plebanii. Aresztowany 2.10.1939 r. został tego samego dnia rozstrzelany w Fordonie, wznosząc okrzyk „Niech żyje Chrystus Król. Niech żyje Polska”. W 1994 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. Zob. H. Mross, hasło: *Szuman Henryk Antoni*, w: *Słownik biograficzny...*, s. 324–325. Por. J. Milewski, *Ks. Prałat Antoni Henryk Szuman, męczennik za wiarę i ojczyznę (1882–1939)*, Starogard Gdański 1993. Jak podaje K. Ossowski

W czasie posługi w Starogardzie ks. Sumiński pełnił też funkcję kapelana więziennego przy Więzieniu Okręgowym w Starogardzie³⁴.

W czasie jego wikariatu w Starogardzie miała tam miejsce (16 i 17 września 1934 r.) wielka uroczystość patriotyczna. W obecności prezydenta Ignacego Mościckiego odprawiono Mszę św. za poległych szwoleżerów stacjonującego w mieście II Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Przewodniczył jej biskup połowy Józef Gawlina, a po defiladzie w tzw. białych koszarach odsłonięto pomnik poległych kawalerzystów³⁵.

W sierpniu 1936 r. ks. Sumiński udał się – za zgodą biskupa ordynariusza – na wycieczkę do Austrii; podróż odbył pociągiem, przekraczając granicę w Zebrzydowicach³⁶.

Dramat wojny i niemieckiej okupacji

O swych przejściach wojennych ks. Sumiński – jako administrator parafii w Luzinie – pisał do Kurii Biskupiej w Pelplinie (pismo z dnia 28 grudnia 1945 r. wysłane z Luzina): „Trzeciego dnia po wybuchu wojny zostałem aresztowany i przewieziony do obozu Gross Born-Westfalenhof (Dulag 2 E)³⁷. Zwolniony z obozu wróciłem 1 grudnia 1939 do domu rodzicielskiego w Świeciu n/Wisłą, gdzie też przebywałem 1 i ½ roku. Mimo usilnych starań i dwukrotnej osobistej interwencji w Kurii Biskupiej w Oliwie nie otrzymałem posady, gdyż nie posiadałem obywatelstwa niemieckiego³⁸.

.....
(*Wierny Chrystusowi i Ojczyźnie. Sługa Boży Ksiądz Antoni Henryk Szuman*, Pelplin 2012, s. 45), ks. Szuman opuścił Starogard prawdopodobnie dopiero 16 września 1939 r., bowiem 14 września udzielił tam ostatniego chrztu.

³⁴ Trzeba dodać, że księża wikariusze, jak i przedwojenni proboszczowie (w odróżnieniu od prefektów, czyli profesorów nauki religii w gimnazjach i liceach), zazwyczaj nie byli przeciążeni obowiązkami. Religii w szkołach powszechnych uczyli bowiem nauczyciele świeccy. Duchowni mieli więc sporo czasu na lekturę czy spotkania towarzyskie. Zob. Z. Jutrzenka-Trzebiatowski, *Przez trudy...*, s. 28n.

³⁵ Zob. Z. Karpus, R. Szwoch, M. Wojciechowski, *1. Miasto w czasach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: M. Kallas (red.), *Dzieje Starogardu*, t. 2: Historia miasta od 1920 r., Starogard Gdański 2000, s. 98n.

³⁶ Szczęśliwie zachował się wydany mu w Katowicach paszport. Zob. *Aneks*.

³⁷ Dziś jest to miejscowość Borne Sulinowo na Pomorzu Zachodnim.

³⁸ W kwestionariuszu personalnym sporządzonym w latach sześćdziesiątych XX w. napisał, że w latach 1941–1942 ukrywał się w domu rodzinnym w Świeciu n. Wisłą. Zob. *Personalalia*, Archiwum Diecezji Pelplińskiej. W teczce personalnej Archiwum

Od 1 maja 1943 przyjęty zostałem przez ks. Knopa do pracy duszpasterskiej w Wejherowie w charakterze wikarego. Ponadto sprawowałem dodatkowo opiekę duszpasterską w sąsiedniej parafii w Luzinie. Po opuszczeniu przez ks. Knopa dnia 13 lutego 1945 parafii Wejherowo, na miesiąc przed nadejściem wojsk sprzymierzonych, pozostałem na miejscu i tamże nadal sprawo-

Diecezji Pelplińskiej zachowała się część korespondencji, jaką od 1940 r. ks. Sumiński prowadził z biskupem Gdańską i administratorem apostolskim diecezji chełmińskiej dr. Carlem Marią Splettem. W odręcznym piśmie-prośbie (data wpłynięcia do ordynariatu 14.03.1940), jakie z mieszkania u rodziców skierował do bp Spletta, ocalony z obozu wikariusz opisuje swą dotychczasową życiową i kapłańską drogę. Píše, że został wezwany przez Arbeitsamt w Świeciu i pouczony, że powinien się zwrócić do biskupiego ordynariatu w Gdańsku. Zaznacza, że podczas posługi w Starogardzie Gdańskim opiekował się niemieckojęzycznymi dziećmi. Co drugą niedzielę i w święta kościelne wykladał po niemiecku katechizm, głosił kazania i pogadanki, prowadził okresowe nabożeństwa (majowe, różańcowe, droga krzyżowa). Wraz z ks. prałatem Szumanem i w jego zastępstwie brał udział w spotkaniach Stowarzyszenia Niemieckich Katolików (VDK), aż zadanie to przejął ks. prof. Franciszek Manthey z Pelplina. Ks. Sumiński zaznacza, że zaliczył już przepisane egzaminy *pro cura*. Prosi usilnie biskupa Spletta o przydział do pracy duszpasterskiej. Na liście adresat (czyli bp C.M. Splett) napisał uwagę, że do czasu wydania rządowej zgody na wykonywanie czynności duchownych (a tym samym ustalenia przynależności narodowej) ks. Sumiński ma pozostać w miejscu swego urodzenia. Nie zachowała się całość korespondencji między ks. M. Sumińskim a C.M. Splettem. Kolejne pisma Ordynariatu w Oliwie sugerują, że przebywający w Świeciu wikariusz kontynuował próby uzyskania zatrudnienia. W piśmie skierowanym do Biskupiego Komisarza w Świeciu ks. Franza Bullitty (z dnia 28.02.1941 r.), który widocznie w sprawie ks. Sumińskiego pisał do Gdańska, bp Carl Splett wyjaśnia, że rząd Rzeszy udziela zgody na działalność duchownego dopiero po sprawdzeniu go przez tajną policję i gdy uzna go za wolnego od podejrzeń. Zainteresowany powinien tedy swoje zamiary uzgodnić z miejscową placówką gestapo. Później ks. Sumiński zwrócił się do ordynariatu (pismo sporządzone na maszynie, datowane: Wejherowo, 15.09.1942), by – zamiast nieudanej próby mianowania na parafię w Lipuszu, powiat kościerski – biskup zwrócił się do władz o zgodę na mianowanie go duszpasterzem w Strzelnie. Z kolei w piśmie skierowanym do Namiestnika Rzeszy (Reichsstatthaltera) w Gdańsku (z 21.09.1942 r.) biskup Splett – nawiązując do swego wcześniejszego pisma z 1 sierpnia tegoż roku – zawiadamia, że duchowny Józef Sumiński poprosił o skierowanie go na parafię Strzelno w powiecie wejherowskim. „Jestem gotów jego prośbie zadośćuczynić i proszę o Pańską zgodę” – napisał biskup. Namiestnik Rzeszy na Prusy Zachodnie (Der Reichsstatthalter in Danzig-Westpreussen) pismem z 15.12.1942 r., skierowanym do Apostolskiej Administratury Chełmińskiej w Gdańsku-Oliwie, stwierdza, że wzmiankowani: duchowny Józef Sumiński w Świeciu i Władysław Mówka w Wielkim Komórsku, powiat Świecie (dotyczące ich zatrudnienia pisma Administratury skierowała 21.05.1942 (nr 1027/42) i 1.08.1942 (nr 1516/42) za pośrednictwem Komisarza Biskupiego ks. Knopa z Wejherowa), mogą być niniejszym zatrudnieni w Starej Rzeszy jako duszpasterze. W dniu 21.12.1942 r. biskup gdański i administrator apostolski dla diecezji chełmińskiej przesyła tę decyzję i pyta ks. Knopa, czy obaj księża mają już zgodę policji państwowej na pełnienie aktywności duszpasterskiej w Rzeszy. Jak wynika z ankiety personalnej sporządzonej przez ks. M. Sumińskiego 28.12.1945 r., obowiązki duszpasterskie w Wejherowie podjął on dopiero 1.05.1943 r.

wałem duszpasterstwo przez 4 miesiące. Ponieważ wiekiem i święceniami byłem starszy od swego współpracownika na miejscu (chodzi o ks. Władysława Mówkę), broniłem w tym okresie przejściowym spraw Kościoła i parafii przed okupantem niem. oraz reprezentowałem parafię przed polskimi władzami świeckimi³⁹.

Pozostaje tajemnicą, jak ks. Sumiński przetrwał bez aresztowania – bez choćby III grupy narodowości niemieckiej (Eindeutschung, czyli kandydat na obywatela niemieckiego, przeznaczony do zniemczenia) – przez ponad trzy lata wojny (od grudnia 1939 do maja 1943), zamieszkując w domu swoich rodziców w Świeciu⁴⁰. Z zachowanej korespondencji, jaką prowadził z administratorem diecezji chełmińskiej bp Carlem Splettem wynika, że władze niemieckie doskonale wiedziały o jego „półlegalnym” pobycie w domu rodzinnym w Świeciu. Co więcej, prośbę do biskupa o probostwo w Strzelnie pisano na plebanii w Wejherowie, 15 września 1942 r., co dowodzi, że ks. Sumińskim już wtedy „opiekował się” miejscowy proboszcz, czyli

³⁹ Zob. Personalalia, Akta personalne 1945–1992 sygn. 499, Mieczysław Józef Sumiński, Archiwum Diecezji Pelplińskiej. Wikariusz generalny Diecezji Chełmińskiej Ks. Kozłowski w piśmie z 5.06.1945 r. (L.dz. 314/45) w dekrete nominacyjnym desygnował ks. Sumińskiego na administratora parafii w Strzeczcu (!). Zaleca, by administrator natychmiast objął kościół i beneficjum, „w terminie 8 dniowym” przedstawił się dziekanowi ks. Nikodemowi Partyce. Zob. tamże. Ks. Partyka był (od 17.06.1945) proboszczem Świętej Trójcy w Wejherowie i dziekanem wejherowskim (do 1947). Zob. A. Nadolny, Partyka Nikodem 1897–1985, mps autora. Ks. Leon Kozłowski (1887–1948), wyświęcony w Pelplinie 9.03.1913 r. Po powrocie z I wojny światowej działał w Złotowie na rzecz przyłączenia Złotowszczyzny do Polski, narażając się Niemcom. W 1922 r. bp Rosentreter przeniósł go do Torunia (rektor u św. Jana). Zasłynął wielkim zapałem inwestycyjnym; tak u św. Jana, jak w par. NMP jak i św. Jakuba w Toruniu. Organizował I Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Toruniu (1929 r.), jako dziekan zainicjował 3 nowe parafie w Toruniu. Ogromnie zasłużony dla życia społecznego i kościelnego w diec. chełmińskiej. Okupację przeżył w ukryciu w Generalnej Guberni; 5.05.1945 otrzymał nominację na wikariusza generalnego diecezji chełmińskiej. Był nim do objęcia diecezji przez Administratora Apostolskiego ks. dr Andrzeja Wronkę (1.09.1945). Do śmierci był Wikariuszem Generalnym i prepozytem kapituły. Zob. H. Mross, hasło: *Kozłowski Leon, w: Słownik biograficzny...*, s. 147–149.

⁴⁰ Pewne światło na sprawę rzucają dokumenty, zawarte w teczce osobowej, prowadzonej przez Wojewódzką Radę Narodową w Gdańsku. Zachowany tam życiorys ks. Sumińskiego podaje informację, że w latach 1940–1942 pracował on jako pracownik fizyczny w ogrodnictwie. Stwierdza się tam, że „w dniu 27.4.1942 otrzymał III grupę.l.n.”, czyli tzw. Eindeutschung (niemiecka lista narodowościowa). Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław 1949–79, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Urząd Wojewódzki Gdańsk, Wydział ds. Wyznań, nr 2375/3170, s. 7 (paginacja odręczna). O dramacie Pomorzan, mających do wyboru obóz w Potulicach bądź przyjęcie III grupy narodowości niemieckiej wspomina ks. Zygmunt Jutrzenka-Trzebiatowski, *Przez trudy...*, s. 41–42. On sam, ukrywając się u rodziny, przyjął III grupę w 1943 r.

komisarz biskupi ks. Karl Knop. Podobne były losy ks. Władysława Mówki, który do maja 1943 r. przebywał w Wielkim Komórsku k. Świecia⁴¹. Obaj polscy księża w czasie okupacji niemieckiej – ze względu na miejsce pobytu – podlegali (do 1 maja 1943 r.) ks. Franciszkowi Bulitcie, który od 17 listopada 1940 r. był biskupim komisarzem na powiat Świecie. Nie ulega wątpliwości, że zarówno on, jak później ks. Karl Knop, ocalili tych dwóch – dla ziemi wejherowskiej znaczących – kapłanów⁴².

.....
⁴¹ W zachowanej w teczce personalnej ks. Mówki dokumentacji znajdujemy odpis aktu święceń kapłańskich (udzielonych przez bp Konstantyna Dominika w Pelplinie 4.06.1939 r.), aktu nadania jurysdykcji (podpisanego przez bp. ordynariusza Stanisława Wojciecha Okoniewskiego), wezwania do złożenia egzaminu jurysdykcyjnego podpisanego 29.10.1940 r. przez bp. Carla Marię Spletta, życiorys (Lebensaluf) napisany przez ks. Mówkę w Wielkim Komórsku 19.05.1942 r. Zwraca uwagę pismo bp Spletta (18.09.1942) skierowane do gestapo w Gdańsku, w którym biskup zawiadamia, iż pracujący jako wikariusz w Wielkim Komórsku ksiądz skarży się, że przez urzędnika tajnej policji w Grudziądzu zakazano mu aktywności duszpasterskiej i poradzono mu, by zajął się pracą w innym zawodzie. Biskup pyta o powody takich działań, i – jeśli ks. Mówka nie jest tolerowany w W. Komórsku (untragbar ist), czy mógłby być zatrudniony w innym powiecie. Z kolei 4.11.1942 Wikariat Generalny biskupa z Hildesheim informuje bp. C. Spletta, że niejaki ks. Mówka z W. Komórsku zwraca się z prośbą o zatrudnienie w diecezji i zapytuje o jego status w diecezji. Bp Splett 7 listopada odpowiada, że z nieznanego mu powodów ks. Mówką zajęło się gestapo; kapłan nie jest w żadnych karach kościelnych, przeto jego zatrudnienie popiera, ale przypuszcza, „dass da von seiten staatlicher Stellen sofort Schwierigkeiten entstehen werden”. 6.02.1943 r. bp Splett pisze do ks. Mówki w Komórsku (tytułując go „Herr Vikar”), że otrzymał pismo z Prałatury Pilskiej, stwierdzające, iż zatrudnienie go tam jest niemożliwe. Biskup pyta, czy ma szukać innej diecezji w „Starej Rzeszy”, skoro u niego znajduje się „niewyobrażalna” (dyskwalifikująca ks. Mówkę) dokumentacja ze strony władz. Z kolei 10.03.1943 r. bp Splett informuje Wikariat Generalny w Hildesheim, że ze strony rządu i gestapo nie ma już do ks. Mówki zastrzeżeń. Na dołączonej kartce biskup (pismem odręcznym) poczynił notatkę „Sumiński”, a poniżej data (15.12.1942) i dopisek „Knop poinformował mnie, że Mówka będzie pracował u niego”. Ks. Karl Knop (pismo z dnia 18.04.1943 r.) informuje bp. Spletta, że otrzymał zgodę na zatrudnienie u siebie ks. W. Mówki jako wikariusza. Mówka nie musi więc szukać dla siebie diecezji w „Starej Rzeszy” (Altreich). W piśmie do Kurii Biskupiej w Pelplinie (1.04.1946 r.) ks. Mówka podaje, że ukrywał się od września 1942 do maja 1943 r. Zob. Mówka Władysław, Teczka Personalna, ADP nr 354.

⁴² Franz Bulitta, ur. 2.12.1900 r. w Kieźlinach pod Olsztynem, w rodzinie polsko-niemieckiej. Studiował w Akademii Braniewskiej i w Uniwersytecie we Fryburgu Badańskim. Wyświęcony 14.02.1926 r. we Fromborku dla diecezji warmińskiej. W 1936 został proboszczem w Wielbarku (Willenberg) pod Szczytnem. Z powodu krytycznego nastawienia do narodowego socjalizmu był wielokrotnie przesłuchiwany przez gestapo; zakazano mu też głoszenia na Warmii kazań po polsku. W związku z zamordowaniem wielu księży diecezji chełmińskiej przez Niemców, na prośbę bp. Spletta podjął pracę w tej diecezji. W 1940 został administratorem w Świeciu, od 17 listopada tego roku komisarzem biskupim, obsługując parafie: Świecie, Przechowo, Pieniążkowo, Sartowice, Osiek, Skórcz, Kościelną Janię, Kasparus, Barłożno, Lalkowy, Wdę, Czarny Las, Czerwińsk i Pączewo. Był

Nie znaczy to jednak wcale, że współpraca z ks. Karlem Knopem była dla wikariuszy sielanką. Ks. W. Mówka (np. w piśmie skierowanym do biskupa ordynariusza o przyjęcie rezygnacji z probostwa i skierowanie na emeryturę) wspomina, że czas ukrywania się, a zwłaszcza posługa wikariuszowska u ks. Knopa „była istną udręką”⁴³. Podobnego zdania był ks. Sumiński, który bardzo rzadko i z oporami wspominał o dwuletniej posłudze w Wejherowie. Ks. Knop nie tylko boleśnie upokarzał swoich współpracowników, ale niezadko (zwłaszcza pod wpływem alkoholu) bił ich pejcem.

We wspomnieniach świadków przewija się motyw odwagi ks. Sumińskiego, który – zwłaszcza podczas spowiadania dzieci i młodzieży – łamał kategoryczny zakaz używania języka polskiego⁴⁴. Jedna z respondentek wspomina, że ludzie od 1940 r. bali się nawet przed wejściem do świątyni rozmawiać po polsku. Nie znając zaś formuły spowiedzi po niemiecku, nauczyła się jej z kartki, które ks. Sumiński w Luzinie rozdawał⁴⁵. Nie wahał się też potajemnie dostarczać hostii i wina mszalnego ukrywającemu się u krewnych w Milwinie (u Roberta Wolfa) proboszczowi z Lidzbarka Welskiego ks. Alfonsowi Kreftowi⁴⁶. Pośrednio poświadczą ten fakt mieszkańiec Bar-

.....
gorliwym kapłanem, doskonale pisał i mówił po polsku. Po wojnie był krótko administratorem w Skórczu i Osieku oraz do 1948 r. w Rytlu. Wysiedlony przez władze PRL do Niemiec pracował w Hadersleben w dawnej NRD, potem – już do śmierci w 1974 r. – w Salzkotten w RFN. Zob. A. Nadolny, *Bulitta Franz (1900–1971) – diecezja warmińska*, mps autora. *Liber Baptizatorum (lata 1940–1949)* w par. św. Andrzeja Boboli w Świeciu zawiera dane o szafarzach chrztu w czasie wojny. Ks. Sumiński (wpisany jako „vikar”) udzielał chrztów w 1940 r. (8, 15, 25 i 29 września oraz 20 października), potem – aż do 7.06.1943 r., gdy jako „legalny” ksiądz przyjechał na chrzciny z Wejherowa – ks. Sumiński się nie pojawia. Ks. Bulitta podpisywał się jako „Pfarer”, wikariuszami byli: ks. Krause, ks. Partyka, ks. Gruetzmann (w 1941 r. określony jako Pfarradministrator). Zob. Archiwum Parafialne św. Andrzeja Boboli w Świeciu.

⁴³ Zob. Mówka Władysław, *Teczka Personalna*, ADP nr 354, pismo z 11.04.1978 r.

⁴⁴ Inf. P.P., P.P. z Luzina. Florian Jaszka z Pucka fakt spowiadania po polsku potwierdza, podkreślając duszpasterską miłość ks. Sumińskiego do parafian. Por. też Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 109.

⁴⁵ Inf. G.P. z Łebna. Informatorka wspomina olbrzymie kolejki (zwłaszcza w okresie wielkanocnym) do spowiedzi. Pamięta też „starego organistę” z Luzina oraz napomnienia ks. Sumińskiego, by nie spowiadać się po polsku, albowiem groziłoby mu to uwięzieniem.

⁴⁶ Ks. Kreft był także proboszczem w Białutach i Iłowie. Gdy zwrócił się do bp. Spletta o parafię, ten zażądał wpisania go do II grupy DVL. Od tej pory ukrywał się; najpierw w Wejherowie, potem u Stefana Groenwalda w Gościnnie Wyb., w końcu u Roberta Wolfa w Milwinie. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki na terenie powiatu morskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, „Studia i Materiały”, t. XIII, z. 6, red. F. Stopniak, Warszawa 1985, s. 166 (40–185). Pogrzeb Roberta Wolfa odbył się w sobotę 3.11.1951 r. Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, *Omnium Sanctorum 1951*.

łomina, którego ojciec – Franciszek Klein – po krótkim przyjęciu weselnym (w r. 1944) „na Sampowskim”, zawiózł ks. Sumińskiego do Wolfa. Stangret nie znalazł celu krótkiej wizyty kapłana w gospodarstwie sąsiadów⁴⁷.

Ks. Sumiński angażował się w pomoc charytatywną dla ubogich rodzin polskich w Wejherowie⁴⁸. Wojenne posługiwanie w Luzinie było bardzo wymagające. Od czasu do czasu do Luzina przyjeżdżał pociągiem lub na rowerze proboszcz Świętej Trójcy w Wejherowie, Niemiec ks. Karl Knop i ks. Władysław Mówka, który regularnie sprawował Służbę Bożą w Górze Pomorskiej. Ks. Sumiński, dojeżdżając z Wejherowa pociągiem, a czasem przychodząc pieszo, celebrował w Luzinie pogrzeby, niedzielne Msze św. (co dwa tygodnie), przygotowywał dzieci do I Komunii św., przed mszami i po nich spowiadał. Z reguły – zwłaszcza w Wielkim Poście – tłum chcących się wyspowiadać był tak wielki, że jeden kapłan żadną miarą nie mógł tego dokonać⁴⁹.

Podczas pobytu w Luzinie ks. Sumiński nocował u wdowy Anny Doering, w domu Rybakowskich, byłej gospodyni parafialnej u ks. Bernarda Gończa. Niewiasta ta także podczas wojny prała kościelną bieliznę i sprzątała kościół⁵⁰.

Obowiązki kościelnego w czasie wojny pełnił „stary” Franciszek Kankowski z Charwatyni, który – ilekroć miał przybyć kapłan – pieszo przychodził do Luzina, otwierał kościół i przygotowywał wszystko do liturgii⁵¹.

Można sądzić, że w sytuacji radykalnie okrojonego duszpasterstwa parafialnego, życie religijne miejscowi Kaszubi pielęgnowali w rodzinach. W czasie niemieckiej okupacji Msze św. i okazja do spowiedzi były bowiem „przywilejem” dla nielicznych; w nieco lepszej sytuacji byli mieszkańcy samego Luzina, którzy do kościoła mieli blisko.

⁴⁷ Wedle informacji Romana i Emilii Klein z Barłomina, ks. Sumiński błogosławił małżeństwo Elżbiety z domu Klein i Walentego Hebła. Po skromnym posiłku w domu Kleinów „na Sampowskim” ksiądz bardzo nalegał, by go zawieźć do mieszkających niedaleko Wolfów. Po około półgodzinnym pobycie w ich domu ks. Sumiński został odwieziony na pociąg do Luzina.

⁴⁸ Wedle świadectwa ks. Sumińskiego i ks. Mówki w wejherowskiej plebanii do „polskich” wikariuszy zgłaszali się po pomoc (często pod osłoną nocy) wracający z obozów czy więzień. W pomocy dla ukrywających się duży udział miał personel sklepów, dostarczający żywności, ubrań i lekarstw. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 172.

⁴⁹ Jak podają P.P., P.P., M.P. z Luzina, W.P. z Barłomina, większość oczekujących penitentów nie dostawała się do spowiedzi, dlatego przez długi czas nie mogła przystąpić do Komunii św.

⁵⁰ Inf. F.S., A.B. z Luzina.

⁵¹ Inf. G.P. z Łebna. Respondentka pamięta, jak kościelny szedł do kościoła drogą przy gospodarstwie, na którym w Luzinie pracowała.

Jak wspomina jeden z mieszkańców Luzina, pod koniec wojny zdarzyła się historia, która o późniejszym proboszczu wiele mówi. Zmarł nagle ojciec tego luzinianina. Nadciągał front, pociągi pasażerskie już nie kursowały, a mimo to, pokonując wielkie zasy i srogi mróz, ks. Sumiński przyszedł pieszo z Wejherowa do Luzina, by 21 stycznia 1945 r. odprawić pogrzeb⁵².

W opinii sędziwych już dziś świadków tamtego czasu, ks. Sumiński cieszył się wśród wiernych dobrą opinią. Jak wspomniano, pewne niejasności w życiorysie ks. Sumińskiego dotyczą okresu 1940–1943. On sam w korespondencji z kurią chełmińską pisze o przebywaniu w tym czasie (przez półtora roku) w domu rodzinnym w Świeciu; z drugiej zaś strony mówi się o jego pracy przymusowej w tym okresie; zaś w wywiadzie udzielonym Janowi Doppke ks. Sumiński mówił o powołaniu do Wehrmachtu, którego w ostatniej chwili uniknął, przydzielony do parafii Świętej Trójcy w Wejherowie⁵³.

Warto przypomnieć, że życie Polaków na Pomorzu pod okupacją niemiecką naznaczone było nie tylko warunkami wojennymi, ale zagrożone przez bezwzględną politykę hitlerowców. Wszyscy obywatele posiadający ziemię zobligowani byli do „obowiązkowych dostaw” produktów rolnych na rzecz państwa niemieckiego. Dotyczyło to także tych, którzy posiadali obywatelstwo/przynależność do konkretnej grupy narodowości niemieckiej. W związku z potrzebami wojennymi ludność cywilna otrzymywała (zależnie od „statusu obywatelskiego” i stopnia lojalności wobec Niemiec) przydziały (kartki) na produkty pierwszej potrzeby. Surowo zakazany był ubój zwierząt na własne potrzeby (za jego złamanie groziła kara śmierci) oraz domowy wyrób masła (tzw. *cierznianie*). Oczywiście, by przeżyć wielu Kaszubów decydowało się na złamanie tych drakońskich zakazów⁵⁴.

Trzeba przypomnieć, że bezpośrednim (w sensie zasad prawa kanonicznego) poprzednikiem ks. Sumińskiego na luzińskim probostwie był męczenn-

.....

⁵² Inf. F.S. z Luzina.

⁵³ Ks. M. Sumiński w relacji zanotowanej przez badacza (sierpień 1979 – czerwiec 1980, zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 129), oznajmił, że ks. Knop, chcąc ułatwić polskiemu księżom „normalizację” ich statusu, sam załatwił w odpowiednim urzędzie wpis na DVL (Deutsche Volksliste). Masowe aresztowania księży-spiskowców (w nocy z 3 na 4.05.1943), wcześniej protegowanych przez ks. Knopa (kilku z nich było jego najbliższymi współpracownikami-wikariuszami), nadszarpięły jego pozycję we władzach policyjnych. W tym samym czasie przebywali u niego – posiadający bilet do Wehrmachtu – ks. Sumiński i ks. Mówka. Ich jednak nie aresztowano. Wedle relacji ks. Sumińskiego, ks. Mówki i ks. Feliksa Fiscoedera z Pucka, ks. Karl Knop doradzał ukrycie się księżom, poszukiwanym przez gestapo; tak było z Józefem Rottą i Lucjanem Dambkiem.

⁵⁴ Masło wyrabiano np. „chlupocząc” zsiadłym mlekiem (śmietaną) w zamkniętym naczyniu.

nik ks. Bernard Gończ. Kapłan ten urodził się w Kościerzynie w 1877 r., ukończył progimnazjum w Kościerzynie (1890–1898) oraz gimnazjum chełmińskie jako stypendysta Towarzystwa Pomocy Naukowej. W Chełmie wstąpił do tajnej organizacji filomackiej, by lepiej poznać język polski i ojczystą historię⁵⁵. Proboszczem w Luzinie został 10 listopada 1920 r. Był wizytatorem nauki religii w szkołach dekanatu wejherowskiego, należał do Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Od 1924 r. zorganizował Msze św. w odległym Przetoczynie, odprawiając je w tamtejszej szkole. W 1924 r. dokonał gruntownego remontu świątyni i plebanii, zaś w 1928 r. założył w kościele i plebanii oświetlenie elektryczne. Aresztowany przez Niemców na początku września 1939 r. (wedle świadków został zabrany wprost od ołtarza) został po krótkim uwięzieniu zwolniony⁵⁶. Ponieważ gospodarstwo parafialne wraz z plebanią już w jesieni 1939 r. zajął niemiecki *Treuhand* Bamberger, ksiądz Gończ zamieszkiwał w jednym pokoiku, sam przygotowywał sobie skromne posiłki⁵⁷. Ponownie aresztowany 6 kwietnia 1940 r. był najpierw więziony w Wejherowie, potem krótko w obozie

⁵⁵ Gdy władze pruskie wykryły w 1900 r. tajną organizację Polaków w Śremie, objęto śledztwem ponad 120 uczniów w wielu innych gimnazjach. Gończ podczas przesłuchań „wyspał” wielu kolegów. Wyświęcony 9.04.1905 r. w Pelplinie pracował w Debrzynie, Łęgu, Radawnicy, Gdańsku (św. Wojciech, Nowy Port). Od 1913 r. był pierwszym kuratusem nowej placówki w Borowym Młynie w Bytowskiem. Tam w latach 1914–1916 zbudował kościół, zaś w 1919 r. walnie przyczynił się do włączenia terenu parafii do odrodzonej Rzeczypospolitej. 16.02.1920 zebrał ok. 3 tys. Kaszubów i wszczął bojkot przy wytyczaniu granicy polsko-niemieckiej. Zob. H. Mross, hasło: *Gończ Bernard*, w: *Słownik biograficzny...*, s. 83.

⁵⁶ Niemcy zajęli (przy entuzjastycznej postawie miejscowych Niemców) Wejherowo 9 września, a już następnego dnia tworzyli administrację niemiecką. Starostą powiatu został, pochodzący ze Złotowa, przedwojenny burmistrz Oliwy Heinz Lorentz, który był jednocześnie lokalnym szefem (Kreisleiter) NSDAP. Rozpoczęto też prześladowania ludności polskiej. Zob. A. Gąsiorowski, *W dniach wojny 1939 i okupacji niemieckiej*, w: B. Breza (red.), *Dzieje Gminy Wejherowo*, Wejherowo 2013, s. 466n.

Postawa księży, którzy – mimo ewidentnego zagrożenia życia – nie opuszczali parafii, nie wynikała jedynie z miłości do parafian. Biskup chełmiński S.W. Okoniewski, opuszczając przed wybuchem wojny Pelplin, wydał instrukcję, by księża proboszczowie pozostali na swoich placówkach. Por. J. Szarkowski, *Wychowawca pokoleń...*, s. 65. Ten rocznikowy kolega ks. Sumińskiego dodaje, że starsze pokolenie księży miało w pamięci „przyjazne” Niemcy Wilhelma II, sprzed 1918 r., nie spodziewało się tedy barbarzyńskich aktów ze strony najeźdźców.

⁵⁷ Najstarsi mieszkańcy Luzina wspominają, że miał w pokoju mały żelazny piecyk („sztimer”, „kozę”), którym ogrzewał pomieszczenie, i na którym piekł ziemniaki. Inf. P.P. z Luzina. W sprawozdaniu z 15.11.1939 r. stwierdzono, że majątki w powiecie wejherowskim już od września znajdują się w rękach niemieckich powierników. Zob. A. Gąsiorowski, *W dniach wojny 1939 roku...*, dz. cyt., s. 500–501.

koncentracyjnym Stutthof, zaś od 10 kwietnia 1940 r. w Sachsenhausen, gdzie zmarł z wycieńczenia 12 lipca 1940 r.⁵⁸ Wedle relacji ministranta Józefa Gelińskiego (a po wojnie majstra pracującego przy różnych robotach budowlanych przy kościele), po księdza przyjechało czarne auto. Opowiadał, że prowadzący proboszcza mężczyźni (prawdopodobnie gestapowcy) po usadowieniu go w samochodzie zawiązali mu oczy, by nie widział, dokąd go wiozą⁵⁹. Świadkiem aresztowania i wywiezienia ks. B. Gończa jest żyjący do dziś – wówczas 14-letni ministrant – Florian Jaszka, który wraz z dziadkiem (Augustem Głowienką) obserwował to z okna rodzinnego domu (dziś ul. Kościelna)⁶⁰. Nie pomogły starania parafian (przede wszystkim narodo-wości niemieckiej), którzy zabiegali u władz kościelnych o jego uwolnienie⁶¹.

.....
⁵⁸ Zob. H. Mross, hasło: *Gończ Bernard*, w: *Słownik biograficzny...*, s. 83. Ks. Feliks Windorpski, który z obozu ocalał, w swoim „Krótkim wspomnieniu z lat niewoli” relacjonuje, że przez cały tydzień po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa straszliwie „ćwiczono” księży-więźniów, każąc im skakać żabki, czołgać się, biec, chodzić na czworakach. Mdlejących oblewano wodą. Śmiertelnymi ofiarami tego „tygodnia” byli m.in. ks. Gończ, ks. Burczyk, ks. Kalinowski. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 150. Świadkowie „z drugiej ręki” podają, że ocalały z Sachsenhausen współwięzień i świadek męki i śmierci ks. Gończa, luzinianin Jan Kotłowski opowiadał, iż mający 63 lata kapłan był w trakcie okrutnych tortur obozowych łatwym łupem dla oprawców. Tylko sprawni fizycznie i młodzi byli w stanie dłużej przetrwać mordercze „ćwiczenia” (księdzu kazano np. skakać „na wyżsici” z okna budynku, ponieważ po zeskoku upadał, był bity do nieprzytomności przez funkcjonariuszy obozowych), jakim więźniów poddawano. Inf. J.P., T.T., W.K., Z.P. z Luzina. Rodzina Kotłowskich w brulionie sporządzonym w 1998 r. z okazji wielkiego zjazdu rodzinnego zanotowała relację Jana, że ks. Gończa zamordowano wtedy, gdy odmówił podeptania krzyża. Zob. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 107.

⁵⁹ Inf. Bernard i Genowefa Waga; P.P. z Luzina. Respondenci dodają, że w sierpniu 1943 r. odbyło się przyjęcie dzieci, przygotowanych przez ks. M. Sumińskiego do I Komunii św. Ks. Sumiński dojeżdżał do Luzina co 2 tygodnie, odprawiając dwie Msze św. – o 15.00 i 17.00.

⁶⁰ Wedle relacji Floriana Jaszki z Pucka, przed południem pod kościół podjechało auto z trzema mężczyznami w długich czarnych płaszczach. Jeden został przy samochodzie, pilnując obejścia. Dwóch poszło na plebanie, skąd po ok. pół godzinie wyprowadzili ubranego w płaszcz ks. proboszcza. Posadzili go z tyłu samochodu i odjechali. Mieszkańcy Luzina usiłowali się dowiedzieć, gdzie on przebywa, ale władze niemieckie z Wejherowa odmawiały jakiegokolwiek informacji. Florian Jaszka, który zaczął służbę ministrancką w 1933 r. podaje, że w latach trzydziśiątych Msze św. w Luzinie odprawiane były codziennie o 7 rano, zaś w niedziele o 7.30 i suma o 10.30, po południu o 15.00 nieszpory. Wraz z kolegą-ministrantem (Władysławem Fikusem, który służąc w Wehrmachcie zginął na froncie) sprzedawał przed kościołem „Przewodnik Katolicki” i „Rycerza Niepokalanej”. Dzwonienie „na pogrzeb” wykonywali wyznaczeni mężczyźni, natomiast na co dzień ministranci.

⁶¹ Po aresztowaniu księdza parafianie napisali petycję o jego uwolnienie do administratora diecezji biskupa Carla Marii Spletta. Pod petycją podpisali się niemal wszyscy mieszkający w Luzinie Niemcy. Zob. Z. Klotzke, *Bedeker...*, s. 64–66. Nie udało się dotrzeć do dokumentacji Gminy Luzino z okresu okupacji. Zachowane akta powojenne

Najstarsi parafianie wspominają, że po Pasterce w 1939 r., gdy na Pomorzu obowiązywał już absolutny zakaz używania w kościele języka polskiego, ks. Gończ zezwolił (być może nawet to zainspirował), by organista zaintonował polską kolędę „Bóg się rodzi”. Wierni z wielkim uniesieniem podjęli ten śpiew, dziwiąc się odwadze swego pasterza⁶². Choć w pamięci parafian wydarzenia wojenne już się zatarły, trzeba wspomnieć, że po wywiezieniu z Luzina ks. Bernarda Gońca władza kościelna na czasowego administratora parafii w Luzinie wyznaczyła ks. Józefa Bartla⁶³. Posługiwał tu, dojeżdżając w latach 1940–1941; zaangażowany w tajny ruch oporu „Gryf Pomorski” 2 maja 1943 r. został aresztowany⁶⁴. Przewieziony wraz z innymi księżmi z Wejherowa do Gdańska był od końca października 1943 r. więziony w Stutthofie, a potem w Mauthausen, gdzie 5 maja 1945 r. doczekał wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Po wojnie duszpasterzował w Dobrczu, w powiecie bydgoskim, gdzie zmarł w 1955 r.⁶⁵

.....
zawierają m.in. sporządzony przez gminę dla władz wojewódzkich spis mieszkających na jej terenie (na dzień 2.11.1945 r.) członków II grupy narodowości niemieckiej, czyli Volksdeutsch. Dość wysoki odsetek takich mieszkańców odnotowano w Kębłowie, relatywnie mały w Dąbrówce i Barłominie. W Luzinie było to kilkadziesiąt rodzin, które w większości – po pozytywnej weryfikacji – mieszkają na Pomorzu do dziś. Zob. Archiwum Państwowe w Gdańsku 57/30.

⁶² Inf. P.P. z Luzina. Ks. Gończ po zakończonej Mszy św. szybkim krokiem wyszedł z zakrystii, wbiegł na chór, a po chwili rozległ się śpiew polskiej kolędy.

⁶³ Autor, sprawdzając zachowaną w archiwum parafialnym w Luzinie Księgę Chrzta, stwierdził, że ostatniego chrztu ks. B. Gończ udzielił 2.02.1940 r. Ochrzczoną była Helena Miotk. Ks. Józef Bartel pierwszego chrztu w Luzinie udzielił 14.02.1940 r., zaś ostatnich chrztów dokonał 11.04.1943 r.

⁶⁴ Gestapo aresztowało wtedy ośmiu księży za ich działalność konspiracyjną: Józef Bartel, Franciszek Borucki, Józef Bystroń, Józef Chodziński, Józef Czapiewski, Teodor Plewa, Konrad Scheffler, Paweł Guttmann. Po uwięzieniu w Gdańsku i Berlinie, pobycie w Stutthofie i Mauthausen, pięciu z nich trafiło do Dachau. Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 269–270.

⁶⁵ Ks. Bartel po wybuchu wojny ukrywał się; 2.01.1940 r. bp Splett mianował go wikariuszem w Wejherowie. Od 1941 r. dojeżdżał do parafii w Luzinie i Górze Pomorskiej. Angażował się w ruch oporu, kierując organizacją „Polska Żyje”. W dniach 2–4.05.1943 r. zatrzymany w grupie ośmiu księży. Ks. Bartel, ujęty 2.05. po śledztwie i torturach w Gdańsku był więziony w obozach koncentracyjnych. 4.01.1944 r. został w Mauthausen skazany przez sąd specjalny na dożywotni pobyt w obozie jako więzień III kategorii. Także w Mauthausen prowadził działalność konspiracyjną; tam poznał współwięźnia – późniejszego premiera PRL – Józefa Cyrankiewicza, z którym utrzymywał kontakty także po wojnie. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 154. Z nieznanymi przyczyn już po wojnie jako proboszcz ks. Bartel był tajnym współpracownikiem („TW”) o pseudonimie „Wolność” Urzędu Bezpieczeństwa Polski Ludowej. W 1954 r. był nawet przewodniczącym – współpracującej z władzami – Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Froncie Narodowym. Zob. A. Paczoska-Hauke, *Represje bydgoskiego aparatu bezpieczeństwa wobec*

Po nim opiekę duszpasterską nad Luzinem sprawował ks. Teodor Plewa. Przed wybuchem wojny był prefektem (czyli nauczycielem religii) w Gimnazjum Klasycznym w Wejherowie. Kilkakrotnie aresztowany i zwalniany, od 2 stycznia 1940 r. pełnił obowiązki wikariusza Świętej Trójcy w Wejherowie. Od 5 maja 1941 do 1943 r. duszpasterzował (dojeżdżając z Wejherowa) w Luzinie⁶⁶. 3 maja 1943 r. został po raz trzeci aresztowany, przewieziony do Gdańska, a w październiku do Stutthofu. Potem był więziony w Mauthausen (1944) i Dachau (od 1 grudnia 1944). Tam doczekał wyzwolenia. Po wojnie na krótko wrócił do diecezji (10 grudnia 1945 r. otrzymał dekret na probostwo w Redzie, lecz z powodu choroby go nie podjął), później pracował w Niemczech i tam zmarł⁶⁷.

Jest wielce prawdopodobne, że podczas wojny pojawiali się w Luzinie także inni kapłani. Jedna z sędziwych informaterek twierdzi, że do I Komunii w czasie okupacji przyjmował ją niejaki ks. Dettlaff⁶⁸. W luzińskiej Księdze Chrzta (którą po zakończeniu wojny w oparciu o zapiski księży uzupełniono o chrzty udzielane w okresie okupacji) ks. Mieczysław Sumiński pojawia się po raz pierwszy 25 kwietnia 1943 r. i stan ten trwa aż do zakończenia wojny⁶⁹.

Dane z księgi zdają się dowodzić, że faktycznie jedynym duszpasterzem dojeżdżającym z wejherowskiej fary do Luzina w okresie 14 lutego 1940 do 11 kwietnia 1943 r., mniej więcej co 2 tygodnie, był ks. Józef Bartel.

.....
duchownych diecezji chełmińskiej w latach 1945–1956, w: *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 2, red. W. Polak, W. Rozykowski, J. Sziling, Pelplin 2009, s. 27–29 (23–58).

⁶⁶ W luzińskiej Księdze Chrzta zapisano, że ks. Plewa udzielił pierwszego chrztu 21.05.1940 r.; aż do października 1940 pojawiał się (na zmianę z ks. Bartlem) co kilka tygodni. Potem – do kwietnia 1943 r. – w Luzinie chrcił już tylko ks. Józef Bartel. Do zwolnienia z więzienia ks. Plewy kilkakrotnie walczył przyczynił się niemiecki proboszcz wejherowskiej fary ks. Karl Knop. Zob. J. Walkusz, *W cieniu połamanego krzyża. Studia i szkice z dziejów Kościoła katolickiego na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939–1945*, Pelplin 1999, s. 220.

⁶⁷ Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 86; J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 157. Wedle świadectwa Bernarda Wągi z Luzina (którego ojciec Bernard został aresztowany w tym samym czasie co ks. prof. Teodor Plewa), aresztowanie miało mieć miejsce 1.05.1943 r. Por. też H. Mross, hasło: *Plewa Teodor*, w: *Słownik biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1998, s. 114–115.

⁶⁸ Inf. P.P. z Luzina.

⁶⁹ Ks. Sumiński ochrzcił jako pierwszą Inę Ogiusz z miejscowości Paretz. 26.04.1943 r. chrztów w Luzinie udzielił ks. Władysław Mówka, zaś 26.05.1943 r. ks. Stozik. Od stycznia do 04.1945 r. – zapewne z powodu przejścia frontu – w Luzinie chrztów nie udzielano.

W okresie wojennej posługi ks. Sumińskiego w Luzinie (wiosna 1943–1945), jego współbrat w kapłaństwie na placówce u Świętej Trójcy w Wejherowie, czyli ks. Władysław Mówka, obsługiwał parafię w Górze Pomorskiej⁷⁰.

Kwerenda w archiwum par. Świętej Trójcy w Wejherowie dowodzi, że podczas okupacji prowadziła ona znaczące duszpasterstwo sakramentalne. W r. 1941 (*Liber Baptizatorum*) chrztu udzielali na zmianę ks. Knop i Plewa (492 chrztów); w 1942 r. dołączyli do nich ks. Józef Bistron i ks. Paweł Guttmann (razem 556 chrztów); w 1943 r. (583 chrzty) do kwietnia chrzczą na zmianę: Bistron, Plewa, Bartel i Pfarrer Knop; od 1 maja pojawiają się wpisy ks. Mówki, zaś od 22 maja ks. Sumińskiego; w 1944 r. (535 chrztów) chrzczą ks. Knop, Sumiński i Mówka; w 1945 r. ks. Knop już nie chrzci, czynią to na zmianę ks. Sumiński i Mówka; 25 marca pojawia się – widać wyszedł z ukrycia – w Księdze Chrzta ks. Józef Rotta; 4 marca chrztu udziela ks. Alfons Kreft, a 16 marca ks. Bartnik. W maju 1945 r. na zmianę chrzczą ks. Kreft, Sumiński i Mówka; 22 maja widnieje ks. Nagórski, zaś 3 czerwca ks. Głowacki. Ostatni chrzest udzielony tu przez ks. Sumińskiego miał miejsce 23 maja 1945 r.⁷¹

Podobne dane znajdujemy w farnej *Liber Copulatorum* (3 listopada 1931–29 kwietnia 1948): w latach 1940–1942 związki małżeńskie błogosławili księża Plewa, Knop, Bartel, Guttmann. W r. 1943 ks. Plewa błogosławi swój ostatni ślub 25 kwietnia; 8 maja pojawia się Mówka, zaś 27 maja Sumiński. Wraz z proboszczem ks. Knopem asystują ślubom na zmianę. W 1944 r. pojawia się kilka razy ks. Wysiecki. W 1945 r. ks. Knop odprawia ostatni ślub 14 stycznia; od 25 kwietnia pojawia się ks. Alfons Kreft, a później asystują księża: Nagórski, Sumiński, Kreft, Mówka⁷². Podobne dane wynikają z *Liber Mortuorum*; w r. 1942 (326 pogrzebów) zmarłych „chowa” tylko ks. Teodor Plewa; w 1943 (276 pogrzebów) ks. Plewa, Knop, Bartel, Bistron. 29 kwietnia swój pierwszy wejherowski pogrzeb sprawuje ks. Mówka; w maju brak już księży Plewy, Bartla i Bistronia. Ks. Sumiński pierwszy swój pogrzeb w Wejherowie celebrował 21 maja 1943 r.; odtąd aż do końca wojny ponad 80 procent pogrzebów prowadzi ks. Mówka, resztę zaś ks. Sumiński⁷³.

.....
⁷⁰ Inf. Bernard i Genowefa Waga z Luzina.

⁷¹ Zob. APW, *Liber Baptizatorum* 1941–1943 i 1944–1945.

⁷² 24 czerwca błogosławił ślub nowy dziekan wejherowski ks. Partyka; ks. Sumiński ostatni ślub błogosławił 12 czerwca 1945 r.

⁷³ W kwietniu, maju i czerwcu 1945 r. wiele wpisów w wejherowskiej Księdze Zmarłych zawiera dopisek „oraz troje/czworo/pięcioro dzieci”. Umierały więc całe rodziny, zarażone tyfusem, dudem brzuszny i innymi chorobami zakaźnymi.

2. KONTEKST MISJI DUSZPASTERSKIEJ

Jedynie pierwsze pięć lat kapłaństwa przeżył ks. Sumiński w wolnej Polsce, III Rzeczypospolitej. Niemal całe posługiwanie kapłańskie (lata 1939–1982) luzińskiego proboszcza upłynęło w złowieszczym cieniu dwóch ideologii totalitarnych. Najpierw była to konfrontacja z niemieckim narodowym socjalizmem, który w niezwykle okrutny i bezwzględny sposób zwalczał wszystko, co polskie i chrześcijańskie¹. Skala represji, jakim poddawano Polaków i Kościół katolicki na terenach wcielonych do Rzeszy (tzw. Kraj Warty i Pomorze Nadwiślańskie), była bez porównania większa niż na pozostałych okupowanych przez Niemcy terytoriach polskich. Po niemal sześciu latach okupacji hitlerowskiej nastąpiła Polska Ludowa. Posługując się aparatem przemocy i ideologią komunistyczną, nowa władza zmierzała do stworzenia „nowego człowieka” i „nowego społeczeństwa”. Ponieważ religia katolicka i Kościół stały temu na przeszkodzie, wydano im – prowadzoną różnymi środkami – walkę. Ks. Mieczysław Sumiński, wprawdzie jako potencjalna ofiara nazizmu, a potem jako luziński proboszcz i dziekan wejherowski, musiał w obydwu bezbożnych systemach nie tylko przetrwać, ale – na ile się dało – wypełniać swoją kapłańską misję. Dlatego – by zrozumieć jego postawę – konieczne jest swego rodzaju „wprowadzenie” w naturę tych modeli państwa totalitarnego.

.....

¹ Przez lata Kościół – zwłaszcza w procesach kanonizacyjnych męczenników za wiarę z okresu II wojny światowej – miał „kłopot” z udowodnieniem, że prześladowca (czy hitlerowskie Niemcy) kierował się nienawiścią do wiary i cnót chrześcijańskich. Pracując nad procesem kanonizacyjnym o Maksymiliana Kolbego, o Joachim Bar OFMConv. przeanalizował „Mein Kampf” i system prawny III Rzeszy. Stwierdził, że miały one charakter antychrześcijański, prowadzący do prześladowania i eliminacji chrześcijaństwa. Dokonał też różnicowania na „prześladowcę” w sensie kolektywnym (system oparty na antychrześcijańskich założeniach) a konkretnymi przedstawicielami systemu/ustroju, wypełniającymi polecenia przełożonych. Zob. J. Lisowski, *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*, Wrocław–Rzym 1992, s. 71n.; T. Kaczmarek, *Nazizm hitlerowski jako prześladowca wiary*, „Ateneum Kapłańskie” 2000, t. 548, s. 29–33. Por. też Z. Zieliński, *Religia w narodowosocjalistycznej koncepcji społeczeństwa*, w: tenże (red.), *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 14 (całość s. 11–37).

Prześladowania Kościoła i Polaków przez niemieckiego okupanta

Wojenne realia na Pomorzu Gdańskim były dla Kościoła katolickiego i Polaków dramatyczne. Od wejścia Niemców trwała tzw. *Intelligenzaktion*, czyli eksterminacja polskiej inteligencji. Aresztowano i rozstrzeliwano tych Polaków, którzy w oczach najeźdźców stanowili warstwę przywódczą². Do końca 1939 r. zostało zamordowanych 224 kapłanów (na ok. 350 straconych w czasie wojny), liczącej w dniu wybuchu wojny ok. 700 księży diecezji chełmińskiej³. Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (*Reichsgau Danzig-Westpreussen*) jako integralna część Niemiec miał być całkowicie „oczyszczony” z wszystkiego, co polskie⁴. W tym sensie polityka kościelna (*Kirchenpolitik*) była podporządkowana polityce narodowej (*Volkstumspolitik*)⁵. Pełna germanizacja okręgu polegała na konkretnych działaniach

.....
² B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień-grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 64; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 70–140.

³ Zob. W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 66.

⁴ Prowadzone przez niemieckie grupy operacyjne (Einsatzgruppe der Sicherheitspolizei und des SD) „unieszkodliwianie” (czyli mordowanie) polskich elit nie miało żadnej podstawy prawnej, a opierało się na poleceniu ustnym Reichsführera SS Reinharda Heydricha z 7.09.1939 r. podczas odprawy „akcji Tannenberg”. Szczególne okrucieństwo tej eksterminacji na Pomorzu „gwarantował” sam Albert Forster oraz dowódca lokalnego Selbstschutzu oficer SS Ludolf von Alvensleben. Najwięcej aresztowań i zabójstw polskich elit, w tym na pierwszym miejscu duchownych, na Pomorzu dokonano w październiku i listopadzie 1939 r. Uczestniczyła w tym także administracja cywilna i Wehrmacht. Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945: tzw. okręgi Rzeszy: Gdańsk–Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka*, Poznań 1970, s. 234n. Jak podaje Z. Girzyński (*Martyrologia duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej jesienią 1939 roku*, w: R. Sudziński, W. Jastrzębski, *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 252n.), 9.10.1939 r. pełnomocnik przy szefie zarządu cywilnego Pomorza dr Hawranke rozesłał do powiatów kwestionariusz, zbierający dane o księżach. Posłużyły one do kolejnych działań prześladowczych. Powołany „dla ochrony ludności niemieckiej” na Pomorzu Selbstschutz w dniu rozwiązania (26.11.1939) liczył 38.279 Volksdeutschow. Krwawa aktywność tej organizacji (względem Polaków) była tak ewidentna, że już 17.11.1939 r. całkowicie zniszczono jej archiwa.

⁵ Spisy poczynione przez Niemców w grudniu 1939 r. na Pomorzu (tereny zabrane Polsce) wykazały: 225.745 Niemców i 1.267.146 Polaków; w grudniu 1940: 238.026 Niemców i 1.282.925 Polaków oraz 26.824 Niemców i 62.100 Polaków w Gdyni. Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 25.

władz niemieckich: eksterminacji inteligencji, wysiedlaniu ludności polskiej, osadnictwie niemieckim, przymusowym wpisywaniu na niemiecką listę narodową, wykorzystywaniu Polaków jako siły roboczej, niszczeniu kultury polskiej. Politykę tę realizowano do 25 października 1939 r. pod zarządzeniem Wehrmachtu, zaś od 26 października 1939 r. pod władzą cywilną Okręgu Rzeszy. W skład okręgu wchodziła część przedwojennego województwa pomorskiego, Wolne Miasto Gdańsk i pięć powiatów prowincji Prusy Wschodnie. Okręgiem aż do końca okupacji zarządzał namiestnik Rzeszy (*Reichsstatthalter*), okryty złą sławą Albert Forster⁶.

Na Kaszubach północnym centralnym miejscem kaźni dla polskiej inteligencji i księży była Piaśnica. W jesieni 1939 r. stracono tam 37 księży⁷. Większość z nich po aresztowaniu w połowie września i umieszczeniu w wejherowskim więzieniu, po mniej więcej tygodniu, została (z wyjątkiem ks. Bolesława Witkowskiego z Mechowa) zwolniona. Powtórne aresztowania, już w październiku, zaprowadziły kapłanów powiatu morskiego na męczeństwo⁸. Kolejne aresztowania dotknęły pozostałych jeszcze na miejscu księży na wiosnę 1940 r.; tym razem kierowano ich do obozów koncentracyjnych⁹.

Jest znamienne, że gdy administrację diecezją chełmińską objął biskup gdański Carl M. Splett, 12 lutego 1940 r. wystosował do gestapo zapytanie o los (lub o miejsce przebywania) księży „zaginionych” jesienią 1939 r. Otrzymał odpowiedź, że nie zostali aresztowani przez gestapo, a ich poszukiwania nie dały rezultatów. Naczelne dowództwo Wehrmachtu 6 września 1940 r. cynicznie odpisało biskupowi, że „stali się oni ofiarami zezwierzęconych polskich bestii”¹⁰.

.....
⁶ Zob. J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, w: K. Jasiński (red.), *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, Warszawa 1980, s. 57n.

⁷ Zamordowano tam m.in. księży: Ludwik Angryk z Władysławowa; prob. z Pucka Edmund Fittkau; prob. ze Swarzewa Wojciech Pronobis; prob. z Mechowa Bolesław Witkowski; księża Juliusz Heinig i Józef Lehmann, Franciszek Przybysz, Feliks Niklewski z Wejherowa; prob. z Kosakowa Alojzy Kaszubowski; prob. z Kielna Władysław Szywniewski. Pełna lista zob. J. Walkusz, *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej...*, s. 166–170. O Piaśnicy jako miejscu masowych straceń zob. A. Gąsiorowski, *W dniach wojny 1939 i okupacji niemieckiej...*, dz. cyt., s. 480–490.

⁸ Krótkie relacje o aresztowaniach i egzekucjach księży powiatu morskiego podaje J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 135–149.

⁹ Do Sachsenhausen (dzielnicy miasta Oranienburg) wywieziono m.in. księży: Teodora Kalinowskiego (wikariusz z Żarnowca), Feliksa Burczyka, administratora z Żarnowca, Bernarda Gończa proboszcza z Luzina; do Dachau ks. Jan Siega ze Starzyna. Zob. tamże, s. 149–157.

¹⁰ Tamże, s. 134.

Albert Forster nacisk germanizacyjny na miejscową ludność polską (prezja na przyjmowanie III grupy *Deutsche Volksliste*) wzmógł znacznie później, bo w r. 1941 i następnych¹¹. Wiosną 1941 r. rozpoczęto zdecydowaną politykę germanizacyjną. Weryfikację, wymagającą od mieszkańców opcji narodowościowej, miano zakończyć do 31 marca 1942 r.¹² Jednak jeszcze w styczniu 1944 r. aż blisko 700 tys. osób nie przyjęło żadnej „grupy” niemieckiej¹³. W powiecie wejherowskim (stan na 1 maja 1943) do DVL wpisano: I grupa – 4718 osób (5,25%), do II grupy 8019 (8,9%), do III grupy 64.241 osób (71,5%)¹⁴.

Już 23 września 1939 r. minister spraw kościelnych Niemiec wysunął projekt „przekazania” jurysdykcji kościelnej w diecezji chełmińskiej biskupowi C.M. Spletowskiemu z Gdańska; 9 października prośbę w tej sprawie posłano do ambasadora Niemiec w Rzymie; w listopadzie o pomoc Rzymu w sprawie diecezji „na Wschodzie” zwrócił się metropolita wrocławski kard. Adolf Bertram. Nuncjusz apostolski w Niemczech Cesare Orsenigo poinformował go, że administratorem diecezji chełmińskiej jest (od 5 grudnia 1939) bp Splet¹⁵. Jednak usilne starania o ustanowienie na terenach zajętych niemieckiej administracji kościelnej wcześniej podjął przede wszystkim Albert Forster¹⁶.

¹¹ Do 1.01.1944 r. do grupy III DVL wpisano 725 tys. osób, do grupy I i II 210 tys. osób. Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 26.

¹² J. Sziling (*Lata okupacji hitlerowskiej...*, dz. cyt., s. 66n.) podaje, że na początku okupacji władze wystawiały dowody tymczasowe o „nie przynależności do narodu polskiego”. Do lutego 1942 r. przyjęcie DVL było dobrowolne; od 22 lutego 1942 r. zastosowano brutalny przymus, grożąc opornym wywiezieniem do obozu koncentracyjnego. Spowodowało to masowe zapisywanie się Polaków do III grupy.

Zarządzenie z 4.03.1941 r. przewidywało, że ludność ma być podzielona na 4 grupy. Do I i II zaliczono prawdziwych Niemców, do III osoby niemieckiego pochodzenia, które uległy polonizacji, do IV tzw. podopiecznych III Rzeszy, czyli Polaków. 10.02.1942 r. Himmler uznał, że ludność zamieszkująca ziemie wcielone jest niemiecka, dlatego każdy winien złożyć wniosek o przyjęcie na DVL. Termin upływał 31.03.1942 r. Uchylający się mieli być oddani gestapo. Albert Forster jako Gauleiter wydał 24.02.1942 r. odezwę (*Aufruf*), w której napisał, że po zwycięstwie nie będzie już szans na uzyskanie niemieckiego obywatelstwa. Termin – w atmosferze zastraszenia – przedłużono do 8.04.1942 r. Szacuje się, że na 1332 tys. ludności w okręgu Forstera, DVL przyjęło ok. 950 tys. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 118–119.

¹³ Zob. D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 20n.

¹⁴ Zob. A. Gąsiorowski, *W dniach wojny 1939 i okupacji niemieckiej...*, dz. cyt., s. 500. Konsekwencją wpisania na DVL był pobór do Wehrmachtu mężczyzn w wieku poborowym, a dla młodszych udział w niemieckich stowarzyszeniach i organizacjach, jak Hitlerjugend, Bund Deutsche Mädel. Także dorośli musieli należeć do niemieckich organizacji.

¹⁵ Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 70n.

¹⁶ Stało się to już na początku września 1939 r. za pośrednictwem Urzędu Spraw Zagranicznych. Dekret nuncjusza Cesare Orsenigo ustanowił bp. Spletta administratorem

W zamierzeniu Niemców Kościół katolicki miał się stać „narzędziem” całkowitej germanizacji ludności wyznania rzymskokatolickiego. Dlatego dokonano selekcji duchownych (pod kątem lojalności i „pochodzenia niemieckiego”) i sprowadzono księży-Niemców na osierocone parafie. Jesienią 1939 r. landraci i policja nakazały księżom używanie w kościele języka niemieckiego. Już 6 września 1939 r. bp Splett zakazał (ale tylko w kościołach „swojej” diecezji gdańskiej) używania języka polskiego, zaś jako administrator diecezji chełmińskiej w pismach nominacyjnych do księży – m.in. ks. Plewy i ks. Bartla – z dnia 2 stycznia 1940 r. zakazał używania języka polskiego podczas nabożeństw i w kazaniach także w tej diecezji. 1 kwietnia 1940 r. wydał zarządzenie regulujące sprawę języka w nauczaniu i kulcie religijnym, natomiast 25 maja 1940 r. zabronił spowiadania po polsku¹⁷. Pod naciskiem władz państwowych, 17 maja 1940 r. bp Carl Maria Splett nakazał księżom zlikwidować wszystkie polskie napisy w kościołach, a potem na cmentarzach i w innych miejscach.

1 września 1942 r. wszedł w życie zakaz Namiestnika Rzeszy Alberta Forstera używania polskich modlitewników¹⁸. Wprowadzono ograniczenia dla kultu publicznego i zmieniono liczbę świąt – dni wolnych od pracy¹⁹. Dokonano też konfiskaty – na rzecz władzy niemieckiej – majątku

.....
diecezji *ad nutum Sanctae Sedis* (bezpośrednio podlegającej Stolicy Apostolskiej), dając mu pełnię praw biskupa rezydencjalnego. Zob. tamże, s. 72–73.

¹⁷ Zarządzenie z 1.04.stanowiło: 1. Niemiecki jest językiem urzędowym. 2. Kazania, modlitwy i pieśni po polsku są zakazane. 3. Kazania, a szczególnie na sumie niedzielnej i świątecznej winny być po niemiecku. 4. Nauka do spowiedzi i Komunii może odbywać się tylko po niemiecku. Bp Splett zwlekał z ogłoszeniem zakazu spowiedzi po polsku; uczynił to z obawy o życie księży, których policja za spowiadanie po polsku aresztowała. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 100–102. Powiadomiony o tym skandalicznym zakazie przez nuncjusza w Berlinie Cesare Orsenigo kard. Luigi Maglione z watykańskiego Sekretariatu Stanu potępił tę praktykę jako przeciwną prawu naturalnemu. Zob. tamże, s. 103–104.

¹⁸ J. Walkusz, *W cieniu połamanego krzyża...*, s. 14–15. Zarządzenie wyeliminowania polskiego ze spowiedzi bp Splett wydał z oporami, bowiem zdawał sobie sprawę, że godzi ono w samą naturę tego sakramentu. W jesieni 1940 r. wydrukowano ponad 100 tys. sztuk ulotki-pomocy (Beichtspiegel) dla penitentów, niezających terminologii niemieckiej. Por. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 124–126. We wspomnieniach penitentów *Beichtspiegel* zawierał rachunek sumienia i schemat spowiedzi w języku niemieckim, z wyliszonymi grzechami, obok których należało w wykropkowanych miejscach wpisać, ile razy popełniło się dany grzech albo niem. *oft* – często.

¹⁹ Zachowano: Nowy Rok, Poniedziałek Wielkanocny, Poniedziałek Zielonych Świąt, dwa dni Świąt Bożego Narodzenia. Boże Ciało było dniem roboczym, a procesję (ograniczoną do placu kościelnego) przeniesiono na niedzielę. Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 151n.

kościelnego²⁰. Niszczono stojące w miejscach publicznych pomniki wiary (kapliczki, krzyże)²¹. Bp Splett mógł powierzyć polskim księżom duszpasterstwo jedynie po „sprawdzeniu” i zaopiniowaniu kandydata przez urząd namiestnika i gestapo²². Kryterium pozostawienia „polskiego” księdza na placówce był jego stosunek do państwa niemieckiego (*deutschfreundlich* – przyjaźnie nastawiony do Niemiec).

W świetle zachowanych świadectw niejednoznaczną postacią jest ordynariusz diecezji gdańskiej bp Carl Maria Splett. Z jednej strony – jako administrator diecezji chełmińskiej – zabiegał o ciągłość opieki duszpasterskiej na zajętych przez Niemcy terenach i niejednokrotnie bronił polskich księży przed represjami. Z drugiej zaś jako lojalny Niemiec formalnie „wysługiwał się” systemowi hitlerowskiemu i z nim współpracował. Ks. Jan Walkusz, starając się o sprawiedliwą ocenę osoby i posługi tego biskupa, podkreśla, że faktycznym „panem życia i śmierci” w okupowanej diecezji nie był biskup, ale władze hitlerowskie, czyli policja polityczna i NSDAP. O sytuacji, w jakiej musiał działać bp C.M. Splett, świadczy „sprawa spowiedzi”. Zachowane świadectwa księży mówią, że administrator apostolski niejednokrotnie „ze łzami w oczach” prosił, by mimo wszystko – ze względu na ich bezpieczeństwo – spowiadali po niemiecku²³.

Parafia Luzino, w ramach powiatu wejherowskiego, podlegała komisarzowi biskupiemu ks. Karlowi Knopowi²⁴. Pochodził z Oliwy, studiował

.....
²⁰ Niemcy mieli problem z prawnym rozwiązaniem przejęcia całego majątku Kościoła, dlatego wzięto w zarząd komisarzyczny cały majątek użytkowy, z wyjątkiem kościołów, kaplic, cmentarzy i mieszkań urzędujących księży. Zastosowano rozporządzenie o zajęciu majątku obywateli polskich oraz drugie (z 14.03.1942) o konfiskacie majątku osób wrogich wobec narodu i państwa. Na Pomorzu wcześniej jednak – na przełomie 1939/1940 – zajęto parafialne majątki rolne w oparciu o Urząd Powierniczy (Treuhandstelle). Zob. tamże, s. 198n. Ziemia parafialna w Luzinie miała 94,33 ha. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 80.

²¹ Zob. tamże, s. 73–77. W aktach procesu Forstera podano liczbę zniszczonych krzyży, np. w gminie Wejherowo – 34, w Wejherowo wieś – 26, Luzino – 20, Strzecz – 18. Zob. tamże, s. 76.

²² Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 79. Pierwszą taką nominację (2.01.1940) otrzymali ks. Feliks Fiscoeder do Pucka, zaś na par. Świętej Trójcy w Wejherowie: ks. Emil Nabakowski (administrator), T. Plewa i J. Bartel (wikariusze). J. Doppke (*Kościół katolicki...*, s. 128–129) stwierdza, że stanowisko proboszcza mógł otrzymać tylko posiadacz I lub II grupy DVL, natomiast wikariusza ksiądz z III grupy.

²³ Zob. J. Walkusz, *W cieniu połamanego krzyża...*, s. 197–210. Pierwsze zakazy używania języka polskiego w konfesjonale policja niemiecka wydawała już w jesieni 1939 r. Księża w Kartuskiem zakaz publicznie ogłaszali, jednak sami słuchali spowiedzi po polsku, uciekając się nieraz do wybiegów. Jednym z nich było używanie języka kaszubskiego. Zob. J. Walkusz, *W cieniu połamanego krzyża...*, s. 56–62.

²⁴ Komisarzem, podobnie jak proboszczem, mógł być tylko Niemiec. W tym pierwszym przypadku Reichsdeutsch lub Volksdeutsch. Aby zapewnić obsługę parafii (w najbar-

we Frankfurcie nad Menem i w Akademii w Braniewie; został wyświęcony 6 sierpnia 1933 r. w Oliwie, od 1933 r. był członkiem NSDAP, do 1940 r. pracował w Gdańsku²⁵. 13 marca 1940 r. został proboszczem w Wejherowie i nauczycielem religii w gimnazjum.

25 kwietnia tegoż roku otrzymał nominację na biskupiego komisarza na powiat wejherowski, w następnych miesiącach także powiatu gdyńskiego i kartuskiego²⁶. W obsadzaniu „swoich” parafii wykazywał sporo inicjatywy. Dzięki dobrym stosunkom z gauleiterem i lokalnymi władzami czuł się w swoich komisariatach „pewny”; w wielu przypadkach „załatwiał” akceptację „nielegalnego” księdza z tajną policją (gestapo), a dopiero potem prosił biskupa Spletta o zatwierdzenie²⁷. Wkrótce po objęciu parafii zabezpieczył Kalwarię przed niszczeniem, później też (aczkolwiek angażując gestapo) „opiekował się” figurą Matki Bożej Swarzewskiej²⁸. Sam zajmując się wizytowaniem podległych mu parafii i kontaktami z władzami, duszpasterstwo powierzał wikariuszom²⁹. Potrafił bronić parafian przed nadużyciami władz policyjnych. Z uporem przypominał księżom „swoich” komisariatów o zakazie spowiadania po polsku, z drugiej zaś strony sam słuchał spowiedzi po polsku. Na urodziny Führera (20 kwietnia) kazał w kościołach bić w dzwony i śpiewać *Te Deum*³⁰, a jednocześnie „wyciągał” z więzień czy obozów

.....
dziej krytycznym momencie – grudzień 1939 – w parafiach diec. chełmińskiej pracowało niecałe 40 kapłanów), bp Splett zwrócił się w 1940 r. z prośbą do diecezji niemieckich o kapłanów. Z pomocą jako pierwsi przybyli księża z prałatury pilskiej. Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 74n.

²⁵ Biskup gdański Edward O'Rourke w 1936 r. mianował go katechetą w liceum i gimnazjum. Zob. J. Walkusz, *W cieniu połamanego krzyża...*, s. 214n.

²⁶ Zob. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, s. 111. Jak zauważa J. Walkusz (*W cieniu połamanego krzyża...*, s. 216), ks. Knop był od początku ambitny i aktywny; już po miesiącu bytności w Wejherowie napisał do biskupa Spletta, że nawiązał kontakty z wejherowskim kreisleiterem (Heinz Lorenz), który chce współpracować z księżmi powiatu za jego pośrednictwem, dlatego prosi o mianowanie go biskupim komisarzem na powiat wejherowski. Ponieważ przed wojną każdy proboszcz Świętej Trójcy w Wejherowie był w diecezji chełmińskiej biskupim komisarzem, bp Splett szybko (i pozytywnie) odpowiedział.

²⁷ Wiedział o ukrywających się na „jego” terenie polskich księżach (F. Borucki, L. Dembek, St. Nagórski, A. Krefł, E. Jankowski, K. Święcicki). Ostrzegał też niektórych (np. ks. Józefa Rottę), by się ukryli, bo szuka ich gestapo. Zob. J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 95.

²⁸ Zob. tamże, s. 70.

²⁹ J. Walkusz (*W cieniu połamanego krzyża...*, s. 221) zwraca uwagę, że ks. Knop nie zatrudniał u siebie żadnego księdza-Niemca. Ks. Władysław Mówka, ku niezadowoleniu wejherowskich Niemców, słabo mówił po niemiecku.

³⁰ J. Walkusz, *W cieniu połamanego krzyża...*, s. 224. J. Doppke (*Kościół katolicki...*, s. 95) dodaje, że na urodziny Wodza ks. Knop nakazywał ozdabianie plebanii i świątyń flagami hitlerowskimi.

koncentracyjnych polskich księży, a więc – w świetle prawa Rzeszy – przestępców³¹. Aktywnie uczestniczył – także przez kierowane do podlegających mu księży zarządzenia – w przymuszaniu mieszkańców do wpisywania się na tzw. niemiecką listę narodowościową (DVL). W lutym 1942 r. gauleiter Albert Forster, widząc nikłe zainteresowanie ludności listą narodowościową, wystąpił z odezwą „zachęcającą” do wpisywania się na nią; ostateczny termin decyzji mijał 31 marca tegoż roku³². Ks. Knop wymagał, by wszyscy pracownicy kościelni w jego komisariacie wpisali się na DVL, a oporni zostali zwolnieni³³. Całą duszą popierał pracę w niedziele i święta podczas żniw (księży odprawiali tylko „ciche” msze poranne, bez kazania) oraz rekwizycję dzwonów i innych precjozów kościelnych na potrzeby wojenne³⁴. Ks. Knop był więc często bardziej aktywistą hitlerowskim niż katolickim kapłanem. Jednocześnie jego wikariusze – księży Sumiński i Mówka – przywoływali powiedzenie swego „szefa”: „moje ręce są wolne od polskiej krwi”³⁵.

Kościół w państwie komunistycznym

Ponad połowę swego życia, a większość posługi kapłańskiej, ks. Sumiński przeżył w czasie 37 lat koegzystencji Kościoła z tzw. realnym socjalizmem. Komuniści systematycznie wprowadzali system totalitarny. Jego

.....
³¹ Tamże, s. 220–222.

³² Zob. W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim...*, s. 160n. 4.03.1941 r. ukazało się zarządzenie o niemieckiej liście narodowej. Do grup I, II i IV można było zaliczyć tylko Volksdeutschów, zamieszkujących te tereny przed wojną. Polaków zapisywano tylko do III grupy. Nasilenie akcji w lutym 1942 r. wiązało się z zastraszaniem ludności i represjami, jakie wobec opornych stosowano. Zob. W. Jastrzębski, *Bilans rządów niemieckich na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, w: R. Sudziński, W. Jastrzębski (red.), *Wrzesień 1939 i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 177n.

³³ J. Walkusz, *W cieniu połamanego krzyża...*, s. 226n.

³⁴ Tamże, s. 227n. J. Doppke (*Kościół katolicki...*, s. 80n.) podaje, że w powiecie morskim okupant zabrał aż 51 z 78 dzwonów, pozostawiając najmniejsze. Z kościoła w Luzinie zabrano 2 dzwony, a 1 zostawiono. Przed nadejściem frontu sowieckiego ks. Knop kazał dostarczyć do Wejherowa wszystkie – mające wartość historyczną – księgi parafialne z trzech komisariatów. Z luzińskiego archiwum zaginęły księgi chrztów z lat 1631–1839, 1860–1882, 1934–1945; małżeństw z lat 1758–1910 i 1939–1945 oraz zmarłych 1758–1886 i 1939–1945.

³⁵ Zob. J.A. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 129.

istotą było sprzężenie terroru i ideologii. Wszystkie środki terroru (przemoc fizyczna, zastraszanie, pozbawianie własności, kampanie propagandowe, zabijanie przeciwników itd.) miały służyć „celom wyższym”, czyli zbudowaniu „nowego społeczeństwa”. Człowiek miał być „całkowicie plastyczny”, ukształtowany „na nowo” w taki sposób, by był podatny na ideologiczną manipulację podawaną „z góry”. Jest oczywiste, że w takim systemie z definicji nie może być miejsca na Kościół – społeczność / organizację / instytucję autonomiczną, działającą w oparciu o całkowicie odmienne rozumienie człowieka i świata³⁶. Funkcjonowanie księdza i parafii w kontrolującym wszystkie przejawy życia systemie komunistycznym było trudne i pełne zagrożeń. Jednak bez znajomości realiów, w jakich musiał służyć Chrystusowi i ludziom ks. Sumiński, trudno zrozumieć i ocenić jego postawę, osiągnięcia i ewentualne porażki.

Trudna koegzystencja

System komunistyczny, który instalował się na terenach wyzwolanych w 1944 i 1945 r. przez Armię Czerwoną, miał – choć w postaci „przefiltrowanej” na potrzeby PRL – postać państwowego ateizmu na wzór sowiecki. Dlatego Stolica Apostolska, przewidując prześladowania Kościoła na podobieństwo tych w ZSRR, już 8 lipca 1945 r. (przed zakończeniem Konferencji Poczdamskiej) udzieliła nadzwyczajnych uprawnień prymasowi Polski, kard. Augustowi Hlondowi³⁷. Szczególnie problematyczna była opieka duszpasterska na terytoriach ponemieckich, przyznanych Polsce przez aliantów, a także kwestia administracji kościelnej na wschodnich Kresach, które zostały zabrane przez Związek Sowiecki³⁸. Już 1 września 1945 r. kard. Hlond mianował (informując dotychczasowych, kanonicznych i „zwyyczajnych” pasterzy-biskupów tych diecezji, czyli Niemców) pięciu administratorów apostolskich na terenach przydzielonych Polsce³⁹. Pierwszym

.....
³⁶ Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 358; A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948–1956 (próba modelu)*, Warszawa 1981, s. 24.

³⁷ Te nadzwyczajne pełnomocnictwa dotyczyły okoliczności, gdy kontakt z Rzymem był niemożliwy lub zwłoka wyrządziłaby Kościołowi wielką szkodę. Chodziło m.in. o mianowanie administratorów apostolskich. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 20n.

³⁸ Życie Kościoła było tam praktycznie niemożliwe; ludność katolicka masowo wyjeżdżała do Polski, zaś biskupi i księża byli aresztowani bądź wydalani do Polski. Tamże, s. 44–45.

³⁹ W Okręgu Mazurskim był to ks. Teodor Bensch, profesor KUL; w diecezji gdańskiej i chełmińskiej ks. dr Andrzej Wronka; w diecezji gorzowskiej powstała Administracja

wyraźnym „zwarciem” między nową władzą a Kościołem w Polsce było wypowiedzenie przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej konkordatu z 1925 r.⁴⁰ Argumenty nadużycia władzy przez papieża w czasie wojny były jedynie pretekstem; większości polskich socjalistów i ludowców chodziło o rozdział państwa i Kościoła, i odsunięcie tego drugiego od wpływu na społeczeństwo⁴¹.

Zerwanie konkordatu otworzyło drogę kolejnym krokom, zmierzającym do marginalizacji Kościoła katolickiego. Najpierw 13 września 1945 r. minister oświaty wydał okólnik, czyniący z religii przedmiot nadobowiązkowy, fakultatywny. Religia przestała też być przedmiotem egzaminacyjnym podczas matury⁴². Kolejnym krokiem władz było nowe prawo małżeńskie, ogłoszone 25 września 1945 r. (wchodzące w życie 1 stycznia 1946), wprowadzające obowiązek zawierania związku cywilnego i wprowadzające (3 lata po zawarciu) możliwość orzeczenia rozwodu. Wywołało to – podobnie jak wcześniejsze posunięcia antykatolickie – protesty Episkopatu Polski, a także faktyczny bojkot rejestracji cywilnych⁴³. Władze zareagowały karami grzywny dla duchownych i małżonków, którzy przed ślubem kościelnym nie złożyli zaświadczenia urzędnika stanu cywilnego.

.....
Apostolska Kamieńska, Lubuska i Prałatury Pilskiej z ks. Edmundem Nowickim; Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego (wydzielonego z archidiecezji wrocławskiej) przewodził ks. Bolesław Kominek; we Wrocławiu administratorem został ks. Karol Milik. W administraturach powstały kurie oraz dekanaty z podziałem na parafie. Kościół przejmował poniemiecki majątek, świątynie, instytucje, m.in. „Caritas”. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 40n.

⁴⁰ Uchwałę taką TRJN podjął 12.09.1945 r., powołując się na „złamanie konkordatu” przez Watykan podczas wojny. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, Poznań 1994, s. 20–21. Chodziło o mianowanie w grudniu 1939 r. przez Piusa XII Niemca – C.M. Spletta administratorem diecezji chełmińskiej (podczas gdy jej prawowity biskup S.W. Okoniewski przebywał poza Polską, internowany w Rumunii) oraz mianowanie administratorem apostolskim o. Hilariusza Breitingera w Poznaniu i Gnieźnie (choć kard. Hlond żył, przebywając na uchodźstwie). Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 65–66.

⁴¹ Zob. tamże, s. 64n. Konkordatu nie zerwały Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia, co wcale nie zapobiegło prześladowaniom Kościoła i „wybiórczym” represjom, którym nuncjusze musieli się bezsilnie przyglądać.

⁴² Stopniowo prowadziło to do kolejnych zmian; w 1947 r. przesuwano lekcje religii na pierwszą lub ostatnią godzinę; zredukowano z 2 do 1 godz. tygodniowo; nauczycieli religii zatrudniano na kontrakty czasowe; usuwano religię ze szkół dla dorosłych. Prawdziwy atak na religię w szkole przypuszczono jednak we wrześniu 1948 r. (na Śląsku), eliminując z nauczania księży. Zob. tamże, s. 72–73.

⁴³ Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 72–77. P. Raina (*Kościół w PRL...*, t. 1, s. 33–41) podaje cały tekst „Memoriału Episkopatu” do prezydenta Bolesława Bieruta.

Następnie na początku 1948 r. zażądano, by Kościół (parafie) wydał Urzędowi Stanu Cywilnego księgi metrykalne (chrztów, ślubów, pogrzebów). Napotkany sprzeciw łamano, rekwirując księgi przy pomocy funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego⁴⁴. Po „anulowaniu” konkordatu władze – „ponad głowami” Episkopatu – pertraktowały z Watykanem; była to jednak gra obliczona na podporządkowanie sobie biskupów⁴⁵.

Elementem „przykręcania śruby” społeczeństwu było utworzenie 5 lipca 1946 r. cenzury, sprawowanej przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. We wrześniu tego roku Krajowa Rada Narodowa pozbawiła mandatów siedmiu posłów Stronnictwa Pracy Karola Popiela, co pozbawiło katolików jakiegokolwiek reprezentacji politycznej⁴⁶. Konferencja Episkopatu (pod przewodnictwem kard. A. Hłonda), aby posiadać „centrum reagowania” na rosnące zagrożenie ze strony komunistów utworzyła Biuro Sekretariatu Episkopatu. Gdy sytuacja do tego dojrzywała, biskupi kierowali do władz memoriały, domagające się poszanowania praw Kościoła i narodu⁴⁷. O ile w pierwszych latach po wojnie komuniści tolerowali katolicyzm i Kościół, a nawet – stosując wybiórcze represje – zabiegali o przychyłność duchowieństwa, o tyle później przystąpili do frontalnej z nim rozprawy⁴⁸.

.....
⁴⁴ Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 76–77. Często jednak życzliwi pracownicy USC po dokonaniu odpisów zwracali księgi.

⁴⁵ Zob. tamże, s. 97n. Komuniści niejako równolegle prowadzili ideologiczną walkę z Episkopatem, wykorzystując do bezpardonowej krytyki Kościoła kwestię administracji kościelnej na terenach poniemieckich i np. pogrom kielecki (4.07.1946 r. zginęło 42 Żydów); w tym przypadku oskarżono o antysemityzm duchowieństwo i katolików polskich. Faktycznie pogrom był dziełem [prowokacją] komunistycznych sił policyjnych.

⁴⁶ Zob. tamże, s. 106.

⁴⁷ Zrobiono to na posiedzeniu 8–10.09.1946 r. na Jasnej Górze. W memoriale datowanym 15.09.1946 r. biskupi skarżyli się na antykatolickie działania władz, eliminowanie stowarzyszeń katolickich młodzieży ze szkół publicznych, odmawianie szkołom katolickim uprawnień szkoły publicznej, szykanowanie szkół katolickich i zakładanie przez władze szkół ateistycznych (Towarzystwo Przyjaciół Dzieci), pozbawienie katolików dziennika – gazety codziennej i działanie cenzury, ograniczającej nawet nauczanie papieża i biskupów, pozbawienie katolików reprezentacji politycznej, łamanie praw człowieka przez odmowę prawa do spowiedzi i Komunii św. w obliczu śmierci (więźniowie), próby zaboru ziemi kościelnej i korzystanie z decyzji wojennych okupanta. Biskupi skarżyli się na „spychanie Kościoła do kruczoty” i odmawianie mu miejsca w społeczeństwie, a także na negatywne skutki „szerzenia bezbożnictwa”. Zob. tamże, s. 120n.

⁴⁸ Np. w Krakowie lokalni dygnitarze partyjni zapraszali kard. A. Sapiechę na uroczystości państwowe; do 1947 r. do normy należała obecność notabli państwowych na uroczystościach kościelnych (np. Bolesław Bierut, Michał Rola-Żymierski na procesji Bożego Ciała w Warszawie). Władze domagały się też, by Kościół czcił wydarzenia państwowe (np. bicia w dzwony po sfałszowanych wyborach 19.01.1947 r. czy po śmierci

W okresie nieformalnej koegzystencji odbudowano setki świątyń, zorganizowano niemal w każdej parafii „Caritas”, odtworzono życie zakonów męskich i żeńskich⁴⁹, na Ziemiach Zachodnich ustanowiono „od zera” strukturę kościelną, opieką religijną objęto wojsko, szpitale, więzienia i harcerstwo.

Dynamicznie rozwijała się prasa katolicka, choć dość wcześnie ograniczono jej zasięg przez racjonowanie papieru⁵⁰. Jednoznaczny był głos Episkopatu w sprawie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej, zawarty w memoriale do władz⁵¹.

Czas rozprawy z Kościołem i budowa systemu

Po sfałszowanych „zwycięskich” wyborach do Sejmu w r. 1947 r. i pokonaniu ugrupowań opozycyjnych (zwłaszcza PSL), komuniści przystąpili do eliminacji wpływów Kościoła na życie społeczne⁵². Nie ukrywał tego na plenum KC PPR (13–14 kwietnia 1947 r.) Władysław Gomułka, stwierdzając, że: „Oddzielną kategorię warstwy reakcyjnej stanowi znakomita większość kleru, na czele z hierarchią kościelną oraz pokaźna część tzw. świata nauki i inteligencji (...)”⁵³.

.....
Stalina w marcu 1953 r.). Jednocześnie aparat terroru bezwzględnie eliminował (lub skazywał na więzienie) kapelanów AK i setki innych księży (około 300) za sprzyjanie opozycji politycznej. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 64–69. Bezwzględnie i okrutnie (w pełnej kooperacji z ZSRR) zlikwidowano w PRL Kościół greckokatolicki. Po skazaniu i wywiezieniu z Polski do łagrów unickich biskupów, papież Pius XII zlecił opiekę nad Kościołem greckokatolickim prymasowi A. Hlondowi, później zaś abp. S. Wyszyńskiemu. Zob. tamże, s. 69–75.

⁴⁹ W r. 1949 było w Polsce 2448 domów zakonnych; siostry uczyły religii, posługiwały w szpitalach, ochronkach, domach opieki, parafiach. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 79n.

⁵⁰ Ukazywały się: „Tygodnik Warszawski” jako organ kurii warszawskiej i „Tygodnik Powszechny” w Krakowie, „Głos Niedzielny” w Katowicach, „Głos Katolicki” w Poznaniu i „Ład Boży” we Włocławku. Duży zasięg miał „Rycerz Niepokalanej”, wydawany przez franciszkanów w Niepokalanowie, w oficjalnym nakładzie 80 tys. egz. Faktycznie jednak (do likwidacji w 1949) nakład miesięcznika sięgał 500–600 tys. Franciszkanie otrzymywali papier z darów lub kupowali go na wolnym rynku. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 83.

⁵¹ Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 78–81. Zawiera on skondensowany wykład katolickiej nauki społecznej, fundament wolności religijnej i warunki dobrych relacji państwa i Kościoła.

⁵² Już w 1945 r. komuniści uniemożliwili działanie chrześcijańskiego Stronnictwa Narodowego. Potem zmusili do rozwiązania Stronnictwo Pracy, wreszcie, od 1947 r., zniszczyli PSL, definitywnie uniemożliwiając działanie jakiegokolwiek opozycji. „Koncesjonowana” pseudoopozycja (m.in. środowisko Bolesława Piaseckiego „Dziś i Jutro” – później „Stowarzyszenie PAX”; ZNAK i CHSS) współpracowała ściśle z reżimem. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 84.

⁵³ Cyt za: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 151.

Walki z Kościołem i kulturą katolicką nie „ogłaszano”; realizowano ją jednak – jak to celnie określił Jan Żaryn – „metodą salami”, krok po kroku. Już 11 kwietnia 1947 r. decyzją Biura Politycznego zniesiono święto 3 Maja; w roku następnym zaś kolejne: Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego) oraz świętych Apostołów Piotra i Pawła (19 czerwca). W to miejsce wprowadzano „nową kulturę”: jej symbolem było Święto Pracy, czyli 1 Maja, od 1950 r. święto państwowe⁵⁴.

Energicznie zabrano się za szkolnictwo, zmierzając do eliminacji „elementów reakcyjnych” z nauczycielstwa, a jednocześnie do wprzęgnięcia szkoły w formację „nowego człowieka” i „ofensywę ideologiczną” w oświacie⁵⁵. Tworzone przez środowiska partyjne (wolnomyślicielskie) szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jako szkoły „bez religii” stały się forpocztą szkoły laickiej⁵⁶. Staranną inwigilacją objęto przede wszystkim księży prefektów; z czasem wielu nauczycieli religii (świeckich i duchownych) zastraszano, wzywając na przesłuchania. Z instytucji kształcących nauczycieli usuwano osoby ideologicznie „niepewne”; usuwano z nich także krzyże. Zadbano o uniemożliwienie księżom organizowania i odwiedzania grup młodzieży na koloniach, zakazano prenumerowania przez szkoły prasy katolickiej, podjęto walkę o „oczyszczenie” szkół publicznych z organizacji katolickich⁵⁷. W odpowiedzi Episkopat Polski uchwalił na Jasnej Górze (8 września 1947) ostry w tonie list pasterski (odczytany z ambon 28 września), broniący praw młodzieży katolickiej

.....
⁵⁴ Różnymi sposobami „nakłaniano” do jego obchodzenia już w 1947 r. W 1949 r. – ponieważ 1 Maja przypadał w niedzielę – wydano specjalną instrukcję jego obchodów w terenie. Zob. tamże, s. 152. P. Raina (*Kościół w PRL*, t. 1, s. 154–157) zamieszcza pismo sekretarza Episkopatu bp. Zygmunta Choromańskiego do ministra W. Wolskiego, protestujące przeciw zastraszaniu proboszczów w Warszawie 1.05.1949 r.

⁵⁵ Już w 1947 r. Ministerstwo Oświaty współpracowało z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego w kwestii sporządzenia (przez wizytatorów szkolnych i Kuratoria Oświaty Szkolnej) ankiet wszystkich nauczycieli pod kątem ich lojalności wobec władzy i ustroju. Umożliwiło to usunięcie części dyrektorów i nauczycieli oraz powolną likwidację szkolnictwa prywatnego (w tym kościelnego). Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 152n.

⁵⁶ Zob. tamże, s. 155.

⁵⁷ W szkołach reaktywowano (mimo okólnika Ministerstwa Oświaty z 20.12.1944, 21.02.1945 i 2.06.1947 r., który zezwalał na istnienie w szkole tylko organizacji prorządowych) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, koła Sodalitacji Mariańskiej, koła „Caritas”. 20.05.1947 r. w Poznaniu aresztowano zarząd oddziału KSMM (nieletnich), tuż przed rozpoczęciem cofnięto zgodę na olimpiadę sportową młodzieży katolickiej w Poznaniu, szykanowano członków katolickich organizacji. Biskupi zareagowali decyzją, by KSM, SM Krućjata Eucharystyczna itp. nie rejestrowały się oficjalnie, ale przeniosły swoją działalność do parafii. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 157n.

i Kościoła do wychowania młodego pokolenia⁵⁸. Odpowiedzią władz było nasilenie represji i medialna kampania wroga Kościołowi⁵⁹.

Już 2 października 1947 r. nakazano rejestrację wszystkich organizacji katolickich, by je w pełni kontrolować; dyrektor V Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Julia Brystygier wezwała funkcjonariuszy do tworzenia agentury w środowiskach kościelnych i wśród młodzieży katolickiej. Równolegle jednak zainicjowano rozmowy między Episkopatem (bp Zygmunt Choromański) a rządem (min. W. Wolski). Trwały one kilka lat, mimo nasilających się represji antykościelnych⁶⁰.

Pretekstem do ataków na papieża Piusa XII i Episkopat Polski stał się dla komunistów (wiosną 1948 r.) list papieża do Kościoła w Niemczech, w którym współczuł on Niemcom wysiedlonym z terenów zajętych przez Polskę⁶¹. W trakcie kampanii propagandowej, która kazała polskim duchownym wybierać między „polską racją stanu” a watykańską (która rzekomo zmierzała do zwrotu ziem zachodnich i północnych Niemcom), zamknięto katolickie tygodniki („Tygodnik Warszawski”, „Niedziela”, „Rycerz Niepokalanej”); władze zmierzały przede wszystkim do rozbicia Kościoła⁶².

Biskupi polscy w orędziu do ludności Ziem Zachodnich cytowali te wypowiedzi papieskie, które akcentowały jego miłość do Polaków. Władze

.....
⁵⁸ Biskupi pisali o rugowaniu religii ze szkół, zmuszaniu do wstępowania do organizacji ateistycznych (ZWM), faworyzowaniu szkół „bezbożnych”, szykanowaniu szkół katolickich, popieraniu przez władze „sekt”, cenzurze (w kwietniu 1947 r. zablokowano publikację listu pasterskiego kard. Augusta Hlonda i – skierowanego do młodzieży na początku roku szkolnego – bp. S. Wyszyńskiego), likwidacji prasy katolickiej, zmuszaniu do pracy w niedziele i święta, zmuszaniu do wstępowania do partii wrogich religii. Wiele wskazuje na to, że autorem tekstu był bp lubelski Stefan Wyszyński. Tamże, s. 160n.

⁵⁹ UB błyskawicznie przesłuchiwał kilkuset księży, zmuszając ich do podpisania zaprzeczenia treściom zawartym w liście Episkopatu; później wykorzystano ten fakt do „rozpracowania agenturalnego” duchowieństwa. Zaostrzono cenzurę prasy katolickiej, obcinając przydziały papieru (m.in. „Rycerzowi Niepokalanej”), wstrzymano wszystkie subsydia państwowe na odbudowę kościołów. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 164n.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 166n.

⁶¹ Tekst listu w opinii komunistów kwestionował *status quo* i podważał obecność Polski na tzw. Ziemiach Zachodnich. Na dodatek media na Zachodzie nagłaśniały zbliżenie („sojusz”) administracji USA i Watykanu, co dawało komunistycznej propagandzie asumpt do mówienia o „sojuszu sił imperialistyczno-watykańsko-faszystowskich”, wrogiemu „demokracjom ludowym”. Zob. J. Żaryn, tamże, s. 179n.

⁶² Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR z 6.05.1948 r. zalecono publikację listu papieża oraz zorganizowanie akcji zbierania podpisów w liście otwartym intelektualistów i działaczy katolickich przeciw temu listowi. Celem było przekonanie społeczeństwa o antypolskiej postawie Piusa XII, podzielenie zjednoczonej dotąd opinii katolickiej. Niemal codziennie w prasie drukowano rezolucje potępiające stanowisko papieża. Zob. tamże, s. 180n.

jednak kontynuowały swoją antykościelną politykę; od jesieni praktycznie zlikwidowały szkolnictwo katolickie, wyjęły spod jurysdykcji kościelnej kapelanów wojskowych, nałożyły na własność kościelną wysokie podatki, przejmowały ponemiecką własność kościelną użytkowaną przez Kościół na Ziemiach Zachodnich⁶³.

22 października 1948 r. zmarł prymas August Hlond; jego następcą 12 listopada 1948 r. został mianowany ordynariusz lubelski, bp Stefan Wyszyński⁶⁴. Władze utrudniały wiernym udział w ingresach ks. Prymasa (Gniezno 2 lutego 1949, Warszawa 6 lutego 1949), blokowały też jego przejazd z Gniezna do Warszawy, próbując nawet zamachu na jego życie⁶⁵. Jak pisał po latach kard. Wyszyński, nastawiał się on na „długie trwanie” i konieczność obrony Kościoła i narodu w obliczu potężnego systemu komunistycznego⁶⁶. Dlatego wnet podjął wysiłki, zmierzające do jakiegoś „ulożenia się” z komunistami, którzy po kongresie zjednoczeniowym (grudzień 1948) jako PZPR przyspieszyli działania zmierzające do budowy – w oparciu o ideologię komunistyczną – „nowego” człowieka i „społeczeństwa socjalistycznego”⁶⁷. Nasilili „kontrolę ambony” poprzez wzywianie księży przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego na „rozmowy”, aresztowania i szykany za czytanie listów biskupów⁶⁸.

.....
⁶³ Zob. tamże, s. 184n.

⁶⁴ Bullę nominacyjną dla arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego przywieźli z Rzymu (odbywając podróż *ad limina*) biskupi Michał Klepacz i Tadeusz Zakrzewski; pozostałym biskupom (K.J. Kowalskiemu, S. Wyszyńskiemu, Cz. Kaczmarskiemu, abp. W. Kominkowi) władze odmówiły prawa do wyjazdu. Kard. Adam Sapieha i bp R. Jałbrzykowski chorowali. Wraz z bullą papieską dwaj biskupi przywieźli dla nowego prymasa uprawnienia specjalne (*facultates*), które wcześniej otrzymał kard. August Hlond. Tym samym prymas Wyszyński (młody, liczący tylko 47 lat) posiadał „tajne”, ale skuteczne, uprawnienia nuncjusza. Zob. tamże, s. 195n.

⁶⁵ W Warszawie milicja rozpędzała tłumy młodzieży akademickiej, pozdrawiającej swego biskupa. Pierwsze wystąpienia ks. Prymasa były bardzo pojednawcze; wiedział bowiem o ostrych represjach, jakim dokładnie w tym samym czasie poddano Kościół w Czechosłowacji (znacjonalizowano wszystkie szkoły katolickie, zabrano całą ziemię kościelną, zlikwidowano prasę i stowarzyszenia katolickie) i na Węgrzech, gdzie po „pokazowym” procesie na początku lutego 1948 r. skazano na dożywocie prymasa Józsefa Mindszenty’ego. Zob. tamże, s. 198–199.

⁶⁶ Zob. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1995, s. 18.

⁶⁷ Elementami tej strategii były m.in. radykalne zmiany w programach języka polskiego i historii; prosty podział na „obóz postępu” i „reakcję”; socrealizm w kulturze i sztuce. Partia miała być jedynym źródłem inspiracji. Dlatego dokonano szeroko zakrojonej „weryfikacji” (pod kątem ideologii Polski Ludowej) kadr: nauczycieli, pisarzy, literatów, urzędników, pracowników sądownictwa. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 204n.

⁶⁸ Praktykę zastraszania księży i „uciszania” biskupów przeciwczono w 1949 r. w diecezji katowickiej. Po listach bp. Stanisława Adamskiego (29.09.1948 – w obronie

Po Konferencji Kominformu⁶⁹ w Karlovych Varach (11–12 lutego 1949 r.) PZPR zintensyfikowała antykościelne działania. Nieco wcześniej, na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR (2 lutego 1949), opracowano „wytyczne”: kuratorom polecano, by usuwali ze szkół nauczycieli – duchownych i zakonnych (do 1 września 1949); należało zlikwidować całe szkolnictwo katolickie; lekcje religii umieścić jako pierwsze lub ostatnie w planie zajęć; opracować plan zmniejszenia liczby przedszkoli prowadzonych przez zakony i „Caritas”; zwiększyć liczbę i zasięg szkół laickich (Towarzystwo Przyjaciół Dzieci); kontrolować i ograniczyć działalność KUL (zamknięcie Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych)⁷⁰. Wzmocniono też inwigilację duchowieństwa; „rozpracowano” (przez Departament V MBP) „aktywne elementy kleru”, pozyskiwano współpracowników i informatorów w kuriach, seminariach i parafiach, systematycznie zakładano „teczki operacyjne” wszystkim duchownym, zaczęto organizowanie grup księży popieraających władzę, czyli tzw. księży-patriotów⁷¹.

Oskarżeniom niektórych biskupów o „kosmopolityzm” i „antypatriotyzm” towarzyszyło organizowanie przeciw nim przez Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego i partię społecznych „protestów” i masówek⁷². MBP zarządziło organizowanie „procesów pokazowych” duchownych, by pozostałych nie tylko zastraszyć, ale poderwać „autorytet kleru” i „oderwać

.....
religii w szkołach; 10.01.1949 – historia usuwania religii i krzyża ze szkół) większość proboszczów (ze strachu) nie odczytała listu biskupa; „odważnych” aresztowano, niektórzy otrzymali wyroki więzienia. Władze podjęły też szeroki wachlarz represji wobec kościelnych organizacji; w wielu miastach Polski dokonywano aresztowań aktywnej młodzieży katolickiej. Propaganda prasowa i radiowa przedstawiała te represje jako obronę demokracji przeciw antypaństwowej agresji „kleru”. Na posiedzeniu 26.01.1949 r. PZPR powołała specjalną komisję międzyresortową do walki z Kościołem. Zob. tamże, s. 207n.

⁶⁹ Kominform to powstałe w 1947 r. Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych – organizacja międzynarodowa zrzeszająca europejskie partie komunistyczne.

⁷⁰ Zob. tamże, s. 209n.

⁷¹ Zob. tamże, s. 212n. Władze w oświadczeniu (opublikowanym w „Trybunie Ludu” 20.03.1949) zarzucały „części” duchowieństwa nielojalność wobec państwa i popieranie antypolskich roszczeń „miarodajnych kół watykańskich”, a nawet współpracę „z przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą angloamerykańskiego imperializmu”. Latem 1949 r. podjęto rozległe działania, prowadzące do rozbicia duchowieństwa na obóz patriotyczny, postępowy oraz „wrogi Polsce Ludowej”. Zob. tamże, s. 232–233.

⁷² Wybranych biskupów (Stanisława Adamskiego z Katowic, Czesława Kaczmarka z Kielc) oskarżano w prasie („Trybuna Ludu” i „Trybuna Robotnicza”) o współpracę, „wysługiwanie się” Niemcom i imperializmowi. Abp. S. Wyszyńskiego nie dopuszczono do wizytacji (w Bydgoszczy), zaś administratora apostolskiego we Wrocławiu (ks. dr. Karola Milika) szykanowano za „germanofilstwo”. W dzień wizytacji (20.05.1949) ulice miasta „złano kałem kloaczny”. Zob. tamże, s. 218–219.

go od mas⁷³. Coraz częściej dokonywano aresztowań księży oskarżanych o udział w „antypaństwowych organizacjach”; za jedną z nich uznano Sodalicję Mariańską. 1 Maja w 1949 r. przypadał w niedzielę; rozpętao nagonkę na księży, by przed południem nie odprawiali Mszy św., ani tym bardziej procesji (wielkanocnych), zmobilizowano wszystko, by „zachęcić” robotników, urzędników i młodzież do udziału w masowych manifestacjach⁷⁴.

Całkowitą kontrolę nad Kościołem miało zapewnić rozporządzenie ministra skarbu z 5 lipca 1949 r. „o obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych przez duchownych”⁷⁵. Latem 1949 r. znacjonalizowano wszystkie (13) drukarnie katolickie, z Niepokalanowem na czele⁷⁶. Oliwy do ognia dołała papieska ekskomunika przeciw marksizmowi, wykorzystana niebawem do podsycenia walki z Kościołem⁷⁷. Okazją do zastraszenia duchownych stał się dekret Rady Ministrów o ochronie wolności sumienia i wyznania (5 sierpnia 1949); starostowie wzywali księży i odczytywali im dekret, czasem domagając się jego pisemnej akceptacji⁷⁸.

.....
⁷³ Minister MBP Stanisław Radkiewicz wydał zalecenie, by w każdym województwie taki proces „zrobiono”. M.in. we wrześniu 1949 r. na 15 lat więzienia skazano szarytkę s. Izabelę Łuszczkiewicz za ukrywanie osób poszukiwanych, która podczas wojny działała w AK, ukrywała Żydów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Po wyjściu na wolność w 1956 r. zmarła. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 92–93.

⁷⁴ Tajna instrukcja BP KC PZPR stwierdzała: (...) wobec działalności reakcyjnej części kleru, akcję majową należy traktować jako wielką batalię klasową, którą obóz demokracji ludowej musi rozstrzygnąć na swoją korzyść”. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 222.

⁷⁵ Chodziło o tzw. księgę podatkową nr 11; rządcą parafii (i każdej innej instytucji kościelnej) miał obowiązek wpisywania wszystkich sum, ofiar, darowizn i przychodów (intencji mszalnych), by odprowadzić od nich podatek. Pozbawiłoby to Kościół resztek autonomii. Biskupi, protestując przeciw decyzji władz, argumentowali, że księga podatkowa może dotyczyć tylko dochodów i wydatków osobistych duchownych, nie zaś parafii. Biskupi zabronili księżom prowadzenia tych ksiąg; w konsekwencji szybko rosły długi proboszczów wobec „fiskusa”. Dodatkowym batem na Kościół był podatek od nieruchomości; prowadził on do sytuacji, że „opłacało się” nie posiadać nieruchomości. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 225–226. Tekst „Listu Episkopatu Polski w sprawie opodatkowania duchowieństwa” z 8.08.1949 r. podaje P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 167–170.

⁷⁶ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 226–227.

⁷⁷ Święte Oficjum dekretem z 1.07.1949 r. zagroziło ekskomuniką katolikom, świędom i dobrowolnie popierającym partię komunistyczne i rozprzestrzeniającym ateizm. Zob. tamże, s. 227–228.

⁷⁸ Tekst dekretu podaje I. Makacewicz (*Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania – opinie księży z województwa pomorskiego*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 1, red. W. Polak, W. Rozykowski, J. Sziling, Pelplin 2008, s. 16–17). Trzeba dodać, że postępy walki z Kościołem w Polsce monitorował Związek Sowiecki. W rozmowie, jaką Bolesław Bierut przeprowadził ze Stalinem

Próba porozumienia

Mimo frontalnej walki z Kościołem, Episkopat dążył do rozmów z rządem i jakiegoś „porozumienia”. Pierwsze spotkanie biskupów i strony rządowej odbyło się 5 sierpnia 1949 r.⁷⁹ Było ich kilkanaście; odbywały się w atmosferze zastraszenia ludzi Kościoła i kolejnych represji. Miały one „zmiękczyć” Episkopat i doprowadzić do jego kapitulacji.

Dekret o stowarzyszeniach (5 sierpnia 1949) zmuszał wszystkie związki i organizacje kościelne do administracyjnej rejestracji; oznaczało to bezpośrednią kontrolę ateistycznego państwa nad życiem katolickim. Stąd 3 listopada 1949 r. prymas zdecydował o zawieszeniu działalności katolickich stowarzyszeń młodzieżowych. Przepis dotyczył też zakonów i zgromadzeń zakonnych; Episkopat Polski nakazał zakonom dokonać wymaganej rejestracji swych struktur i członków⁸⁰.

18 sierpnia 1949 r. wydano dekret o zgromadzeniach. Kult i manifestacja wiary mogły odbywać się tylko na terenie kościelnym; na procesje, pielgrzymki, a nawet przeprowadzenie misji i wizytacji biskupiej konieczne było zezwolenie władz⁸¹.

Jesienią 1949 r. kontynuowano restrykcje (przejmowanie) szkolnictwa zakonnego, 11 sierpnia 1949 ukazało się zarządzenie nakazujące przekazanie urzędowi ksiąg metrykalnych Kościoła; 21 września 1949 wydano uchwałę Rady Ministrów o upaństwowieniu kościelnych szpitali, laicyzując (przez usunięcie krzyży) wszystkie pozostałe⁸². 1 września 1949 odbył się zjazd „połączeniowy” organizacji kombatanckich (powstał Związek Bojow-

.....
(1.08.1949), ten ostatni zalecił działania na rzecz skutecznego „rozłamu” w Kościele: „bez rozłamu wśród kleru nic nie wyjdzie”. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 232. J. Żaryn (*Dzieje Kościoła...*, s. 105n.) uważa zorganizowanie rozłamowego ruchu księży-patriotów za najdotkliwszy cios dla Kościoła, który dotąd zachowywał jedność.

⁷⁹ Episkopat reprezentowali: bp Zygmunt Choromański – sekretarz Episkopatu, bp Michał Klepacz z Łodzi, bp Tadeusz Zakrzewski z Płocka. Rząd: W. Wolski – min. administracji publicznej, F. Mazur – zastępca członka BP KC PZPR, E. Ochab – wiceminister Obrony Narodowej. Przed spotkaniem odbyła się narada biskupów u kard. Adama Sapiehy w Krakowie. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 249.

⁸⁰ Zob. tamże, s. 265–267. W jesieni 1949 r. zlikwidowano życie zakonne w Czechosłowacji, a wszystkie wymiary życia Kościoła zostały przejęte przez komunistów i posłusznych im duchownych. Musiało to polskich biskupów napawać trwogą.

⁸¹ W oparciu o ten okólnik nakazywano księżom zdejmowanie flag papieskich (jako symbolu obcego państwa), wyjaśniania celu misji czy procesji różańcowych itd. Zob. tamże, s. 267–268.

⁸² Zob. tamże, s. 266–269.

ników o Wolność i Demokrację), na którym wystąpił też ksiądz-kombatant. Dało to początek formacji „księży-patriotów”, współpracujących z komunistami⁸³.

Zawłaszczenie „Caritasu”

Jednym z najmocniejszych uderzeń w Kościół było przejęcie przez państwo kościelnej „Caritas”. Spór o nią zaczął się już na początku 1948 r., w związku z ustawą o stowarzyszeniach; zażądano rejestracji każdego oddziału „Caritas” oraz drobiazgowych sprawozdań. Opór Episkopatu spowodował, że władze zgodziły się na zgłoszenie przez biskupa ordynariusza oddziału diecezjalnego oraz na kontrolę tylko w zakresie udzielonych przez państwo subsydiów. Od 1948 r. władze próbowały jednak odbierać Kościołowi majątek „Caritasu” (Ziemie Zachodnie), ingerować w księgi finansowe, karać za zbiórki finansowe na te cele (np. „Caritas Academica”, która zajmowała się żywieniem uboższych studentów). Jesienią przypuszczono atak na wrocławski oddział „Caritas”; władze zarządziły kontrolę NIK, obejmującą kurie (dokumentacja) oraz magazyny. „Ostateczne rozwiązanie” kwestii „Caritas” KC PZPR zaplanował na 23 stycznia 1950 r. Wszystkie oddziały „Caritas” zostały tego dnia poddane komisyjnej kontroli; służby zajęły dokumentację i magazyny, rozpoczęto też „indywidualne rozmowy” z wytypowanymi księżmi. Tego samego dnia wszystkie duże dzienniki ogłosiły, że władze kładą kres „nadużyciom w „Caritasie” i obracaniu funduszy „na wrogie cele polityczne”, ustanawiając „zarząd przymusowy” nad tą organizacją. Następnego dnia opublikowano skład „nowego zarządu”⁸⁴. W kolejnych dniach wzywano na „rozmowy” wielu proboszczów, by publicznie potwierdzili, że „Caritas” nie pełniła zadań instytucji charytatywnej. Wnet też – na organizowanych wiecach i zjazdach wojewódzkich – księża-patrioci oraz inni (poddani szantażowi) włączali się w działania „nowego” „Caritasu”, potępiając biskupów i dotychczasowe władze organizacji⁸⁵.

.....
⁸³ Zob. tamże, s. 269–272.

⁸⁴ Zob. tamże, s. 272n. W skład zarządu weszli m.in.: ks. A. Lemparty, poseł Jan Frankowski, Andrzej Micewski, ks. Stanisław Skurski. Niektórzy z nich byli naiwnymi, nieświadomymi prawdziwych intencji władzy, marionetkami. O realizacji całego „zadania” decydowała – jako narzędzie Biura Politycznego i KC PZPR – płk. Julia Brystygier.

⁸⁵ Ogólnopolska akcja (województwa, powiaty, rady narodowe) polegała m.in. na przywożeniu „chętnych” duchownych na zebrania, organizowaniu przyjęć, pisaniu odezwo potępiających Episkopat Polski. O perfekcyjnie zaplanowanej akcji świadczy fakt, że już 30.01.1950 r. odbyła się w Warszawie I Krajowa Narada Zrzeszenia „Caritas”, podczas której przemawiali m.in. premier Józef Cyrankiewicz i min. W. Wolski. Zob. tamże, s. 272n.

Po przejściu „Caritasu” komunistom nie udało się znaleźć w tej organizacji żadnych „chwytliwych” malwersacji czy nadużyć. Zagrabione mienie stało się własnością „Caritasu” państwowego, zaś Kościół pozbawiony został ważnego wymiaru swej posługi i świadectwa. Prawdziwą ofiarą tego zamachu byli jednak ubodzy i chorzy⁸⁶.

Episkopat Polski na konferencji 30 stycznia 1950 r. ze swej strony ogłosił rozwiązanie „Caritasu” i przeniesienie prawa do jej majątku na diecezje i parafie⁸⁷. Podjęto decyzję, że z nowymi zarządami „przymusowymi” Kościół nie będzie współpracował; zachęcano osoby dotychczas zaangażowane w posługę charytatywną do dalszej pracy na rzecz potrzebujących. Słowo pasterskie w sprawie likwidacji kościelnej „Caritasu” czytano z ambon 12 lutego 1950 r.; część biskupów (na wieść o szykanach spotykających księży) z czytania go zrezygnowała⁸⁸. Na wielu duchownych i świeckich spadły surowe represje; w areszcie domowym osadzono także jednego z „nieprzejednanych” biskupów, Kazimierza J. Kowalskiego z Pelplina⁸⁹. Znamienne, że prymas Wyszyński zwolnił warszawskich księży z obowiązku odczytania listu (obawiając się ich aresztowania), sam zaś go

.....
⁸⁶ Wedle danych kościelnych na 31.12.1949 r. „Caritas” działała we wszystkich 25 diecezjach, w 4.169 oddziałach parafialnych. Pomocy udzielono: 963.680 osobom; stałą opieką otoczono 162.704 rodzin. „Caritas” prowadziła 1306 placówek opieki częściowej (żłobki, przedszkola, półinternaty, świetlice); 1642 opieki całkowitej (domy starców, domy matki i dziecka, internaty) – liczba pensjonariuszy 38.420 osób; 1330 kuchni dla ubogich – korzystało z nich 384.520 osób; akcje zapobiegawcze (program walki z alkoholizmem, akcje letnie) – 1873 ośrodków; placówki lecznicze: 1386 placówek dla 792.460 osób. Cała ta wielka organizacja, w której na rzecz ubogich i chorych pracowały tysiące wolontariuszy i sióstr zakonnych, została przejęta *de facto* nielegalnie (ukradziona). Zob. tamże, s. 282–286.

⁸⁷ Biskupi zebrani w Krakowie zaprotestowali przeciw przemocy władz. „List Episkopatu do Prezydenta B. Bieruta w sprawie Caritasu” podaje P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 207–210.

⁸⁸ 30.01.1950 r. biskupi skierowali, ostry i jednoznaczny w tonie, „List biskupów polskich do duchowieństwa w sprawie Caritasu” oraz krótkie „Oświadczenie Episkopatu do wiernych w sprawie Caritasu”, które wywołało reakcję władz. Oba teksty przytacza P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 210–214.

⁸⁹ Urząd Bezpieczeństwa (wizyty „tajniacy” złożyli niemal wszystkim proboszczom, co dało efekt zastraszenia) miał dokładne dane, którzy księża list czytali, a którzy nie. Aresztowano wielu księży w „Caritasie” zaangażowanych, większość z nich otrzymała wyroki więzienia, zaś po „czytaniu” listu aresztowano dalszych kilkudziesięciu – za posłuszeństwo biskupowi. Wielu innym wymierzono kary pieniężne (w wys. od 50 do 75 tys. zł). Bp Kowalski przed 12.02.1950 r. odwiedził kilka dekanatów, m.in. ks. Bronisława Jagłę, nakazując odczytanie słowa biskupów i zakazując udziału w nowych zarządach Zrzeszenia „Caritasu”. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 286–292.

odczytał w kościele Zbawiciela. On też, wraz z kard. Sapiehą, 16 lutego 1950 r. napisał do prezydenta Bieruta, że jako przedstawiciele Kościoła nie mogą ulec wobec grózb⁹⁰.

Rozłam i kolejne represje

Taktyka komunistów doprowadziła jednak do daleko idącego podziału wewnątrz Kościoła – wśród biskupów, jak prezbiterów pojawiły się wątpliwości i rozbieżności. Na dodatek władze zmobilizowały do walki księży-patriotów. 15 lutego 1950 r. ukazał się (w nakładzie 8 tys. egz.) pierwszy numer dwutygodnika rozłamowców pt. „Głos Kapłana”⁹¹. Jednak 16 lutego cały Episkopat (bez bp. K.J. Kowalskiego, który do 25 lutego był w areszcie domowym) skierował do prezydenta i rządu „mocny” list, stający w obronie krzywdzonego Kościoła. Biskupi napisali m.in.: „Pismo nasze tym razem nie ma charakteru protestu (...). Pismo nasze jest głosem sumienia Narodu Polskiego, który przez nas się odzywa i głos ten zwraca się do Pana, jako Prezydenta Rzeczypospolitej i zmuszony jest uważać Ciebie, Panie Prezydencie i Twój Rząd wobec Boga i historii odpowiedzialnym za walkę z religią i Kościołem w Polsce”⁹². Walka o „Caritas” ujawniła totalitarny charakter państwa komunistycznego; po raz kolejny i w formie bardzo klarownej „komunikowano” społeczeństwu i Kościołowi, że w państwie socjalistycznym nie ma miejsca na jakąś instytucję autonomiczną, która nie byłaby przez nie kontrolowana (kierowana). Co gorsza, taki pogląd – i to już w 1950 r. – podzielało wielu katolików, skądinąd o Kościół zatroskanych⁹³.

Kolejnym ciosem wymierzonym w Kościół była ustawa „o przejęciu dóbr martwej ręki” i utworzeniu z nich Funduszu Kościelnego, z którego

.....
⁹⁰ Tekst listu obydwu hierarchów zawiera solidną dokumentację szykan, którymi państwo gnębi Kościół i walczy z Bogiem. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 223–227.

⁹¹ Redakcję pisma stanowili oddani władzy księży pułkownicy – kapelani wojskowi: Stanisław Wilkowski, Henryk Weryński, Julian Humeński. 28.02.1950 r. grupa 32 księży powołała Główną Komisję Księży (GKK) przy ZBoWiD, z przewodniczącym ks. kan. Edmundem Konarskim. Dzięki sporym funduszom, które komisji przydzielano, przyciągała ona kolejnych księży, ułatwiając m.in. przydział materiałów budowlanych, dzwonoń kościelnych, umorzenia podatków, udzielanie kredytów czy bezpłatnych skierowań do sanatorium. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 295–297.

⁹² Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 227. Por. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 294.

⁹³ Jan Żaryn (*Kościół a władza w Polsce...*, s. 298–299) sądzi, że właśnie to, że biskupi byli świadomi zmian w świadomości społecznej (czyli pewnego sukcesu komunistów w wychowaniu „nowego człowieka”, który już nie rozumie wolności), ostatecznie skłoniło ich do rozmów z władzami.

miano łożyć na odbudowę świątyń i umocnienia bazy materialnej państwowej „Caritas”. Bez żadnej podstawy prawnej (ta została uchwalona przez Sejm PRL później) 6 marca 1950 r. zajęto ok. 155 tys. ha ziemi uznanej za „dobra biskupie” i klasztornej⁹⁴.

Przedstawiony w r. 1949 przez rząd tekst „porozumienia” (dążący wprost do ubezwłasnowolnienia Kościoła) był wielokrotnie negocjowany i uzgadniany w łonie Episkopatu; swoje propozycje zmieniała (w kierunku zaostrzenia) strona rządowa. Gdy w marcu 1950 r. Episkopat – pod naciskiem kolejnych represji – zdecydował się na aprobatę kompromisu, sytuacja Kościoła była już dramatyczna⁹⁵. Biskupi bali się nagłego aresztowania; nawet kard. Adam Sapieha zostawił dyspozycję na taką okoliczność⁹⁶.

6 marca 1950 r. – po kilkumiesięcznej przerwie – odbyło się pierwsze spotkanie bp. Michała Klepacza z płk. J. Brystygier. Kolejne, prowadzone przez delegacje Episkopatu i rządu (przerywane spotkaniami Rady Głównej Episkopatu i naradami strony rządowej) określano jako spotkania Komisji Mieszanej.

Ostateczną decyzję o zawarciu porozumienia podjął prymas Wyszyński z bp. Z. Choromańskim; „ratyfikowała” ją w Krakowie Komisja Główna Episkopatu (3 kwietnia 1950⁹⁷), a 22 kwietnia w Gnieźnie przyjęła Konferencja Plenarna⁹⁸. Wspólną deklarację (trzech biskupów: Z. Choromański, M. Klepacz, T. Zakrzewski i strona partyjno-rządowa: W. Wolski, F. Mazur i E. Ochab) podpisano 14 kwietnia 1950 r. „Porozumienie” składało się z trzech części: 1. Zobowiązania Kościoła w stosunku do państwa⁹⁹; 2. Gwa-

.....
⁹⁴ Zob. tamże, s. 311–312.

⁹⁵ Zob. tamże, s. 249–260.

⁹⁶ Napisał oświadczenie: „W razie gdybym był aresztowany stanowczo niniejszym ogłaszam, że wszelkie moje tam złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nieprawdziwe. Nawet, gdy one byłyby wygłaszane wobec świadków, podpisane, nie są one wolne i nie przyjmuję je za swoje. Kraków, 6.03.1950 r. Kard. Adam Sapieha”. Zob. tamże, s. 313.

⁹⁷ W skład Komisji Głównej wchodził: prymas S. Wyszyński, kard. A. Sapieha, abp E. Baziak, abp W. Dymek, i biskupi: C. Kaczmarek, M. Klepacz, T. Zakrzewski, Z. Choromański. Abp Jałbrzykowski chorował, był więc nieobecny.

⁹⁸ Zob. tamże, s. 313–321.

⁹⁹ Episkopat wezwie duchowieństwo i wiernych do poszanowania prawa, władzy państwowej i pracy dla pomyślności narodu; akceptuje integralność dla Rzeczypospolitej Ziemi Odzyskanych i poprosi papieża o ustanowienie stałych ordynariatów biskupich; będzie przeciwstawiał się antypolskim działaniom, zwłaszcza części kleru niemieckiego; Episkopat deklaruje brak sprzeciwu wobec dobrowolnej spółdzielczości na wsi, będzie też przeciwstawiał się „zbrodniczej działalności band podziemia” i „nadużywaniu uczuć religijnych w celach antypaństwowych”. Zob. *Aneks*, w: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 361–362.

rancje strony państwowej dla Kościoła¹⁰⁰; 3. Protokół dodatkowy, dotyczący kwestii bieżących¹⁰¹.

„Porozumienie” spotkało się z krytyczną reakcją Stolicy Apostolskiej oraz Rządu RP na Wychodźstwie i środowisk polonijnych. Przyjęto je tam jako oznakę kapitulacji Kościoła w Polsce wobec komunistów¹⁰². Sekretariat Stanu kwestionował sposób zawarcia układu i termin „porozumienie”¹⁰³, merytoryczną zawartość niektórych punktów (np. kwestii struktury kościelnej Ziem Zachodnich i roli papieża), wreszcie sam język dokumentu¹⁰⁴.

.....

¹⁰⁰ Rząd obiecał pozostawić nauczanie religii w szkołach (*status quo*), z równouprawnieniem nauczycieli religii; zwolnienie uczniów na trzydniowe rekolekcje i na bierzmowanie; zachowanie istniejących szkół katolickich, w tym KUL; możliwość (w ramach prawa) działania stowarzyszeń katolickich; istnienie prasy i wydawnictw katolickich; zgodę na kult publiczny (pielgrzymki, procesje); duszpasterstwo wojskowe, w szpitalach i w zakładach karnych. Zob. tamże, s. 362–263.

¹⁰¹ Episkopat zgadza się na „przekształcenie” Caritas w „Zrzeszenie katolików” i udział w nim duchownych; rząd „rozważy” potrzeby biskupów i instytucji kościelnych, zwracając część ziemi (do 50 ha) i zostawiając klasztorom ogrody do 5 ha; Fundusz kościelny będzie przekazywał środki do dyspozycji ordynariuszów; alumni i zakonnicy nie będą powoływani do służby czynnej w wojsku. Zob. tamże, s. 363–364.

¹⁰² W czasie podpisywania „Porozumienia” gościł w Rzymie kard. A. Sapieha, który – zaskoczony faktem jego podpisania – podczas audiencji u Piusa XII usiłował wyjaśnić sytuację i zyskać przynajmniej w Stolicy Apostolskiej zrozumienie dla położenia Episkopatu Polski. To się nie udało. W liście mons. Domenico Tardiniego (Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej), który przywiózł prymasowi Wyszyńskiemu kard. Sapieha, znalazła się surowa krytyka treści porozumienia. Zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 332–336.

¹⁰³ Przekład terminu „porozumienie” na *accordo* prowadził do wniosku, że Episkopat Polski przekracza swoje uprawnienia i wchodzi w prerogatywy Stolicy Apostolskiej. Ks. Prymas w liście do Rzymu z 15.06.1950 r. wyjaśniał, że nie jest to żaden układ ani uregulowanie stosunku Kościoła i państwa; „Deklaracja jest natomiast próbą umożliwienia bytu Kościołowi skazanemu na faktyczne współzycie z państwem komunistycznym”. Zob. tamże, s. 336–337.

¹⁰⁴ Zaraz po upublicznieniu przez władze PRL „Porozumienia”, do Rzymu poleciał kard. Michael von Faulhaber z Monachium, by w imieniu Niemców zaprotestować przeciw polskim uzurpatorom. Pius XII, który zaakceptował administratorów apostolskich mianowanych w 1945 r. na ziemiach poniemieckich przez kard. A. Hlonda (kard. A. Bertram, abp Wrocławia zmarł w 1945 r., bp C.M. Splett w więzieniu rzekł się funkcji administratora diec. chełmińskiej i ordynariusza gdańskiej), miał – do czasu traktatu pokojowego między Polską a Niemcami – związane ręce. Nie mógł – w świetle prawa międzynarodowego – ustanowić na „spornych ziemiach” stałych diecezji i ordynariuszów. Jednak gdy w 1951 r. rząd PRL usunął siłą pięciu ustanowionych przez kard. A. Hlonda administratorów na Ziemiach Odzyskanych, i zmusił kapituły do wybrania posłusznych władzy wikariuszy kapitulnych, na prośbę prymasa Polski Pius XII mianował usuniętych administratorów biskupami tytularnymi. Zob. tamże, s. 338–339. Język „Porozumienia” jest typowy dla komunistycznej propagandy. Biskupi, jak wyjaśniał w liście do Stolicy Apostolskiej prymas Polski – wiedząc o tym, że ma to dla władz właśnie znaczenie propagandowe, tak-

Kościół – w obliczu narastającego terroru – przez podpisaną deklarację zyskiwał na czasie¹⁰⁵. Co zyskali komuniści? Faktyczne uznanie swojej władzy przez Kościół; dotąd bowiem Episkopat takich – nawet pośrednich – form legitymizacji ustroju unikał. Zasianie niezgody między pasterzami Kościoła w Polsce a Stolicą Apostolską; prymasowi Polski udało się odzyskać pełne zaufanie Watykanu dopiero kilka lat później.

Władze zamierzały nadal grać kartą niemiecką. W lipcu 1950 r. w Zgorzelcu zawarto układ o przyjaźni i poszanowaniu granic z utworzoną rok wcześniej NRD. Otwierało to drogę do poróżnienia Watykanu z Episkopatem Polski.

Władze miały satysfakcję z akceptacji przez stronę kościelną „spółdzielczości” na wsi. Kolektywizacja wsi, prowadzona od jesieni 1948 r., napotykała – nie bez udziału ambony – na duży opór społeczny. „Porozumienie”, na Zachodzie prezentowane jako dowód na wolność religii w państwie socjalistycznym, mogło też uspokoić sytuację w kraju w obliczu groźby „wielkiej wojny”, którą zapowiadał konflikt w Korei. Ostatecznie jednak umowa była dla partii jedynie „etapem” w walce ideologicznej¹⁰⁶.

12 września 1950 r. biskupi z Jasnej Góry skierowali do prezydenta Bolesława Bieruta dokument, w którym pokazali dramat walki z Kościołem i zakres prześladowań, jakim – mimo „Porozumienia” – jest on przez władze od pięciu lat poddawany¹⁰⁷.

.....
tyczne – zgodzili się na to. Inaczej samo istnienie Kościoła byłoby zagrożone. Zob. tamże, s. 339–340.

¹⁰⁵ Prymas Wyszyński, który odpowiedzialność za zawarcie deklaracji wzięł na siebie, już w czerwcowym liście do Sekretarza Stanu mons. D. Tardiniego nie ukrywał, że biskupi polscy – stojąc wobec groźby likwidacji Kościoła – zdecydowali się ratować, co się da. Argumentował, że Polska i Kościół w okresie okupacji hitlerowskiej straciła zbyt wiele krwi, by pozwolić na jej dalszy upływ. Zob. tamże, s. 347–349.

¹⁰⁶ Zob. tamże, s. 340–345.

¹⁰⁷ Tekst (podpisany przez kard. Adama Sapiechę i Prymasa Stefana Wyszyńskiego) nosi tytuł: „Dowód wobec historii. List Episkopatu Polski do Prezydenta B. Bieruta o sytuacji Kościoła Polskiego”. Biskupi wyliczają całe pasmo szykan, likwidacji, ograniczeń, które stanowią „system” totalnej walki z religią i Kościołem. Wskazali na propaństwową postawę Kościoła, a dalej na rugowanie religii ze szkół i programową ateizację młodego pokolenia, „przymus należenia do ZMP, usuwanie księży ze szkół, zmuszanie księży do zaangażowania politycznego (Apel Sztokholmski), szykany wobec Kościoła na Ziemiach Odzyskanych, tworzenie rozłamu w Kościele przez „księży-patriotów”, ingerencje Urzędu ds. Wyznań, kampanię przeciw Stolicy Apostolskiej, represje wobec duchownych, wyrzucanie zakonów i odbieranie im własności. Biskupi wprost zarzucają rządowi łamanie „Porozumienia”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 253–261.

Kościół milczenia

W liście do Sekretarza Stanu mons. Domenico Tardiniego ks. Prymas pisał: „Żyjemy tu bowiem w warunkach stałej rewolucji prawa. Prawo komunistyczne nie ma właściwie stałej terminologii prawnej ani instytucji w znaczeniu na Zachodzie przyjętym. Ponad normą prawną panuje czyn rewolucyjny, który tworzy koniunkturalny przepis, o zamierzonej nietrwałości, w zależności od tego, czy służy celowości rewolucyjnej, czy też nie”¹⁰⁸. Mimo porozumienia prześladowania narastały; zlikwidowano wszystkie szkoły katolickie, najpierw podstawowe, potem licealne i zawodowe¹⁰⁹. W samym 1950 r. usunięto ze szkół publicznych ok. 500 księży-prefektów, pod pretekstem niepodpisania przez nich tzw. Apelu Sztokholmskiego¹¹⁰. Systematycznie rugowano religię ze szkół publicznych; kierowanie przez rodziców zbiorowych skarg (podpisywanych w kościołach) ściągnęło na nich i na księży kolejne represje¹¹¹. Władze PRL przygotowywały nową konstytucję. Episkopat (11 lutego 1952 r.) w znakomitym dokumencie przedstawił postulaty wspólnoty katolickiej¹¹².

W 1951 r. władze, by zastraszyć księży, urządzały „procesy pokazowe”. W styczniu skazano dwóch księży z Wolbromia na dożywocie za udział w organizacji podziemnej; we wrześniu Sąd Wojskowy w Warszawie skazał dwóch jezuitów (Tomasz Rostworowski i Stanisław Nawrocki) za „wrogą działalność” na 12 lat więzienia, a w październiku Sąd Wojskowy w Lublinie

.....
¹⁰⁸ Zob. J. Żaryn, *Nieznany list prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do Stolicy Apostolskiej w sprawie tzw. Porozumienia z rządem z 14 kwietnia 1950 r.*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1997, t. 2, s. 291–308.

¹⁰⁹ Z podstawówek zostały tylko dwie szkoły zakonne: w Wawrze (felicjanki) i w Kielcach (nazaretanki), władze bowiem nie miały gdzie pomieścić setek dzieci tam się uczących. Nieco wolniej likwidowano katolickie licea. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 112–114.

¹¹⁰ Był on poparciem sowieckiej „walki o pokój”, czyli ich imperialnej polityki, zmierzającej do „wyzwolenia” całego świata. Zob. tamże, s. 115n.

¹¹¹ Niemal wszystkich księży wzywano na wielokrotne przesłuchania. Szykany wobec rodziców spowodowały, że Prymas akcją pisemnych protestów wstrzymał. W jesieni 1956 r. religia pozostawała tylko w ok. 25% szkół podstawowych. Władze – ze względu na silny opór społeczny – nie zdecydowały się jednak na eliminację lekcji religii na drodze prawnej. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 116–117. Dokładną statystykę usuwania religii zawiera „Przedłożenie Episkopatu Polski do Rządu w związku ze stanem nauczania religii w szkołach” z 29.09.1951 r. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 312–317.

¹¹² „Postulaty konstytucyjne Episkopatu Polski dla Prezydenta B. Bieruta” zawierają wykład o dziejowej roli Kościoła w Polsce, a także zasady prawne, które umożliwiłyby owocną koegzystencję „Polski Ludowej” z Kościołem. Domagano się m.in. uznania osobowości prawnej Kościoła. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 329–335.

za działanie w „organizacji dywersyjno-szpiegowskiej” wydał surowe wyroki skazujące w procesach czterech bernardynów¹¹³. W jesieni 1952 r. aresztowano i brutalnie przesłuchiowano biskupów z Katowic: Stanisława Adamskiego, Herberta Bednorza i Juliusza Bieńka, których później „umieszczono” w klasztorach¹¹⁴. Procesy te były mocnym „atutem” władzy w rozprawie z Kościołem, z którego władza skrętnie korzystała. W styczniu 1953 r. odbył się proces księży z kurii krakowskiej, których skazano (na wysokie kary więzienia, a ks. Józefa Lelito na śmierć) za rzekome szpiegostwo na rzecz Stolicy Apostolskiej i nadużycia finansowe (walutowe)¹¹⁵. Najgłośniejszy był proces bp. Czesława Kaczmarka z Kielc. Aresztowany w styczniu 1951 r., po ponad dwuletnim śledztwie (połączonym z torturami), w procesie pokazowym 22 września 1953 r. został skazany na 12 lat pozbawienia wolności. Oskarżono go o „faszyzację kraju” w czasie II wojny światowej, szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu, „spisek Watykanu z militarystką niemieckim przeciwko Polsce” („Sztandar Młodych”)¹¹⁶.

Wcześniej władze usunęły administratorów apostołskich kierujących diecezjami na Ziemiach Zachodnich: z Wrocławia, Gdańska, Olsztyna, Gorzowa Wielkopolskiego i Opola, zmuszając miejscowe kapituły do „wyboru” księży-patriotów na wikariuszy kapitulnych. By zapobiec schizmie, ks. Prymas udzielił im jurysdykcji. Podczas pobytu w Rzymie (kwiecień–maj 1951 r.) ks. Prymas wyjednał u papieża nominacje biskupów tytularnych dla usuniętych administratorów¹¹⁷.

Do programów szkół wszystkich szczebli wprowadzono treści marksistowskie, zmuszano też młodzież do członkostwa w Związku Młodzieży Polskiej¹¹⁸. Dotkliwymi szykanami objęto zakony; np. 3 sierpnia 1954 r. akcją likwidacyjną objęto 323 żeńskie domy zakonne na Śląsku. Siostry

.....
¹¹³ Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 279.

¹¹⁴ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 116.

¹¹⁵ Zob. tamże, s. 128–130. Ks. Józef Zator-Przytocki z Gdańska wspominał, że za niesienie pociechy religijnej współwięźniom we Wronkach dostał karę 20 dni karceru; musiał spać na betonowej posadzce. W celi całą noc palono światło; prawie co noc zabierano go na przesłuchania; krzyki torturowanych nie pozwalały na żaden odpoczynek. Zob. J. Zator-Przytocki, *Pamiętniki*, Wrocław–Gdańsk 1999, s. 200.

¹¹⁶ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 138.

¹¹⁷ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 122–123.

¹¹⁸ Organizacji tej podporządkowano także harcerstwo. Presja ideologiczna wywołała masowy opór młodzieży, organizującej grupy „konspiracyjne”. W I półroczu 1951 r. z tego tytułu (za działalność kontrrewolucyjną) skazano 387 osób. Zob. tamże, s. 119–121.

wywożono w nocy. Prawie 1500 z nich umieszczono w obozach pracy¹¹⁹. W połowie 1950 r. w więzieniach przebywało ok. 500 osób konsekrowanych, trzy lata później już ok. 900¹²⁰.

Non possumus! i aresztowania

W rozbijaniu Kościoła coraz aktywniej uczestniczyli księża-patrioci; 12 grudnia 1951 r. na ich zjazd we Wrocławiu przybyło ok. 1,5 tys. księży¹²¹. 9 lutego 1953 r. władze wydały dekret o obsadzaniu i znoszeniu stanowisk kościelnych (wikariusz, proboszcz, biskup), wymagając – przed mianowaniem kogoś przez przełożonego kościelnego – uprzedniej zgody administracji państwowej. Stanowił on akt bezpośredniej ingerencji w życie Kościoła, dlatego ks. Prymas i pozostający na wolności biskupi w liście do władz z 8 maja 1953 r. oświadczyli: „A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by zaś odważył się przyjąć jakiegokolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy. (...) Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nam nie wolno. Non possumus!¹²². Biskupi jednocześnie zgodzili się na ślubowanie duchowieństwa oraz ustalili sposób postępowania przy mianowaniu duchownych na parafie¹²³.

.....
¹¹⁹ Obozy te znajdowały się m.in. w: Staniątkach, Stadnikach, Kobylinie, Dębowej Łące, Gostyniu, Wieliczce. Klasztory i ich wyposażenie przechodziło w użytkowanie władz administracyjnych. Pod różnymi pretekstami likwidowano też klasztory męskie, np. marianów na warszawskich Bielanach, michaelitów w Krośnie. Zob. tamże, s. 124–126.

¹²⁰ Powodem były np. odmowa wpisania do księgi ochrzczonych matki chrzestnej żyjącej w konkubinacie (ks. Bronisław Popek w Gdańsku-Wrzeszczu) czy zarzut uprawiania „szeptanej propagandy”. Zob. tamże, s. 126–128.

¹²¹ J. Żaryn (*Dzieje Kościoła...*, s. 130n.) uważa, że aktywnych członków Komisja Księża przy ZBoWiD miała ok. 500. Pozostali (konformizm, szantaż) byli bierni. Ostatni wielki zjazd kapłanów i działaczy katolickich współpracujących z władzą (w liczbie ok. 4 tys.) miał miejsce 15.10.1953 r. (już po aresztowaniu ks. Prymasa). Księża-patrioci ze ZBoWiD złączyli się wtedy z kapłanami ze Stowarzyszenia PAX; powołano Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego. Wkrótce utworzono pierwsze Komisje Wojewódzkie.

¹²² Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 413–427. W tym obszernym memoriale Episkopat wyliczył najważniejsze działania, którymi władze w minionych trzech latach niszczyły Kościół i kulturę katolicką w kraju. Tekst mówi wprost o „nienawiści” przedstawicieli „oboza marksistowskiego” do chrystianizmu.

¹²³ Kuria – przed zgłoszeniem kandydata na proboszcza do władz – miała omówić z zainteresowanym jego nominację; ordynariusz najpierw mianuje, potem przesyła wnio-

W poczuciu zagrożenia bytu Kościoła ks. Prymas zgodził się nawet wydać instrukcję dla księży, by nie angażowali się w działania polityczne¹²⁴. Dzień po ogłoszeniu wyroku na bp. Cz. Kaczmarka, na wniosek Bieruta, Sekretariat BP KC PZPR zdecydował o aresztowaniu Prymasa Wyszyńskiego. Zatrzymano go nocą 25 września 1953 r., w rezydencji przy ul. Miodowej, i wywieziono z Warszawy¹²⁵. Był przetrzymywany w klasztorze w Rywałdzie, odizolowany i pilnowany przez UB. Po kilku tygodniach przewieziono go do Stoczka Warmińskiego, do pustego klasztoru ogrodzonego drutem kolczastym. W październiku 1954 r. schorowanego Kardynała (Pius XII mianował abp. S. Wyszyńskiego kardynałem w końcu 1952 r.) przewieziono do Prudnika Śląskiego. Od 29 października 1955 r. do uwolnienia ks. Prymas przebywał w klasztorze nazaretanek w Komańczy¹²⁶.

Aresztowanie ks. Prymasa wywołało protesty w całym wolnym świecie; publicznie wspominał go Pius XII, telegramy protestacyjne wysyłali biskupi i episkopaty (jako pierwszy abp Kolonii Joseph Frings), brytyjska Izba Gmin podjęła specjalną uchwałę, do prześladowanego Kościoła w Polsce nawiązywała zachodnia prasa i radio¹²⁷. Po aresztowaniu ks. Prymasa jego los podzielił sekretarz, bp Antoni Baraniak, którego poddano okrutnemu śledztwu¹²⁸.

.....
sek o zgodę władz do Prezydium Rady Narodowej. Gdy władze żądają usunięcia mianowanego, biskup domaga się uzasadnienia. Gdy nastąpi odmowa, biskup oświadcza, że nie może żądania władz przyjąć do wiadomości. Władze jednak nic sobie z tych ustaleń nie robiły. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 135–137.

¹²⁴ „Instrukcja Episkopatu Polski dla Duchowieństwa w sprawie działalności politycznej” wychodziła z założenia współdziałania dwóch społeczności (państwa i Kościoła) dla dobra wspólnego i polskiej racji stanu. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 390–391.

¹²⁵ Relację z aresztowania ks. Prymasa sporządził jego sekretarz, bp Antoni Baraniak, który w zajęciu uczestniczył. On sam został aresztowany kilka godzin później. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 442–444.

¹²⁶ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 139–144. W Komańczy miały do Prymasa dostęp bliskie mu osoby: rodzina, bp Choromański i bp Klepacz. Wcześniej władze chciały go skłonić do napisania do prezydenta B. Bieruta pisma, w którym zrzekłby się sprawowanej funkcji. Ks. Prymas odmówił. Miejsca pobytu kard. Wyszyńskiego były na stałym podśłuchu; codzienne raporty składali też współwięźniowie: s. Maria Graczyk i ks. Stanisław Skorodecki. W Komańczy bezpieka korzystała z „usług” nazaretanki i kapłana.

¹²⁷ Zob. tamże, s. 149–151.

¹²⁸ Bp Baraniak był więziony trzy lata, poddawany brutalnemu śledztwu przez UB (blisko 150 razy przesłuchiwany, niekiedy po kilkanaście godzin, zrywano mu paznokcie, przetrzymywano przez wiele dni bez ubrania w lodowatej, pełnej fekaliów celi). Chciano na nim wymusić informacje obciążające ks. Prymasa i dzięki temu wytoczyć kard. Wyszyńskiemu proces o zdradę państwa i działalność kontrrewolucyjną. Sekretarz ks. Prymasa nie dał się jednak złamać, po więzieniu ks. Prymas przywrócił go do obowiązków, później został abp. poznańskim. Przez kilkadziesiąt lat nikt poza ks. Kardynałem nie wiedział przez co przeszedł bp Baraniak.

Władze nadto pozbawiły urzędu bp. Lucjana Bernackiego, abp. Eugeniusza Baziaka i bp. Stanisława Rosponda z Krakowa, a byli administratorzy apostołscy na Ziemiach Zachodnich nie mieli prawa przebywać w swych siedzibach¹²⁹. W latach 1953–1956 przewodniczącym Episkopatu był bp Michał Klepacz, wspomagany przez sekretarza Episkopatu bp. Z. Choromańskiego i przebywającego w Warszawie (po wygnaniu z Warmii) bp. Teodora Bensch¹³⁰. Władze, całkowicie panując nad Kościołem, w wielu miejscach podjęły akcję usuwania „opornych” księży, w ich miejsce – często bez wiedzy biskupów czy wikariuszy kapitulnych – obsadzając „swoich”, czyli księży-patriotów. Protesty bp. Z. Choromańskiego były – tak jak wiele wcześniejszych interpelacji ks. Prymasa i Episkopatu – zwykle nieskuteczne¹³¹. Życie kościelne ograniczone zostało do terenu świątyni. Za używanie do nauczania religii salek parafialnych nakładano na proboszczów wysokie kary¹³². Najwierniejsi katolicy nastawili się na przetrwanie. Życie publiczne miała – jak sądzono na zawsze – zdominować ideologia marksistowska.

Gomułkowska „odwilż” i powrót „do normy”

Przesilenie w ZSRR (XX Zjazd KPZR i wybór na jej I sekretarza Nikity Chruszczowa w lutym 1956 r.) uruchomiło zmiany także w PRL. Ze Związku Sowieckiego przybyła do Polski nowa fala Polaków-więźniów

.....
¹²⁹ Zob. tamże, s. 146–147. Na 25 diecezji i administratur 10 pozbawiono prawowitych rządców, a 13 członków Konferencji Episkopatu Polski podlegało ograniczeniu wolności.

¹³⁰ Wybór bp. Klepacza został wymuszony przez płk Julię Brystygier, dyrektorke Departamentu V MBP. Biskupi po aresztowaniu ks. Prymasa zamierzali powierzyć ten urząd sędziwemu abp. poznańskiemu Walentemu Dymkowi. Już 28.09.1953 r. zastraszeni biskupi wydali ugodowy komunikat; o jego odczytanie w kościołach „zatoszczył się” sekretariat KC (Edward Ochab), który wydał Komitetom Wojewódzkim polecenie, by komunikat „pomogli” biskupom dostarczyć do parafii. W prasie reżimowej – obok tekstu oświadczenia Episkopatu – umieszczono oświadczenie władz, sugerujące, że rząd i biskupi tak samo oceniają aresztowanie ks. Prymasa. Jedynym rządcą diecezji, który nie poddał się naciskom i nie zgodził się na rozesłanie komunikatu do jego dziekanów, był ks. Wojciech Zink, administrator w Olsztynie. Zob. tamże, s. 147–149.

¹³¹ Zob. tamże, s. 153–154.

¹³² W interpretacji władz „Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych” (z 9.02.1953) zobowiązywał przy „uruchamianiu nowych placówek nauczania religii” do uzyskania zgody Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Kościół wielokrotnie przeciw temu protestował, broniąc – nadaremno – skrawków wolności dla katolików. Protesty do Urzędu ds. Wyznań, prezydenta Bieruta i premiera Józefa Cyrankiewicza w imieniu Episkopatu ślali: bp Z. Choromański, bp M. Klepacz. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 485–487, 501–504.

łagrów (ok. 250 tys.); pod wpływem kryzysu w Moskwie PZPR zliberalizowała cenzurę i – z oporami – zaczęła mówić o „nadużyciach” i „wypaczeniach” w budowie socjalizmu¹³³. Znakiem zmian była petycja mieszkańców Stalinogradu (Katowic), domagających się zwolnienia z więzienia ks. Prymasa oraz trzech biskupów śląskich: Adamskiego, Bieńka i Bednorza¹³⁴.

Kościół w Polsce przygotowywał się do rocznic maryjnych: 300-lecia obrony Jasnej Góry i ślubów lwowskich Jana Kazimierza (1656 r.), 20-lecia jasnogórskich ślubowań młodzieży oraz 10-lecia (8 września 1946 r.) oddania się katolickiego narodu Niepokalanemu Sercu Maryi.

We wrześniu 1955 r. bp Klepacz powołał specjalną komisję ds. obchodów 300-lecia; zaplanowano je na 25–26 sierpnia 1956 r. Prymas Wyszyński, przebywając w Komańczy, przygotowywał swój program¹³⁵. W kwietniu i maju 1956 r. powstał tekst ślubów narodu, który członkinie „Ósemki” dostarczyły na Jasną Górę¹³⁶. Ku zaskoczeniu wszystkich do Częstochowy (25–26 sierpnia) przybyło około milion wiernych. Na zakończenie sumy zebrani wypowiedzieli rotę ślubów narodu; nieobecnego ks. Prymasa symbolizował pusty tron, na którym położono bukiet biało-czerwonych kwiatów¹³⁷.

Władze nadal polityki wobec Kościoła nie „luzowały”¹³⁸. Zmieniał się jednak, pod wpływem wiadomości z ZSRR, klimat społeczny; rodzice doma-

¹³³ W ZSRR już w 1955 r. zwolniono niektórych łagierników. W Polsce znaki „odwilży” więźniowie polityczni (Rawicz, Wronki, Fordon) zaczęli odczuwać już w 1954 r. W 1955 zaczęły się rewizje procesów i wcześniejsze zwolnienia; znakiem zmian stała się ustawa o amnestii z 27.04.1956 r. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 157–158.

¹³⁴ Tekst (14.08.1956) zaczynał się od słów: „Zarządy Kopalń oraz Hut w Stalino-grdzie, robotnicy, górnicy, hutnicy i inteligencja pracująca przedkłada prośbę o wypuszczenie usuniętych ze swych stanowisk kościelnych Księdza Prymasa Polski Kardynała Wyszyńskiego (...).” Podpisało się pod nim 231 osób. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 557–558.

¹³⁵ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 158n.

¹³⁶ „Ósemki” to początkowo osiem kobiet, które postanowiły żyć duchem ośmiu błogosławieństw w oddaniu na służbę Maryi. Założyły instytut świecki życia konsekrowanego, złożyły śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, ale pozostały „w świecie”, żyjąc jak inni świeccy katolicy. Ich kierownikiem duchowym był przyszły ks. Prymas Wyszyński (zwany przez nie Ojcem). Pod nazwą Instytut Świecki Pomocnic Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła (obecnie Instytut Prymasa Tysiąclecia) podjęły służbę apostołską na rzecz duchowych dzieł Prymasa Tysiąclecia.

¹³⁷ Tamże, s. 160–162. Dopiero jesienią 1955 r. podano biskupom miejsce odosobnienia ks. Prymasa. Dwa dni po jasnogórskich uroczystościach ks. Prymasa odwiedzili bp Klepacz i bp Choromański oraz ks. Hieronim Goździewicz. W r. 1955 i 1956 bp Michał Klepacz i bp Zygmunt Choromański kilkakrotnie kierowali do władz prośby o uwolnienie ks. Prymasa i innych biskupów. Aż do jesieni 1956 r. prośby o zwolnienie kard. Wyszyńskiego były odrzucane. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 525; 559–564.

¹³⁸ We wrześniu 1956 r. bp Adamski i jego sufragani, bez zgody władz, opuścili miejsca internowania i wrócili do kurii katowickiej. W nocy 28 września sparaliżowanego,

gali się religii w szkole, zaś aktywiści ZMP oficjalnie dopuszczali, że członkowie organizacji mogą być praktykującymi katolikami.

Gdy plenum KC PZPR (19–22 października 1956) wybrało na I sekretarza Władysława Gomułkę, było jasne, że trzeba uwolnić Prymasa Polski. Na wiecu w Warszawie (Plac Defilad, 25 października) tłumy skandowały: „Uwolnić towarzysza Wyszyńskiego”, nazajutrz Gomułka wysłał do Komańczy swych delegatów. 28 października wieczorem radio podało, że Kardynał jest już w stolicy, entuzjastycznie witany przez wiernych¹³⁹.

Prymas i biskupi „spieszyli się”, by wykorzystać czas sposobny do odzyskania przez Kościół swych praw. Realizm dyktował roztropność. Na posiedzeniu Rady Głównej Konferencji Episkopatu Polski (7 listopada 1956) wysunęli szereg żądań-postulatów. Najważniejsze to: przywrócenie prawowitych biskupów w diecezjach, zwolnienie z więzień wszystkich księży i zakonnic, wprowadzenie duszpasterzy do szpitali, więzień i wojska, i – ewentualnie – powrót religii do szkół publicznych¹⁴⁰. Kolejne (w ocenie biskupów mało realne) to: zwrot „Caritasu” i wydawnictw kościelnych, zezwolenia na budowę nowych kościołów, rewizja podatków nakładanych na Kościół, „pojednanie” z Kościołem księży-patriotów¹⁴¹.

Władze – za pośrednictwem reaktywowanej Komisji Wspólnej – zgodziły się na warunki ks. Prymasa, choć nowy dekret z 31 grudnia 1956 r., regulujący relacje państwa i Kościoła nie dawał temu drugiemu pełnej autonomii w obsadzaniu stanowisk kościelnych i tworzeniu diecezji oraz parafii¹⁴².

.....
82-letniego biskupa ponownie aresztowano i wywieziono. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 162–163.

¹³⁹ Ks. Prymasa odwiedzili Zenon Kliszko i Władysław Bieńkowski, którzy mu oznajmili, że zostanie cofnięty dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych, a usunięci biskupi i administratorzy przywróceniu do swych diecezji. Kard. Wyszyński zaraz po uwolnieniu odwiedzał ważne dla siebie miejsca: Jasną Górę, KUL, Gniezno. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 164–165. Jeszcze 27 października Episkopat Polski wysłał programowy list do I Sekretarza KC PZPR W. Gomułki, domagając się cofnięcia represji i naprawienia wyrządzonych Kościołowi szkód. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t 1, s. 565–567.

¹⁴⁰ Zarządzenie Ministra Oświaty W. Bieńkowskiego (8.12.1956) stanowiło, że religia jest przedmiotem nadobowiązkowym, wprowadzanym przez szkołę na pisemne życzenie rodziców, w wymiarze: I klasa – 1 godz. tyg.; II–VII – 2 godz. tyg.; szkoły średnie – 1 godz. tyg. W zasadzie trzeba było uczyć religii po zajęciach obowiązkowych. Nauczyciele religii mieli być opłacani przez Ministerstwo Oświaty (etat wynosił: 30 godz. tygodniowo w szkołach podstawowych, 25 w średnich). Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 574.

¹⁴¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 166–167.

¹⁴² Tamże, s. 167–169. Władze zastrzegły sobie zachowanie prawa weta wobec mianowania proboszczów. Przy wyborze biskupa Kościół przedstawiał Radzie Ministrów trzech kandydatów; nazwisko tego, który nie został „skreślony”, ks. Prymas (w oparciu o swoje

Gdy w 1957 r. ks. Prymas pojechał do Rzymu, ponownie otrzymał od papieża specjalne uprawnienia (*facultates speciales*); odebrał też (nominacja z 1952 r.) kapelusze kardynalski¹⁴³. W kraju zaś powstało kilkadziesiąt Klubów Inteligencji Katolickiej, z których władze zarejestrowały jedynie kilka. Po wyborach do Sejmu w styczniu 1957 r. (Episkopat zachęcał do głosowania zgodnie z sumieniem chrześcijańskim), powstało koło poselskie ZNAK, które utrzymywało kontakt z ks. Prymasem.

Jednak struktury totalitarnego państwa pozostały nienaruszone¹⁴⁴. Utworzone w ośrodkach akademickich Duszpasterstwo Akademickie było stale inwigilowane i szykanowane; nie udało się odtworzyć szkolnictwa katolickiego (na 119 wniosków pozytywnie rozpatrzono 3). Przywrócenie religii (jako przedmiotu nadobowiązkowego) wymagało wykształcenia setek katechetów¹⁴⁵. Osoby zakonne, które podjęły nauczanie religii, już po 2 latach masowo zwalniano¹⁴⁶. Mimo chwilowego osłabienia, celem władz PRL pozostawała całkowita laicyzacja (ateizacja) społeczeństwa.

Wbrew ks. Prymasowi próbowano „rozebrać” kwestię „odtworzenia” parafii greckokatolickich oraz statusu tego Kościoła w PRL¹⁴⁷.

.....
nadzwyczajne prymasowskie uprawnienia) przedstawiał Ojcu Świętemu. Rota ślubowania, jakie przed objęciem stanowiska duchowny miał składać, brzmiała: „Ślubuję uroczyście dochować wierności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przestrzegać jej porządku prawnego i nie przedsiębrać niczego, co mogłoby zagrażać dobru Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 578.

¹⁴³ Prymasowi (witanemu na rzymskim dworcu Termini przez tłumy) towarzyszyli: biskupi: Choromański, Klepacz i Baraniak. Chciał on w ten sposób podkreślić – mimo niedawnych zaszłości – jedność biskupów polskich. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 176–179.

¹⁴⁴ Władze PRL zrezygnowały z przymusowej kolektywizacji rolnictwa; próby działania (obok nakazowo-rozdzielczej) gospodarczej aktywności wolnorynkowej szybko ograniczono; system nomenklaturowy (wyznaczanie całej kadry kierowniczej przez PZPR) pozostał nienaruszony; przekształcenie UBP w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było utrzymaniem resortów siłowych i propagandy w dotychczasowym kształcie. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 168–172.

¹⁴⁵ W tej sprawie Episkopat prowadził z władzami pertraktacje; minimalnym warunkiem – w świetle Zarządzenia Ministra Oświaty – do prawa nauczania religii była matura i wykształcenie (choćby w toku) teologiczne. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 584–585, 623, 634–635.

¹⁴⁶ Zob. tamże, s. 633; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 173–176. Trzeba dodać, że – choć pod „opieką” cenzury – zaczęły wychodzić gazety i periodyki katolickie, a także (przy KUL i ATK) czasopisma teologiczne. W 1958 r. wychodziły 53 czasopisma rzymskokatolickie. Największe z nich to: „Gość Niedzielny” – 120 tys. egz., „Przewodnik Katolicki” – 56 tys., „Tygodnik Powszechny” – 50 tys. W kolejnych latach nakłady (przez uszczuplenie przez władze przydziału papieru) ograniczono.

¹⁴⁷ Tamże, s. 181–184. Kościół unicki, wyjęty spod jurysdykcji ks. Prymasa byłby posłusznym narzędziem władz komunistycznych.

Władze okazały się nieustępliwe przy próbach odzyskania przez Kościół zawłaszczonego przez państwo „Caritasu”; zablokowały też obiecaną przez USA wielką pomoc charytatywną, oskarżając o niepowodzenie tej inicjatywy ks. Prymasa¹⁴⁸.

W lipcu 1958 r. KC PZPR opracował dla egzekutyw partyjnych instrukcję przeciwdziałania „ofensywie kleru”¹⁴⁹. Początkiem otwartej wrogości wobec Kościoła był brutalny „najazd” Służby Bezpieczeństwa na Klasztor Jasnogórski (20 lipca 1958), zajęto Instytut Prymasowski, aresztowano jego pracowników („Ośemki”), bito obecnych tam pielgrzymów.

W tym samym roku zaczęto planowe usuwanie „emblematów religijnych” z miejsc i lokali publicznych. Akcja „dekrucyfikacji” objęła szkoły, urzędy, zakłady pracy, szpitale, nawet sklepy prywatne. W kolejnych latach likwidowano nieliczne już szkoły zakonne (m.in. szkołę, internat, liceum, przedszkole felicjanek na Wawrze), zwolniono prawie 4 tys. zakonnic pracujących w szpitalach, placówkach opiekuńczych (dla niepełnosprawnych) prowadzonych przez upaństwowioną „Caritas”¹⁵⁰. We wrześniu 1960 r. zlikwidowano Centralną Krucjatę Wstrzemięźliwości w Katowicach, zaś jej

.....
¹⁴⁸ W styczniu 1957 r. ks. Prymas podjął rozmowy na temat odzyskania „Caritasu”. Szło o przyjęcie szykowanej pomocy humanitarnej z USA, Australii, Austrii, Nowej Zelandii; darczyńcy za dysponenta pomocy uważali jedynie Kościół, z Prymasem na czele. A sytuacja gospodarcza była zła. Gdy w portach stały już dwa statki z żywnością z USA, władze – szantażując Episkopat – odmówiły jakichkolwiek koncesji i zażądały włączenia się Kościoła do Komitetu Społecznego Pomocy. Ostatecznie więc pomoc, o którą zabiegał kard. Wyszyński, nie doszła do skutku. Zob. tamże, s. 185–187.

¹⁴⁹ Rozdziały okólnika mają tytuły: I. Ofensywa wojującego kleru. II. Założenia polityki naszej partii w stosunku do kościoła. III. Ofensywie klerykalizmu trzeba położyć tamę. IV. W sprawie stosunków członków partii i aktywu do religii i kościoła. W utajonym dokumencie mówi się o „wzmoczonej politycznej aktywności kleru”, „wzniesieniu waśni religijnych w społeczeństwie”, „aktywizacji sił reakcyjnych”, w kontekście programu 9-letniej Nowenny przed Milenium Chrztu Polski o „ponownym chrzcie Polski” i „wytrzebieniu świeckości”, „próbie zaszczepienia całemu społeczeństwu ducha fanatyzmu religijnego”; „Jest to obłędny program wtrącania Polski w mroki obskurantyzmu – doprowadzenie kościoła i religii do roli, jakiej nigdy w przeszłości nie odgrywały w życiu naszego narodu (...)”. Obrona życia nienarodzonych przez Kościół została określona następująco: „kler prowadzi historyczną kampanię oskarżającą władzę ludową, że dziś «za pomocą praw zabija Polaków», tj. nie narodzone dzieci”. „Po piąte – w dziedzinie bezpośredniej akcji politycznej biskupi w swoich kazaniach i wydawnictwach, a zwłaszcza głowa kościoła kardynał Wyszyński, występują w sposób coraz bardziej agresywny i jawny przeciwko socjalizmowi i ustrojowi państwa ludowego. (...) Kierownictwo kościoła neguje cały dorobek narodu polskiego, osiągnięty dzięki władzy ludowej w ciągu 14 lat (...)”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 635–647.

¹⁵⁰ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 187n. Gdy okazało się, że opieka państwowa jest niewydolna, zostawiono zakonnicom domy z najciężej upośledzonymi.

założyciel ks. Franciszek Blachnicki (dzisiaj kandydat na ołtarze), trafił do aresztu¹⁵¹. KUL nękało astronomicznymi podatkami; nieliczne pozwolenia na budowę kościołów władza próbowała „wycofać”¹⁵².

Kres nauki religii w szkole (oraz modlitw przed rozpoczęciem lekcji) przyniosła ustawa „O rozwoju systemu oświaty i wychowania” z 15 lipca 1961 r., która w art. 2 stanowiła, że „Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”¹⁵³. Była to konsekwencja założeń przyjętych już w lipcu 1958 r. przez KC PZPR¹⁵⁴. Gdy 1 września lekcje religii Kościół przeniósł do świątyń i salek, Ministerstwo Oświaty (12 listopada 1961) wydało instrukcję w sprawie rejestracji punktów katechetycznych¹⁵⁵. Gdy Episkopat się temu sprzeciwił, władze zagroziły aresz-

.....
¹⁵¹ Przesiedział ponad 4 miesiące, ale działalność prowadził dalej, animując Ruch Światło-Życie. W latach siedemdziesiątych XX w. tzw. ruch oazowy zrzeszał ok. 1,5 mln członków. Zob. tamże, s. 193n.

¹⁵² W 1957 r. wymierzono uczelni podatek dochodowy za lata 1950–1953 w wys. 3 mln zł, a w 1959 za kolejne dwa w wys. 3,7 mln zł. Wysokimi grzywnami karano komitety budowy kościołów oraz „nielegalne” zbieranie środków na ten cel. W 1959 r. wstrzymano zgodę na budowę kościoła w Nowej Hucie. Wywołało to zamieszki w dniach 27–28.04.1960 r. Spór załagodził bp Wojtyła, godząc się na zmianę lokalizacji i wymianę proboszcza na księdza lojalnego wobec władz. W Kraśniku milicja zdewastowała krzyż postawiony na miejscu, gdzie miał stanąć – obiecany przez władze – kościół. Tłum wiernych (przeważnie kobiet) starł się z kompanią ZOMO. Aresztowano dziesiątki osób; 20 osób skazano na pozbawienie wolności do lat 3. Bp przemyski Ignacy Tokarczuk, by zapewnić na wsiach świątynie wiernym, „radził sobie”, przejmując (bez zgody władz) opuszczone cerkwie greckokatolickie i budując (siłami miejscowych wiernych) prowizoryczne kaplice. Zob. tamże, s. 195–200.

¹⁵³ Zob. H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997, s. 287–289. Świeckość rozumiano jako szerzenie światopoglądu socjalistycznego i moralności socjalistycznej.

¹⁵⁴ „Szkoła w Polsce Ludowej jest szkołą świecką. Nauczanie religii pozostaje wszędzie tam, gdzie domaga się tego większość rodziców, jako przedmiot nadobowiązkowy (...). W klasach szkolnych nie mogą być wywieszane krzyże, zajęcia szkolne nie mogą być połączone ze zbiorowym odmawianiem modlitwy. (...) Nauczyciele, niezależnie od swych przekonań religijnych, obowiązani są ściśle wykonywać zarządzenia władz szkolnych i nie mogą w żadnym razie występować w roli pomocników kleru w sprzecznej z prawem i zasadami wychowawczymi akcji dewocyjnej podsycającej fanatyzm religijny” (...). Obowiązkiem członków partii i wszystkich organizacji partyjnych jest systematyczna praca w szkolnych komitetach rodzicielskich i opiekuńczych, które nie mogą być siedliskiem klerykałów i dewotek, lecz przeciwnie – powinny czuwać nad świeckim charakterem szkoły i wolnością sumienia”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 643.

¹⁵⁵ Tekst „Zarządzenia Ministra Oświaty w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych” z dnia 19.08.1961 r. nakładał na administratorów parafii obowiązek rejestracji lokalu (spełniającego odpowiednie do nauki warunki). Z tytułu prowadzenia punktu kate-

towaniem proboszczów i karą grzywny¹⁵⁶. „Zarejestrowane” punkty dawały przywileje: katecheta otrzymywał państwowe wynagrodzenie oraz ubezpieczenie. Szykany spowodowały, że (stan na rok 1963 r.) księża zarejestrowali punkty w 90%; jednak proboszczowie odmawiali pobierania pensji¹⁵⁷. Dotkliwą szykaną okazało się rozporządzenie (20 lutego 1962) zobowiązujące jednostki kościelne do prowadzenia ksiąg inwentarzowych¹⁵⁸.

W 1959 r. zaczęto stosować nowe szykany: pobór do wojska alumnów I roku Wyższych Seminariów Duchownych. Kościół bowiem odmawiał kuratoriom kontroli tych kościelnych uczelni, ingerencji w przebieg studiów i formacji duchowej¹⁵⁹. Pobór był dla władz instrumentem „karania” lub

.....
 chetycznego administratorowi parafii miano wypłacać 1 tys. zł miesięcznie. Zarządzenie zawiera wzór „umowy o pracę” między Prezydium Powiatowej Rady Narodowej a administratorem parafii. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 134–135.

¹⁵⁶ Protest przeciw tak jaskrawej ingerencji w misję Kościoła w imieniu Episkopatu wystosował bp Zygmunt Choromański. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 136–137. Notatka wewnętrzna Urzędu ds. Wyznań (z końca sierpnia 1961) podaje, że na wezwanie (w dniu 22.08.1961) stawiło się 3859 proboszczów na 6371 parafii. Tylko 552 podpisało umowę, reszta przyjęła postawę wyczekującą. Kurie biskupie zakazały księżom podpisywania umów rejestrujących „punkty katechetyczne”. Notatka zaleca przeprowadzenie przez przewodniczących Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych „rozmów ostrzegawczych” z biskupami, a potem ostrzeżenie wszystkich proboszczów o konsekwencjach prawnych. Inspektorzy oświaty mieli dokonać „rozpoznania” liczby punktów, a za „nielegalne” nakładać kary. Zob. tamże, s. 139–140.

¹⁵⁷ Proboszcz miał obowiązek zarejestrować punkt, także wtedy, gdy był nim kościół czy kaplica, podając dane katechety i listę uczestników. Punkt musiał spełniać oświatowe warunki sanitarne i przeciwpożarowe. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 191–193. Stenogram rozmowy Władysława Gomułki z Aleksiejem Kosyginem (11.10.1966) dowodzi, że na władze PRL naciskali w tej sprawie „towarzysze radzieccy”. W ZSRR duchowieństwo prawosławne było opłacane przez komunistyczną władzę, co oznaczało całkowite jego uzależnienie.

¹⁵⁸ Wymagano dostarczenia spisu wszystkich naczyń liturgicznych, zabytków, szat liturgicznych, mebli kościelnych. Chodziło o usprawnienie ściągania zaległości podatkowych. Biskupi stanowczo się temu sprzeciwili, zakazując kapłanom prowadzenia tych ksiąg. W rezultacie zadłużenie parafii i instytucji kościelnych (za opór nakładano na proboszczów i rektorów grzywny) narastało, przewyższając wartość własności kościelnej. Dopiero na początku lat siedemdziesiątych zaległości te umorzono. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 200–201. Biskupi protestowali przeciw nowym szykanom. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 197–198.

¹⁵⁹ Uzurpacja ta godziła w autonomię seminariów i zmierzała do podporządkowania kształcenia przyszłych księży ideologii komunistycznej. Np. w Pelplinie, mimo protestów biskupów i rektora WSD ks. prałata Józefa Grochockiego, w marcu 1960 r. odbywała się komisyjna wizytacja kuratorium z Gdańska. Po jej zakończeniu zażądano całej dokumentacji: statutu seminarium, wykazu profesorów i danych osobowych, składu personelu pomocniczego i technicznego, regulaminu biblioteki, wysokości uposażeń, budżetu seminarium. Przez kolejne lata – mimo zdecydowanego sprzeciwu władz WSD i biskupa K.J. Kowalskiego – seminarium było kontrolowane. Sankcją, którą władze ukarały „knaźbrnego” biskupa (rektor WSD ks. dr Antoni Liedtke nie wpuszczał wizytujących do gmachu) było

„nagradzania” biskupów. Nieprawomyślne wystąpienia i działania pasterzy „karano” wcielaniem „jego” alumnów do dwuletniej służby zasadniczej. Po raz pierwszy wcielono kleryków w 1959 r. z diecezji kieleckiej (bp Czesław Kaczmarek)¹⁶⁰. W kolejnych latach najbardziej represjonowano metropolię krakowską, warszawsko-gnieźnieńską, zaś na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych diecezję przemyską¹⁶¹.

W latach sześćdziesiątych władze podjęły intensywne „rozpracowywanie” duchowieństwa. Departament IV MSW wprowadził w całym kraju, z polecenia min. Władysława Wichy, „jednolitą dokumentację i ewidencję kleru rzymskokatolickiego, dla bardziej wnikliwego rozpoznania działalności każdego księdza i każdej parafii, trafnego uchwycenia zmian zachodzących wśród kleru i w środowiskach klerykalnych, skuteczniejszego przeciwdziałania ich antysocjalistycznej działalności (...)”¹⁶². Agenturalne „rozpracowanie” obejmowało wszystkie środowiska kościelne; od kurii biskupich po Katolicki Uniwersytet Lubelski i redakcje katolickich pism¹⁶³. Jednym ze

.....
powołanie – w jesieni 1965 r. – 28 kleryków I roku do wojska. W 1966 r. nałożono na seminarium podatek (za kilka lat) w wys. 8 mln zł. Powoływanie alumnów w szeregi Ludowego Wojska Polskiego kontynuowano aż do końca lat siedemdziesiątych. Zob. A. Czwołek, *Wizytacje Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie w okresie PRL, w: Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu...*, t. 1, s. 201–239.

¹⁶⁰ Władze (min. Jerzy Sztachelski) pismem z 5.06.1959 r. domagały się zdjęcia z urzędu bp. Kaczmarka za jego wrogą, nieprzejednaną postawę wobec PRL. Episkopat (pismo z 19.06.1959) odpowiedział, że władzę mianowania i usuwania biskupów ma Stolica Apostolska. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 724–726; 728–729. Episkopat ponownie zabrał głos w tej sprawie (skarga skierowana do Rady Państwa). Zob. tamże, s. 734–736.

¹⁶¹ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 201–206. Oceną biskupów zajmował się Urząd ds. Wyznań. Od 1964 r. klerycy służyli w specjalnych pododdziałach w Bartoszycach, Brzegu i Szczecinie-Podjuchach. Stosowano tam specyficzne szkolenia ideologiczne żołnierzy-alumnów. Episkopat protestował w ramach Komisji Wspólnej, a także przez kierowane do wiernych odezwy, czytane z ambon.

¹⁶² Polecenie szefa MSW wydane Komendom MO nakazywało do 31.12.1963 r. założyć teczki ewidencji operacyjnej na księży, zakonników, alumnów wyższych seminarium duchownych oraz teczki operacyjne na parafie. TEOK aż do 1989 r. służyły nie tylko gromadzeniu wiedzy o duchownych, ale przede wszystkim tworzeniu wśród nich agenty, przez werbunek na „figurantów” i Tajnych Współpracowników (TW). O ile w r. 1953 MBP posiadało w Polsce ponad 84 tys. różnego rodzaju współpracowników, o tyle w 1956 liczba ta zmalała do ok. 20 tys., po 1965 r. liczba współpracowników SB rosła. W środowiskach kościelnych (świeccy i duchowni) było (w szczytowym r. 1966) 2894 Tajnych Współpracowników. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 206–207.

¹⁶³ Por. W. Rozyński, *Plany rozpracowania Kurii Biskupiej Chełmińskiej z 1961 r.*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu...*, t. 1, s. 189–199; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 207n.

stałych celów rozbudowanej „opieki” Służby Bezpieczeństwa nad duchowymi było rozbijanie Kościoła, np. przeciwstawianie księży biskupom¹⁶⁴. Zachowana „Notatka Urzędu ds. Wyznań” z 1960 r. zaleca konkretne szykany wobec Kościoła: cofnięcie pozwolenia na budowę kościoła w Nowej Hucie oraz zajęcie zebranych na nią 2 mln zł; surowe kary (administracyjne, podatkowe: „rozwinąć nacisk fiskalny”) dla opornych księży i „otoczenie opieką” lojalnych wobec władzy¹⁶⁵. Z kolei poufna „Instrukcja Ministerstwa Oświaty” dla inspektorów (luty 1963) nakazywała przeprowadzenie wizytacji i hospitacji wszystkich punktów katechetycznych. „Wizytator ma zastraszyc księży przez kilkakrotne wejście do salki i zbadanie jej stanu higieny. (...) Wobec księży negatywnych – nakładać surowe kary, wobec chwiejnych tj. takich, którzy się zaślaniają biskupem i boją się go – stosować kary łagodniej, wobec pozytywnych – postępować łagodnie i grzecznie”¹⁶⁶.

Wielka Nowenna (1957–1965)

Prymas Wyszyński stworzył program tzw. Wielkiej Nowenny, która miała przygotować naród na celebrację Tysiąclecia Chrztu Polski. Program duchowej odnowy Narodu Prymas ułożył jeszcze podczas uwięzienia (1953–1956) i rozpiisał na dziewięć lat: 1. Wierność Bogu, 2. Życie w łasce, 3. Obrona życia, 4. Wierność małżeńska, 5. Rodzina Bogiem silna, 6. Młodzież wierna Chrystusowi, 7. Miłość i sprawiedliwość społeczna, 8. Walka

.....
¹⁶⁴ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 208n. „Wbijanie klina” między duchownych stosowano latami, np. wobec bp. Cz. Kaczmarka z Kielc, abp. A. Baraniaka z Poznania, bp. I. Tokarczuka, H. Bednorza i K.J. Kowalskiego.

¹⁶⁵ Notatka zaleca, by dać prokuraturze wytyczne do surowego ścigania niełojalności księży, zaś „kler lojalny i nie awanturniczny” otoczyć opieką, zewindencjonować, „w razie potrzeby opłacać”. „Należy postawić na Komisji Wspólnej żądanie zaniechania wędrowania obrazu M.B. Częstochowskiej, jako szczególnie prymitywnego i fanatyzującego sposobu rozpalań religijności”. Sformułowano wniosek o likwidację tzw. pielgrzymek stanowych na Jasną Górę, Instytutu Prymasowskiego w Częstochowie. Osobną część zaleceń poświęcono zakonom, które są elementem „agresywnym i zdyscyplinowanym”; po „dobrym rozpoznaniu” trzeba dążyć do kontroli nad nimi, w dłuższej perspektywie do likwidacji. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2: Lata 1960–1974, s. 39–43.

¹⁶⁶ Gdy ksiądz odmówi zapłacenia kary, należy przeprowadzić „cichą i niepostrzeżoną” egzekucję; na „opornych” trzeba wywierać „nacisk podatkowy”, odmawiać im przydziału węgla, nie zatwierdzać na stanowisko proboszcza. Trzeba „zwiększyć nacisk” na osoby użyczające swe mieszkania na punkty katechetyczne. Instrukcja stwierdza: „Cała ta akcja nazywa się walką o rejestrację i wizytację punktów katechetycznych. Głównym jej celem jest: a. podporządkowanie Kościoła i wojującego kleru państwu, b. niedopuszczenie do scementowania kleru. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 222–223.

z wadami narodowymi, 9. Cześć Matki Najświętszej¹⁶⁷. Celebrowana w latach 1957–1965 Wielka Nowenna była rozwinięciem idei zawartych w tekście ślubowań jasnogórski z 26 sierpnia 1956 r.

Godzi się przypomnieć, że już we wrześniu 1946 r. Episkopat przygotowywał się na Milenium. Program został zainicjowany przez ks. Prymasa na Jasnej Górze 3 maja 1957 r. Nad jego realizacją czuwała Komisja Maryjna Episkopatu Polski. Organizowano pielgrzymki na Jasną Górę różnych grup i stanów, konferencje naukowe, dni skupienia i parafialne spotkania tematyczne oraz czuwania soborowe. Centrum – prawdziwą duchową stolicą Polaków – stała się Jasna Góra, dokąd co roku pielgrzymowało (przeważnie koleją) ok. 1 mln wiernych¹⁶⁸. Program nowenny urzeczywistniał się w kaznodziejstwie, katechezie, dość licznych listach pasterskich, zwykle odczytywanych bez większych przeszkód. Materiały duszpasterskie przygotowywał Instytut Prymasowskich Ślubów Narodu, założony przez kard. Wyszyńskiego w maju 1957 r.¹⁶⁹ Władze, w odpowiedzi na zamierzenia Kościoła, wysunęły (w lutym 1958 r.) własny, konkurencyjny plan obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Rada Państwa powołała komitet obchodów. Jednak w obliczu sukcesu kościelnych wydarzeń (m.in. peregrynacji we wszystkich parafiach Jasnogórskiej Ikony), pod koniec przygotowań do milenium PZPR zdecydowała się na zwalczanie manifestacji wiary katolików i konfrontację z ofensywą „środków klerikalnych”¹⁷⁰.

.....

¹⁶⁷ Por. *My wszyscy z Prymasa Wyszyńskiego*. Z Anną Rastawicką z Instytutu Prymasa Stefana Wyszyńskiego rozmawia Rafał Geremek, „wSieci” 11–17.04.2016, s. 66–68.

¹⁶⁸ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 218–222. Co rok organizowano pielgrzymki grup zawodowych i organizacji: nauczycieli, prawników, lekarzy, pisarzy, kombatanów, a także pokoleniowe i stanowe: rodzice, mężczyźni, kobiety, młodzież, uczniowie szkół podstawowych, dzieci pierwszokomunijne. W latach 1960–1962 liczba pątników z powodu restrykcji ze strony władz zmalała.

¹⁶⁹ Pracowali w nim biskupi, ojcowie paulini, desygnowani kapłani (m.in. Franciszek Blachnicki) oraz „Ósemki”, czyli członkinie Instytutu Świeckiego Pomocnic Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła, z Marią Okońską na czele. Zob. tamże, s. 221.

¹⁷⁰ Zob. tamże, s. 225n. Do rzeczywistej konfrontacji doszło w r. 1966, kiedy to w Poznaniu, Gnieźnie, Krakowie i Katowicach władze sprowokowały manifestacje i starcia, organizując – w tym samym czasie co kościelne – wielkie mityngi poparcia dla zdobyczy socjalizmu. Referat Dyrektora Departamentu IV MSW (12.08.1963) analizował sytuację zmagania władz z Kościołem. S. Morawiecki mówi w nim m.in. o tym, że: Kościół katolicki w Polsce jest ogniwem światowego systemu polityki Watykanu; przyjmuje postawę „kościół walczącego”; przeciwstawia się „linii Partii i Rządu”; zaleca łamanie prawa (punkty katechetyczne, nielegalne zgromadzenia – pielgrzymki); oddziałuje na środowiska intelektualne (KIK, duszpasterstwo specjalistyczne) i masy (program Wielkiej Nowenny, peregrynacja obrazu M.B. Częstochowskiej, rewitalizacja lokalnych sanktuariów, koronacje, „pogłębianie kultu maryjnego i fanatyzmu”). Referat zaleca: nową organizację „pracy

Siłą programu odnowy duchowej Polaków stała się peregrynacja kopii Jasnogórskiej Ikony po wszystkich parafiach. Podjęta w 1957 r. inicjatywa ks. Prymasa stała się okazją do publicznej manifestacji wiary oraz prawdziwych „rekolekcji narodowych”¹⁷¹. Wędrówka Ikony (w każdej parafii przebywała ona jedną dobę) wywołała wielki entuzjazm; frekwencja wiernych sięgała 100 procent¹⁷². Przekazanie Obrazu z diecezji gdańskiej do diecezji chełmińskiej odbyło się w kościele Mariackim w Gdańsku 23 października 1960 r.¹⁷³

Dzieło Soboru

W latach 1962–1965 odbywał się II Sobór Watykański; polscy biskupi uczestniczyli w pracach komisji przygotowawczych, ks. Prymas wszedł w skład prestiżowego Sekretariatu do Spraw Nadzwyczajnych. W kraju odnowę Kościoła przybliżano w ramach pielgrzymek na Jasną Górę na „czuwaniach soborowych”. Natomiast dyskusja w czasopismach katolickich często uderzała w rzekomy „konserwatyzm” ks. Prymasa, robiąc z niego największego hamulcowego zmian w Kościele Polskim¹⁷⁴. Biskupi polscy

.....
operacyjnej”, pozyskiwanie „sieci kontaktów obywatelskich” (innych niż TW); „rozgrywanie” konfliktów w parafii (np. przez „umiejętnie spreparowaną i rozkolportowaną plotkę”). Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 234–240.

¹⁷¹ Powstaje pytanie, jakie cele stawiał tej pierwszej peregrynacji Ikony Jasnogórskiej ks. Prymas. Wskazuje się na trzy: odpowiedź Matce Bożej na Jasnogórskie Śluby Narodu, złożone 26.08.1956 r.; przybycie Maryi do parafii ma wiernym pomóc w realizacji tych ślubów; obecność Obrazu poświęconego przez Ojca Świętego wzmacnia jedność katolickiej Polski z Najwyższym Pasterzem i Kościołem powszechnym. Cele te wyłożył kard. Wyszyński podczas nawiedzenia Ikony w Warszawie (19.08.1957). Zob. Z.S. Jabłoński, *Peregrynacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i inne peregrynacje w polskim modelu duszpasterstwa*, w: tenże (red.), *Peregrynacja wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej w duchowym krajobrazie Polski ku przyszłości (1957–2007)*, Jasna Góra–Częstochowa 2007, s. 49 (zob. 45–94).

¹⁷² Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła program peregrynacji 11.04.1957 r. Kopię Obrazu wykonał artysta malarz i konserwator zabytków prof. Leonard Torwirt z Torunia. Pius XII poświęcił ją – podczas wizyty w Rzymie kard. S. Wyszyńskiego – 14.05.1957 r. Peregrynacja rozpoczęła się od Warszawy. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 223n.

¹⁷³ Ks. Prymas wygłosił tam długie i płomiennie kazanie pt. *Maryja Jasnogórska – Apostołka jedności Narodu*. Zob. Przekazanie Obrazu Nawiedzenia z diecezji gdańskiej do diecezji chełmińskiej, w: *Sprawy różne 1960–1963*, APL.

¹⁷⁴ Krytykę kard. Wyszyńskiego, formułowaną m.in. przez intelektualistów świeckich związanych ze środowiskiem „Znaku” i „Więzi”, popierały władze. W ramach szkolenia ks. Prymasowi uczestnikom Soboru rozdano anonim (prawdopodobnie z inspiracji SB), oskarżający go o „integryzm” i niewłaściwy kult maryjny. Już po zakończeniu Soboru ks. Prymas, świadom „rozgrywania” spraw kościelnych w Polsce przez komunistów, celowo opóźniał zmiany liturgiczne i organizacyjne, co nie mogło podobać się awangardzie działaczy katolickich i części księży. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 227n.

przedstawili na Soborze (odrzucony) projekt wniosku o potępienie komunizmu, zaś pod koniec obrad – przyjętą przez Pawła VI – propozycję ogłoszenia Maryi „Matką Kościoła”¹⁷⁵.

Brzemienne w skutkach, a jednocześnie opatrnościowe, okazało się „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim”, skierowane 18 listopada 1965 r. przez uczestniczących w Soborze biskupów, z kard. S. Wyszyńskim na czele¹⁷⁶. Orędzie wywołało „burzę” w Polsce i opinii międzynarodowej. Zostało zainicjowane przez abp. Bolesława Kominka z Wrocławia, wypływało z potrzeby chrześcijańskiego pojednania, było przygotowywane dwa lata, konsultowane z biskupami niemieckimi (zwłaszcza z Juliušem Döpfnerem) i prawdopodobnie ze środowiskiem kanclerza Konrada Adenauera¹⁷⁷. W obszernym tekście największe kontrowersje wywołało sformułowanie: „W tym najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”¹⁷⁸. W opinii zachodniej list ten miał znaczenie historyczne, stwarzał bowiem warunki do prawdziwego pojednania narodu ofiar (Polaków) z agresorem (Niemcy). Dość chłodna była natomiast odpowiedź Episkopatu Niemiec z 5 grudnia 1965 r., którzy usiłowali godzić pragnienie pojednania z roszczeniami środowisk ziomkowskich, dążących do „powrotu” na zabrane Niemcom ziemie¹⁷⁹.

.....
¹⁷⁵ Zob. tamże, s. 230n. Już po zakończeniu Vaticanum II Episkopat Polski wysłał do papieża memoriał, wzywający do kolegialnego oddania świata i Kościoła pod opiekę Matki Kościoła.

¹⁷⁶ Polscy biskupi, zwłaszcza zaś ks. Prymas, utrzymywali – szczególnie podczas Soboru – bliskie relacje z biskupami niemieckimi. Ich owocem były wspólne starania o beatyfikację o. Maksymiliana Kolbe. 1.09.1965 r. Episkopat Polski uroczyście świętował we Wrocławiu 20-lecie obecności Kościoła polskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, przypominając, że ok. roku 1000 ziemie te należały do polskiej metropolii w Gnieźnie. Obchody (choć stanowiły element polskiej racji stanu) zostały z rezerwą przyjęte przez władze PRL, zaś w Niemczech i w Rzymie spotkały się z ostrą krytyką. Zob. tamże, s. 234–235.

¹⁷⁷ Orędzie poparł cały Episkopat Polski. W redakcji dokumentu brali też udział abp Jerzy Stroba i bp Kazimierz Kowalski. Zawierał on polski punkt widzenia na krzywdy, jakie Niemcy wyrządzili narodowi polskiemu (zwłaszcza w II wojnie światowej), ale mówił też o krzywdzie, jaką narodowi niemieckiemu wyrządziły przymusowe wysiedlenia, zarządzane przez zwycięskich aliantów: USA, ZSRR i Wielką Brytanię. Zob. tamże, s. 235n. Pełny tekst tego obszernego dokumentu podaje P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 356–362.

¹⁷⁸ Cyt. za J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 237.

¹⁷⁹ Zob. tamże, s. 238–239. Na Zachodzie najostrzej krytykowały dokument media komunistyczne, m.in. włoska „Unita”. Odpowiedź Episkopatu Niemiec (5.12.1965, Watykan) podaje P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 362–364.

W Polsce komuniści przypuścili gwałtowny atak na Episkopat Polski za „Orędzie”, po nadejściu odpowiedzi Episkopatu Niemiec. Biskupom polskim zarzucano „uzurpację”, nie mieli bowiem prawa wypowiadać się w imieniu narodu; oskarżano ich o zdradę interesów Polski, podważyli bowiem trwałość zachodnich granic; zarzucano współpracę z imperializmem zachodnim i sympatie prohitlerowskie w latach trzydziestych¹⁸⁰. Szczególnie ostro atakowano ks. Prymasa; aż do marca 1966 r. organizowano wiece „broniące” zagrożonej przez list biskupów jedności Ziem Zachodnich z Polską. Wydany przez Episkopat komunikat, wyjaśniający kontrowersję, został zatrzymany przez cenzurę¹⁸¹.

W styczniu 1966 r. I sekretarz PZPR Władysław Gomułka wypowiedział znamienne słowa: „Niech Kościół nie uważa, że sprawuje rząd dusz w narodzie. Czasy te przeszły w bezpowrotną przeszłość i nigdy nie powrócą”. Słowa te puentowały wysiłki ograniczania skutków Wielkiej Nowenny i programowej ateizacji społeczeństwa.

Od 1958 r. wprowadzano restrykcje wobec organizatorów pielgrzymek, zabraniano PKS-om wynajmu autokarów, nagminnie szykanowano „nielegalnych” pątników¹⁸². Ze szczególną starannością przygotowano plan przeciwdziałania kościelnym obchodom Milenium. Pod koniec 1965 r. wysłano do Komitetów Wojewódzkich PZPR instrukcję, jak przygotować aktyw do przeciwstawienia się Kościołowi. Przeszkolono tysiące ludzi, m.in. rady pedagogiczne w szkołach. Do początku lutego 1966 r. przeprowadzono 4560 rozmów z proboszczami parafii; „weryfikowano” postawę wspólnot zakonnych, różnicując je według kryterium lojalności wobec państwa¹⁸³. Wielką wagę przywiązywano do przeciwdziałania obchodom Roku Milenijnego w wielkich miastach; zastraszano (wzywając na „rozmowy”) całe duchowieństwo; zakazano udzielania pracownikom urlopów w czasie obchodów; polecono odmawiać zezwoleń na zgromadzenia oraz instalacji nagłośnienia.

.....
¹⁸⁰ W styczniu 1966 r. w KC PZPR opracowano „Projekt II Listu KC do wszystkich organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Ks. Prymasowi i biskupom zarzucano uzurpowanie sobie prawa do „rewizjonistycznej” interpretacji dziejów Polski, nieuznawania realiów powojennych, prowadzenia w „imieniu Polski Ludowej” antypolskiej polityki zagranicznej. Zob. tamże, s. 371–376.

¹⁸¹ Za J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 239–241.

¹⁸² Zob. tamże, s. 242–243.

¹⁸³ Zob. tamże, s. 243–245. „Lustracja” zakonów i duchowieństwa diecezjalnego opierała się na ocenie „Orędzia” i „polityki” kard. Wyszyńskiego. W odniesieniu do duchownych, którzy zadeklarowali wierność Kościołowi, zalecano zaostrzenie restrykcji administracyjnych, bezwzględną egzekucję zaległości podatkowych, dokładne przestrzeganie litery prawa, niezalätwianie żadnych spraw wnoszonych do władz.

W 1966 r. drastyczne środki zastosowano w czasie peregrynacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej; w wielu miejscach milicja zatrzymywała samochód wiozący Ikonę. 22 czerwca 1966 r., po obchodach milenijnych we Fromborku, zatrzymano i zrewidowano auto wiozące ks. Prymasa, potem zaś – by uniemożliwić manifestację wiary – „aresztowano” Ikonę i zawieziono prosto do katedry warszawskiej¹⁸⁴. 2 września Obraz miał dojechać do Katowic; został jednak „porwany” przez MO i zawieszony na Jasną Górę, gdzie przebywał do 1972 r. Po kraju „peregrynowały” odłąd puste ramy, mobilizując tysiące wiernych do walki o wolność religijną¹⁸⁵.

Kulminacją konfrontacji z Kościołem były jednak imprezy „równoległe”, które partia organizowała dokładnie w tym samym miejscu i czasie, w którym Episkopat i wierni celebrowali Milenium Chrztu Polski. Tak było 3 maja 1966 r. w Częstochowie, podczas centralnych obchodów Milenium Chrztu Polski¹⁸⁶. Miejscową młodzież zatrzymano w szkołach do godz. 20.00, przygotowano dla niej obiad, wyświetlano atrakcyjne filmy. Z kolei 16 kwietnia, w Gnieźnie na początek niesporów odprawianych pod przewodnictwem abp. Karola Wojtyły, na pobliskim Placu Wolności oddano salut armatni na cześć marszałka Mariana Spychalskiego. W Warszawie natomiast, 24 czerwca, zorganizowano prowokację, podczas której wyzywano ks. Prymasa od „baranów”, a spontaniczną manifestację po Mszy św. rozproszyło ZOMO. Sprowadzano z Zachodu atrakcyjne filmy, wyświetlane w regionach, gdzie odbywały się uroczystości kościelne¹⁸⁷. Z Częstochowy obchody przeniosły się do Krakowa, Sandomierza i na Śląsk (Piekary Ślą-

.....
¹⁸⁴ W czerwcu Wydział Propagandy Komitetu Warszawskiego PZPR (do użytku wewnątrzpartyjnego) opracował stanowisko, które zarzucało ks. Prymasowi i innym biskupom agresję, nadużywanie wolności religii, łamanie prawa (np. samowolną instalację nagłośnienia przed katedrą warszawską), wzniesienie nietolerancji i fanatyzmu, zakłócanie porządku publicznego (procesja), podburzanie ludności przeciw władzom państwowym, „szczucie” i „agitację”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 393–402.

¹⁸⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 246–248. P. Raina (*Kościół w PRL...*, t. 2, s. 381n.) zamieszcza pisma biskupów do władz (Urząd ds. Wyznań, Przewodniczący WRN w Katowicach, Warszawie i Lublinie), protestujące przeciw uniemożliwieniu peregrynacji o obchodów milenijnych. Władze nie udzielały zgody na ołtarze polowe i zgromadzenia pod gołym niebem, traktując je jako nielegalne.

¹⁸⁶ Episkopat Polski zaprosił na uroczystość papieża Pawła VI; gdy komuniści na jego przyjazd nie wyrazili zgody, papież mianował swoim legatem ks. Prymasa. Ofiarował Jasnej Górze słynną złotą różę. Podczas celebry Mszy św. w obecności Cudownego Obrazu kard. Wyszyński wraz z ludem złożył „Akt Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Maryi, Matki Kościoła”. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 251–252.

¹⁸⁷ Tamże, s. 248–250.

skie), potem do Wrocławia i Trzebnicy, Gorzowa, Szczecina i Białegostoku¹⁸⁸. W uroczystościach w Gdańsku wzięli udział liczni mieszkańcy Kaszub, w tym także parafianie z Luzina.

Episkopat, przygotowując i realizując program Wielkiej Nowenny, dążył – poza oczywistymi treściami historiozbowczymi – do pogłębienia wiary Polaków oraz umocnienia ich tożsamości narodowej. Na tle tysięc-letniej symbiozy Narodu i Kościoła, obecność komunizmu jawiła się jako „obcy epizod”. Groźny, lecz możliwy do zatrzymania i przewyciężenia.

Cele Nowenny w dużej mierze zrealizowano. Już po 1966 r. ks. Prymas sformułował kolejny program duszpasterski, związany z sześcioletnią prepara-cją Jubileuszu 600-lecia obecności Czarnej Madonny na Jasnej Górze (1982)¹⁸⁹.

PRL szuka porozumienia z Watykanem

Połowa lat sześćdziesiątych przyniosła nieoczekiwane spotkania przed-stawicieli ZSRR z papieżami (Jan XXIII w 1963 r. i Paweł VI w 1965 r.). Komunistom szło zapewne o „ocieplenie” własnego wizerunku w opinii Zachodu; Stolicy Apostolskiej o ulżenie doli katolików za „żelazną kurtyną”. W tej atmosferze 5 kwietnia 1965 r. doszło do spotkania sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej ks. Agostino Casaroli z ambasadorem PRL w Rzymie Adamem Willmanem. Władze PRL jako warunku normalizacji stosunków ze Stolicą Apostolską żądały uznania granic Polski na Odrze i Nysie¹⁹⁰.

.....
¹⁸⁸ Zob. tamże, s. 251n. Władze uniemożliwiły obchody milenijne w Sosnowcu w 1966 r. Uroczystości te, obchodzone 21.05.1967 r., zostały zakłócone przez zorganizowane przez partię bojówki; bito gromadzących się wiernych, zamknięto ruch kołowy w mieście; robotników, którzy wzięli udział w obchodach wyrzucono z pracy. Biskup czę-stochowski Stefan Bareła ostro protestował przeciw szykanom. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 422–425.

¹⁸⁹ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 253–263. Milenium obchodzono też w wielu środowiskach polonijnych. Największe uroczystości odbyły się w Wielkiej Brytanii i USA. Papież Paweł VI otworzył Milenium Chrztu Polski 13.01.1966 r. w Rzymie, w obecności wielu biskupów, rodaków z emigracji i ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apo-stolskiej. Obchody milenijne były największą mobilizacją Polonii świata od czasu II wojny światowej. Dzięki temu „sprawa polska”, czyli kwestia wolności kraju, znów wróciła na agendę opinii światowej.

¹⁹⁰ Kolejne spotkanie odbyło się 8 lipca tegoż roku; tym razem komunistom szło o „redefinicję kanoniczną” administracji kościelnej na zachodzie i na wschodzie (metro-polia wileńska i lwowska). Papież Paweł VI natomiast zabiegał o zgodę na wizytę w Polsce w maju 1966, z okazji uroczystości milenijnych na Jasnej Górze. Ekipa Gomułki zdecy-dowała się nie dopuścić do tej wizyty, oskarżając ks. Prymasa o postawę „konfrontacyjną”. Zob. tamże, s. 264–265.

Szukając jakiegoś „porozumienia”, czyniły to jednak – tak jak zaraz po wojnie – poza wiedzą ks. Prymasa i Episkopatu Polski, posługując się dyspozycyjnymi katolikami świeckimi. Kard. Wyszyński był tych zabiegów świadom; ze strony Pawła VI – który podtrzymał udzielone mu wcześniej „specjalne uprawnienia” – miał jednoznaczne poparcie¹⁹¹. Jeszcze w listopadzie 1966 r. doszło do wizyty A. Casaroliego w Warszawie; Andrzej Werblan, który był szefem Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, podczas rozmów przedstawił „problem” bez ogródek: główną przeszkodą w „normalizacji” relacji PRL ze Stolicą Świętą był ks. Prymas.

Po kolejnych rozmowach i wizytach Agostino Casaroliego w 1967 r. (podczas których odwiedził wiele polskich diecezji i poznał życie Kościoła), nic z porozumienia nie wyszło. W maju 1967 Paweł VI podniósł cztery administratury apostolskie na Ziemiach Zachodnich (Wrocław, Olsztyn, Gorzów i Opole) do rangi osobnych jednostek¹⁹².

Po stłumionych przemocą protestach studenckich w marcu 1968 r. (Episkopat Polski potępił użycie siły zamiast dialogu, uznając w protestach pragnienie wolności), władze rozpoczęły kampanię antysemicką (antysemicką). Ks. Prymas uznawał ją za przejaw walki frakcyjnej w PZPR, dlatego – wraz z Episkopatem – przyjął postawę wyczekującą i bierną. Wydalenie z kraju, ze względu na pochodzenie żydowskie, wielu członków partii i aparatu przymusu, społeczeństwo w większości akceptowało¹⁹³. Władze PRL były świadome, że Episkopat Polski, upominając się o wolność religii, coraz częściej powołuje się na prawa człowieka i konwencje międzynarodowe¹⁹⁴.

W sierpniu 1970 r. przypadła 50. rocznica bitwy warszawskiej. Zastraszone duchowieństwo w większości nie czytało z ambon listu wydanego z tej okazji przez Episkopat Polski.

.....
¹⁹¹ Uprawnienia te obejmowały nie tylko sprawy Kościoła w Polsce, ale także na terenie całego Związku Sowieckiego. W 1967 r. ks. Prymas potajemnie mianował biskupem łwowskim ks. Jana Cieńskiego ze Złoczowa. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 265n.

¹⁹² Zob. tamże, s. 266–271.

¹⁹³ Zob. tamże, s. 273–279. Partyjna kampania antysemicka wyrządziła Polsce niepowetowane szkody. Opinia wolnego świata oskarżała bowiem o antysemityzm nie komunistyczne władze, ale cały naród polski.

¹⁹⁴ Na Powszechną Deklarację Praw Człowieka powołuje się m.in. „List Sekretarza Episkopatu bp. Z. Choromańskiego do Europejskiego Seminarium ONZ w Warszawie” z dnia 26.08.1967 r. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 445–446. W innym dokumencie (List Biskupów Polskich do Rządu, 28.06.1968) Episkopat powołuje się na II Sobór Watykański i domaga się „rozdziálu państwa od ateizmu” oraz rezygnacji z zasady „cuius regio, eius religio”. Zob. tamże, s. 511–521. Do Deklaracji Praw Człowieka i Deklaracji o wolności religijnej Vaticanum II biskupi odwołują się w memoriale do rządu (31.10.1972). Zob. tamże, s. 597–610.

W dniach 14–18 grudnia komuniści krwawo stłumili protesty robotnicze na Wybrzeżu. W obliczu tragedii ks. Prymas, 17 grudnia, polecił wycofać ostry w tonie list Episkopatu (przygotowany we wrześniu), by uniknąć jeszcze większego rozlewu krwi. Dopiero 25 grudnia ks. Prymas skierował do robotników Wybrzeża specjalny apel, zaś 29 grudnia Rada Główna Episkopatu skierowała do rodaków przesłanie, przygotowane przez kard. Karola Wojtyłę. W korespondencji z nową ekipą PZPR Edwarda Gierka kard. Wyszyński zdecydowanie bronił robotników przed bezwzględny wyzyskiem i eksploatacją, porównując ich do niewolników systemu¹⁹⁵. Gdy w styczniu 1971 r. wybuchły nowe strajki w Szczecinie, ks. Prymas (w liście do ks. Hilarego Jastaka z Gdyni) pisał, że boi się „obcych sił”, które mogłyby wykorzystać niepokoje przeciw Państwu Polskiemu¹⁹⁶.

W latach 1956–1970 odbył się kolejny etap „wojny” komunizmu z Kościołem o duszę narodu oraz jego kulturową i moralną tożsamość. Sukcesem partii było przyjęcie przez większość Polaków poglądu, utożsamiającego władzę i państwo. Jednocześnie jednak komunistyczny charakter tej władzy uniemożliwiał względem niej bezwarunkową lojalność¹⁹⁷. Z drugiej strony ewidentne – choć znacznie później – stały się owoce Wielkiej Nowenny i uruchomienie „masowej” religijności przez program kard. Wyszyńskiego. Ukształtowane przez Nowennę pokolenie dokonało rewolucji „Solidarności” w r. 1980¹⁹⁸. On sam w 1968 r. mówił, że Kościół od początku bronił podstawowych praw społeczeństwa, a fakt, że jest on jedyną niezależną od partii organizacją nadaje mu „status opozycji”¹⁹⁹.

Dekada Edwarda Gierka

Próba „otwarcia” PRL na Zachód skłoniła nową ekipę do „wyciszenia” walki z Kościołem katolickim. W styczniu 1971 r. w ustach partyjnych oficjeli (Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Stanisław Kania) pojawiły się terminy „porozumienie” i „normalizacja”; ateizacja społeczeństwa

.....
¹⁹⁵ Pierwszy z dokumentów był „uspokajający”; w drugim biskupi stwierdzali, że przemocą i zastraszaniem nie buduje się pokoju społecznego. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 280–287.

¹⁹⁶ Zob. tamże, s. 287.

¹⁹⁷ Zob. H. Świda-Ziemia, *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, Warszawa 1997, s. 302.

¹⁹⁸ Por. Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół, naród, mniejszości*, Lublin 1998, s. 44.

¹⁹⁹ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 290–291.

pozostała jednak celem systemu. Symptomem zmian było kilkanaście pozwoleń na budowę kościołów, zgoda na peregrynację (od 1972 r.) kopii Jasnogórskiej Ikony czy zwolnienie parafii z obowiązku prowadzenia ksiąg inwentarzowych²⁰⁰. Jasnym punktem relacji państwo-Kościół była regulacja statusu tzw. poniemieckiej własności kościelnej na Ziemiach Zachodnich. W czerwcu 1971 r. Sejm uchwalił odpowiednią ustawę; przekazano Kościołowi katolickiemu użytkowane nieruchomości, jednocześnie anulując większość nałożonych zaległych podatków²⁰¹. Jednak od 1974 r., aż do końca PRL, państwo obliczało podatek dochodowy duchownych od 100 procent liczby mieszkańców parafii, pośrednio przyznając się do fiaska polityki laicyzacyjnej. Nie dopuszczono też do ubezpieczenia duchownych i sióstr zakonnych (poza tzw. księżmi-patriotami) w ZUS.

Historyczne znaczenie miał układ o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, podpisany między PRL a Republiką Federalną Niemiec w grudniu 1970 r. Gdy wiosną 1972 r. Bundestag ratyfikował układ, Episkopat Polski pospiesznie ustalał w Watykanie granice „normalnych” diecezji i szczegóły stałej struktury Kościoła na Ziemiach Zachodnich²⁰². Nie obyło się to bez trudności ze strony władz PRL i biskupów niemieckich. 28 czerwca 1972 r. Paweł VI bullą ogłosił utworzenie sześciu nowych diecezji (w miejsce czterech administratur) oraz nominacje biskupie na te diecezje²⁰³.

.....
²⁰⁰ Zob. tamże, s. 293–296. Kopię 12.06.1972 r. „wykraść” i wywiózł z Jasnej Góry (za wiedzą paulinów i ks. Prymasa) ks. Józef Wójcik z Radomia. Zob. tamże, s. 301–302.

²⁰¹ Przez „okres gomułkowski” duchowni i jednostki kościelne płaciły podatki: obrotowy, gruntowy, od nieruchomości i lokali oraz podatek osobisty – dochodowy. Zobowiązania te daleko przewyższały możliwości parafii i duchownych. W 1970 r. zaległości podatkowe Kościoła w Polsce szacowano na 368 mln zł. Dyrektor Urzędu ds. Wyznań Aleksander Skarżyński w 1973 r. uważał, że „elastyczna” polityka podatkowa jest dobrym narzędziem do „karania” opornych duchownych i nagradzania lojalnych. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 297–300.

²⁰² Zaraz po ratyfikacji układu (17.05.1972) Prymas Wyszyński w liście z 31.05.1972 r. prosił papieża o następujące rzeczy: cyrkumskrypcję (reorganizację struktury) archidiecezji wrocławskiej; erekcję diecezji: lubuskiej ze stolicą w Gorzowie, kamieńskiej ze stolicą w Szczecinie, kołobrzeskiej ze stolicą w Koszalinie, diecezji opolskiej wydzielonej z archidiecezji wrocławskiej; nominacje na biskupa rezydencjalnego dla: bp. Józefa Drzazgi w Olsztynie, Franciszka Jopa na biskupa w Opolu, Wilhelma Pluty na biskupa lubuskiego i Jerzego Stroby na diecezję kołobrzeską. Decyzje Pawła VI Konferencja Plenarna Episkopatu ogłosiła 28.06.1972 r. Jednocześnie ks. Prymas listownie wykladał premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi racje tej decyzji. Zob. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2007, s. 150–151. Prymas Wyszyński i sekretarz Episkopatu bp Bronisław Dąbrowski konsultowali z premierem Piotrem Jaroszewiczem rozporządzenia normujące prawny stan własności Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 565–568, 576–581.

²⁰³ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 302–306. Głównym „łącznikiem” między Episkopatem a Watykanem był bp Bronisław Dąbrowski, sekretarz Konferencji Episkopatu.

Równocześnie trwały wysiłki władz PRL o nawiązanie stałych relacji dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Tradycyjnie jednak zmierzały one do „pominięcia” w ustaleniach niewygodnego ks. Prymasa. Z kolei nieufność Episkopatu Polski budził brak doświadczenia przedstawicieli Sekretariatu Stanu w postępowaniu z komunistami. Dlatego od końca 1973 r. rozmowy odbywały się w „trójkącie”: Stolica Święta, władze PRL, Episkopat Polski. Wizyty ministrów PRL w Rzymie i Agostino Casarolego w Warszawie władze nagłaśniały, a pod koniec 1974 r. mianowały stałego przedstawiciela ds. kontaktów z Watykanem. Stolica Apostolska na swego przedstawiciela mianowała abp. Luigi Poggi²⁰⁴. Pierwsza podróż arcybiskupa na rozmowy (z konkretnymi postulatami) z władzami PRL miała miejsce 25 lutego 1975 r.; obie strony przedstawiły swoje oczekiwania. Kolejne spotkania (w latach 1976 i 1977) rezultatów nie przyniosły. Zgoda władz na postulaty Kościoła oznaczałaby bowiem rezygnację z totalitarnej (czyli całościowej) władzy nad krajem i narodem²⁰⁵.

Epoka Gierka nie była dla Kościoła przełomem; nadal nie zezwalano na budowę świątyń (w 1971 r. wnioskowano o 680 zezwoleń), choć pod koniec dekady było już nieco lepiej. Nadal „hardym” biskupom wcielano kleryków do wojska; za szczególnego wroga socjalizmu uchodził bp Ignacy Tokarczuk²⁰⁶.

Trwało też ciche „zmiękczanie” ludzi Kościoła. Raporty MSW z lat siedemdziesiątych wskazują, że duchowieństwo „uznaje realia Polski socjalistycznej” (potwierdzał to gremialny udział księży w wyborach w 1976 i 1980 r.), jedynie 15 procent kapłanów miało „otwarcie wrogą postawę” wobec systemu²⁰⁷.

Gdy w 1975 r. dokonano nowego podziału administracyjnego kraju, w nowych (33 na 49) województwach utworzono komendy MO. Kościołem „zajmował się” Departament IV MSW²⁰⁸. Instrukcja wewnętrzna z 1973 r.

.....
²⁰⁴ Zob. tamże, s. 306–316. Jesienią 1972 r. Watykan ogłosił zakończenie misji dyplomatycznej przedstawiciela Rządu RP na Wychodźstwie Kazimierza Papée.

²⁰⁵ Zasadniczym postulatem Kościoła w Polsce (wyartykułowanym przez Watykan) było uznanie osobowości publiczno-prawnej Kościoła. Minister Kąkol i Aleksander Merker domagali się uznania przez Kościół nadrzędnej pozycji państwa, „uciszenia” bp. Ignacego Tokarczuka z Przemyśla. Zob. 316–329.

²⁰⁶ Tamże, s. 329–341. W wielkich miastach i nowych – pozbawionych świątyni – dzielnicach tworzone prowizoryczne „wikariaty”. Obsługujący je księża sprawowali Msze św. i udzielali sakramentów w prywatnych mieszkaniach. Bp Tokarczuk otwarcie i ciągle występował z krytyką ideologii marksistowskiej, domagając się rzeczywistej wolności religijnej.

²⁰⁷ A. Dudek, *Ślady PeeReLu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2000, s. 267.

²⁰⁸ Składał się on z pięciu wydziałów: I – zajmował się duchowieństwem, w tym kancelarią Prymasa Polski, Sekretariatem Episkopatu i relacjami z Watykanem oraz Wyż-

zalecała m.in. zwalczanie i wykrywanie „wrogiej działalności” duchowieństwa i świeckich, rozpracowywanie kontaktów zagranicznych księży, prowadzenie działań dezintegrujących w kraju i zagranicą, ochrona księży lojalnych wobec władzy. Zbierano materiały kompromitujące księży, budowano wśród nich agenturę, ścigano tych, którzy podburzali do wystąpień w obronie stanu posiadania Kościoła.

We współpracy z Urzędem ds. Wyznań rozbudowywano sieć tajnych współpracowników (TW), prowadzono teczkę na każdego księdza (tzw. Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza – TEOK – od wstąpienia do seminarium aż do śmierci), zakładano „teczki obiektowe”, czyli na każdą parafię. Odnotowywano publiczne wypowiedzi hierarchów, śledzono i przejmowano korespondencję, zakładano podsłuchy, z wyjeżdżającymi za granicę przeprowadzano „rozmowy”. Cała Służba Bezpieczeństwa posiadała w 1972 r. ok. 18 tys. TW; w 1977 – zaś już 21.756. Pod koniec lat siedemdziesiątych było to już ok. 30 tys. Pozyskiwano też duchownych i ich współpracowników świeckich (organiści, kościelni, radni parafii). „Kościelny” Departament IV miał ich odpowiednio: w r. 1970 – 3770 TW, a w 1977 już 4745²⁰⁹.

W 1971 r. utworzono grupę operacyjną „D” do zadań specjalnych. Wydział VI (w ścisłej współpracy z agendami PZPR, zwłaszcza z Biurem Politycznym) był głęboko zakonspirowany; zajmował się „grami operacyjnymi” (np. przygotowaniem szkalujących i kompromitujących materiałów na wybranych biskupów, dezinformacją i dezintegracją środowisk kościelnych i opozycyjnych, stosowaniem „punktowej” przemocy: pobicia, uszkodzenia samochodów, uprowadzenia, zabójstwa)²¹⁰.

.....
szymi Seminariami Duchownymi i świeckimi, którzy mieli kontakt z klerem; II – monitorował „koncesjonowane” organizacje katolickie (PAX, Kluby Inteligencji Katolickiej, ZNAK, CHSS i ODiSS); III – niekatolickimi związkami wyznaniowymi oraz Świadkami Jehowy; IV – analizami dla PZPR; V – zgromadzeniami zakonnymi, osobami zakonnymi i duszpasterstwami akademickimi. W r. 1976 w strukturach terenowych (w centrali pracowało kilka tysięcy) Departamentu IV zatrudniano 287 funkcjonariuszy, zaś w 1981 – 2460. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 342–344.

²⁰⁹ W r. 1977 było w Polsce 18.529 kapłanów (w tym 14.972 diecezjalnych) i ok. 3500 alumnów oraz 7604 parafii. Nikła była natomiast liczba TW wśród sióstr zakonnych (tylko 12). Liczba księży „zarejestrowanych” jako TW w dekadzie 1970–1980 wynosiła niemal 15 procent. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 343–347.

²¹⁰ Zob. tamże, s. 349n. Wydział VI (którego dokumentacji do dziś nie zrekonstruowano) w 1973 r. przygotował i wydrukował spreparowane „kazania” kard. Wyszyńskiego; na kard. Wojtyłę „wypuszczono” fałszywe wspomnienia jego bliskiej znajomej I. Kinaszewskiej oraz rozpowszechniono plotkę, że „kupił” swój doktorat na Zachodzie; 21.12.1977 r. „nieznani sprawcy” pobili w Krakowie ks. Andrzeja Bardeckiego, asystenta kościelnego „Tygodnika Powszechnego”. W 1977 r. Służba Bezpieczeństwa zaczęła wydawać „podziemne” pismo dla księży „Ancora”; prowadzono sabotaż w czasie pieszych pielgrzymek na Jasną Górę. Wydział

Kościół jednak „robił swoje”. W latach siedemdziesiątych jak na drogach rozwijał się ruch pątniczy na Jasną Górę; rosła w liczbę przede wszystkim (wiele innych było przez władze „zawieszonych”) Piesza Pielgrzymka Warszawska²¹¹. W r. 1972 (rok modlitwy w intencji polskiej młodzieży) na Jasną Górę zjechało 200 tys. młodych; w 1978 (rok modlitw za rodziny) zgromadziło się tu 500 tys. wiernych z wszystkich polskich parafii – otrzymali różaniec i Biblię, które miały peregrynować po domach. 3 maja 1976 r. odbyła się na Jasnej Górze spektakularna pielgrzymka kombatantów (z gen. Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem na czele), którzy ofiarowali Maryi 12 Ordełów *Virtuti Militari*²¹². Ważną rolę spełniało duszpasterstwo akademickie, skupiające tysiące studentów i naukowców; organizowano Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej; zainicjowano słynne „Sacrosongi” – festiwale piosenki ewangelizacyjnej i religijnej²¹³; dynamicznie rozwijały się grupy duszpasterskie w parafiach²¹⁴. Olbrzymi sukces odniósł Ruch Światło-Życie, organizujący letnie rekolekcje dla tysięcy młodych Polaków. Wszystko to stanowiło przejaw żywotności młodego Kościoła; jednocześnie zaś było realizacją soborowej odnowy²¹⁵. Ludzie Kościoła uczestniczyli też w powstających (zwłaszcza po protestach w Radomiu w czerwcu 1976 r.) ruchach opozycyjnych²¹⁶.

.....
 VI, czyli grupa „D”, w wielu swych działaniach łamała prawo; niemniej oficerowie w niej działający byli obsypywani nagrodami i awansami (np. płk Zenon Płatek, płk Konrad Straszewski).

²¹¹ Zob. Cz. Ryszka, *Idzie wierna Warszawa*, Częstochowa 2010, s. 254n. Najliczniejsza po wojnie była pielgrzymka jubileuszowa w 1966 r. (10 tys. osób). Przyrost liczby pątników (oraz coraz liczniejszy udział obcokrajowców) nastąpił w latach siedemdziesiątych. W 1979 r. na Jasną Górę pieszo przyszło w różnych pielgrzymkach łącznie ok. 150 tys. pątników. W 1982 r. (stan wojenny) w Pielgrzymce Warszawskiej szło 49 tys. pielgrzymów. W 1976 r. w wielu grupach Pielgrzymki Warszawskiej szło 18 tys. osób; w 1977 około 25 tys.; w 1978 ponad 30 tys.; w 1979 r. ok. 38 tys. por. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 354n.

²¹² Zob. tamże, s. 357n. W r. 1978 Jasną Górę odwiedziło łącznie ok. 5 mln osób.

²¹³ Zob. tamże, s. 359n.

²¹⁴ W formie niemal legalnej działały wtedy m.in.: Żywy Różaniec, Służba Ołtarza, grupy lektorów (z organizowaną w diecezjach profesjonalną formacją), „Dzieci Maryi”. Od 1975 r. pojawiła się w Polsce Droga Neokatechumenalna. Zob. tamże, s. 365–366.

²¹⁵ Ruch oazowy był przez władze uważany za nielegalny, dlatego szykanowano zarówno księży prowadzących letnie 15-dniowe rekolekcje, jak i gospodarzy udzielających młodzieży gościny. „Praca operacyjna” SB doprowadziła do rzucenia na ks. Franciszka Błachnickiego podejrzeń, dopiero jednoznaczne poparcie Jana Pawła II w 1979 r. przywróciło mu pełną akceptację w Kościele w Polsce. Karol Wojtyła jako biskup krakowski był wielkim zwolennikiem Ruchu Światło-Życie, widząc w nim szansę na ewangelizację młodzieży i wyrwanie jej ideologii marksistowskiej. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 366–369. Skargi na szykanowanie ruchu oazowego kierowali do władz przedstawiciele Kościoła. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 615–616.

²¹⁶ Chodzi m.in. o: KOR, KPN, ROPCziO, WZZ, RMP, Towarzystwo Kursów Naukowych (TKN). Klasztory i parafie udzielały gościny na spotkania, odczyty, wykłady.

Nowy etap zmagania systemu komunistycznego z Kościołem w Polsce otworzył wybór (16 października 1978 r.) kard. Karola Wojtyły na papieża. Od tej chwili Stolica Apostolska już nie „uzgadniała” kandydatów na biskupów. Gdy Jan Paweł II zapragnął odwiedzić swoją Ojczyznę, władze – nie mogąc jej zapobiec – dążyły do zminimalizowania jej skutków²¹⁷. Jej owocem było „wpuszczenie” do Polski „L'Osservatore Romano”.

Dekada Edwarda Gierka kończyła się głębokim kryzysem ekonomicznym, coraz bardziej widocznym bankructwem ideologii marksistowskiej i wielką nadzieją, obudzoną przez „fakt” słowiańskiego papieża, Jana Pawła II.

Rewolucja „Solidarności”

Lipcowe i sierpniowe strajki r. 1980 radykalnie zmieniły sytuację narodu i Kościoła. Oskarżając robotników władze pisały o „siłach antysocjalistycznych” i kosztownych „przerwach w pracy”, szukając pomocy w mediacji Prymasa Polski. Ten zaś poparł prawo robotników do organizowania się w związki zawodowe, zaś w homilii 26 sierpnia na Jasnej Górze nawoływał do pojednania, przypominając prawa narodu do suwerenności²¹⁸. Gdy zapoznał się z sytuacją na Wybrzeżu, zwołał Radę Główną Konferencji Episkopatu Polski. Jej komunikat wzywał władze do koncesji społecznych, mniej zaś – ze względu na bankructwo kraju – ekonomicznych²¹⁹.

Podpisanie porozumienia (31 sierpnia 1980 r.) w Gdańsku stworzyło wyłom w szczelnym dotąd systemie. Niezależny Związek Zawodowy „Solidarność” stał się forpocztą walki o wolność: zrzeszania się, manifestacji,

.....
W Radomiu 15.08.1976 r. „nieznani sprawcy” śmiertelnie pobili tamtejszego duszpasterza, ks. Romana Kotlarza. Biskupi regularnie interweniowali w sprawie represjonowanych działaczy, ale ostrzegali też (często bezskutecznie) księży (i zakonników) przed jednoznacznie politycznym zaangażowaniem. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 378n.

²¹⁷ W rozmowach ze stroną kościelną dążono do ograniczenia liczby miejsc przez papieża odwiedzanych; nalegano na przemieszczanie się Ojca Świętego helikopterem (brak okazji do manifestacji ulicznych); wydawano zakaz udzielania urlopów i zwalniania młodzieży ze szkół. W czasie pielgrzymki władze co wieczór słały protesty na ręce abp. Casarolego, domagając się zaprzestania głoszenia przez Głowę Kościoła „nieprawomyślnych” treści. Zob. tamże, s. 401n.

²¹⁸ Zob. tamże, s. 423.

²¹⁹ Na negocjacje, odbywające się między przedstawicielami rządu a delegatami zakładów pracy (MKS) w Stoczni im. Lenina w Gdańsku, przedstawiciele ks. Prymasa się spóźnili. Natomiast księży Gdyni i Gdańska (m.in. Hilary Jastak, Henryk Jankowski, Stanisław Bogdanowicz, Stanisław Dułak) od początku pełnili wśród strajkujących posługę duszpasterską. Podobnie było w Szczecinie oraz kolejnych ośrodkach, w których wybuchy strajki. Zob. tamże, s. 419n.

wyrażania opinii, zmian instytucjonalnych. Władze podejmowały (m.in. przez ulokowaną we władzach Związku agenturę) kolejne próby rozbicia organizacji, dzieląc jej członków na realistów oraz „ekstremistów”.

We wszystkich wydarzeniach brali aktywny udział kapłani. Szczególną rolę odegrał Kościół – stając się adwokatem strony społecznej – w sporze o rejestrację „Solidarności Chłopskiej”²²⁰. Duchowieństwo zakonne i diecezjalne współorganizowało strajki studentów domagających się rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Ruch „Solidarności” dosłownie „wyprowadził” Kościół z kruchty w przestrzeń publiczną; Msze św. z udziałem tysięcy robotników sprawowano na stadionach i placach; w telewizji i radiu pojawiły się stałe audycje religijne; obchody rocznic państwowych i patriotycznych łączono z Eucharystią; w szkołach, urzędach, ośrodkach zdrowia, zakładach pracy wieszano krzyże. Niemal wszystkie środowiska zawodowe (nauczyciele, harcerze, robotnicy, górnicy, hutnicy, kolejarze, stoczniowcy etc.) prosiły o Msze św. i obecność Kościoła w organizowanych spotkaniach. Urząd ds. Wyznań (w 1981 r.) obliczył, że w obchodach Bożego Ciała w tamtym roku wzięło udział od 20 do 30 procent wiernych więcej niż w roku poprzednim. Dokonywała się „rechrystianizacja” tych wymiarów życia publicznego, które nie były bezpośrednio kontrolowane przez aparat władzy²²¹.

13 maja 1981 r. dokonano w Rzymie (na szczęście nieudanego) zamachu na życie Jana Pawła II, zaś 28 maja zmarł kard. Wyszyński²²². Jego pogrzeb (31 maja) stał się wielką manifestacją przywiązania Polaków do swego pasterza. Jego następcą został dotychczasowy bp warmiński Józef Glemp²²³. W październiku 1981 r. I sekretarzem PZPR został gen. Jaruzel-

.....
²²⁰ Sprawa – przy wielkim oporze władz – ciągnęła się od jesieni 1980 do maja 1981 r. Śmiertelnie chory Prymas Wyszyński aktywnie uczestniczył w rozmowach, m.in. z nowym premierem gen. Wojciechem Jaruzelskim. Zob. tamże, s. 434n.

²²¹ Zob. tamże, s. 444n. W 1981 r. reaktywowano wydawanie „Niedzieli” (nakład 100 tys.) i pisma diecezjalne (np. „Pielgrzym” w diecezji chełmińskiej).

²²² Stefan Wyszyński urodził się w rodzinie organisty 3.08.1901 r. w Zuzeli nad Bugiem. W latach 1912–1914 uczęszczał do gimnazjum w Warszawie, potem – w latach 1914–1917 – do gimnazjum w Łomży. W 1920 r. ukończył liceum we Włocławku i wstąpił do miejscowego seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1924 r.; przez ponad rok posługiwał w parafii katedralnej we Włocławku, zaś od jesieni 1925 r. studiował w KUL prawo kanoniczne i nauki społeczno-ekonomiczne. Uzyskawszy doktorat (1929) wrócił do diecezji. W 1945 r. został rektorem seminarium we Włocławku. W 1946 r. został biskupem lubelskim, zaś w 1948 biskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a tym samym prymasem Polski. Zob. K. Pek, *Deus semper maior. Teologiczny obraz Boga w mariologii polskiej XX wieku*, Lublin 2009, s. 108n.

²²³ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 461n. Nowy prymas Polski otrzymał od Stolicy Apostolskiej (ale tylko na 3 lata) specjalne uprawnienia, którymi cieszyli się kard. Hlond i kard. Wyszyński.

ski; mnożyły się strajki; narastała atmosfera konfrontacji, albowiem władze zmierzały do rozwiązania problemu „Solidarności” przy pomocy siły. Pojednawcze działania Episkopatu miały więc efekt niewielki²²⁴. Ogłoszony w niedzielę 13 grudnia 1981 r. stan wojenny w dość krótkim czasie pozwolił władzom niemal zlikwidować NSZZ „Solidarność”; stłumiono siłą strajki okupacyjne, organizowane zwłaszcza w wielkich przedsiębiorstwach; tysiące działaczy internowano. Represje „oszczędzały” jednak w zasadzie Kościół. Władze liczyły bowiem na jego „neutralizację”, a potem na większe zaangażowanie w stabilizację życia społecznego po „szoku”, wywołanym użyciem przemocy na tak wielką skalę²²⁵. Tak biskupi, jak „szeregowi” księża, spieszyli z pomocą represjonowanym, ukrywali ściganych działaczy, organizowali pomoc dla uwięzionych i internowanych, użyczali pomieszczeń kościelnych na „nielegalne” spotkania, odczyty i kontakty. Nieocenionego wsparcia moralnego (ale z czasem także dyplomatycznego na arenie międzynarodowej) udzielał Polakom Jan Paweł II²²⁶.

W klimacie zastraszenia biskupi już 8 stycznia 1982 r. opracowali wyważony memoriał, który był znakomitą diagnozą „patowej sytuacji”, w jakiej wskutek stanu wojennego znalazła się Polska²²⁷. Wcześniej, już 17 grudnia 1981 r. dekretem abp. Glempa utworzono Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom; w wielu miejscowych parafiach tworzono ośrodki pomocy charytatywnej i prawnej dla wyrzuconych z pracy; Komisja Charytatywna Episkopatu przyjmowała i rozdzielała na diecezje i parafie napływającą z Zachodu pomoc materialną²²⁸.

.....
²²⁴ Zob. tamże, s. 466–471.

²²⁵ Tamże, s. 472–483. Rada Główna Episkopatu Polski 15 grudnia wydała oświadczenie, oceniające działanie władz jako „cios dla społecznych oczekiwań i nadziei”, ubolewając nad „dramatycznym ograniczeniem praw obywatelskich”. Po tragedii w kopalni „Wujek”, gdzie 16 grudnia siły specjalne zastrzeliły dziewięciu protestujących przeciwko stanowi wojennemu górników i raniły dziesiątki innych, Prymas Glemp wygłosił dramatyczne kazanie, apelując o uczynienie wszystkiego, by zapobiec rozlewowi krwi.

²²⁶ Zob. tamże, s. 479n. Na posiedzeniu Rady Głównej Episkopatu (15.12.1981) ustalono szereg działań mających ulżyć ofiarom represji. Władysław Frasyniuka ukrywało najpierw seminarium duchowne w Łomży, potem (oraz innych) abp Henryk Gulbinowicz we Wrocławiu. Działaczy „Solidarności” ukrywał też biskup łódzki Władysław Ziółtek.

²²⁷ Stwierdzono, że represje pogłębiają tylko stan apatii i „wpychają” najbardziej aktywnych Polaków w działania konspiracyjne. Władze natomiast – stosując praktyki terroru z lat pięćdziesiątych – nie mają żadnej koncepcji wyjścia z beznadziejnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Biskupi proponowali (zamiast powszechnego oporu, który mógłby spowodować interwencję zewnętrzną) cierpliwy dialog. Zob. tamże, s. 486–487.

²²⁸ W latach 1981–1984 do Polski dotarło z pomocą żywnościową i medyczną ok. 700 ciężarówek z Niemiec, Francji, Holandii, Belgii i USA. Ta olbrzymia pomoc pochodziła z akcji w parafiach, darów organizacji charytatywnych, skupisk polonijnych, wreszcie z programów rządowych i Unii Europejskiej. Zob. tamże, s. 497–506.

Pomoc ta wymusiła utworzenie – niemal we wszystkich parafiach w Polsce – „zespołów / komitetów charytatywnych”; m.in. dlatego biskupi prowadzili z władzami negocjacje (ostatecznie nieudane) w sprawie zwrotu Kościołowi „Caritasu”²²⁹.

Od ogłoszenia stanu wojennego do końca r. 1982 diecezje otaczały internowanych i rodziny skazanych staranną opieką duszpasterską i wsparciem materialnym²³⁰. Na kilka lat świątynie i sale parafialne stały się oazą niezależnej kultury, zwłaszcza dla artystów, którzy zdecydowali o bojkocie „reżimowych” mediów²³¹. Specyficzną (i nową) formą duszpasterstwa stały się tzw. Msze za Ojczyznę, sprawowane w większych ośrodkach miejskich. Nieraz o ich „powodzeniu” nie decydowało „solidarnościowe” środowisko, ale aktywność kapłana. Wielu z nich było za to w rozmaity sposób nękanych przez Służbę Bezpieczeństwa, a kilku zamordowano²³².

Mimo poprawnych relacji na linii państwo-Kościół (wiele spraw – m.in. zezwolenia na budowę licznych nowych świątyń – uzgadniano w ramach Komisji Wspólnej)²³³, już w styczniu 1982 r. wróciła (choć w formie zakamuflowanej) walka o krzyże w szkołach. Z rozmachem pracowała też machina Służby Bezpieczeństwa, która w latach 1981–1982 pozyskała tysiące nowych TW²³⁴.

.....
²²⁹ Władze PRL (z gen. Jaruzelskim na czele) nie chciały oddać zagrabionego majątku „Caritasu” oraz zlikwidować państwowego Zrzeszenia Katolików Świeckich „Caritas”, ponieważ ok. 1000 zatrudnionych tam księży (ok. 5% ogółu), lojalnych wobec systemu, stanowiło narzędzie nacisku na Kościół hierarchiczny. Zob. tamże, s. 505–506.

²³⁰ Po 13 grudnia utworzono ponad 50 ośrodków internowania, w których przebywało jednorazowo ok. 5 tys. osób. W latach 1981–1983 sądy powszechne skazały 1685 osób, sądy wojskowe 10.191 osób. Przeważały kary do 3 lat pozbawienia wolności. Zob. tamże, s. 506–511.

²³¹ Diecezje i większe miasta organizowały Duszpasterstwo Środowisk Twórczych; gdzie indziej działano doraźnie w postaci Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. Dekada 1981–1989 była bodaj jedyną w dziejach współczesnej Polski, w której Kościół katolicki pracował w pełnej symbiozie z ludźmi kultury „wysokiej”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 3, s. 459n.; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 511–517.

²³² Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 517n. 19.11.1984 r. został brutalnie zamordowany, wracający z Bydgoszczy na warszawski Żoliborz, ks. Jerzy Popiełuszko.

²³³ Budowa nowych, częstokroć przez dziesięciolecia „zablokowanych”, kościołów była chyba jedyną dziedziną, w której można mówić o „odwilży” na linii państwo-Kościół. Władze zezwoliły na kilkadziesiąt nowych świątyń, w propagandzie przedstawiając ten fakt jako nienależny „przywilej”. W wewnętrznych instrukcjach PZPR inwestycyjny boom w Kościele przedstawiano jako „żerowanie na narodzie”, który żyje biednie. Zob. tamże, s. 552–553.

²³⁴ W r. 1981 pozyskano 6711 nowych TW, zaś w 1982 aż 13.707. W „zakresie kościelnym” pozyskano wtedy aż 2948 nowych TW. Setki księży inwigilowano, zastraszano, wzywano na przesłuchania, kilku aktywnych zaś w niewyjaśnionych okolicznościach zamordowano. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 539–552.

Ważnym akordem interesującego nas okresu były obchody 600-lecia obecności obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej w Częstochowie. Już w połowie 1981 r. zaplanowano (za zgodą władz) udział Jana Pawła II w tym jubileuszu. Gdy wskutek stanu wojennego Stolica Apostolska przekazała (na czas nieokreślony) specjalne uprawnienia ks. Prymasowi i Radzie Głównej Konferencji Episkopatu Polski, a władze brutalnie spacyfikowały uroczystości patriotyczno-kościelne (1–3 maja 1982 r.), wizyta papieska została odłożona. Co więcej, twarde stanowisko Jana Pawła II, który domagał się zniesienia stanu wojennego, zwolnienia uwięzionych, przywrócenia swobód obywatelskich (na czele z „Solidarnością”) i zdecydowana postawa prymasa Józefa Glempa, spowodowały kategoryczne „nie” ze strony ekipy Jaruzelskiego²³⁵.

System komunistyczny swoją antykatolicką politykę prowadził aż do swego schyłku, który nastąpił w r. 1989. Jej fiasko Polska zawdzięcza Opatrzności (co jest ewidentne w wyborze Polaka na Stolicę Piotrową), nieugiętemu duchowi Narodu, ale także roztropnej i mężnej postawie duchowieństwa, na czele z prymasem kard. Stefanem Wyszyńskim.

Świadectwo wiary i polskości

Nie zachowała sięteczka operacyjna Służby Bezpieczeństwa ks. M. Sumińskiego. Nie przyniosła też danych kwerenda w IPN. Zachowana w Archiwum Państwowym w Gdańsku dokumentacja odzwierciedla tylko niewielką część zmagañ, jakie luziński Proboszcz prowadził z władzą komunistyczną. Niektóre zachowane protokoły, raporty, notatki służbowe i sprawozdania (teczkę osobową prowadzono od 1951 r.) zawierają wyrywkowe dane o ks. Sumińskim. Karta ewidencyjna stwierdza: „(...) w życiu społecznym bierze udział, jest członkiem komitetów społecznych. Do miejscowej Rady Narodowej ustosunkowany pozytywnie. Kazania wygłasza religijne bez akcentów politycznych. W Dzień Pokoju wygłosił kazanie o znaczeniu Dnia Pokoju dla całego świata pracy i całej ludzkości. Kazanie miało charakter

.....
²³⁵ Władze, jako warunek „wpuszczenia” papieża postawiły „uciszenie” politykujących księży (lista obejmowała ponad 50 nazwisk) oraz rezygnację z domagania się reaktywacji „Solidarności”. Gdy w lipcu 1982 r. proklamowano Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, dla biskupów było jasne, że Ojciec Święty na sierpniowe uroczystości na Jasną Górę nie przybędzie. Zob. tamże, s. 554–558.

bardzo pozytywny. Do Dekretu Rządu z dnia 20 marca 1949 r. ustosunkowany przychylnie. Wpływ na ludność posiada duży. Ślubował dnia 14 grudnia 1953 r.”²³⁶.

Na początku 1950 r. miał miejsce dość dramatyczny epizod. Wobec ks. Sumińskiego wszczęto prokuratorskie śledztwo. Kilkakrotnie był wzywany na przesłuchania. 18 lutego 1950 r. Prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wydał „postanowienie o zastosowaniu zakazu wydalania się” (czyli opuszczania miejsca zamieszkania), ponieważ jest podejrzany z art. 156 Kodeksu Karnego. Po miesiącu Sąd Apelacyjny zakaz opuszczania domu cofnął²³⁷.

Zachowana w maszynopisie „charakterystyka” (sporządzona kilka lat później, zamieszczona w teczce osobowej Urzędu Wojewódzkiego) brzmi następująco: „Ksiądz dziekan Sumiński jest negatywnie ustosunkowany do obecnej rzeczywistości, nie bierze czynnego udziału w ruchu postępowym księży, na zjazdy i zebrania księży nie jeździ, gdy zwracano się do niego z prośbą ażeby poruszył z ambony sprawę obowiązkowych dostaw – odmówił – twierdząc, że to są sprawy świeckie i on nic bez polecenia Kurii robić nie będzie. Ks. Sumiński również odmówił wejścia w skład gminnego Komitetu Obrońców Pokoju; tłumaczył się tym, że on jest tylko księdzem i nie będzie się wtrącał do spraw politycznych, lecz popierał z ambony pożyczkę narodową i sam zadeklarował sumę 500 zł. Ks. Dziekan Sumiński stawiał duże trudności w przeniesieniu kaplicy w szpitalu w Wejherowie pomimo tego, że się zobowiązał na piśmie sprawę tę w oznaczonym czasie załatwić. Na zewnątrz wrogo nie występuje. Jest całkowicie podporządkowany Kurii Chełmińskiej”²³⁸.

Zachowany odręczny raport z „rozmowy” z ks. Sumińskim oraz z ogłoszeń, które w Luzinie – na temat sprzedaży zboża i innych płodów rolnych państwu – proboszcz wygłosił (funkcjonariusz prawdopodobnie uczestniczył w niedzielnej Mszy św. w Luzinie, 25 listopada 1951 r.) podaje, że ksiądz istotnie oczekiwany problem poruszył. Ale „zepsuł” wszystko

²³⁶ Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 3 (paginacja odręczna).

²³⁷ Zob. *Aneks*.

²³⁸ Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 8. Związana z powyższą charakterystyką notatka stwierdza: „Dnia 8.05.1951 r. zgłosili się przedstawiciele Gminnego i Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, aby ks. Sumiński wszedł w skład G. Kom. Obrońców Pokoju – branie udziału w obrońcach pokoju – odmówił, tłumacząc się tym, że musi On porozumieć się z Kurią Biskupią w sprawie brania udziału w sprawach świeckich. Z tego wynika, że tłumaczenie się takimi argumentami, jest sprzeczne z porozumieniem między Rządem a Episkopatem (pkt 9.)”. Zob. tamże, s. 10.

przez odniesienia teologiczne²³⁹. Przedtem ks. Sumiński został wezwany przez władze na „rozmowę”²⁴⁰.

Krótki maszynopis, zatytułowany „Notatka służbowa z innych źródeł przychodząca”, stwierdza: „Ks. Dziekan Sumiński Mieczysław napisał list do biskupa aby przeniesiono ks. Biedrzyckiego wikarego w Luzinie za postępowe przejawy, księdza. Tę właśnie dokonano”²⁴¹.

W latach 1949–1956 nętkano księży „zaproszeniami” na zjazdy księży-patriotów, uroczystości państwowe, manifestacje komunistyczne; domagano się od nich poparcia dla partyjnych kampanii. Często na takie imprezy zabierano ich przemocą, przyjeżdżając po kapłana samochodem. Dlatego, wiedząc o przyjeździe służbowej limuzyny, księża uciekali z domu²⁴².

Symptomatyczna dla relacji państwo-Kościół w latach czterdziestych i pięćdziesiątych oraz klimatu, w jakim musieli funkcjonować kapłani, jest wzmianka z pisma, jakie ks. Sumiński skierował 14 czerwca 1950 r. do kurii biskupiej w sprawie planowanej w dekanacie wizytacji biskupa sufragana Bernarda Czaplńskiego: „Do Wygody pojechałem z ks. Goetzem, który w sobotę 10 czerwca został zwolniony z więzienia”²⁴³.

.....
²³⁹ Zob. tamże, s. 17–18. Według drugiej część raportu: „Dnia 25.11.51 r. istotnie mówił o skupie zboża, lecz ten temat wykorzystał również dla swoich celów, najpierw rozpoczął mówić o wielkiej powodzi w Stanach Zjednoczonych, potem o powodzi we Włoszech – wszystko to powołując się na karę bożą, że ludzie zaczynają powątpiewać w istnienie boga i zaczynają lekceważyć przykazania boskie. Przytoczył również że i Polski nie minęła kara boża – nawiedzenie posuchy, że ręka boża czy w ten czy w inny sposób zawsze karę nałoży na niesprawiedliwy naród. Wołał o spotęgowanie wiary katolickiej aby wyprosić łaskę u pana boga. Mówił o konieczności wyżywienia miast przez wieś, że jak kto ma za dużo zboża to niech się podzieli z robotnikami z miasta, to wypływa z obowiązków chrześcijańskich. Oczywiście swoją mowę owina w taką sieć dogmatów, że należy wątpić czy ten wiejski chłop rozumiał o co mu właściwie chodzi. Nie mówił konkretnie że należy dać a wszystko okrężnie”.

²⁴⁰ „Notatka służbowa” ze spotkania (na wezwanie władz) została sporządzona dnia 15.10.1951 r. Ks. Sumiński oświadczył, że we wszystkim wykonuje zalecenia kurii chełmińskiej. Obiecał, że sprawę kontraktacji będzie poruszał na ambonie. Tekst kończy się stwierdzeniem „Kategorycznie odmówił wzięcia udziału w Plenarnym posiedzeniu w dniu 22.10.51 r. Odmówił podania powodów – milczał”. Chodziło zapewne o organizowany przez Województwo zjazd księży-patriotów. Zob. tamże, s. 13.

²⁴¹ Zob. tamże, s. 6.

²⁴² Z. Jutrzenka-Trzebiatowski (*Przez trudy...*, s. 144–147) kilkakrotnie uciekał z plebanii i szedł pieszo do znajomych w sąsiedniej wsi, lub zawczasu niepostrzeżenie wyjeżdżał pociągiem. Pisze m.in. o zaproszeniu na naradę krajową Zrzeszenia „Caritas” w Warszawie (30.01.1950), o apelu Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD w Gdańsku o pomoc materialną dla sierot w Korei (30.12.1950), o zaproszeniach na spotkania wysłanych przez Konferencję Duchownych i Świeckich działaczy katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu (kilka razy: w 1953, 1954 i 1955 r.), o zaproszeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju (14.12.1950) itd.

²⁴³ Z pisma wynika, że ks. Dziekan, wiedząc o pobycie bp. Czaplńskiego w Wygodzie, pojechał tam samochodem, zabierając ze sobą dekanalnego kolegę, proboszcza z Redy,

Luzinem „opiekował się” Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Wejherowie; do 1956 r. posiadający – jak się wydaje – relatywnie nieliczną grupę informatorów w terenie²⁴⁴. O ciągłej inwigilacji ze strony bezpieki i milicji, przymusowych „zaproszeniach” na rozmowy z władzami, karach finansowych nakładanych na księży, pisze w swych wspomnieniach kan. Zygmunt Jutrzenka-Trzebiatowski, proboszcz z Lipusza w powiecie kościerskim²⁴⁵.

Świadełstwem zastraszenia duchowieństwa (już po aresztowaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego i kilku innych biskupów), którego szczyt przypada na lata 1953–1955, jest ślubowanie, jakie ks. Sumiński złożył 14 grudnia 1953 w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Brzmi ono następująco: „Ślubuję uroczyście wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Jej Rządowi. Przrzekam, że uczynię wszystko dla rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz dla umocnienia Jej siły i bezpieczeństwa. Zgodnie ze swym obowiązkiem obywatelskim w swej działalności duszpasterskiej będę nawoływał wiernych do poszanowania prawa i władzy państwowej, do wzmożonej pracy nad odbudową gospodarki narodowej i podniesieniem dobrobytu Narodu. Przrzekam, że nie podejmę niczego, co mogłoby być sprzeczne z interesami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lub godzić w bezpieczeństwo i całość Jej granic. Dbając o dobro i interes Państwa, będę się starał o odwrócenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą”²⁴⁶.

Po „odwilży”, w 1956 r. luziński proboszcz czynił starania o odzyskanie choćby części ziemi parafialnej. 8 lutego 1957 r. skierował pismo do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie w tej sprawie; odpowiedź była odmowna²⁴⁷.

21 sierpnia 1958 r. Kuria Biskupia napisała do ks. Kanonika Sumińskiego w sprawie jego wcześniejszej skargi. Proboszcz został bowiem ukarany za „nieuzgodnienie trasy Bożego Ciała”. Władze wykorzystały fakt,

.....
ks. Arnolda Goetze. Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 359. Wedle informacji B.Sz. z Luzina, ks. Goetze został uwięziony za ostre wystąpienie (z ambony) przeciw Świadkom Jehowy.

²⁴⁴ Zob. G. Richert, *Praca komunistycznych służb bezpieczeństwa na przykładzie powiatu wejherowskiego w latach 1957–1975*, Gdańsk 2012, pr. mgr UG, mps autora, s. 24n.

²⁴⁵ Zob. Z. Jutrzenka-Trzebiatowski, *Przez trudy...*, s. 142n.

²⁴⁶ Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 19. Rota przysięgi, wymagana przez władze PRL przy objęciu urzędu proboszcza, została zmieniona dopiero w latach siedemdziesiątych. Do końca 1953 r. takie ślubowanie złożyli wszyscy biskupi. W dniu 17.12.1953 r. ślubował – w obecności premiera Józefa Cyrankiewicza – bp Zygmunt Choroński, sekretarz Konferencji Episkopatu Polski. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 151–152.

²⁴⁷ Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 24. Proboszcz, powołując się na decyzję Ministerstwa Rolnictwa z 17.09.1951 r., która pozostawiała parafiom ziemię do 10 ha, właśnie o taki zwrot wnioskował.

że luziński proboszcz skierował pismo w tej sprawie do Gromadzkiej Rady Narodowej, zamiast do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej²⁴⁸.

Gdy w sierpniu 1958 r. ks. Sumiński zwrócił się z prośbą o wydanie paszportu na wyjazd do Rzymu z okazji 25-lecia kapłaństwa, Urząd ds. Wyznań w Warszawie (pismo z dnia 5 września 1958 r.) dał – za pośrednictwem Wydziału ds. Wyznań w Gdańsku – odpowiedź negatywną²⁴⁹.

We wrześniu 1958 r. sporządzono kolejną „notatkę służbową” z rozmowy przeprowadzonej z ks. Sumińskim. Tym razem szło o pamiętaną przez starszych „walkę o krzyże” w szkołach publicznych. Mimo tzw. Gomułkowskiej „odwilży”, komuniści konsekwentnie eliminowali religię ze szkół. W jesieni 1958 r. przeciw usuwaniu krzyży z sal lekcyjnych protestowali rodzice. Jak podaje Zbigniew Klotzke, w Luzinie doszło nawet do aresztowania jednego z uczestników protestu²⁵⁰. Oto tekst relacji ze spotkania władz z luzińskim proboszczem: „Dnia 9 września 58 r. został wezwany do Wydziału do Spraw Wyznań ks. Sumiński Mieczysław z Luzina pow. Wejherowo. W rozmowie z ks. Sumińskim którą przeprowadził kierownik Wydziału tow. Piotrowski w obecności swego Z-cy tow. P. Pałuckiego postawiono ks. Sumińskiemu zarzuty, że na jego terenie /dekanacie/ księży prowadzą akcję zmierzającą do podburzania ludności odnośnie utrudniania władzom szkolnym zdjęcia krzyży z lokali szkolnych, co musi być wykonane zgodnie z zarządzeniem Ministra Oświaty. Wyjaśniono przy tej okazji ks. Sumińskiemu, że jako dziekan jest całkowicie odpowiedzialny za działalność kleru na terenie jego dekanatu. Ks. Sumiński oświadczył, że nic nie jest mu wiadome, aby księży prowadzili jakąś kontrakcję w sprawie zdejmowania krzyży, nie mniej usiłował tłumaczyć, że jeśli gdziekolwiek występowały jakieś objawy utrudniania wykonywania zarządzenia Ministra Oświaty, to uważa, że powodem tego może być ta okoliczność, że do chwili obecnej nie dokonano zaangażowania księży jako nauczycieli religii, co ludność mogła sobie tłumaczyć, że nie będzie prowadzona nauka religii w szkołach. Ponieważ jak ustalił dwa dni temu, tam gdzie większość rodziców zażąda nauki religii i władze nie będą sprzeciwiały się temu, to w tym stanie rzeczy uważa, że nie będzie żadnych zadrążeń. Oświadczył, że on jako dziekan nie będzie

.....
²⁴⁸ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

²⁴⁹ Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 27 i 28.

²⁵⁰ Badacz podaje, że 3.09.1958 r. wieczorem rodzice spontanicznie urządzili wiec, postanawiając ponownie powiesić krzyże w salach lekcyjnych. Milicja Obywatelska, ustalwszy, że przywódcą spontanicznego wiecu był kolejarz Henryk Socha, dokonała w dniu 10 września jego aresztowania. Zob. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 149.

wpływał na kler i na wiernych, aby utrudniać władzom wykonywanie ich obowiązków służbowych. Tow. Piotrowski na zakończenie rozmowy zwrócił ks. Sumińskiemu uwagę, że jest nadal odpowiedzialny za działalność podległego mu kleru i uważa, że ks. dziekan winien sobie z tego zdawać sprawę. Zaznaczył przy tym, że Wydział do Spraw Wyznań nie prosi a żąda od ks. dziekana Sumińskiego, aby na podległym mu terenie więcej tego rodzaju sprawy miejsca nie miały. Ks. dziekan Sumiński przyjął oświadczenie tow. Piotrowskiego do wiadomości twierdząc, że jeśli dotychczas były jakieś nieporozumienia na jego terenie to wynikały one z dezorientacji księży, obecnie po rozmowie z ks. biskupem w Prezydium WRN, ks. biskup wydał zarządzenie podległym sobie księżom jak mają się ustosunkować do omawianych spraw. Rozmowa przeprowadzona była rzeczowo i spokojnie i trwała 40 min²⁵¹.

W kolejnej notatce czytamy: „(...) nie płaci na fundusz budowy szkół Tysiąclecia. Księży pozytywnie ustosunkowanych do władz Polski Ludowej przenosi na inne, gorsze parafie²⁵². Czujność wejherowskiego Dziekana potwierdzają dokumenty SB w Wejherowie. Miał on skrupulatnie (oczywiście przy pomocy zaufanych osób) sprawdzać lojalność księży dekanalnych względem „polityki Kościoła” i sugerować biskupowi usuwanie księży lojalnych wobec władz PRL²⁵³.

W sprawozdaniach i planach pracy Służby Bezpieczeństwa KPMO w Wejherowie (1958–1961) znajduje się też zadanie rozpracowania środowisk katolickich. By skutecznie inwigilować ks. Sumińskiego, szukano „dobrze ulokowanego” informatora. Z drugiej strony stwierdzono, że także ks. Sumiński – by być zorientowanym w bieżących działaniach władz – przez „swoich ludzi” zbiera informacje od przedstawicieli partii i administracji²⁵⁴.

.....
²⁵¹ Pisownia oryginalna. Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 28.

²⁵² „Sprawozdanie” sporządzone w Gdańsku 6.09.1962 r. zostało podpisane przez Edmunda Gryza. Zob. tamże, s. 35.

²⁵³ Zob. Miesięczne i kwartalne sprawozdania oraz plany pracy SB KPMO Wejherowo, w: AIPN Gd., sygn. IPN Gd 0046/199 t. 9, k.25–27, cyt. za: G. Richert, Praca komunistycznych służb..., s. 103.

²⁵⁴ Według raportów UB (potem SB) jednym z informatorów ks. Sumińskiego miał być jego „szofer”, Konrad Damps, którego chciano pozyskać na tzw. tajnego informatora. Jak podał syn Konrada, pamięta z dzieciństwa przynajmniej kilkakrotne nocne „wizyty” milicji w domu, zabierano ojca na komendę do Wejherowa. Jak dowiedział się od matki, podczas zatrzymań ojca bito. Ks. Dziekan miał też utrzymywać (chodzi o r. 1959) bliskie kontakty z byłym sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Wejherowie Theisenbachem. Według dokumentacji ks. Sumińskim zajmował się ppor. I. Wilczyński, zaś informatorzy mieli pseudonimy „Dąb” i „Halman”. W trakcie rozpracowywania „figuranta”, czyli

W związku z planowanymi na sierpień 1962 r. na Jasnej Górze ogólnopolskimi uroczystościami przeprowadzano z proboszczami tzw. rozmowy wyjaśniające. Ks. Sumiński został wezwany na taką „rozmowę” przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Wydział do Spraw Wyznań) na dzień 20 sierpnia 1962²⁵⁵.

Prawdziwe intencje władz oraz ich „strategię” represji wobec ks. Sumińskiego zawiera (opatrzona jak kilka innych notatek służbowych adnotacją „poufne”) sporządzona przez st. insp. B. Sienkiewicza w Gdańsku, 16 marca 1963 r.) „Notatka służbowa ks. dziekana Sumińskiego Mieczysława, s. Jana z parafii Luzino w pow. wejherowskim”. Stanowi ona mimowolne świadectwo moralnej wielkości tego kapłana. Tekst brzmi:

„1. Ks. Sumiński Mieczysław r. 1909 na zajmowanym stanowisku od 1948 r. Jako odpowiedzialny za politykę kurii w dekanacie wejherowskim w całej rozciągłości realizuje wszystkie postulaty i zalecenia przełożonych. Przejawia się to w szykanowaniu podległych mu księży należących do K.K. lub wykazujących lojalność wobec władz PRL. Z jego inicjatywy księży pozytywni są usuwani lub przenoszeni na gorsze parafie.

2. Prowadzi dość świecki tryb życia /ma ziemię 8,63 h. samochód marki „Moskwicz”/.

3. Systematycznie zalega z podatkami i z świadczeniami z tytułu obowiązkowych dostaw, chociaż nic nie wskazuje na brak możliwości uiszczenia ich.

.....
ks. Sumińskiego, przeprowadzono rozmowy z kierownikiem i nauczycielem szkoły w Barłominie (4.03.1960). Zob. G. Richert, Praca komunistycznych służb..., s. 102–104. Według informacji starszych luzinian, Walter Theisenbach był więźniem obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie – jako muzyk z wykształcenia – grał w obozowej orkiestrze; ocalał z „marszu śmierci”. Po 1956 r. pracował jako nauczyciel muzyki. Według danych z APL (Księga Chrzta 1953–1958), Walter Theisenbach (w Księdze zapisano Theisebach) był ewangelikiem, a jego żona katoliczką; wpisano dokonano w związku z chrztem ich synów.

²⁵⁵ Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 36. „Notatka służbowa” poczyniona 20.08.1962 r. stwierdza: „W związku z zamierzeniami zorganizowania przez kler w dniach 25 i 26 bm. większej manifestacji w Częstochowie o charakterze sakralnym w ramach akcji ograniczającej przeprowadzono z ramienia Wydziału do Spraw Wyznań rozmowy ostrzegawcze z dziekanami, w których pouczone ich że w wypadku organizowania pielgrzymek do Częstochowy i do innych miejscowości winni oni dopełnić wymogi określone nową ustawą «O zgromadzeniach». Do wniosku o zezwolenie winni oni dołączyć imienny spis uczestników oraz podać osobę odpowiedzialną za pielgrzymkę, a przebieg rozmów był następujący: 1. ks. Dziekan Sumiński, Luzino pow. Wejherowski, Kuria Chełmińska. Z Kurii było pismo, że w dniu 26 bm. w Częstochowie odbędzie się zlot młodzieży i będzie tam Kardynał Wyszyński; ale z ambony tego nie ogłaszaliśmy, pielgrzymek nie organizujemy, chyba że ktoś pojedzie indywidualnie. Nie miał żadnych zastrzeżeń do przekazanej informacji (...)”. Zob. tamże, s. 38.

4. W 1960 r. był karany na sumę 550 zł, za nielegalną dekorację kościoła. Karę wyegzekwowano.

5. W 1958 r. ubiegał się o zezwolenie na wyjazd do Włoch – celem rzekomo obchodzenia jubileuszu kapłańskiego. Na wyjazd nie uzyskał zezwolenia.

6. W okresie okupacji miał III grupę narodowości niemieckiej.

7. Prowadzi punkty katechetyczne na swoim terenie – lecz nie mamy danych mówiących o tym żeby zgłosił je u władz i zdał sprawozdanie.

8. Nieznana nam jest obsada księży na parafii prowadzonej przez ks. dziekana Sumińskiego.

Wnioski:

1. Ponieważ ks. Sumiński Mieczysław w 1962 r. był raz już karany za niezgłoszenie władzom prowadzonych przez siebie punktów katechetycznych, i karę uścił, dla utrzymania prestiżu władzy terenowej oraz przełamania oporu głównego kierownika i realizatora polityki Kurii Biskupiej w dekanacie wejherowskim spowodować poprzez PPRN w Wejherowie ponowne ukaranie w/w w trybie postępowania przymusowego w administracji za niepodporządkowanie się zarządzeniu Ministra Oświaty karą grzywny nie mniejszą jak 1000 zł.

2. Zainspirować przez odpowiednich kierowników Rad Narodowych i przedsiębiorców im podległych przeprowadzenie u ks. Sumińskiego częstszych kontroli po linii sanitarno-epidemiologicznej lub po linii straży pożarnej w celu stwierdzenia braków i uchybień na tym odcinku dla wymierzenia kar pieniężnych i egzekwowania ich na bieżąco (!). W realizacji tego przedsięwzięcia mieć na uwadze obsadę pers. komisji kontrolnych, które uzgadniać na bieżąco z tow.tow. z IV Wydz. MO i KW.

3. Uaktualnić na bieżąco obsadę księży wikariuszy parafii ks. dziekana Sumińskiego oraz rozpoznać postawę tych księży i działalność społeczno-polityczną na terenie pow. wejherowskiego.

4. Konsekwentnie pilnować egzekwowania podatków i czynszów przez ks. Sumińskiego. Podobno zalega z płatnością. Sprawdzić to u Przewodniczącego PPRN w Wejherowie i wskazać na konieczność egzekwowania oraz na rolę i znaczenie tego dla wymuszenia właściwej postawy obywatelskiej ks.S. wobec władzy PRL.

5. Zebrać szczegółową opinię bieżącą na ks. Sumińskiego Mieczysława poprzez PPRN w Wejherowie o jego postawie i działalności na terenie dekanatu w całości i jako administratora parafii w Luzinie oddzielnie.

6. Ponieważ na terenie Luzina znajduje się obok kościoła, gdzie administratorem jest ks. Sumiński b. kościół ewangelicki, który według relacji tow. Kierownika Wydziału ds. Wyznań Piotrowskiego miał być przeznaczony

na rozbiórkę, a cegłę miał zabrać Kościół Narodowy w Gdyni, sprawdzić co nie zostało zrobione dotychczas przez PPRN w Wejherowie /na co raczej wygląda/ zasugerować tow. Przewodniczącemu PPRN w Wejherowie podjęcie na nowo tej kwestii po uprzednim uzgodnieniu zagadnienia z Urzędem d/s Wyznań w Warszawie. Sprawa ta jest o tyle ważna, że nie pozwoli ks. Sumińskiemu, ani kurii, do występowania do nas co roku z koncepcjami odbudowy obiektu sakralnego i prowadzenia zbędnej polemiki na ten temat. Cegłę z rozbiórki tego kościoła można przeznaczyć na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia, lub inny cel społeczny – świecki²⁵⁶.

Trzeba przypomnieć, że ostatnim akordem w procesie usuwania lekcji religii ze szkół publicznych w PRL była ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, która stanowiła, że cały proces kształcenia i wychowania ma mieć charakter świecki. W sierpniu tego roku Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie obligujące rządców parafii do zgłoszenia (rejestracji) władzom wszystkich „punktów katechetycznych”, z uwzględnieniem adresu i wielkości lokalu, danych nauczyciela religii oraz dokładnego spisu uczestników nauczania. Osoby nauczające religii miały podpisywać z władzami umowę o pracę, miały być bowiem opłacane przez państwo.

Ks. Sumiński rozporządzenia uporczywie nie wykonywał; nauczanie religii – zredukowane do 1 godz. w tygodniu – przeniesiono do kościoła i chrzcielnicy. Aż do początku lat siedemdziesiątych był za nierejestrowanie tego „punktu” karany finansowo w trybie administracyjnym. Wiązały się z tym (ponieważ odmawiał płacenia niesprawiedliwych kar) bolesne „najazdy” komornika w asyście Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej oraz zajmowanie inwentarza (koni, krów, owiec, drobiu), bryczki, maszyn rolniczych, samochodu, a także mebli, dywanów i obrazów na plebanii²⁵⁷.

Jak wspomina Anna Bizewska z Luzina, komornik i milicja działali zawsze „z zaskoczenia”; na początku lat sześćdziesiątych kilkakrotnie z siostrą Proboszcza Heleną szybko związała dywan i zanosila go do swego pokoiku

.....
²⁵⁶ Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 39. Ks. Z. Jutrzenka-Trzebiatowski (*Przez trudy...*, s. 143) podaje, że na Lipusz, oprócz Wydziału Oświaty w Kościerzynie, kary nakładał – za nieprowadzenie Księgi Inwentarzowej i księgi podatkowej – powiatowy Wydział Finansowy. Gdy ich nie płacił, zjawiał się komornik i zajmował mienie. W 1962 r. zarekwirovano mu dwa fotele, płaszcz, kurtkę skórzaną i zegarek z ręki.

²⁵⁷ Inf. B.Sz., P.P., T.T., G.T. z Luzina. Zob. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 149–150. W „epoce Gierka” władze PRL zaniechały egzekwowania kontroli nad kościelnym nauczaniem religii w r. 1973. Ks. Sumiński uruchomił w 1975 r. dwa punkty katechetyczne w Strzebielinie i Barłominie.

na górze. Tam też ukrywano bezcenną maszynę do pisania. Takie postępowanie księdza było zgodne z zaleceniami Konferencji Episkopatu Polski; jednakowoż dodać trzeba, że wielu proboszczów – w obliczu surowych sankcji – podporządkowało się decyzjom władz państwowych. Jeszcze w 1970 r. bp Kazimierz Kowalski skierował (przez dziekanów) „ostrzeżenie pod adresem tych księży, którzy zgłaszają punkty katechetyczne do Wydziału Oświaty i prowadzą księgi inwentarzowe dla Wydziału Finansowego”²⁵⁸.

Komuniści – mimo wspomnianych wyżej pozorów „pozytywnego” stosunku do religii katolickiej – z kontroli nad pracą formacyjną Kościoła nie zrezygnowali. W protokole ze spotkania dekanalnego zanotowano, że księży skarżą się, iż Wydział Oświaty w Wejherowie wzywa proboszczów do sprawozdań z nauki religii. Kościół w Polsce – powołując się na gwarancję wolności religijnej zawartą w „Karcie Praw Człowieka” – uznaje takie praktyki za dyskryminację. Stosowane przez władze szykany świadczą „o zaplanowanej wzmózonej ateizacji, którą mniejszość chce narzucić większości”²⁵⁹. W kolejnym roku (1974) omawiano zaleconą przez Episkopat „rezygnację duchownych z przyjmowania odznaczeń państwowych”²⁶⁰; a na innym spotkaniu o trudnościach, czynionych przez władze w organizowaniu Pielgrzymki Jubileuszowej do Rzymu i o „drakońskich przepisach prawa budowlanego odnośnie budowy kościołów”²⁶¹. Później było niewiele lepiej. Biskupi ostrzegali księży przed „zakamufłowaną działalnością Caritasu” oraz podnosili sprawę „zagrożenia demograficznego narodu polskiego”²⁶²; przestrzegali też księży przed pokusą współpracy z władzami w postaci ubezpieczenia emerytalnego²⁶³.

.....
²⁵⁸ Zob. Protokół Kongregacji Dekanalnej w Bolszewie odbytej 12.09.1970 r. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

²⁵⁹ Zob. Protokół konferencji dekanalnej 7.02.1973, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 362.

²⁶⁰ Protokół z Kongregacji dekanalnej kapłanów w Wejherowie, 25.06.1974, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 362. Jak podaje J. Żaryn (*Dzieje Kościoła...*, s. 316), władze – wykorzystując rozmowy z Watykanem – rozgrywały Kościół propagandowo, podając w prasie, że z okazji 30-lecia PRL odznaczenia państwowe otrzyma 1500 księży. Episkopat zalecił księżom, by odznaczeń nie przyjmowali.

²⁶¹ Protokół konferencji dekanalnej dekanatu wejherowskiego 1.10.1974, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 362.

²⁶² Protokół konferencji kapłanów dekanatu Wejherowo 24.02.1977, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 362. Znakomitą syntezę kryzysu demograficznego zawiera „Memoriał Episkopatu Polski do Rządu w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 545–554.

²⁶³ Protokół konferencji kapłanów dekanatu Wejherowo, 30.09.1976, w: Dekanaty: Wejherowo ADP 362. Trzeba dodać, że propozycja ubezpieczenia emerytalnego przyszła od kontrolowanego przez komunistów Stowarzyszenia Księża „Caritas”. Do końca PRL księży i osoby zakonne (chyba że były objęte stosunkiem pracy) pozbawione były jakiegokolwiek ubezpieczenia zdrowotnego i prawa do emerytury.

Elementem walki ideologicznej z Kościołem były organizacje partyjne i młodzieżowe. Podczas likwidacji organizacji katolickich w szkołach i zakładach pracy agitowano za wstępowaniem do Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” i Organizacji Harcerskiej ZHP. Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych „Służba Polsce” obejmowała prawie 90% młodzieży powiatu morskiego; znacznie mniejsze było oddziaływanie ZMP. Młodzież urabiano przeciw rodzicom i nastawiano krytycznie wobec bogatszych rolników. Mobilizowano „bojówki” ZMP do najść na gospodarstwa, których właściciele nie chcieli podpisać umowy na kontraktację pól czy wstępować do spółdzielni produkcyjnych. Gdy 1956 r. przyniósł likwidację ZMP, powołano Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej. Narzędziem indoktrynacji było także Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej²⁶⁴.

Ks. Sumiński był, i poświadczają to wszyscy starsi parafianie, nieprzejednanym przeciwnikiem ideologii komunistycznej. Unikał jednak – zarówno w kazaniach, jak i rozmowach z wiernymi – ostrych ocen i publicznej krytyki bezbożnego ustroju. Także wtedy, gdy – od 1949 r. – on sam i parafia były przedmiotem szykan ze strony władz, zachowywał daleko posuniętą powściągliwość. Już po uwolnieniu z aresztu Prymasa Wyszyńskiego i tzw. odwilży w jesieni r. 1956, często z ambon cytował słowa Kardynała, trzymając się linii Kościoła²⁶⁵. W kontaktach z parafianami, komentując np. najście milicji i komornika na parafię i zajęcie jej ruchomości, lakonicznie stwierdzał: „takie mamy czasy, najmilsii”²⁶⁶.

Taka postawa miała zapewne związek z przeżyciami wojennymi Księdza; nie bez znaczenia były też zapewne represje, jakich z rąk komunistów doświadczył jego młodszy brat Zygfryd. Nie brak jednak opinii, że ks. Sumiński od czasu do czasu wygłaszał kazania bardzo zasadnicze, które – aczkolwiek w sposób zakamuflowany – stanowiły zdecydowaną krytykę systemu

.....
²⁶⁴ Zob. G. Berendt, *W Polsce Ludowej*, w: B. Breza (red.), *Dzieje Gminy Wejherowo*, Wejherowo 2013, s. 594–601.

²⁶⁵ W latach sześćdziesiątych publiczną polemikę z komunizmem prowadziła Konferencja Episkopatu Polski, z kard. Stefanem Wyszyńskim na czele. Kilka razy w roku (a także w sytuacjach nadzwyczajnych, jak np. stłumienie protestów studenckich w marcu 1968 r.) z ambon – w miejsce kazania – odczytywano orędzia, komunikaty i listy pasterskie. W IV Niedzielę Wielkanocy ks. Sumiński ogłaszał: „W miejsce kazania czytamy dziś «List Episkopatu Polski o laicyzacji», a w związku ze zbliżającym się świętem M.B. Królowej Polski czytamy również «Odezwę Ks. Biskupa Ordynariusza o uroczystościach 3 Maja b.r.» Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica II p. Pascha 1968.

²⁶⁶ Inf. F.S., P.P., T.T. z Luzina.

komunistycznego²⁶⁷. Słuchaczom szczególnie zapadły w pamięć wątki krytyki „wojującego ateizmu” czy „wojującego bezbożnictwa”, które Kaznodzieja czerpał z listów i kazań prymasa Wyszyńskiego²⁶⁸. Godzi się dodać, że – na ile zachowane tomy ogłoszeń parafialnych pozwalają to dostrzec – w miejsce kazania w każdym roku odczytywano z ambon kilkanaście listów/komunikatów/orędzi, kierowanych do wiernych przez Episkopat Polski (Konferencja Plenarna, Rada Główna, Prymas Polski) lub Biskupa Ordynariusza²⁶⁹.

Nieugięta, choć nacechowana ostrożnością i umiarem, postawa ks. Sumińskiego wobec komunizmu zjednała mu wielki autorytet wśród wiernych, a u władzy kościelnej uznanie. Musiała jednak wiązać się z cierpieniem, a nieraz z poczuciem osamotnienia.

.....
²⁶⁷ Inf. Ks. Wiktor Kamiński z Luzina.

²⁶⁸ Inf. M.T., Z.P., A.S.F.S. z Luzina; A.P. z Barłomina. Problematykę komunistycznego „programu” walki z religią ks. Sumiński podejmował przez całe lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX w. Krytyka programowej ateizacji nigdy jednak nie była przez Dziekana wprost wiązana z aktualnym rządem czy partią (PZPR).

²⁶⁹ Boże Narodzenie, Nowy Rok, Niedziela Świętej Rodziny, początek Wielkiego Postu, 3 maja, 26 sierpnia, początek roku szkolnego, Tydzień Środków Przekazu, Tydzień Biblijny, Tydzień Miłosierdzia, list dotyczący budowy kościołów itd.

3. GOSPODARZ I ADMINISTRATOR KOŚCIELNY

Dozległa i ludna parafia luzińska wymagała od proboszcza wręcz niespożytych sił i wielkiej pracowitości¹. Do jego statutowych obowiązków należała troska o tzw. beneficjum (czyli dobra parafialne: ziemia, las, gospodarstwo, budynki gospodarcze – obora, chlew, stajnia, stodoła), dbanie o kościół, plebanię, kostnicę, cmentarz grzebalny. Dobra kościelne mają jednak służyć szeroko pojętej misji Kościoła, a jest nią – wedle starego adagium – *salus animarum*, czyli zbawienie dusz. W tej posłudze od początku lat pięćdziesiątych pomagali ks. Sumińskiemu wikariusze. Istotną i – w kontekście sytuacji społeczno-politycznej niełatwą – częścią posługi luzińskiego plebana była funkcja dziekana dekanatu wejherowskiego.

Proboszcz w Luzinie

W swoim życiorysie ks. Sumiński stwierdza: „Dnia 10 czerwca 1945 objąłem z polecenia wikariusza generalnego Przewielebnego Księdza Kanonika Kozłowskiego administrację parafii Luzino”². Znamienna jest reakcja Starosty Morskiego na tę nominację. W piśmie do kurii chełmińskiej prosił wikariusza generalnego: „Ponieważ współpraca Ks. Sumińskiego z władzami

.....
¹ Należały do niej: Luzino, Gościcino, Zielony Dwór, Gowino, Ustarbowo, Kochanowo, Kębłowo, Milwino, Milwińska Huta, Robakowo, Dąbrówka, Sychowo, Częstkowo, Barłomino, Wyszecino, Strzebielino. Powojenne zmiany granic parafii, tworzenie nowych (m.in. w Wejherowie), zob. G. Berendt, *W Polsce Ludowej*, w: B. Breza (red.), *Dzieje Gminy Wejherowo*, Wejherowo 2013, s. 603n.

² Zob. Mieczysław Józef Sumiński, *Personalalia*, Akta personalne 1945–1992, sygn. 499, Archiwum Diecezji Pelplińskiej. Wikariusz generalny diecezji chełmińskiej Ks. Kozłowski w piśmie z 5.06.1945 r. (L.dz. 314/45) w dekrete nominacyjnym desygnował ks. Sumińskiego na administratora parafii w Strzeczcu(!). Zaleca, by administrator

administracyjnymi w powiecie i mieście Wejherowie była bardzo pożyteczna dla Państwa (...)", o pozostawienie ks. Sumińskiego w Wejherowie³.

Rok po objęciu przez ks. Sumińskiego Luzina, czyli w 1946 r., wikariusz generalny diecezji chełmińskiej ks. infułat dr Andrzej Wronka zatwierdził ks. Mieczysława Sumińskiego jako administratora w Luzinie⁴. W ramach „przygotowania” do kanonicznego mianowania go na proboszcza (funkcja administratora miała bowiem charakter tymczasowy i nie dawała żadnej ze stron poczucia stabilności). Ks. Sumiński w piśmie do kurii biskupiej chełmińskiej z dnia 14 października 1946 r. wyraził gotowość złożenia egzaminu *pro beneficio* (czyli proboszczowskiego)⁵. Już w połowie grudnia

.....
natychmiast objął kościół i beneficjum, „w terminie 8 dniowym” przedstawił się dziekanowi ks. Nikodemowi Partyce. Zob. tamże. Ks. Partyka był (od 17.06.1945) proboszczem Świętej Trójcy w Wejherowie i dziekanem wejherowskim (do 1947). Zob. A. Nadolny, hasło: Partyka Nikodem 1897–1985, mps autora. Ks. Leon Kozłowski (1887–1948), wyświęcony w Pelplinie 9.03.1913 r. Po powrocie z I wojny światowej działał w Złotowie na rzecz przyłączenia Złotowszczyzny do Polski, narażając się Niemcom. W 1922 r. bp Augustyn Rosentreter przeniósł go do Torunia (rektor u św. Jana). Zasłynął wielkim zapalem inwestycyjnym, tak u św. Jana, jak w par. NMP, jak i św. Jakuba w Toruniu. Organizował I Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Toruniu (1929), jako dziekan zainicjował 3 nowe parafie w Toruniu. Ogromnie zasłużony dla życia społecznego i kościelnego w diec. chełmińskiej. Okupację przeżył w ukryciu w Generalnej Guberni, 5.05.1945 r. otrzymał nominację na wikariusza generalnego diecezji chełmińskiej. Był nim do objęcia diecezji przez administratora apostolskiego ks. dr. Andrzeja Wronkę (1.09.1945). Do śmierci był wikariuszem generalnym i prepozytem kapituły. Zob. H. Mross, hasło: *Kozłowski Leon*, w: *Słownik biograficzny...*, s. 147–149.

³ Pismo Starosty Morskiego Jana Oderowskiego nosi datę 11.06.1945 r. Zob. Mieczysław Józef Sumiński, Akta Personalne ADP 499.

⁴ Pismo sygnowane 6037/46/II stanowi: „Niniejszym zatwierdzamy Imci Księdza na stanowisku administratora parafii Luzino, które Imci Ksiądz dotąd zajmował na podstawie ustnego upoważnienia od 1.6.1945 r. z wszystkimi uprawnieniami i obowiązkami, które z tym stanowiskiem są związane na mocy prawa kanonicznego i diecezjalnego. Jako dochód wyznaczamy Ks. Administratorowi *iura stolae* i część dochodu z beneficjum, którego wysokość określi się osobnym dekretem”.

Ks. Andrzej Wronka urodził się w 1897 r. w Biskupicach Zabarycznych k. Ostrowa Wielkopolskiego. Wyświęcony na prezbitera 26.05.1923 r. w Gnieźnie, po studiach uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim doktorat z filozofii, był m.in. wykładowcą w Seminarium Duchownym w Poznaniu i Gnieźnie. Został mianowany administratorem diecezji chełmińskiej i gdańskiej 15.08.1945 r. Diecezją chełmińską zarządzał do 15.07.1946 r., z urzędu w diecezji gdańskiej został usunięty przez władze komunistyczne 26.01.1951 r. W 1957 r. został biskupem pomocniczym arcybiskupa gnieźnieńskiego, zaś w 1958 r. biskupem pomocniczym we Wrocławiu. Zmarł we Wrocławiu 29.08.1974 r. Zob. T. Bach, hasło: *Wronka Andrzej*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Suplement I, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998, s. 355–356.

⁵ Do podania dołączona była pozytywna opinia aktualnego dziekana wejherowskiego ks. Nikodema Partyki. Zob. I 17. W zachowanej dokumentacji znajdujemy odrębne

1945 r. kuria biskupia mianowała ks. Sumińskiego wizytatorem nauki religii w szkołach powszechnych dekanatu wejherowskiego. Funkcja ta, jak się miało już po kilku latach okazać, była bardzo ważna i – w obliczu zmagania z systemem komunistycznym – obciążona ryzykiem.

W 1947 r. został mianowany proboszczem parafii pw. św. Wawrzyńca w Luzinie. Instalacja na ten urząd miała miejsce 10 listopada 1947 r.⁶ Egzamin *pro cura* ks. Sumiński złożył w 1948 r. z wynikiem dobrym⁷.

.....
 potwierdzenie odbytego przez ks. Mieczysława Sumińskiego 17.09.1947 r. komisijnego egzaminu ustnego, z wynikiem dostatecznym. Kartę egzaminacyjną podpisał ks. Alojzy Karczyński. 18 listopada wysłano do ks. administratora Sumińskiego zaświadczenie o zdaniu egzaminu, jednak z adnotacją, „ad omne beneficium sub conditione repetitionis iuris canonici infra annum”. Wcześniej, bo 31.05.1947 r. ks. Sumiński skierował do biskupa prośbę o instalację kanoniczną na wakujące beneficjum w Luzinie. Bp Kowalski na jego piśmie poczynił odręcną notatkę aprobującą prośbę. Wynik egzaminu nie miał więc żadnych skutków dla objęcia probostwa w Luzinie.

⁶ Wprowadzenia w urząd dokonał delegat biskupi ks. Aleksander Brząkała z Wtelna, którego odręczne poświadczenie tego faktu zachowało się w archiwum diecezji. We wtorek 18.11.1947 r. wręczył on beneficjentowi dekret instytucyjny. Warto, z racji historycznych, przytoczyć oryginalne łacińskie brzmienie tego – typowego dla czasów przed II Soborem Watykańskim – dokumentu: „Institutio ad Ecclesiam et Beneficium parochiale in Luzino pro R.D. Mieczysławo Sumiński. Reverendis Archipresbyteris seu Decanis, Parochis ceterisque dioecesis Nostrae universis et singulis, quorum interest aut quomodolibet interese poterit, significimus et ad notitiam indubitam deducimus: quia Nos ad Ecclesiam parochialem in LUZINO per obitum ultimi Parochi Bernardi Gończ actu vacantem honorabilem Dom. MIECZYSLAUM SUMIŃSKI hucusque ibidem Administratorem S. Concilii Tridentini Decretis Bullaque P.P. Pii IV ac Constitutionum provincialium praescriptis inherendo, super fidei romano-catholicae professione, tum quoque de obedientia et reverentia Nobis successoribusque Nostris legitimis praestanda et exhibenda atque de non alienandis, quinimo alienates pro posse recuperandis istius Ecclesiae bonis, denique de conscientiose vitata omni simoniae labe, solito juramento ab ipso Nobis dato, per manus Nostrae capiti ejus impositionem in Dei nomine instituimus eidem commitendo, uti modum Instituto, curam animarum, administrationem spiritualium ac regimen et usufructum temporalium rerum dictae Ecclesiae et Beneficii in LUZINO. Quocirca Vobis supra memoratis in Christo dilectis Fratribus, ad quos de jure vel consuetudine Introductio Parochorum spectat, in virtute sanctae obedientiae mandamus, quatenus, cum pro parte dicti Instituti Nostri tenore praesentium requisiti fueritis, vel quinquam Vestrum requisites fuerit, ipsum in corporalem, realem actualemque possessionem Ecclesiae et Beneficii in LUZINO inductis, inductum defendatis, eique de quibusvis juribus, fructibus utilitatibusque responderi faciatis. Ipsique Vos, quantum in Vobis est, respondeatis atque insuper ex tribus inventariis de hac re conficiendis et ab omnibus, ad quos pertinebit, subscribendis unum exemplar Archivo Nostro, alterum Decanali consignetis, tertium vero penes Ecclesiam parochialem asservari faciatis. In quorum fidem praesentes manu propria subscriptas et sigillo Nostro majore munitas dedimus in Aedibus Nostris Episcopalibus. Pelplini, die 10 Novembris 1947. Casimirus Josephus Kowalski, Episcopus Culmensis”.

⁷ W diecezji chełmińskiej reformy egzaminów *pro cura* (jego złożenie było warunkiem przedłużenia księdzu tzw. jurysdykcji) oraz *pro beneficio* (proboszczowski) dokonał

Troska o świątynię i dobra parafialne

Jednym z istotnych obowiązków proboszcza jest troska o materialną „substancję” parafii. Przez wieki podstawą funkcjonowania parafii było tzw. beneficjum, czyli majątek ziemski, którego dochody szły na utrzymanie budynków kościelnych (świątynia, plebania, zabudowania gospodarcze, szkoła parafialna, czasem też szpital) oraz samego plebana. Dochody z beneficjum pozwalały też na działalność charytatywną Kościoła. Administrowanie parafią wymagało tedy nie tylko gorliwości i zapału apostołskiego, ale wielu praktycznych umiejętności: kierowanie dużym gospodarstwem, konserwacja i remonty budynków, zarządzanie pracownikami parafialnymi, troska o sztukę sakralną i mecenat w jej pomnażaniu, roztropne dysponowanie pieniędzmi, prowadzenie kancelarii parafialnej i ksiąg kościelnych, planowanie inwestycji. Gdy ustały działania wojenne, Kościół katolicki w Polsce zaczął działać – także na poziomie parafialnym – według prawideł sprzed 1939 r. Wnet jednak spotkał się z rosnącą wrogością komunistycznego państwa, które – poczynając od konfiskaty części dóbr ziemskich (reforma rolna) – stopniowo dążyło do ubezwłasnowolnienia Kościoła. Czyniło to posługę proboszczów i codzienne funkcjonowanie parafii bardzo trudnym. W Luzinie, bezpośrednio po wojnie, parafia sukcesywnie podnosiła się ze strat zadanych przez niemieckiego okupanta. Po kilku latach przystąpiła – już w klimacie walki ideologicznej – do wielkich inwestycji, rozbudowy kościoła i jego gruntownie nowego wystroju. Od połowy lat pięćdziesiątych aż do początku siedemdziesiątych trwała – w obliczu systematycznych szykan – nie zawsze uwieńczonych sukcesem obrona „stanu posiadania”.

Czas odbudowy

Parafia i kościół, którego administrację na wiosnę 1945 r. obejmował ks. Mieczysław Sumiński, przedstawiały widok tragiczny. Świątynia została ogołocona ze wszystkiego; Niemcy zabrali także dwa dzwon. W styczniu i lutym 1945 r. kościół służył okupantom za więzienie, w którym przetrzymywano (jako noclegowni) ewakuowanych przed Sowietami więźniów (kobiety i mężczyźni) obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

.....
– w oparciu o synod diecezjalny – w 1928 r. bp Stanisław W. Okoniewski. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 144n.

Eskortowane przez esesmanów kolumny wycieńczonych więźniów przeprowadzano w mrozie, zawiejach i śnieżycach, w kierunku Łęborka i Rybna. Ponieważ luziński kościół leżał na trasie „marszu śmierci”, wykorzystano go na postój poszczególnych grup. Stłoczeni leżeli pokotem, niektórzy w świątyni umierali. Za miejsce postoju więźniów służył także kościół ewangelicki (zwany „niemieckim”) na Kukowce. Jedną z sędziwych informaterek, która podczas okupacji pracowała u luzińskiego gospodarza Leona Hewelta, pamięta, jak jej chlebobdawcy pomagali w żywieniu nieszczęśników⁸. Ówczesni mieszkańcy Luzina (także ci, którzy posiadali II i III grupę narodowości niemieckiej) wykazali się wielką odwagą. Gospodarze zmobilizowali się i zorganizowali dożywianie przetrzymywanych w kościele i większych stodołach więźniów⁹. Niektórzy wozili zaopatrzenie do pobliskiego Rybna, gdzie znajdował się inny punkt postoju więźniów¹⁰. W Luzinie i okolicy przechowano (często pomagając w ucieczce) co najmniej kilkanaście uciekinierów, kobiet i mężczyzn¹¹. Ponieważ więźniowie w nocy nie mogli wychodzić, w kościele załatwiali też potrzeby fizjologiczne. Wskutek tego

⁸ Inf. Gerty Perszon z Łębna (ur. 1921). Helena i Leon Heweltowie byli bezdzietni, dlatego Arbeitsamt przydzielił im do pracy w gospodarstwie Gertrudę. Pozostawała na służbie – pracując wraz z gospodarzami – w Luzinie od 1941 do 1945 r. Jak wspomina, miała u Heweltów bardzo dobre warunki. Właściciele razem z nią spożywali posiłki, wspólnie się modlili i chodzili na mszę. Jej brat Leon nie miał takiego szczęścia, w trudnych warunkach pracował (poniewierany przez niego i głodzony) u Niemca, który zajmował gospodarstwo Zelewskiego i parafialne. Gdy nadeszły kolumny więźniów ze Stuthofu, w nocy słychać było z „niemieckiego” kościoła krzyki i jęki, które nie pozwalały spać. Wnet też „niemiecki” sołtys Luzina (Antoni Bizewski) chodził od gospodarza do gospodarza i prosił o przygotowanie dla więźniów żywności. Informatorka wraz z Heleną Hewelt nosiła dla więźniów kosze z pokrojonym chlebem, a także duże kotły z zupą. O ile chleb rozdzielano, rzucając kromki w tłum więźniów, o tyle zupy nie dało się rozdać, wachmani strzelali do tłoczących się nieszczęśników i okrutnie ich bili. Jest oczywiste, że lokalna administracja niemiecka i policja musiała dokarmianie „wrogów Rzeszy” przynajmniej tolerować.

⁹ Zob. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 185n. Inf. G.B., J.S., W.K., J.J. z Luzina. Jak twierdzi S. Fikus (*Luzino*, s. 152n.) zarówno sołtys Antoni Bizewski, jak i pochodzący z Częstkowa wójt gminy w Luzinie Franz Rühlmann, starali się być podczas wojny wobec kaszubskiej ludności lojalni. Musieli jednak niejednokrotnie reagować na „sąsiedzkie” donosy miejscowych nadgorliwych zwolenników hitlerowskich Niemiec.

¹⁰ Chleb do Rybna wozili m.in. Józef Fikus, Helena Fikus, Władysław Sikora i pani Radtke. Inf. Józef Fikus z Luzina.

¹¹ Inf. Wandy Marchewka (ur. 1924) z Luzina. Respondentka – pracując w luzińskiej mleczarni – była świadkiem opłakanego stanu prowadzonych więźniów (wśród których były dzieci) oraz prób ich dożywiania. Jej matka uprosiła strażnika, by mogła dać chleb dziewczynce (prawdopodobnie Żydówce). Gdy ta podeszła po wodę, została natychmiast zastrzelona przez esesmankę. Por. też S. Fikus, *Luzino...*, s. 177n. Wedle relacji F.S. z Luzina, jako kilkuletni chłopiec był świadkiem, jak jego matka usiłowała podać kubek wody Żydówce, przetrzymywanej w szopie u Zelewskich.

był on – już po oswoobodzeniu Luzina przez Armię Czerwoną – potwornie zanieczyszczony i zniszczony.

Trzeba dodać, że mieszkańcy Luzina i okolic zostali przez „wyzwoliciele” ograbieni niemal ze wszystkiego. Rosjanie zabierali nie tylko zegarki, zastawę stołową i wszelkie kosztowności, ale na potrzeby armii rekwirowali zwierzęta gospodarskie: konie, krowy, owce i drób. Zabierali paszę dla zwierząt: siano, słomę, zboże, ziemniaki, buraki pastewne. Gdy wiosną przyszedł czas na zasiewy i sadzenie roślin okopowych, brakowało dosłownie wszystkiego. Wiele rodzin wręcz głodowało¹².

Tworzona nowa administracja państwowa była całkowicie zależna od stacjonujących na miejscu czynników sowieckich. W marcu i kwietniu zarządzono m.in. „pochówek” zwłok zastrzelonych przez Rosjan bądź zmarłych z zimna uciekinierów niemieckich z tzw. Prus Wschodnich¹³.

Gdy w kwietniu ks. administrator Sumiński przybył do Luzina (jak się miało okazać – na stałe), zastał zniszczony kościół, zrujnowaną plebanię i budynki gospodarskie¹⁴. Zabrał się gorliwie do pracy. Kościół został wysprzątniany i wybielony, odprawiono też specjalne obrzędy przebłagalne, przewidziane przez Kościół po zbezczeszczeniu domu Bożego¹⁵. Od razu też zaczęły się remonty; w kościele ocalały stare ławki, stacje drogi krzyżowej, zabyt-

.....
¹² Wedle informacji starszych mieszkańców, Luzino i okoliczne wsie otrzymały na wiosnę od Rosjan nakaz ewakuacji do wybranych miejsc. Po tygodniu gospodarze mogli wrócić do siebie.

¹³ Inf. M.P., P.P., P.P. z Luzina.

¹⁴ Poza plebanią zagroda parafialna składała się ze stodoły, obory i stajni. Na placu kościelnym stała tzw. kostnica. Własnością parafii była też tzw. organistówka, czyli dom mieszkalny wraz z budynkiem gospodarczym użytkowanym przez organistę i jego rodzinę. Parafia posiadała też budynek dla służby, do końca lat siedemdziesiątych zamieszkały przez rodzinę Pikron, pracującą na plebańskim gospodarstwie. Wedle spisu z r. 1951 (Luzino – Parafia katolicka pw. św. Wawrzyńca, APG SOC.V.5050/240, s. 115), do parafii należało: 5 ha łąk, 19 ha ziemi uprawnej, 6 ha pastwisk i 40 ha nieużytków. W sprawozdaniu rocznym za 1955–1956 ks. Sumiński podaje, że „ziemia beneficjalna upaństwowiona, zostawiono proboszczowi do użytku 5 ha”. Ponad 2 ha użytkował (w ramach uposażenia) organista. Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 360. Według informacji Józefa Fikusa z Luzina (ur. 1930), do końca wojny parafia posiadała łącznie ok. 100 ha ziemi i lasu. W Luzinie ok. 30 ha, zaś na Wybudowaniu ok. 70 ha ziemi i lasu. Ziemię na Wybudowaniu ks. L. Machalewski i ks. B. Gończ dzierżawili (dzierżawcą był Rychert), którego rodzina mieszkała w nieistniejącej już dziś zagrodzie w Luzinie-Wybudowaniu. Do upaństwowienia tej ziemi (1951/1952) plebania posiadała dwie pary koni: jedną pociągowych (do prac polowych) i drugą do bryczki.

¹⁵ W dawnym kodeksie prawa kanonicznego (kan. 1172, par. 1) mówi się o profanacji, gdy: w kościele dokonano zabójstwa, niesprawiedliwego przelewu krwi, bezbożnego wykorzystania świątyni, pochowania w nim niewiernego lub ekskomunikowanego. Świadkowie nazywają ten obrzęd „powtórny poświeceniem” kościoła. Inf. P.P., T.T., P.P., W.K. z Luzina.

kowa chrzcielnica, ołtarz główny i cztery ołtarze boczne, drewniana ambona, balaski i organy. Wyposażenie kościoła wymagało gruntownej naprawy i konserwacji. Jednocześnie administrator podjął remont murów świątyni i poszycia dachowego; na zewnątrz postawiono rusztowania, uzupełniano braki w tynku, naprawiono dach, wyreperowano wieżę, uszczelniono okna.

Już w maju tego roku zaczęła się nauka katechizmu i przygotowanie dzieci do uroczystej I Komunii św. Nauczanie, które odbywało się w kościele, prowadził proboszcz. Natomiast lekcje śpiewu powierzył organiście Leonowi Lisowi¹⁶. W lekcjach religii brały udział także dzieci, które zostały przyjęte do I Komunii św. w czasie wojny. Rodzicom zależało bowiem na tym, by poznały naukę katolicką i obrzęd spowiedzi w języku ojczystym¹⁷. Pierwsze powojenne przyjęcie do I Komunii św. odbyło się w październiku 1945 r. Już pod koniec 1946 r. w parafii zbierano „na kościół” po domach. 1 grudnia Proboszcz ogłaszał: „Dziś po nabożeństwie zechcą zgłosić się w biurze parafialnym mężowie zaufania, zbierający ofiary na odnowienie kościoła parafialnego. Po tej zbiórce grudniowej nastąpi trzymiesięczna przerwa. Dalszy ciąg zbiórki nastąpi dopiero w miesiącu kwietniu przyszłego roku”. Świadczy to o zaufaniu, którym obdarzał swych świeckich współpracowników. Co niedzielę Pleban ogłaszał (najczęściej bezimienne) składane indywidualnie sumy, ofiarowane „na kościół” i na „Caritas”¹⁸. W ogłoszeniach nie ma wzmianki o nauce religii, co oznacza, że bez przeszkód odbywała się ona w szkołach publicznych.

Rozbudowa świątyni

Rosnąca liczba parafian (lata powojenne odznaczały się wysokim przyrostem naturalnym), skłoniła ks. Proboszcza do rozbudowy kościoła. Luziński kościół już wcześniej był za mały, lecz nie podjęto próby jego powiększenia¹⁹. Ponieważ kuria biskupia nie wyraziła zgody na poszerzenie zabytkowej świątyni, proboszcz zdecydował się na jej przedłużenie

¹⁶ Leon Lis pracował w Luzinie od 12.05.1945 do 8.05.1947 r., kiedy to powrócił na swoją przedwojenną placówkę w parafii Chrystusa Króla w Gdańsku. Zob. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 101.

¹⁷ Inf. T.T., G.H. z Luzina, R.K. z Barłomina, ks. Antoni Klein z Poznania.

¹⁸ Ogłoszenia parafialne 1946, Dominica I Adventus oraz tamże, Dominica II Adventus (Immaculatae Conceptionis).

¹⁹ Inf. P.P., M.P., W.K. z Luzina, F.J. z Pucka.

w stronę wschodnią²⁰. O zgodzie biskupa chełmińskiego na rozbudowę Proboszcz informował wiernych w VI Niedzielę Wielkanocy 1947 r.²¹ Główne prace budowlane (wykopy, fundamenty, ściany, strop, poszycie dachowe, tynki, posadzka) wykonano w latach 1947–1948. Rozebrano starą zakrystię i boczną kruchtę. W styczniu 1947 r. pojawia się ogłoszenie: „Uprasza się wiernych parafian, posiadających na swojej posiadłości drzewo dębowe, aby je ofiarowali dla kościoła (po 1–2 sztuki). Drewno dębowe będzie potrzebne do głównego ołtarza, do chóru i do zakrystii. Z okazji kolędy niektórzy parafianie już zadeklarowali po 2 sztuki dębów. Prosimy usilnie, aby właściciele dębów w bieżącym miesiącu albo w lutym wyznaczone drzewa ścięli, aby z wiosną – w oznaczonym czasie – przywieźć je na miejsce wskazane. Termin zwózki drewna zostanie ogłoszony później”²².

W I Niedzielę Postu ks. Sumiński podał listę ofiarodawców dębów²³. Przez kolejne tygodnie dochodzili kolejni²⁴. Pod koniec maja Pleban dziękował jeszcze innym ofiarodawcom za ten cenny budulec²⁵. Ks. Sumiński prosił parafian ze Strzebielina Wybudowania, by (pod nadzorem p. Kankowskiego) dostarczyli kilkanaście furmanek, które przewiozłyby na tartak drzewo z lasu parafialnego, w którym w zimie wycięto odpowiednią liczbę sosen i dębów²⁶. W VI Niedzielę Wielkiego Postu ks. Proboszcz zapraszał

.....
²⁰ Inf. T.T. z Luzina. Inni respondenci twierdzą, że „dostawienie” transeptu było niemożliwe ze względu na szczupłość miejsca. Po rozbudowie (przedłużeniu) świątyni o 9 m i zbudowaniu nowego fragmentu muru kościelnego przejazd na plebanijne podwórze (między murem a rogiem stodoły rozebranej w latach osiemdziesiątych XX w.) miał tylko ok. 3 m szerokości.

²¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica V post Pascha 1947. Ks. Sumiński zapowiadał też umieszczenie planu „nowego” kościoła w świątyni, by wierni mogli się z nim zapoznać.

²² Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica III post Epiphania 1947. W niedzielę „zapustną” Proboszcz sprawę dębów przypomniał. Zob. tamże, Dominica Quinquagesima 1947.

²³ „Dęby do kościoła ofiarowali następujący parafianie: Pranczk z Milwina, Dzieńnisz z Milwina, Labuda z Częstkowa, Czerwionka z Wyszecina, Górski z Barłomina. Właścicielom, ofiarodawcom jako też wszystkim, którzy pomogli w ścinaniu i przewiezieniu drewna na miejsce przeznaczenia składam serdeczne Bóg zapłać”. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica I Quadragesimae 1947.

²⁴ Hebel z Częstkowa, Hewelt z Barłomina, Wulf z Milwina, Meyer z Barłomina, Kreft z Barłomina, Lesner z Robakowa (3 małe dęby). Zob. tamże, Dominica II in Quadragesima.

²⁵ Dęby ofiarowali: Soldatke i Kurr z Wyszecina (po dwa), Pelcer z Barłomina, zaś kamienie na fundamenty Pranczk z Milwina (1 fura w 2 konie) i Patok z Charwatyni (2 fury w 1 konia). Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Pentecostes 1947.

²⁶ Zob. tamże. Chodziło o tartak Jana Konkola w Luzinie. „Księży las” był oczkiem w głowie wcześniejszych proboszczów; nie został też splądrowany w czasie okupacji hitler-

„mężów zaufania” po odbiór list „na zbiórkę na powiększenie kościoła”²⁷. W Niedzielę Zmartwychwstania Proboszcz informował o postępie przygotowań do rozbudowy kościoła: „W ubiegłym tygodniu następujący parafianie dostarczyli swoje furmanki na zwózkę materiału do kościoła: – na zwózkę żwiru i piasku z Charwatyni: Kankowski Franciszek, Kąkol, Patok, Szimmelpfennig, Tandek, Kustusz, Sorn – na ½ dnia. Na zwózkę drzewa z lasu do tartaku p. Kąkola ofiarowali swoje furmanki ze Strzebielina: Hebel, Kwidziński, Klawikowski, Jagnow, Stenka, Puzdrowski, Patok, Kleinowa, Formella, Kunz. Ofiarodawcom Bóg zapłać”²⁸. W III Niedzielę Wielkanocy i następne Proboszcz dziękował kolejnym parafianom za dostarczenie furmanek do zwózki drewna i żwiru²⁹.

rowskiej. Stary drzewostan masowo wycinano dopiero po upaństwowieniu parafialnego lasu, czyli od 1950 r. Inf. J.F., W.S. z Luzina.

²⁷ Zob. tamże, Dominica Palmarum 1947.

²⁸ Zob. tamże, Dominica Resurrectionis 1947. Proboszcz kontynuował: „Reszta parafian ze Strzebielina wsi i wybudowania zechce stawić furmanki do lasu we wtorek (po drzewo). Właściciele 1 konia, którzy nie mają okazji sprząć się z sąsiadem, zechcą w 1 konia zwozić żwir albo piasek we wtorek. Parafianie z Luzina Wyb. od parafianina Fikusa do Wasylki zechcą zwozić żwir lub piasek (...). Piasek od Bobruckiego, żwir od Józefa Grubby”. W następną niedzielę (Dominica in Albis 1947) Proboszcz dziękował za zwózkę materiałów: „W ubiegłym tygodniu dostarczyli następujący parafianie swoje furmanki (...). Piasek i żwir zwozili: Wandtke Jan, Bobrucki, Ropel Franciszek, Richert Piotr, Socha Zofia, Klein Anna z Poradą z Charwatyni, Okrój ze Strzebielina – każdy po pół dnia. Lange z Luzina 3 furmanki na zwózkę drewna z tartaku, Grubba Józef z Luzina 6 furmanek na zwózkę drewna. Piasek zwozili ponadto: Fikus Leon 5 fur, Fikus Józef 5 fur, Miotk Leon – Strzebielino Dworzec 5 fur; Woźniak Franciszek 2 fury żwiru. Józef Cyra – ½ dnia, Wróbel z Luzina i Trzeska z Luzina Wyb. ½ dnia. Wicon Władysław – Luzino Wyb (2 konie) ½ dnia. Wicon Bernard Luzino Wyb. 1 koń ½ dnia. Socha Teofil Luzino Wyb. 2 konie ½ dnia. Drzewo z lasu do tartaku: Miotk Leon i Franciszek w 2 konie z Milwina, Lezner, Arendt, Dampc ze Strzebielina dali furmanki 1 konne. Hoppe Jan, Hoeft i Unrug ze Strzebielina dali furmanki na parę koni. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać! Jutro w poniedziałek zechcą nam użyczyć swoich furmanek do lasu – reszta parafian z Strzebielina wsi i wyb. oraz parafianie z Kochanowa i Tabacznika. Członek Rady Parafialnej p. Kankowski wskaże w lesie miejsce, gdzie należy drewno załadować”.

²⁹ Tamże, Dominica II post Resurrectionem 1947. Ze Strzebielina Wybudowanie: Szełka, Labuda. Z Kochanowa: Górski, Kustusz, Treder, Grzenkowicz, Karczewski, Rychert, Marta Waga, Formela, Sikora, Bork Franciszek, Czaja, Rutkowski, Dampc, Płoski, Lniski, Wysiecki, Stefanowski, Bojka, Sikora, Okroy. Z Luzina Wybudowanie żwir zwozili: Janeczek Teofil 3 furmanki dwukonne, Oss Józef 3 furmanki dwukonne. W ogłoszeniach pojawiły się też imienne ofiary na kościół: Janeczek z Luzina – 100 zł, Jaskółka z Milwina – 100 zł, Borgmann z Kozłowskiego 100 zł, Bork z Kochanowa 200 zł, Maszota z Luzina Wybudowanie – 500 zł, członkowie bractwa różańcowego z Wyszecina – 1320 zł. W niedzielę następną (Dominica III post Pascha 1947) podziękowanie Proboszcz skierował do kolejnych parafian z Kębłowa: Antoni Rhode i Józef Rhode, Jan Miotk, Stanisław Kalkowski i Franciszek Soldatke, Anastazy Bargański, Paweł Kąkol, Brunon Soldatke. Z Luzina: Franciszek Januszewski

3. Gospodarz i administrator kościelny

Przed 3 maja 1947 r. cegłę na budowę (z wagonu) dowozili rolnicy, posiadający końskie zaprzęgi: Miotk Jan, Ropel Antoni, Wicka z Luzina³⁰. W niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskim Proboszcz dziękował za transport cegły kolejnym parafianom³¹. W Uroczystość Trójcy Świętej (2 czerwca 1947 r.) ks. Sumiński prosił o pomoc w wykonaniu wykopów pod fundamenty. Mówił: „Uprasza się parafian z Ustarbowa, aby w poniedziałek, wtorek i środę przybyli na kopanie fundamentów kościoła. Mężowie zaufania zechcą odebrać w Biurze parafialnym listy ofiar na miesiąc czerwiec”. Tęgo samego dnia pojawia się też długa lista rolników, którzy przywieźli kamienie na budowę³². Kolejna prośba o pomoc w wykopach pojawia się w Boże

.....
(zwózka drewna z tartaku 5 fur w dwa konie); drewno z lasu wozili: Jan Bork z Kochanowa, Dampc z Tabacznika, Pranczk ze Strzebielina, Słowi z Strzebielina Wybudowanie. W uroczystość Królowej Polski (3 maja) dziękczynienie skierowano do wiernych z Kębłowa za zwózkę żwiru: Szulc Józef, Kędziora Paweł, Cimann Anna, Manicki Augustyn, Manicki Jan, Dosz Antoni, Wilkowski Wojciech, Dampc Maria, Potrykus, Blar Anna.

³⁰ Zob. tamże, Festum B.M.V. Reginae Poloniae. Pierwszy wagon zawierał 6 tys. cegieł. W VI Niedzielę Wielkanocy (Dominica V post Pascha 1947) ks. Sumiński dziękował parafianom za pomoc w zwózce drewna: Augustyn Formella ze Strzebielina, Klawikowski, Ziemann, Gruba z Kochanowa; z Dąbrówki: Klein, Szmuda, Potrykus, Słowy, Szymerowski, Bąk, Geliński, Tobias. Cegłę z dworca wozili rolnicy z Luzina: Rybakowski, Drawc, Wróbel, Wandtke, Sirocki, Wróbel, Szulc, Sychowski, Marszoła, Zelewski, Kończakowa, Cislowski, Bernard Wicon, Władysław Wicon, Hebel, Józef Hebel, Potrykus; z Kębłowa – Rohraf. W tym momencie zwieziono już 42 tys. sztuk cegły, co stanowiło mniej niż połowę potrzebnego budulca.

³¹ Oto treść ogłoszenia: „7. Zwózka cegły: Poniedziałek (12.5): Stare Kębłowo: Manicki, Rutkowski, Gruba, Kąkol, Dampc, Marciński, Ellwart, Olszewski (2 konie). Wtorek (13.5) Luzino Wyb.: Socha, Oss (2 konie), Janeczek, Klein Leon, Magulski, Maszota (1 koń). Środa (14.5) Wielki Las: Ponka, Groth, Borgmann (2 konie); Luzino Wyb.: Pionka, Fikus Leon i Józef. Piątek (16.5) Zielony Dworek: Kupc Franciszek, Kupc Jan. Gościcino Wyb. Wenta, Keller. Luzino Wyb.: Richert. Z Luzina: Hebel. Sobota (17.5) Dąbrówka Wyb.: Bonk Bernard (2 konie), Luzino: Ropel (2 konie), Hebel, Cislowski, Wandtke, Socha (1 koń). Wszystkim ofiarodawcom Bóg zapłać. Temsamem mamy już wszystką cegłę na miejscu, z wyjątkiem dziurawki do sklepień (10.000) którą za miesiąc otrzymamy. Potrzeba nam jeszcze kamieni do fundamentów. Parafianie posiadający kamienie zechcą nam je ofiarować. Resztę brakujących kamieni – około 15 m kubicznych – musimy zwieźć w ciągu najbliższych 2 tygodni, gdyż po tym czasie rozpoczniemy wykop fundamentów”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica infra Octavam Ascensionis 1947.

³² „Kamienie do fundamentów: Richert Piotr Luzino Wyb. 1 fur. 2 konie; Władysław Rutkowski – St. Kębłowo – 1 fur. 2 konie; Fikus Leon Luzino Wyb. 2 furmanki 1 konne; Fikus Józef Luzino Wyb. 1 furmanka 2 konna; Pieper Antoni St. Kębłowo 2 furmanki 1 konne; Klawikowski Barłomino 1 furm. 1 konna; Meyer Józef Barłomino 1 fur. 2 konna; Sychowski Luzino 2 furm. 2 konne; Pranczk Milwino 1 furm. 2 konna; Tempski Milwino 1 furm. 2 konna; Klein Albert Sampowskie 1 furm. 2 konna; Płotka Leon Milwino 1 furm. 2 konna; Kankowski Józef Milwino 1 fur. 1 konna; Kwidziński Franciszek Milwino 1 furm. 1 konna; Klein Herman Barłomino Wyb. 1 furm. 2 konna; Klein Franciszek Sampowskie

Ciało. Tego dnia – wskutek nowych biskupich statutów rad parafialnych – powiększono skład luzińskiej rady (z trzech do sześciu członków) o nowych członków: Antoni Bizewski z Luzina, Jan Hoppe ze Strzebielina i Aleksander Mienik z Kębłowa³³. O postępie prac budowlanych w czerwcu świadczą kolejne ogłoszenia, informujące o transporcie drewna z lasu, i zapraszające do pracy mężczyzn z kolejnych wsi³⁴. W niedzielę 22 czerwca wróciła kwestia kamieni i zwózki materiałów budowlanych: żwiru, wapna i cementu oraz drewna z tartaku³⁵. Tydzień później (29 czerwca 1947) pojawia się kolejna lista dobrodziejów oraz wzmianka, że zakończono wylewanie fundamentów i zaczynają się prace murarskie³⁶. Wiele prac ziemnych i budowlanych wykonywano siłami parafian. 6 lipca ks. Sumiński zapraszał do pracy na budowie mężczyzn z Dąbrówki, a na drugą część tygodnia tych, którzy nie stawili się w swoim czasie. Ponaglał też rolników, którzy dotąd tylko raz użyczyli zaprzęgu do transportu żwiru i piasku, by ze sprawiedliwości „nadrobili” zaległości. Ks. Sumiński zapowiadał, że na budowie będzie odtąd aż trzech murarzy, co wymaga większej liczby pomocników³⁷. W kolejne niedziele

1 furm. 2 konna; Gruba Jakub Częstkowo 1 furm. 2 konna; Miotk Jan Luzino 1 furm. 2 konna; Socha Luzino Wyb. 1 furm. 2 konna; do Wejherowa: Miotk Jan Luzino; Pikron Luzino Wyb.” Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Sanctissimae Trinitatis 1947.

³³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Boże Ciało 1947. Nowi członkowie rady zostali uroczystie zaprzysiężeni. Proboszcz zapraszał do kopania (w poniedziałek, wtorek, środę) parafian z Częstkowa; w czwartek, piątek i sobotę parafian z Wyszecina.

³⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica III post Pentecostes 1947. Proboszcz dziękował za transport drewna rolnikom: Łąga z Letniego Dworu; ze Strzebielina: Hoppe Jan, Hebel, Stenka, Pranczk, Szymich, Klawikowski, Słowy, Palach, Puzdrowski, Müller, Arendt, Doering, Unrug, Kupc, Potrykus, Pobłocki; z Dąbrówki: Klein, Labuda, Pobłocki, Szmuda, Łąga, Potrykus, Tobias, Słowy, Hewelt; z Sampowskiego: Bernard i Franciszek Klein. Proboszcz zapraszał do pracy mężczyzn z Milwina (pon., wtorek, środa) i Barłomina (czwartek, piątek, sobota). Prosił też o 5 kubików kamieni polnych.

³⁵ Zob. Dominica IV post Pentecostes 1947. Kamienie ofiarowali: Kanczkowski z Luzina, Müller z Barłomina Wyb. i Stenka z Luzina Wyb. Żwir (po trzy fury dwukonne) dowieźli: Wilkowski, Kąkol P. i Gruba z Kębłowa; Szymelfenig, Hebel i Tandek z Luzina Wyb.; z Luzina: Sikora, Rapel, Willa. Wapno i cement z dworca PKP: Klocka, Cislowski, Sychowski z Luzina (po 3 fury); drewno z tartaku Józef Grubba z Luzina. Do pracy na budowie zapraszano parafian ze Starego Kębłowa, Kochanowa i Tabacznika.

³⁶ Zob. Dominica V post Pentecostes 1947. Żwir (od Józefa Grubby w Luzinie) dowieźli: Janeczka, Socha, Fikus, Bobrycki (Luzino Wyb.), Rapel i Wandtke z Luzina; Kąkol Józef, Januszewski, Olszewski, Gosz, Rutkowski Władysław z Kębłowa. Drewno z lasu: Strzebielino: Hebel, Robert Meyer, Labuda, Klein; z Dąbrówki: Labuda. Lesner, Kwizdiński, Marszoła, Bąk, Szymerowski. Do pracy na budowie zapraszano Nowe Kębłowo, Charwatynię, Robakowo i Sychowo.

³⁷ Proboszcz dziękował za zwózkę drewna z Robakowa: Geliński, Kunz, Paszka, Dampc, Szlas, Stencel, Palach, Brzeski, Hebel, Dzienisz, Kwizdiński; z Sychowa: Neumüller,

ogłoszenia znów koncentrują się na budowie³⁸. W niedzielę 20 lipca pojawia się „nadzwyczajne” ogłoszenie, świadczące o poprawnych relacjach Kościoła z państwem: „We wtorek: Święto Narodowe – Dzień Odrodzenia Polski. Porządek nabożeństw w tym dniu jak w niedzielę”³⁹.

Głównym budowniczym był (najprawdopodobniej) Adolf Salniszczyk z Wejherowa ze swoją brygadą; pomagali mu też parafianie⁴⁰. Jednym z murarzy miał być Stencel z Nowego Kębłowa. Zarówno w pracach rozbiórkowych, jak i budowlanych, pomagało społecznie wielu mężczyzn⁴¹. Plebania gotowała dla pracujących zupę (m.in. grochówkę) i napoje (zbożową kawę, herbatę miętową). Tak duża inwestycja wymagała znacznych funduszy. Ponieważ gospodarstwo plebańskie funkcjonowało na potrzeby własne parafii (utrzymanie koni do podróży, żywność dla domu parafialnego), trzeba było zbierać ofiary od wiernych. W Luzinie zajmował się tym sam proboszcz, chodząc po kweście od domu do domu. W Kochanowie na kościół zbierali: Jacek Lniski, w Kębłowie Aleksander Mienik⁴², w Luzinie

.....
Kieleński, Kupc. Za żwir: Kunz z Robakowa. Apelowal o dostarczenie przez poszczególne gromady „ofiar w naturze”, albowiem trzeba było żywić całą ekipę budowlaną.

³⁸ Podziękowanie za żwir skierowano do: Drewczyk, Hinz, Dzienisz, Reszek Józef, Kuczmiński z Wyszecina, Ziemann z Robakowa, Bargański i Sirocki z Kębłowa, Groth z Gościcina, Ponka z Wielkiego Lasu, Gurski z Kochanowa, Borgmann z Kozłowskiego, Patok z Charwatyni, Richert Piotr z Luzina Wyb. Do pracy zaproszono Strzebielino Wieś i Wybudowanie. Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica VII post Pentecostes 1947. Tydzień później (tamże, Dominica VIII post Pentecostes 1947) adresatami wyrazów wdzięczności byli: Miotk Leon, Miotk Franciszek, Kwidziński ze Strzebielina, Miotk, Szumeta i Krampa ze Strzebielina Wybudowania (drewno z lasu) oraz (transport żwiru) Łąga z Kochanowa i Kąkol Charwatyni. W kolejną niedzielę (Dominica IX post Pentecostes 1947) dziękowano – za transport drewna: Józef Hebel, Miotk (Strzebielino), Meyer (Strzebielino Wyb.), Klein Bernard i Klein Franciszek (Sampowskie), do Wejherowa po narzędzia dla majstrów – Wasylke z Luzina. Adresatami podziękowań za żwir i piasek byli: Elwart, Mienik, Lewnau, Marciński, Bork z Kębłowa; Grzenkowicz, Lniski, Lademann, Szulc Rozalia, Rutkowski Augustyn, Treder, Poblócki, Formella, Mielka z Kochanowa; Bojka, Płoski z Tabacznika; Bieszk, Meyer, Herman Klein, Kreft Augustyn, Cholcha Antoni, Płotka, Regliński, Wiśniewski z Barłomina; Zelewski, Czerwionka, Ertmański, Kwiatkowski z Wyszecina; Bojka, Sikora z Milwina Wyb.; Rode, Leon Fikus, Klein, Klocka, Rapel Antoni z Luzina i Wybudowania; Porada i Klein z Charwatyni.

³⁹ Chodzi o 22 lipca, dzień ogłoszenia manifestu PKWN 22.07.1944 r. Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica VIII post Pentecostes 1947.

⁴⁰ „Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Adolfa Salniszczyka w Wejherowie, budowniczego nowej części naszego kościoła parafialnego. Duszę zmarłego polecamy pamięci wiernych” – podają Ogłoszenia parafialne 1956, SS. Corporis Christi 1956.

⁴¹ Inf. P.P., B.W., G.W. z Luzina.

⁴² Gdy pojawiała się ku temu wyjątkowa sposobność, ks. Sumiński osoby zasłużone dla parafii wyróżniał z ambony. W 1973 r. (Dominica II per Annum 1973) oznajmiał: „W sobotę b. tygodnia obchodzą 60-lecie pożycia małżeńskiego, czyli diamentowe gody mał-

Bach⁴³, w Strzebielinie Jan Hoppa⁴⁴, w Dąbrówce Leon Labuda, a potem radny parafialny Leon Klein. Ofiary zbierali też „kościelni” w Barłominie, w Sychowie, w Milwinie, w Robakowie, w Ustarbowie, Wyszecinie⁴⁵. Czylni to parafianie upoważnieni przez proboszcza, a jednocześnie cieszący się w lokalnej społeczności szacunkiem. Krąg ludzi zaufanych, którym ks. Proboszcz powierzał pewne sprawy parafii, nigdy nie był jednak zbyt wielki. Ostrożność względem świeckich wymuszona była świadomością, że komuniści (zwłaszcza po 1948 r.) powszechnie wykorzystują niektórych do inwigilacji duchownych. W ostatnią niedzielę lipca (27 lipca 1947) Proboszcz przedstawił sprawozdanie finansowe za półrocze (1 stycznia–30 czerwca). Do kasy budowlanej wpłynęło 338.292 zł i 50 gr. Całość została wydana, co stwierdziła Komisja Rewizyjna. Proboszcz stwierdził nadto, że wedle obliczeń budowniczego, piasku i żwiru wystarczy do zakończenia budowy⁴⁶. Brak kolejnego tomu „Ogłoszeń” uniemożliwia rekonstrukcję kolejnych etapów rozbudowy i wyposażenia kościoła na przełomie 1947/1948 r.

Dbałość o wyposażenie i ozdabianie kościoła

W pamięci starszych parafian ks. Dziekan zapisał się jako miłośnik sztuki sakralnej. Dlatego – gdy za zrządzeniem Opatrzności „nawinął” mu się malarz i rzeźbiarz z prawdziwego zdarzenia – chodzi o Edmunda Szyftera z Poznania, regularnie korzystał z jego talentów przy ozdabianiu świątyni i upamiętnianiu wydarzeń zbawczych w jej otoczeniu. Ks. Sumiński poznał E. Szyftera w Bolszewie, dokąd do adaptacji poprotestanckiego kościoła do wymogów kultu katolickiego sprowadzili go pijarzy⁴⁷. Edmund Szyfter stał się odtąd stałym bywalcem plebanii; dla wielu luzinian (zwłaszcza

żeńskie, parafianie: Aleksander Mienik z Kębłowa – radny parafialny i żona jego Augustyna z d. Małaszycka. Msza św. w intencji Jubilatów odbędzie się w sobotę o godz. 11.30”.

⁴³ Mężczyzna ten – z własnej inicjatywy – wiosną 1947 r. zebrał datki (łącznie 10.635 zł) na odnowienie zniszczonej figury św. Antoniego na placu kościelnym. Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica V post Pascha 1947.

⁴⁴ Przez wiele lat ks. Sumiński raz w miesiącu przyjeżdżał do Jana Hoppy w „gościnę”, co wskazywałoby na wykraczającą poza sprawy formalne zażyłość. Inf. Leon Hoppa ze Strzebielina.

⁴⁵ Warto zwrócić uwagę na fakt, że – w świetle ogłoszeń z 1947 r. – kilkakrotnie znaczne sumy na kościół składało Koło Gospodyń Wiejskich.

⁴⁶ Protokół podpisali: Aleksander Mienik z Kębłowa, Bizewski i Magulski z Luzina, Jan Kankowski z Charwatyni, Jan Hoppe ze Strzebielina. Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica IX post Pentecostes 1947.

⁴⁷ Artysta zaprojektował i wykonał ołtarz dla przejmowanej przez katolików świątyni. Inf. F.S. z Luzina.

związanych bliżej z życiem parafii, jak np. ministranci, rada parafialna, pracownicy gospodarstwa plebańskiego) był „dziwnym” panem z Poznania⁴⁸.

Ponieważ realizowane przez niego projekty wymagały pomocy i pracy fizycznej (ustawianie rusztowań, przygotowywanie materiałów, funkcja pomocnika budowlanego – *handlagra*), niektórzy nawet się z artystą zaprzyjaźnili. Gdy luziński XVIII-wieczny kościół został w latach 1947–1948 rozbudowany, całą „nową” część – jeśli chodzi o wystrój wnętrza – zaprojektował i wykonał Edmund Szyfter. Są to najpierw dwa przepiękne witraże zdobiące boki prezbiterium, wykonane przez firmę „Polichromia” w Poznaniu w 1949 r., a odnowione w 2014 r.⁴⁹, proste, osadzone w stalowych okiennicach okna-witraże w nawie głównej, zakrystii i tzw. babińcu⁵⁰; ozdobne – stylizowane na barok – nadproża przy wejściu do zakrystii i chrzcielnicy (czyli tzw. babińca); dalej – nieistniejący już – kamienny ołtarz zdobiony od strony wiernych motywem Baranka; neoklasycystyczna i bogato zdobiona motywami ewangelicznymi ambona, używana aż do lat osiemdziesiątych XX w.; sporej wielkości malowidła ściennie – freski (po lewej stronie Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – zamalowane w latach dziewięćdziesiątych XX w.) oraz Jezus nauczający na Górze VIII Błogosławieństw, po prawej – przy ambonie – Ostatnia Wieczerza), wreszcie zaś – zamalowane z powodu zagrzybienia i zawilgocenia pod koniec lat osiemdziesiątych – malowidła (freski) zdobiące sklepienia „nowej” nawy⁵¹.

Edmund Szyfter wymalował też tzw. przesuwane obrazy, zamontowane w ołtarzu głównym, sezonowo nasuwane na umieszczoną we wnęcie figurę Matki Boskiej Luzińskiej. Są to: obraz Boskiego Serca Jezusa i Matki Bożej Bolesnej. On też namalował św. Annę z Najświętszą Maryją Panną (górną część ołtarza głównego). Nie istnieją już zdobiące ścianę wschodnią kościoła freski-wizerunki cherubów zwróconych ku tabernakulum⁵². Arty-

.....
⁴⁸ Wedle zgodnej opinii starszych luzinian, Edmund Szyfter był osobą głuchoniemą. Dlatego tylko nieliczni byli w stanie rozumieć jego „mowę” i towarzyszące jej gesty. Inf. F.S., P.P., P.P., G.H., T.T. ks. W. Kamiński z Luzina.

⁴⁹ Fundatorami rewitalizacji obydwu witraży byli Helena i Piotr Waga z Luzina.

⁵⁰ Okna zostały wykonane ze szkła witrażowego, a datowane są przez firmę „Polichromia” w Poznaniu na r. 1948.

⁵¹ Jak podają P.P., T.T. z Luzina, podczas wykonywania tych fresków ks. Kanonik prosił parafian o ofiarowanie jajek, potrzebnych artyście do sporządzania malowideł na świeżym tynku. Wielkie malowidła (polichromie) ściennie powstawały latem 1955 r. Przez kilka miesięcy zbierano na ten cel kolekty i ofiary indywidualne (wesela, jubileusze). Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, niedziele (Dominica XIV, XV, XVI, post Pentecostes i kolejne).

⁵² Jak podał R.D. z Hamburga, artysta malując rozmaite fragmenty ścian i sufitu kościoła, korzystał z miejscowych „modeli”. Przy malowaniu aniołków pozwali mu,

sta wyrzeźbił nowe feretrony procesyjne, namalował też obrazy je zdobiące. W Boże Narodzenie 1956 r. poświęcono feretron „panieński”, mający z jednej strony św. Piusa X, z drugiej św. Barbarę⁵³. Dziełem E. Szyftera jest odnowienie zegara słonecznego, znajdującego się nad południowym wejściem do kościoła. W stylu podobnym do ambony przy głównym wejściu do kościoła artysta wykonał dwie kropielnice, których „nogi” wyobrażają rybę, zaś samo naczynie ma kształt muszli. Dla upamiętnienia 1000-lecia Chrztu Polski ks. Sumiński zamówił scenę chrztu księcia Mieszka (płaskorzeźba na północnej ścianie „starego” kościoła), przy której chętnie – np. podczas prymicji swych parafian i uroczystej I Komunii św. dzieci – ks. Proboszcz się fotografował⁵⁴.

Jako strażnik pamięci i miłośnik kultury „wysokiej” Dziekan pragnął uczcić bezprecedensowe wydarzenie, mianowicie beatyfikację męczennika Auschwitz-Birkenau, o. Maksymiliana Marii Kolbego OFMConv., w której uczestniczył⁵⁵. Łuk – w którym „stara” wyższa i szersza część świątyni przechodzi w nową – został wypełniony bardzo pracowitą i piękną płaskorzeźbą. W jej centralnym punkcie widzimy błogosławionego w otoczeniu więźniów Stutthofu, stłoczonych podczas „marszu śmierci” w luzińskim kościele⁵⁶. Celebrowanie beatyfikacji została przez biskupów polskich przedłużona o obchody w ostatnią niedzielę stycznia 1972 r., gdy dziękowano za wyniesienie na ołtarze bł. Maksymiliana i odczytywano kazania, które – po uroczystościach – wygłosili w Rzymie kard. Stefan Wyszyński i Niemiec kard. Julius

.....
mieszkający blisko kościoła, luzińscy ministranci. Glinę nadającą się do wykonywania płaskorzeźb E. Szyfter czerpał z łąki u Kotłowskich (na tzw. Kozłowskim). Inf. W.K. z Luzina.

⁵³ Feretron ufundowały matki i panny. Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Nativitas D.N.J.Chr. 1956.

⁵⁴ Ks. Sumiński był człowiekiem „starej daty”, dlatego bardzo strzegł świętości liturgii. Stąd zapewne wynikał jego sprzeciw wobec zwyczaju fotografowania (a w latach 70./80. XX w. także filmowania) czynności liturgicznych podczas Mszy św., np. I Komunii św., bierzmowania, ślubów i jubileuszów. Gdy jakiś nie znający luzińskich realiów namolny fotograf usiłował robić zdjęcia, proboszcz potrafił w dość bezceremonialny sposób przywołać go do porządku.

⁵⁵ Wedle świadectwa parafian, ks. Sumiński przynajmniej dwukrotnie zaprosił do Luzina na spotkanie z wiernymi Franciszka Gajownicza, więźnia z Auschwitz, którego swoją męczeńską śmiercią ocalił o. Maksymilian Kolbe.

⁵⁶ Podczas ogłoszeń w Nowy Rok 1972 r. Proboszcz oznajmił: „Dnia 17 października ubiegłego roku Ojciec Święty Paweł VI ogłosił w Bazylice św. Piotra w Rzymie naszego rodaka – o. Maksymiliana Kolbe – błogosławionym. Na uroczystości beatyfikacyjnej był obecny miejscowy ks. Proboszcz. Trwałą pamiątką tego wydarzenia dla przyszłych pokoleń ma być wedle życzenia ks. Proboszcza – obraz lub płaskorzeźba o. Maksymiliana Kolbe w naszym kościele parafialnym. Ufamy wszystkim wiernym, że ofiarą swoją dopomogą do urzeczywistnienia tego zbożnego dzieła”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Nowy Rok 1972.

Döpfner⁵⁷. Nawiażując do swego pomysłu, ks. kan. Sumiński w Niedzielę Palmową 1972 r. informował, że w kościele zostanie wykonana płaskorzeźba przedstawiająca bł. Maksymiliana Kolbe. Na ten cel zbierana była kolekta w Wielkanoc⁵⁸. W 1972 r. obchodzono w Polsce po raz pierwszy, przypadającą na 14 sierpnia, liturgiczne wspomnienie błogosławionego⁵⁹. W I rocznicę beatyfikacji Kościoł w Polsce uroczystie dziękował Bogu za ten fakt; w miejscu męczeńskiej śmierci ojca Kolbe odbyła się ogólnopolska celebrowacja, z udziałem Episkopatu Polski⁶⁰. Jest prawdopodobne, że ks. Dziekan – gdy w 1982 r. decydowała się sprawa Ośrodka Katechetycznego w Strzebielinie – zasugerował mieszkańcom bł. Maksymiliana na patrona. Za proboszczowania ks. Sumińskiego w Luzinie odnowiono – zniszczone przez Niemców – figury św. Antoniego (na placu kościelnym) i św. Józefa (na rozstaju dróg).

Pamiętki po Edmundzie Szyfterze znajdziemy też na parafialnym cmentarzu. Ozdobił bowiem groby rodziców i siostry Proboszcza Heleny; jego dzieło stoi też nad grobem jednego z najbliższych współpracowników ks. Sumińskiego: Franciszka Kankowskiego i jego żony ze Strzebielina (Charwatynia)⁶¹. Po śmierci swego mecenasa Edmund Szyfter wykonał dla ks. Sumińskiego nagrobną rzeźbę Chrystusa Frasobliwego. Wcześniej, bo na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., ks. Kanonik obstalował u twórcy figurę Ukrzyżowanego, czyli stiukową rzeźbę Zbawiciela, przytwierdzoną do centralnego cmentarnego krzyża, przy którym

.....
⁵⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica IV per Annum 1972,

⁵⁸ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica in Palmis de Passione Domini 1972.

⁵⁹ Ks. Sumiński ogłosił: „W roku bieżącym Kościół święty w Polsce będzie obchodził po raz pierwszy od dnia beatyfikacji, święto ku czci błogosławionego Maksymiliana Kolbego, w dniu 14 sierpnia”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XVIII per Annum 1972. W niedzielę kolejną zapowiedział, że na rannej i wieczornej Mszy św. wygłoszone zostanie „stosowne pouczenie duszpasterskie o bł. Maksymilianie Kolbe”.

⁶⁰ Ks. Proboszcz oznajmił: „W przyszłą niedzielę przypada I rocznica beatyfikacji błogosławionego Maksymiliana Kolbe – w Oświęcimiu. Na zakończenie roku pobeatyfikacyjnego w miejscu śmierci o. Kolbego odprawi się uroczyste nabożeństwo z udziałem Episkopatu Polski oraz wiernych z kraju i zagranicy. Przewodniczył będzie ks. kard. J. Król, arcybiskup Filadelfii z Ameryki Północnej, a homilię wygłosi ks. kardynał Wyszyński. Uroczystości po-beatyfikacyjne odbyły się w ciągu roku we wszystkich kościołach Polski, również w naszej parafii. Trwałą pamiętką tej uroczystości w naszym kościele jest płaskorzeźba, przedstawiająca o. Kolbego w Oświęcimiu. W przyszłą niedzielę kolekta na płaskorzeźbę o. Maksymiliana, od niedawna znajdującą się w naszej świątyni”. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXVIII per Annum 1972.

⁶¹ Bronisława Sumińska zmarła 9.09.1954 r., Jan Sumiński 13.07.1957 r., Franciszek Kankowski w 1957, jego syn Paweł w 1986 r.

w 1920 r. pochowano ks. Ludwika Machalewskiego⁶². W r. 1958 w kościele postawiono nową figurę św. Antoniego z Padwy; ks. Proboszcz prosił parafian o pomoc w jej sfinansowaniu⁶³.

Zapewne na fali „odwilży”, w grudniu 1956 r., ks. Sumiński „odważył się” na przejście dzwonu z kościoła ewangelickiego. W III Niedzielę Adwentu oznajmił: „Parafia tutejsza odczuwa dotkliwy brak dzwonów, zabranych w swoim czasie przez okupanta. W kościele poewangelickim, zamienionym na salę katechetyczną dla dzieci, znajduje się dzwon stalowy wagi 250 kg. Jako powiernik gminy wyznaniowej poewangelickiej parafia nasza w porozumieniu z Kurią Biskupią przejmuje z dniem dzisiejszym powyższy dzwon w użytkowanie. Z chwilą ogłoszenia ustawy regulującej prawny stan posiadania mienia poewangelickiego, parafia tutejsza albo odda dzwon komu się należy, albo zakupi go i nabędzie na własność. Do tego czasu niechaj dzwon ten, który przez 11 lat wisiał bezczynnie, spełnia nadal swoje zadanie. Poświęcenie dzwonu odbędzie się dzisiaj przed sumą, a kolektę dzisiejszą przeznaczają się na kosztą związane z przeniesieniem dzwonu”⁶⁴.

W 1959 r. wskutek wiosennych sztormów uszkodzona została wieża kościoła (konstrukcja i poszycie iglicy). We wrześniu podjęto prace remontowe, co wymagało postawienia drewnianego rusztowania. Otynkowano mur wieży i naprawiono (systemem gospodarczym) dach i iglicę. Przy okazji parafia nabyła i zainstalowała nowy dzwon⁶⁵. Dzwon, któremu nadano imię

.....
⁶² Ks. Ludwik Machalewski (1841–1920) pochodził z Czyczkowów k. Brus. Wyświęcony 14.04.1867 r. w Pelplinie, pracował w Gniewie, Toruniu (administrator par. św. Janów), Drzycimiu, Starogardzie, Skarszewach, Lubiszewie i Gowidlinie. Proboszczem w Luzinie został 6.06.1884 r. Przez władze pruskie oskarżany był o agitację propolską. W Luzinie w 1892 r. założył Towarzystwo Rolnicze, którego był przewodniczącym. Należał do Towarzystwa Naukowego w Toruniu, działał na rzecz polskiego ruchu wyborczego do Sejmu Pruskiego w powiecie wejherowskim. W latach 1905–1919 pełnił funkcję dziekana mirachowskiego. Zmarł 20.04.1920 r. Zob. H. Mross, hasło: *Machalewski Ludwik*, w: *Słownik biograficzny...*, s. 188. Jak podaje Stefan Fikus (*Luzino*, s. 107) bezpośrednią przyczyną zgonu (prawdopodobnie zawał serca) miało być bolesne rozczarowanie postawą oddziałów Wojska Polskiego, niegodne zachowanie żołnierzy i oficerów, którzy w Luzinie dopuszczali się skandalicznych nadużyć, np. rekwirując żywność i paszę dla koni.

⁶³ Zob. Ogłoszenia parafialne Luzino 1958, Dominica III. p. Pentecostes – 1958.

⁶⁴ Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica III Adwentu 1956.

⁶⁵ Ks. Sumiński ogłosił, że mija właśnie 18 lat od zabrania dzwonów przez okupanta. Po konsultacjach w Pelplinie (ks. kan. Szymon Dreszler) ustalono, że trzeba zamówić wpierw dzwon średni. Miał on kosztować 14 tys. zł, dlatego Proboszcz prosił o specjalne ofiary na ten cel. Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 15 post Pentecostes 1959. W jesieni 1959 w ogłoszeniach pojawiły się podziękowania za ofiary „weselne”: Kwizdiński–Bach, Hinz–Trybowska, Post–Daszke, Pianczka–Wróbel, Drewna–Wasyłke z Luzina, Rutkowski–Blar z Kębłowa, Kunc–Kalkowska, Siemann–Piernicka z Robakowa, Dampc-

„Maryja” został poświęcony przez biskupa ordynariusza w wigilię Wszystkich Świętych 1959 r.⁶⁶

Przed setki lat Luzino było niewielką wsią rolniczą; dopiero dzięki budowie linii kolejowej Szczecin–Gdańsk w latach 1867–1870 – zaczęło przekształcać się w wieś gminną). Prowadzące do jej centrum (czyli do kościoła) drogi witały przychodzących kapliczkami. Ks. Proboszcz – korzystając z usług Szyftera – nie tylko je wyremontował i co jakiś czas konserwował, ale wydatnie ubogacił. Przykładem jest kapliczka przy drodze z kościoła na cmentarz, gdzie rzeźbiarz – niedługo po wyborze Jana Pawła II na Stolicę Piotrową – umieścił jego figurę. Zabiegał o odnawianie starych krzyży i fundowanie; nie pochwalał jednak (nieraz wręcz okazywał dezaprobatę) stawiania krzyży metalowych⁶⁷. Co jakiś czas w ogłoszeniach pojawiały się komunikaty o poświęceniu nowego krzyża przydrożnego, fundowanego przez parafian. Ks. Proboszcz dokonywał tego zazwyczaj w niedzielę po niesporach⁶⁸.

Po rozbudowie kościoła ks. Proboszcz nie spoczął na laurach; po rozebraniu starego drewnianego chóru wybudowano większy, betonowy, wsparty na dwóch pilastrach. Ponieważ stare, przedwojenne organy (dziewięciogłosowe) były zdewastowane, parafia przez długi czas była pozbawiona instru-

.....
Tobiasz z Dąbrówki oraz srebrnego jubileuszu Pawła i Stefanii Wasylke z Częstkowa i małżonków Darznik z Luzina Wyb.

⁶⁶ „W sobotę – wigilię Wszystkich Świętych – odbędzie się w kościele parafialnym poświęcenie nowego dzwonu imieniem Maryja. Uroczystego aktu poświęcenia dokona J.E. Ks. Bp Ordynariusz. W sobotę, o godz. 5 po południu nastąpi przyjazd Ks. Biskupa. Przy bramie cmentarza przykościelnego oczekiwać będziemy z całą procesją na ks. Bpa Ordynariusza. Po wprowadzeniu Arcypasterza do kościoła nastąpi przy głównym ołtarzu przywitanie, poczem ks. Bp wygłosi kazanie. Po kazaniu odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego dzwonu przed ołtarzem głównym. Po ceremonii odprawione zostanie nabożeństwo różańcowe z udziałem ks. Bpa. Po różańcu odprowadzimy Arcypasterza do plebanii. W międzyczasie dzwon zostanie umieszczony na wieży, skąd zadzwoni po raz pierwszy dnia następnego, w uroczystość Wszystkich Świętych” – ogłaszał Proboszcz. Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 23 post Pentecostes, Festum DNJChr. Regis 1959.

⁶⁷ Inf. F.S., T.T. z Luzina, ks. Stanisław Majewski z Torunia.

⁶⁸ Komunikat (Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica III p. Pascha 1950) brzmi: „W niedzielę po niesporach poświęcenie krzyża przydrożnego na posiadłości wdowy Leokadii Płotkowej w Barłominie Wybudowaniu”. Kilka tygodni później (Dominica III post Pentecostes) inne ogłoszenie: „Dziś po niesporach poświęcenie krzyża przydrożnego na posiadłości parafianina Kankowskiego z Charwatyni”. „Dziś po niesporach o godz. 4 po poł. odbędzie się poświęcenie kaplicy przydrożnej u parafianina Wróbla w Luzinie” – Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica I Adventus 1955. W 1956 r. (Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica V post Pascha 1956) ks. Proboszcz ogłaszał: „Dziś po poł. o 4 odbędzie się poświęcenie krzyża przydrożnego u parafianina Wicona w Luzinie Wybudowaniu”.

mentu, ks. Sumiński zadbał o sprowadzenie innego instrumentu, przejętego przez Urząd Likwidacyjny⁶⁹.

Gdy zbudowano chór, parafia zdecydowała się na budowę nowych, dwudziestorejstrowych organów, wykonanych przez firmę Biernackiego z Krakowa⁷⁰. Po raz pierwszy zagrały one (ale tylko trzy głosy) w III Niedzielę Wielkanocną 1950 r.⁷¹ Jak dowodzą ogłoszenia parafialne z lat 1949/1950, Proboszcz na spłatę organów organizował comiesięczną kolektę, a w 1950 i 1951 r. zbierano tacę na ten cel praktycznie co niedzielę. W poszczególnych wsiach (co zależało od inicjatywy tamtejszych „kościelnych”) zbierano na ten cel fundusze po domach. Wierni składali ofiary do skarbonki w kościele i w biurze parafialnym. Upowszechnił się też zwyczaj zbiórek na weselach i jubileuszach małżeńskich. Na organy szły (w latach 1950–1952) wszystkie ofiary zbierane na kolędzie. Ks. Sumiński co tydzień w ogłoszeniach podawał wysokość złożonych ofiar i za nie dziękował⁷². Pod koniec maja 1951 r.

⁶⁹ Zob. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 73.

⁷⁰ Zob. Sprawozdanie z Wizytacji 1970 r., AP w Luzinie. Na ich spłatę zbierano datki we wsiach i podczas przyjęć weselnych w r. 1949 i następnym. Ostatnie z ogłoszeń parafialnych z I Niedzieli Adwentu 1949 r. brzmi: Ofiary na organy: z Kochanowa – 1040 zł, na weselu: Klein–Wittbrodt Barłomino – 1640 zł, Waga–Dampc Kochanowo – 2000 zł, Fenik–Syldatk Wyszecino – 2.300 zł. Zob. Ogłoszenia parafialne 1949, Dominica I Adventus 1949. W kolejną niedzielę (Dominica II Adventus 1949) weselnicy Patok–Stenka Strzebielino – 1200 zł, z Kochanowa i w biurze par. – 2750 zł. W IV Niedzielę Adwentu na organy zbierano kolektę niedzielną (Ogłoszenia parafialne 1949, Dominica III Adventus 1949).

⁷¹ Były to: Pryncypał, Salinet i Bardan. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica II. p. Pascha 1950.

⁷² Oto sumy zebrane (z rozbiciem na poszczególne dni) na organy podczas kolędy w 1950 r.: 1.01 Luzino – 3450 zł, Luzino Wyb. 2.01 – 1000 zł, Luzino 3.01 – 4900 zł, Dąbrówka 4.02 – 3200 zł, Luzino 6.01 – 6150 zł, Luzino 8.01 – 6850 zł, Dąbrówka Wyb. 9.01 – 6.900 zł, Robakowo–Sychowo 10.01 – 5700 zł, Ustarbowo 11.01 – 3900 zł, Częstkowo Wyb. 12.01 – 4200 zł, Luzino – 1200 zł, Tabacznik–Charwatynia 3700 zł, Częstkowo wieś – 4.700 zł, Barłomino pr. strona – 3950 zł, Barłomino l. strona – 1600 zł, Luzino za torami lewa strona – 3100 zł, Luzino za t. prawa strona – 2650 zł, Strzebielino wieś – 5700 zł, Strzebielino Wyb. – 1800 zł, Luzino Wyb. i Strzeb. Dworzec – 5400 zł, Luzino Wyb. – 9150 zł, Wyszecino pr. strona – 6100 zł, Nowe Kębłowo–Wielki Las – 8050 zł, Wyszecino l. str. – 4650 zł, Kębłowo prawa strona – 4300 zł, Kębłowo lewa strona – 4500 zł, Kochanowo – 7200 zł, Milwino (12.02) – 4700 zł, Sampowskie 13.02 – 6300 zł, Kozłowskie, Gościcino Wyb. i Zielony Dwór – 4400 zł. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950: Epiphania 1950, Dominica II p. Epiphaniem 1950, Dominica III p. Epiphaniem 1950, Dominica IV p. Epiphaniem 1950, Purificatio B.M.Virg. 1950, Dominica in Sexagesima 1950, Dominica in Quinquagesima 1950. Podczas kolędy odbywanej w r. 1952 sumy zbierane na organy (z poszczególnych dni kolędowych) przedstawiały się następująco: Luzino – 327 zł, Dąbrówka – 385 zł, Dąbrówka Wyb. i Milwińska Huta – 232 zł, Luzino – 415 zł, Ustarbowo – 175 zł, Milwino – 110 zł, Częstkowo Wyb. – 225 zł, Częstkowo wieś – 185 zł, Luzino – 352 zł, Robakowo Wyb. – 110 zł, Tabacznik–Charwatynia – 214 zł, Strzebielino

kwestia spłacenia należności za instrument została wyartykułowana detalicznie: „Dziś kolekta na organy. Na zebraniu Rady Parafialnej w ubiegłą niedzielę obliczono, że do zupełnego spłacenia długów za organy, potrzeba, aby każdy parafianin złożył ofiarę w wysokości 10 zł. Zależy nam wszystkim na rychłym spłaceniu organów, ponieważ w kościele parafialnym zamierza się wkrótce zbudować nowe balaski do komunii św., a na cmentarzu parafialnym dać nowe oparkanie. Dlatego zachęcamy parafian do dalszej ofiarności na potrzeby kościoła parafialnego”⁷³.

Ponieważ spłata należności nagliła, Proboszcz podjął akcję nadzwyczajną. Poczynając od połowy września 1951 r. ogłosił, że sam będzie nawiedzał parafian, zbierając fundusze na spłacenie organów. Były to w kolejne dni: Strzebielino wieś, Strzebielino Wybudowanie, Tabacznik i Charwatynia, Kochanowo, Stare Kębłowo, Dąbrówka wieś, Ustarbowo, Luzino wieś, Luzino „za torem”, Luzino-Brzózki, Barłomino z Wybudowaniem, Wyszecino i Wybudowanie, Nowe Kębłowo i Wielki Las, Kozłowskie i Zielony Dwór, Gościcino Wybudowanie, Robakowo Wybudowanie, Robakowo i Sychowo, Dąbrówka Wybudowanie i Milwińska Huta, Robakowo Wybudowanie i Sampowskie, Milwino, Częstkowo wieś i Wybudowanie, Strzebielino Dworzec⁷⁴.

Podobną akcję – związaną z ostatecznym terminem zapłaty reszty należności za organy – ogłosił Proboszcz w październiku 1953 r.⁷⁵ Trzeba dodać, że przez ponad dwa lata co niedzielę podawał sumy, składane na organy w biurze parafialnym i skarbonie pod chórem. Sprawy inwestycyjne zostały szczegółowo zreferowane w ramach tzw. rocznego sprawozdania z życia

.....
 wieś – 367 zł, Strzebielino Wyb. – 145 zł, Luzino – 455 zł, Strzebielino Dworzec – 330 zł, Kochanowo – 395 zł, Kębłowo prawa strona – 180 zł, Kębłowo lewa strona – 245 zł, Luzino za torami – 465 zł, Nowe Kębłowo-W. Las – 397 zł, Robakowo wieś – 152 zł, Robakowo Wyb. – 220 zł, Luzino Wyb. i Sampowskie – 270 zł, Luzino Brzózki i Młyn – 351 zł, Barłomino prawa strona – 370 zł, Barłomino lewa strona – 265 zł, Wyszecino prawa strona – 275 zł, Wyszecino lewa strona – 296 zł, Luzino Wyb. – 340 zł, Kozłowskie–Zielony Dwór–Gościcino Wyb. – 267 zł. Zob. Ogłoszenia parafialne 1952: Epiphania 1952, Dominica I. post Epiphaniam 1952, Dominica II p. Epiphaniam 1952, Dominica III p. Epiphaniam 1952, Purificatio BMV 1952, Dominica IV p. Epiphaniam 1952, Dominica in Septuagesima 1952, Dominica in Sexagesima 1952.

⁷³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica V. p. Pentecostes 1951.

⁷⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XVIII p. Pentecostes 1951, Dominica XIX p. Pentecostes 1951, Dominica XXI p. Pentecostes 1951, Dominica XXII p. Pentecostes 1951, Dominica XXIII p. Pentecostes 1951.

⁷⁵ „Z końcem bieżącego roku upływa termin spłacenia reszty długu za organy (...). W tym celu w miesiącu październiku ks. Proboszcz odwiedzi poszczególne rodziny, które zechcą przy tej okazji złożyć na powyższy cel swoją ofiarę”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1953, Dominica XVII post Pentecostes 1953.

parafialnego, które Proboszcz przedstawiał w Nowy Rok. Ze względu na ich znaczenie historyczne (1 stycznia 1950), warto je tu przytoczyć: „6. Prace budowlane przy kościele parafialnym. a) murarskie: otynkowano chór, otynkowano ściany zewnętrzne kościoła w nowej i starej części i kruchty. Naokoło kościoła odnowiono fundamenty w żelbetonie. b) ciesielskie: Nowy dach na kruchcie. Podłoga drewniana w zakrystii i chrzcielnicy i na chórze. Dębowe nakładki na chórze i na poręczy schodów prowadzących na chór. 6 kłęczników dębowych do słuchania spowiedzi św. c) lastrykarskie: podłoga przy głównym ołtarzu i w presbyterium z sztucznego marmuru. W nawie przełożono płyty kamienne na cemencie. d) blacharskie: opierzenie muru i gzymsu, przy kruchcie, wraz z zadaszeniem z blachy cynkowej. e) instalatorsko-elektryczne: Założono nową instalację elektryczną w kościele i przed kościołem. Założono nowe przewody i tablicę rozdzielczą w zakrystii. f) Witraże: Umieszczono 2 nowe witraże M.B. Różańcowej i św. Wawrzyńca, wykonane w Polichromii w Poznaniu. g) malowidła: Odnowiono stacje Drogi Krzyżowej, wymalowano nowe obrazy: B. Serca Jezusa, św. Wawrzyńca, św. Franciszka, św. Józefa, św. Jana Chrzyciela. Odmalowano główny ołtarz i 2 boczne ołtarze. Odnowiono obraz procesyjny. h) Rzeźby: Na cmentarzu umieszczono rzeźbę P. Jezusa na krzyżu w naturalnej wielkości z żelbetonu. i) organy: Na chórze umieszczono: nową szafę do organów i prospekt⁷⁶.

Trzeba wspomnieć, że w listopadzie 1950 r. w Księdze Ogłoszeń pojawiają się sumy (zbierane na organy) nominalnie ok. 100 razy mniejsze niż wcześniej. Ma to związek z reformą walutową, czyli tzw. nową złotówką, wprowadzoną przez rząd PRL. Przy okazji denominacji wielu zasobniejszych obywateli utraciło niemal cały majątek; przechowywane w przysłowiowej „skarpecie” „stare” złotówki można było wymienić w banku tylko do określonej sumy⁷⁷.

Sprawozdanie duszpasterskie w Nowy Rok 1951 było podsumowaniem znaczących wydarzeń roku minionego⁷⁸. Warto zwrócić uwagę na restaurację

.....
⁷⁶ Ogłoszenia parafialne 1950, Nowy Rok 1950.

⁷⁷ Inf. R.L. z Poblócia, P.P. P.P., B.W. z Luzina. Osoby, które ukończyły 18 lat, mogły wymienić w banku do 30 tys. „starych” złotych, w stosunku 100 zł „starych” – 3 zł „nowe”. Pozostałą gotówkę wymieniano w relacji 100 „starych” zł – 1 „nowy” zł. W ramach prowadzonej przez władze kampanii przeciw tzw. kułakom, czyli średnim i większym rolnikom oraz prywatnym przedsiębiorcom, po wymianie pieniędzy (a chodziło w niej o radykalne zmniejszenie masy pieniężnej na rynku) rozklejano plakaty z hasłem: „Bogacz ryczy, bogacz wyje, bo złotówka jego bije”.

⁷⁸ Z racji unikalności tego dokumentu, warto go przytoczyć. „Ubiegły rok był rokiem świętym, rokiem Jubileuszowym. Wszyscy parafianie, z bardzo małym wyjątkiem, uzyskali odpust Jubileuszowy Roku świętego. W miesiącu czerwcu parafia poświęciła się Boskiemu Sercu Jezusa. J.E. Ks. Bp. B. Czaplński przeprowadził wizytację arcybiskupią

i umieszczenie w ołtarzu głównym (w odpust Matki Boskiej Różańcowej 1950 r.) odnalezionej figury Matki Boskiej Luzińskiej z Dzieciątkiem. Odnalazł ją – trochę przypadkiem – organista Alfons Lorek⁷⁹.

Stopniowo sprawiono nowy mur wokół placu kościelnego (ks. Dziekan określał ten plac nieodmiennie jako „cmentarz przykościelny”) i na cmentarzu oraz kute bramy cmentarne; w kościele ustawiono nowe ławy. Prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych usunięto obydwa – znajdujące się pod chórem – ołtarze boczne, dedykowane św. Antoniemu z Padwy i św. Janowi Nepomucenowi⁸⁰. Na początku lat siedemdziesiątych – w związku z tzw. odnową liturgiczną, usunięto z prezbiterium ławy kolatorskie, w których zasiadali radni parafialni i co zaniejsi goście. W sierpniu 1951 r. zamontowano w sklepieniu nawy głównej elektryczny wentylator⁸¹.

Sprawozdanie noworoczne w 1953 r. informuje, że decyzją biskupa ordynariusza nowy ołtarz główny otrzymał przywilej „altare privilegiatum”; do Mszy św. odprawianej na nim za dusze zmarłych „przywiązany jest odpust zupełny”. Trwała jeszcze spłata organów; w zakrystii i chrzcielnicy

.....
w naszej parafii, udzielił sakramentu Bierzmowania oraz dokonał konsekracji głównego ołtarza w kościele parafialnym i poświęcenia nowych organów. Z okazji odpustu M. Boskiej Różańcowej umieszczono po 200 latach starą figurę Matki Boskiej na głównym ołtarzu. W ubiegłym roku umieszczono w kościele nowe organy 20 rejestrowe, wykonane przez fabrykę organów Biernacki w Krakowie. Główny ołtarz został całkowicie odnowiony. Na ołtarzu umieszczono płyty kamienne. Odnowiono 200 lat starą, łaskami słynącą figurę M. Boskiej Luzińskiej i umieszczono ją z powrotem na głównym ołtarzu. Na uroczystość wprowadzenia figury M. Boskiej przybył ks. Kanonik Dr Stryczek z Pelplina jako delegat biskupi. W kruchcie kościoła umieszczono także płytę marmurową na pamiątkę śmierci ś.p. Ks. prob. Gończa, zmarłego w obozie Sachsenhausen. Na chórze umieszczono prowizoryczne ławki do siedzenia. Wykończono w surowym stanie nową ambonę. Wszystkie prace – za wyjątkiem organów – zostały spłacone. Większa część za organy została w ubiegłym roku spłacona – ale w dalszym ciągu polecam gorąco parafianom, aby pamiętali o potrzebach kościoła w nowym roku i nie szczędzili ofiar swoich na spłacenie reszty należności za organy. Statystyka parafialna. Chrztańców 168 (167), ślubów 57 (52), pogrzebów – dzieci i młodzieży do lat 16 – 34, dorosłych 38 – razem 72 (62), Dzieci do I Komunii św. 146 (224), Bierzmowanych 850, Chorych – stale i ciężko chorych 52”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Nowy Rok 1951.

⁷⁹ Tak twierdzi Ryszard Lorek z Poblócia. Organista znalazł na strychu kościoła najpierw srebrną sukienkę, a potem – ukryte we wnękach przy wiązaniu dachowym – osobno figury Maryi i Dzieciątka, wota i berło. Nie wiadomo, od kiedy się tam znajdowały. Ks. Sumiński zatroszczył się o gruntowną konserwację i naprawę XVIII-wiecznej figury.

⁸⁰ Inf. T.T. z Luzina. Odnowione po rozbudowie świątyni dzisiejsze ołtarze boczne: św. Józefa i św. Wawrzyńca otrzymały (w okrągłym zwieńczeniu) malowidła św. Jana Chrzcziciela i św. Franciszka z Asyżu. Ten ostatni zastąpiono – przy wprowadzeniu nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – obrazem Maryi.

⁸¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XII p. Pentecostes 1951.

wstawiano drugie drzwi (przeszkłone); wykończono i przyozdobiono ambonę; ozdobiono motywami barokowymi ołtarz główny; w zakrystii postawiono nową dębową szafę na paramenty liturgiczne, a na chórze dziewięć ławek; naprawiono i częściowo przemalowano mur kościelny i cmentarny⁸².

W r. 1953 splecono organy, sprawiono nowe szaty liturgiczne i obrusy ołtarzowe, naprawiono mur cmentarny i zamontowano na nim dwie kute bramy; w kościele usunięto stare tynki i nałożono nowe; przygotowano sklepienie prezbiterium techniką kazeinową pod malowidła figuralne⁸³.

1 stycznia 1955 Proboszcz podał, że z okazji minionego Jubileuszowego Roku Maryjnego (stulecie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP) poświęcono obraz Matki Boskiej Siedmiu Boleści w ołtarzu głównym, matki ofiarowały tzw. różaniec procesyjny, w ołtarzu umieszczono cztery wota srebrne, ufundowane przez „cztery stany”.

W Wielki Piątek 1954 r. przed kościołem poświęcono nowy krzyż misyjny, na który „nałożono odpusty zupełne, które zyskać można w Wielki Piątek i w uroczystość Podwyższenia Krzyża, a częściowego odpustu ilekroć w inne dni roku, po odmówieniu modlitwy ucałuje się drzewo krzyża misyjnego”⁸⁴. W r. 1954 dokonano renowacji świątyni, dokończono polichromię figuralną na sklepieniu prezbiterium wedle rysunków malarza i rzeźbiarza Szyftera⁸⁵.

Latem 1956 ukończono malowanie „dużego obrazu przedstawiającego „Kazanie na Górze” oraz rozpoczęto prace przy „Ostatniej Wieczerzy”. Zaczęto też wykonanie polichromii figuralnej „adorujących aniołów” na ścianie wschodniej (prezbiterium)⁸⁶. W Nowy Rok 1957 polichromia była już gotowa; na cmentarzu zbudowano 20 mb muru oraz główną bramę z kamienia ciosanego⁸⁷.

W r. 1958 dokończono tynkowanie w nawie głównej oraz w kruchcie głównej i bocznej. Nawę główną pomalowano mlekiem wapiennym. Na

.....
⁸² Ogłoszenia parafialne 1953, Nowy Rok 1953.

⁸³ Ogłoszenia parafialne 1954, Nowy Rok 1954.

⁸⁴ Kazanie wygłosił i krzyż poświęcił „ojciec Franciszkanin”. Krzyż przed posadowieniem niesiono w procesji dookoła kościoła. Zob. Ogłoszenia parafialne 1954, Dominica in Palmis 1954, Ogłoszenia parafialne 1955, Nowy Rok 1955.

⁸⁵ Zob. tamże. Polichromia składała się z 19 scen biblijnych z życia Chrystusa i Marii. Koszt tych dzieł był znaczny, na 1 rodzinę przypadało 30 zł. Na ten cel zbierano dwie kolekty w miesiącu oraz datki indywidualne. Kontynuowano zwyczaj zbierania „na kościół” podczas przyjęć weselnych, zaręczynowych i jubileuszów małżeńskich. W I Niedzielę Postu (Dominica I in Quadragesima 1955) podano, że „Na malowanie kościoła złożono z okazji uroczystości weselnej: Miller-Kąkolówna – Kębłowo – 140 zł, Potrykus-Hebel – Strzebielino – 152 zł, Socha-Dąbrowska – Luzino – 175 zł.

⁸⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica XI post Pentecostes 1956.

⁸⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1957, Nowy Rok 1957.

cmentarzu wybudowano 60 mb muru, ustawiono nagrobek organisty Teofila Reinholza, zakupiono materiały na odnowienie dachu na kościele i wieży⁸⁸.

Latem 1960 r. ukończono remont wieży, kładąc tynk i wymieniając część konstrukcji drewnianej⁸⁹. W wigilię Wszystkich Świętych 1960 r. poświęcono nowy dzwon, na pamiątkę III roku Wielkiej Nowenny nazwany „Maryja”⁹⁰.

W Nowy Rok 1961 Proboszcz podał, że w minionym roku wykonano remont wieży kościoła; organy otrzymały nowy regulator „tremolo” i zostały wyczyszczone i nastrojone; ukończono budowę ogrodzenia cmentarza⁹¹.

Na początku lat sześćdziesiątych (wedle świadectwa starszych parafian latem 1963 r.) w plebanii, a jednocześnie w kościele, pojawiło się centralne ogrzewanie; w dekanacie wejherowskim na pewno pierwsze. Kolekty i ofiary indywidualne na zbudowanie instalacji trwały już zapewne w r. 1962; w 1963 r. w ogłoszeniach Proboszcz dziękuje ofiarodawcom i prosi pozostałych o wywiązanie się z obowiązku⁹². W kolejnym roku zbiórki na ten cel były kontynuowane⁹³. Instalacja zasilana była z pieca ciśnieniowego (kościół ogrzewała sprężona para wodna), dla którego znacznie powiększono podpiwniczenie plebanii. Inwestycja ta wiązała się z regularnymi kolektami na zakup opału oraz koniecznością zabiegów, by kupić koks i węgiel⁹⁴. Inwestycję realizowała firma z Gdyni; prace spawalnicze wykonywano w nowej

.....
⁸⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Nowy Rok 1959. Grób kryje trumny żony organisty Antoniny (+1931) i długoletniego organisty Teofila Reinholza (+1942).

⁸⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Ssmi Corporis Christi 1960.

⁹⁰ Poświęcenia dokonał bp Bernard Czaplński. Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Nowy Rok 1960.

⁹¹ Ogłoszenia parafialne 1961, Nowy Rok 1961.

⁹² Ks. Sumiński podaje, że 1/3 parafian złożyła swoją ofiarę i apeluje, by uczynili to pozostali. Dodaje, że w grudniu przypada jego 30-lecie kapłaństwa i do tego czasu chciałby uruchomić ogrzewanie kościoła. Zob. Ogłoszenia parafialne 1963, Festum SS-mi Corporis Christi 1963.

⁹³ W pierwszą niedzielę września (6.09) 1964 r. ks. Proboszcz ogłaszał kolektę na ogrzewanie kościoła. Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica XVI p. Pentecostes 1964. Kolekta na ogrzewanie zbierana była przez kilka kolejnych niedziel października i listopada. Zob. tamże, Dominica XXI p. Pentecostes 1964, Dominica XXII p. Pentecostes 1964, Dominica XXIII p. Pentecostes 1964.

⁹⁴ Przez lata tzw. realnego socjalizmu materiały budowlane oraz opał (drewno, brykiet, koks, węgiel brunatny i kamienny) można było kupić jedynie posiadając odpowiedni – wydawany przez urząd gromadzki czy gminny – „przydział”. Parafia otrzymywała przydział (limit) wielkości domu jednorodzinnego, czyli najwyżej 2 tony, dlatego z pomocą spieszyli parafianie, odstępując własne przydziały (np. kolejarze). Po 1970 r. większe przydziały opału (proporcjonalnie do sprzedawanej państwu produkcji rolnej) otrzymywali rolnicy, dzięki którym także dom Boży był przez całą zimę ogrzewany. Inf. R.K. z Barłomina, P.P. z Luzina.

piwnicy pod plebanią, prace ziemne (wykopanie kanału do kościoła) i betoniarskie (wyłożenie go płytami betonowymi) miejscowi budowlańcy⁹⁵. W okresie letnim, a w jesieni i zimie przynajmniej raz na miesiąc, zbierano kolektę „na ogrzewanie kościoła”. Pikanterii tym komunikatom dodaje fakt, że kończyły się zawsze zwrotem: „Kolektę gorąco polecamy wiernym”. Gdy fundusze, którymi dysponowała parafia, nie wystarczały na prowadzone prace inwestycyjne, ks. Sumiński nie wahał się prosić o dodatkowe wsparcie wiernych⁹⁶. W marcu 1970 ks. Sumiński prosił wiernych o hojność na „ołtarz św. Józefa”, który najwidoczniej był gruntownie odnawiany⁹⁷.

W Poniedziałek Wielkanocny 1973 r. ks. Kanonik ogłosił: „W okresie wielkopostnym stanął zegar na wieży naszego kościoła parafialnego. Po zbadaniu okazało się, że wymaga on gruntownego remontu. Obecnie zegar już chodzi, po dokonaniu głównej naprawy mechanizmu zegarowego. Ponieważ koszty remontu były poważne, przeznaczają się kolektę w przyszłą niedzielę na spłatę długu. Przy okazji przypominam się wiernym, że fundatorem zegara kościelnego był ś.p. ks. prałat Dąbrowski. Urodzony w Gowinie, ochrzczony w tutejszym kościele parafialnym, zaofiarował on w 1912 r. wspomniany zegar wieżowy dla naszego kościoła parafialnego”⁹⁸.

⁹⁵ Inf. P.P. z Luzina. W pracach remontowych i budowlanych uczestniczyli też Władysław Socha, Paweł Perszon i Józef Geliński.

⁹⁶ W połowie września 1958 r. wśród ogłoszeń znalazło się i takie: „Wzorem lat ubiegłych zwracamy się z prośbą do parafian o jednorazową (choć skromną) ofiarę na potrzeby Kościoła i parafii. Do najpilniejszych potrzeb należy: a) dokończenie tynkowania ścian w głównej nawie przy ławkach kościelnych. Te prace zostały przed 2 miesiącami przerwane, a obecnie pragniemy je dokończyć przed odpustem M.B. Różańcowej, b) należy także pamiętać o zabezpieczeniu wieży kościelnej przed zaciekami. Z tego powodu należy pokryć dach wieży nową blachą. Prace te zamierzamy wykonać rychłą wiosną przyszłego roku. Obecnie należy już zakupić materiał, a zwłaszcza przygotować rusztowania do wieży, co jest rzeczą bardzo kosztowną. Część materiałów na rusztowania do wieży zakupiono już w bieżącym roku. Takie są pilniejsze potrzeby naszego kościoła parafialnego, które polecamy łaskawej pamięci wszystkich wiernych”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 17 p. Pentecostes 1958.

⁹⁷ Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica IV Quadragesimae 1970.

⁹⁸ Ogłoszenia parafialne 1973, Feria II infra Octavam Paschae 1973. Wcześniejszy remont zegara miał miejsce w lipcu 1962 r., ks. Proboszcz wspominał, że ufundował go na 25-lecie swego kapłaństwa ks. Walenty Dąbrowski. Zob. Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica VI post Pentecostes 1962. Ks. Walenty Dąbrowski ur. w 1847 r. w Gowinie, ukończył – gdy stróżami Kalwarii byli jeszcze franciszkanie – w latach 1859–1869 wejherowskie gimnazjum, studiował w Pelplinie i na uniwersytetach we Fryburgu Badeńskim i Münster. Przez 13 lat był katechetą w progimnazjum lubawskim. W 1887 r. decyzją bp. Leona Rednera i kolatora hrabiego Keyserlingka, został mianowany proboszczem parafii Trójcy Świętej w Wejherowie, czyli także opiekunem kalwarii i klasztoru. W kwietniu

Przewidziana przez Mszał Pawła VI celebracja przez kapłana Mszy św. *versus populum*, czyli „twarzą do ludu”, prowadziła do zmiany układu prezbiterium. Konieczne było odsunięcie ołtarza (stołu ofiarnego) od *retabulum*, czyli nastawy ołtarza głównego. Po odcięciu „starego” w „nowy” ołtarz wkomponowano kamienną płytę wraz z relikwiami. Podstawę wymurowano z cegieł i otynkowano; Edmund Szyfter ozdobił ją (od strony nawy głównej) realistyczną płaskorzeźbą Baranka z Apokalipsy św. Jana⁹⁹. W niedzielę 2 sierpnia 1971 r. Proboszcz ogłosił, że z powodu „remontu ołtarza głównego” Msze św. są odprowadzane – aż do odpustu M.B. Różańcowej – przy ołtarzu bocznym. Na ten cel zbierano też w 1971 r. specjalne kolekty¹⁰⁰.

W październiku 1971 ks. Sumiński informował: „Dziś przypada rocznica poświęcenia naszego kościoła parafialnego. Z tego powodu modlimy się za fundatorów tego Domu Bożego, oraz za wiernych, którzy ofiarnością swoją utrzymują nasz kościół. Przy okazji przypominamy wiernym, że kolektę w przyszłą niedzielę przeznaczają się na ukończenie remontu ołtarza głównego. Potrzeba nam jeszcze założyć oświetlenie odnowionej figury M.B. Różańcowej, oraz położyć posadzkę przy ołtarzu głównym”¹⁰¹. Ten sam artysta zaprojektował też i wykonał kilka lat wcześniej z dębu nowe piękne balaski, które zdobiły motywy eucharystyczne (chleb i winne grona)¹⁰².

.....
1889 r. (dzięki jego zabiegom) status wikariusza parafii farniej otrzymał słynny (prześladowany przez władze niemieckie) o. Ambroży Lewalski OFM. Ks. Dąbrowski troszczył się bardzo o Kalwarię Wejherowską, odnowił kościół w Górze Pomorskiej, św. Anny i Świętej Trójcy w Wejherowie. Przez 38 lat osobiście witał i żegnał pielgrzymkowe kompanie, był prekursorem kazań w języku kaszubskim na odpustach kalwaryjskich. Za jego czasów Kalwaria stała się ośrodkiem polskiego patriotyzmu. Cieszył się tak wielkim autorytetem, że nazywano go „królem Kaszubów”. Zob. J. Walkusz, *Kościół na drogach pomorskiej przeszłości. Studia i szkice z XIX i XX wieku*, Lublin 2014, s. 58–70.

⁹⁹ Przystawienie ołtarza i jego adaptacja do wymagań reformy liturgicznej, czyli sprawowania Eucharystii „*versus populum*” (twarzą do ludu), dokonano się w Luzinie w r. 1971. 1.01.1971 r. ks. Dziekan zapowiadał: „nastawa głównego ołtarza ma być przesunięta na ścianę, natomiast stół ołtarzowy – stary lub nowy – pozostanie na dotychczasowym miejscu. Ponadto całe prezbiterium zostanie podwyższone do wysokości, na której w tej chwili stoi celebrans przy ołtarzu”. W Nowy Rok 1972 (Ogłoszenia parafialne 1972) Proboszcz dziękował parafianom za ofiary na potrzeby kościoła, zwłaszcza „na ołtarz główny”. Prace murarskie wykonali Władysław Socha i Paweł Perszon z Luzina. „Zniszczenie” starego ołtarza, czyli stołu Ofiary Eucharystycznej (który raz już przestawiano w 1947 r.) zbulwersowało niektórych przywiązanych do niego starszych parafian.

¹⁰⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica XVIII post Pentecostes 1971. Ks. Dziekan, zapewne uprzedzając ewentualne zastrzeżenia parafian, stwierdził, że podobnych adaptacji dokonuje się obecnie w wielu kościołach, w tym także w pelplińskiej katedrze.

¹⁰¹ Dominica XXVI per Annum 1971, In Dedicacione Ecclesiae Propriae.

¹⁰² Balaski zostały zdemontowane podczas kapitalnego remontu prezbiterium i sprawienia nowego marmurowego ołtarza na początku XXI w. Według informacji para-

Wiosną 1974 r. podjęto naprawę organów. Proboszcz komunikował: „W ubiegłym roku Rada Parafialna postanowiła dokonać remontu organów w naszym kościele parafialnym. Ostatni przegląd organów miał miejsce 8 lat temu. Od ubiegłego tygodnia trwa remont organów, tj. czyszczenie, naprawy oraz strojenie piszczałek. Z tego powodu wejście na chór jest zamknięte. Kolektę dzisiejszą oraz w Boże Ciało przeznacza się na pokrycie wydatków związanych z remontem. Kolektę polecamy pamięci wiernych”¹⁰³.

Z kolei w styczniu 1982 r. przy ołtarzu głównym wymieniono obite deskami „opierzenie” (w miejscu przytwierdzenia dawnego stołu ofiarnego) na białe płyty marmurowe. Ks. Kanonik zapowiadał kolektę na ten cel w Ofiarowanie Pańskie¹⁰⁴. Natomiast w marcu tegoż roku odnawiano stół i nastawę głównego ołtarza i balaski oraz malowano – najpierw je oczyszczając – pokryte freskami ściany prezbiterium. Na ten cel zbierano tacę przez cały marzec¹⁰⁵.

Ks. Sumiński kochał liturgię, dlatego systematycznie kupowano nowe obrusy ołtarzowe, ornaty, alby, bieliznę ołtarzową¹⁰⁶. Przez wiele lat przyjeżdżała (w okresie wakacyjnym) pochodząca ze Strzebielina siostra zakonna, pallotynka Janisława Puzdrowska. Przybywając na Mszę św., przeglądała szuflady i wieszaki, a stwierdzone braki spisywała. W jej zgromadzeniu wyrób strojów liturgicznych był jednym z pomysłów na utrzymanie siostr¹⁰⁷. Zadbane były także chorągwie procesyjne. Ołtarze ozdobione były zawsze świeżymi kwiatami – w okresie letnim z ogrodu plebańskiego lub przyniesionymi przez gospodynie ze wsi. W określonych momentach roku liturgicznego, np. na Boże Ciało i jego oktawę, uroczystą I Komunię św. czy odpust św. Wawrzyńca, świątynię ozdabiano dużym łańcuchem ze świeżego igliwia oraz małymi wianuszkami z mirty.

.....
fian (R.K., T.T. z Luzina), wiele detali jako pomocnik Szyftera wyrzeźbił Paweł Maszota z Luzina, który pomagał też przy innych pracach remontowych w parafii. Balaski są przechowywane w magazynie na „nowej” plebanii.

¹⁰³ Dominica X per Annum, SS. Trinitatis 1974.

¹⁰⁴ Ogłoszenia parafialne 1982, 4 Niedziela Zwykła 1982.

¹⁰⁵ Zob. tamże, Druga Niedziela Wielkiego Postu 1982. Ks. Kanonik dodał, że na czas malowania zamknięta dla wiernych jest chrzcielnica, gdzie przechowuje się sprzęt malarski.

¹⁰⁶ Wedle świadectwa R.L. z Poblócia, w latach pięćdziesiątych ornaty, alby i obrusy fundowali bliscy współpracownicy ks. Proboszcza, przede wszystkim członkowie rady parafialnej.

¹⁰⁷ Inf. T.T. z Luzina.

Kościół poewangelicki

Długo nie załatwioną kwestią pozostawał po-protestancki kościół na luzińskiej Kukowce¹⁰⁸. Przez kilkanaście powojennych lat służył on (Dziekan zajął go dla celów parafialnych bez prawa własności) jako duża sala katechetyczna. W okresie wakacji odbywała się tam nauka religii dla dzieci pierwszokomunijnych; w ciągu roku lekcje religii i śpiewu, które często prowadził ówczesny organista Alfons Lorek¹⁰⁹. W kościele była posadzka, komplet ławek, organy, okna i drzwi. Gdy w latach pięćdziesiątych nasiliły się antykościelne ataki administracji komunistycznej, Proboszcz z użytkowania tej świątyni (prawdopodobnie przed 1960 r.) zrezygnował¹¹⁰. Do tego czasu klucze do dawnego zboru przechowywał kowal Szulc¹¹¹. Wtedy zaczął on popadać w ruinę; ludzie zabrali ławki na opał, później zaś także drzwi i schody wiodące na chór. Wedle zdania starszych parafian, właśnie w latach

.....
¹⁰⁸ Zbór Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego zbudował w Luzinie właściciel dóbr w Barłominie Po 1945 r. w Luzinie i okolicy mieszkało tylko kilku protestantów. Opuszczonym kościołem (choć bez formalności) zajęła się – zapewne od jesieni 1945 r. – za usną zgodą życzliwego wójta Jana Kotłowskiego, parafia katolicka.

¹⁰⁹ Inf. F.S., Z.P. z Luzina, R.K. z Barłomina. Prowadzący lekcje z dużą grupą dzieci organista musiał nieraz uciekać się do „egzotycznych” środków dyscyplinujących. Np. karał rozrabiających klęceniem pod ścianą. Podobne środki stosowano – aż do lat osiemdziesiątych XX w. – w szkołach publicznych. Jeden z respondentów kilkakrotnie stał za karę pod ścianą, otrzymywał też (w jego opinii jak najbardziej zasłużone i co ważne, skuteczne) razy linijką (lub wskaźnikiem) na wyciągnięte dłonie.

Pochodzący z Odrów Alfons Lorek (1912–1995) ukończył konserwatorium Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Przez trzy lata pracował w szkole organistowskiej w Pępłynie. W latach 1937–1947 posługiwał w Strzeczcu (w czasie wojny czas jakiś grał w Gdyni-Grabówku). Pracował jako organista w Luzinie od czerwca 1947 do 2 marca 1959 r. Później podjął pracę jako kolejarz, dorywczo grając u św. Leona w Wejherowie. Wedle świadectwa R.L. z Poblócia, organista był jednocześnie kościelnym. Sprzątał kościół, prał liturgiczną bieliznę, dzwonił, a przede Mszą ubierał kapłana i przygotowywał paramenty liturgiczne. Przed Bożym Narodzeniem obchodził całą parafię z opłatkiem, co stanowiło istotne źródło dochodu dość nisko opłacanego organisty. Organista sam wypiekał opłatki, hostie i komuni-kanty. Rozrobioną z wodą mąkę pszenną nalewał na duże „szczypce”, które wkładał do pieca, mieszczącego się na poddaszu organistówki. Powodem odejścia A. Lorcka z Luzina były nieporozumienia z proboszczem. Zob. też Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 102.

¹¹⁰ W „Relacji o stanie religijno-moralnym parafii Luzino za rok 1951” ks. Sumiński podaje, że „W kościele poewangelickim w Luzinie odbywa się katechizacja dzieci”. Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 360. Lekcje katechizmu do I Komunii św. odbywały się w „niemieckim kościele” jeszcze w 1957 r. Inf. M.R. z Luzina.

¹¹¹ Przed wojną i podczas niej klucze do kościoła przechowywał ewangelik-Niemiec Mielke, mieszkający w nieistniejącym dziś budynku przy ul. Ofiar Stuthoffu. W czasie wojny u niego można było pobrać deklarację Volkslisty. Inf. M.K., K.P. z Luzina.

.....

pięćdziesiątych – napotykać opór władz komunistycznych – ks. Sumiński plany pozyskania protestanckiego zboru na rzecz parafii miał porzucić¹¹². Nie do końca jest to prawdą. Zachowana w Archiwum Państwowym w Gdańsku dokumentacja wskazuje, że Proboszcz i kuria chełmińska co roku podejmowali próby pozyskania zboru i należącego do niego terenu na rzecz parafii¹¹³.

W piśmie, skierowanym przez Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku (Wydział do Spraw Wyznań) z dnia 26 marca 1962 r., dokonano „przeniesienia własności Państwa na Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Luzinie” – czyli parceli (oraz kościoła) przejętych wcześniej po Kościele Ewangelicko-Augsburskim¹¹⁴.

W III Niedzielę Wielkanocy (7 maja) 1973 r. – kiedy od dwóch lat komunistyczna presja na Kościół i społeczeństwo osłabła – ks. Kanonik ogłaszał: „Sprawa kościoła poewangelickiego. Podaje się wiernym do wiadomości, że Rada Parafialna, działając w porozumieniu z Kurią Biskupią, złożyła do Gminnej Rady Narodowej, jako kompetentnego urzędu administracyjnego – wniosek o oddanie kościoła poewangelickiego wraz z terenem przykościelnym – w użytkowanie parafii – dla celów kultu religijnego”¹¹⁵.

Parafia otrzymała odpowiedź negatywną. W ogłoszeniach czytamy: „Sprawa kościoła poewangelickiego. W ubiegłym miesiącu podaliśmy wiernym do wiadomości, że Rada Parafialna, działając w porozumieniu z Kurią Biskupią, złożyła do Gminnej Rady Narodowej wniosek o oddanie kościoła poewangelickiego wraz z terenem przykościelnym w użytkowanie parafii – dla celów kultu religijnego. W ubiegłym tygodniu parafia otrzymała odpowiedź odmowną w tej sprawie następującej treści: «W odpowiedzi na pismo z dnia 4 maja 1973 w sprawie przekazania obiektu kościoła poewangelickiego w Luzinie informuję, że obiekt ten wraz z działką stanowi własność Skarbu Państwa. Obiekt ten przewidziany jest do adaptacji z przeznaczeniem na Wiejski Dom Kultury. Na powyższe prace adaptacyjne

.....

¹¹² Taki jest też tenor długiej (choć miejscami chaotycznej) relacji Stefana Fikusa (*Luzino. Historia wsi Luzina i okolic w latach 1871–1985*, Gdańsk 1992, s. 205) o ewangelickim kościele i jego powojennych losach. Autor dodaje, że miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich w latach sześćdziesiątych zabiegało o budowę nowego Domu Kultury i decyzji władz o adaptacji ewangelickiego kościoła nie akceptowało. Luzińskie KGW miało też być krytyczne wobec decyzji budowy na terenach kościelnych (parafialnych) obiektów Kółka Rolniczego, tzw. agronomówki i nadleśnictwa.

¹¹³ Zob. Akta Osobowe ks. Sumiński Mieczysław, APG 2375/3170, s. 39.

¹¹⁴ Chodziło o działki oznaczone w Księdze Wieczystej nr 972/208, 959/47 i 960/47 – teren kościoła ewangelickiego i tzw. cmentarz ewangelicki przy ul. Młyńskiej. Zob. *Luzino-Parafia katolicka pw. św. Wawrzyńca*, APG 2375/1811, s. 120.

¹¹⁵ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica III Paschae 1973.

opracowana jest i zatwierdzona dokumentacja techniczna. Naczelnik Gminy»¹¹⁶. Trzeba dodać, że w następnych latach urzędy państwowe prowadziły między sobą korespondencję w sprawie luzińskiego zboru. 19 grudnia 1974 r. Naczelnik Powiatu Wejherowskiego inż. Henryk Pauli zwraca się do Wojewody Gdańskiego o rozstrzygnięcie sprawy; 10 stycznia 1975 r. Dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań w Gdańsku prosi wojewodę Henryka Śliwowskiego, by dofinansował projekt. Prace adaptacyjne już trwały, gdy 29 kwietnia 1977 r. Naczelnik Gminy Luzino wystąpił ze skargą do wykonawcy robót (Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Pucku), że zaniechał rozbiórki wieży, co było wcześniej uzgodnione. Wreszcie 5 lipca 1977 r. Dyrektor Wydziału do spraw Wyznań w Gdańsku mgr Jan Szewczyk w piśmie (z pieczętką „Poufne”) do Ob. Naczelnika Gminy w Luzinie stwierdza, że rozebranie wieży zostało uzgodnione¹¹⁷. Aby jednak ją rozebrać, czyli „zniwelować” sakralny charakter budynku, usuwając krzyż wraz ze szpicą neogotyckiej wieży oraz drugi, zwieńczający szczyt nad prezbiterium, trzeba było znaleźć wykonawców. Próby takie podejmowano kilka razy. Gdy za trzecim razem pod „niemiecki” kościół podjechała ciężarówka z żołnierzami (którym nakazano dokonać tej desakralizacji), okoliczni mieszkańcy z Janem Labudą na czele, z widłami w ręku bronili budowli. Obecność milicji zapobiegła bójce, i w końcu krzyże usunięto¹¹⁸. Wikariuszami w Luzinie byli wtedy ks. Jerzy Politowski i neoprezbiter ks. Zbigniew Kulwikowski.

W latach 1976/1977 budynek został przebudowany, stając się siedzibą Biblioteki Gminnej¹¹⁹. Z tumultem, jaki miał miejsce przy próbie usunięcia krzyży, wiąże się anegdota. W najbliższą po zajściu niedzielę kazania głosił ks. Kulwikowski. Gdy nawiązując do tego tragicznego wydarzenia, podniósł

.....

¹¹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica Pentecostes 1973. Naczelnikiem gminy był wtedy Stanisław Wicki.

¹¹⁷ Zob. Luzino – Parafia katolicka pw. św. Wawrzyńca 1951–1989, APG 2375/1811, s. 131–132, 148, 150.

¹¹⁸ Według informacji M.K. i K.P. z Luzina, władze do usunięcia wieży z krzyżem „podchodziły” aż trzykrotnie. Za każdym razem pojawienie się ekipy budowlanej (i wojska) wywoływało społeczne oburzenie. Za trzecim razem cała „nastawa” wieży (drewniana konstrukcja opierzona blachą cynkową, iglica z krzyżem) runęła na ziemię, wywołując ogromny huk.

¹¹⁹ Jak podaje Z. Klotzke (*Bedeker...*, s. 105), kościół został wybudowany przez ziemianina Eberharda von Zelewskiego w 1895 r. Przed wojną do Luzina pastor ewangelicki przyjeżdżał z Bolszewą, aby odprawić niedzielne nabożeństwo co dwa tygodnie. Po II wojnie światowej (z powodu braku wiernych, którzy – identyfikując się z Niemcami – bądź uciekli przed frontem sowieckim, bądź zostali wysiedleni czy wyemigrowali) został on przez Kościół Ewangelicko-Augsburski przekazany na rzecz państwa.

głos i zarzucił władzom agresję na krzyż, i wszystko, co dla Polaków święte, słuchający tego ks. Dziekan (który akurat był celebransem) miał w stronę kaznodziei krzyknąć: „Cicho bądź!”.

O wrogim nastawieniu lokalnych władz (powiatu w Wejherowie i po części gromadzkich w Luzinie) do parafii w latach sześćdziesiątych XX w. świadczy sprawa budowy na ziemi parafialnej tzw. agronomówki. W odpowiedzi na plan odebrania Kościołowi przylegającej do cmentarza ziemi i zbudowania tam mieszkań dla urzędników gminy (działka nr 240), miejscowy proboszcz i Kuria Biskupia w Pelplinie (pismo z dnia 22 listopada 1967 r.) zaprotestowały. Teren ten mógłby bowiem posłużyć do przewidywanego poszerzenia cmentarza parafialnego. Władze powiatowe powołały komisję, która stwierdziła, że cmentarz można poszerzyć w kierunku Barłomina, a budowa agronomówki jest w tym miejscu uzasadniona¹²⁰.

Cmentarz

Wielką troską otaczał ks. Sumiński cmentarz grzebalny. Systematycznie dbał o jego ogrodzenie (mur z kamienia zwieńczony betonowym okapem, kute – ozdobne bramy żelazne) oraz jego czystość. Pielęgnował nagrobek dziekana Ludwika Machalewskiego (+1920) oraz zadbał o piękno stojącego w centrum nekropolii „wielkiego krzyża”. Troszczył się o porządek, wywóz śmieci. W r. 1975 zbudowano na cmentarz linię wodociągową, dwie pompy, doprowadzono oświetlenie elektryczne i umieszczono na cmentarzu pięć śmietników. Dwa lata później powiększono cmentarz w stronę zachodnią, ogradzając nowy plac sztachetami¹²¹.

Inwestycje te znalazły odbicie w komunikatach, czytanych wiernym: w 1976 r. ks. Kanonik ogłosił: „Kolektę na grobach przeznaczają się na utrzymanie starego cmentarza oraz na zagospodarowanie nowej części cmentarza parafialnego”¹²². Kilka miesięcy wcześniej przeznaczono na cmentarz pas ziemi ornej, przylegający od strony zachodniej, do „starego” cmentarza. Przed 1 listopada ks. Dziekan regularnie przypominał o zasadach zachowania porządku (śmieci) na cmentarzu; prosił też o zgłaszanie do biura

.....
¹²⁰ Pismo tej treści Powiatowa Rada Narodowa skierowała do parafii 22.12.1967 r. Zob. Luzino – Parafia katolicka pw. św. Wawrzyńca, APG SOC.V.5050/240, s. 124–125.

¹²¹ Zob. Z. Klotzke, *Bedecker...*, s. 32.

¹²² *Omnium Sanctorum* 1976.

parafialnego faktu postawienia nowego pomnika¹²³. „Podaje się wiernym do wiadomości, że w ubiegłym tygodniu ukończono budowę linii wodociągowej na naszym cmentarzu parafialnym, oraz umieszczono 2 pompy ręczne do czerpania wody. Koszta budowy linii wynoszą 11.320 zł. Kolektę z dzisiejszej niedzieli oraz kolektę w przyszłą niedzielę przeznaczają się na spłatę powstałego długu. W przyszłym miesiącu obok każdej pompy zbudowany będzie pojemnik cementowy, dla łatwiejszego pobierania wody”¹²⁴.

Co roku przed Wielkanocą i oktawą Dnia Zadusznego apelował o sprzężenie grobów; upominał się też o wnoszenie na czas opłat za postawione pomniki. „W sprawie pomników cmentarnych przypomina się wiernym przepisy Kościoła. Każdy pomnik powinien posiadać krzyż – symbol katolicki, a większe pomniki winny być zbudowane wedle rysunków zatwierdzonych przez Kurię Biskupią. Napisy na pomnikach winny być ujęte w duchu katolickim, dlatego najlepiej przedłożyć treść napisu w biurze parafialnym do zatwierdzenia. Do kasy cmentarnej płaci się 10% od rachunku każdego pomnika na potrzeby cmentarza. Opłata za stare pomniki winna być po 25 latach o ile możliwe odnowiona”¹²⁵.

Nie wiadomo, czy po II wojnie światowej na tzw. cmentarzu przykościelnym znajdowały się jakieś trwałe nagrobki. Zachowała się jedynie płyta upamiętniająca pochówek ks. kan. Antoniego Kleista, zmarłego 1 maja 1874 r. Po Wielkanocy Proboszcz przypominał o utrzymaniu porządku na cmentarzu. W r. 1974 – przypuszczalnie w reakcji na zaniedbania – apelował: „Uprasza się parafian aby uporządkowali zaniedbane groby na cmentarzu parafialnym. Stare wieńce i odpadki należy składać do pojemników cmentarnych, a nie pod murem lub na bocznych drogach. Trzeba również zadbać o otoczenie kościoła, dlatego prosimy parafian w sąsiedztwie kościoła mieszkających, aby dopomogli nam zachować ład i porządek”¹²⁶.

Zdarzały się też przypadki znieważania luzińskiej nekropolii. W 1974 r. ks. Sumiński ogłaszał: „Podaje się wiernym do wiadomości, że z naszego cmentarza parafialnego skradziono 3 krzyże masywne z czarnego marmuru, z nagrobków m.in. parafian: Groth, Marty Klein oraz ks. Dziekana Machalewskiego. Milicja Obywatelska została o powyższym wypadku powiadomiona i prowadzi poszukiwania sprawców kradzieży”¹²⁷. Kolejną odsłoną

.....
¹²³ Dominica XXX per Annum 1976.

¹²⁴ Dominica II Paschae 1975.

¹²⁵ Ogłoszenia parafialne 1954, Dominica IV post Pentecostes 1954.

¹²⁶ Dominica IV Paschae 1974 (Niedziela Powołań Kapłańskich).

¹²⁷ Dominica II per Annum 1974.

tego bolesnego incydentu była modlitwa przebłagalna z powodu zbezczeszczenia cmentarza w Toruniu¹²⁸. Niestety, dwa lata później, w październiku 1976 r. zdarzył się podobny incydent. Proboszcz informował: „W ubiegłym tygodniu skradziono 4 krzyże marmurowe z naszego cmentarza parafialnego. Kradzieży dokonano w nocy z soboty na niedzielę z grobów parafian: Unruga, Andreskowskiego, Wresego i Tandeckiego. Kradzież zgłoszono do milicji. Uprasza się wiernych, aby dopomogli w odszukaniu sprawców kradzieży”¹²⁹. Parafianie wspominają, że cmentarz był ulubionym, niemal codziennym, celem popołudniowych spacerów ks. Kanonika. Zachodził tam, by pomodlić się za swych rodziców i parafian, ale także jako gospodarz nekropolii.

Budowa ośrodka w Strzebielinie

Sporym problemem przez wiele lat była katechizacja dzieci mieszkających w Strzebielinie. Na wakacyjne nauczanie katechizmu dojeżdżały one pociągami. Wedle relacji mieszkanki Strzebielina, po incydencie „wypadnięcia” jednej z dziewczynki z pociągu (szczęśliwie nie zakończyło się to tragicznie) w latach siedemdziesiątych ks. Sumiński czynił wszystko, by lekcje religii odbywały się na miejscu, tj. w Strzebielinie. Dlatego uruchomił tam punkt katechetyczny¹³⁰. Później jednak postanowił wybudować tam dom katechetyczny przy ul. Kolejarzy. Sprzeciw władz spowodował, że zaczął czynić

.....
¹²⁸ W parafiach diecezji czytano odezwę bp. Bernarda Czaplińskiego w sprawie profanacji grobów na cmentarzu w Toruniu. Incydent na cmentarzu w Luzinie był podobny. Dlatego ks. Sumiński wezwał wiernych do „modlitwy wynagrodzenia”. Na każdej Mszy św. odmawiano modlitwę przebłagalną (Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu). Zob. Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica V per Annum.

¹²⁹ Zob. Dominica XXVI per Annum, In Dedicatione Ecclesiae 1976. Dwa tygodnie później Proboszcz podał do wiadomości: „W ubiegłym tygodniu pochwycono w Gdyni złodzieja marmurowych krzyżów cmentarnych, w związku z powyższym Komenda Milicji Obywatelskiej w Luzinie prosi za naszym pośrednictwem, aby poszkodowane rodziny zgłosiły kradzież krzyżów jutro przed południem w Komendzie MO w Luzinie. Rodziny poszkodowane, którym w ubiegłym roku skradziono krzyże z grobów, zechcą to również zgłosić na Komendzie MO”. Zob. Dominica XXVIII per Annum 1976. Po 2 tygodniach Proboszcz oznajmił, że sprawcy kradzieży zostali ujęci, a krzyże – po ich odzyskaniu – na koszt parafii zostały powtórnie zamontowane na grobach. „Komendzie MO w Gdyni składamy niniejszym podziękowania za odzyskane krzyże”. Zob. Dominica XXX per Annum 1976.

¹³⁰ Według inf. T.S., A.S. ze Strzebielina, w sprawę tę angażowała się Maria Schimmel-pfennig (+2012), w latach 1954–1973 zawiadowca stacji PKP, która przed wojną posługiwała jako pokojówka u ks. B. Gończa. W jej domu odbywało się co roku uroczyste zakończenie kolędy. Na wieczernę oprócz kapłanów przybywała – licząca kilkadziesiąt osób – rodzina.

starania o miejsce pod budowę kościoła. Wraz z Janem Dampcem, który w wielu sprawach z Proboszczem współpracował, a jednocześnie był entuzjastą idei budowy kościoła w Strzebielinie, jeździł do urzędów, starając się o zezwolenie na budowę¹³¹. Poświęcił plac pod budowę (0,75 ha), na którym ustawiono też krzyż. Jego poświęcenie odbyło się w niedzielę 13 czerwca 1982 r. W Boże Ciało ks. Dziekan ogłaszał: „Poświęcenie krzyża w Strzebielinie-Osiedlu. W niedzielę o godz. 5 po południu odbędzie się poświęcenie krzyża na parceli parafialnej w Strzebielinie Osiedlu, gdzie zamierza się w przyszłości wybudować Parafialny Dom Katechetyczny. Poświęcenie krzyża odbędzie się w łączności ze stosownym nabożeństwem – na które zapraszamy wiernych”¹³².

Tam też, jeszcze pod gołym niebem, odbyła się w 1983 r. pierwsza pasterka. Wcześniej jednak – dzięki odwadze i życzliwości Anieli Pallach (z domu Doering), która udostępniła dużą izbę na nauczanie religii – nauczanie odbywało się na miejscu¹³³. Parafia dobudowała do tego pomieszczenia ganek, a później wyposażyła tę salkę w piec kaflowy.

W niedzielę 27 czerwca 1982 r. „sprawa” ośrodka katechetycznego w Strzebielinie wybrzmiała w całej okazałości: „W ciągu ostatnich kilku lat rozwinęło się na terenie naszej parafii Strzebielino-Osiedle i liczy obecnie z Strzebielinem wsią i Wybudowaniem – 1500 dusz. Jak wiadomo, parafia użytkuje w domu prywatnym w Strzebielinie Osiedlu punkt katechetyczny, składający się z jednej jedynej salki katechetycznej, która z trudem może pomieścić dzieci i młodzież uczęszczającą na naukę religii. Mając powyższe trudności duszpasterskie na uwadze – Parafialna Rada Duszpa-

.....
¹³¹ Jak podaje S. Fikus (*Luzino...*, s. 230), z ks. Sumińskim współpracowali przede wszystkim Jan Dampc i Jan Hoppa. Planowano najpierw zbudować tylko dom katechetyczny i małą kaplicę. Przewrót „Solidarności” spowodował, że mieszkańcy Strzebielina parli do budowy kościoła. Przychylne idee były władze Gminy Łęczycy, uzyskano też zgodę władz wojewódzkich w Gdańsku.

¹³² Ogłoszenia parafialne 1982, Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej 1982. Prawdopodobnie tego dnia odbyła się przy krzyżu pierwsza Msza święta. Krzyż z drzewa dębowego (drewno ofiarował Władysław Czoska) wykonał Alfons Hebel z Sychowa. Kampanią zbierania funduszy i organizacją budowy zajmował się Jan Dampc, radny gminy i zaufany człowiek Kościoła. Inspektorem budowy i projektantem był inż. Edmund Dąbrowski z Dziezian. Kamień węgielny – sprowadzony z Góry Oliwnej z Jeruzolimy – został poświęcony 14.05.1983 r. przez ordynariusza diecezji chełmińskiej bp. Mariana Przykuckiego. Zob. S. Fikus, *Luzino...*, s. 230–231.

¹³³ Ks. Sumiński chciał, by właścicielka otrzymywała należność za użyczenie lokalu, ta jednak zdecydowanie odmówiła. Inf. H.D., K.D. ze Strzebielina. Podczas Mszy Pasterskiej padał śnieg, a zamiast organisty przygrywał na akordeonie Henryk Klas.

sterska, po uzyskaniu jako darowizny działki 3 morgowej od parafianina Miotka Jana – czyniła usilne starania o pozwolenie na budowę Parafialnego Domu Katechetycznego. Po uzyskaniu zgody Kurii Biskupiej oraz Gminnych i Wojewódzkich Władz Państwowych na powyższe przedsięwzięcie, Rada Duszpasterska poleciła inż. architektowi opracowanie planów Parafialnego Domu Katechetycznego w Strzebielinie Osiedlu. Przed 2 tygodniami poświęcono krzyż na parceli parafialnej, na której ma stanąć Parafialny Dom Katechetyczny, składający się z mieszkania oraz 2–3 salek katechetycznych. Obecnie Rada Duszpasterska razem z wiernymi ze Strzebielina przygotowuje się do wstępnych prac terenowych, a zwłaszcza do oparkania parceli siatką drucianą, do zbudowania studni oraz przyłączenia do sieci elektrycznej. A teraz apelujemy gorąco do parafian w Strzebielinie Osiedlu, Strzebielinie wsi i Strzebielinie Wybudowaniu, aby ofiary swoje – możliwie co miesiąc – składali na ręce swoich miejscowych Radnych parafialnych, oraz aby pod ich przewodnictwem wykonali w przyszłości wszelkie prace bezpłatnie – w czynie społecznym. Parafia również dopomoże swoją ofiarą na budowę Parafialnego Domu Katechetycznego w Strzebielinie Osiedlu. W tym celu parafia na początek przeznaczą połowę kolekty z ostatniej niedzieli każdego miesiąca dla Strzebielina; dlatego polecamy ją pamięci wiernych¹³⁴.

W niedzielę 25 lipca tegoż roku ks. kanonik – zapewne z radością – oznajmiał: „Zgodnie z zapowiedzią dzisiejszą kolektę przypadającą w ostatnią niedzielę miesiąca, przeznaczamy na budowę Parafialnego Domu Katechetycznego w Strzebielinie. W ubiegłym tygodniu Rada Parafialna zapoznała się z projektem (...) i przyjęła projekt opracowany przez p. inż. Dąbrowskiego. Obecnie rysunki przekazano władzom kościelnym i świeckim do wglądu i zatwierdzenia. Apelujemy gorąco do wszystkich parafian w Strzebielinie Osiedlu, wsi i Wybudowaniu, aby ofiary swoje każdego miesiąca składali na ręce swoich Radnych Parafialnych oraz aby pod ich przewodnictwem wykonali w przyszłości wszelkie prace bezpłatnie w czynie społecznym przy budowie parafialnego Domu Katechetycznego¹³⁵.”

Już po śmierci ks. Sumińskiego biskup chełmiński Marian Przykucki dekretem z dnia 17 grudnia 1982 r. utworzył (z dniem 1 stycznia 1983) w Strzebielinie parafię pw. św. Maksymiliana Kolbe¹³⁶.

.....
¹³⁴ Ogłoszenia parafialne 1982, Trzynasta Niedziela Zwykła 1982.

¹³⁵ Tamże, Siedemnasta Niedziela Zwykła 1982.

¹³⁶ Zob. Dekrety – akta parafialne 1982, APL.

Współpraca z wikariuszami

W chwili objęcia parafii ks. Sumiński liczył sobie 36 lat. Choć parafia była bardzo rozległa, a pracy duszpasterskiej moc, w diecezji – wskutek wojennej eksterminacji duchowieństwa – odczuwano dotkliwy brak kapłanów. Musiał więc, aż do 1951 r., obsługiwać parafię sam. Gdy zaś pomocników otrzymywał, nie zawsze współpraca układała się po jego myśli. Jeśli nawet miał do jakiegoś wikariusza zastrzeżenia, nigdy nie pozwalał sobie na krytykę (jego osoby czy zachowania) wobec wiernych świeckich. Przeciwnie; starsi parafianie zgodnie zaświadcniają, że – nawet wtedy, gdy słabość wikariusza zdawała się ewidentna – Proboszcz „księdza bronił”¹³⁷.

Od 1951 do 1952 wikariuszem w Luzinie był (pierwszy po wojnie) ks. Kazimierz Biedrzycki, który wcześniej był tu na praktyce diakonańskiej¹³⁸.

Trwały ślad we wspomnieniach parafian zostawił ks. Stefan Urbański. Urodzony w 1920 r., pochodził z rodziny rolniczej z Brzozia Polskiego (obecnie Brzozie w woj. kujawsko-pomorskim, w powiecie brodnickim), edukację przerwała mu wojna. Po maturze w 1946 r. w LO w Chełmży, podjął studia z chemii w UMK w Toruniu; ale już w 1947 r. objął posadę nauczyciela w SP nr 3 w Chełmży. Od 1947 do 1952 r. studiował w seminarium w Pelplinie, wyświęcony 20 września 1952 r. W Luzinie posługiwał od 1 października 1952 r. do 30 czerwca 1957. Zdaniem parafian, był kapłanem o pogodnym usposobieniu i wielkiej życzliwości. Często przychodził na próby chóru, z wieloma osobami się zaprzyjaźnił. Kochał dzieci, dla których miał zawsze pełne kieszenie cukierków. Po odejściu z Luzina odwiedzano go na nowej placówce w Kasparusie¹³⁹.

.....
¹³⁷ Inf. F.S., T.T., G.H., A.B. z Luzina.

¹³⁸ Już 19.06.1951 r. ks. Sumiński w liście do biskupa ordynariusza skarży się na nieposłuszeństwo neoprezbitera, co uniemożliwia normalną współpracę. Dodaje jednak z właściwą sobie powściągliwością: „Sądzę, że zmiana środowiska i odpowiedniejsze kierownictwo dla ks. wikarego byłoby najlepszym wyjściem z tej sytuacji”. Na piśmie ks. Kanonika widnieje odręczny dopisek bp. K. Kowalskiego, by księdza przenieść. Dokończyło się to rok później. Ks. Biedrzycki przeszedł do Działdowa. Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 360.

¹³⁹ Od 1.07.1957 był administratorem w Kasparusie (bodajże najmniejszej liczebnie parafii w diecezji), zaś od 27.04.1962 r. proboszczem w Lichnowach k. Chojnic. Od 1972 r. proboszczował w Skórczu. W stanie spoczynku przebywał w plebanii par. Świętej Trójcy w Kościerzynie. Zmarł 4.06.2003 r., pochowany w Kościerzynie. Zob. A. Nadolny, *Śp. Ks. Stefan Urbański (1920–2003)*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 2003, t. 12, z. 5–6, s. 375–376.

W latach 1957–1958 pracował w Luzinie ks. Marian Bojanowski¹⁴⁰, a po nim przez rok 1958–1959 ks. Franciszek Rzoska¹⁴¹.

W latach 1959–1961 wikariuszem w Luzinie był ks. Edmund Tucholski¹⁴². Parafianie wspominają go jako człowieka radosnego; do chorych i w sprawach duszpasterskich jeździł motocyklem „Panonia”, opiekował się ministrantami i prowadzoną przez J. Szóstakowskiego scholą dziewczęcą¹⁴³.

Po nim przyszedł (1961–1963) ks. Kazimierz Dzierżęcki¹⁴⁴.

Rekordzistą, jeśli idzie o czas posługi u boku ks. Sumińskiego jest ks. Wiktor Kamiński, który w Luzinie pracował aż 14 lat, od 1962 do 1976 r.

.....
¹⁴⁰ Pochodził z Brodnicy n.Drwęca, do Luzina przyszedł jako neoprezbiter 1.07.1957 r. bp K.J. Kowalski, kierując go na pierwszą placówkę napisał: „Tenże Duch Święty, uproszony stałym wstawienictwem Niepokalanej Bogarodzicy Dziewicy, prowadzić będzie Księdza Neoprezbitera poprzez całe życie kapłańskie szlakami modlitwy i pracy, ofiary i cierpienia oraz dobrego przykładu życia kapłańskiego ku wyżynom doskonałości kapłańskiej, która wypłyca się w codziennej, z najczystszej miłości płynącej służbie wobec dusz nieśmiertelnych”. Po Luzinie był wikariuszem w Osieku, Sarnowie i Sierakowicach. Proboszczem został w 1964 r. w Brzeźnie Szlacheckim, a od 1986 r. w Raciążu k. Tucholi. Zmarł w 1996 r., pochowany w Raciążu. Zob. S. Grunt, *Śp. Ks. Marian Jerzy Bojanowski*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 1996, t. 5, z. 12, s. 198–199.

¹⁴¹ Urodził się 21.12.1932 r. w Wejherowie. Studia seminaryjne odbył w Pelplinie w latach 1951–1957. Wikariuszem był najpierw w Golubiu, potem w Luzinie, Radzynie, Stężycy, Gdyni-Witominie i Sępólnie. W 1968 r. został administratorem w Wielowiczu, potem dwa lata proboszczował w Cekcynie, przez rok w Czarnej Wodzie, cztery lata w Klukowej Hucie i pięć lat (do 14.02.1998 r.) w Gniewinie. Zmarł 20.07.2013 r. w Tczewie. Zob. W. Kasyna, *Śp. Ks. Franciszek Rzoska*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 2013, z. 7–9, s. 159–160.

¹⁴² Urodził się w 1934 r. w Wąpiersku. Studia seminaryjne odbył w Pelplinie (1952–1957), gdzie w dniu 21.12.1957 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Przez rok był wikariuszem w Sierakowicach, od 1.02.1959 do 30.06.1961 w Luzinie. Następnie przez miesiąc posługiwał w Przodkowie, w latach 1961–1963 w Kielnie, kolejnych sześć lat (1963–1969) pracował w parafii Chrystusa Króla w Toruniu, zaś w latach 1969–1972 w par. św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim. 1.06.1972 r. został proboszczem w Dąbrowie Królewskiej, a po dziesięciu latach proboszczem i dziekanem w par. św. Katarzyny w Łasinie. 1.08.2010 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł w Łasinie 4.09.2017 r. Zob. Archiwum Diecezji Toruńskiej.

¹⁴³ Inf. M.R., T.T., F.S. z Luzina, B.M. ze Strzebielina, J.Sz. z Gdyni. Do dziś wspomina się słynną wyprawę na lotnisko w Strzebielinie, zorganizowaną przez ks. Tucholskiego. Dziewczynki ze scholi i ministranci (prawdopodobnie w tajemnicy przed proboszczem) latali wojskowym dwupłatowcem antonowem.

¹⁴⁴ Urodził się 4.03.1932 r. w Chełmży. Gimnazjum i liceum ukończył w Grudziądzu, święcenia prezbiteratu otrzymał 28.04.1957 r. w Pelplinie. Wikariuszem był najpierw dwa lata w Grucznie, potem po roku w Sępólnie Krajeńskim, Sierakowicach, Luzinie. W latach 1962–1964 posługiwał w Wabczu, potem – od 1.08.1964 do 24.12.1974 r. – był kapłanem Zakładu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kocborowie. Z dniem 1.03.1975 r. został przez kurię przeniesiony w stan spoczynku. Zmarł 6.05.2013 w Kaliskach. Zob. W. Kasyna, *Śp. Ks. Kazimierz Dzierżęcki*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 2013, z. 5–6, s. 118–119.

Zawsze dyspozycyjny, szybki w orientacji, tryskający humorem, a zarazem wymagający, doskonale rozeznany w realiach parafialnych był widocznie dla ks. Proboszcza podporą i kompetentnym współpracownikiem. Cieszył się też powszechną sympatią dzieci i młodzieży¹⁴⁵. Dbał o ministrantów; do dziś wspominają oni wycieczkę, jaką zorganizowali im ks. Alojzy Klein (zakonną skodą octavią) i ks. Wiktor Kamiński¹⁴⁶.

Przez rok – jako neoprezbiter – pracował w Luzinie (jako drugi wikariusz) ks. Henryk Kroll¹⁴⁷.

Po nim – w r. 1968 – przyszedł ks. Jerzy Politowski. Znakomity kaznodzieja, wytrawny katecheta (zwłaszcza młodzieży), bardzo czytany, a jednocześnie trochę skryty i żyjący w „swoim” świecie, posługiwał w Luzinie aż przez 12 lat, czyli do r. 1980¹⁴⁸.

.....
¹⁴⁵ Urodził się 15.12.1930 r. w Rywałdzie. Studia seminaryjne odbył w Gorzowie (1951–1954) i w Pelplinie (1958–1959), wyświęcony 12.07.1959 r. w Pelplinie. Najpierw pracował w Mszanie (1959–1962), a następnie w Luzinie (11.12.1962–30.07.1976). Stąd odszedł na probostwo w Szwarcenowie (najpierw przez miesiąc był tam wikariuszem), gdzie posługiwał do 31.07.2006 r. Od roku 2000 jest kanonikiem *extra capitulum*. Od 1.08.2006 r. jako emeryt rezyduje w Luzinie, posługując w par. Matki Bożej Różańcowej. Zob. Archiwum Diecezji Toruńskiej.

W relacjach dawnych ministrantów ks. Kamiński uchodzi za człowieka powszechnie lubianego, o dużym poczuciu humoru, zamiłowaniu do sportu i „prędkim” stylu życia. Miał zwyczaj rozdawać dzieciom słodycze. Gdy szedł z Panem Jezusem do chorego, maszerował tak szybko, że ministrant praktycznie musiał biec. Podobnie bywało na kołędzie. Msze św. i wszelkie nabożeństwa celebrował „sprawnie i krótko”. Był też niezrównany, jeśli idzie o szybkość spowiadania, zwłaszcza dzieci. Jednocześnie był wymagającym katechetą, w starszych klasach zadawał na pamięć (i rzetelnie odpytywał), z tygodnia na tydzień, kolejną (najmniej 3 zwrotki) pieśń kościelną. Inf. A.R., R.K., S.K., K.K. z Luzina.

¹⁴⁶ Inf. R.K. z Luzina. Ministrantami byli wtedy m.in.: dwóch braci Benon i Andrzej Miotk, Stanisław, Andrzej i Roman Leyk (później także Kazimierz), Kazimierz Konkol, Stanisław, Jan i Stefan Kepke, Roman Klinkosz.

¹⁴⁷ W pamięci parafian – zwłaszcza dzieci, które w 1968 r. przygotowywał do I Komunii i ministrantów – był kapłanem o wielkiej radości, ale też autorem niezwykłych pomysłów. Był wręcz fanatycznie zapatrzony w tzw. odnowę liturgiczną, co musiało rodzić napięcia z ks. Proboszczem i starszym kolegą-wikariuszem. Ur. w 1943 r. ks. Kroll (wyświęcony 20.05.1967 r. w Pelplinie) po Luzinie był wikariuszem w Linowie Królewskim, u św. Józefa w Tczewie, w Sierakowicach i Sianowie. Od 1983 r. był proboszczem w Żalnie, pow. tucholski, gdzie pobudował kościół i plebanię. W nocy z 13/14.05.2006 r. został zamordowany na plebanii. Jest pochowany w Żalnie.

¹⁴⁸ Ur. 15.01.1939 r. w Łążyńku k. Lipna (diec. włocławska). W 1948 r. rodzice (Stanisława i Stanisław Politowscy) przeprowadzili się do Gronowa k. Torunia, gdzie objęli gospodarstwo rolne. W 1958 r. Jerzy Politowski ukończył Collegium Marianum w Pelplinie, po czym w latach 1958–1964 odbył studia w WSD w Pelplinie, wyświęcony przez bp. K.J. Kowalskiego w Pelplinie (17.05.1964) był wikariuszem w Osieku (1964–1965), Serocku (1965–1966), w par. NMP w Toruniu (1966), Zblewie (1966–1968) i od 1968 r.

W 1976 r. – w miejsce ks. Kamińskiego – przybył do Luzina neoprezbiter, ks. Zbigniew Kulwikowski¹⁴⁹. Od razu zwrócił na siebie uwagę przez zamiłowanie do śpiewu, a po jakimś czasie przez duszpasterstwo młodzieży. On – we współpracy z pochodzącą z luzińskiej parafii felicjaną s. Teresillą – zapoczątkował w Luzinie erę „wielkich pielgrzymek”¹⁵⁰. On też jako pierwszy z kapłanów chlubił się komżą, albą i stułą z haftem kaszubskim. Gdy po dwóch latach odchodził z Luzina do wejherowskiej fary, pozostawił po sobie prężne grupy duszpasterskie: ministrantów i lektorów, młodzieżowy zespół muzyczny, młodzieżową orkiestrę dętą, a przede wszystkim liczną grupę uczestników Pielgrzymki Warszawskiej (grupa „13”)¹⁵¹. Jak wspomina ks. Kulwikowski, zorganizowany przez niego zespół młodzieżowy „Helios” wystąpił

w Luzinie. Z Luzina przeniesiony został w r. 1980 na probostwo do pobliskiej Góry Pomorskiej. Tam stworzył m.in. ośrodek duszpasterski w Orlu. Wskutek nasilającej się choroby musiał w 1988 r. zrezygnować z parafii. Jako schorowany rezydent – wspierany przez ówczesnego proboszcza ks. Henryka Szydłowskiego – zmarł w Luzinie 26.03.1994 r. i jest pochowany (pogrzeb z udziałem abp. T. Gocłowskiego odbył się 29.03.1994 r.) na miejscowym cmentarzu. Por. „Kurenda” 1994, nr 21, Archiwum Archidiecezji Gdańskiej. Trudności we współpracy z „drugim” wikariuszem, o jakich wspomniano, wiązać trzeba z jego długotrwałą chorobą.

¹⁴⁹ Ur. w 1948 r. w Nowej Wsi w par. Stężycza, został wyświęcony na prezbitera 23.05.1976 r. w Pelplinie. Jako neoprezbiter posługiwał 2 lata w Luzinie, potem dwa w Wejherowie (w par. Świętej Trójcy), przez rok (1980–1981) w par. Chrystusa Króla w Toruniu, w latach 1981–1985 u św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim, od 1985 r. pracował w Pucku, delegowany do utworzenia parafii w Żelistrzewie. Od 1.06.1986 r. do 2005 proboszcz parafii NSPJ w Żelistrzewie, budowniczy kościoła i domu parafialnego, kanonik honorowy, miłośnik pieśni kaszubskiej. W latach 1990–1992 nagrał (wraz z grupą śpiewaków i muzyków) serię pięciu kaset z piosenkami kaszubskimi. Od 2005 jest rezydentem w Żelistrzewie. Jest autorem kilku książek, m.in. pomocy katechetycznych i rozważań duchowych.

¹⁵⁰ S. Teresilla Dzienisz (ur. w 1940 r.) pochodzi z Wyszecina. Po wstąpieniu do felicjanek w Warszawie przez wiele lat pracowała w rodzimym klasztorze w Marysinie Wawerskim, posługując także (lata 1970–1984) w sekretariacie Prymasa Wyszyńskiego, a później prymasa Józefa Glempa. Przez kilka lat kierowała budową Domu Pomocy Społecznej w Jadwinowie k. Lubartowa. Aktualnie przebywa w klasztorze macierzystym w Marysinie Wawerskim w Warszawie. To ona zainspirowała ks. Kulwikowskiego Pielgrzymką Warszawską, wydatnie pomagając mu w organizacji grupy luzinian w r. 1977 i 1978, a także dosyłając religijne pamiętki i książki, do których w Sekretariacie Prymasowskim miała łatwiejszy dostęp.

¹⁵¹ W Luzinie – od wiosny 1977 r. – ks. Kulwikowski organizował pierwszy (a więc historyczny) wyjazd z ośmioma lektorami na Pielgrzymkę Warszawską. Po powrocie z Jasnej Góry grupa (zwana „trzynastką”), dzięki comiesięcznym spotkaniom w domach pątników, błyskawicznie rosła. W 1978 r. grupa z Luzina (liczyła ponad 70 osób), doskonale zorganizowana przez ks. wikariusza, miała na Warszawskiej Pielgrzymce własny samochód zaopatrzeniowy, śpiewniczki wydane przez ks. opiekuna, haftowane czapeczki i chusty, specjalne okolicznościowe serduszka. W kolejnych latach luzinianie (już od 1979 r. w Pielgrzymce Pomorskiej z Torunia, a od 1982 r. w Kaszubskiej ze Swarzewa) stanowili grupy liczne, gorliwe i dobrze zorganizowane.

w luzińskim kościele tylko raz¹⁵². Jedną z jego inicjatyw było także organizowanie w maju młodzieżowych wypraw pieszych do okolicznych kapliczek¹⁵³.

W 1978 r. w miejsce ks. Kulwikowskiego biskup chełmiński skierował do Luzina ks. Edmunda Zalewskiego¹⁵⁴, zaś w 1980 r. odchodzącego na probostwo w Górze Pomorskiej ks. J. Politowskiego zmienił pochodzący z Tczewa ks. neoprezbiter Stanisław Majewski, kontynuator tradycji pielgrzymkowej i gorliwy duszpasterz młodzieży¹⁵⁵.

W relacjach żyjących jeszcze księży-wikariuszy Dziekan (tak tytułowali swego proboszcza) był kapłanem bardzo systematycznym i obowiązkowym. Ze współpracownikami jednak nigdy się nie spoufalał; trzymał dystans i wszystkie sprawy duszpasterskie załatwiał formalnie. Miał nawyk sprawdzania swoich wikariuszy; stąd pilnie słuchał kazań, lustrował ich obecność w konfesjonale, niespodzianie „wpadał” – choć z wiekiem coraz rzadziej – na lekcje religii. Jednocześnie jednak zostawiał im spory margines swobody, tak w zakresie inicjatyw duszpasterskich (np. duszpasterstwa młodzieży), jak i w obszarze spędzania czasu wolnego. Nieraz, będąc świadom jakiejś słabości swych młodszych konfratrów, przymykał na to oczy. Priorytetem była bowiem dla niego punktualność, obecność w konfesjonale, solidność w celebracji nabożeństw i nauczaniu religii.

.....
¹⁵² Zespół „Helios” występował jednak gościnnie poza Luzinem. Grali w nim i śpiewali: Danuta Sikora, Danuta Klotzke, Leszek Kryża, Maria, Teresa, Edward i Tadeusz Szpica, Mirosław, Tadeusz i Lucyna Pieper.

¹⁵³ Te organizowane w niedzielne popołudnia „minipielgrzymki” gromadziły okoliczną ludność. Po odprawieniu nabożeństwa majowego młodzież z gitarami i mieszkańcy śpiewali – wcześniej nieznanne – „nowe” piosenki religijne. Takie nabożeństwa z udziałem (i z inspiracji) ks. Kulwikowskiego odbyły się m.in. w Dąbrówce (kapliczka rodziny Klein), w Robakowie, Barłominie i Kębłowie. Ks. Sumiński odnosił się do tych manifestacji religijnych z rezerwą.

¹⁵⁴ Ks. Edmund Zalewski (syn Bożeny i Edmunda, ur. 4.10.1951 w Bursztynowie), ukończył LO w Grudziądzu, wyświęcony w Pelplinie 18.05.1975 r. przez bp. Bernarda Czaplńskiego. Duszpasterzował: 1975–1978 w Starzynie, 1978–1982 w Luzinie, 1982–1984 w par. MB Bolesnej w Gdyni-Orłowie, 1984–1986 w par. św. Mikołaja w Bydgoszczy-For-donie, 1986–1987 w Pucku, 1987–1988 w Osielsku, 1988–1989 w Świekatowie. W latach 1989–1993 był proboszczem w Obkasie, zaś od 1993 r. jest proboszczem w małej parafii Królów Las w diecezji pelplińskiej.

¹⁵⁵ Ks. Stanisław Majewski urodził się w 1955 r. w Tczewie. Tam ukończył szkołę podstawową i liceum. Świecenia prezbyteratu przyjął w Pelplinie w r. 1980. W Luzinie pracował od 1980 do 1986 r. Później posługiwał w Gdyni-Chyloni (par. św. Mikołaja), w Toruniu (par. Chrystusa Króla i NMP). Od 1989 r. jest proboszczem par. Miłosierdzia Bożego i św. S. Faustyny Kowalskiej w Toruniu. Ks. prałat Majewski jest budowniczym i kustoszem diecezjalnego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i założycielem Domu Opieki „Samarytanin”. Przez wiele lat pełnił funkcję ekonoma diecezji toruńskiej.

Dziekan wejherowski

Ks. Mieczysław Sumiński, dekretem biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego z 27 października 1947 r.), z dniem 15 listopada 1947 r. został mianowany dziekanem bardzo rozległego dekanatu wejherowskiego¹⁵⁶. Do dekanatu należały w tym czasie parafie w Rumi, Redzie, Wejherowie, Górze Pomorskiej, Bolszewie, Luzinie i Strzeczcu, później zaś „doszły” kolejne: w Wejherowie św. Leon i ojców franciszkanów, w Rumi nowa placówka salezjanów – par. NMP Wspomożenia Wiernych).

Pod przewodnictwem ks. Dziekana kapłani dekanatu nie tylko regularnie (dwa razy w roku) zjeżdżali się na tzw. konferencji dekanalnej, odbywanej sukcesywnie w kolejnych parafiach lub domach klasztornych, ale spotykali się na uroczystościach kalwaryjskich w Wejherowie oraz na odpustach parafialnych. Pomagali też sobie wzajemnie w bardzo ważnej posłudze spowiedzi, przybывая gremialnie na „spowiedź konkursową” w okresie wielkopostnym i adwentowym oraz w dni poprzedzające obchód lokalnego odpustu.

Kapłani dekanatu (do którego należały dwa klasztory męskie, do czasu likwidacji religii w szkołach publicznych tzw. księży prefekci, pracownicy Małego Seminarium „Leoninum” oraz kapelan wejherowskiego szpitala¹⁵⁷) podczas swych konferencji nie tylko omawiali sprawy bieżące (duszpasterskie, społeczne, kościelno-polityczne, diecezjalne), ale uczestniczyli w permanentnej formacji ascetyczno-duchowej¹⁵⁸. Podczas każdej z nich jeden z księży przedstawiał teologiczny referat (w formie popularnonaukowej), drugi zaś wygłaszał egzortę (katechezę – konferencję duchową) na temat konwenujący z wydarzeniami kościelnymi lub okresem liturgicznym¹⁵⁹.

.....
¹⁵⁶ Mieczysław Sumiński, ADP.

¹⁵⁷ Przez lata funkcję kapelana pełnił ks. Stanisław Czerwiński CM, wcześniej misjonarz w Chinach, gdzie był torturowany przez komunistów. W Luzinie bywał często, posługując w spowiedzi. Mówiono na niego „Chińczyk” (tak określają go starsi w Luzinie) albo „Mao-tse-tung”. W latach 1955/1956 Szpital Powiatowy w Wejherowie liczył 347 łóżek, odprawiano tam o godz. 6.00 rano codzienną Mszę św. i inne nabożeństwa. Zob. Sprawozdanie roczne za 1955/56, Dekanaty: Wejherowo, ADP 360.

¹⁵⁸ Np. na spotkaniu 26.09.1950 w Luzinie omawiano sprawy: loteria fantowa na budowę kościołów warszawskich, Małe Seminarium Duchowne w Wejherowie, rekolekcje dla organistów, najnowsze dekrety i zarządzenia państwowe. Zob. Dekanaty: Wejherowo, t. 1, 1945–1950 ADP 359.

¹⁵⁹ Zob. Dekanaty: Wejherowo, t. 1, 1945–1950 ADP 359. Np. na konferencji 1.08.1950 r., odbytej w gmachu „Leoninum”, referat pt. „Troska o powołania kapłańskie” wygłosił ks. Władysław Mówka. Referent alarmował, że po stratach wojennych

Integralnym elementem spotkania dekanalnego była adoracja Najświętszego Sakramentu oraz wspólny posiłek. Każde posiedzenie dekanalne było protokołowane; referenci mieli obowiązek dostarczenia tekstu wykładu/konferencji, zaś dziekan sukcesywnie (wraz z corocznymi „sprawozdaniami z pracy duszpasterskiej”) odsyłał (lub zawoził) dokumentację (z dołączoną listą obecności) do Kurii Biskupiej w Pelplinie¹⁶⁰.

Wymiar praktyczny spotkań dekanalnych był niezwykle istotny. Stanowiły one niezastąpiony środek bezpośredniej komunikacji i inicjowały wspólne działania. W czasie dramatycznych powojennych zmagania Kościoła z komunistyczną władzą, dziekani – spotykający się w wąskim gronie z biskupem ordynariuszem – przekazywali konfratrom te zalecenia Kościoła, których nie można było komunikować drogą oficjalną (np. korespondencją pocztową)¹⁶¹. Powszechna cenzura, podsłuchiwanie telefonów powodowały w komunikacji biskup (kuria) – proboszczowie wielkie trudności. Wszystkie parafie były włączone w sieć telefoniczną, ale kontaktując się ze sobą kapłani ograniczali się do spraw służbowych¹⁶². Z drugiej strony dziekani informowali biskupa o postawie księży dekanatu względem komunistów.

„Sprawozdanie roczne Dekanatu Wejherowskiego” na dzień 29 listopada 1950 r. stwierdza: „Wobec faktu rozwiązania bractw i stowarzyszeń katolickich, punkt ciężkości w pracy duszpasterskiej przesunięto w kierunku duszpasterstwa stanowego”. Podano też, że bp Czapliński odbył w mijającym roku wizytację kanoniczną w całym dekanacie (za wyjątkiem Wejherowa). W Bolszewie i Górze Pomorskiej duszpasterstwo prowadzili wtedy pijarzy, w Wejherowie franciszkanie prowadzili (dość rozbudowane) duszpasterstwo w klasztorze, choć jeszcze bez parafii.

W odniesieniu do Luzina ks. Sumiński podaje, że w ośmiu szkołach religii uczyć posiadający misję kanoniczną nauczyciele świeccy, ale „parafia odczuwa brak wikariusza”¹⁶³. Z kolei sprawozdanie „o stanie religijno-moral-

.....
liczba 108 kleryków w seminarium w Pelplinie jest rażąco niska. Z kolei 11.12.1951 r. egzortę pt. „Charakterystyka św. Jana Chrzciciela” wygłosił ks. M. Sumiński, zaś referat nt. dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ks. Józef Rotta ze Strzeczca.

¹⁶⁰ Zob. Dekanaty: Wejherowo, t. 1, 1945–1950 ADP 359.

¹⁶¹ Tak było m.in. z niektórymi kwestiami w relacjach państwo-Kościół oraz „wrażliwymi” komunikatami i listami pasterskimi kard. Stefana Wyszyńskiego. Zdarzało się, że te ostatnie (po przepisaniu na maszynie w odpowiedniej liczbie egzemplarzy) dziekan rozwoził do „swoich” parafii.

¹⁶² Inf. ks. Alojzy Marszał z Pomieczyna. Telefonicznie umawiano się na wielkopostne czy odpustowe spowiedzi albo wspólne wyjazdy na kongregacje kapłańskie do Pelplina.

¹⁶³ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 359.

nym parafii" za rok 1950/1951 podaje, że w całym dekanacie (za wyjątkiem Góry Pomorskiej), przy parafiach prowadzono biblioteki katolickie; gdy księgozbiór był mniejszy niż 50 tomów, proboszcz na jej prowadzenie nie musiał mieć zezwolenia władz. Religia odbywała się w szkołach, wcześniej – bo w r. 1947 – cały dekanat przeżył tzw. misje parafialne, odnowione w r. 1948. Prowadzili je oblaci z Poznania i Obry. W parafiach działały chóry; nie działały już jednak żadne – zakazane przez państwo – stowarzyszenia/bractwa pobożne ani „Caritas”. Warto zwrócić uwagę na ateizujące działania władz, widoczne zwłaszcza w miastach. W „Sprawozdaniu z pracy duszpasterskiej parafii” za czas od 1 lipca 1949 do lipca 1950 r. (relacja nosi datę 16 czerwca 1950 r.) proboszcz wejherowskiej fary Świętej Trójcy ks. Alojzy Kałduński informuje, że w każdą niedzielę i święto przed nabożeństwem dzieci i młodzież wywozi się poza miasto na wycieczki i imprezy. W Boże Ciało zorganizowano wyjazd na plażę, grożąc konsekwencjami wobec opornych rodziców.

4 sierpnia 1950 r. biskup chełmiński (który swe dekrety kończył piękną frazą „z najczulszym błogosławieństwem”) dla nowo utworzonego w tzw. konwiktie Małego Seminarium Diecezji Chełmińskiej w Wejherowie ustanowił złożoną z księży radę, którą otwiera nazwisko dziekana Sumińskiego¹⁶⁴. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w luzińskich ogłoszeniach parafialnych z 30 lipca 1950 r.: „W Wejherowie, w gmachu Konwiktu Biskupiego Leoninum, otworzył J.E. Ks. Bp. Ordynariusz – Małe Seminarium Duchowne Diecezji Chełmińskiej. Ma ono być podbudową Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie; ma ono wychowywać i kształcić w zakresie szkoły ogólnokształcącej typu licealnego chłopców, którzy pragną poświęcić się stanowi kapłańskiemu i jako księża świeccy pracować w naszej diecezji. Chłopcy pobożni, zdolni i zdrowi po ukończeniu 7 klasy szkoły podstawowej mogą się zgłaszać do dnia 10 sierpnia 1950 r. do Małego Seminarium Duchownego w Wejherowie dołączając: 1. Prośbę o przyjęcie. 2. Własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys. 3. Świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły powszechnej. 4. Metrykę urodzenia i chrztu. 5. Świadectwo moralności

.....
¹⁶⁴ Biskup do tej rady powołał także: ks. prob. Alojzego Kałduńskiego (od 1949 do 1977 r. proboszcz Świętej Trójcy w Wejherowie, za jego czasów z parafii farnej wydzielono par. św. Leona i par. św. Anny w tym mieście), ks. dziekana Ignacego Stryszyka (kapelan wojskowy, b. więzień w Gdańsku, Stutthofie, Sachsenhausen, Dachau, po wojnie proboszcz w Kartuzach), ks. radcę Brunona Riebanda, proboszcza z Łebcza, później Kuźnicy (w latach 1951–1955 dyrektor Collegium Marianum w Pelplinie), dziekana kościernickiego i prob. w Garczynie ks. Ernesta Jesionowskiego i ks. prob. Józefa Bystronia z Żukowa. Zob. L. Jażdżewski, *Collegium Leoninum 1872–1957. Kuźnia kaszubskiej inteligencji*, Banino 2006, s. 90n.

ks. Proboszcza. Nauka rozpocznie się 1 września b.r. Opłata za utrzymanie i naukę wynosi 5000 zł miesięcznie¹⁶⁵. Trzeba dodać, że miało to miejsce w czasie dotkliwych prześladowań Kościoła katolickiego przez władze komunistyczne. Represjami objęto – aż do całkowitej likwidacji i zajęcia budynku w r. 1961 – słynne *Collegium Marianum* w Pelplinie, które było dla Niższego Seminarium w Wejherowie placówką siostrzaną¹⁶⁶. Dyrektorem wejherowskiej placówki został ks. Władysław Mówka, współbrat ks. Sumińskiego w posłudze kapłańskiej u Świętej Trójcy w Wejherowie. Już w 1946 r. Kuria Biskupia w Pelplinie zleciła dziekanowi wejherowskiemu ks. Nikodemowi Partyce¹⁶⁷ i prefektowi Gimnazjum Sióstr Zmartwychwstańek – ks. Władysławowi Mówce – przejęcie tzw. konwiktu (pofranciszkański, z 1872 r. tzw. nowy klasztor, który w latach 1903–1939 mieścił konwikt dla uczniów gimnazjum Collegium Leoninum). Ks. Mówka już 2 września 1947 r. uruchomił w zniszczonym budynku (mieścił się tu wojenny sowiecki szpital zakaźny) konwikt biskupi w Wejherowie, a w latach 1950–1957 był dyrektorem i prefektem reaktywowanego Collegium Leoninum. W latach 1957–1981 był najpierw administratorem, a następnie proboszczem nowo utworzonej parafii św. Leona w Wejherowie¹⁶⁸.

1 stycznia 1962 r. biskup chełmiński uroczystym pismem mianował ks. dziekana M. Sumińskiego kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Chełmżyńskiej. Był to dowód wielkiego uznania, jakim w diecezji i u jej pasterza cieszył się proboszcz z Luzina¹⁶⁹.

.....
¹⁶⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica IX post Pentecostes 1950.

¹⁶⁶ Wnikliwie (zamieszczając wiele istotnych dokumentów i świadectw tego czasu) walkę Kościoła chełmińskiego z reżimem PZPR o utrzymanie tej, tak zasłużonej dla polskości i kultury Pomorza, szkoły średniej opisuje monografia: A. Czwołek, J. Wiśniewski, *Szkoła niepokornych Pomorzaków! Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego (Collegium Marianum) przez władze komunistyczne w świetle materiałów archiwalnych (1950–1961)*, Pelplin 2016.

¹⁶⁷ Ks. Nikodem Partyka pochodził z Drzycimia, wyświęcony w 1923 r. w Pelplinie, był kapłanem w Topolnie, prefektem w Wejherowie i Grudziądzu, od 1945 do 1947 r. był proboszczem w Wejherowie i dziekanem. Zmarł 18.06.1985 r. w Zamartem. Inf. ks. A. Nadolny, Pelplin.

¹⁶⁸ Zob. A. Korecki, Mówka Władysław, w: *Winnica Pańska Dekanatu Nowomiejskiego. Kronika powołań kapłańskich i zakonnych XIX i XX w.*, Pelplin–Nowe Miasto Lubawskie 2001, s. 310–311. Jak podaje L. Jażdżewski (*Collegium Leoninum...*, s. 76n.) odzyskanie konwiktu zbiegło się z powrotem do Wejherowa – po ponad 70 latach od kasaty – ojców franciszkanów.

¹⁶⁹ Pismo nominacyjne podkreśla sumienność w pracy duszpasterskiej ks. Sumińskiego przez sześć lat przedwojennych, a także owocną i gorliwą posługę w czasie wojny w Wejherowie. Biskup zaznacza, że proboszczowanie nowo kreowanego kanonika w Luzinie

16 sierpnia 1963 r. został mianowany wizytatorem katechizacji w szkołach podstawowych dekanatu wejherowskiego. Pełnił też w dekanacie funkcję referenta *Unio Cleri*¹⁷⁰, Wczesnej Komunii św. i do spraw trzeźwości¹⁷¹.

Bolesnym epizodem w życiu dekanatu wejherowskiego była próba ustanowienia w szybko rozbudowującym się Wejherowie nowej parafii. Na fali kolejnej „odwilży” (I sekretarzem PZPR był „liberalny” Edward Gierek) biskup chełmiński dekretem z dnia 13 grudnia 1971 ustanowił Ośrodek Duszpasterski w Wejherowie-Śmiechowie, którego administratorem został ks. Bolesław Lewiński, proboszcz z Łebcza¹⁷². Biskup Kowalski tworzył podwaliny pod nową parafię na prośbę setek mieszkańców Śmiechowa, którzy przed II wojną światową i później (aż do 1949 r.) mieli u siebie kaplicę¹⁷³. Przychodzący z Łebcza kapłan napotkał – mimo bardzo przychylniej postawy wejherowian – zdecydowany opór władz, które za wszelką cenę nie chciały dopuścić do budowy nowego kościoła (pod wezwaniem bł. Maksymiliana

.....
i w dekanacie wejherowskim potwierdza jego wielkie zaangażowanie, mądrość i skuteczność. Szczególne zasługi ks. Kanonik położył w animowaniu ruchu pątniczego do Wejherowa i Swarzewa. Biskup K.J. Kowalski pisze: „Zarówno potężne uroczystości kalwaryjne w Wejherowie, jak i doroczne tradycyjne pielgrzymki do tronu Matki Boskiej Swarzewskiej znalazły w Księdzu Dziekanie ofiarnego współpracownika i życzliwego opiekuna”. Zob. Mieczysław Józef Sumiński, Akta personalne, ADP, L.dz. 1/62/Ord. Bp Kowalski sam wręczył ks. Sumińskiemu dekret nominacyjny na plebanię św. Leona w Wejherowie, podczas dorocznej kolędy w dniu 31.12.1961 r. Zob. Kronika Klasztoru Ojców Franciszkanów, t. 1, (1946–1977), mps, Klasztor OO. Reformatorów w Wejherowie, s. 203.

¹⁷⁰ Pełna nazwa brzmi: Unia Apostolska Kapłanów (*Unio Apostolica Perseverantiae Sacerdotalis*), w diecezji chełmińskiej działała już przed I wojną światową. W okresie przed 1939 r. (od 1920 r.) jej głównym propagatorem i dyrektorem diecezjalnym był bp Konstanty Dominik. Po II wojnie została reaktywowana we wszystkich diecezjach. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 168–179.

W sprawozdaniach referenta (czyli ks. Sumińskiego) liczba członków Unii w dekanacie wynosiła od 4 do 5 księży. Elitarny charakter tego stowarzyszenia trzeba wiązać z trudnymi (wymagającymi wielkiej samodyscypliny) codziennymi obowiązkami. Oto one: 1. odmówienie *matutinum* i *laudesu* przed Mszą św. 2. rozmyślanie. 3. studium teologiczne. 4. specjalne modlitwy Unii Apostolskiej. 5. czytanie duchowne. 6. różaniec. 7. nawiedzenie Najśw. Sakramentu. 8. zapisywanie przychodów i rozchodów (osobistych). 9. rachunek sumienia ogólny i szczegółowy. 10. systematyczne prowadzenie kartki miesięcznej, tzw. *schedula*. Członkowie przesyłali taką miesięczną kartę dyrektorowi. Zalecano też (ale dobrowolnie) cotygodniową spowiedź, rekolekcje miesięczne, duchowe przygotowanie się do Mszy św.

¹⁷¹ W świetle zachowanych sprawozdań dekanalnych „wczesną Komunię” do początku lat siedemdziesiątych praktykowano we wszystkich parafiach. Obejmowała ona ok. 20 procent dzieci z kolejnych roczników.

¹⁷² Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

¹⁷³ Zob. Kronika Klasztoru Ojców Franciszkanów w Wejherowie, s. 263–266.

Kolbe) w tym mieście¹⁷⁴. Po dwóch latach biskup ustąpił. Nową parafią stał się w rezultacie klasztor franciszkanów¹⁷⁵. Zachowane notatki dziekańskie, obejmujące jedynie lata 1978–1981, ilustrują szeroką gamę problemów, którymi biskup ordynariusz i kuria biskupia dzielili się z przedstawicielami diecezji.

Ks. Sumiński pielęgnował przyjaźnie kapłańskie, zwłaszcza te, które wiązały się z posługą duszpasterską. Jak wspominają parafianie, niemal od początku pobytu w Luzinie Kanonik zapraszał (nieraz kilka razy w roku) na „zajęcia duszpasterskie” ks. dr. Jana Stryczka z Pelplina¹⁷⁶. Ks. dr Stryczek z kilkoma rodzinami w Luzinie się przyjaźnił (był krewnym Jana i Wojciecha Jaszka), a znany był powszechnie. Na spowiedzi przyjeżdżał też do Luzina proboszcz z Lini, ks. Leon Reinhardt. Swobodnie spowiadał tych, którzy znali tylko niemiecką formułę; ks. Sumiński – by nie wyjść z wprawy – często prowadził z nim konwersację po niemiecku¹⁷⁷. Często zapraszonym gościem – po trosze z racji pełnionych obowiązków – bywał ks. Władysław Mówka z Wejherowa i – do czasu przeniesienia na budowę kościoła w Gdyni-Leszczynkach – ks. Józef Rotta, proboszcz i budowniczy nowego kościoła w Strzeczcu. Ten niemal rówieśnik ks. Sumińskiego często go odwiedzał; obaj kapłani w kontakcie pozostawali aż do śmierci ks. Rotty¹⁷⁸.

.....
¹⁷⁴ Ks. Lewiński zamieszkał w Wejherowie, w użyczonym mu przez wiernych domu jednorodzinny i czynił starania o zgodę na budowę nowego kościoła. Msze św. odprawiał wtedy w klasztorze franciszkanów. Inf. Roman Klein z Gdyni.

¹⁷⁵ Biskup Bernard Czapliński ustanowił parafię franciszkańską dekretem z dnia 17.09.1973 r. Zob. Kronika Klasztoru Ojców Franciszkanów, s. 265–266.

¹⁷⁶ Urodził się w Zbychowie k. Wejherowa w 1905 r. Wyświęcony w Pelplinie w 1928 r., w 1931 r. uzyskał doktorat z teologii w oparciu o rozprawę „Arcykapłaństwo Chrystusa Pana w Liście św. Pawła do Żydów”. Był wikarym w Szwarcenowie, Ostrowitem k. Chojnic, prefektem w Brodnicy nad Drwęcą, w latach 1937–1945 proboszczem w Płochocinie (a w latach 1942–1945 także w Lipinkach). W latach 1942–1945 był kapelanem Zgrupowania Partyzanckiego AK „Świerki”, operującego w Borach Tucholskich. W latach 1945–1976 był profesorem egzegezy Pisma Świętego, archeologii biblijnej i języka greckiego i hebrajskiego w WSD w Pelplinie. Zob. H. Mross, hasło: *Stryczek Jan Józef, ks.*, w: *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wyższego Seminarium Duchownego. Pelplin 1939–1995*, Pelplin 1997, s. 234.

¹⁷⁷ Inf. P.P., B.Sz. z Luzina. Ks. Reinhardt urodził się w Kielnie. Studiował w Seminarium Duchownym w Braniewie, wyświęcony przez bp. warmińskiego Maksymiliana Kallera w 1934 r. dla diecezji gdańskiej. Od 1.09.1947 r. był administratorem, a od 24.09.1959 do emerytury w 1965 r. proboszczem w Lini. Zob. W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000, s. 298–299.

¹⁷⁸ Ks. Józef Rotta pochodził z Wejherowa. Święcenia kapłańskie przyjął 15.06.1935 r. w Pelplinie. Był wikariuszem w Sarnowie, Małym Kacku, Wielkiej Łące, Pucku, par. NSPJ w Grudziądzu. W czasie wojny się ukrywał, m.in. w: Wejherowie, Milwinie, Koleczkuwie, Sierakowicach, Pobłociu, Lewinku, Gdańsku i Sławutówku. Przez dwa miesiące był

Świadectwem bliskich więzi z kapłanami było ogłoszenie dotyczące wejherowskiego prefekta: „W środę przypada 25-lecie kapłaństwa ks. prof. Żurka w Wejherowie. Jak wiadomo, ks. Żurek od kilku lat leży złożony chorobą częściowego paraliżu. Ks. Jubilat często przyjeżdżał w okresie powojennym do naszej parafii z pomocą duszpasterską, zwłaszcza w słuchaniu spowiedzi. Wierni zechcą pomodlić się w intencji chorego Jubilata”¹⁷⁹.

Znakiem więzi ze współbraćmi-prezbiterami oraz szacunku, jakim darzył każdego kapłana, były ogłoszenia przynagląjące parafian do modlitwy za zmarłych księży, w jakiś sposób z Luzinem związanych. Oto one: „W ubiegłym tygodniu zmarł w wieku 72 lat ks. Nikodem Januszewski, proboszcz w Lipinkach, pow. Świecie. Zmarły był w latach 1930–1933 (a więc 40 lat temu) wikariuszem w Luzinie. Duszę zmarłego polecamy pamięci wiernych”¹⁸⁰; „W ubiegłym tygodniu zmarł w Gdyni-Cisowej śp. ks. Leon Reinhardt, dawniejszy proboszcz w Lini, w 69 r. życia a 40 r. kapłaństwa. Msza św. za zmarłego odprawiona będzie w środę o godz. 7 rano”¹⁸¹; „W miniony piątek zmarł w Panu śp. Biskup Dr Andrzej Wronka – biskup sufragan wrocławski. Zmarły Biskup Wronka był po wojnie administratorem apostolskim diecezji chełmińskiej i gdańskiej. Ks. bp Wronka był po wojnie z pierwszą wizytacją pasterską w naszej parafii i w dniu 1 czerwca 1946 r. bierzmował przy tej okazji 1162 naszych parafian. Polecamy pamięci wiernych duszę zmarłego Biskupa”¹⁸².

W listopadzie 1975 r. ks. Sumiński informował o śmierci swego pierwszego wikariusza: „na początku listopada b.r. zmarł w Nowym Jorku w Ameryce Północnej ks. Kazimierz Biedrzycki, w wieku 60 lat, kapłaństwa 25.

.....
nawet w Wiedniu. Utrzymywał kontakt z kapłanami, pracującymi w Wejherowie, miał też kontakt z ks. Knopem. 1.05.1945 r. został administratorem parafii Strzecz, gdzie owocnie pracował do 1.07.1957 r., gdy został skierowany do Gdyni – par. św. Józefa, by tam wybudować (na fali tzw. gomułkowskiej odwilży) nowy kościół. Oskarżony o nadużycia finansowe (rzekome wręczenie łapówki urzędnikowi spółdzielni mieszkaniowej), związane ze sprzedażą (za zgodą biskupa) ziemi kościelnej w Gdyni w 1961 r., został aresztowany i skazany (9.04.1962, Sąd Wojewódzki w Gdańsku) na karę trzech lat więzienia i grzywnę w wys. 10 tys. zł. Po apelacji odbyła się rewizja i sąd skazał (pismo do Kurii z 17.06.1964 r.) ks. Józefa Rottę na 1,5 roku więzienia i 10 tys. zł. Zmarł na zawał serca 12.06.1978 r. Zob. Ks. Józef Rotta, Teczka Personalna sygn. 437 ADP; J. Doppke, *Kościół katolicki...*, s. 168–169. Wedle informacji Ryszarda Lorka z Pobłocia, proces ks. Rotty był sfingowany. Chodziło o zatrzymanie budowy kościoła. Pretekstem (nieujawnionym podczas procesu) było nielegalne pozyskanie przez księdza cementu ze spółdzielni mieszkaniowej.

¹⁷⁹ Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica I Quadragesimae 1962.

¹⁸⁰ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica III in Quadragesima 1974.

¹⁸¹ Dominica V Paschae 1974.

¹⁸² Dominica XXII per Annum 1974.

Ks. Biedrzycki pełnił obowiązki wikarego w tutejszej parafii od stycznia 1951 do lutego 1952 r. Msza św. za duszę ks. Biedrzyckiego odprawiona będzie w środę o godz. 7 rano. Duszę zmarłego polecamy pamięci wiernych¹⁸³.

Lakoniczna, i zapewne nasycona głębokim żalem po stracie przyjaciela, była wiadomość ogłoszona w lutym 1976 r.: „W ubiegłym tygodniu zmarł ks. kan. Jan Stryczek z Pelplina. Msza św. za duszę zmarłego w czwartek o godz. 7 rano¹⁸⁴ i kilkanaście tygodni później, gdy oznajmiał zgon starszego kolegi: „Zmarł w wieku lat 77 ks. Alojzy Porzyński. Zmarły był przed wojną wikarym w Luzinie, po wojnie zaś proboszczem w Chmielnie. Duszę śp. zmarłego ks. Rady Porzyńskiego polecamy pamięci wiernych w modlitwie¹⁸⁵.”

W ostatnich latach życia ks. Kanonik lubił w czasie wakacyjnym wyjeżdżać – zawsze tylko na pół dnia – do swego przyjaciela, proboszcza w Karwi nad morzem, ks. Bolesława Lewińskiego¹⁸⁶. Ks. Lewiński pojawiał się w Luzinie przynajmniej raz w roku jako kaznodzieja lub odpustowy sumista, zostawiając po sobie zawsze łagodny uśmiech, pokój i radość¹⁸⁷.

.....
¹⁸³ Dominica XXXIII per Annum 1975.

¹⁸⁴ Dominica VII per Annum 1976.

¹⁸⁵ Dominica XXI per Annum 1976.

¹⁸⁶ Autor jako kleryk WSD w Pelplinie dwukrotnie w okresie wakacji (1979, 1981) towarzyszył ks. Sumińskiemu w wyjeździe do Karwi. Ks. Dziekan zamawiał z Wejherowa „taxi” z nr 1, czyli p. Malinowskiego (który jeździł „Warszawą”), po śniadaniu i spakowaniu niezbędnych rzeczy następowało zatrzymanie na grobach kapłanów w Piaśnicy (gdzie trzeba było posprzątać liście i wyrwać największe chwasty). Po przybyciu na plebanię w Karwi gospodarz i jego siostra zabawiali gości rozmową. Po wspólnym obiedzie kleryk szedł nad morze, zaś kapłani do czasu „na kawę” gawędzili. Ok. 16.00 przyjeżdżał z Wejherowa p. Malinowski i zabierał nas do Luzina, ks. Kanonik chciał bowiem być na wieczornej Mszy św.

¹⁸⁷ Ks. B. Lewiński, ur. 11.09.1922 r w Tyłowie, przed wojną uczęszczał do gimnazjum w Wejherowie, jednak maturę (wskutek wojny, gdy pracował jako robotnik leśny) zdał w LO im. Jana Sobieskiego w r. 1946. Do seminarium wstąpił 5.08.1946 r., wyświęcony 23.12.1950 r. został skierowany do Chełmna n. Wisłą. Tam otrzymuje w 1951 r. dekret na funkcję prefekta gimnazjum i liceum oraz rektora kościoła gimnazjalnego. 14.06.1955 r. otrzymuje dekret na administratora par. Dąbrówka Królewska, 1.02.1959 r. zostaje skierowany na administrowanie par. Dąbrówka k. Sępólna oraz w Obkasie. 1.04.1962 r. biskup kieruje go do par. Łebcz. Duszpasterzując tam (zapewne w obliczu „odwilży” czasów Edwarda Gierka), w 1972 r. zostaje rektorem Ośrodka Duszpasterskiego w Wejherowie (w planach była budowa nowego kościoła dla osiedla Nanice i Śmiechowo, wydzielonych z par. Trójcy św.). Wskutek represji ze strony władz (uznawały bowiem rektora za nielegalnego) bp Bernard Czapliński odwołał ks. B. Lewińskiego z Wejherowa (1973), zaś 11.02.1974 r. ustanowił go wikariuszem-ekonomem w Karwi. Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Wejherowie (pismem z 9.03.1974 r.) odmówiła zameldowania księdza w Karwi. Biskup zaś otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku – z racji „nielegalnego statusu księdza” w Wejherowie – odmowę zatwierdzenia nominacji ks. Lewińskiego na proboszcza w Karwi. 31 października tegoż roku ks. Lewiński został mianowany administra-

Jako administrator w Dąbrówce pow. Chojnice (1959–1962) gościł u siebie podczas wakacji luzińskich kleryków: Alojzego i Antoniego Klein. Stąd jego późniejsza obecność w życiu tych pochodzących z Luzina chrystusowców¹⁸⁸.

Jednym ze znaczących momentów w życiu lokalnego Kościoła była krótka wizyta w Wejherowie Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, w poniedziałek 20 kwietnia 1953 r. Współgospodarzem tych odwiedzin w wejherowskiej farze Świętej Trójcy i na Kalwarii Wejherowskiej był biskup ordynariusz K.J. Kowalski, sufragan bp Bernard Czapliński, miejscowy proboszcz, prowincjał ojców franciszkanów i oczywiście dziekan wejherowski ks. Mieczysław Sumiński. Kapłani dekanatu ofiarowali ks. Dziekanowi mały album z fotografiami z wizyty Prymasa Tysiąclecia¹⁸⁹. Po raz wtóry – tym razem już jako główny gość uroczystości kalwaryjskich (franciszkanie zakończyli właśnie jubileuszowy Rok Franciszkański) – Prymas Wyszyński przybywał w maju 1974 r. Dziekan wejherowski tak zakomunikował to parafianom: „Za dwa tygodnie przypada Odpust Kalwaryjski Wniebowzięcia Pańskiego w Wejherowie – w tym roku z udziałem J. Em. ks. Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski”¹⁹⁰.

Ks. Sumiński odznaczał się niezwykle sumiennością i systematycznością nie tylko w sprawach organizacji życia parafialnego, ale także w relacjach z władzą kościelną. Poświadczają to zachowane pisma, które – jak dziś mogłoby się wydawać – dotyczą spraw małej wagi. On jednak – pragnąc być lojalnym wobec biskupa i kurii chełmińskiej – na bieżąco informował swych przełożonych o odbytych rekolekcjach kapłańskich¹⁹¹, zakupie samochodu osobowego¹⁹² czy stanie zdrowia. Wiosną 1969 r. przeszedł operację w Klinice Urologicznej w Szczecinie; pismem z 27 maja informował kurię

.....
torem tej parafii. W r. 1986 bp Marian Przykucki mianował ks. Lewińskiego kanonikiem honorowym kapituły chełmińskiej. Zob. Lewiński Bolesław, inf. Ks. A. Nadolny. Zob. też Kronika Klasztoru Ojców Franciszkanów w Wejherowie, s. 263–266.

¹⁸⁸ Inf. ks. A. Klein z Poznania, R.K. z Gdyni.

¹⁸⁹ Zamieszczona na pierwszej stronie dedykacja brzmi: „Czcigodnemu Księdzu Dziekanowi Mieczysławowi Sumińskiemu na pamiątkę pobytu Jego Eminencji Księza Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Wejherowie dnia 20.04.1953 r. ofiaruje Duchowieństwo Dekanatu Wejherowskiego”. O krótkiej wizycie ks. Prymasa mówił ks. Sumiński w ogłoszeniach, 19.04.1953 r. (Dominica II post Pascha 1953).

¹⁹⁰ Dominica V Paschae 1974.

¹⁹¹ Zachowały się dwa zaświadczenia, potwierdzające odbycie rekolekcji w klasztorze redemptorystów w Braniewie w latach 1966 i 1968. Zob. Mieczysław Sumiński, ADP.

¹⁹² Pismo skierowane przez ks. H. Sumińskiego do kurii biskupiej (z 18.01.1960 r.) brzmi: „Kurii Biskupiej uprzejmie donoszę, że dla celów duszpasterskich posiadam nowy samochód Moskwiacz typ. 804”. Zob. Mieczysław Sumiński, ADP.

o swoim powrocie do parafii i rekonwalescencji. Prosił też o pozostawienie w Luzinie wikariuszy: ks. Wiktora Kamińskiego i ks. Jerzego Politowskiego, albowiem – jak pisał – „współpraca pomiędzy nami układa się pomyślnie”¹⁹³.

Kilka lat później (19 czerwca 1975 r.) prosił kurie o spotkanie („możliwość uzyskania krótkiego posłuchania”) z ks. bp. sufraganem (był nim wtedy bp Zygfryd Kowalski, który sprawował urząd wikariusza generalnego) oraz z ordynariuszem (był nim bp Bernard Czapliński). Zapewne delikatność kwestii, którą chciał w osobistej rozmowie poruszyć sprawiła, że w piśmie użył dyplomatycznego sformułowania: „Ponieważ połączenia telefoniczne na naszym terenie ciągle jeszcze zawodzą, proszę o odpowiedź listowną”¹⁹⁴.

23 grudnia 1958 r. luziński Proboszcz obchodził srebrne gody kapłańskie. Dwa tygodnie przed obchodami swego 25-lecia Proboszcz lakonicznie zapowiedział je w ramach ogłoszeń parafialnych. W sobotę 26 grudnia, czyli w II święto Bożego Narodzenia, ogłoszenie brzmiało następująco: „2. Jutro obchodzi miejscowy ks. proboszcz 25-lecie kapłaństwa. Przed sumą – o godz. ½ 11 nastąpi wprowadzenie ks. Jubilata z plebanii do kościoła parafialnego. W procesji zechcą brać udział obrazy i chorągwie kościelne. Po uroczystej mszy św. i kazaniu okolicznościowym, odśpiewane zostanie *Te Deum – Ciebie Boże chwalimy*, po czym nastąpi odprowadzenie ks. Jubilata do plebanii. 3. W niedzielę dnia następnego, przybędzie na nieszpory J.E. Ks. Bp. Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej, do naszej parafii. Przyjęcie J.E. Ks. Bpa nastąpi o godz. 3 po poł., przy bramie na cmentarzu przykościelnym, po czym po uroczystym wprowadzeniu do kościoła, odbędą się nieszpory oraz kazanie arcybiskupie. Po nieszporach nastąpi odprowadzenie J.E. Ks. Bpa do plebanii. 4. Zapraszamy serdecznie parafian w sobotę na sumę Ks. Jubilata o godz. ½ 11, oraz na nieszpory w niedzielę o godz. 3 po poł. z udziałem J.E. Ks. Bpa Kowalskiego”¹⁹⁵.

Z okazji jubileuszu bp Kazimierz J. Kowalski skierował do niego pismo gratulacyjne następującej treści: „Czcigodny Księżu Jubilate! Uroczysty dzień, który stanowi dwudziestą piątą rocznicę tej chwili, w której Ks. Dzie-

.....
¹⁹³ Zob. tamże. O miłości parafian, wiedzących o chorobie nerek Proboszcza, świadczą intencje „o zdrowie ks. Dziekana”, zamawiane w maju 1969 r. Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica IV post Pascha 1969, Dominica V post Pascha 1969, Dominica post Ascensionem 1969.

¹⁹⁴ Można przypuszczać, że powodem dyskrecji ks. Proboszcza była świadomość kontroli korespondencji i telefonów przez Służbę Bezpieczeństwa oraz pragnienie przyspieszenia „awansu” któregoś z księży wikariuszy (W. Kamińskiego lub J. Politowskiego) na probostwo. Swego rodzaju publiczną tajemnicą był narastający między tymi kapłanami konflikt.

¹⁹⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, S. Stephani Protomartyris – 1958 oraz tamże, SS. Innocentium – 1958.

kan otrzymał uczestnictwo w wiecznym kapłaństwie Najwyższego Arcykapłana – Jezusa Chrystusa, pragnę z całego serca łączyć się z modlitwami oddanych Kapłanów kondekanalnych oraz wdzięcznych parafian, by wyprosić Przeważającemu Ks. Jubilatowi najhojniejsze łaski Boże na dalsze ćwierćwiecze życia i apostołstwa kapłańskiego. Dobrze zasłużył się Ks. Dziekan, gdyż od pierwszej chwili przyjęcia Sakramentu Kapłaństwa z wielką sumiennością i gorliwością pracował we Winnicy Pańskiej. Podczas koszmarnej okupacji hitlerowskiej dochował Ks. Jubilat w całej pełni przysięgi wierności wobec Chrystusa i Kościoła świętego. Jako Dziekan dekanatu wejherowskiego był wreszcie ostoją zgodnej współpracy Kapłanów diecezjalnych i zakonnych, wykonując z wielką wiernością wszystkie polecenia Władzy duchownej. Niechaj Boskie Serce Jezusowe przez Niepokalane Serce Maryi, Królowej Polski, i przez ojcowską opiekę św. Józefa otoczy osobę i działalność przeważającego Księdza Jubilata Swoją łaską, obroną i mocą, a wszystkim Jego poczynaniom doda stokrotnego owocu na Bożą chwałę i zbawienie dusz w jak najdłuższe i najszczęśliwsze lata. W tej myśli przesyłam Drogiemu Ks. Jubilatowi oraz wszystkim uczestnikom Jego uroczystości swoje z najczulszego serca płynące arcybiskupie błogosławieństwo¹⁹⁶.

Jak wspomina uczestniczka tego radosnego wydarzenia, parafialne obchody jubileuszu ks. Sumiński wyznaczył na 27 grudnia 1958 r. W uroczystości wziął udział ordynariusz diecezji chełmińskiej bp Kazimierz Józef Kowalski oraz około trzydziestu kapłanów. Wśród gości byli ks. infułat Franciszek Jank z Pelplina i przyjaciel jubilata ks. Władysław Mówka z Wejherowa. Była też kuzynka jubilata z USA. Do stołu na plebanii podawały luzińskie „obraznice”, czyli niosące feretron panny w strojach kaszubskich. Następnego dnia ks. Proboszcz przyjął na plebanii chór parafialny, radę parafialną i zacniejszych parafian, zaangażowanych w życie wspólnoty¹⁹⁷. W Nowy Rok Proboszcz dziękował wiernym słowami: „Na koniec pragnę jak najserdeczniej podziękować wszystkim parafianom za życzliwość i pomoc okazaną mi z okazji mego 25-lecia kapłaństwa. Za liczne dowody przywiązania oraz za modlitwy – składam serdeczne Bóg zapłać! Będzie to dla mnie zachętą do dalszej pracy. Za wszystkich parafian swoich w dniu dzisiejszym odprawię mszę św.”¹⁹⁸

.....
¹⁹⁶ Zob. 557/58/Ord, ADP.

¹⁹⁷ Inf. T.T. z Luzina. Respondentka podkreśla, że Jubilatowi bardzo zależało, by obsługa gości stawiła się w stroju kaszubskim (cenił bowiem bardzo haft kaszubski). Przygotowując uroczystość prosił je, by – Boże, zachowaj! – nie oblały biskupa ordynariusza rosołem.

¹⁹⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Nowy Rok 1959.

W zeszytcie, w którym ks. Sumiński zapisywał (poczynione podczas konferencji dziekanów) uwagi biskupa, znajdujemy (16 marca 1978 r.) np. zalecenie, iż dziekani mają sprawdzić, kto z ich księży należy do państwowej „Caritas”, czy otrzymują od państwa pieniądze, czy zapisali się do Funduszu Emerytalnego. Z tymi księżmi biskup chciał „osobiście porozmawiać”¹⁹⁹.

Kolejna konferencja (20 czerwca 1978 r.) poruszyła kwestię oaz dla młodzieży, reżimowego Zrzeszenia „Caritas”, seminarium duchownego, wychowania socjalistycznego w szkole, relacji Kościoła i państwa, wprowadzenia nowych obrzędów pogrzebowych od 1 listopada, druku nowych obrzędów sakramentu pokuty i bierzmowania. Dziekani mieli też zbierać zamówienia od duchowieństwa na wychodzący modlitewnik „Z Panem Bogiem”. Rektor WSD ks. Buxakowski skarżył się na zbyt częste odwiedziny gości u kleryków (co niedzielę sto osób).

12 października 1978 r. dyskutowano o wyborze (po śmierci Jana Pawła I) nowego papieża; biskup ordynariusz relacjonował wizytę biskupów polskich w RFN; omawiano przebieg Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej i druk brewiarza po polsku oraz kwestie budowy nowych kościołów i erygowania nowych parafii (Tczew, Starogard Gdański, Grzybno). Podjęto też problem duszpasterstwa głuchoniemych.

Konferencja 5 grudnia 1978 r. upłynęła w klimacie radości z wyboru Jana Pawła II²⁰⁰.

Na konferencji 25 marca 1979 r. podano już program przyjazdu Ojca Świętego i przygotowanie w parafiach na to historyczne wydarzenie²⁰¹.

Po „wybuchu” Solidarności (konferencje 7 października i 15 grudnia 1980 r.), gdy bp Bernard Czapliński był już nieobecny (z powodu ciężkiej

.....
¹⁹⁹ Zeszyt nie posiada tytułu ani paginacji. Zob. APL. Na tym spotkaniu biskup poruszył też kwestię wytycznych co do wynagrodzenia dla katechetek świeckich i zakonnych, nowych protokołów przedślubnych. Biskup sufragan Zygfryd Kowalski zalecał cierpliwość w oczekiwaniu na nowe obrzędy liturgiczne, oraz – gdyby władze chciały dokonać inwentaryzacji zabytków kultury w kościołach – stałego kontaktu z kurią. Dziekan otrzymywał też zadanie rozdzielania kapłanom dekanatu do odprawienia tzw. intencji kurialnych.

²⁰⁰ Mówiono o wielkich manifestacjach Polaków w dniu wyboru papieża, ale także o nadziei na jego przyjazd oraz z ambiwalencją – o „cudotwórcy Harrisie”. Kolejna konferencja (13.02.1979) podjęła już program odwiedzin papieskich (Warszawa, Częstochowa, Kraków – 900-lecie śmierci św. Stanisława Biskupa), ale także np. ostrzegano przed „nadużyciami” na oazach, ogłaszano terminy i miejsca rekolekcji kapłańskich i zachęcano do organizowania pokazów filmu „Całun Turyński”.

²⁰¹ Zakomunikowano też utworzenie Pieszej Pielgrzymki Pomorskiej z Torunia na Jasną Górę. Następną konferencja (17.05.1979) była w całości poświęcona zorganizowaniu wyjazdu diecezjan na spotkanie z Janem Pawłem II w Gnieźnie. Kolejna (13.09.1979) jej owocom i wyzwaniom duszpasterskim, które z niej wynikają.

choroby)²⁰², dyskutowano o moderującej i uspokajającej roli ludzi Kościoła, zwłaszcza kapłanów, działaniu Ducha Bożego w narodzie, o planowanym w terminie 26 września do 25 października 1980 roku w Rzymie Synodzie Biskupów „O zadaniach rodziny chrześcijańskiej”. Niczym bumerang powracała troska o trzeźwość Polaków, podejmowana niemal na każdym spotkaniu dziekanów oraz zgłoszenia potrzeby budowy nowych kościołów.

Kolejne konferencje zdominowała sytuacja polityczno-społeczna. 17 marca 1981 r. mówiono o prawie rolników do związku zawodowego, o prenumeracie „L'Osservatore Romano” i rozdziale nadchodzących z zagranicy darów (żywności).

Spotkanie 19 maja 1981 r. zdominował temat zamachu na Jana Pawła II; niemniej wrócono do formalnych wymogów tworzenia nowych ośrodków duszpasterskich/katechetycznych i do tworzenia parafialnych zespołów „Caritasu”, by akcja charytatywna była prowadzona rzetelnie.

Na konferencji 17 września 1981 r. nowy ordynariusz chełmiński Marian Przykucki wyartykułował swoje oczekiwania względem dziekanów, poprosił też księży o oddziaływanie duchowo-moralne na „Solidarność” i zorganizowanie katechizacji dla dzieci z klas zerowych²⁰³.

Ostatnia konferencja (30 listopada 1981 r.), na której ks. Sumiński reprezentował dekanat wejherowski jako jego dziekan, była bardzo długa. Mówiono o organizowanej pielgrzymce do Rzymu, o rozmowach rządu z Watykanem w sprawie ustanowienia kontaktów dyplomatycznych, o napiętej sytuacji w kraju i niebezpieczeństwie stanu wyjątkowego (księża reprezentowali stanowisko, że Kościół jest siłą moralną, która nie może być stroną w konflikcie); o uzgadnianiu w Komisji Wspólnej spraw budowy kościołów; o programie Jubileuszu Jasnogórskiego, na który wybiera się Ojciec Święty Jan Paweł II, o zawieszaniu w szkołach krzyży²⁰⁴.

Gdy 13 grudnia 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski ogłosił stan wojenny, ks. Sumiński myślał zapewne o swojej rezygnacji z funkcji dziekana, którą pełnił już przez trzydzieści trzy lata.

.....
²⁰² Biskup diecezjalny chełmiński zmarł niespełna dwa tygodnie po drugiej z konferencji, 30 grudnia 1980 r., w szpitalu w Starogardzie Gdańskim.

²⁰³ Na tym spotkaniu rektor WSD mówił o rekordowej liczbie przyjętych na I rok kleryków (pięćdziesięciu), ks. E. Zawiszewski o charytatywnej pomocy zagranicznej i potrzebie tworzenia parafialnych ochronek (przedszkoli), poruszano też (kolejny raz) sprawy organistów – potrzebę kształcenia kandydatów, formację już pracujących.

²⁰⁴ Ks. inf. Antoni Liedtke omówił kwestię zabezpieczenia zabytków, precjozów i naczyń liturgicznych, zaś ks. Zawiszewski sprawy charytatywne.

Współpracownicy świeccy

Nie sposób wyobrazić sobie życia parafialnego bez pracy (etatowej czy nieodpłatnej – wolontariatu) osób świeckich. Jak już wspomniano, przez całą posługę ks. Sumińskiego w Luzinie służyli mu pomocą najbliżsi. Aż do swojej śmierci całą plebanią kierowała siostra Proboszcza, Helena Sumińska; wypełniała księgi parafialne, wystawiała zaświadczenia, prawdopodobnie pisała wszystkie pisma urzędowe, pilnowała podatków i wypłat dla pracowników parafialnych. Ponieważ – aż do schyłku komunizmu w 1989 r. – biskupi nie mieli możliwości komunikować się z wiernymi przez media, dziekan (w tym przypadku jego biuro) musiał zadbać o powielenie otrzymanego z Pelplina pisma (listu, komunikatu, orędzia, kazania); trzeba było przepisać na maszynie tekst w kilkunastu egzemplarzach. Jeśli takich listów czy odezów było w ciągu roku kilkanaście, pani Helena miała sporo pracy. Po jej śmierci, w latach 1977–1981, prace kancelaryjne i księgowo wykonywała Ewa Górską²⁰⁵.

Helena Sumińska w jakimś zakresie czuła się odpowiedzialna także za „obsługę” codziennych potrzeb swego brata, czyli opierunek, prasowanie ubrań i czystość pomieszczeń²⁰⁶. Z oczywistych względów zajmowała się aprowizacją, ustalaniem codziennego jadłospisu plebanii, przygotowaniem uroczystości (dwa odpusty, wizyty biskupów, rekolekcje, spotkania dekanalne). Przez niemal cały czas służby („pracy”) p. Helena miała do dyspozycji pomoc domową. Do zadań tej pani należało palenie w piecach (do czasu założenia centralnego ogrzewania), pomoc w sprzątaniu, praniu, prasowaniu, gotowaniu, pieczeniu ciast, oprawianiu drobiu (przy plebanii hodowano sporo drobiu: kur, kaczek, a nade wszystko indyków)²⁰⁷. Pomoc domowa doiła też (w latach sześćdziesiątych) rano krowy.

.....

²⁰⁵ Do jej obowiązków należało przepisywanie komunikatów Episkopatu, ks. Prymasa i biskupa chełmińskiego.

²⁰⁶ Jeszcze w latach sześćdziesiątych tzw. koloratki (białe kołnierzyki kapłańskie) były płócienne, na każdy dzień trzeba było zakładać świeży, wyprany i wyprasowany, podobnie jak białe mankiety.

²⁰⁷ Inf. A.B., T.C. z Luzina. Ks. Proboszcz indyki bardzo lubił (podobnie jak baranine, którą przyrządzano znacznie rzadziej). Obie panie wspominają też o obowiązku budzenia Dziekana o godz. 6.15. Proboszcz po wstaniu i krótkiej toalecie szedł do kościoła, a po powrocie jadł wraz wikariuszami i p. Heleną śniadanie. Potem czytał i pracował w biurze. Na odpusty „proszono” zawodową kucharkę oraz kilka pań (dziewcząt) do pomocy. W plebanijnej kuchni pomagały m.in. T. Kotłowska i A. Lange. Gdy w latach sześćdziesiątych zainstalowano centralne ogrzewanie, palił w plebanii i kościele Józef Geliński, wcześniej zaś Józef Kreft. Inf. ks. W. Kamiński, W.K., T.C. z Luzina.

Jadłospis księży opierał się na własnych produktach (jaja, drób, ryby, swojskie kiełbasy, warzywa, ziemniaki, mięso, groch, mleko, twaróg) oraz dostarczanych przez gospodarzy (wyroby masarskie, masło, owoce, jagody). Kilka razy w tygodniu pieczono ciasto, które „czekało” na ewentualnych gości²⁰⁸. Proboszcz do śniadania pił kawę „Neskę”, którą dostawał od krewnych z Niemiec.

Jak zaświadcniają zgodnie dawni wikariusze (Kamiński, Kulwikowski, Zalewski, Majewski) Dziekan w swych relacjach z parafianami zachowywał „zdrowy dystans”. Z urzędu odwiedzał – zwłaszcza w okresie natężonych prac remontowych, inwestycji – swoich zaufanych współpracowników świeckich, czyli radnych parafialnych. Brał też udział w przyjęciach jubileuszowych małżonków, zwłaszcza w złotych godach. Przez całą swą posługę w Luzinie utrzymywał bliskie relacje z rodziną Trybowskich (Rozalia i Leon – rodzice ks. prałata Zygmunta Trybowskiego²⁰⁹) w Luzinie, Kleinów w Dąbrówce (Marta i Leon – rodzice księży: Alojzego i Antoniego) i rodziną Klein w Barłominie (Teresa i Herman). W latach powojennych „trzymał” też z rodziną Kotłowskich (Młyn w Luzinie) i Konkolów w tartaku²¹⁰.

Zażyłe relacje – o czym już wielokrotnie wspomniano – ks. Proboszcz utrzymywał z członkami rady parafialnej. Kilku z nich (Franciszek Kanowski, Józef Grubba, Jan Hoppe) posługiwało w kościele przez wiele lat, pomagając w pracach gospodarczych, transporcie oraz zbieraniu niedzielnej i świątecznej kolektki (tacy) czy asystach liturgicznych, np. w procesjach oktawy Bożego Ciała. Przez kilkanaście lat (choć nieraz relacje te były luźniejsze) z ks. Sumińskim blisko współpracował Konrad Damps, który woził Proboszcza samochodem i załatwiał niektóre sprawy plebanijne; wcześniej ks. Sumiński przyjaźnił się z Józefem Sampem, właścicielem gospody na ul. Kościelnej²¹¹.

.....
²⁰⁸ Kanonik co wieczór zjadał miszkę zsiadłego mleka z cukrem, bardzo też lubił grochówkę. Inf. A.B. z Luzina.

²⁰⁹ Ks. prałat Zygmunt Trybowski (ur. w 1937 r., wyświęcony w 1963 r. w Pelplinie) był wikariuszem w Goręczynie, Lutowie, Chełmży. Jako proboszcz w Siemoniu k. Torunia pobudował tam nową świątynię. Później przez kilkanaście lat tworzył parafię i wybudował w Bydgoszczy-Fordonie monumentalny kościół pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników oraz duży kompleks budynków – centrum duszpasterskie. Zmarł 25.12.2002 r. Jest pochowany przy tamtejszym kościele.

²¹⁰ Inf. M.K. i K.P. z Luzina. Do Jana Kotłowskiego ks. Kanonik zachodził na grę w „skata”. Drugim do kart był Wiktor Kotłowski, a trzecim Jan Konkol z tartaku. U Kotłowskich we młynie odbywało się też uroczyste zakończenie kolędy. Podczas gościny ks. Kanonik bywał częstowany cygarem i lampką koniaku.

²¹¹ Państwo ludowe zabrało Sampom gospodę w r. 1950, przejęła ją Gminna Spółdzielnia, przez kilka lat – do 1955 r. – w podwórzu prowadził kiosk zięć Sampów

Z biegiem czasu – na pewno już w latach siedemdziesiątych – luziński Proboszcz takich zaprzyjaźnionych rodzin nie miał; przestał też – z powodów zdrowotnych – palić papierosy²¹². W latach siedemdziesiątych już nie chodził na kołędę; zawsze jednak – by być wierny tradycji i uszanować zacnych parafian – zgadzał się wziąć udział w uroczystym zakończeniu kołеды²¹³.

Prawdziwym oparciem dla ks. Kanonika była rodzina; od 1947 r. pomagał mu – jako kawaler – brat Henryk (przez kilka lat woził go w sprawach parafialnych autem, tzw. dekawką, czyli autem osobowym opel olimpia; wcześniej zamieszkali na plebanii rodzice proboszcza, Bronisława i Jan oraz siostra Helena. Po jej śmierci w r. 1977 plebanią – praktycznie codziennie – zawiadywali Jadwiga i Henryk Sumińscy. Do swego aresztowania bywał też (ale rzadko) na plebanii Zygfryd Sumiński. Zwążywszy wielkość luzińskiej parafii, ogrom obowiązków kapłańskich jakie przez pięć powojennych lat ks. Sumiński sam wykonywał, sprawiał, że na tzw. życie prywatne po prostu nie było czasu. Gdy zaś – od połowy lat sześćdziesiątych – miał już dwóch wikariuszy, pomału opuszczały go siły i zdrowie.

Od 1945 r. do końca lat sześćdziesiątych parafia prowadziła gospodarstwo rolne. Co prawda najpierw konfiskata większości ziemi na początku lat pięćdziesiątych, a później nieustanne „zajęcia” maszyn i zwierząt gospodarskich przez komorników, uniemożliwiały normalne gospodarowanie, jednak konieczna była codzienna pomoc pracowników.

Większość prac wykonywała rodzina Józefa i Anastazji Pikron; w obsłudze inwentarza przez kilka lat pomagały m.in. Anastazja i Józefa Hebel. Plebania uczestniczyła też w trosce o świątynię. Pomoc domowa paliła w „kozio”, która ogrzewała tzw. chrzcielnicę (inaczej zwaną „babińcem”), w której odbywały się lekcje religii²¹⁴; w każdą sobotę i przed świętami wraz z organistą p. Helena zmieniała w kościele kwiaty i bieliznę ołtarzową, ministrantom wydawano z plebanii wino, hostie, wodę i węgielki (oraz

.....
– K. Damps. U Sampów, a potem Dampsów, nocował zazwyczaj ks. dr J. Stryczek, ilekroć przybywał z kazaniem do Luzina. W rozmowach rodzinnych zawsze przechodził na swój ulubiony temat – św. Pawła. W domu pojawiał się też często artysta, Edmund Szyfter. Ks. dziekan Sumiński co dwa tygodnie strzygł się (poniedziałek lub wtorek) u pani Wandzi, która w budynku rodziny Samp dzierżawiła lokal od GS. Inf. R.D. z Hamburga.

²¹² Ks. Sumiński nie palił zbyt wiele, informatorzy podają, że kupowali dla niego papierosy marki Camel, Poznańskie, Piast, Mocne. Dość rzadko pozwalał sobie wieczorem na małą lampkę brandy. Inf. R.D. z Hamburga, P.P., B.S., F.S. z Luzina.

²¹³ Inf. księży: S. Majewski, Z. Kulwikowski, E. Zalewski. Ponieważ podczas kołеды częstowano wikariuszy i organistę tłustą kaszubską „prażnicą na gęsinie”, podczas późnej wieczery nie mieli już siły jeść.

²¹⁴ Przez lata palaczem był p. Kreft, potem jego zięć p. Białek i Henryk Necel.

zar) na kadzidło²¹⁵. Od 1977 r. do śmierci ks. Dziekana w 1982 r. plebania zawiadywała (dojeżdżając kilka razy w tygodniu z Wejherowa) p. Jadwiga Sumińska wraz z mężem Henrykiem²¹⁶.

W tradycji katolickiej wybitną rolę w parafii odgrywa organista. O ile współpracownikami proboszcza w zakresie sakramentalnym i ewangelizacji są przede wszystkim wikariusze (*cooperatores*), organista – zwłaszcza gdy pracuje w danej wspólnocie wiele lat – w wybitny sposób formuje wiernych. Kształtuje ich pobożność i duchowość, umiłowanie liturgii i jej piękna, wdraża w bogatą tradycję śpiewu kościelnego i muzyki.

Organiści, którzy posługiwali w Luzinie za czasów ks. Sumińskiego (najdłużej Alfons Lorek, Jerzy Szóstakowski, Józef Białek) spełniali w ciągu roku liturgicznego rozliczne funkcje; codziennie rano otwierali kościół, dzwonili, przygotowywali wszystko do sprawowania Eucharystii, ubierali księdza, towarzyszyli śpiewem i akompaniamentem na organach, „sprząтали” po Mszy, zmieniali obrusy i wystrój świątyni (adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, odpust, I Komunia św. itd.); przed pogrzebem były dodatkowe dzwonienia, wystawianie katafalku, udział w eksporcie i śpiew, wykonywanie tzw. egzekwii (dziś „Jutrznia za zmarłych”), akompaniowanie we Mszy, śpiew i odprowadzenie na cmentarz. Sporo pracy wiązało się z przygotowaniem obrzędów roku liturgicznego (np. Triduum Paschalne). Oczywiście był udział organisty w kolędzie, czyli wizycie duszpasterskiej; do niego należało też wydawanie tzw. kartek do spowiedzi wielkanocnej. W czasie przygotowania dzieci do sakramentów (I spowiedź, I Komunia św., bierzmowanie) organista – przez wiele godzin – przygotowywał kandydatów, ucząc śpiewów i odpowiedzi liturgicznych. Dość często zdarzało się, że „przeszkodzony” ksiądz, który – np. z powodu wyjazdu lub spowiedzi w czasie pogrzebu – nie mógł prowadzić lekcji religii, prosił o zastępstwo organistę. Takie lekcje prowadzili A. Lorek i J. Szóstakowski²¹⁷. Dodatkowym regularnym zajęciem były ćwiczenia chóru i scholi oraz dyrygowanie śpiewem tych zespołów podczas uroczystości liturgicznych.

Co ciekawe, w ogłoszeniach parafialnych nie znajdujemy informacji o przeniesieniu czy zatrudnieniu przez kurię biskupią organisty w Luzinie.

.....
²¹⁵ Inf. J.Sz. z Gdyni, T.C., A.B. z Luzina. Ilekroć do Luzina przyjeżdżał ks. Jan Stryczek, sprawdzał, czy na ołtarzu położono (jak wymagały ówczesne przepisy liturgiczne – tzw. rubryki) trzy warstwy obrusa.

²¹⁶ Inf. W.S. z Wejherowa, M.T., G.T., T.T. z Luzina.

²¹⁷ Inf. A.Sz., J.Sz. z Gdyni, R.L. z Pobłocia, ks. W. Kamiński, W.M., P.P., P.P., T.T., K.H. z Luzina.

Dopiero we Wszystkich Świętych 1974 r. pojawiła się informacja: „Z dniem dzisiejszym przechodzi dotychczasowy nasz organista do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Do czasu przybycia nowego organisty śpiewać będziemy na nabożeństwach bez towarzyszenia organów. W okresie przejściowym zanim przybędzie nowy organista starać się będziemy – jeśli to będzie możliwe – o zastępstwo na pogrzeby i śluby”²¹⁸. Natomiast w niedzielę Chrystusa Króla ks. Sumiński oznajmił: „Korzystając z okazji, że dotychczasowy organista zmienił posadę, Rada Parafialna postanowiła dokonać remontu organistówki. Od 10 dni naprawia się i urządza wewnątrz organistówki, aby w najbliższym czasie nasz nowy organista mógł tam zamieszkać. Kolektę w przyszłą niedzielę przeznaczają się na wydatki związane z remontem wnętrza organistówki. Remont zewnętrzny – dachy i mury – wykonany będzie z wiosną przyszłego roku”²¹⁹. W Nowy Rok 1975 ks. Sumiński witał nowego organistę: „Zgodnie z zarządzeniem Kurii Biskupiej dotychczasowy nasz organista wyznaczony został do pełnienia obowiązków przy parafii Najśw. Serca P.J. w Gdyni, a z dniem dzisiejszym obowiązki organisty w naszej parafii przejmuje p. Józef Białk z Mechowej. Pan Białk pełnił obowiązki organisty w Mechowej przez 15 lat. Naszemu nowemu współpracownikowi parafialnemu życzymy błogosławieństwa Bożego w jego pracy na nowej placówce”²²⁰.

W opinii wszystkich starszych parafian Luzino miało szczęście do dobrych organistów; byli to ludzie dobrze wykształceni, znakomici muzycy i swojej posłudze w Kościele całkowicie oddani.

Przez wiele lat przy parafii pomagała Anna Baranowska z Łębna – „półlegalna” katechetka świecka (od lat sześćdziesiątych była jedyną świecką osobą uczącą religii), która dojeżdżała do Luzina na katechezę dzieci młodszych. Uczyła jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w., ciesząc się wiel-

.....
²¹⁸ Chodziło o Jerzego Szóstakowskiego. Zob. Omnium Sanctorum 1974. W Niedzielę św. Rodziny (29 grudnia) ks. Dziekan ogłosił: „Nowy organista parafialny rozpoczyna swą pracę od Nowego Roku to jest od 1 stycznia”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica infra Octavam Nativitatis 1974, Sanctae Familiae-Jesu, Mariae, Joseph.

²¹⁹ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XXXIV per Annum 1974, D.N.J.Chr. Universorum Regis.

²²⁰ Ogłoszenia parafialne 1975, Nowy Rok 1975, Solemnitas S. Dei Genetricis Mariae. Powitanie w tym stylu uznać trzeba za przełomowe, dotąd bowiem ks. Kanonik nie witał ani nie żegnał „z ambony” ani wikariuszy, ani pracowników świeckich. Symptodem „zmian” było powitanie nowego wikariusza w czerwcu 1976 r.: „Zgodnie z dekretem J.E. Ks. Bpa Ordynariusza w dniu wczorajszym objął posadę wikariusza w naszej parafii ks. Neoprezbiter Zbigniew Kulwikowski. Serdecznie witamy naszego współpracownika parafialnego”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XII per Annum 1976.

kim autorytetem wśród dorosłych i dzieci²²¹. W latach sześćdziesiątych była nawet zagrożona (została skazana na karę więzienia); uchronił ją przed zatrzymaniem i procesem fortel: na dłuższy czas „zachorowała” i była hospitalizowana w Wejherowie²²².

W trosce o świątynię i jej piękno proboszczowi pomagały osoby świeckie; kobiety, które regularnie sprzątały kościół, zmieniały kwiaty, przyozdabiały Dom Boży na większe święta i uroczystości. Do ich obowiązków należało też pranie i prasowanie bielizny kielichowej, obrusów, alb, komż, oraz np. budowa i ozdabianie ołtarzy na procesję Bożego Ciała.

Przez wiele lat posługę przy świątyni pełniła Anna Doering, p. Maszota, w latach 1976–1982 Maria Skielnik i jej najbliższa rodzina. Za czasów ks. Sumińskiego na ołtarzu głównym (ale także na bocznych, albowiem sporadycznie sprawowano przy nich Mszę św.) kładziono trzy warstwy obrusów: „barchanowy”, płócienny i „ozdobny”²²³. Na wielkie uroczystości (odpust, prymicje, Boże Ciało) pleciono duży sznur-wieniec z igliwia, który zawieszano w kościele; podobnie jak wieniec adwentowy, wykonywali go co roku najwierniejsi parafianie²²⁴.

Ks. Kanonik bardzo dbał o kulturę kaszubską. Życzył sobie, by tzw. obraznice ubrane były w strój kaszubski. Oczekiwał, by także inne osoby, idące w procesjach, nosiły elementy haftu kaszubskiego. Już w latach siedemdziesiątych postulował (a czasem egzekwował), by ministranckie komże i alby były haftowane „po kaszubsku”.

.....
²²¹ Anna Baranowska (ur. 1922 r.) uczyła religii (od 1957 r.) w szkołach w Będargowie, Łebnie, Smażynie, Luzinie, Kęłbowie i Barłominie. Później – wbrew zakazom władz – uczyła religii w tych szkołach „półoficjalnie”, po zakończeniu innych lekcji. Nie byłoby to możliwe bez przyzwolenia władz szkół i poparcia rodziców. Na zajęcia przynosiła własny krucyfiks, słynęła z mądrego i łagodnego podejścia do dzieci, miała talenty dekoratorki, przygotowywała piękne ołtarze na Boże Ciało, pięknie malowała. Przeszła na emeryturę w 1990 r. Pracowała jednak aż do 1996 r., gdy uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. W roku 2003 r. Rada Gminy Luzino uhonorowała Annę Baranowską tytułem „Honorowy Obywatel Gminy Luzino”. Zob. Z. Klotzke, *Bedeker...*, s. 11.

²²² Półroczny pobyt w szpitalu umożliwili zyczliwi lekarze: dyrektor Alojzy Jagalski i lek. Bronisława Cieszkowska. Przez zbieg okoliczności w czasie „choroby” jej wyrok został objęty amnestią. Zob. Z. Klotzke, tamże. „Ucieczka” do szpitala miała poparcie ks. Sumińskiego. Inf. T.T., G.H. z Luzina.

²²³ Inf. T.S., L.S., A.S. z Luzina. Annie Doering ks. Sumiński ufundował pomnik nagrobny z napisem „Opiekowała się Domem Bożym”. Po Marii Skielnik jej funkcje przejęła Gertruda Król.

²²⁴ Przez lata wykonywali go m.in. Regina i Jerzy Klein, Stefania Knapińska, Marta Kryża. Inf. L.S., A.S., T.S., A.S. z Luzina.

W życie grup parafialnych i ruchów apostoelskich angażował się z niezwykłą ofiarnością, praktycznie do końca swego posługiwania. „Czuwał” nad całością. Parafianie do dziś wspominają jego „lustrujące” kościół i wiernych przejścia nawą główną przed każdą niedzielą i codzienną Mszą św. Prawie co tydzień przychodził na chwilę na próby parafialnego chóru²²⁵, zaglądał do kościoła podczas cotygodniowego sprzątanania, niby „przypadkowo” wpadał do kościoła lub salki podczas lekcji religii, bywał na spotkaniach (do czasu ich likwidacji) Krucjaty Eucharystycznej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Przez wiele lat w I niedzielę miesiąca wygłaszał nauki stanowe dla czcicieli Żywego Różańca, hołubił zakazany przez komunistów III Zakon św. Franciszka, organizując dla czcicieli św. Franciszka nabożeństwa i katechezy.

Podczas jakichkolwiek prac, remontów, robót przy budynkach kościelnych (ale także polowych, dopóki parafii nie odebrano ziemi) „wizytował” pracujących, pamiętając że „pańskie oko konia tuczy”²²⁶.

Bliżej mieszkający parafianie wspominają, że do codziennej rutyny ks. Dziekana należał – po poobiedniej drzemce – spacer dokoła kościoła, na cmentarz i „obchód” ziemi kościelnej. Może dlatego prawie nigdy nie brał urlopu. Jeśli w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zdarzało mu się w lecie na kilka dni wyjeżdżać, np. do Łeby, na niedzielę był zawsze „na służbie”²²⁷. Później nawet takie wyjazdy już się nie zdarzały; ks. Kanonik „pozwał sobie” jedynie na jednodniowe wycieczki do Karwi, gdzie odwiedzał swego przyjaciela, ks. Bolesława Lewińskiego²²⁸.

.....
²²⁵ Jak czytamy w komunikacie: „Parafianie mający zamiłowanie do śpiewu kościelnego, mogą śpiewać w kościele we wtorek i piątek o godz. 8 wieczorem”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica IX post Pentecostes 1956.

²²⁶ W latach czterdziestych i pięćdziesiątych na plebańskiej ziemi uprawiano rośliny wymagające dużego nakładu pracy. Sędziwi już dziś parafianie wspominają, że jako dzieci pomagali (przed i po I Komunii św.) przy rwaniu lnu, wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych. W latach sześćdziesiątych w gospodarstwie parafialnym, m.in. wskutek zajęć komorniczych, nie uprawiano roli na większą skalę. Ustała też hodowla bydła i koni. „Trzymano” jedynie kilka owiec i drób na potrzeby własne.

²²⁷ Inf. R.D. z Hamburga, J.Sz. z Gdyni, B.Sz., T.T., G.H. z Luzina.

²²⁸ Inf. księży: E. Zaleskiego, S. Majewskiego, Z. Kulwikowskiego.

4. W KRĘGU KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO I LOKALNEGO

Więź z Kościołem Powszechnym

W życiu duchowym parafii istotną rolę odgrywały wydarzenia natury ogólnopolskiej i dotyczące Kościoła powszechnego. W r. 1950 przypadał kolejny już Rok Świąty. Jego ogłoszenie przez papieża Piusa XII znalazło odzwierciedlenie w komunikatach parafialnych, a przeżywanie tego szczególnego czasu musiało odcisnąć swoje piętno na życiu religijnym wiernych. Zważywszy, że Rok Jubileuszowy przypadł na szczytowy czas stalinizmu w Polsce, gdy nie istniała ani jedna gazeta katolicka, zlikwidowane zostały wszystkie organizacje katolickie, a życie wspólnoty eklezjalnej ograniczało się do przysłowiowej „kruchty”, jedyną przestrzenią komunikacji duchowieństwa z wiernymi była świątynia, dlatego przytoczymy obszerny fragment ogłoszeń z IV Niedzieli Adwentu, z 18 grudnia 1949 r.:

„W wigilię Bożego Narodzenia rozpocznie się Rok Jubileuszowy, który trwać będzie do Bożego Narodzenia 1950 r. Na znak rozpoczęcia Roku Jubileuszowego dzwonić będą dzwony $\frac{1}{4}$ godz. przed wigilią Bożego Narodzenia, czyli Pasterką. Warunki uzyskania Odpustu Jubileuszowego w naszej diecezji są następujące:

1. Godna spowiedź i Komunia św.
2. Czterokrotne nawiedzenie kościoła parafialnego. Przy każdym nawiedzeniu kościoła parafialnego należy odmówić trzykrotnie: «Ojciec nasz», «Zdrowaś Maryja» i «Chwała Ojcu» oraz «Wierzę w Boga» w intencji Ojca św. Intencje Ojca św. są następujące: O wzrost Kościoła Katolickiego, O wytepienie błędów, O zgodę wśród panujących, O pokój i zgodę dla całej ludzkości.
3. Złożenie dobrowolnej ofiary na rzecz Seminarium Duchownego, a w razie niemożliwości, spełnienie dowolnego uczynku miłosierdzia lub

modlitwa o powołania kapłańskie. Ważną rzeczą jest, aby ostatni warunek spełniany był w stanie łaski uświęcającej. Odpust Jubileuszowy daje najzupełniejsze odpuszczenie wszystkich kar za grzechy. Jest to jakby wezbranie miłościwego miłosierdzia Bożego. Stąd Rok Jubileuszowy u nas zwie się Miłościwym Latem.

Dla chorych, słabych i ułomnych, którzy nie mogą odwiedzić 4-krotnie kościoła parafialnego, istnieją ulgi. Kapłan odwiedzający chorego, może mu zamienić obowiązek odwiedzenia kościoła na jakiś dobry uczynek lub modlitwę.

Parafianie mogą więc od wigilii Bożego Narodzenia w ciągu całego roku zyskać odpustu Jubileuszowego, w czasie dla nich najdogodniejszym. W parafii urządzi się w ciągu roku okazję do wspólnego zyskania odpustu, dla poszczególnych stanów – jak ojców, matek, młodzieży i dzieci, chorych i ułomnych. Powyższe warunki uzyskania Odpustu Jubileuszowego zostaną kilkakrotnie powtórzone, aby wszyscy parafianie mogli je w swoim czasie wypełnić¹. Podczas Roku Jubileuszowego parafia stwarzała wiernym okazje do wspólnego zyskania odpustu, organizując m.in. specjalne dni spowiedzi z udziałem zaproszonych spowiedników². W III Niedzielę Adwentu 1950 r. Proboszcz informował o zakończeniu Roku Jubileuszowego. Jednocześnie jednak zapowiadał, że wierni będą mogli z owoców tego Jubileuszu korzystać także w roku przyszłym: „Tradycyjnym zwyczajem Ojciec św. przedłużył Jubileusz o dalszy rok dla wiernych Kościoła katolickiego mieszkających poza miastem Rzymem. W przyszłym roku będzie można więc w dalszym ciągu zyskać odpustu Jubileuszowego – na tych samych warunkach, ale tylko prywatnie, po spowiedzi i Komunii św., czterokrotnym odwiedzeniu kościoła i złożeniu ofiary. Nie będzie natomiast wspólnych i stanowych procesyj Jubileuszowych³”.

W 1953 r. (uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia) Pius XII ogłosił Jubileuszowy Rok Maryjny (100-lecie dogmatu Niepokalanego Poczęcia NMP). Ks. Sumiński oznajmiał: „W «roku maryjnym»

.....
¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1949, Dominica IV. Adventus 1949. Warunki zyskania odpustu zostały powtórzone w ogłoszeniach na III Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W V Niedzielę po Zielonych Świątkach na Mszach nastąpiło uroczyste oddanie parafii Boskiemu Sercu Pana Jezusa. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica III post Pentecostes 1950. Proboszcz dodawał: „Poleca się wiernym, aby w miesiącu czerwcu w każdym domu katolickim umieszczono obraz Boskiego Serca Jezusa oraz Niepokalanego Serca N.M. Panny”.

² Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica VI post Pentecostes.

³ Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica III Adventus 1950.

na większą chwałę i cześć Matki Boskiej odprawiać się będzie nabożeństwo różańcowe w naszym kościele: w każdą sobotę o godz. 6 wieczorem; w każdą niedzielę i święto po sumie wobec odsłoniętej figury M. Boskiej Różańcowej. Ponadto zachęcamy wiernych, aby liczniej niż dotychczas brali udział w śpiewaniu «Godzinek do Najśw. Maryi Panny» przed sumą. Na mszy niedzielnej o godz. 7 i 9 śpiewać się będzie zwłaszcza w Adwencie «Godzinki do M. Boskiej» z towarzyszeniem organów⁴. Rok później Proboszcz (1 stycznia 1955) relacjonował: „W tym czasie Kościół pragnął urobić dusze wiernych na wzór Najświętszej Maryi Panny: przez pogłębienie wiary św.; przez pilne zachowanie przykazań bożych; przez pielęgnowanie miłości małżeńskiej i rodzicielskiej; przez pokutę i częstą Komunię św. W Roku Maryjnym obchodzono uroczyście wszystkie święta Matki Boskiej, wygłoszono trzydniowe nauki, kazania i nowenny z okazji świąt maryjnych (...). Na pamiątkę Roku Maryjnego odprawiać się będzie odtąd różańcic w każdą sobotę wieczorem o godz. 7 oraz w święta Matki Boskiej po sumie⁵».

17 października 1971 r. odczytano w Luzinie komunikat: „Dziś odbędzie się w Rzymie w Bazylice św. Piotra – oczekiwana szczególnie przez Lud Boży w Polsce – uroczystość Beatyfikacji Sługi Bożego Ojca Maksymiliana Kolbe, zmarłego w dniu 14 sierpnia 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Przewiduje się udział polskiej pielgrzymki krajowej w uroczystości beatyfikacyjnej. W miejsce kazania czytamy w dniu dzisiejszym „List Biskupów Polski o beatyfikacji Ojca Maksymiliana Kolbe”, a po sumie odśpiewamy dziękczynne «Te Deum» – «Ciebie Boga wysławiamy». Krajowe uroczystości beatyfikacyjne przewiduje się na wiosnę przyszłego roku⁶».

W Nowy Rok 1974 Kościół powszechny inaugurował kolejny Rok Święty. Proboszcz oznajmił: „W miejsce kazania czytamy List Pastorski Episkopatu Polski na rozpoczęcie Roku Świętego. (...) Dziś wieczorem o godz. 21.00 odprawimy Apel Jasnogórski. Wierni zechcą zgromadzić się na odgłos bicia dzwonów na wspólną modlitwę do Matki Boskiej. Także w kościele odprawimy rozpoczęcie Roku Świętego – dla samotnych i dla tych wiernych, którzy pragną tę uroczystą chwilę przeżyć w świątyni Pańskiej. Zachęcamy wiernych, by dziś o godz. 9 wieczorem – na Apel Jasnogórski,

.....
⁴ Ogłoszenia parafialne 1953, Dominica II Adventus 1953.

⁵ Ogłoszenia parafialne 1955, Nowy Rok 1955.

⁶ Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica XXIX per Annum 1971. W beatyfikacji brał udział ks. kan. M. Sumiński, który niektórym parafianom przysłał (lub przywiózł) z Rzymu pamiątkę z tej uroczystości.

skupili się przed obrazem M. Boskiej na wspólnej modlitwie w domu lub w kościele. Niechaj wierni – przy okazji – nabędą tzw. rodzinną świecę Roku Świętego, aby przy jej blasku częściej modlić się wspólnie w Roku Świętym⁷.

Rok 1974 został przez Pawła VI ogłoszony jako „jubileuszowy”. Podczas rekolekcji wielkopostnych zapraszano wiernych do udziału w tzw. nabożeństwach pokutnych (co było „nowością” przewidzianą przez soborowy rytuał pokuty). By zyskać odpust jubileuszowy, należało wziąć udział w takim nabożeństwie, przyjąć Komunię św. i nawiedzić jeden z odpustowych kościołów. W pobliżu Luzina były to: Kościół klasztorny franciszkanów w Wejherowie, Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni oraz Kościół parafialny w Swarzewie⁸. Ogólnonarodowy jubileuszowy dzień modlitw na Jasnej Górze i w parafiach obchodzono 3 maja; biskupi oddali Kościół Powszechny i rodzinę ludzką macierzyńskiemu sercu Maryi, Matki Kościoła⁹.

W niedzielę 6 lipca ks. Sumiński zachęcał czcicieli Matki Boskiej Różańcowej do udziału w wydarzeniach, związanych z jubileuszem. „W dniu dzisiejszym przypada I niedziela lipca. Z tego powodu suma z wystawieniem oraz procesją, a po nabożeństwie wspólna nauka stanowiąca dla wszystkich Czcicieli M.B. Różańcowej, to jest Żywego Różańca oraz tercjarzy III Zakonu św. Franciszka, celem przygotowania do zyskania odpustu Jubileuszowego Roku Świętego. Jutro i we wtorek po Mszy wieczornej odbędzie się pouczenie duszpasterskie o Jubileuszowym Roku Świętym. Natomiast w czwartek ks. proboszcz o godz. 10.00 odprawi – dla Czcicieli M.B. Różańcowej oraz tercjarzy III Zakonu i innych parafian, którzy się przyłączą – Mszę św. w klasztorze OO. Franciszkanów w Wejherowie. Uczestnicy-pielgrzymki będą mogli zyskać odpust zupełny. Zachęcamy wiernych do udziału”¹⁰.

Kolejną odsłoną jubileuszu były nabożeństwa dla dzieci i młodzieży. W niedzielę na początku września 1974 r. ks. Sumiński zapraszał je do wyjazdu na Kalwarię Wejherowską: „Zachęta do zyskania Odpustu Jubileuszowego Roku Świętego dla dzieci i młodzieży. Z okazji odpustu Podwyższenia Krzyża św. u ojców Franciszkanów w Wejherowie, przypa-

.....
⁷ Ogłoszenia parafialne 1974, Nowy Rok 1974.

⁸ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica V in Quadragesima 1974.

⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica III Paschae 1974.

¹⁰ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XIV per Annum 1974. W tej parafialnej celebracji Jubileuszu wzięło udział 350 osób. Zob. Dominica XV per Annum 1974.

dającego w przyszłą niedzielę, pragniemy skierować pod opieką rodziców – dzieci i młodzież w sobotę o godz. 4 po południu do kościoła św. Anny, skąd pod opieką Ojców Franciszkanów młodzież uda się na Kalwarię – celem zyskania Odpustu Jubileuszowego. W niedzielę natomiast młodzież dorastająca szkół średnich, zawodowych i techników, zechce udać się indywidualnie o godz. 9 do Ojców Franciszkanów, skąd w procesji udają się na Kalwarię – celem zyskania Odpustu Jubileuszowego. Ponieważ warunkiem zyskania owoców Roku Jubileuszowego jest spowiedź oraz Komunia św., podajemy do wiadomości, że okazja do spowiedzi będzie w piątek oraz sobotę od godz. 3 po południu”¹¹.

W obchody jubileuszowego Roku Świętego włączyła się doroczna parafialna pielgrzymka kolejną na Jasną Górę, stanowiąca „pamiątkę” nawiedzenia w Luzinie Jasnogórskiej Ikony¹².

Ostatnim akcentem roku było zgromadzenie w kościele św. Anny w Wejherowie w IV Niedzielę Adwentu (która przypadała 22 grudnia 1974 r.) o godz. 17.00 „młodzieży dorastającej” i narzeczonych, sposobiących się do ślubu¹³. W niedzielę 12 października 1975 r. w Rzymie przebywała, licząca dwa tysiące osób, narodowa pielgrzymka Polaków na Rok Święty. Wierni, łącząc się duchowo z pątnikami, mogli – w myśl bulli „Apostolorum limina” – uzyskać odpust „na miejscu”, nawiedzając kościół i odmawiając modlitwy za papieża i kolegium biskupów. Ks. Sumiński dla pragnących zyskać ten jubileuszowy odpust zarządził spowiedź od niedzieli do wtorku¹⁴.

Innym wydarzeniem, łączącym Polaków z Kościołem Powszechnym, była beatyfikacja Marii Teresy Ledóchowskiej. W niedzielę 12 października 1975 r. Proboszcz zapowiadał: „W najbliższych dniach uda się do Rzymu druga pielgrzymka – reprezentacja Kościoła w Polsce. W przyszłą bowiem Niedzielę Misyjną dnia 19 października Ojciec św. Paweł VI ogłosi nowych błogosławionych. W gronie błogosławionych misjonarzy jest nasza rodaczka, Polka – Maria Teresa Ledóchowska. Z tego powodu w przyszłą niedzielę czytamy Słowo Biskupów Polskich na beatyfikację Polki Marii Teresy Ledóchowskiej”¹⁵. Niecały rok później (niedziela 4 lipca 1976 r.) ks. Sumiński,

.....
¹¹ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XXIII per Annum 1974.

¹² Zob. Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XXXIII per Annum 1974.

¹³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica IV Adventus 1974.

¹⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1975, Dominica XXVIII per Annum 1975.

¹⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1975, Dominica XXVIII per Annum 1975; Dominica XXIX per Annum 1975.

nawiązując do beatyfikacji, ogłosił: „Jak wiadomo, w ubiegłym roku wyniesiona została na ołtarze i ogłoszona jako Błogosławiona Rodaczka nasza, Maria Teresa Ledóchowska, założycielka „Sodalicji św. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich”. Dzieło misyjne naszej Rodaczki rozwija się pomyślnie w dalszym ciągu, zwłaszcza na terenach misyjnych Afryki – wśród czarnych murzynów. Dzień 6 lipca poświęca Kościół katolicki w Polsce pamięci Siostry Marii Teresy Ledóchowskiej. Dlatego we wtorek o godz. 7 rano odprowadzona będzie msza św. do Błogosławionej naszej Rodaczki, z modlitwami w intencji misji katolickich w Afryce”¹⁶.

Pokłosem Roku Świętego (1975) była decyzja Konferencji Episkopatu Polski, by w święto Maryi Matki Kościoła (7 czerwca 1976) we wszystkich kościołach (w katedrach diecezjalnych dzień wcześniej, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego) dokonać „Modlitewnego Aktu zawierzenia świata Maryi Matce Kościoła”. Paweł VI uczynił to 8 grudnia 1975 r. w Rzymie. Biskup Bernard Czapliński na uroczyste zawierzenie zaprosił do Pelplina młodzież diecezji, alumnów, nowicjaty zakonne¹⁷.

Wspólnota z diecezją i Kościołem w Polsce

Pisane i oznajmiane wiernym ogłoszenia parafialne uwytatniają także więź parafii z Kościołem partykularnym (czyli diecezją chełmińską) oraz całym Kościołem w Polsce. W II Niedzielę Wielkanocy 1947 r. luziński proboszcz ogłaszał: „W niedzielę 27 kwietnia (za 2 tyg.) z okazji 950. rocznicy śmierci św. Wojciecha, I męczennika Polski i Pomorza, odbędzie się pielgrzymka z całej Polski do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Przewidziane są poważne ulgi w pociągach pielgrzymkowych do Gniezna. Z naszej parafii wyjeżdża delegacja 5 druhen z Sodalicji Mariańskiej. Zgłoszenia na ulgowe przejazd do Gniezna przyjmuje się w biurze parafialnym”¹⁸.

W Niedzielę Chrystusa Króla (28 października 1951) na zarządzenie Episkopatu Polski dokonano w kościołach całego kraju uroczystego

.....
¹⁶ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XIV per Annum 1976.

¹⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica VII Paschae 1976. Na uroczystość pojechała delegacja młodzieży z Luzina. W święto Maryi Matki Kościoła czytano „Słowo Pasterskie Biskupów Polskich”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1976, B.M.V. Matris Ecclesiae 1976.

¹⁸ Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica in Albis 1947.

poświęcenia narodu Boskiemu Sercu Pana Jezusa. Akt ten poprzedzono całotygodniowym przygotowaniem. W Luzinie Proboszcz zapraszał na nabożeństwa o godz. 18.00; składało się nań kazanie (nauka stanowa) oraz cząstka różańca¹⁹. Do tego wydarzenia nawiązują ogłoszenia parafialne z maja 1956 r., zachęcające wiernych do większej czci Boskiego Serca²⁰.

W Boże Ciało 1956 r. Proboszcz oznajmił: „Dnia 1 lipca mija 10 lat od chwili, kiedy z woli Opatrzności objął rządy Diecezji Chełmińskiej J.E. Ks. Biskup dr Kazimierz Kowalski, jako 56. następca Heidenryka, pierwszego Biskupa Chełmińskiego. W poczet biskupów chełmińskich wszedł w czasach przełomowych, na których zaciążyły skutki najstraszniejszej z wojen, która i naszą diecezję boleśnie dotknęła. Z najwyższym poświęceniem oddał Arcypasterz swe gorące serce Bożej sprawie w diecezji, walcząc o nią wytrwale, ufny w jej zwycięstwo. Niejedną ponosił ofiarę, niejedno przechodził doświadczenie, niejedna trapiła go troska”²¹. Znakiem więzi z biskupem był komunikat, oznajmiający, że w środę 6 kwietnia 1960 r. ordynariusz chełmiński udaje się do Rzymu, by w 15. roku swego pasterzowania po raz pierwszy „zdać osobiście sprawę Ojcu św. o religijnym stanie Diecezji Chełmińskiej”²².

W październiku 1961 r. ks. Sumiński oznajmił wiernym: „Po raz trzeci cały świat katolicki obchodzić będzie w przyszłą niedzielę – w uroczystość Chrystusa Króla – rocznicę wyboru Ojca św., a 4 listopada rocznicę koronacji jego. Z tego powodu modlić się będziemy w intencji Ojca św. Jana XXIII, a w uroczystość Wszystkich Świętych po sumie wobec wystawionego w monstrancji Najświętszego Sakramentu odśpiewamy

.....
¹⁹ Nauka ogólna odbyła się w niedzielę i w poniedziałek. We wtorek nauka dla matek, w środę dla dziewcząt, w czwartek dla ojców i mężów, w piątek dla młodzieńców, w sobotę „nauka dla świata pracy”. W samą uroczystość Chrystusa Króla odprawiono o 18.00 nabożeństwo do Serca Jezusa z wystawieniem, kazaniem, różańcem i procesją ze świecami wokół kościoła. Przed i po każdym nabożeństwie była „okazja do spowiedzi”. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XXIII p. Pentecostes 1951.

²⁰ „Miesiąc czerwiec poświęca Kościół św. pamięci Boskiego Serca Jezusowego. Z tego powodu przypomina się wiernym najważniejsze formy nabożeństwa do Boskiego Serca Jezusowego. Komunia św. wynagradzająca w I piątki lub niedziele miesiąca; «Godzina Święta»; poświęcenie się B. Sercu Jezusa (osobiste, rodzin, parafii); nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa; w czerwcu codzienna modlitwa do Serca Jezus”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica II post Pentecostes 1956.

²¹ Ogłoszenia parafialne 1956, SS. Corporis Christi 1956. Jednocześnie diecezjanie zostali wezwani do ofiarności na renowację zagrożonego ołtarza głównego w pelplińskiej katedrze.

²² Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica Passionis 1960. Wcześniej wyjazdy *ad limina* były niemożliwe, albowiem władze PRL nie wydawały biskupowi paszportu.

«Te Deum – «Ciebie Boże chwalimy». Przy tej okazji przypominamy 3 główne intencje, które Ojcu św. najbardziej leżą na sercu: a) Przygotowanie do Soboru Powszechnego, który odbędzie się prawdopodobnie pod koniec przyszłego roku. b) Misje katolickie. Ojciec św. założył kilka nowych okręgów misyjnych i wyświęcił w Zielone Świątki 14 nowych biskupów misyjnych. c) Troska o pokój społeczny na ziemi. W sprawie pokoju ogłosił Ojciec św. w dniu 15 maja b.r. nową encyklikę pod nazwą: «Kościół św. – matka i nauczycielka nasza»²³. Wierni zechcą pamiętać w modlitwach swoich o powyższych intencjach Ojca św.»²⁴

Znaczącym wydarzeniem w życiu Kościoła partykularnego (w tym przypadku diecezji chełmińskiej) był Synod Diecezjalny, zwołany przez biskupa ordynariusza, a zainaugurowany 6 lipca 1959 r. W niedzielę 5 lipca luzińskie ogłoszenia brzmiały: „Synod diecezjalny. Jutro rozpoczyna się w naszej diecezji Synod Diecezjalny w Pelplinie. Aby wyjednać błogosławieństwo Boże dla tak ważnej i zbożnej pracy, wierni odmówią po sumie wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu – Litanię do Wszystkich Świętych. Jutro – w poniedziałek 6 lipca – na rozpoczęcie Synodu – w związku z modlitwą na Anioł Pański – rozkołyszą się przez kwadrans wszystkie dzwony kościołów, by przypomnieć duchowieństwu i wiernym obowiązek trzydniowej modlitwy w intencji Synodu Diecezjalnego”²⁵.

W niedzielę 24 czerwca 1962 ks. Dziekan ogłosił konsekrację nowego sufragana chełmińskiego: „W piątek w uroczystość Apostołów Piotra i Pawła odbędzie się uroczysta konsekracja nowo mianowanego przez Ojca św. drugiego biskupa sufragana naszej diecezji, J.E. ks. Bpa dr Zygryda Kowalskiego, byłego proboszcza w Chełmży i Prepozyta Kapituły Kolegiackiej w Chełmży. Głównym konsekratorem ks. bpa sufragana będzie J.Em. ks. kardynał Wyszyński, Prymas Polski. Zaprasza się wiernych do udziału w tej uroczystości”²⁶.

W lecie 1963 r. ks. Dziekan dziękował parafianom za modlitwę w intencji zmarłego Jana XXIII, a tydzień później (23 czerwca) ogłasza: „W piątek, w uroczystość Boskiego Serca Jezusa doszła nas radosna nowina, że wybrany został nowy Ojciec św. Został nim arcybiskup Mediolanu we Włoszech 64 letni kardynał Jan Montini, który przyjął imię Pawła VI”²⁷.

.....
23 Chodzi o encyklikę Jana XXIII pt. „Mater et magistra” [Matka i mistrzyni].

24 Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica XXII post Pentecostes 1961.

25 Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 7 p. Pentecostes 1959.

26 Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica II post Pentecostes 1962.

27 Zob. Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica III post Pentecostes 1963.

W styczniu 1964 r. parafianie usłyszeli komunikat o pielgrzymce do Ziemi Świętej, jaką podjął papież Paweł VI; „z tego powodu uprasza się wiernych o modlitwę w intencji pielgrzymującego po Ziemi Świętej Ojca świętego”²⁸.

W czerwcu 1966 r. z okazji 3. Rocznicy „koronacji Ojca św.” po sumie śpiewano hymn „Ciebie Boże chwalimy”²⁹.

Uroczyste zakończenie ogłoszonego przez Pawła VI Roku Wiary miało miejsce 30 czerwca, w ostatnią niedzielę miesiąca 1968 r. Tego dnia w łączności z całym Kościołem Powszechnym biskupi polscy świętowali w Poznaniu tysiąclecie Biskupstwa Poznańskiego, zaś w kościołach na każdej Mszy św. uroczyście odnawiano wyznanie wiary³⁰. Akcentem łączącym lokalną wspólnotę parafialną z Kościołem Powszechnym była wizyta biskupa Kazimierza J. Kowalskiego *ad limina Apostolorum*. W niedzielę 21 lipca 1968 r. czytano list biskupa chełmińskiego oraz odprowadzono specjalne modlitwy za Kościół, papieża i biskupa³¹. 3 maja 1970 r. – w uroczystość Królowej Polski – (jak tydzień wcześniej ogłaszał ks. Sumiński) „W związku z 50-leciem kapłaństwa Ojca św. Pawła VI, w przyszłą niedzielę Lud Boży w Polsce będzie się modlił szczególnie za Papieża i polskich kapłanów. Ponadto w tym dniu odnawiamy Ślubowania Jasnogórskie, duchowo złączeni z episkopatem Polski zgromadzonym przed obrazem M.B. Częstochowskiej”³².

Znaczącym przejawem łączności z Kościołem była więź z ordynariuszem diecezji. Na 25-lecie posługi bp. Kazimierza J. Kowalskiego w diecezji chełmińskiej niedzielna suma (17 czerwca 1971 r.) była w Luzinie celebrowana w intencji Jubilata, zaś po Mszy św. odśpiewano – przy biciu w dzwony – hymn „Ciebie Boga wysławiamy”³³. Po śmierci biskupa

.....
²⁸ Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica post Octavam Nativitatis 1964.

²⁹ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica IV p. Pentecostes 1966.

³⁰ Była to jednocześnie 5. rocznica koronacji Pawła VI i 1900. rocznica męczeńskiej śmierci Apostołów Piotra i Pawła. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica IV post Pentecostes 1968.

³¹ Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica VII p. Pentecostes 1968. Dwa tygodnie później czytano list bp. K.J. Kowalskiego skierowany do diecezjan z Rzymu. Zob. tamże, Dominica IX p. Pentecostes 1968.

³² Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica V Paschae 1970. W samą uroczystość (Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica VI Paschae, B.M.V. Reginae Poloniae 1970) pojawia się wzmianka, że „po wyznaniu wiary odmawiamy «modlitwę wiernych»”.

³³ Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica XII per Annum 1971. Dwudziestolecie sakry bp. K.J. Kowalskiego przypadło w lipcu 1966 r. Na niedzielnych Mszach św. modlono się w intencji arcybiskupa. Zob. Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica V p. Pentecostes 1966.

Kazimierza Józefa Kowalskiego Kapituła Katedralna w Pelplinie wybrała na wikariusza kapitulnego (a tym samym administratora diecezji) bp. Bernarda Czaplńskiego. W III Niedzielę Postu 1973 r. luziński Proboszcz ogłaszał: „Kuria Biskupia Chełmińska komunikuje z radością, że Jego Świątobliwość Ojciec św. Paweł VI, zamianował Wikariusza Kapitulnego J.E. ks. Biskupa Bernarda Czaplńskiego, Ordynariuszem Diecezji Chełmińskiej. Kanoniczne przejęcie rządów w Diecezji nastąpiło w sobotę 18 marca 1973 r. na posiedzeniu nadzwyczajnym Kapituły Katedralnej Chełmińskiej. Uroczysty ingres J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza do Bazyliki Katedralnej w Pelplinie odbędzie się w niedzielę dnia 8 kwietnia 1973 r. o godz. 14 w łączności z Jubileuszową Eucharystią w 25-lecie sakry biskupiej Arcypasterza. Pragniemy zjednoczyć się w modłach dziękczynnych przed Bogiem i prosić Go o szczodre wsparcie naszego Pasterza Diecezji w jego pracach i trudach dla świętego Kościoła Diecezjalnego Chełmińskiego”³⁴.

Niecałe dziesięć lat później parafia przeżywała ingres biskupa Mariana Przykuckiego. Ogłoszenia brzmiały: „Po śmierci naszego Biskupa Ordynariusza Bernarda Czaplńskiego w dniu 30 grudnia 1981 Ojciec Święty Jan Paweł II ustanowił nowym biskupem ordynariuszem Diecezji Chełmińskiej ks. Biskupa Mariana Przykuckiego, dotychczasowego sufragana Diecezji Poznańskiej. Uroczysty Ingres nowego Biskupa Ordynariusza do Bazyliki Pelplińskiej odbył się w uroczystość Wniebowzięcia N.M.P. dnia 5 sierpnia 1981. Nowy ks. Biskup Ordynariusz jest 66. z kolei Pasterzem Diecezji Chełmińskiej”³⁵.

Kilka miesięcy później przeżywano sakrę biskupią nowego sufragana chełmińskiego, bp. Edmunda Piszczka. Mówią o tym ogłoszenia parafialne: „W dniu dzisiejszym w Bazylice Katedralnej w Pelplinie odbędzie się uroczystość – ceremonie udzielenia sakry biskupiej ks. Prałatowi Edmundowi Piszczowi, długoletniemu profesorowi historii kościelnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Sakry biskupiej udzieli J.E. ks. Prymas Polski Józef Glemp, przy współudziale ks. bpa Ordynariusza Mariana Przykuckiego oraz Biskupa Pomocniczego ks. dr. Zygryda Kowalskiego. Modlimy się wszyscy w dniu dzisiejszym w intencji nowo konsekrowanego Biskupa Pomocniczego naszej diecezji”³⁶.

Świadectwem polepszenia się klimatu na linii państwo-Kościół jest – oryginalne i wcześniej niespotykane – ogłoszenie: „W przyszłą niedzielę

.....
³⁴ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica III in Quadragesima 1973.

³⁵ Ogłoszenia parafialne 1982, Nowy Rok 1982.

³⁶ Ogłoszenia parafialne 1982, Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 1982.

12 września odbędzie się na Jasnej Górze nabożeństwo dla kombatanów lat 1939–1945. O godz. 10.30 na Jasnej Górze odprawiona będzie przez księży biskupów i byłych duszpasterzy Polski Walczącej Msza św. w intencji żyjących i poległych żołnierzy w ostatniej wojnie – na wszystkich frontach świata o wolność naszej Ojczyzny. Na to nabożeństwo zaprasza się wszystkich uczestników tej wojny: oficerów, podoficerów, żołnierzy oraz ich rodziny. Kombatanzi zbiiorą się na Jasnej Górze o godz. 9 na dziedzińcu klasztornym przed arsenałem³⁷.

Znakiem jedności z Kościołem w Polsce były też luzińskie obchody I rocznicy śmierci ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego w maju 1981 r. Ks. Sumiński, ogłaszając Mszę św. za jego duszę, powiedział: „W piątek bieżącego tygodnia przypada I rocznica śmierci ś.p. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, wielkiego syna Kościoła i naszego Narodu – niestrudzonego Pasterza i Nieustraszonego Obrońcy Wiary świętej. Więziony w latach 1953–1956, przebywał w 4 klasztorach, w tym również w naszej diecezji w klasztorze w Rywałdzie. Poprzez 9 letnią Nowennę przygotował Naród Polski na 1000 lecie Chrztu Polski. Oddał Kościół w Polsce w wieczystą opiekę Matki Częstochowskiej, a dla Kościoła św. wychował polskiego Papieża. Msza św. za spokój duszy ś.p. Ks. Prymasa odprawiona zostanie w naszym kościele parafialnym w piątek o godz. 7.30 rano³⁸. Słowa te wskazują na głęboki związek emocjonalny Proboszcza z Prymasem oraz niezwykle szacunek, jakim go obdarzał.

Sobór Watykański II (1962–1965)

Epokowym wydarzeniem w życiu Kościoła w XX w. był II Sobór Watykański. W parafiach diecezji organizowano specjalne nabożeństwa, które miały przybliżyć Sobór wiernym świeckim, czyli tzw. czuwania soborowe³⁹. Zachowane luzińskie ogłoszenia – począwszy od Nowego Roku 1960 – regularnie podejmują sprawę Soboru. „Wierni mają obowiązek modlić się w intencji Soboru Powszechnego, odmawiając po «Anioł

.....
³⁷ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XXIII per Annum 1976.

³⁸ Ogłoszenia parafialne 1982, Siódma Niedziela Wielkanocna 1982.

³⁹ Zob. Protokół konferencji dekanalnej dekanatu wejherowskiego, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

Pański» 3 razy: «Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu» oraz 3 razy: «Wspomożenie wiernych módl się za nami»⁴⁰.

W Epifanię 1962 r. zamiast kazania odczytano pouczenie pasterskie pt. „Gruntowne przygotowania do Soboru Powszechnego”⁴¹. W odpust M.B. Różańcowej 1962 r. z ambony padło ogłoszenie, zapowiadające „Czuwanie soborowe w parafii od 10 października do 8 grudnia 1962”. Proboszcz mówił: „Ojciec św. Jan XXIII w uroczystość N.M. Panny listem apostołskim (*motu proprio*) ogłosił rozpoczęcie II Watykańskiego Soboru Powszechnego na dzień 11 października b.r. Jednocześnie wezwał cały świat katolicki do wzmożenia gorących modlitw o pomyślny przebieg tego wielkiego dzieła. Idąc za wezwaniem Ojca św. Episkopat Polski na konferencji w dniu 15 marca b.r. powziął decyzję przeprowadzenia we wszystkich diecezjach Polski modlitw za Sobór Powszechny w okresie jego obrad, pod nazwą «Czuwanie soborowe z Maryją Jasnogóorską». Będzie ono natężeniem modlitw i napięciem troski wokół doniosłych spraw Kościoła, którym poświęcony jest Sobór Powszechny. Celem czuwania jest chęć katolickiej Polski, zgromadzonej wokół swej Królowej, Matki Boskiej Jasnogóorskiej, przyścia z pomocą papieżowi Janowi XXIII w jego największym dziele – Soborze Powszechnym”⁴². W uroczystość Chrystusa Króla 1962 r. niemal całe ogłoszenia zostały poświęcone Soborowi; Proboszcz przytoczył fragmenty przemówienia Jana XXIII z otwarcia *Vaticanum II*, wspominał o „Orędziu do narodów świata”, jakie skierowali do rodziny ludzkiej ojco-
.....

⁴⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Nowy Rok 1960.

⁴¹ Ogłoszenia parafialne 1962, Epiphania Domini 1962. Dwa tygodnie później czytano „Orędzie Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie drugiego Soboru Watykańskiego”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica II post Epiphania 1961. Po trzech tygodniach zaczęto w niedziele i święta odmawiać specjalną modlitwę w intencji Soboru Powszechnego. Zob. Dominica VI post Epiphania 1962.

⁴² Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica XVII post Pentecostes 1962, B.M. Viginis a Rosario. W tych samych ogłoszeniach Proboszcz zawarł praktyczny wymiar „czuwania”; codziennie po Mszy porannej odmawiać się będzie (od 11 października do 8 grudnia) dziesiątek różańca w intencji Soboru; codzienne dzwonicie o godz. 21.00 na Apel Jasnogórski; w niedziele i święta śpiewanie w intencji Soboru (przed lub po Mszy św.) Godzinek; modlitwa w rodzinach w intencji Soboru; ofiarowanie dobrych uczynków w tej intencji; urządzenie w domu ołtarza z obrazem M.B. Jasnogóorskiej; w rodzinach w czasie modlitwy wieczornej odśpiewać Apel Jasnogórski, odmówić dziesiątek różańca za Ojca świętego i Sobór. Drugim elementem miały być „soboty czasu soborowego”; w kościele i w domach – wspólna modlitwa i palenie przez całą sobotę światła (lampki) przed obrazem Matki Boskiej. Trzeci element stanowiła celebracja rocznicy Nawiedzenia Ikony (17–18 listopada), którą Proboszcz ustanowił „parafialnym dniem czuwania soborowego”. Ks. Sumiński w kolejne niedziele informował o uroczystym rozpoczęciu i obradach Soboru oraz o udziale w nim biskupów z Polski. Zob. Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica XIX post Pentecostes 1962.

wie Soboru, przytoczył także tekst listu, jaki do dekanatu wejherowskiego skierował obecny w Rzymie biskup ordynariusz⁴³.

Na początku listopada 1962 r. luzińskie ogłoszenia parafialne oznajmują rozpoczęcie obrad II Watykańskiego Soboru Powszechnego. Proboszcz skrupulatnie wymienia wszystkie (11) komisje soborowe; podaje liczbę biskupów uczestniczących w obradach (2540, spośród których trzech zmarło w pierwszych dniach Soboru), z podziałem na kontynenty; zapowiada czytanie – z okazji czwartej rocznicy koronacji Jana XXIII – listu biskupa ordynariusza napisanego w Rzymie; ogłasza „parafialny dzień czuwania soborowego”, obchodzony w rocznicę (17/18 listopada) Nawiedzenia Obrazu w Luzinie⁴⁴.

Ogłoszenia w kolejną niedzielę kontynuują sprawę Soboru. Warto – by zrozumieć niezwykłą mobilizację, jaką przeżywał wtedy Kościół w Polsce – przytoczyć je w całości. „I. Wiadomości soborowe: Biskupi polscy zgromadzeni na II Watykańskim Soborze Powszechnym w Rzymie wręczyli Ojcu św. za pośrednictwem ks. Kard. Wyszyńskiego księgę, która zawiera zbiór materiałów, zarządzeń biskupów, program modlitw i nabożeństw w intencji Soboru w poszczególnych diecezjach w Polsce. W Księdze tej tak piszą biskupi polscy: «Postanowiliśmy zorganizować modlitwę powszechną w Polsce pod wezwaniem ‘Czwanie soborowe z Maryją Jasnogóorską’ w dniach 11 października do 8 grudnia b.r. W tym celu wszyscy biskupi wydali odpowiednie zarządzenia w swoich diecezjach, organizując te modlitwy. (...). W każdej diecezji ułożono kalendarz modlitw soborowych w ten sposób, że w każdej parafii odbywać się będzie okrągłą dobę, bez przerwy, modlitwa wszystkich stanów w intencji Ojca św. i Soboru. W sumie każdego dnia, w całej Polsce trwać będzie na modlitwie całą dobę od 30 do 50 parafii, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, w obliczu obrazu M.B. Częstochowskiej. Modlitwy te będą skupiać wiernych, kapłanów, zakony na wspólnych nabożeństwach, których ośrodkiem będzie Msza św. wotywna o północy do M.B. Częstochowskiej. Nadto poszczególne stany będą odbywać godzinę modlitwy stanowej, dla nich zorganizowaną; a więc rodzice, młodzież żeńska, młodzież męska,

⁴³ Oto treść listu bp. K.J. Kowalskiego: „Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi, wicedziekanowi, kapłanom oraz wszystkim ukochanym wiernym dekanatu, zwłaszcza młodzieży naszej, przesyłam z Wiecznego Miasta, z siedziby Namiestnika Chrystusowego i II Soboru Watykańskiego, serdeczne wyrazy pamięci w modlitwach i zasługach pokuty i miłości chrześcijańskiej oraz najczulsze w Panu błogosławieństwo”. Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica XX post Pentecostes, D.N.J.Ch. Regis 1962.

⁴⁴ Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica XXI post Pentecostes 1962.

dzieci, chorzy i zakony. Modlitwy całej Polski Katolickiej są powiązane z Jasną Górą; wszystkie bowiem parafie które mają ‘dobę Czuwania Soborowego’, na ten dzień wysyłają przedstawicieli na Jasną Górę, gdzie trwać będzie modlitwa Kościoła polskiego bez przerwy za Ojca św. W odpowiedzi na złożony przez biskupów polskich «Dar Czuwania» Jan XXIII udzielił na dzień parafialnego czuwania wszystkim wiernym odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami (6 «Ojczy nasz», 6 «Zdrowaś Maryjo», 6 «Chwała Ojcu» w int. Ojca św.)⁴⁵.

Czuwanie w Luzinie przypadało na sobotę (17 listopada) i niedzielę (18 listopada); ks. Sumiński poprzedził czuwanie krótkim przygotowaniem, czyli naukami stanowymi⁴⁶. W sobotę o 18.00 odprawiono różaniec z nauką. Od 18.00 do północy trwała spowiedź. O godz. 21.00 odśpiewano „Apel Jasnogórski” i odmówiono II część różańca; o 23.00 chór śpiewał pieśni maryjne; o 23.30 odmówiono III część różańca; o północy odprawiono wotywę o M.B. Częstochowskiej, potem zaś trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. O 5.30 odśpiewano „Godzinki” i zakończono adorację. O 6 rano odprawiono Prymarię (I Mszę św.), kolejne – o 8.00, 9.00 i 10.30. O 14.00 odbyło się czuwanie dla czcicieli M.B. Różańcowej, od 14.00 do 15.00 dla czcicieli św. Franciszka, od 15.00 do 16.00 dla dzieci. O godz. 18.00 odprawiono wieczorną Mszę św. i różaniec z nauką, kończący dzień czuwania. Na czas czuwania w parafii udała się na Jasną Górę kilkusobowa delegacja, zawożąc tam dużą świecę⁴⁷.

Po dwóch tygodniach Sobór znów zdominował ogłoszenia parafialne; ks. Sumiński oznajmiał soborowe prace nad liturgią i źródłami Objawienia. Relacjonował też niespodziewane spotkania Jana XXIII z Polakami w kościele św. Andrzeja w Rzymie, gdzie wierni i biskupi obecni na Soborze czcili *dies natalis* dla nieba św. Stanisława Kostki⁴⁸. W październiku rozpoczęła się II sesja Soboru, na którą pojechali bp Kazimierz J. Kowalski i jego sufragani bp Bernard Czapliński; ks. Sumiński zapowiadał modlitwy

.....
⁴⁵ Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica XXII post Pentecostes 1962.

⁴⁶ W czwartek (15 listopada) wieczorem przewidziano naukę dla młodzieży obojga płci; w piątek dla ojców i matek oraz różaniec; w sobotę od 15.00 odbyła się spowiedź dzieci szkolnych, zaś o godz. 18.00 rozpoczęto czuwanie soborowe. Zob. tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Papież mówił o pobożności Polaków, wspominał o swoich związkach z grobem św. Stanisława Kostki, określił historię Polski jako rycerską, bohaterską i chrześcijańską. Zob. Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica XXIV et ultima post Pentecostes 1962. W ogłoszeniach (Dominica I Adventus 1962) ks. Dziekan informował o spotkaniu biskupów polskich z papieżem z okazji jego 81. urodzin i zakończeniu I sesji Soboru w dniu 8 grudnia.

w intencji Soboru, odezwe biskupa ordynariusza w tej sprawie oraz włączenie w nabożeństwa różańcowe „uchwalonych przez Episkopat Polski” intencji soborowych⁴⁹.

Publicanda (część z roku 1964 – od 6 września – i cały rok 1965) często do tego Soboru nawiązują. Na rozpoczęcie III sesji diecezja chełmińska zorganizowała (w dniach 28–29 września 1964 r.) pielgrzymkę pokutno-błagalną na Jasną Górę, w której uczestniczyli wybrani kapłani i nieliczni katolicy świeccy⁵⁰. W tym samym roku organizowano w oznaczonych dniach wyjazd pielgrzymek parafialnych do Częstochowy. Na zarządzenie ks. Prymasa Polski parafianie zabierali na Jasną Górę dwa różańce. Jeden przeznaczony był na misję, drugi – większy – po poświęceniu „wracał” do kościoła parafialnego jako pamiątka III sesji Soboru.

Luzino udało się na Jasną Górę 15 i 16 listopada. W poniedziałek 23 listopada 1964 r. o godz. 18.00 odbyło się „Parafialne nabożeństwo soborowe”⁵¹. W niedzielę poprzedzającą Wszystkich Świętych ks. Proboszcz zakomunikował: „Z okazji odbywającej się II części Soboru Watykańskiego II na wezwanie Biskupów Polski wierni we wszystkich parafiach modlą się w intencji szczęśliwych wyników Soboru, oraz spełniają dobre uczynki miłosierdzia, ofiarując je za Ojca św. i ojców soborowych. Dobre uczynki, czyli tzw. Soborowe Czyny Dobroci, można napisać na kartce i wrzucić do skarbonki; zostaną z kartek przepisane do parafialnej złotej księgi, którą delegacja przewiezie do Częstochowy”⁵².

W sobotę 16 listopada 1963 r. w rocznicę Nawiedzenia Obrazu M.B. Częstochowskiej obchodzono w parafii „Soborową Wieczerzę Pańską”. W poprzedzające ją dni (czwartek i piątek) różaniec połączony był z „nauką o Soborze Powszechnym”; w sobotę od 16.00 odprawiono

.....
⁴⁹ Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica XVI post Pentecostes 1963; Dominica XVII post Pentecostes 1963; Dominica XVIII post Pentecostes – Odpust M.B. Różańcowej 1963; Dominica XIX post Pentecostes 1963.

⁵⁰ Pielgrzymi udali się do Częstochowy pociągiem. Na miejscu przewodnictwo pielgrzymki objął biskup sufragani Bernard Czaplinski. Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica XIX p. Pentecostes 1964.

⁵¹ Rozpoczęło je powitanie delegacji, która była na Jasnej Górze. Następnie wystawiono Najświętszy Sakrament, odprawiono Mszę św. i odmówiono w intencji obrad Soboru cały różaniec, czyli 15 tajemnic. Podczas odmawiania „Zdrowasiek” różaniec „duży” wędrował z rąk do rąk. Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica XXVII et ultima p. Pentecostes 1964.

⁵² Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica XXI post Pentecostes 1963, Festum D.N. Jesu Christi Regis. Ogłoszenie o „Soborowym Czynie Dobroci” powtarzano w kolejne niedziele.

dwugodzinną adorację Najświętszego Sakramentu, podczas której słuchano spowiedzi. O godz. 18.00 celebrowano „Wieczерzę Pańską”, czyli Mszę św. w intencji papieża i Soboru⁵³.

Jesienią 1965 r. Sobór dobiegał końca; w święto Podwyższenia Krzyża św. rozpoczęła się jego czwarta, ostatnia już sesja. Dla Kościoła w Polsce był to okres modlitewnej mobilizacji. Ks. Sumiński sformułował (19 września) stosowne ogłoszenia: „Rozpoczęcie IV i ostatniej sesji Soboru Wat. II. We wtorek ubiegłego tygodnia w uroczystość Podwyższenia Krzyża św. rozpoczęła się w Rzymie IV i ostatnia sesja Soboru Watykańskiego II, w której bierze udział 2.500 biskupów katolickich z całego świata, pod przewodnictwem Ojca św. Pawła VI. Z naszej diecezji wyjechało 2 biskupów na Sobór Powszechny; mianowicie Ks. Bp Ordynariusz Kazimierz Kowalski oraz ks. Bp sufragan Bernard Czapliński. Przed rozpoczęciem Soboru Ojciec św. wezwał wiernych Kościoła katolickiego do modlitwy i uczynków pokutnych w intencji Soboru Powszechnego. Dlatego, w czasie trwania Soboru modlić się będziemy codziennie po każdej mszy św. w intencjach Soboru, a ponadto w swoim czasie odprawione będą nabożeństwa parafialne, zaś w dniu 16 listopada wyruszy pielgrzymka pokutna na Jasną Górę – w intencji pomyślnego zakończenia Soboru. Zachęcamy wszystkich wiernych do modlitw w intencji Soboru Powszechnego. W miejsce kazania czytamy dziś II część listu pasterskiego Biskupów Polski «O pomocy Polski katolickiej dla IV i ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II»⁵⁴.

Gdy nadszedł czas realizacji pielgrzymki na Jasną Górę, ks. Sumiński komunikował: „W czasie trwania obecnej IV i ostatniej sesji Soboru Powszechnego, do Częstochowy udają się w oznaczonych dniach delegacje poszczególnych parafii z całej Polski. Zawiozą tam parafialną «Księgę wieczystą», w której zapisane są uczynki pokutne i zobowiązania parafian, ofiarowane w intencji Soboru Powszechnego oraz z powodu zbliżającego się w przyszłym roku – Tysiąclecia Chrztu Polski. Delegacja z naszej parafii wyjedzie do Częstochowy we wtorek 16 listopada o godz. 5 rano. Powrót z Częstochowy nastąpi w czwartek o godz. 7 rano. Delegacja parafialna przywiezie obraz M. Boskiej Częstochowskiej – przeznaczony jako pamiątka dla parafii. W przyszłą niedzielę odbędzie się nabożeństwo parafialne tzw. Oddanie się parafii w niewolę matczyną NMP za wolność Kościoła. Jako przygotowanie do tej uroczystości parafialnej odbędzie

.....
⁵³ Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica XXIII post Pentecostes 1963.

⁵⁴ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica XV p. Pentecostes 1965.

się w piątek i sobotę stosowne nabożeństwo, dla dorosłych na mszy św. o godz. 7 rano; dla dzieci w piątek i sobotę o godz. 4 po południu. W przyszłą niedzielę na każdej mszy św. odbędzie się uroczyste oddanie parafian w niewolę matczyną NMP za wolność Kościoła”⁵⁵.

Przywieziony przez parafian obraz Matki Boskiej Częstochowskiej (na Jasną Górę wybrało się 65 osób) od niedzieli 28 listopada nawiedzał kolejne rodziny parafii⁵⁶. W I Niedzielę Adwentu Proboszcz zachęcał parafian, by zgłaszali się do biura, „rezerwując” dzień nawiedzenia Ikony w swoim domu. Mówił: „Z kolei poszczególne rodziny winny oddać się osobnym aktem w matczyną niewolę Najświętszej Maryi Panny. Ku temu służyć ma nabożeństwo maryjne, które w poszczególnych rodzinach winno się odbyć wedle kolejności do końca przyszłego roku. Delegacja parafialna przywiozła z ostatniej pielgrzymki Jasnogórski obraz M.B. Częstochowskiej przeznaczony dla parafii. Obraz ten znajduje się dziś przed ołtarzem głównym razem z różańcem parafialnym – i od jutra rozpocząć ma swe nawiedzenie w poszczególnych rodzinach naszej parafii. W tym celu parafianie niechaj się zgłaszają okazjnie w biurze parafialnym, aby uzgodnić dzień, w którym życzą sobie mieć obraz u siebie. Potem w oznaczonym dniu – po południu – odbiorą obraz M.B. Częstochowskiej z różańcem parafialnym i zabiorą go do domu swego, a następnego dnia przed południem odniosą z powrotem do biura parafialnego. W dniu nawiedzenia – cała rodzina w miarę możliwości zechce być na mszy św., przystąpić do Sakramentów św., a wieczorem pomodlić się na różańcu parafialnym przed obrazem M.B. Częstochowskiej”⁵⁷. Zakończenie nawiedzania rodzin przez Ikonę z Jasnej Góry przypadło na 31 czerwca 1968 r. W maju ks. Sumiński zachęcał tych parafian którzy jeszcze „Parafialnego Obrazu M.B. Częstochowskiej” nie gościli, do podjęcia tego kroku⁵⁸.

W II Niedzielę Adwentu (5 grudnia 1965) w ogłoszeniach parafialnych padły słowa: „Ojciec św. życzy sobie, aby we wszystkich diecezjach świata katolickiego, we wszystkich parafiach i zakonach, w dni poprzedzające uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP odbyły się specjalne nabożeństwa, «tridua» wyrażające dziękczynienie Panu Bogu za owocny przebieg prac soborowych. W dniu 8 grudnia, wtedy, kiedy będą się odbywały uroczystości zakończenia Soboru w Bazylice Watykańskiej, tego samego

.....
⁵⁵ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica XVIII p. Pentecostes 1965.

⁵⁶ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica XXIV p. Pentecostes 1965.

⁵⁷ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica I Adventus 1965.

⁵⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica IV p. Pascha 1968.

dnia i o tej samej godzinie (10.30), cała rodzina katolicka na świecie, niechaj się okaże zjednoczona z Namiestnikiem Chrystusowym i ze swoim Arcypasterzem, jednogłośnie i jednomyślnie w gorliwej modlitwie. Należy w tym czasie z okazji Mszy św. odśpiewać «Credo» i «Te Deum». W związku z powyższym zarządzeniem odprawione będą msze św. dziękczynne – jutro oraz we wtorek o godz. 6 wieczorem. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P. po każdej mszy św. – «Te Deum» – «Ciebie Boże chwalimy»⁵⁹.

Na dziesięciolecie rozpoczęcia Soboru odczytano w polskich kościołach „Słowo Biskupów Polskich do duchowieństwa i wiernych”⁶⁰.

Elementem wdrażania w życie diecezji decyzji Soboru były, organizowane co roku w Pelplinie, tzw. skupienia posoborowe dla księży. Ponieważ w Pelplinie nie było sali zdolnej pomieścić naraz całe prezbiterium, „zjazdy” dzielono na dwa dni⁶¹.

Jednym z efektów II Soboru Watykańskiego był powrót Kościoła powszechnego do prastarej tradycji synodalnej. Wiązało się to z ponownym odkryciem znaczenia kolegium biskupiego oraz jego owocnej kooperacji z Biskupem Rzymu. Gdy Paweł VI zdecydował się zwołać pierwszy taki synod, wywołało to poruszenie w całym Kościele. W Luzinie (8 października 1967) ks. Proboszcz ogłaszał: „Modlitwy w intencji Synodu Księży Biskupów. Dnia 29 września b.r. rozpoczął się Synod Księży Biskupów w Rzymie, pod przewodnictwem Ojca św. Synod Biskupów jest w Kościele instytucją nową, powołaną do życia przez Ojca św. Pawła VI, w czasie ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II, w wyniku wyraźnej uchwały tego Soboru. Synod trwać będzie około 1 miesiąca. Do zakończenia Synodu Biskupów odmawiać będziemy codziennie po mszy św. – 3 «Zdrowaś Maryjo», «Pod Twoją obronę» oraz wezwanie: «Matko Kościoła świętego – módl się za nami». W niedziele tego okresu pomodlą się wierni z kapłanem publicznie z okazji sumy, odmawiając «Litanię do Matki Boskiej» – w intencji Synodu. Nabożeństwo różańcowe tegoroczne kapłani i wierni zaofiarują również w intencji Synodu Biskupów w Rzymie”⁶².

.....
⁵⁹ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica II Adventus 1965. W niedzielę w oktawie Bożego Narodzenia czytany był list pasterski Episkopatu Polski po zakończeniu II Soboru Watykańskiego. Zob. tamże, Dominica infra Octavam Nativitatis 1965.

⁶⁰ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXVII per Annum 1972k

⁶¹ Dziekan wysyłał do kurii biskupiej imienną listę księży, udających się na „skupienie” w konkretnym dniu. Księża uczestniczyli w wykładach, załatwiali sprawy administracyjne (opłaty) oraz spożywali posiłek w (zazwyczaj grochówkę) w seminaryjnym refektarzu. Zob. Imienna lista na skupienie posoborowe, Luzino 14.02.1967, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

⁶² Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XXI p. Pentecostes 1967.

W kolejną niedzielę Proboszcz powtórzył zachętę do modlitwy w intencji „szczęśliwych wyników Synodu”⁶³.

Dwa lata później w ogłoszeniach parafialnych podano: „W dniu dzisiejszym czytamy odezwe bp. Ordynariusza z okazji rozpoczęcia nadzwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie – w dniu 11 października 1969 – i zachęcamy wiernych do szczerzej modlitwy w intencji obrad tego Synodu”⁶⁴.

Na początku sierpnia 1976 r. Kościół lokalny łączył się z kończącym się Kongresem Eucharystycznym w Filadelfii w USA; po sumie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odśpiewano „Ciebie Boga wysławiamy”⁶⁵.

Reforma liturgii

Życie liturgiczne parafii – zwłaszcza w okresie II Soboru Watykańskiego – ulegało ciągłym zmianom. Dla księdza ukształtowanego w przekonaniu o stabilności i niezmienności kultu Bożego musiało to być nie lada wyzwanie.

W Nowy Rok 1961 wszedł w życie dekret Jana XXIII, który wprowadzał nowe okresy liturgiczne: okres Bożego Narodzenia, okres Objawienia Pańskiego i okres Wniebowstąpienia Pańskiego. Podniesiono znaczenie ósmego dnia oktawy Bożego Narodzenia (1 stycznia) i Dnia Zadusznego; zmieniono nazwy święta Obrzezania Pańskiego (1 stycznia) na Świętej Bożej Rodzicielki i święta Najświętszego Różańca NMP na święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej; podniesiono rangę jubileuszy małżeńskich (25-lecia i 50-lecia); ograniczono używanie formularza Mszy św. za zmarłych; nakazano opuszczenie modlitw u stopni ołtarza ilekroć święci się wodę lub inne przedmioty (popiół, palmy, ogień, gromnice); przed Komunią św. wiernych nie odmawia się spowiedzi powszechnej; gdy po Mszy św. następuje procesja – opuszcza się „Ite missa est”, a śpiewa się „Benedicamus Domino”, odpadło też błogosławieństwo i „Ostatnia Ewangelia”⁶⁶.

⁶³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XXII p. Pentecostes 1967.

⁶⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica XXII post Pentecostes 1969, Festum D.N.J.Ch. Regis 1969. Święto Chrystusa Króla zostało w tym roku przez Episkopat Polski uznane za Dzień Społecznej Krucjaty Miłości.

⁶⁵ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XIX per Annum 1976.

⁶⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1961, Nowy Rok 1961.

W Zapusty 1965 r. Proboszcz ogłaszał: „Nowe przepisy liturgiczne. W przyszłą niedzielę wchodzi w życie instrukcja św. Kongregacji Obrzędów – uchwalona na Soborze Watykańskim II – zwłaszcza odnośnie nowych przepisów odprawiania mszy św. i innych obrzędów kościelnych”⁶⁷.

Istotne zmiany w liturgii, zadekretowane przez II Sobór Watykański (1962–1965) w Konstytucji o Liturgii Świętej, wprowadzały do służby Bożej m.in. języki narodowe (*lingua vernacula*)⁶⁸. W III Niedzielę Wielkanocy 1963 r. ogłoszenia zapowiadały, że na każdej mszy św. szkolnej będzie śpiewał chór młodzieżowy, by nauczyć dzieci „nowej Mszy św. w języku polskim”⁶⁹. W końcu sierpnia 1963 r. Proboszcz zapowiedział zmiany w liturgii (zastąpienie niektórych tekstów łacińskich polskimi) chrztu, małżeństwa i pogrzebu⁷⁰.

Ks. Dziekan z introdukcją zmian liturgicznych się nie spieszył. Gdy jednak Konferencja Episkopatu z ks. prymasem Stefanem Wyszyńskim zatwierdziły Mszał dla diecezji polskich (zrazu było to tylko wydanie studyjne, powielaczowe, zawierające teksty łacińsko-polskie), a wydawnictwo Pallottinum wydrukowało broszurki zawierające polskie teksty tzw. części stałych, z zapalem przystąpił do dzieła. Przed każdą z niedzielnych Mszy św. objaśniał kolejną część (obrzędy, gesty liturgiczne i teksty) wiernym.

Przez kilka lat objaśnienia liturgiczne powracały w kazaniach i ogłoszeniach parafialnych⁷¹. Oto przykład ogłoszeń z 2 sierpnia 1965 r.: „Stosownie do uchwały Episkopatu Polski wierni zechcą odtąd przy okazji czytania lekcji oraz Ewangelii – podczas mszy św., odpowiadać na wezwanie kapłana – w języku polskim, wedle następującego sposobu: a) po przeczytaniu lekcji wierni odpowiadają: «Bogu dzięki»; b) przy ewangelii św. – na pozdrowienie kapłana «Pan z wami» – wierni odpowiadają «I z duchem twoim». Na słowa wstępu do Ewangelii: «Słowa Ewangelii św. według św...» odpowiadają wierni: «Chwała Tobie Panie». Po zakończeniu ewangelii wierni mówią dziękczynnie: «Chwała Tobie Chryste». Wierni zechcą odpowiadać – chętnie, wyraźnie i głośno”⁷².

.....
⁶⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica in Quinquagesima 1965.

⁶⁸ Zob. *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Pallottinum, Poznań 2002, s. 48–78.

⁶⁹ Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica II post Pascha 1963.

⁷⁰ Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica XII post Pentecostes 1963.

⁷¹ Ogłoszenia były jeszcze w latach siedemdziesiątych czytane po kazaniu i *Credo*.

⁷² Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica VIII p. Pentecostes 1965.

W lipcu 1966 r. ks. Kanonik ogłosił: „Zgodnie z uchwałą episkopatu polskiego tekst polski przed Komunią św. wiernych brzmi następująco: «Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja»”⁷³. W niedzielę 24 listopada 1968 r. czytano w kościołach list Konferencji Episkopatu Polski, zapowiadający wprowadzenie nowego mszału łacińsko-polskiego do użytku w Polsce⁷⁴. Przykładem zmian, jakie zachodziły w liturgii jest choćby święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego). Po reformie kalendarza liturgicznego nazywano je Świętem Przedstawienia Pana Jezusa w świątyni⁷⁵, a jeszcze później Świętem Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni⁷⁶. W październiku 1970 pojawia się ogłoszenie, informujące wiernych o przeniesieniu uroczystości Chrystusa Króla na ostatnią niedzielę przed Adwentem⁷⁷.

Tydzień później (1 listopada 1970) czytamy: „Posoborowa odnowa liturgiczna Mszy św. Zgodnie z uchwałą Soboru Watykańskiego II oraz w oparciu o zarządzenie Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski (119) – wprowadza się z I niedzielą Adwentu b.r. nowy sposób odprawiania Przenajświętszej Ofiary. Odnowa liturgiczna Mszy św. polegać będzie głównie na wprowadzeniu języka polskiego do całej Mszy św. z udziałem ludu oraz zmiany w odprawianiu niektórych jej części. Celem przygotowania wiernych do nowych zasad w Obrzędach Mszy św., oraz celem lepszego zrozumienia Przenajświętszej Ofiary, głosić będziemy we wszystkie niedziele listopada stosowne kazania liturgiczne o Mszy św. Zmiany w liturgii Mszy św. są ostateczne i dalszych zmian nie będzie. Od przyszłej niedzieli począwszy, wierni będą mogli nabyć w biurze parafialnym książeczki zawierające «Nowe obrzędy Mszy św. z ludem» w cenie 10 zł, dla osób starszych z grubszym drukiem – 20 zł. Ponadto w najbliższej przyszłości pragniemy dostosować ołtarz główny naszego kościoła do odprawiania Mszy św. «twarzą do ludu» – zgodnie z uchwałą Soboru Watykańskiego II. Po zatwierdzeniu projektu naszego ołtarza głównego przez Kurię Biskupią, przystąpimy do pracy. Najcenniejsze części starego ołtarza – a zwłaszcza figura M.B. Różańcowej, umieszczona będzie na miejscu widocznym – w ścianie – za ołtarzem głównym. Przy tej okazji figura M.B. Różańcowej

⁷³ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica X p. Pentecostes 1966.

⁷⁴ Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XXV – ultima – p. Pentecostes 1968.

⁷⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica IV per Annum 1972.

⁷⁶ Chodzi oczywiście o nowy mszał rzymski Pawła VI z 1970 r. Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II: Liturgia i czas, Poznań 1991, s. 114n.

⁷⁷ Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica XXIII post Pentecostes 1970.

będzie poddana konserwacji, ponieważ części drewniane figury toczy kor-
nik i trzeba ją zabezpieczyć przed dalszym zniszczeniem⁷⁸.

Ks. Sumiński, jako wierny syn Kościoła, w kazaniach i katechezach
bardzo często omawiał dokumenty Vaticanum II, objaśniając wiernym
doniosłość soboru powszechnego i arkana odnowy liturgicznej. W Nowy
Rok 1972 – już wtedy obchodzony jako Uroczystość Najświętszej Maryi
Panny Bożej Rodzicielki – ks. Sumiński ogłaszał: „Zachęcamy wiernych,
aby w duchu liturgicznej odnowy soborowej, brali żywy udział we wspól-
nych modlitwach i śpiewach podczas Ofiary Mszy św. Ku temu służyć
może skuteczną pomocą książeczka pod nazwą «Stałe części Mszy św.
do użytku wiernych», którą nabyć można w biurze parafialnym⁷⁹. Kościół
w Polsce stopniowo wydawał kolejne księgi obrzędów sakramentalnych.
W Zapusty 1973 r. Proboszcz ogłaszał: „W miejsce kazania czytamy w dniu
dzisiejszym List Pasterski Biskupów Polskich w sprawie wprowadzenia
nowych obrzędów chrztu dzieci⁸⁰. Z kolei w III Niedzielę Wielkiego Postu
tegoż roku pojawia się zapowiedź wprowadzenia w życie parafii „nowych
ceremonii chrztu św.”, tudzież zamiaru uroczystej celebracji chrztu w naj-
bliższą Wigilię Paschalną⁸¹. W niedzielę następną mamy już szczegóły tego
zamiaru: „Nowe ceremonie chrztu św. ustanowione przez Sobór Waty-
kański II. Zgodnie z zarządzeniem episkopatu polskiego wprowadzamy
w życie – w Wigilię Wielkanocną, to jest w Wielką Sobotę b.r. W ubie-
głą niedzielę głoszone pouczenie duszpasterskie o nowych ceremoniach
chrztu św. Dziś kolejna część pouczenia o nowych obrzędach. Zwracamy
się do tych rodzin katolickich, które w obecnym okresie spodziewają się
potomstwa, aby dzieci do chrztu przygotowały na Wielką Sobotę – podczas
wieczornych obrzędów Wielkiego Tygodnia. Jest to najbardziej stosowny
czas do udzielenia chrztu św. Dokładną godzinę przybycia rodziców oraz
chrzestnych z dzieckiem do kościoła podamy do wiadomości w Niedzielę
Palmową. Dziecko przed chrztem należy – jak zwykle – zgłosić w Biurze
Parafialnym, celem dokonania wpisu do ksiąg parafialnych⁸².”

W niedzielę 3 marca 1974 r. ks. Sumiński ogłaszał: „W ramach
odnowy posoborowej w Kościele uzupełniamy przepisy liturgiczne pod-

.....
⁷⁸ Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica XXIV post Pentecostes, OO. Sanctorum
1970. Proboszcz prosił też wiernych o ofiary na powyższy cel.

⁷⁹ Ogłoszenia parafialne 1972, Nowy Rok 1972.

⁸⁰ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XI per Annum 1973.

⁸¹ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica III in Quadragesima 1973.

⁸² Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica IV in Quadragesima 1973.

.....

czas Mszy św. w następujący sposób: a) na Wejście – gdy kapłan rozpoczyna Mszę św. wierni wstają aż do modlitwy (oracji) łącznie; b) wierni również wstają, gdy kapłan śpiewa lub odmawia modlitwę nad ofiarami (*secreta*) oraz modlitwę po Komunii św. pod koniec Mszy św.; c) ponadto wierni wstają na tzw. Prefację, to jest modlitwę rozpoczynającą się od słów «Pan z wami», a potem «Zaprawdę godne to i sprawiedliwe». W odpowiedniej chwili będziemy zwracać wiernym uwagę na powyższe zmiany, które są już ostateczne. Ludzie starzy, słabi i chorzy mogą brać udział we Mszy św. w postawie siedzącej⁸³. Rok później nawiązał do realizacji nowych przepisów liturgicznych⁸⁴. Jednocześnie – z powodu tłoczenia się wiernych i przepychania do tzw. balasek – wprowadzono „procesyjne” podchodzenie do Stołu Pańskiego⁸⁵.

Odnowa liturgiczna przynagliła Proboszcza do wprowadzenia uroczystej formy sakramentu chrztu św., celebrowanego podczas Wigilii Paschalnej. U św. Wawrzyńca miało to po raz pierwszy miejsce prawdopodobnie w 1974 r. „Zwracamy się do tych rodzin katolickich, które w obecnym okresie spodziewają się potomstwa, aby dzieci do chrztu przygotowały na Wielką Sobotę, tj. 13 kwietnia podczas wieczornych obrzędów W. Tygodnia. Jest to najbardziej stosowny czas do udzielenia sakramentu chrztu św. Dokładną godzinę przybycia rodziców oraz chrzestnych z dzieckiem do kościoła podamy w Niedzielę Palmową⁸⁶. Nacisk Proboszcza na celebrowanie sakramentu chrztu św. właśnie w noc paschalną był dla niektórych wiernych kłopotliwy. Trzeba było bowiem nie tylko długo czekać na chrzciny, ale zrezygnować z obecności ojca na uroczystości⁸⁷.

.....

⁸³ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica I in Quadragesima 1974. W Luzinie, aż do połowy lat osiemdziesiątych, zachował się zwyczaj klęczenia (lub siedzenia) na Mszy św. po tzw. Przeistoczeniu. Wierni wstawali dopiero na „Ojciec nasz”.

⁸⁴ „Zmiany w liturgii mszalnej, ogłoszone w ubiegłym roku, wierni na ogół dobrze sobie przyswoili. Chodzi o wstawanie, siadanie, wspólny śpiew oraz odpowiedzi podczas Mszy św. Na drobne niedociągnięcia zwracać będziemy okazjnie swoje uwagi uzupełniające” – brzmiał komunikat. Zob. Ogłoszenia parafialne 1975, Dominica III in Quadragesima 1975.

⁸⁵ Proboszcz apelował o ustawianie się i podchodzenie do Komunii św. w dwóch rzędach, poczynając od siedzących (stojących) najbliższej ołtarza, a kończąc na znajdujących się pod chórem. Ponieważ na wielu mszach zbyt mała świątynia nie mieściła wiernych, zamysł „uporządkowania” komunikujących nie do końca się powiódł. Zob. Ogłoszenia parafialne 1975, Dominica III in Quadragesima 1975.

⁸⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica III in Quadragesima 1974. Podobne ogłoszenie spotykamy rok później. Zob. Dominica III in Quadragesima 1975.

⁸⁷ Dotyczyło to ojców pracujących za granicą na kontraktach (np. w Libii czy Iraku) oraz marynarzy, którzy w tym okresie zwykle nie mieli urlopu. Inf. M.W. z Luzina.

Efektom odnowy liturgicznej były zmiany dotyczące wymagań związanych z udzielaniem chrztu i błogosławienia małżeństw. W Nowy Rok 1975 znalazło to rezonans w ogłoszeniach: „Sakramentu Chrztu św. udziela się w I i III niedzielę każdego miesiąca o godz. 13.00 w kościele. Rodzice chrzestni winni być ochrzczeni, przyjęci do Sakramentów św. oraz bierzmowani. Rodzice dziecka oraz rodzice chrzestni mają obowiązek wysłuchania nauki o sakramencie chrztu – w piątek przed niedzielą chrztu – o godz. 18.30 po mszy wieczornej w kościele. Śluby małżeńskie błogosławimy we wszystkie dni, a w sobotę do godz. 16.00. Kościół poleca zawarcie ślubu kościelnego w łączności ze mszą św. Zgodnie z zarządzeniem Episkopatu Polski od Nowego Roku obowiązuje nowy obrzęd Sakramentu Małżeństwa. Narzeczeni zostaną pouczeni o nowym obrzędzie małżeństwa na nauce przedślubnej⁸⁸.

Po reformie liturgii znacznie łatwiejsza była – bo w języku polskim – służba ministrancka. Stopniowo, szczególnie od przybycia ks. Jerzego Politowskiego (1968), a potem ks. Zbigniewa Kulwikowskiego (1976), upowszechniła się w Luzinie, wcześniej nieznaną, posługą lektorską⁸⁹.

Wielka Nowenna i Jubileusz 600-lecia

W życiu Kościoła w Polsce okresem wielkiej mobilizacji duchowej i moralnej były obchody Milenium Chrztu w 1966 r. Przez dziewięć lat (1957–1965) katolicy przeżywali Wielką Nowennę, czyli przygotowania do jubileuszu. Ich pomysłodawcą i architektem był obdarzony przez

.....
⁸⁸ Ogłoszenia parafialne 1975, Nowy Rok 1975, Sollemnitas S. Dei Genetricis Mariae. 22.06.1975 r. czytano „Instrukcję Episkopatu Polski” o przygotowaniu do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa. Narzeczonych zobowiązano do zgłoszenia się w biurze parafialnym 3 miesiące przed planowanym ślubem. Zob. Dominica XII per Annum 1975.

⁸⁹ Wcześniej formacją starszych ministrantów na lektorów zajmował się ks. wikariusz Jerzy Politowski. W Luzinie pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych liczba lektorów wahała się między 20 a 30. Oprócz cotygodniowych spotkań formacyjnych dla kilkudziesięciu ministrantów, ks. wikariusz prowadził swoją „szkołę biblijną” dla lektorów (piątki lub soboty wieczorem). Ćwiczone poprawne recytowanie czytań mszalnych z nadchodzącej niedzieli (lub święta), omawiano egzegetyczne, teologiczne, historyczne i egzystencjalne znaczenie liturgii Słowa, wyznaczano dyżury niedzielne i w dni tygodnia. Inf. P.P., K.H., K.B. M.B., K.D., S.P., M.Sz. z Luzina.

rodaków (zwłaszcza po uwolnieniu przez komunistów, z Władysławem Gomułką na czele, z więzienia w październiku 1956 r.) ogromnym autorytetem prymas kard. Stefan Wyszyński⁹⁰. Integralnym elementem tego unikalnego (nie tylko w skali dziejów Polski) programu była peregrynacja kopii Jasnogórskiej Ikony po wszystkich parafiach kraju. Pierwsza trwała od 26 sierpnia 1957 do 12 października 1980 r.⁹¹

Zachowane ogłoszenia parafialne obejmują historyczne wydarzenie, jakim było zgromadzenie Polaków na Jasnej Górze, 26 sierpnia 1956 r. Proboszcz ogłaszał: „W przyszłą niedzielę przypada uroczystość MB Jasnogórskiej w Częstochowie. W tym dniu udają się do Częstochowy pielgrzymki z całej Polski, aby pod przewodnictwem episkopatu polskiego odnowić śluby narodu i uznać Maryję Królową naszych serc, rodzin i całej Ojczyzny. Będą to główne uroczystości Roku Maryjnego. Komunię św. ofiarujemy w tym dniu w intencji Ojczyzny. Jako przygotowanie do święta MB Częstochowskiej odbędzie się od środy do soboty – wieczorem o godz. 7, stosowne nabożeństwo maryjne”⁹².

4 września 1956 r. wyruszyła na Jasną Górę pociągiem parafialna pielgrzymka⁹³. Parafia od roku Ślubów Jasnogórskich (1956) organizowała kolejową pielgrzymkę do Częstochowy.

.....
⁹⁰ 1.11.1956 r. ks. Sumiński ogłaszał: „Jak wszystkim wiadomo J.E. Ks. Kard. Wyszyński wrócił do Warszawy na stolicę Prymasa Polski i objął wszystkie swoje urzędy. W związku z powyższym wydarzeniem, Episkopat Polski zarządził, aby w Święto Wszystkich Świętych po sumie odśpiewać uroczyste «Te Deum» – «Ciebie Boże chwalimy» – i podziękować Bogu i Matce Najświętszej za powrót arcybiskupa J.E. Ks. kard. Wyszyńskiego. W pierwszym swoim przemówieniu ks. Kardynał powiedział: „To że jestem wolny, to że jestem wśród was i mogę przystąpić do pracy, zawdzięczam Najśw. Pannie, Królowej Korony Polskiej. Prosiłem was, abyście trzymali rękę na różańcu i modlili się”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Omnium Sanctorum 1956.

⁹¹ W opinii teologów efekty peregrynacji były wielkim zaskoczeniem także dla Episkopatu. Zob. K. Pęk, *Deus semper maior...*, s. 90n. Lubelski mariolog podkreśla (analizując listy pasterskie Episkopatu Polski) pewną „jednostronność” formułowanej na użytek „nawiedzenia” teologii ikony i pobożności. Jego zdaniem akcentowano przede wszystkim „obecność” i działanie Maryi; motywy te nie zostały wystarczająco skorelowane z „zasadą chrystocentryczną”.

⁹² Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica XIII post Pentecostes 1956. Tydzień później (26 sierpnia; Dominica XV post Pentecostes 1956) w związku z trzechsetną rocznicą Ślubów, odprawiono sumę z wystawieniem i procesją, odmówiono też specjalną modlitwę „obrania MB na Królową Polski”.

⁹³ Pociąg odjeżdżał o godz. 6.38; dzień przed wyjazdem była dla pątników okazja do spowiedzi od 16.00. Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica XVIII post Pentecostes 1956.

Przez jakiś czas organizowano ją w lipcu⁹⁴, później – po Nawiedzeniu Ikony Jasnogórskiej dnia 20 listopada 1960 r. – w terminach zbliżonych tej daty⁹⁵.

W Nowy Rok 1957 Proboszcz ogłosił „Od dnia dzisiejszego do 3 maja włącznie z wieży kościelnej zadzwoni największy dzwon na Apel Jasnogórski, który brzmi: «Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!» Poleca się po apelu odmówić dziesiątek różańca i «Pod Twoją obronę». Jest to polecenie Episkopatu Polskiego. Apel Jasnogórski śpiewać będziemy odtąd w niedziele i święta M.B. na mszy św.”⁹⁶

W niedzielę 5 maja parafia odnowiła Śluby Jasnogórskie; poprzedziło ten akt całotygodniowe przygotowanie modlitewne. Sumę odprawiono na placu kościelnym. Po południu o 17.00 odprawiono „majowe” oraz procesję z figurą Matki Bożej „znajdującą się od przeszło 250 lat w ołtarzu głównym naszego kościoła parafialnego”. Figurę nieśli ojcowie, matki, młodzieńcy i panny. Zatrzymano się przy pięciu ołtarzach, gdzie swoje śluby odnowili: kapłani, małżeństwa, rodziny, panny i młodzieńcy oraz dzieci. Po wejściu do kościoła odprawiono nabożeństwo eucharystyczne i odśpiewano „Boże coś Polskę”⁹⁷.

.....
⁹⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 7 p. Pentecostes – 1958. Ogłoszenie brzmiało: „Pielgrzymka parafialna do Częstochowy wyruszy w środę dnia 23 lipca. Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje się w biurze parafialnym”. W kolejną niedzielę (Dominica VIII p. Pentecostes. 1958) było już więcej szczegółów: „Pielgrzymka do Częstochowy. W środę 23 b.m. wyrusza pielgrzymka parafialna do Częstochowy. Odjazd z Luzina nastąpi w środę 23 lipca o godz. 4.58 (pierwszym pociągiem). Bilety do Częstochowy wykupić należy koniecznie już we wtorek wieczorem dnia poprzedniego. Powrót pielgrzymki nastąpi w piątek w godzinach wieczornych. W ciągu dnia dzisiejszego przyjmuje się jeszcze zgłoszenia na pielgrzymkę w biurze parafialnym”. Ogłoszenia podobnej treści (wyjazd w dniach 15–16.07.1959) podano w roku następnym. Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 7 p. Pentecostes 1959.

⁹⁵ „Z okazji 12 rocznicy Nawiedzenia Obrazu M.B. Częstochowskiej w naszej parafii, odbędzie się tradycyjna pielgrzymka parafialna do Częstochowy, pod przewodnictwem kapłana. Odjazd pielgrzymki w niedzielę 19.XI o godz. 19.00. Powrót nastąpi we wtorek rano. Zgłoszenia przyjmuje się w Biurze Parafialnym”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXXII per Annum 1972. Jak podano dwa tygodnie później (Dominica XXXIV per Annum) wzięło w niej udział 88 osób. W organizacji wyjazdów pomagali parafianie – kolejarze, m.in. Maria Schimmelpfennig, zawiadowca (w latach 1954–1973) stacji PKP w Strzebielinie. Ponieważ oficjalna rezerwacja wagonów dla pielgrzymki była niemożliwa, robiono to „po znajomości” przez kolejarzy pracujących na stacji Gdynia. Inf. T.S., A.S. ze Strzebielina.

⁹⁶ Ogłoszenia parafialne 1957, Nowy Rok 1957.

⁹⁷ W ramach przygotowania codziennie rano o 6.00 były dzwony; na Mszy św. o 6.30 śpiewano „Godzinki” i Apel Maryjny z organistą, księża spowiadali, wieczorne nabożeństwa majowe połączone były z „czytankami” autorstwa ks. Prymasa. Od środy do soboty trwały

W I Niedzielę Wielkiego Postu 1960 r. – na polecenie ks. Prymasa – wprowadzono tzw. Soboty Królowej Polski; w parafiach odprawiano odtąd w te dni nabożeństwo maryjne, by uprosić łaskę wypełnienia przez naród ślubowań jasnogórskich⁹⁸. Proboszcz zarządził, by „Godzinki” były śpiewane co niedzielę nie tylko przed sumą, ale także przed poranną mszą (godz. 7.00) i przed „mszą szkolną”⁹⁹. W niedzielę 8 maja tegoż roku przeżywano uroczyste odnowienie Ślubów Jasnogórskich pod hasłem „Rok małżeństwa katolickiego”; tej tematyce poświęcone były czytanki majowe. W dniu odnowienia „Ślubów” małżonkowie mieli okazać sobie przebaczenie, a potem wspólnie – przed ołtarzem – je wypowiedzieć¹⁰⁰. 2 i 3 lipca 1960 r. ks. Prymas zapraszał na Jasną Górę polskich nauczycieli¹⁰¹, zaś w dniach 19–21 lipca udawała się tam pielgrzymka parafialna¹⁰².

Dla luzińskich parafian istotnym momentem – w świetle wspomnień starszych parafian – była peregrynacja kopii Ikony Jasnogórskiej. Dokonało się to w dniach 17 (środa) – 18 (czwartek) listopada 1960 r.¹⁰³ Parafia przygotowała się na te dni poprzez kilkudniowe nauki stanowe, czyli rekolekcje głoszone przez księży werbistów¹⁰⁴. Dla wszystkich wiernych wiązało się to z wielkim przeżyciem religijnym i społecznym.

Parafianie w uroczysty sposób przywitali Ikonę. Na trasie przejazdu samochodu-kaplicy ze Strzeczca do Luzina poprzedzała ją kawalkada

.....
 „dni modlitw” dla poszczególnych stanów, złączone z adoracją Najświętszego Sakramentu. Przez dwa dni „ćwiczono” z dziećmi w kościele składanie Ślubów i pieśni maryjne. W biurze parafii nabywano tekst Ślubów. Ozdobiono też kwiatami wszystkie kapliczki, krzyże i obrazy Matki Bożej w domach. Zob. Ogłoszenia parafialne 1957, Dominica in Albis 1957.

⁹⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica I Quadragesimae 1960. Sobotnie nabożeństwa odprawiano o godz. 18.00.

⁹⁹ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica IV Quadragesimae 1960.

¹⁰⁰ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica II post Pascha 1960. Tydzień później o godz. 19.00 odbyła się procesja, czyli „Droga polskich małżonków” wokół kościoła z figurą Matki Bożej Luzińskiej i orkiestrą.

¹⁰¹ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica III post Pentecostes 1960.

¹⁰² Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica V post Pentecostes 1960.

¹⁰³ Proboszcz zapowiadał to wydarzenie trzy tygodnie wcześniej: „Dziś o godz. 10 obędzie się w Kościele Mariackim w Gdańsku przekazanie obrazu MB Częstochowskiej do naszej Diecezji Chełmińskiej. Nawiedzenie obrazu w naszej diecezji rozpocznie się w dekanacie gdyńskim, skąd obraz powędruje do naszego dekanatu wejherowskiego. Do naszej parafii obraz przybędzie w środę 16 listopada i wyruszy dnia następnego w dalszą drogę do dekanatu puckiego. Od niedzieli 13 listopada (...) rozpoczną w naszej parafii ojcowie werbiści nauki rekolekcyjne dla wszystkich parafian, jako przygotowanie do Nawiedzenia obrazu MB Częstochowskiej”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica 20 post Pentecostes 1960.

¹⁰⁴ W niedzielę 13 listopada misjonarz głosił nauki na wszystkich mszach św., a dla poszczególnych stanów w poniedziałek i wtorek. Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica XXII post Pentecostes 1960.

motocyklistów i banderia konna¹⁰⁵. Przed Luzinem zaś ustawił się szpaler parafian; w miejscu powitania (na wysokości cmentarza) Jasnogórską Ikonę powitał tłum wiernych, na czele z księżmi. Do kościoła podążono w asyście orkiestry dętej. Po wniesieniu Ikony na plac kościelny odśpiewano trzykrotnie „Apel Jasnogórski”; potem w procesji ze świecami w dłoniach zebrani przeszli dokoła kościoła. Obraz nieśli wpierrw kapłani, potem: matki, dziewczęta, młodzież męska, ojcowie. Po ustawieniu Obrazu przy ołtarzu głównym witały Maryję dzieci, proboszcz, zaś misjonarz wygłosił kazanie. Po mszy św. rozpoczęło się czuwanie (przez całą noc i kolejny dzień), któremu dla poszczególnych stanów przewodzili misjonarze. Przez całą dobę w luzińskim kościele gromadziły się tłumy wiernych¹⁰⁶.

Ogólnopolski program czuwania przewidywał następujące punkty: 20.00–21.00 – uczczenie Obrazu przez niewiasty; od 21.00 do 22.00 przez dziewczęta; 22.00–23.00 – młodzieńcy; 23.00–24.00 – mężczyźni. O 24.00 odprawiono pod przewodnictwem misjonarza Mszę św. Czuwanie nad ranem było „sprawą” czcicieli Żywego Różańca i św. Franciszka. Od 5.00 rano odprawiano kolejne Msze św., w ciągu dnia gromadziły się dzieci. Pożegnanie Ikony odbyło się o 16.30¹⁰⁷.

Rozmiar społecznej mobilizacji i siła przeżywania tej szczególnej chwili zrobiły wrażenie także na luzińskim Proboszczu. „Po wszystkim” mówił: „W ubiegłym tygodniu przeżywaliśmy wszyscy wzruszającą głęboko – uroczystość Nawiedzenia obrazu MB Częstochowskiej (...). Były to dla nas wszystkich chwile niezapomniane (...). Z głęboką żarliwością i ze łzami w oczach modlili się wszyscy bez wyjątku do M. Bożej. Mówili nam ojcowie misjonarze, że nigdzie dotychczas nie witano obrazu MB Częstochowskiej – jak tu na ziemi kaszubskiej. Z tego, cośmy wszyscy widzieli i przeżywali wynika, że cześć dla Matki Bożej wśród wiernych jest szcze-

.....
¹⁰⁵ Obraz podróżował przystosowanym do tego celu samochodem ciężarowym, w którym było miejsce dla ośmiu mężczyzn, tzw. eskorty honorowej: cztery z parafii przekazującej i cztery z przyjmującej. Zob. Nawiedzenie dekanatu przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, w: Sprawy różne (1960–1963), APL, s. 3.

¹⁰⁶ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica XXII post Pentecostes 1960. Przez czas rekolekcji trwała gremialna spowiedź i Komunia św. Proboszcz przed uroczystościami prosił: „W tym czasie niechaj się pogodzą parafianie dotychczas ze sobą skłócenii, a małżeństwa rozwiedzione niechaj się połączą; niechaj złożą przyrzeczenie wstrzymania się od alkoholu ci, którzy go nadużywają, a obojętni w wierze niechaj się nawrócą i staną się gorliwymi czcicielami NM Panny. Dusze pobożne i gorliwe, niechaj się modlą w intencji nawrócenia oziębłych i obojętnych we wierze. Chorzy i starzy niechaj się modlą o błogosławieństwo Boże i Matki Najśw. dla całej parafii. Kaplice i krzyże przydrożne zechcą parafianie z okazji Nawiedzenia przyzdobić w kwiaty lub zieleń. W czasie Nawiedzenia niechaj nie zabraknie nikogo przed obrazem MB Częstochowskiej”.

¹⁰⁷ Zob. Nawiedzenie dekanatu, s. 3–4.

gólnym znakiem dzisiejszych czasów, i że Matka Boża sama stara się o utrzymanie wiary św. w naszych sercach¹⁰⁸.

Ludzie starsi do dziś posiadają „pamiątki nawiedzenia”, czyli fotografie Cudownego Obrazu¹⁰⁹. Na nocnej „maryjnej pasterce” wierni odnowili Ślubowania Jasnogórskie, zaś na pamiątkę nawiedzenia przy figurze Matki Boskiej umieszczono cztery srebrne wota: od ojców, matek, panien i młodzieńców¹¹⁰. Ta publiczna manifestacja wiary ściągnęła na Proboszcza i niektórych aktywniejszych wiernych gniew władzy ludowej. Niektórych parafian ukarano mandatami; parafia zaś zapłaciła 550 zł kary za nieuzgodnioną z władzami dekorację kościoła¹¹¹. Wedle akt SB w Wejherowie, ks. Sumiński został ukarany za udekorowanie drogi publicznej bez zgody władz; za zorganizowanie asysty motocyklowej i konnej ukarano Stanisława Polasika, Wiktora Wróbla, Jana Bigusa i Antoniego Miotka¹¹². Według starszych mieszkańców Luzina, w asyście udzielał się aktywnie także Jan Labuda; wywiesił on na swoim domu napis: „Luzińskie dzieci oczekują swej Matki”. W relacji jednego z uczestników asysty, na czoło kawalkady wysunął się – jadący na karym koniu Teofila Sychowskiego – jego parobek Zenek Bach¹¹³.

W niedzielę, po 3 maja 1961 r., ponowiono Śluby Jasnogórskie i zainicjowano kolejny rok Nowenny „Rodzina Bogiem silna”¹¹⁴. Szósty rok Wielkiej Nowenny dedykowano młodzieży; hasło brzmiało: „Młodzież wierna Chrystusowi” i „Rok wychowania chrześcijańskiego”. Jak tłumaczył luziński Proboszcz, chodziło o „przypomnienie rodzicom ich podstawowego

.....
¹⁰⁸ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica 24 post Pentecostes 1960. Sam Proboszcz, podczas powitania Ikony w kościele rzewnie płakał. Inf. G.S. z Luzina.

¹⁰⁹ Inf. T.T., P.P., B.Sz. z Luzina.

¹¹⁰ Proboszcz poprosił, by wierni, jeśli otrzymali podczas nawiedzenia jakiejś łaski (nawrócenie lub uzdrowienie) złożyli o tym świadectwo na piśmie, by można je było umieścić w Kronice Nawiedzenia na Jasnej Górze. Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica 24 post Pentecostes 1960.

¹¹¹ Inf. B. Sz., T.T. z Luzina. O ukaraniu ks. Sumińskiego zob. Karta Ewidencyjna, APG 2375/3170, s. 33.

¹¹² Zob. G. Richert, Praca komunistycznych służb..., mps, s. 104.

¹¹³ Maszynopis relacji udostępnił autorowi badacz lokalnych dziejów, Zbigniew Klotzke z Luzina. Zawiera on dane o sankcjach, jakie kolegium nałożyło na uczestników parady. Uznani za prowodyrów luzinianie zapłacili wysokie kary (wartość jednej krowy). Mimo nacisków, nie ujawnili organizatora motocyklowej i konnej eskorty Matki Bożej; był nim cieszący się społecznym autorytetem rolnik Wiktor Wróbel. Jan Bigus, który był inseminatorem bydła, uniknął kary, tłumacząc, że dołączył do orszaku wracając z inseminacją w Barłominie.

¹¹⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica V post Pascha 1961. W tę niedzielę (7 maja) poświęcono też cztery srebrne wota, ofiarowane Maryi z okazji Nawiedzenia Ikony Jasnogórskiej (17–18.11.1960).

obowiązku: wszechstronnego kształtowania w swych dzieciach wartości ludzkich oraz chrześcijańskich, wychowanie od najwcześniejszego dzieciństwa na pełnowartościowych ludzi i świadomych członków Kościoła świętego". W niedzielę 6 maja odnowiono Śluby Jasnogórskie, poświęcono też nowy obraz M.B. Częstochowskiej, który niesiono w procesji dokoła kościoła. Po procesji został on umieszczony w ołtarzu głównym¹¹⁵.

Przed 3 maja 1963 r. ks. Sumiński ogłaszał (na niedzielę 5 maja) odnowienie Ślubów Jasnogórskich i rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski. Miał on hasło „Rok sprawiedliwości i miłości społecznej”. Tego dnia po Mszy św. o godz. 9.00 odprawiono procesję wokół kościoła z figurą Matki Bożej z głównego ołtarza¹¹⁶.

W niedzielę 3 maja 1964 r. zainicjowano VIII, czyli przedostatni rok Wielkiej Nowenny, pod hasłem: „Nowoczesny Naród w Chrystusie”. Odnowiono też jasnogórskie ślubowania¹¹⁷. Po niedzielnej Mszy św. o godz. 9.00 odbyła się procesja z figurą M.B. z głównego ołtarza¹¹⁸.

Celebrowano też uroczyste rocznice Nawiedzenia Ikony Jasnogórskiej w Luzinie. W święto Chrystusa Króla 1961 r. Proboszcz ogłaszał: „w dniu dzisiejszym kończy się Nawiedzenie Obrazu M.B. Częstochowskiej w naszej diecezji i nastąpi przekazanie go do sąsiedniej diecezji gorzowskiej na Ziemię Odzyskane. Na tej uroczystości w Chojnicach jest obecny ks. Prymas oraz kilkunastu biskupów polskich. Łączymy się wszyscy w duchu z uroczystościami maryjnymi w Chojnicach. Pierwszą rocznicę Nawiedzenia w naszej parafii obchodzić będziemy 17 listopada. Przed tą rocznicą zostaną wygłoszone nauki dla poszczególnych stanów”¹¹⁹.

Były to rozbudowane rekolekcje, obejmujące dni od 16 listopada (czwartek) do niedzieli 19 listopada¹²⁰. Podczas rekolekcji w ołtarzu głównym umieszczono duży obraz M.B. Częstochowskiej, wypożyczony

.....
¹¹⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica in Albis 1962.

¹¹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica II post Pascha 1963.

¹¹⁷ Ks. Sumiński ogłaszał: „Tegoroczne ślubowania nasze mają być społecznym rachunkiem sumienia obejmującym nasze wady narodowe, jak: lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość oraz przyrzeczeniem, że zdobywać będziemy cnoty: wierności, sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica III post Pascha 1964.

¹¹⁸ Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica V post Pascha, B.M.V. Reginae Poloniae 1964.

¹¹⁹ Ogłoszenia parafialne 1961, Festum D.N.J.Christi Regis, Dominica XXIII post Pentecostes 1961.

¹²⁰ Rekolekcje prowadzili prawdopodobnie zaproszeni misjonarze. Proboszcz zachęcał do skorzystania ze spowiedzi (sobota) i przyjęcia Komunii św. Zob. Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica XXV post Pentecostes 1961.

z sąsiedniej parafii. W następną niedzielę ks. Sumiński zachęcał parafian do ufundowania podobnego dla kościoła parafialnego¹²¹.

W VI rocznicę nawiedzenia (11 listopada 1966) ks. Sumiński przypomniał wiernym o tradycji pielgrzymek parafialnych na Jasną Górę, o „wieczystej Księżce” i przywiezieniu przed rokiem przeznaczonego dla parafii obrazu Matki Częstochowskiej¹²².

W siódmą rocznicę Nawiedzenia w trakcie ogłoszeń Proboszcz przypominał to wydarzenie, oznajmiając: „Zgodnie z zarządzeniem episkopatu polskiego rozpocznie się w tym czasie dziewięciodniowa Nowenna do Maryi Matki Kościoła o wolność Kościoła i pokój świata. Początek Nowenny w przyszłą niedzielę (chodzi o 19 listopada 1967 r.). W miejsce kazania czytamy w tym dniu odezwę Episkopatu Polski. W niedzielę następną, po zakończeniu Nowenny wyjeżdża delegacja parafialna na Jasną Górę z pielgrzymką w intencji Kościoła w Polsce i pokoju na świecie”¹²³.

W 1968 r. pielgrzymkę jasnogórską kontynuowano, ale już pod przewodnictwem wikariusza¹²⁴.

W roku 1969 – w 9. rocznicę Nawiedzenia – pielgrzymka liczyła czterdzieści osób; odprawiano ją także jako wotum za oddanie parafii w macierzyńską niewolę miłości Najświętszej Maryi Panny¹²⁵. W roku następnym w pielgrzymce wzięły udział pięćdziesiąt trzy osoby¹²⁶.

Luzińskie ogłoszenia parafialne oznajmiały rozpoczęcie IX Roku Wielkiej Nowenny: „W niedzielę dnia 2 maja to znaczy za tydzień – rozpocznie się IX, czyli ostatni Rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski, „Rok Wierności Maryi”. W tym dniu wzorem lat ubiegłych, odnowimy na każdej mszy św. nasze ślubowania Jasnogórskie – przypadające

.....
¹²¹ Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica XXVII post Pentecostes 1961 (ultima).

¹²² Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica XXIV p. Pentecostes 1966.

¹²³ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XXVI p. Pentecostes 1967. Ogłoszenia w następną niedzielę Proboszcz zapowiadał, że z pielgrzymką-delegacją pojedzie na Jasną Górę kapłan. W tym bowiem czasie (od 1.08.1967 r.) Luzino prawdopodobnie po raz pierwszy w dziejach miało dwóch wikariuszy: ks. Wiktora Kamińskiego i neoprezbitera ks. Henryka Krolla.

¹²⁴ Wyruszyła ona 20 listopada, a motywowana była ósmą rocznicą Nawiedzenia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz trzecią rocznicą oddania parafii w macierzyńską niewolę Maryi. Ks. Sumiński określa te pielgrzymkę mianem „tradycyjnej”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XXIV p. Pentecostes 1968.

¹²⁵ Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica XXV post Pentecostes 1969.

¹²⁶ Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica XXVII – ultima post Pentecostes, Festum D.N.J.Christi Regis 1970.

na ten ostatni rok Wielkiej Nowenny. Tradycyjnie procesja z figurą M. Boskiej z naszego ołtarza – odbędzie się w przyszłą niedzielę po mszy św. wieczornej. Uprasza się wiernych o gorliwy udział w dniu rozpoczęcia ostatniego Roku Wielkiej Nowenny – przypadającej na przyszłą niedzielę¹²⁷.

Integralnym elementem dziewiątego roku Wielkiej Nowenny była pielgrzymka niewiast na Jasną Górę. 9 sierpnia 1965 r. Proboszcz ogłosił: „Pielgrzymki do Częstochowy: w dniu 26 sierpnia b.r. w uroczystość M. Boskiej Częstochowskiej, przybędą na Jasną Górę delegatki młodszych kobiet wszystkich parafii polskich, by tam skutecznie oddanie się niewiast w matczyną niewolę miłości N.M.P. Poleca się, aby z naszej parafii również wyjechała grupa kobiet – pielgrzymów na Jasną Górę, na dzień 26 sierpnia b.r. Przed wyjazdem zgłosić się należy w biurze parafialną. Druga pielgrzymka delegatów z naszej parafii udaje się do Częstochowy w miesiącu wrześniu z okazji IV sesji Soboru Watykańskiego II. Dzień wyjazdu tej drugiej pielgrzymki podamy w swoim czasie do wiadomości¹²⁸.

Z kolei w I Niedzielę października (5 października) 1965 r. ks. Sumiński informował: „Dziś o godz. 17 w Bazylice Katedralnej w Pelplinie w obecności wszystkich księży Dziekanów ks. Bp Ordynariusz odda Diecezję Chełmińską – podczas mszy św. pontyfikalnej, w macierzyńską niewolę Bogarodzicy Dziewicy, za wolność Kościoła św. Z tego powodu w parafiach odczytany zostanie List pasterski Ks. Bpa Ordynariusza¹²⁹.

W Nowy Rok 1966 r. Proboszcz zachęcał parafian do przyjęcia w domach „parafialnego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wraz z różańcem parafialnym¹³⁰. W piątek 28 stycznia 1966 r. w parafii odbyła się – w łączności ze Mszą św. wieczorną – „Modlitwa do Matki Kościoła za Kościół w Polsce¹³¹.

.....
¹²⁷ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica II p. Pascha 1965. W kolejnych trzech dniach (1, 2 i 3 maja) zamiast kazania czytano kolejny fragment Listu Episkopatu Polski. W ogłoszeniach parafialnych z 1.05.1965 r. Proboszcz dodawał, że procesja będzie z samą figurą, a nieść ją będą po kolei: matki, ojcowie, młodzież żeńska i męska. Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, S. Josephi Opificis-Sponsi B.M.V. 1965.

¹²⁸ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica IX p. Pentecostes 1965.

¹²⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica XIII p. Pentecostes 1965. Ks. Proboszcz informował też o świętokradczych włamaniach do kilku świątyń diecezji chełmińskiej oraz o nabożeństwie przebłagalnym, jakie w związku ze zbezczeszczeniem Eucharystii miano odprawić.

¹³⁰ Ks. Sumiński zalecał, by rodziny zapisywały się po Ikonę dzień, w którym możliwe byłoby zebranie się w domu całej rodziny. Zob. Ogłoszenia parafialne 1966, Nowy Rok 1966.

¹³¹ Komunikat stanowił: „Lud Boży w Ojczyźnie naszej przeżywa Tysiąclecie łaski Chrztu św. By uprosić pełnię błogosławieństwa Bożego i skuteczną opiekę Matki Kościoła dla Kościoła Chrystusowego w Ojczyźnie, zwłaszcza w piętrzących się obecnie trudnościach, łączmy się w pokornej i głębokiej błagalnej i przebłagalnej modlitwie przed ołtarzami Pana i u tronu Matki

W Popielec – 23 lutego 1966 r. – na polecenie biskupów polskich wprowadzono w Luzinie „Księgę Trzeźwości”; wpisywały się do niej osoby, które podjęły (czasowo lub na całe życie) postanowienie abstynencji od alkoholu¹³².

Kolejnym akcentem roku milenijnego był „Milenijny Dzień Modlitwy na polskie Święto Milenijne – o szczęśliwe przeprowadzenie i jak największe owoce obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski”, celebrowany w IV Niedzielę Wielkiego Postu¹³³. Jubileusz zaowocował ośmiodniowymi rekolekcjami wielkopostnymi (od 27 marca do 3 kwietnia 1966); osobne rekolekcje w Wielkim Tygodniu odprawiły dzieci. Szczęólnego wymiaru nabrały obrzędy odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, dokonane w liturgii Wigilii Paschalnej, tysiąc lat wcześniej przyjął bowiem chrzest Mieszko I¹³⁴.

Od Wielkiej Soboty do II Niedzieli Wielkanocy obchodzono Tydzień Tysiąclecia Chrztu Polski¹³⁵. W IV Niedzielę Wielkanocy (1 maja) odczytano „Pozdrowienie milenijne” papieża Pawła VI¹³⁶. W niedzielę 2 października 1966 r., w odpust Matki Boskiej Różańcowej, w Luzinie na wieczornej Eucharystii o godz. 18.00 dokonano poświęcenia – po uroczystym przeniesieniu z plebanii – umieszczonego w ołtarzu bocznym obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Po instalacji obrazu parafia przeżywała trzydniowe rekolekcje, prowadzone przez redemptorystę, który wdrażał parafian w tzw. wieczystą nowennę do Matki Bożej¹³⁷.

Znaczącym wydarzeniem milenijnego roku 1966 było uroczyste pożegnanie wyjeżdżającego do Brazylii misjonarza, ks. Alojzego Kleina

.....
 Kościoła św. W dniach 26-27 b.r. odbywa się przebłagalne nabożeństwo naszej Diecezji, reprezentowanej przez 9 kapłanów, na Jasnej Górze, w którym udział duchowo biorą wszyscy kapłani i wierni Diecezji. W każdej parafii odbędzie się w tym czasie nabożeństwo ekspiacyjne w duchu przebłagania Boga za wszystkie krzywdy i zniewagi okazane Kościołowi św., oraz o uproszenie wszystkich łask na wielki i radosny Rok Milenijny oraz o pełną realizację haseł i programu Tysiąclecia”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica III p. Epiphania 1966.

¹³² Zob. Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica in Quinquagesima 1966.

¹³³ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica IV Quadragesimae – Laetare 1966. W tym dniu odprawiono też Dzień oddania mężczyzn w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła.

¹³⁴ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica I Passionis 1966 oraz Dominica Palmarum 1966. W Wielkim Tygodniu wierni mogli zyskać posoborowy Odpust Jubileuszowy, nadany przez Stolicę Apostolską.

¹³⁵ W czwartek oktawy Wielkanocy (14.04) o 17.45 przy biciu dzwonów w całej Polsce śpiewano „Te Deum” i sprawowano msze św. dziękczynne. W piątek sprawowano nabożeństwo dziękczynne dla dzieci, w sobotę z udziałem młodzieży, zaś w Niedzielę Przewodnią z udziałem małżeństw. Zob. Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica Resurrectionis 1966.

¹³⁶ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica III p. Pascha 1966, S. Joseph-Opificis.

¹³⁷ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica XVIII p. Pentecostes 1966, B.M.V. a Rosario. W kolejną niedzielę (Dominica XIX p. Pentecostes 1966) proboszcz zachęcał wiernych do licznego udziału w nowennie, odprawianej co środę wraz ze Mszą św. wieczorną.

z Towarzystwa Chrystusowego, który we wtorek 27 grudnia odprawił o godz. 9.00 Mszę św.¹³⁸.

W sobotę 31 grudnia roku milenijnego uroczyście „zamknięto” Jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski. Wieczorem odprawiono nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i adoracją do północy; o 23.00 odczytano list Episkopatu Polski, potem odśpiewano „Te Deum”. O północy uderzono w dzwony, odśpiewano „Wierzę w Boga”, „Pod Twoją obronę” i odprawiono pierwszą Mszę św. jako „Ofiarę II Tysiąclecia”, na koniec której odśpiewano „Boże coś Polskę”¹³⁹.

Pokłosiem Wielkiej Nowenny były też doroczne pielgrzymki stanowe na Jasną Górę. Na dzień 28 sierpnia 1966 r. Episkopat Polski zapraszał na Jasną Górę mężczyzn i młodzieńców¹⁴⁰. Ogłoszenia parafialne odnotowują Ogólnopolską Pielgrzymkę Kobiet, organizowaną w sobotę i niedzielę 8 i 9 czerwca 1968 r., w której wzięła udział także delegacja niewiast z Luzina¹⁴¹. Odpowiednio zorganizowano też – w niedzielę 1 września 1968 r. – Dzień modlitw mężczyzn i starszej młodzieży męskiej na Jasnej Górze z udziałem Episkopatu Polski. We Wniebowzięcie Maryi tegoż roku czytano w parafiach Słowo Episkopatu Polski, dotyczące uwięzienia wędrującej kopii Cudownego Obrazu na Jasnej Górze¹⁴².

O napięciach, jakie w związku z Nowenną i obchodami Milenium powstawały w relacjach z komunistyczną władzą, świadczy wzmianka z konferencji dekanatu wejherowskiego (24 lutego 1966). Dziekan referował współbraciom m.in. stanowisko biskupów „o reakcji «niektórych czynników» na Orędzie Biskupów Polski”, „o nowej fali przeciw kościelnemu Tysiącleciu” oraz „o upaństwowieniu Collegium Marianum i proteście skierowanym do Prezesa Rady Ministrów”¹⁴³.

.....
¹³⁸ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica IV Adventus 1966.

¹³⁹ Ogłoszenia parafialne 1966, S. Stephani Protomartyris 1966.

¹⁴⁰ Ogłoszenia parafialne 1966, Assumptio B.M.V. 1966.

¹⁴¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Feria II p. Pentecostes 1968.

¹⁴² Ogłoszenia parafialne 1968, Assumptio B.M.V. 1968. W kolejną niedzielę (25.08.1968) Proboszcz ogłaszał: „Jutro przypada uroczystość M.B. Jasnogórskiej. W tym dniu Biskupi nasi odnawiają w Częstochowie Śluby Narodu Polskiego. We wszystkich parafiach odbędzie się jutro nabożeństwo wynagradzające Matce Najśw. – za uwięzienie Obrazu Nawiedzenia. Z tego powodu na mszy św. porannej oraz wieczornej – odprawiane będą modlitwy o uwolnienie Obrazu Nawiedzenia M.B. Częstochowskiej”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XII p. Pentecostes 1968. W tych samych ogłoszeniach znajdujemy wiadomość, że 8 września odbędzie się koronacja Figury Matki Boskiej w Piaseczynie; czytano z tej okazji list pasterski biskupa ordynariusza.

¹⁴³ Zob. Protokół konferencji dekanalnej dekanatu wejherowskiego dnia 24.02.1966, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

Główne uroczystości milenijne z udziałem całego Episkopatu obchodzone na Jasnej Górze w dniach 2-4 maja 1966 r. 3 maja Prymas Polski dokonał aktu oddania narodu Matce Bożej. Parafia celebrowała to wydarzenie 3 maja na sumie o godz. 18.00, po której odprawiono – z figurą Matki Bożej z ołtarza głównego – Procesję Tysiąclecia Chrztu Polski¹⁴⁴.

W Warszawie centralne obchody milenijne trwały od 21 do 26 czerwca 1966. W przeddzień uroczystej procesji (miała ona przejść z kościoła Stanisława Kostki na Żoliborzu do warszawskiej katedry) z kopią „wędrującej” Matki Jasnogórskiej, milicja „aresztowała” obraz w drodze z Fromborka i zawiozła wprost do katedry. W kolejnych dniach utrudniano wiernym dojście do katedry św. Jana, a zorganizowane grupy aktywistów PZPR wznosiły okrzyki „precz z Wyszyńskim”, „nie przebaczymy”, „Wyszyński do Rzymu”. W odpowiedzi 26 czerwca kilkutyśięczny tłum wiernych uformował pochód w stronę Komitetu Centralnego PZPR, wnosząc antykomunistyczne hasła i domagając się wolności dla religii. Zaatakowało ich ZOMO, a następnie zatrzymano 106 osób, z których 81 ukarano aresztem lub wysokimi grzywnami¹⁴⁵. W niedzielę 11 września 1966 diecezja chełmińska obchodziła Jubileusz Chrztu Polski w Toruniu i w Chełmży; dzień ten zbiegł się z odpustem Narodzenia NMP w Swarzewie¹⁴⁶. Wskutek „aresztowania” przez Milicję Obywatelską (1 września 1966) na trasie Warszawa-Katowice wędrującej po diecezjach Ikony Jasnogórskiej w całym kraju odprawiano nabożeństwa prześlągalne¹⁴⁷. Obraz przetrzymywano na Jasnej Górze do 13 czerwca 1972 r., kiedy to – w tajemnicy przed paulinami i milicją – wykradli go z Jasnej Góry dwaj księża z Radomia, Józef Wójcik i Roman Siudek¹⁴⁸.

.....
¹⁴⁴ Figurę nieśli kolejno: matki, ojcowie, młodzież i dzieci. Zob. Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica III p. Pascha 1966.

¹⁴⁵ Zob. E.M. Czaczkowska, *Areszt za Milenium*, „Gość Niedzielny” 22.05.2016, s. 28–29. Jednym z ukaranych był paulin Józef Kotnis, który 22 czerwca w kościele Stanisława Kostki w Warszawie wygłosił „ostre” kazanie przeciw ustawie aborcyjnej. „Dostał” 2 lata więzienia, z czego „odsiedział” pół roku.

¹⁴⁶ Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica XIV p. Pentecostes 1966.

¹⁴⁷ Milicja odwiozła obraz na Jasną Górę, nakazując paulinom, by nikomu go nie wydawali. W razie nieposłuszeństwa zagrożono paulinom likwidacją czterech klasztorów. Zob. J. Wójcik, *...i wróciła na szlak nawiedzenia*, Suchedniów 1976 – Rzym 1982, s. 12n. Dwa tygodnie po uroczystościach diecezji chełmińskiej (Ogłoszenia parafialne 1966, Dominica XVI p. Pentecostes 1966) na zarządzenie Biskupa Ordynariusza w każdą niedzielę – aż do I niedzieli Adwentu – odprawiano „Akt wynagrodzenia Boskiemu Sercu Jezusowemu” i suplikacje.

¹⁴⁸ Zob. J. Wójcik, *...i wróciła na szlak...*, s. 14 n. Ksiądz Wójcik dorobił klucz do kraty kaplicy, w której wędrująca kopia Obrazu Jasnogórskiego była przetrzymywana, i wraz

W kolejnych latach – jako kontynuację Wielkiej Nowenny – Episkopat „zwoływał” na Jasną Górę (tak, jak miało to miejsce już przed II wojną światową) kolejne „stany” Kościoła. W dniu 3 maja 1971 r. na Jasną Górę pielgrzymował Episkopat Polski; na to święto zaproszono wszystkie siostry zakonne, by modlić się „o życie Narodu”. W ostatnią niedzielę września 1971 r. Proboszcz oznajmiał: „W dniu dzisiejszym na Jasnej Górze, podczas uroczystej sumy o godz. 11.00, Episkopat Polski wraz z zebranymi wiernymi odda świat Maryi Matce Kościoła. Podczas sumy na szczycie klasztornym kazanie wygłosi ks. kard. Prymas Polski. Podobna uroczystość odbędzie się w przyszłą niedzielę w naszej parafii. Po każdej Mszy św. nastąpi odmówienie Aktu oddania”¹⁴⁹. W maju w parafiach czytano „Apel Biskupów Polskich do Narodu o modlitwę w intencji dzieci”¹⁵⁰. Tekst ten nawiązywał do czytanego wcześniej „Głosu biskupów Polski – w obronie zagrożonego bytu”¹⁵¹. W sierpniu 1972 r. zapraszano na ogólnopolską pielgrzymkę mężczyzn i młodzież męską¹⁵², zaś w październiku (29 października) odbyła się ogólnopolska pielgrzymka Młodych Małżonków na Jasną Górę¹⁵³.

W Nowy Rok 1976 Kościół w Polsce wszedł w bezpośrednie (zaplanowane na sześć lat) przygotowanie do jubileuszu 600-lecia obecności Jasnogórskiej Ikony na Jasnej Górze. Z tej racji w miejsce kazania czytano list Episkopatu Polski. Ks. Sumiński komunikował: „Zgodnie z zarządzeniem Episkopatu Polski dziś o godz. 21 na głos dzwonów kościelnych wierni zechcą zebrać się w domach, aby wspólnie, przy zapalonych świecach odmówić «Apel Jasnogórski» oraz «Pod Twoją obronę» lub dziesiątkę różańca św. – z okazji rozpoczęcia «6 lat wdzięczności za 6 wieków obecności Cudownego Obrazu na Jasnej Górze». Będzie to akt czci i wdzięczności w momencie rozpoczynającego się sześćciolecia”¹⁵⁴.

3 Maja tegoż roku był celebrowany na Jasnej Górze jako Dzień Narodowej Wdzięczności; na 2 maja zorganizowano Ogólnopolską pielgrzymkę

.....
z ks. Siudkiem umieścili go w „nysce”, którą do Radomia Obraz zawiozła s. Helena Trętowska i pani Maria Kordos. W niedzielę 18 czerwca 1972 r. na plac przed radomską katedrą odzyskaną Ikonę procesyjnie wynieśli biskupi.

¹⁴⁹ Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica XXIII per Annum 1971.

¹⁵⁰ Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica IV Paschae 1971.

¹⁵¹ Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica V in Quadragesima 1971. Był to obszerny dokument, wskazujący na rychłą katastrofę demograficzną Polski, wywołaną m.in. masową aborcją „na żądanie” i katastrofalnym brakiem mieszkań dla młodych małżeństw.

¹⁵² Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XIX per Annum 1972.

¹⁵³ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXVIII per Annum 1972.

¹⁵⁴ Ogłoszenia parafialne 1976, Nowy Rok 1976.

dziewcząt na Jasną Górę – w Luzinie nie organizowano wyjazdu grupowego na te uroczystości¹⁵⁵.

W święto Matki Boskiej Jasnogórskiej, 26 sierpnia, czytano w świątyniach „List Ojców Paulinów z Jasnej Góry na Jubileusz Sześćsetlecia” oraz odmawiano tzw. Modlitwę Wdzięczności¹⁵⁶. Inauguracja przygotowań do Jubileuszu mobilizowała parafian do wyjazdu na Jasną Górę; już wcześniej ich liczba z roku na rok rosła. Kilka lat później, w Adwencie 1971 r., Ks. Kanonik oznajmiał: „W ubiegłym tygodniu na Jasną Górę udała się tradycyjna pielgrzymka z naszej parafii – z okazji przypadającej rocznicy Nawiedzenia Obrazu M.B. Częstochowskiej w naszej parafii. W pielgrzymce wzięło udział 112 parafian. Była to dotychczas największa taka pielgrzymka z naszej parafii. Wszyscy pielgrzymi wrócili szczęśliwie do domu”¹⁵⁷. W kolejnym roku (1975, w 15. rocznicę Nawiedzenia) na Jasnej Górze było już 172 uczestników, głównie młodzież i młode małżeństwa¹⁵⁸, zaś w 1976 r. w pielgrzymce było aż 210 osób¹⁵⁹.

Kościół w Polsce kolejne lata jubileuszowe, związane z Maryją, celebrował przed przypadającą w 1982 r. rocznicą 600-lecia obecności Ikony w Częstochowie. W ostatnim roku przygotowań (1981) we wszystkich parafiach Ojczyzny odbyło się nawiedzenie Cudownego Obrazu, analogicznie do okresu Wielkiej Nowenny. Tym razem Ikona nawiedzała wszystkie rodziny parafii¹⁶⁰. Jubileusz Jasnogórski 1982 r. był więc swego rodzaju kontynuacją wcześniejszych, zaprojektowanych przez kard. S. Wyszyńskiego, wydarzeń religijnych, obliczonych na mobilizację wiernych w zmaganiach z komunizmem. W styczniu 1982 r. ks. Sumiński oznajmiał: „Rok 1982 jest rokiem Jubileuszu Jasnogórskiego, do którego obchodu Kościół w Polsce przysposabiał się w ciągu ostatnich lat. Jest życzeniem Kościoła św., aby jak największa rzesza wiernych w Ojczyźnie wzięła żywy udział w obchodzie Roku Jubileuszowego oraz jego błogosławieństwach. Dziś na

.....
¹⁵⁵ Proboszcz zachęcał do wyjazdu indywidualnego, prosząc o zgłoszenie się chętnych w biurze parafialnym. Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica II Paschae 1976.

¹⁵⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XXI per Annum 1976.

¹⁵⁷ Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica I Adventus 1971.

¹⁵⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1975, Dominica XXXIV per Annum, Festum D.N.J.Ch. Regis 1975.

¹⁵⁹ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica I Adventus 1976.

¹⁶⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Nowy Rok 1982. Proboszcz informował, że „Zgodnie z poleceniem episkopatu polskiego «aby we wszystkich parafiach odbyło się ponowne Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej» podajemy do wiadomości, że w naszej parafii w miesiącu wrześniu ubiegłego roku nastąpiło zakończenie tej akcji. Stwierdzamy, że Obraz nawiedził wszystkie rodziny naszej parafii”.

każdej mszy św. czytamy – zapowiedziany w I Święto Bożego Narodzenia – List Apostolski Ojca św. Jana Pawła II; podczas każdej mszy św. śpiewamy Magnificat, a po Komunii św. odmawiamy Modlitwę Wdzięczności oraz Modlitwę Prymasa Polski. Ponadto dziś podczas wieczornego Apelu Jasnogórskiego o 9 wieczorem będą biły dzwony kościelne. Wierni w tym czasie zbierają się w domach przed Obrazem M. Boskiej Częstochowskiej, odmawiają dziesiątkę różańca św., Pod Twoją Obronę oraz Akt osobistego oddania się Matce Bożej¹⁶¹.

Elementem obchodów tego Jubileuszu była Pielgrzymka Kobiet do Częstochowy w niedzielę 2 maja; podczas niej kobiety ofiarowały Sanktuarium Jasnogórskiemu „Kielich Życia i Przemiany”¹⁶². W związku z jubileuszem 600-lecia Kościoła w Polsce organizował (w dniach 5–6 czerwca 1982) Ogólnopolską Pielgrzymkę Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę, co znalazło odzwierciedlenie w luzińskich ogłoszeniach parafialnych¹⁶³.

Jednym z głównych elementów obchodów Jubileuszu miała być wizyta papieża Jana Pawła II. Mimo stanu wojennego, Episkopat Polski nie ustawał w wysiłkach, by Ojciec Święty mógł na uroczystości jasnogórskie przybyć w sierpniu 1982 r. Elementem kampanii, która miała skłonić władze PRL do „wpuszczenia” papieża do Polski, był „Komunikat z 185. Konferencji Episkopatu Polski”, z dnia 8 czerwca, czytany w kościołach 27 czerwca. Informował on, że biskupi „z radością ponawiają zaproszenie, wystosowane do Ojca Świętego, aby przybył do Polski na Jubileusz 600-lecia Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze w sierpniu b.r.”¹⁶⁴.

Elementem przeżywania tego Jubileuszu było nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w centralnych miastach każdej diecezji. W diecezji chełmińskiej odbyło się ono w dniach 21–28 lipca; najpierw w Pelplinie, a potem w Toruniu, Grudziądzu, Gdyni i Chełmży.

W niedzielę 11 lipca 1982 r. Proboszcz podał dokładny program Nawiedzenia: „Zapowiedziane już uprzednio Jubileuszowe Nawiedzenie Obrazu M.B. Jasnogórskiej w Diecezji Chełmińskiej odbędzie się w dniach 21–28 lipca b.r. i to w następującym porządku: a) Dziś czytamy «Słowo pasterskie» ks. Bpa Ordynariusza; b) Ponadto przygotowujemy się

¹⁶¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Dominica II post Nativitatem 1982.

¹⁶² Luzino nie organizowało wspólnego wyjazdu, ks. Proboszcz zachęcał do wybrania się na Jasną Górę indywidualnie. Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Druga Niedziela Wielkanocna 1982.

¹⁶³ Proboszcz zachęcał panny do indywidualnego wyjazdu na jubileuszową pielgrzymkę. Zob. tamże, Święto N.M.P. Matki Kościoła 1982.

¹⁶⁴ Ogłoszenia parafialne 1982, Trzynasta Niedziela Zwykła 1982.

duchowo na przeżycie Nawiedzenia Jubileuszowego Obrazu M.B. Częstochowskiej w naszej diecezji. Temu celowi służyć ma nowenna do M.B. Częstochowskiej, którą odprawiać będziemy w dniach 12–20 lipca. Jutro więc o godz. 18 zakończenie Wiecznej Adoracji, potem Nowenna do M.B. Częstochowskiej oraz msza św. za ś.p. ks. prob. Bernarda Gończa¹⁶⁵.

W niedzielę następną ks. Kanonik kontynuował: „W ramach Jubileuszu Jasnogórskiego w Diecezji Chełmińskiej udaje się w środę 21 lipca o godz. 6 rano delegacja diecezjalna do Częstochowy po Obraz M.B. Jasnogórskiej. W środę o g. 16. przyjazd delegacji naszej diecezji na Jasną Górę, potem msza św. z udziałem ks. Biskupa Ordynariusza oraz Dzień Modlitw Diecezji Chełmińskiej. Z każdej parafii przybywają w tym dniu delegaci na Jasną Górę. Z naszej parafii wyjeżdża 3 delegatów. Następnego dnia, to jest w czwartek 22 lipca – przywitanie Obrazu w Bazylice św. Jana w Toruniu. W piątek 23 lipca o g. 14 przyjazd Obrazu do Grudziądza, a o 21.30 obraz przybędzie do Pelplina, gdzie centralne uroczystości trwać będą do poniedziałku 26 lipca. Za tydzień – we wtorek 27 lipca Obraz przybędzie z Pelplina do Gdyni. Nasz główny udział w uroczystościach, poza Pelplinem, przewidziany jest w Gdyni, o czym wierni powiadomieni zostaną w przyszłą niedzielę¹⁶⁶.

Dokładny „scenariusz” udziału luzinian w Nawiedzeniu Proboszcz podał w niedzielę 25 lipca: „W ramach Jubileuszu Jasnogórskiego w Diecezji Chełmińskiej obraz M.B. Częstochowskiej przewieziono uroczyście w czwartek ubiegłego tygodnia z Częstochowy do Torunia, potem do Grudziądza oraz Pelplina. Jutro w poniedziałek 26 lipca o godz. 16 obraz przybędzie z Pelplina do Gdyni. Na powitanie udają się do Gdyni sztandary i chorągwie kościelne z poszczególnych parafii wszystkich dekanatów Wybrzeża i zbierają się przy kościele N.M.P. w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej, gdzie odbędzie się powitanie Obrazu oraz procesja do kościoła Najświętszego Serca P. Jezusa. O godz. 18.00 – koncelebra pod przewodnictwem ks. Bpa Ordynariusza; o godz. 22.00 koncelebra kapłanów dekanatu; o godz. 24 w nocy – Pasterka Maryjna oraz czuwanie przez całą noc. Nasz dekanat ma wyznaczoną godzinę czuwania od 23 do 24 w nocy. We wtorek dnia następnego o godz. 16.00 nastąpi pożegnanie Obrazu w Demptowie, przy obwodnicy, skąd obraz udaje się do Chełmży, po krótkim przystanku w Chełmnie nad Wisłą. Nasze chorągwie kościelne biorą jutro

.....
¹⁶⁵ Ogłoszenia parafialne 1982, Piętnasta Niedziela Zwykła 1982.

¹⁶⁶ Ogłoszenia parafialne 1982, Szesnasta Niedziela Zwykła 1982.

udział w powitaniu Obrazu w Gdyni. Poczty sztandarowe z chorągwiemi kościelnymi przewiezione będą jutro samochodem-bagażówką do Gdyni. Parafianie, którzy jutro poniosą nasze chorągwie w procesji, zbiorą się dziś po mszy wieczornej o godz. 16.30 w chrzcielnicy, celem ustalenia godziny odjazdu do Gdyni. Zachęcamy wiernych, aby w miarę swoich możliwości – brali udział: jutro w powitaniu Obrazu w Gdyni, oraz we wtorek z okazji pożegnania, które odbędzie się o godz. 16.00 w Demptowie”¹⁶⁷.

Tydzień później ks. Sumiński spuentował minione wydarzenia w następujący sposób: „Pokłosie Nawiedzenia Obrazu M. Boskiej Częstochowskiej w naszej diecezji. (...). Trzyosobowa delegacja z naszej parafii towarzyszyła Obrazowi z Częstochowy do Torunia. Z kolei na powitanie Obrazu w Gdyni przybyli bardzo licznie nasi parafianie oraz chorągwie kościelne, a ks. Proboszcz towarzyszył Obrazowi z Gdyni do Chełmży. Na trasie przejazdu Obrazu M. Boskiej zbierali się bardzo licznie wierni przy ołtarzach przydrożnych, krzyżach, kapliczkach i domach oraz zagrodach – bardzo wystrojonych obrazami i kwiatami, szczególnie w miastach: Gniewie, Nowem, Świeciu n. Wisłą, Chełmnie – gdzie przybyło kilka tysięcy wiernych, a w Chełmży kilkanaście tysięcy. Na powitanie kolumny liczącej ponad sto samochodów, na czele z samochodem-kaplicą z wizerunkiem M. Boskiej Częstochowskiej. Mimo kłopotów, jakie w tej chwili przeżywamy – wierni obecnością przy Obrazie M. Boskiej okazali swoje miłujące serca i nie szczędzili ofiar i czasu, aby zmanifestować uczucia głębokiej wiary dla swojej Królowej, Jasnogórskiej Pani i najlepszej Matki. Za udział w uroczystości Nawiedzenia Obrazu – składam wszystkim uczestnikom serdeczne Bóg zapłać!”¹⁶⁸

Na Rok Jubileuszowy Stolica Apostolska udzieliła Polakom odpustu zupełnego; warunkiem jego uzyskania była spowiedź, Komunia św. oraz modlitwa „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo” w intencjach Ojca Świętego. Można go było dostąpić nawiedzając Jasną Górę, lub kościół katedralny (lub parafialny) podczas Nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego¹⁶⁹.

Inną inicjatywą, związaną z Jubileuszem Jasnogórskim, był Jubileuszowy Różaniec w intencji Ojczyzny. Można przypuszczać, że dodatkowym motywem tej narodowej modlitwy był trwający stan wojenny. Ks. Dziekan ogłaszał: „Zgodnie z zarządzeniem Ks. Prymasa z kwietnia b.r. wierni odmawiają Jubileuszowy Różaniec w intencji Ojczyzny; od maja b.r.

.....
¹⁶⁷ Ogłoszenia parafialne 1982, Siedemnasta Niedziela Zwykła 1982.

¹⁶⁸ Ogłoszenia parafialne 1982, Osiemnasta Niedziela Zwykła 1982.

¹⁶⁹ Ogłoszenia parafialne 1982, Czternasta Niedziela Zwykła 1982.

do sierpnia 1983 r. z okazji trwania Jubileuszu 600-lecia obecności Obrazu M.B. Jasnogórskiej w Częstochowie. Ponieważ różaniec składa się z 15 tajemnic, dlatego odmawiamy go od maja począwszy, przez 15 miesięcy – każdego miesiąca jedną tajemnicę – i ofiarujemy go w intencji wyznaczonej przez ks. Prymasa. Obecnie w lipcu odmawiamy trzecią tajemnicę radosną: Któregoś Ty o Panno w Betlejem porodziła, a ofiarujemy «za polskich rolników i o błogosławieństwo na żniwa». Odtąd na początku każdego miesiąca podamy wiernym do wiadomości aktualną tajemnicę różańcową oraz intencję w jakiej należy różaniec ofiarować. Tak więc Rok Jubileuszowy (...) trwać będzie wobec tego do sierpnia przyszłego roku. Różaniec Jubileuszowy zechcą odmawiać wspólnie wierni – zwłaszcza Czczyciele M.B. Różańcowej – po każdej sumie niedzielnej względnie świątecznej; poza tym odmawiać go będziemy w rodzinach naszych. Każdy niech odmawia pilnie różaniec w Roku Jubileuszowym – jeśli tylko czas mu na to pozwala. Mamy więc przed sobą 13 miesięcy różańca jubileuszowego. W tym czasie niechaj nie schodzi z naszych ust modlitwa różańcowa, niech stanie się potężnym wołaniem wierzącego narodu i przybliży pełne zwycięstwo wiary i ufności Matki Najświętszej w naszej ojczyźnie. Na koniec przytoczmy słowa ks. Prymasa: «Może zwycięstwo, na które czekamy z żywą wiarą, będzie miało inny kształt niż w naszych wyobrażeniach, ale na pewno przyjdzie i będzie zwycięstwem najpełniejszym – Chrystusowym»¹⁷⁰.

Owoce Jasnogórskiego Jubileuszu była Pielgrzymka Kaszubska. W niedzielę 4 lipca 1982 r. w ogłoszeniach pojawił się komunikat o pieszej pielgrzymce na Jasną Górę. „Tęgoroczna IV Pomorska Pielgrzymka Pieszka na Jasną Górę w Częstochowie (około 300 km) odbędzie się w dniach 5–13 sierpnia b.r. Podobnie jak w latach ubiegłych pielgrzymka rozpocznie się w Toruniu, i to w kościele Najświętszej Maryi Panny. Po Mszy o godz. 6 rano w tymże kościele, w czwartek dnia 5 sierpnia pielgrzymi, podzieleni na grupy terenowe, wyruszą wyznaczoną trasą na Jasną Górę. Udział w pielgrzymce mogą wziąć osoby zdrowe i przysposobione do kilkudniowego wysiłku pieszego. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze parafialnym”¹⁷¹.

Z kolei 25 lipca 1982 r. poinformowano, że „Spotkanie informacyjne dla uczestników pielgrzymki ze Swarzewa do Częstochowy oraz dla uczestników Pielgrzymki Pomorskiej z Torunia do Częstochowy – odbędzie się

.....
¹⁷⁰ Tamże.

¹⁷¹ Ogłoszenia parafialne 1982, Czternasta Niedziela Zwykła 1982. Podobne ogłoszenia padły także w dwie następne niedziele. Zob. tamże, Piętnasta Niedziela Zwykła 1982; tamże, Szesnasta Niedziela Zwykła 1982. Zapisów dokonywano w punkcie katechetycznym po wieczornej nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

dziś po mszy wieczornej o godz. 16.30 w punkcie katechetycznym w Luzinie¹⁷². W niedzielę 1 sierpnia wątek pątniczy znów się pojawił: „Pielgrzymka Kaszubska do Częstochowy. Z okazji 600-lecia Obecności Obrazu M. Boskiej w Częstochowie, w poniedziałek ubiegłego tygodnia o godz. 6 rano wyruszyła Pielgrzymka Kaszubska ze Swarzewa przez Toruń do Częstochowy, pod hasłem: „600 km na 600-lecie!”. Ks. Biskup Przykucki odprawił mszę św. dla pielgrzymów w Swarzewie, potem ich uroczystie pożegnał. Z naszej parafii w pielgrzymce bierze udział 40 młodych parafian. (...). Wzorem lat ubiegłych w dniach od 5 do 13 sierpnia odbędzie się tegoroczna czwarta z rzędu Pomorska Piesza Pielgrzymka z Torunia do Częstochowy na trasie liczącej 300 km długości. Pielgrzymi na Pomorską Pielgrzymkę z naszej parafii wyjeżdżają koleją z Luzina w środę 4 sierpnia o godz. 5.20 rano. Pielgrzymi zabierają ze sobą bagaż. W Toruniu bagaż przejmie samochód ciężarowy. Okazja do spowiedzi dla pielgrzymów we wtorek od godz. 4 do godz. 18 wieczorem. Z naszej parafii na Pomorską Pielgrzymkę wyjeżdża 33 pielgrzymów; razem – w Pielgrzymce Kaszubskiej i Pomorskiej bierze udział 73 pielgrzymów (...). Pielgrzymom na ich drodze towarzyszą nasze najlepsze życzenia i modlitwy¹⁷³.

Tydzień później (to zarazem przedostatnie zachowane odręczne ogłoszenia ks. Sumińskiego), czyli 8 sierpnia Proboszcz komunikował: „Z trasy pielgrzymkowej do Częstochowy otrzymaliśmy wiadomość, że wszyscy pielgrzymi są zdrowi i modlą się za parafię. My również modlimy się codziennie za naszych jubileuszowych pielgrzymów, a na drodze towarzyszy im nasze najlepsze życzenie. Po powrocie nastąpi powitanie pielgrzymki¹⁷⁴.

Troska o Ojczyznę kazała biskupom przypominać o wartościach patriotycznych i rocznicach narodowych. Dlatego np. w październiku 1972 r. – w dwusetną rocznicę I rozbioru Polski – czytano „List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie” i wzywano wiernych do modlitwy za Ojczyznę¹⁷⁵. Podobne znaczenie miały listy Episkopatu związane np. z pięćsetleciem urodzin Mikołaja Kopernika, odczytywane w Roku Kopernikańskim, przypadającym w roku 1973¹⁷⁶.

.....
¹⁷² Ogłoszenia parafialne 1982, Siedemnasta Niedziela Zwykła 1982.

¹⁷³ Ogłoszenia parafialne 1982, Osiemnasta Niedziela Zwykła 1982.

¹⁷⁴ Ogłoszenia parafialne 1982, Dziewiętnasta Niedziela Zwykła 1982.

¹⁷⁵ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXIX per Annum 1972.

¹⁷⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XI per Annum-Sanctissimae Trinitatis 1973.

5. INICJATOR ŻYCIA RELIGIJNEGO

Duszpasterstwo sakramentalne

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej zarówno duchowieństwo, Dział i wierni świeccy, cieszyli się z odzyskanej wolności. „Nadrabiano” prawie sześćoletnie braki, spowodowane wojną i eksterminacją duchowieństwa. Dlatego „zaległe” roczniki przygotowywano do I Komunii św., bierzmowania, uzupełniano braki w Księdze Chrzestów, regulowano sprawy małżeńskie i odtwarzano wpisy zmarłych/zaginionych/poległych. Przez sześć lat ks. Sumiński był jedynym duszpasterzem w liczącej bez mała sześć tysięcy katolików parafii. Wyrazem jego odpowiedzialności za życie Boże w sercach wiernych była troska o godne i gorliwe duszpasterstwo sakramentalne, codzienną służbę Bożą w czasie roku liturgicznego, nauczanie religii, wreszcie organizowanie duszpasterstw specjalistycznych.

Udzielanie chrztu

Pierwszego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej udzielano w niedziele i święta w łączności z nieszporami (te celebrowano o godz. 15.00). Chrzestni i ojciec dziecka czekali w chrzcielnicy, gdzie w ciągu kilkunastu minut kapłan chrzczył zwykle kilkoro dzieci¹. Pozostali uczestnicy liturgii w celebracji tego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej nie brali udziału. Nie istniał

.....
¹ Przez setki lat w Kościele katolickim utarł się zwyczaj, by niemowlęta chrzczyć *quam primum* (czyli możliwie najszybciej po urodzeniu). Miało to związek z przekonaniem, że zwłoka i ewentualna śmierć dziecka nieochrzczonego (i prawdopodobieństwo potępienia wiecznego) byłyby winą rodziców. Dlatego chrzczono – o ile dziecko było zdrowe – kilka lub kilkanaście dni po narodzinach. Położnica (czyli matka dziecka) z oczywistych względów w chrzcie uczestniczyć nie mogła. W chrzcinach nie brał też udziału ojciec dziecka.

też zwyczaj katechezy przedchrzcielnej dla chrzestnych i rodziców dziecka. Rodzic (zwykle ojciec) zgłaszał chrzest w kancelarii parafialnej i podawał dane chrzestnych. Dopiero wskutek reformy liturgicznej II Soboru Watykańskiego, udzielanie chrztu nabrało uroczystego i prawdziwie wspólnotowego charakteru. Odtąd księża w Luzinie udzielali tego sakramentu podczas (lub bezpośrednio po) Mszy św. Szczególnie uroczysty charakter miał chrzest podczas liturgii Wigilii Paschalnej, celebrowanej w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Wielkanocną. W latach siedemdziesiątych ks. Proboszcz wprowadził obowiązkowe katechezy dla rodziców i chrzestnych. Miało to związek z przepisami Kościoła w Polsce, ale także z tendencją do opóźniania daty chrztu oraz osłabieniem przekazu wiary w rodzinie. Gdy wraz z serialami telewizyjnymi pojawiła się moda na imiona „dziwne”, nieznanie tradycji chrześcijańskiej, ks. Dziekan niejednokrotnie wyrażał publicznie dezaprobatę i naciskał na ich zmianę lub dodanie drugiego, katolickiego imienia².

W ogłoszeniach parafialnych z 1967 r. pojawia się komunikat, będący prawdopodobnie reakcją na niezdiscyplinowanie parafian: „Podaje się wiernym do wiadomości, że chrzest dziecka należy odtąd zgłosić w biurze parafialnym, celem zapisania do ksiąg metrykalnych. Przy tej okazji rodzice dziecka przedkładają swoją metrykę ślubu kościelnego, jeśli małżeństwo zawarte zostało poza naszą parafią. Sakramentu chrztu udziela się w każdą niedzielę i święto o godz. 13.00 – w nagłych wypadkach – o każdej porze”³. Po wprowadzeniu uroczystej formy celebracji chrztu św. w Wigilię Paschalną w 1973 r., ks. Proboszcz ogłosił, że „od początku czerwca począwszy, sakramentu chrztu udzielać się będzie tylko 2 razy w miesiącu, to znaczy w I i III niedzielę każdego miesiąca o godz. 13.00. Oczywiście, gdyby dziecku zagrażało niebezpieczeństwo śmierci, chrztu dokonuje się o każdej porze”⁴. Jeszcze w ogłoszeniach na Nowy Rok 1958 pojawia się zachęta, by po narodzinach dziecka matki zgłaszały się po specjalne błogosławieństwo, czyli do tzw. wyvodu. Indywidualne błogosławieństwa tego rodzaju odprawiano w Luzinie sporadycznie w latach siedemdziesiątych⁵.

.....
² Autor pamięta chrzest kilkunastu dzieci podczas Wigilii Paschalnej w połowie lat siedemdziesiątych. Ks. Dziekan (już wtedy lekko niedosłyszący) tuż przed chrztem (polaniem wodą głowy dziecka) pytał przez mikrofon: „Jakie imię wybraliście dla waszego dziecka?”. Gdy w odpowiedzi wybrzmiało jakieś ekstrawaganckie, akurat modne, chrzciał, samowolnie zmieniając na jakieś „święte”. Statystykę chrztów w Luzinie w oparciu o dane z Ksiąg Chrzta podaje Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 133.

³ Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica VIII p. Pentecostes 1967.

⁴ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica VI Paschae 1973.

⁵ Niewiasta, która miała otrzymać błogosławieństwo, stawała z zapaloną świecą w progu kościoła. Kapłan w komży i stule wprowadzał ją przed ołtarz, gdzie odmawiał

Formacja do sakramentu pokuty i Eucharystii

Wśród zadań duszpasterskich, integralnie związanych z celebracją dwóch sakramentów (pokuty i Eucharystii), była przez lata tzw. nauka katechizmowa przed I Komunią św. W latach pięćdziesiątych sakramentalna nauka religii dla dzieci klas I–III z Robakowa, Dąbrówki i Sychowa rozpoczynała się w III Niedzielę Wielkanocy. Przychodziły one na niedzielne nieszpory o 15.00, a potem uczestniczyły w katechezie. Miejszem nauczania religii był kościół⁶. Dopiero w latach siedemdziesiątych parafia doczekała się (poza kościołem) nowych lokali do edukacji religijnej; były to trzy tzw. punkty katechetyczne: w Strzebielinie (w domu prywatnym), w Barłominie (w budynku p. Bargańskich) i w Luzinie, w starym, krytym dachówką budynku kościelnym, położonym między tzw. gospodą Józefa Sampa a terenem Ochotniczej Straży Pożarnej. Ten ostatni był po II wojnie światowej budynkiem mieszkalnym; na potrzeby katechetyczne przerobiono wnętrze (powstały trzy niewielkie i duszne salki) w r. 1981⁷.

W latach pięćdziesiątych XX w. (od 1952 r.) parafia w Luzinie prowadziła nie tylko dwuletnią formację dla dzieci szkolnych, przygotowując je do uroczystej I Komunii św., ale formowała także osobną grupę do tzw. wczesnej Komunii św.⁸ Wedle świadectw parafian, nabór kandydatów do tej formy inicjacji sakramentalnej polegał na zgłaszaniu się do proboszcza rodziców, którzy chcieliby swoje pociechy szybciej doprowadzić do Sakramentu Ołtarza. Bywało, że sam Proboszcz, widząc gorliwość jakiegoś małżeństwa, proponował im wczesną Komunię św. dziecka. Przygotowanie do „wczesnej Komunii” dotyczyło rodziców (przede wszystkim matek) oraz dzieci, które ukończyły 7 rok życia⁹. Katechezy dla matek z dziećmi odbywały się od początku maja w niedziele po nieszporach w chrzcielnicy, zwanej przez

.....
psalm 23, modlitwę błogosławieństwa oraz kropił kobietę wodą święconą. Zob. *De benedictione mulieris post partum* w: *Rituale Sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum*, Cracoviae 1892, s. 316–319. Błogosławieństwo to zostało zniesione w nowym rytuale rzymskim.

⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica II. p. Pascha – 1958.

⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982; Nowy Rok 1982, Święto Bogarodzicy Maryi.

⁸ Wprowadzono ją w Kościele z woli św. Piusa X, po wydaniu dekretu Kongregacji Dyscypliny Sakramentów z 8.08.1910 r. Papież ten, w ramach szeroko zakrojonej reformy Kościoła, zalecał częstą i wczesną (od 7 roku życia, a nie jak dotąd od 12) Komunię św., sprzeciwiając się dotychczasowej praktyce „rocznej” Komunii, łączonej ze spowiedzią. Zob. Z. Zieliński, *Pius X, Giuseppe Sarto*, „Encyklopedia Katolicka” (dalej: EK), t. XV, Lublin 2011, kol. 756.

⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica in Albis – 1958.

wiernych „babińcem”¹⁰. Przyjęcie tak uformowanych dzieci do Komunii św. odbywało się zazwyczaj w I niedzielę lipca, na Mszy św. „szkolnej”, czyli o godz. 8.00¹¹. Wedle sprawozdania z r. 1965, Luzino przodowało w dekanacie wejherowskim, jeśli chodzi o liczbę dzieci dopuszczonych do „wczesnej Komunii św.”¹²

Formacja do Eucharystii kazała Proboszczowi organizować na wiosnę i latem tzw. Msze św. dla dzieci szkolnych. Oto przykład ogłoszeń niedzielnych, świadczących o jego zatroskaniu: „Msze św. szkolne – dla dzieci i młodzieży szkolnej odprawia się we wtorek i piątek o godz. 7 rano. Koniec mszy św. o godz. 7.30. Przypominamy rodzicom, że do pełnego wychowania religijnego dzieci należy także posyłanie dzieci, blisko kościoła parafialnego mieszkających, na mszę św. nie tylko w niedziele i święta, lecz także w porze letniej – w dni powszednie. Dlatego rodzice zechcą umożliwić dzieciom swoim przybycie we wtorek i piątek o godz. 7 rano na mszę św. szkolną”¹³.

Niedzielne Msze św. „z udziałem dzieci” przez wiele lat odprawiano w Luzinie o godz. 8.00; przed ich rozpoczęciem ks. wikariusz odmawiał z dziećmi pacierz poranny, czasem też wprowadzał w misterium roku liturgicznego (np. na początek Adwentu czy Wielkiego Postu)¹⁴. Po zakończeniu Najświętszej Ofiary i śpiewie na zakończenie, odmawiano (modlitwę zaczynał organista) trzy razy „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament...”

Biorąc pod uwagę rytm życia na wsi oraz realia komunikacyjne, ks. Sumiński preferował przygotowanie do uroczystej I Komunii św. w lecie, czyli w okresie wakacyjnym. Pod koniec czerwca rozpoczynała się „nauka katechizmowa” dla dwóch roczników – uczniów klas II i III. Rozpoczynała się w pierwszy wakacyjny poniedziałek, gdy na religię na godz. 8.00 przychodziły dzieci I rocznika, we wtorek na 8.00 zapraszano uczniów II rocznika. Dzieci uczyły się na „naukę katechizmową” trzy razy w tygodniu. Pro-

¹⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica IV. p. Pascha – 1958.

¹¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 6 p. Pentecostes – 1958.

¹² W dekanacie wejherowskim Komunię „wczesną” przyjęło: Wejherowo Trójca Święta – 26; Wejherowo św. Leon – 18; Luzino – 32; Strzecz – 30; Reda – 18; Rumia św. Krzyż – 13; Rumia Wspomożenie Wiernych – 10; Bolszewo – 16; Góra – 5. Zob. *Referent dekanalny Wczesnej Komunii św. 1965*, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

¹³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica Pentecostes – 1958.

¹⁴ Mając na uwadze dużą liczbę uczestniczących (ok. 800 osób) i panujący w dość ciasnym kościele tłok, przed Mszą św. „dla dzieci” ks. Sumiński regularnie wchodził do świątyni głównym wejściem i – nieraz bezceremonialnie – „przesuwał” stojących pod chórem do przodu. W ogłoszeniach często pojawiała się prośba, by dorośli na tę Eucharystię nie przychodzili, ale zostawili miejsce dzieciom i młodzieży szkolnej.

boszcz nie podawał daty uroczystej Komunii; wspominał jedynie, że będzie to miało miejsce na początku roku szkolnego¹⁵. Proboszcz kontynuował też przed I Komunią dzieci formację ich rodziców. W miesiącach poprzedzających uroczystość zapraszał matki tych dzieci na specjalne nauki stanowe¹⁶.

Dopiero w r. 1968 – na dwa tygodnie przed Wielkim Postem – ks. Sumiński ogłaszał początek katechezy sakramentalnej dla dzieci (8- i 9-letnich) z Luzina. Zmiana dotychczasowej praktyki miała prowadzić do dostosowania terminu przyjęcia do uroczystej Komunii św. do zwyczajów innych parafii. Tam zaś dzieci przystępowały do niej pod koniec roku szkolnego¹⁷. W r. 1968 dzieci zamiejskowe ciągle jednak uczęszczały na bezpośrednie przygotowanie do sakramentu pokuty i Eucharystii w czasie letnich ferii, w następującym porządku: rocznik I – w poniedziałki, środy i piątki o godz. 14.00; rocznik II – wtorek, czwartek i sobota o godz. 14.00. Od r. 1968 dzieci z Luzina przystępowały do uroczystej I Komunii św. pod koniec czerwca; z pozostałych wsi zaś na początku września¹⁸. W okresach, gdy luzińska parafia miała kleryków (Stanisław Klass, Antoni Klein, Alojzy Klein, Zygmunt Trybowski), byli oni angażowani przez ks. Sumińskiego w proces katechezy przygotowującej dzieci do uroczystej Komunii św.¹⁹ Znacznie później przez kilka lat biskup chełmiński kierował do Luzina diakonów na wakacyjną praktykę duszpasterką. W jej ramach diakoni zajmowali się m.in. nauczaniem dzieci mieszkających poza Luzinem w ramach przygotowania do uroczystej Komunii św.²⁰

¹⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica IV p. Pentecostes 1958.

¹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica IX post Pentecostes 1950.

¹⁷ „Nauka katechizmowa dla dzieci II rocznika z Luzina, przygotowujących się do uroczystej Komunii św. Dziś w niedzielę o godz. 14.00 przybędą do kościoła dzieci II rocznika z Luzina, które w ubiegłym roku uczęszczały już na naukę przygotowawczą do Sakramentów św. W bieżącym roku pragniemy dzieci z Luzina przyjąć do I Komunii św. pod koniec roku szkolnego, przed wakacjami. Dzieci przybędą do kościoła z matkami – o godz. 14 po poł. W przyszłą niedzielę 25.02. o godz. 14 po poł. przybędą do kościoła dzieci z Luzina w wieku 8–9 lat, oraz dzieci przyjęte w ubiegłym roku do wczesnej Komunii św. celem zapisania ich na I rok nauki przygotowawczej do uroczystej Komunii św. Dzieci przybędą z matkami. Dzieci pozamiejskowe – poza Luzinem mieszkające – uczęszczać będą na nauki przygotowawcze do Sakramentów św. w okresie wakacyjnym”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica in Sexagesima 1968.

¹⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Nowy Rok 1969.

¹⁹ Inf. ks. Antoni Klein z Poznania, ks. Wiktor Kamiński z Luzina, J. Sz. z Gdyni, G.H., T.T., P.P. z Luzina.

²⁰ W 1979 r. był to diakon Grzegorz Grabowski, w 1981 Marek Węgrzyn, w 1982 Roman Bartoszewski. Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej 1982. Kilka tygodni później Proboszcz ogłaszał: „Zgodnie z zarządzeniem Rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, przebywa w naszej parafii na praktyce

Niewiele wiadomo o katechizmach, z których dzieci i katecheci korzystali. Najstarsi luzinianie przechowują jeszcze zużyte egzemplarze opracowanego przez biskupa Zygryda Kowalskiego katechizmu dla dzieci komunijnych „Pan Jezus i dzieci” (Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1962), który cieszył się wielkim wzięciem. Wcześniej, bo już w 1945 r., ks. dr Zygryd Kowalski opracował i wydał ilustrowany „Mały katechizm religii katolickiej”. W 1946 i 1947 r. wydano opracowany przez niego „Katechizm religii katolickiej”, zaś później „Modlitewnik-śpiewniczek. Z Bogiem”²¹. Dopiero w 1964 r. ks. Proboszcz zachęcał do nabywania w biurze parafialnym katechizmu dla dzieci, autorstwa bp. Zygryda Kowalskiego, wydanego dla diecezji chełmińskiej²². Kilka lat wcześniej, przez szereg niedziel w jesieni 1959 r., z zapałem polecał nowy mszałik, „czyli tłumaczenie modlitw, które kapłan odmawia podczas mszy św.” Organizował też po niedzielnych mszach „naukę czytania z mszałików”; ćwiczenia te adresowane były jednak do osób starszych i młodzieży²³.

Uroczysta I Komunia do 1968 r. odbywała się w I lub II niedzielę września²⁴. Na Mszy św. o godz. 9.00 do Stołu Pańskiego przystępowały dzieci z Luzina, zaś dzieci pozamiejskowe na sumie o godz. 10.30. Pół godziny przed rozpoczęciem Eucharystii dzieci wraz z rodzicami zbierały się i ustawiły na cmentarzu przykościelnym, a następnie procesyjnie udawały się do świątyni. O godz. 12.00 wszystkie dzieci zbierały się przed kościołem na wspólną fotografię, odbierając od ks. Proboszcza obrazki komunijne. Po domowym obiedzie dzieci i rodzice (zwłaszcza z Luzina) zobowiązani byli do udziału w nieszporach o godz. 15.00. Spowiedź dla dzieci organizowano w sobotę od godz. 15.00, natomiast dla dorosłych (rodziców, krewnych) z udziałem obcych spowiedników od godz. 17.00. Ks. Proboszcz przypominał też nowe, złagodzone przepisy postu eucharystycznego i apelował o pozostawienie na mszach pierwszokomunijnych wolnych miejsc siedzących. Kierował też do rodziców – jak co roku – prośbę o zachowanie cał-

.....
duszpasterskiej diakon Bartoszewski z Tzewa. Pobyt wyżej wymienionego w naszej parafii przewidziany jest na okres 1 miesiąca. W tym czasie diakon Bartoszewski pełnić będzie swoje obowiązki stanowe łącznie z katechizacją dzieci i młodzieży. Nowemu współpracownikowi życzymy błogosławieństwa Bożego w pracy duszpasterskiej w naszej parafii”. Zob. tamże, Trzynasta Niedziela Zwykła 1982.

²¹ Zob. Z. Czubek, „Bylebym pozyskał Chrystusa”. Bp Zygryd Kowalski, „Pielgrzym” 1990 nr 12, s. 4–5.

²² Jak ogłaszał Proboszcz, katechizm był „w trwałej i dobrej oprawie”, w cenie 35 zł. Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Niepokalane Poczęcie NM. Panny 1964.

²³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 25 post Pentecostes 1959.

²⁴ Jednak w 1950 r. uroczysta Komunia odbyła się 27 sierpnia. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Assumptio B.M. Virginis 1950.

..... kowitej abstynencji od napojów alkoholowych na uroczystości domowej²⁵. W poniedziałek po uroczystej I Komunii św. zapraszano dzieci do udziału w porannej Mszy św. o godz. 7²⁶.

Comiesięczną spowiedź dla dzieci i młodzieży szkoły podstawowej organizowano w soboty o godz. 16.00; zachęcano do niej szczególnie dzieci przyjęte do I uroczystej Komunii św., jak i te, które przystąpiły do „wczesnej Komunii”²⁷. W r. 1972 (27 sierpnia), podczas uroczystej Komunii św. dzieci zamiejskowych ks. Sumiński – tradycyjnie prosząc o zachowanie abstynencji na przyjęciach rodzinnych – oznajmił, że wszystkie dzieci „wpisały się do parafialnej Księgi Trzeźwości”²⁸. W 1954 r. pojawia się po raz pierwszy wzmianka o fotografiach, które w tydzień po uroczystej Komunii św. można odebrać w biurze parafialnym²⁹. W latach powojennych uroczysty dzień I Komunii św. nie wiązał się z jakimś większym przyjęciem dla gości w domu komunikujących. Zwyczajem przedwojennym, zaraz po Mszy św. dzieci udawały się przed plebanię, gdzie otrzymywały słodką bułkę i coś do picia. Było to o tyle ważne, że większość rodzin przybywała do świątyni pieszo, a trwający od ubiegłego wieczoru post eucharystyczny wywoływał osłabienie. Aż do połowy lat sześćdziesiątych dzieci pierwszokomunijne oraz ich bliscy, przed Komunią lub po niej, w ramach podziękowania za naukę pomagały w pracach polowych na plebanijnym gospodarstwie³⁰. Statystykę dzieci przyjętych do uroczystej Komunii św. podaje w swym opracowaniu – w oparciu o księgi parafialne – Zbigniew Klotzke³¹.

Bierzmowanie i wizytacje biskupie

Poczynając od 1946 r., co kilka lat do Luzina przybywał biskup, aby dokonać wizytacji kanonicznej i bierzmowania młodzieży³². Po II wojnie światowej – w czasie której normalne życie religijne było niemożliwe

.....
²⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 14 p. Pentecostes 1958.

²⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 15 p. Pentecostes 1958.

²⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 20 p. Pentecostes 1958.

²⁸ Tego dnia do I Komunii św. przystąpiło 102 dzieci. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXI per Annum 1972.

²⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1954, Dominica XII post Pentecostes 1954.

³⁰ Inf. T.T., Z.P., A.S., M.R. z Luzina. Informatorki pracowały przy rwaniu lnu i zbieraniu ziemniaków.

³¹ Zob. tenże, *Parafia i kościół...*, s. 134–135.

³² Biskup ma obowiązek wizytować parafie diecezji przynajmniej raz na 5 lat. W jej trakcie ma głosić słowo Boże, udzielić sakramentu bierzmowania, spotkać się z duszpasterzami

– do sakramentu tego przystąpiła rekordowa liczba wiernych. Akta dekanalne zawierają informację, że pierwszego powojennego bierzmowania w Wejherowie i okolicznych parafiach dokonał administrator apostolski ks. dr Andrzej Wronka. W Luzinie miało to miejsce w sobotę i niedzielę (1 i 2 czerwca 1946), po odpuście Wniebowstąpienia Pańskiego na Kalwarii Wejherowskiej³³. Z rąk ks. dr. Andrzeja Wronki drugi sakrament inicjacji chrześcijańskiej miało przyjąć aż 2500 parafian³⁴.

Później sytuacja się normalizowała. Wizytacja duszpasterska połączona z bierzmowaniem, odbyta we wtorek 29 sierpnia 1950 r., stała się asumptem do ogłoszeń: „Do sakramentu bierzmowania powinni przystąpić wszyscy parafianie, którzy jeszcze nie są bierzmowani. Celem należytego przygotowania się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, odbędzie się dziś po nieszpórach pierwsza nauka. Młodzież jak i dorośli, którzy jeszcze nie są bierzmowani winni przybyć na powyższą naukę. Rodzice niechaj dołożą wszelkich starań, aby dzieci, które za 2 tygodnie przyjęte być mają do I Kom. św. – przybyły także na dzisiejszą naukę przygotowawczą”³⁵.

Jak widać, nie istniała jeszcze wtedy dopracowana formacja młodzieży do bierzmowania; w naszym przypadku ograniczała się ona do dwóch katechez-nauk stanowych i sakramentu pokuty. Spowiedź związana z przyjęciem bierzmowania odprawiona została kilka dni przed uroczystością³⁶. Scenariusz wizytacji znajdujemy w ogłoszeniach: „Od wtorku za tydzień odbędzie się w naszej parafii wizytacja pasterska połączona z bierzmowaniem. Przyjazd J.E. Ks. Bpa nastąpi we wtorek 29 b.m. o godz. 3 po południu. Po przywitaniu Ks. Bpa przy bramie cmentarnej przy kościele nastąpi uroczyste wprowadzenie w procesji Ks. Biskupa do kościoła, gdzie odbędzie się powitanie J.E. przez miejscowego ks. proboszcza; potem nastąpi kazanie Ks. Bpa, poświęcenie organów i procesja żałobna naokoło kościoła – poczem

.....
i osobami zaangażowanymi w duszpasterstwo, sprawdzić i ocenić stan budynków (zwłaszcza miejsc świętych) i administracji parafii, a także ksiąg i dóbr parafialnych. Po wszystkim zaś ma sporządzić protokół powizytacyjny, zawierający spostrzeżenia i zalecenia. Zob. M. Sitarz, *Wizytacja*, EK, t. XX, Lublin 2014, kol. 737–738.

³³ Zob. Protokół Kongregacji Dekanalnej 28.03.1946; w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 359.

³⁴ W „Księdze Bierzmowanych 1946–2000” zapisano jedynie 1162 osób, które 2.06.1946 r. bierzmował administrator apostolski ks. Andrzej Wronka. Tymczasem w ogłoszeniach ks. Sumiński podał 2500 osób. Por. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 141.

³⁵ Ogłoszenie brzmiało: „W przyszłą niedzielę po nieszpórach spowiedź dla tych wszystkich parafian, którzy we wtorek przystąpią do Sakramentu Bierzmowania”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Assumptio B.M. Virginis 1950.

³⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica XII p. Pentecostes 1950.

bierzmowanie. W środę dnia następnego – mszę św. odprawi Ks. Bp o godz. 7 przy ołtarzu św. Józefa. O godz. 8. konsekracja głównego ołtarza i poświęcenie nowej części kościoła, chrzcielnicy i zakrystii. Suma odprawiona zostanie o godz. 10.00. Po poł. w środę zbiorą się matki z najmłodszymi dziećmi w kościele po błogosławieństwo arcypasterskie, poczem nastąpi odjazd Ks. Bpa do sąsiedniej parafii³⁷. W brulionie ogłoszeń parafialnych przykładał swoją pieczęć i złożył podpis biskup Bernard Czapliński, sufragan chełmiński³⁸. W kolejną niedzielę ks. Proboszcz dziękował parafianom za udział w wizytacji i uroczystości poświęcenia nowej części świątyni, podając, że „we wtorek J.E. Ks. bp B. Czapliński, sufragan chełmiński udzielił sakramentu bierzmowania około 1000 parafianom, konsekrował główny ołtarz, poświęcił organy i nową część kościoła (części: presbyterium, chrzcielnicę i zakrystię). Serdeczne składam podziękowanie tym wszystkim, którzy wili wieńce, ozdobili kościół i otoczenie kościoła, jako też dziewczynkom sypiącym kwiatki w procesji”³⁹.

Kolejna wizytacja połączona z bierzmowaniem przypadła w poniedziałek 22 sierpnia 1955 r. Biskup ordynariusz przyjechał o godz. 5 po południu; po przywitaniu biskup wygłosił do parafian kazanie, potem odbyła się procesja żałobna na cmentarzu przykościelnym oraz bierzmowanie. Naza jutrz, we wtorek o godz. 8.00, celebrowano Mszę św. „szkolną” oraz sumę, na której biskup wygłosił kazanie. O godz. 16.00 ks. Proboszcz zapraszał na krótkie nabożeństwo matki z najmłodszymi dziećmi, do których biskup przemówił i je pobłogosławił. Z okazji wizytacji został poświęcony nowy feretron procesyjny, z obrazami św. Józefa i św. Wawrzyńca, zaprojektowany i wykonany przez artystę-malarza Edmunda Szyftera⁴⁰.

.....
³⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica XII p. Pentecostes 1950.

³⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica XIII p. Pentecostes 1950. Bp Bernard Czapliński ur. w 1908 r. w Grabowie na Ziemi Lubawskiej. Po progimnazjum w Lubawie i maturze w Chojnicach studiował w Pelplinie. Wyświęcony 19.12.1931 r. przez bp. Stanisława W. Okoniewskiego, pracował w Grudziądzu, a po dwóch latach w bazylice św. Janów w Toruniu, gdzie pełnił funkcję sekretarza okręgu „Caritasu” i prefekta w prywatnym gimnazjum żeńskim oraz w szkole doksztalającej męskiej. Aresztowany 18.10.1939 r., był więziony w toruńskich fortach, Nowym Porcie, Stutthofie, Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Po wojnie był proboszczem w Chojnicach i Toruniu. 4.04.1948 r. konsekrowany na biskupa-sufragana, a 17.03.1973 r. ustanowiony ordynariuszem diecezji chełmińskiej. Zmarł 30.12.1980 r. Zob. W. Kasyna, *Sześć lat u boku bp. Bernarda Czaplińskiego (1908–1980)*, w: A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego...*, s. 445–448.

³⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica XIV p. Pentecostes 1950.

⁴⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Assumptio B.M. Virginis 1955. Następne ogłoszenia (Dominica XII p. Pentecostes 1955) są szczegółowe: „Do bierzmowania ustawiają

W kolejną niedzielę (4 września 1955) Proboszcz apelował do czcicieli Żywego Różańca o ofiary na nowo poświęcony feretron (obrazy kosztowały 7 tys. zł), informował też o nowych drzwiach „z masywnego dębu” do zakrystii i chrzcielnicy oraz wykonaniu ornamentu barokowego przy wejściu do zakrystii⁴¹. Następną wizytacja została związana z odpustem św. Wawrzyńca. Dokonał jej 13 i 14 sierpnia 1960 r. bp Bernard Czapliński. Biskup przyjechał w sobotę na godz. 16.00; po ingresie do kościoła odprawiono zwyczajową procesję żałobną. Potem udzielił młodzieży sakramentu bierzmowania, podczas gdy na placu kościelnym trwała „odpustowa spowiedź”. W niedzielę biskup głosił kazania (msze św. o godz. 6.00, 7.00 – przy ołtarzu św. Wawrzyńca, 8.00 – msza szkolna, 9.00 i suma o 10.30 z procesją teoforyczną i nieszporem). O godz. 16.00 odbyło się spotkanie biskupa z matkami i dziećmi do lat 4⁴². Po tej wizytacji biskup ordynariusz we wrześniu zezwolił na wieczorne msze św. w niedzielę i święta⁴³.

Lużyńskie ogłoszenia parafialne z 1965 r. zapowiadają kolejną wizytację i udzielenie sakramentu bierzmowania w środę 2 czerwca. Trzy tygodnie wcześniej rozpoczęło się bardzo intensywne przygotowanie kandydatów do tego sakramentu. W jego skład wchodziły: nauki stanowe dla młodzieży pozaszkolnej i dorosłych po niedzielnej wieczornej Mszy św., a dla dzieci szkolnych (po I Komunii św.) katechezy w niedzielę o godz. 15.00, połączone z nauką śpiewu⁴⁴. Przebieg wizytacji był następujący: w środę o 16.00 przy

.....
 się chłopcy i dziewczęta w dwuszeręgu i trzymając kartki w ręku przyjmują klęcząco sakrament bierzmowania z rąk J.E. Ks. Bpa Ordynariusza. W tym czasie wierni śpiewają pieśni do P. Jezusa i M. Boskiej. Wszyscy bierzmowani czekają do końca, aby otrzymać błogosławieństwo, poczem w procesji odprowadzamy wszyscy Ks. Bpa do plebanii. Następnego dnia we wtorek o godz. 8 rano wprowadzenie ks. Bpa do kościoła. Mszę św. szkolną odprawi ks. Biskup oraz wygłosi naukę dla dzieci i młodzieży. O godz. 10.30 suma z udziałem Ks. Bpa. Kazanie na sumie do wszystkich wiernych wygłosi J.E. ks. Bp. Przed sumą nastąpi poświęcenie nowego feretronu dla młodzieńców z obrazem św. Józefa i św. Wawrzyńca”.

⁴¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica XIV p. Pentecostes 1955.

⁴² Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica IX post Pentecostes 1960.

⁴³ „Odtąd odprawiać się będzie w niedzielę i święta o godz. 7 wieczorem msza św., przeznaczona głównie dla zamiejscowych parafian oraz tych, którzy przed południem zajęci są pracą domową lub zawodową” – ogłaszał ks. Proboszcz. Zob. tamże, Dominica 13 post Pentecostes 1960.

⁴⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica IV p. Pascha 1965. Ćwiczone następujące pieśni: „My chcemy Boga”, „Przybądź Stwórczo, Duchu Boży”, polskie (zamiast łacińskiego) „Panie, zmiłuj się” oraz modlitwy „Przyjdź Duchu Święty” i „Wszechmogący wieczny Boże”. Na tydzień przed przyjazdem Biskupa Ordynariusza kandydaci – dzieci szkolne w ramach przygotowania do bierzmowania brały udział w codziennej Mszy św. porannej o godz. 6.30.

bramie kościelnej powitano biskupa Kazimierza J. Kowalskiego, wprowadzając go uroczyście (wszystkie obrazy i chorągwie) do kościoła. Następnie pod jego przewodnictwem odprawiono procesję żałobną na cmentarzu przykościelnym. Po jej zakończeniu biskup dokonał bierzmowania ok. 600 osób, po czym procesyjnie odprowadzono pasterza na plebanię. Nazajutrz o 6.30 biskup wygłosił na Mszy św. kazanie do dzieci, o 9.00 odprawił sumę parafialną, o 15.00 spotkał się na nabożeństwie z matkami oraz dziećmi do lat czterech, błogosławiąc je⁴⁵. 19 czerwca 1965 r. biskup ordynariusz przysłał na ręce ks. Dziekana list, dziękujący za wizytację w dekanacie wejherowskim. Bp Kowalski podkreślił głęboką pobożność Kaszubów, którą należy podtrzymywać i formować oraz szczere ich przywiązanie do Kościoła⁴⁶.

Kolejna przewidziana prawem kościelnym wizytacja miała miejsce 3 września 1970 r. Dokonał jej – podobnie jak w całym dekanacie wejherowskim – sufragan chełmiński bp Bernard Czapliński⁴⁷. W czerwcu rozpoczęła się formacja młodzieży przygotowującej się do bierzmowania. Przez całe wakacje spotkania odbywały się w niedziele o godz. 15.00⁴⁸. Biskup przybył w sobotę na godz. 17.00; po powitaniu i procesji udzielił sakramentu bierzmowania dzieciom i młodzieży⁴⁹. W niedzielę 4 września wygłosił kazania na wszystkich Mszach św., tradycyjnie spotkał się też z matkami i małymi dziećmi⁵⁰.

Z kolei w Niedzielę Palmową 1975 r. Proboszcz zapowiadał (na niedzielę 11 maja) rutynową wizytację pasterską oraz rozpoczęcie przygotowania dzieci i młodzieży do sakramentu bierzmowania⁵¹. W czwartek Wniebowstąpienia Pańskiego ks. Sumiński podał dokładny przebieg wizytacji, którą miał przeprowadzić sufragan chełmiński bp dr Zygfryd Kowalski⁵².

.....
⁴⁵ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica post Ascensionem 1965.

⁴⁶ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

⁴⁷ Protokół Kongregacji Dekanalnej w Bolszewie odbytej 12.09.1970 r., w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

⁴⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica III post Pentecostes 1970. Do bierzmowania przystępowali wszyscy, którzy już przyjęli uroczystą Komunię św. Młodzież „pozaszkolna” miała katechezy przed bierzmowaniem w niedziele po Mszy św. wieczornej. Zob. Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica IV post Pentecostes.

⁴⁹ Sakrament przyjęło 960 parafian. Zob. Ogłoszenia parafialne 1971, Nowy Rok 1971.

⁵⁰ Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica XV post Pentecostes 1970.

⁵¹ Dominica in Palmis de Passione Domini 1975. Katechezy prowadzono osobno dla uczniów szkół podstawowych (w dwu poziomach: klasy V i VI oraz VII i VIII) i młodzieży starszej.

⁵² Program był taki sam, jak przy poprzednich wizytacjach. Biskup w niedzielę wieczorem (bez Mszy św.) udzielił bierzmowania 389 osobom; w poniedziałek zaś spotkał się

Choć brakuje właściwego tomu ogłoszeń, wiemy, że w dniu 12 maja 1980 r. z okazji kolejnej wizytacji (przeprowadzonej najpewniej – z powodu choroby ordynariusza bp. Bernarda Czaplińskiego – przez bp. Zygryda Kowalskiego), bierzmowanie przyjęło 532 młodych⁵³.

Stałym elementem duszpasterstwa była formacja młodzieży dorastającej. Jak można stwierdzić poniżej, przez wiele lat w ciągu roku liturgicznego parafia organizowała dla młodzieży tzw. nauki stanowe. Tak było przed Wielkanocą, w ramach tzw. rekolekcji wielkopostnych oraz przed odpustem św. Wawrzyńca. Specjalne nabożeństwa połączone z katechezami odbywano też z okazji wspomnienia św. Stanisława Kostki (13 listopada). W VI Niedzielę Wielkanocy 1955 r. ks. Sumiński ogłaszał: „Dziś po nieszpórach odbędzie się «godzina duszpasterska» dla młodzieży dorastającej męskiej i żeńskiej. Uprasza się rodziców, aby umożliwili młodzieży dorastającej branie udziału w tej godzinie duszpasterskiej, która odbędzie się w każdą niedzielę – po nieszpórach”⁵⁴. W roku następnym te niedzielne spotkania zaczęły się w III Niedzielę Wielkanocy, pod nazwą „nauki stanowe dla młodzieży dorastającej męskiej i żeńskiej”⁵⁵.

Dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojawia się systematyczna katecheza dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych oraz przygotowanie do małżeństwa.

.....
na Mszy św. z dziećmi szkolnymi (o godz. 6.15 rano!) z dorosłymi (godz. 9.00) i z małymi dziećmi oraz ich matkami (godz. 16.00). zob. In Ascensione Domini 1975; Dominica Pentecostes 1975.

Zygryd Kowalski ur. w 1910 r. w Koronowie, maturę uzyskał w Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Bydgoszczy 15.05.1928. Dnia 17.12.1932 r. wyświęcony na prezbitera w Pelplinie. Do 1935 r. pełnił funkcję sekretarza i kapelana bp. Okoniewskiego. W latach 1935–1937 był wikariuszem (i nauczycielem religii i katechetyki w Państwowym Pedagogium) w par. Wniebowzięcia NMP w Toruniu, gdzie pracował do końca wojny. Aż do 1952 r. był w Toruniu prefektem szkół średnich, odbywając studia dzienne na Wydziale Humanistycznym UMK. Magisterium z filozofii uzyskał w 1950 r., stopień doktora w zakresie pedagogiki i katechetyki w 1951 r. Od 1950 r. był proboszczem w Chełmży, odbudowując spalony dawny kościół katedralny. Od 1957 r. podjął wykłady w WSD w Pelplinie. 27.02.1962 r. został biskupem sufraganiem diecezji chełmińskiej; brał udział w II i III sesji Vaticanum II. Publikował sporo z katechetyki. Zmarł 9.10.1995 r. w Pelplinie. Zob. Z. Czubek. „Bylebym pozyskał Chrystusa”. Bp Zygfryd Kowalski, „Pielgrzym” 1990, nr 12, s. 4–5. W. Wielgoszewski, *Zapaśnik Boży*, „Niedziela. Głos z Torunia”, nr 12 (692) z 23.03.2008, s. 4.

⁵³ Zob. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 141.

⁵⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica V post Pascha 1955.

⁵⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica III post Pascha 1956.

Sakrament namaszczenia i troska o chorych

Integralną częścią duszpasterstwa była troska o chorych. W Wielkim Poście i Adwencie ks. Proboszcz zachęcał wiernych do zgłaszania w biurze parafialnym „chorych i starców”, których przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą „objeżdżano” z sakramentami świętymi. Składało się na to: odprawienie spowiedzi i udzielenie Komunii św. Jedynie w wyjątkowych wypadkach kapłan udzielał chorej osobie przy tej okazji sakramentu chorych, który do reformy II Soboru Watykańskiego powszechnie zwany był „ostatnim namaszczeniem” (*extrema unctio*). Z tym sakramentalnym namaszczeniem zwlekano możliwie najdłużej; w powszechnej opinii oznaczał bowiem pewną śmierć. Dlatego wzywano kapłana dopiero podczas agonii⁵⁶.

Zaraz po wojnie ks. Sumiński odwiedzał obłożnie chorych sam; dlatego zadanie to realizował przez trzy tygodnie; w każdym po trzy dni. Później odbywało się to sprawniej; w 1958 r. w Luzinie „objazd chorych” był – ze względu na rozległość parafii – podzielony na kilka dni. W III tygodniu Wielkiego Postu, w poniedziałek nawiedzano chorych (proboszcz i wikariusz) w Nowym i Starym Kębłowie oraz Kochanowie; w środę Luzino-wieś; w piątek zaś Wyszecino wieś i Wybudowanie oraz Częstkowo. W kolejnym tygodniu we wtorek Luzino Wybudowanie i Młyn; w środę Strzebielino (wieś, Dworzec i Wybudowanie); w piątek Charwatynia i Tobacznik⁵⁷. Przed Niedzielą Palmową we wtorek nawiedzano chorych w Robakowie, Dąbrówce i Ustarbowie, zaś w środę w Barłominie⁵⁸. Doroczny dzień chorych organizowano w okresie letnim; w r. 1958 była to uroczystość Apostołów Piotra i Pawła⁵⁹. W roku kolejnym była to VI Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego (28 czerwca) ze scenariuszem z roku poprzedniego⁶⁰. Tak było przez lata.

.....
⁵⁶ Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III: Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa, Poznań 1992, s. 133n.

⁵⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica III Quadragesimae 1958 i Dominica IV Quadragesimae 1958.

⁵⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica Passionis 1958.

⁵⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica III p. Pentecostes 1958. Ogłoszenie dnia chorych (Dominica IV p. Pentecostes 1958) brzmiało: „W przyszłą niedzielę w uroczystość Apostołów św. Piotra i Pawła, odbędzie się Dzień Chorych w naszej parafii. O godz. 4 po poł. początek spowiedzi dla chorych i starców, z udziałem obcych spowiedników, potem msza św. z kazaniem dla chorych i błogosławieństwem Najśw. Sakramentem. Uprasza się parafian, aby zawiadomili wszystkich chorych i starców o powyższym nabożeństwie dla nich przeznaczonym, oraz aby umożliwili im przybycie do kościoła przez dostarczenie im furmanek. W presbyterium przed ołtarzem zajmą miejsca chorzy i starzy – inni parafianie w nawie kościoła”.

⁶⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 6 p. Pentecostes 1959.

Dopiero w 1974 r. nastąpiła zmiana: „Nowy termin dnia chorych. Zgodnie z nakazem Kościoła, tegoroczny Dzień Chorych odbędzie się w uroczystość Zielonych Świąt. Będzie to tzw. «Misyjny Dzień Chorych» w dniu Zesłania Ducha Świętego; odtąd w ten dzień obchodzić będziemy (zamiast w uroczystość Apostołów Piotra i Pawła) Dzień Chorych. Chorzy będą mogli zyskać w tym dniu odpust zupełny Jubileuszowego Roku Świętego”⁶¹.

Ewenementem, jaki stał się możliwy po reformie liturgii II Soboru Watykańskiego, była – odnotowana w ogłoszeniach w Boże Ciało 1963 r. – Eucharystia w domu chorego⁶². Ks. Dziekan oznajmił: „W przyszłą niedzielę odprawiona zostanie msza św. dla chorych parafian w Częstkwowie. Jak wiadomo ks. Biskup pozwolił odprawić mszę św. w domu chorego, o ile chory sam nie może udać się do kościoła. Inni chorzy z tej samej miejscowości mogą przy tej okazji odprawić spowiedź i przyjąć Komunię św. Ponieważ w Częstkwowie jest kilka obłóżnie chorych, dlatego w niedzielę o godz. 5 po południu odprawiona zostanie msza św. w domu jednego z parafian”⁶³. Dwa lata później (8 sierpnia 1965 r.) ogłoszono, że Msza św. odprawiona będzie w domu obłóżnie chorego w Milwinie⁶⁴. W r. 1972, ponieważ w Luzinie pracowało już trzech księży, „objazd chorych” był znacznie łatwiejszy; Luzino wraz z Wybudowaniem zajmowało jeden dzień, natomiast chorych w innych wsiach odwiedzano w II tygodniu Adwentu przez kolejne trzy dni⁶⁵. Gdy kapłani udawali się do chorych w samym Luzinie, jeszcze w latach siedemdziesiątych towarzyszył im ministrant w komży z małym dzwoneczkiem, aby napotkani wierni mogli oddać cześć Najświętszemu Sakramentowi. Nie mamy danych o tym, jak zmieniało się nastawienie do sakramentu chorych po wprowadzeniu w Polsce w 1978 r. „Rytuału dla chorych” Pawła VI.

⁶¹ In Ascensione Domini 1974.

⁶² Choć historia Kościoła zna zwyczaj sprawowania Eucharystii po domach, Sobór Trydencki, a po nim Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 (kan. 1188–1196), zakazywał – poza sytuacjami nadzwyczajnymi – celebracji w takich miejscach. Kodeks z 1983 r. jest znacznie łagodniejszy. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV: Eucharystia, s. 92–94.

⁶³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1963, Festum SS-mi Corporis Christi 1963. W sierpniu (Dominica XI post Pentecostes 1963) odprawiono kolejną Mszę św. w domu leżącej od 10 lat parafianki w Strzebielinie Wybudowaniu.

⁶⁴ Zob. Ogłoszenie brzmiało: „Dziś – po południu – odprawiona zostanie również msza św. w domu chorego parafianina Leona Hebla w Milwinie Wybudowaniu”. Dominica IX p. Pentecostes 1965. 1 czerwca 1970 r. ks. Dziekan odprawił Mszę św. w domu złotych jubilatów, Augustyny i Leona Sirockich. Zob. Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica II post Pentecostes 1970.

⁶⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica I Adventus 1972 i Dominica II Adventus 1972. Wtorek: Charwatynia i całe Strzebielino z przyległościami; środa: Barłomino wieś i Wybudowanie, Milwińska Huta i Sampowskie; czwartek: Robakowo i Kęblowo.

Zachowane ogłoszenia nie pozwalają na wniosek, że celebrowane za czasów ks. Sumińskiego w Luzinie „dni chorych” wiązały się ze zbiorowym udzielaniem tego sakramentu⁶⁶.

Dziś może się wydawać to dziwne, ale przez wiele lat nieznanym był zwyczaj comiesięcznego odwiedzania chorych z Komunią św. Pojawił się on w Luzinie w połowie lat siedemdziesiątych. Poświadcza to ogłoszenie: „W bieżącym tygodniu przypadają Dni Eucharystyczne. (...) Do czwartku przyjmujemy w biurze parafialnym zgłoszenia tych chorych i starców, którzy każdego miesiąca z okazji I piątku pragną przyjąć Komunię św.”⁶⁷ Od tej pory obłożnie chorzy i starsi mogli przyjmować Eucharystię co miesiąc.

Duszpasterstwo zwyczajne w roku liturgicznym

Zachowane ogłoszenia parafialne i wspomnienia luzińskich parafian pozwalają zrekonstruować zasadnicze wątki regularnej posługi duszpasterskiej ks. Proboszcza, wikariuszy, organisty oraz – co najważniejsze – rytm tygodniowej i dorocznej służby Bożej, w której uczestniczyli wierni.

Codzienny i świąteczny porządek służby Bożej

Porządek nabożeństw – przez wiele lat niezmienny – wyglądał następująco: Msze niedzielne i tzw. święta nakazane odprawiano o godz. 7.00, 8.00, 9.00 i 10.30 (suma)⁶⁸. Jeszcze w 1949 r. w niedziele sprawowano tylko

.....
⁶⁶ Oryginał rytuału (wydany w 1973 r.) nosił tytuł *Ordo unctionis infirmorum eorumque pastoralis cura*. Rytuał wyraźnie rozróżnia Wiatyk (czyli Komunię udzielaną umierającemu), od sakramentu chorych – namaszczenia chorych, który umacnia cierpiącego mocą Ducha Świętego i odpuszcza mu grzechy. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III: Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa, s. 150n.

⁶⁷ Zob. Dominica XXII per Annum 1976. Jak się wydaje, to ogłoszenie z I niedzieli września zapoczątkowało regularne odwiedziny kapłanów u chorych, nie zastępując jednak adwentowego i wielkopostnego „objazdu chorych”. W Adwencie 1976 r. taki „objazd” – jak co roku – miał miejsce. Zob. Dominica II Adventus 1976.

⁶⁸ W czerwcu 1959 r. pojawia się (w związku z wolnymi miejscami na Mszy niedzielnej o godz. 7.00) komunikat, by z porannej Mszy zechcieli korzystać parafianie z Luzina oraz dojeżdżający ze Strzebielina koleją. Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 4 p. Pentecostes 1959.

dwie Msze św. – o godz. 8.00 i sumę o 10.00; we Wniebowstąpienie Pańskie 1950 r. wprowadzono kolejną – już trzecią Eucharystię niedzielną – o godz. 9.00⁶⁹. W II Niedzielę Wielkanocy 1951 r. pojawia się natomiast czwarta niedzielną Eucharystia – o godz. 7.00, zaś sumę przeniesiono na 10.30⁷⁰. Jednak na okres zimowy zniesiono „mszę szkolną” o godz. 8.00⁷¹. Od odpustu MB Różańcowej 1952 r. Msza św. o godz. 8.00 była nazywana „szkolną”⁷². Na początku lat sześćdziesiątych (we wrześniu 1960 r.) wprowadzono niedzielne i świąteczne Msze św. wieczorne. W okresie od maja do października o godz. 19.00, w okresie jesienno-zimowym o godz. 18.00⁷³. W połowie lat pięćdziesiątych w tzw. święta zniesione, czyli Matki Bożej Gromnicznej⁷⁴, Królowej Polski 3 maja, Wniebowstąpienie Pańskie, II Święto Zielonych Świąt, Wniebowzięcie NMP, odprawiano Eucharystię o 6.30 (lub 7.00 zimą), 8.00 i 19.00 (zimą o 18.00)⁷⁵. Przez wiele lat pielęgnowano w Luzinie piękny zwyczaj śpiewania – po zakończeniu sumy – modlitwy „Anioł Pański”. Niedzielną sumą odprawiana była zawsze z aspersioną, czyli pokropieniem wodą święconą.

W okresie II Rzeczypospolitej dniami ustawowo wolnymi od pracy, w które katolicy byli zobowiązani do udziału we Mszy św. były: I dzień Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie NMP, Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie NMP⁷⁶. Gdy na przełomie lat czterdziestych i pięć-

⁶⁹ Bez wątplenia powodem dodania kolejnej Mszy była rosnąca liczba parafian. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Ascensio D.N.J.Chr. 1950.

⁷⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica Resurrectionis 1951. Ponieważ Msza św. o godz. 8.00 była – jako „szkolna” – przeznaczona dla dzieci i młodzieży – Proboszcz informował, by rezerwację miejsc z tej Mszy przenieść na godz. 9.00. W trakcie tych samych ogłoszeń pojawia się wzmianka o tym, że II Niedzielę Wielkanocy „Kościół poświęca pamięci «o Miłosierdziu Bożym»”.

⁷¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XXVII p. Pentecostes 1951.

⁷² Ogłoszenia parafialne 1952, Dominica XVII post Pentecostes 1952.

⁷³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica XX p. Pentecostes 1960. Jednocześnie nabożeństwa różańcowe przeniesiono na godz. 18.00. Nie było jednak jeszcze codziennej Mszy św. wieczornej.

⁷⁴ Matki Boskiej Gromnicznej, czyli Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny (2 lutego) w 1950 r. obchodzono jak w niedzielę z Mszami o 8.00 i 10.00. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica IV post Epiphaniam 1950.

⁷⁵ W r. 1950 w święta „zniesione” lub dopiero co „znoszone” przez komunistów zachowywano porządek niedzielny. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica Pentecostes 1950. W 1967 r. Wniebowzięcie NMP obchodzono na czterech Mszach św.: 7.00, 8.00 (szkolna), 9.00 i 19.00 (suma). Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Assumptio BMV 1967.

⁷⁶ Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 244. Dni wolne od pracy (ale w prawie kościelnym nieobowiązkowe) w świetle Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 15.11.1924 i ustawy z 18.03.1925 stanowiły: św. Szczepana, Oczyszczenie NMP

dziesiątych władze państwowe zniosły niektóre z nich, konieczne było dostosowanie nabożeństw do nowych realiów. W 1967 r. w „święta zniesione” była sprawowana specjalna Eucharystia dla dzieci – Msza „szkolna” o godz. 17.00⁷⁷. W uroczystość Epifanii, czyli Trzech Króli, w 1958 r. celebrowano Msze św. w porządku niedzielnym⁷⁸; później jednak sumę odprawiano o godz. 18.00⁷⁹. W Wielkim Poście 1975 r. ks. Proboszcz – wskutek prośb parafian z Kębłowa, Kochanowa i Strzebielina – dokonał przesunięcia godzin celebracji Mszy św. niedzielnych i świątecznych: 7.15, 8.15 (szkolna), 9.15, 10.30 i 18.00⁸⁰. W r. 1982 w święta zniesione odprawiano Msze św. w porządku nieco innym, dostosowanym do połączeń kolejowych ze Strzebielina: 7.15, 8.15, 9.15, 10.30 i 18.00. W niedzielę Msza św. wieczorna celebrowana była o 17.15⁸¹. W tygodniu zaś odprawiano (gdy parafia miała już wikariusza) Msze o godz. 6.30 i 7.00⁸².

Regularne Msze św. wieczorne w ciągu tygodnia wprowadzono od I niedzieli sierpnia 1967 r. W niedzielę 30 lipca tegoż roku Proboszcz ogłaszał: „Od wtorku 1 sierpnia począwszy ustala się w dni powszednie – następujący porządek mszy św.: I msza św. – o godz. 6.30, II msza św. – o godz. 7.00, III msza św. – o godz. 19.00 wieczorem. W razie pogrzebu lub mszy św. ślubnej pierwsza msza św. o godz. 6.30 odpada. Zachęcamy wiernych do gorliwego udziału w Oferze Mszy św. w dni powszednie, w godzinach rannych względnie wieczorem”⁸³.

Trzy Msze św. w dni robocze wiązały się z faktem, że w parafii pracowało dwóch wikariuszy⁸⁴. Trzeba jednak pamiętać, że w diecezji biskup

.....
(2 lutego), Poniedziałek Wielkanocny, Poniedziałek po Zielonych Świątkach. Zob. J. Dopke, *Kościół katolicki...*, s. 98.

⁷⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Pentecostes 1967.

⁷⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Epiphania Domini 1959.

⁷⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, In Epiphania Domini 1972. W tę uroczystość zbierano kolektę na misje katolickie.

⁸⁰ Dwie pierwsze wsie dojeżdżały do kościoła liniowym autobusem PKS, wierni ze Strzebielina pociągami. Zob. Dominica III in Quadragesima 1975.

⁸¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Dominica II post Nativitatem 1982. Pod koniec czerwca 1970 r. Mszę wieczorną w niedzielę przeniesiono (ze względu na dojazd ze Strzebielina) na godz. 19.10. Zob. Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica IX post Pentecostes 1970.

⁸² W ogłoszeniach brak wzmianki o przybyciu wikariusza albo księdza-gościa. Obecność „drugiego księdza” zdradza plan kolęd; oto od Nowego Roku 1951 Proboszcz ogłaszał podwójne „porcje” kolęd na kolejne dni. Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Nowy Rok 1951. Na obecność wikariusza wskazuje też zmiana porządku codziennych Mszy św.: I Msza o godz. 7.00, druga o 7.30 – za wyjątkiem dni, kiedy przypada Msza św. pogrzebowa lub ślubna.

⁸³ Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XI p. Pentecostes 1967.

⁸⁴ B. Nadolski (*Liturgika*, t. IV: Eucharystia, Poznań 1992, s. 98) zauważa, że w reakcji na średniowieczną plagę mnożenia tzw. Mszy prywatnych, Kościół nie pozwalał księdzu

ordynariusz mógł już wcześniej – na zasadzie przywileju – pozwolić na sprawowanie Mszy św. wieczornej. Takiego przywileju użył bp Kazimierz Kowalski (dekretem z dnia 29 kwietnia 1958) dla trzech kościołów w Wejherowie (Trójca Święta, św. Leon i klasztor św. Anny), wyznaczając im po dwa dni w tygodniu na wieczorną Mszę św. „dla pożytku duchowego wiernych”, którzy rano – ze względu na pracę zawodową – byli pozbawieni możliwości udziału w Eucharystii⁸⁵. Gdy na początku lat siedemdziesiątych pojawiła się możliwość koncelebracji, ks. Sumiński długo temu się opierał⁸⁶. Choć trudno jemu zarzucić brak gorliwości we wprowadzaniu odnowionej przez II Sobór Watykański liturgii, niektóre reformy szły w Luzinie swoiście. Tak było m.in. z postawami wiernych podczas Eucharystii⁸⁷.

W każdą I niedzielę miesiąca (tzw. bracką) sumę parafialną odprawiano z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją eucharystyczną wokół kościoła (z wyjątkiem okresu jesienno-zimowego, gdy porzeczano na wystawieniu), po niej odmawiano cząstkę różańca i głoszono naukę stanową dla rodziców, czcicieli Matki Boskiej Różańcowej lub czcicieli św. Franciszka⁸⁸. Podczas „nauki” i spotkania modlitewnego Proboszcz

na odprawianie więcej niż jednej Mszy w ciągu dnia. Podobne obostrzenia zawiera aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego; kan. 905 stwierdza, że poza wyjątkami wyliczonymi w prawie „nie wolno kapłanowi więcej niż raz odprawiać w ciągu dnia”.

⁸⁵ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 362.

⁸⁶ Inf. ks. Z. Kulwikowski, ks. S. Majewski. Dopiero w Wielki Czwartek 1981 r. Proboszcz, wskutek zdecydowanej postawy ks. Majewskiego, *noles volens* na koncelebrację podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej przystał. Do XII w. koncelebrację przy udzielaniu sakramentów, w Liturgii godzin i Mszy św. Krzyżma znano powszechnie w Kościele wschodnim i łacińskim. Później zachowała się tylko przy święceniach prezbiteratu, biskupich i benedykcji opata. Przywrócił ją II Sobór Watykański. W 1965 r. Kongregacja Rytów opublikowała *Ritus servandus in concelebratione Missae et ritus cumunionis sub utraque specie*. Koncelebracja jest zalecana w Mszy wieczornej w Wielki Czwartek, na soborach, synodach, zjazdach biskupich i kapłańskich, Mszy głównej w kościołach i kaplicach. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, s. 79–82.

⁸⁷ Np. przyjął się zwyczaj, że wierni po znaku krzyża i pozdrowieniu siadali, wstając dopiero na wezwanie „Módlmy się” przed modlitwą zwaną kolektą. Możliwe, że praktyka ta wiązała się z dość długo trwającym, najmniej kilkuminutowym, wprowadzeniem w liturgię dnia ks. Proboszcza. Wierni siadali również po Przeistoczeniu, wstawiali na „Ojcie nasz” i klękali na śpiew „Baranku Boży”. Wedle informatorów, ks. Kanonik zezwolił na postawę siedzącą ze względu na osoby starsze. B. Nadolski (tamże, s. 68–69) zestawia aż 24 dokumenty Kościoła, które wydawane od 1964 r. regulowały odnowę sprawowania Eucharystii.

⁸⁸ Tradycję „niedzieli brackiej” znano w diecezji chełmińskiej już przed 1939 r. Chodziło nie tylko o regularną formację grup i stowarzyszeń pobożnych (bractw), ale o stworzenie okazji do częstszego przyjmowania Komunii św., dlatego synod z 1928 r. nakazywał księżom codzienne spowiadanie. Niektóre parafie „dedykowały” kolejne niedziele stanom: mężczyznom, niewiastom-matkom, młodzieży; wiązało się to ze specjalną spowiedzią, na

podawał uczestnikom do uczczenia (przez pocałunek) relikwie Krzyża św., umieszczone w zabytkowym pacyfikale⁸⁹.

W okresie kolędowym od razu po sumie odprawiano nieszpory i udzielano chrztów. Proboszcz wygłaszał też naukę stanową dla rodziców i odmawiano cząstkę różańca.

Sumiennie przeżywano też tzw. dni eucharystyczne. W tych dniach odprawiano o 7.00 rano Msze św. wotywnie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a wieczorem o godz. 18.00 „stosowne nabożeństwo” – także połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; w czwartek – zwany „kapłańskim” – modlitwy o powołania kapłańskie podczas tzw. świętej godziny; w piątek odprawiano także Mszę wieczorną do Boskiego Serca Jezusowego, zaś w sobotę nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP.

Spowiedzi słuchano w I czwartek od 16.00 do 18.00 oraz w sobotę (dla dzieci) o godz. 15.00. W 1959 r., w ramach obchodów trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski, od 3 lutego odprawiano nowennę przed Popielcem, pod hasłem „Dni Maryi – Matki Łaski Bożej”⁹⁰.

W lutym 1982 r. w ogłoszeniach parafialnych pojawia się – jedyny raz – nazwa „Pokłosie kolędowe”, czyli podsumowanie wizyty duszpasterskiej⁹¹. 2 lutego 1969 r. (Matki Boskiej Gromnicznej) spotykamy ogłoszenie, które wskazuje na gorliwość luzińskiego Plebana: „W miesiącu lutym Kościół zachęca wiernych do pielęgnowania praktyki modlitwy za konających. Formą tej modlitwy mogą być także krótkie akty strzeliste, jak np. «O Jezu, miłośniku dusz, przez konanie Twego Najświętszego Serca i przez boleści Twej Matki Niepokalanej, zbaw wszystkich grzeszników konających,

.....
którą zapraszano w sobotę po południu. Gremialna spowiedź była natomiast związana z Wielkanocą, Bożym Narodzeniem i odpustem parafialnym. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 243n. „W dniu dzisiejszym obchodzi się niedzielę bracką. Po sumie schadzka oraz nauka stanowa dla członków bractwa różańcowego” – brzmi komunikat (Ogłoszenia parafialne 1946, Dominica I Adventus).

⁸⁹ Inf. R.K. z Barłomina; T.T. z Luzina.

⁹⁰ Z ambony podano ogłoszenie (zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica Sexagesimae 1959) następującej treści: „Celem tej nowenny jest uproszenie łaski Bożej, aby wszyscy wierni w duchu pokuty i umartwienia przeżywali zbliżający się okres W. Postu, oraz aby odprawili spowiedź św.; także ci wierni, którzy zaniedbali ją od wielu może już lat. Nowennę odprawiać się będzie codziennie o godz. 6 wieczorem. Po litanii do Matki Boskiej odbędzie się nauka i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, poczem wierni odśpiewają „Apel Jasnogórski”. Równocześnie z wieży kościelnej zadzwoni duży dzwon, aby wierni w domach przebywający mogli łączyć się duchowo we wspólnej modlitwie, przez odmawianie cząstki różańca lub litanii do M. Boskiej – oraz Apelu Jasnogórskiego”.

⁹¹ Ogłoszenia parafialne 1982, Szósta Niedziela Zwykła 1982. Całe „Pokłosie” zamieszczono w *Aneksie*.

którzy dzisiaj umrą»; albo «Serce Jezusa konające, zmiłuj się nad umierającymi»⁹².

2 lutego 1970 r. pada informacja, że święto MB Gromnicznej ma odtąd nazwę liturgiczną „święto Ofiarowania Pana”; jest też mowa o 50. rocznicy zaślubin Polski z morzem⁹³. Tydzień później jubileusz zaślubin ujęto obszerniej: „Rocznica zaślubin Polski z morzem. Dnia 10 lutego 1920 r. generał Józef Haller, objąwszy przeznaczone Polsce traktatem wersalskim Pomorze, dokonał w Pucku symbolicznego aktu zaślubin Polski z morzem, rzucając złoty pierścień w błękitne fale Bałtyku. Z tego powodu dziś – w 50. rocznicę tego aktu – odśpiewamy po sumie dziękczynne *Te Deum* – «Ciebie Boga wysławiamy» – oraz «Boże coś Polskę»»⁹⁴.

W ramach ogłoszeń parafialnych oznajmiano także intencje mszalne na najbliższy tydzień; dotyczyło to jednak tylko Mszy św. niedzielnych (bądź świątecznych) i codziennych (celebrowanych o godz. 7 rano) przez ks. Proboszcza. Wikariusz przyjmował intencje mszalne „prywatnie” i nie były one ogłaszane z ambony. Aż do czasu wprowadzenia odnowionej przez II Sobór Watykański liturgii publicanda odczytywano zaraz po kazaniu. Później przeniesiono je na koniec Mszy św., po modlitwie zwanej *Postcommunio*.

Adwent i Boże Narodzenie

W przedsoborowym kalendarzu liturgicznym I Niedziela Adwentu rozpoczynała „czas zakazany dla uroczystych ślubów małżeńskich aż do I Święta Bożego Narodzenia włącznie”. Przez cały Adwent (włącznie z niedzielami, a za wyjątkiem uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP) odprowadzano o godz. 6.00 roraty (w 1946 r. roraty celebrowano o godz. 7.00), czyli wotywę do Matki Boskiej.

Proboszcz zachęcał do zgłaszania chorych i starców, których mieli nawiedzić kapłani z posługą sakramentalną przed Bożym Narodzeniem i zapowiadał, że w najbliższy czwartek „objazd chorych” będzie dotyczył Luzina i Wybudowania⁹⁵.

.....
⁹² Ogłoszenia parafialne 1969, In Purificatione B.M.V., Septuagesima) 1969.

⁹³ In Praesentationae Domini 1970.

⁹⁴ Dominica V post Epiphaniam 1970.

⁹⁵ Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica I Adventus 1958. W kolejnym tygodniu odwiedziny chorych dotyczyły: wtorek – Nowe i Stare Kębłowo oraz Kochanowo; w środę – Barłomino wieś i Wybudowanie; w piątek – Strzebielino Dworzec, wieś i wybudowanie; w sobotę – Częstkowo i Milwino. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica II Adventus

W II Niedzielę Adwentu 1955 r. ogłoszono też, organizowane w Wejherowie, rekolekcje dla głuchoniemych⁹⁶.

W r. 1958 Proboszcz zapowiadał też 25-lecie swoich święceń kapłańskich, prosząc wiernych o modlitwę⁹⁷.

W Adwencie 1967 r. pojawiła się nowa ogólnopolska akcja duszpasterska, mianowicie „Tydzień Kultury Chrześcijańskiej”. Proboszcz ogłaszał: „Stosownie do ogólnych wskazań episkopatu odnośnie do Roku Soborowego 1967/68 we wszystkich parafiach rozpoczyna się z dniem dzisiejszym tzw. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej – pod hasłem «Chrześcijanin rzecznikiem prawdziwej kultury». Zadaniem Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej jest pobudzić w nas i pogłębić świadomość, że posiadamy wielkie wartości duchowe, które wynikają z naszej wiary św. Obowiązkiem naszym jest kształtować nasze osobiste życie oraz ubogacać nasze współżycie z bliźnimi w oparciu o naukę wiary św. W tym celu dzisiejsze kazanie poświęcamy zagadnieniom kultury chrześcijańskiej, a ponadto nauki na mszy św. roratniej również będziemy głosić na temat kultury chrześcijańskiej”⁹⁸.

W Adwencie tegoż roku pojawia się też wzmianka o Jubileuszu Fatimskim. Z okazji 50. rocznicy objawień w Fatimie (1917) papież Paweł VI poprosił diecezje o zorganizowanie lokalnych obchodów. W Luzinie po wieczornej Mszy św. odprawiono w czwartek III tygodnia Adwentu nabożeństwo pokutne w intencji pokoju na świecie⁹⁹.

W II Niedzielę Adwentu przez lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte kontynuowano czytanie odezwy ordynariusza w sprawie budowy nowych kościołów¹⁰⁰.

.....
1958. Dokończenie odwiedzin chorych nastąpiło we wtorek III tygodnia Adwentu (Ustarbowo i Gościcino-Wybudowanie). Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica III Adventus – 1958. Podobny scenariusz odwiedzin chorych wynika z Ogłoszeń w r. 1955.

⁹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica II Adventus 1955.

⁹⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica I Adventus 1958.

⁹⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica II Adventus 1967. Zwraca uwagę ubóstwo środków, jakie mieli do dyspozycji duszpasterze, by inicjatywę wymyśloną przez biskupów zrealizować.

⁹⁹ Z okazji jubileuszu odczytano w kościołach diecezji odezwę biskupa ordynariusza. W tę samą niedzielę odczytano też „Komunikat Episkopatu Polski do wiernych w sprawie budowy świątyń katolickich”. Wobec całkowitej blokady przez PZPR budowy nowych świątyń Biskupi domagali się zgody władz na wznoszenie kościołów w nowo powstałych dzielnicach dużych miast. Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica III Adventus 1967.

¹⁰⁰ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica II Adventus 1973. W tę niedzielę bp Bernard Czapliński apelował o składkę na dokończenie budowy kościoła pw. św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach. Ks. Sumiński – blisko związany z jego budowniczym, ks. Józefem Rottą, ogłaszał: „Kolektę z dnia dzisiejszego przeznacza się na dokończenie budowy

W 1968 r. pojawiła się nowa inicjatywa Episkopatu Polski, mianowicie Światowy Dzień Uchodźców Polskich za Granicą. W świątyniach modlono się o zachowanie przez nich tożsamości narodowej i wiary¹⁰¹.

Ogłaszając tradycyjnie adwentowy „czas zakazany” dla zawierania „uroczystych ślubów małżeńskich” ks. Proboszcz komunikował, że „odtąd ks. bp Ordynariusz zezwala rządcom parafii na błogosławienie związków małżeńskich w I Święto Bożego Narodzenia oraz Zmartwychwstania Pańskiego, o ile narzeczeni są zmuszeni zawrzeć związek małżeński w wspomniane dni świąteczne, ze względu na dyscyplinę pracy lub dobro rodziny”¹⁰².

Przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP parafia organizowała (przez trzy dni) wieczorne nauki stanowe dla dziewcząt od 15 roku życia wzwyż (czyli dla panien). Dziewięć lat później przekształcono te nauki w katechezę przedmałżeńską dla młodzieży obojga płci powyżej 18 roku życia¹⁰³. W samą uroczystość Msze św. sprawowano o godz. 6.00 i 8.00 (z nauką dla czcicieli św. Franciszka), a sumę o 19.00¹⁰⁴. Uroczystość ta była wyjątkowym dniem dla III Zakonu św. Franciszka – członkowie odnawiali swoje śluby, ks. Proboszcz przyjmował też profesję nowych członków¹⁰⁵. Ruch tercjarzski musiał być bardzo żywy, albowiem w Niedzielę Chrztu Pańskiego 1973 r. luziński proboszcz ogłaszał: „W przyszłą niedzielę o godz. 14 po południu odbędzie się w kościele oo. Franciszkanów w Wejherowie nabożeństwo przy żłóbku dla Tercjarzy III Zakonu. Modlitwom przewodniczyć będzie Ks. bp Bernard Czaplinski”¹⁰⁶.

W adwentowe niedziele po nieszpórach o godz. 15.00 (od połowy lat sześćdziesiątych już zamiast nieszpórów) ks. Proboszcz organizował naukę śpiewu kościelnego dla dzieci i młodzieży. Ogłaszał: „Na nieszpory dzieci

.....
kościół pod wezwaniem św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach. Ofiarą swoją pragniemy dopomóc ks. kan. Rottcie, który po wojnie wybudował kościół w Strzeczcu, a obecnie buduje kościół w Gdyni-Leszczynkach”.

¹⁰¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica I Adventus 1968.

¹⁰² Tamże, Dominica I Adventus 1968.

¹⁰³ Zob. tamże.

¹⁰⁴ Godziny Mszy św. się zmieniały. W 1952 r. odprawiano o godz. 6.00 roraty, potem o 7.00 i 18.00 sumę. Dnia 8.12.1952 r. poświęcono na sumie chorągiew MB Niepokalanej Poczętej. Zob. Ogłoszenia parafialne 1952, Dominica II Adventus 1952.

¹⁰⁵ Komunikat (Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica I Adventus 1972) brzmiał: „Nauka stanowa dla Czycieli św. Franciszka odbędzie się w Święto Niepokalanej. Po mszy św. o godz. 9.00 odnowienie ślubów oraz składanie profesji dla nowych członków III Zakonu. Na mszę św. o godz. 9.00 zechcą przybyć członkowie III Zakonu św. Franciszka”.

¹⁰⁶ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica I per Annum 1973.

przyniosą śpiewniki kościelne i śpiewać będą pieśni adwentowe i kolędy¹⁰⁷. Spotkania takie organizowano już w Adwencie 1946 r.¹⁰⁸

W Wigilię Bożego Narodzenia odprawiano Mszę poranną (bez roratniej) o godz. 7.00; obowiązywał zarówno post, jak i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. O północy sprawowano tzw. pasterkę, lecz Komunię św. rozdzielano – zapewne z powodu wielkiego tłoku – po zakończeniu Eucharystii. Kolekta na Pasterce była przeznaczona na Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie¹⁰⁹.

W Boże Narodzenie (jak również w święto Szczepana Męczennika 26.XII) porządek Mszy św. był niedzielny (7.00, 8.00 – Msza szkolna; 9.00 i suma o 10.30; w latach po Soborze Watykańskim II Msza wieczorna o 18.00); po południu o 15.00 odprawiano nieszpory, później zaś miała miejsce nauka dla dzieci przy żłóbku oraz śpiewanie kolęd.

26 grudnia 1955 r. świętowano trzysta lat obrony Jasnej Góry przed Szwedami; po sumie odprawiono wystawienie Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo do MB Częstochowskiej oraz odśpiewano *Te Deum*¹¹⁰.

Taca na KUL pojawiała się po raz pierwszy w św. Szczepana r. 1956¹¹¹.

Z kolei w 1969 r., czytamy w ogłoszeniach, że wierni, którzy przyjęli Komunię św. na Pasterce, mogą to uczynić po raz drugi w dzień Bożego Narodzenia¹¹². Był to kolejny znak soborowej odnowy liturgicznej.

.....
¹⁰⁷ Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica II Adventus – 1958. Autor przez kilka adwentów uczestniczył w takich „naukach” wraz z rodzeństwem i rówieśnikami na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Naukę przy frekwencji ok. 300 osób (niemal wszyscy uczestnicy byli z Luzina) prowadził ks. Sumiński. Najpierw wspólnie odczytywano tekst pieśni. Prowadzący zwracał uwagę na szerokie otwieranie ust i dokładną artykulację poszczególnych zgłosek. Bardziej zawiłe miejsca i terminy (np. staropolskie) ks. Proboszcz objaśniał, po czym organista (Jerzy Szóstakowski) cicho grał melodię i śpiewał pierwszą strofę. Po nim – z ks. Sumińskim na czele – śpiew podejmowali wszyscy obecni. Ćwiczone „aż do skutku”, czyli do momentu, gdy Proboszcz uznał, że śpiew jest poprawny i głośny. Nauka śpiewu kościelnego w niedzielne popołudnia adwentowe była kontynuowana przez całą posługę ks. Sumińskiego w Luzinie; w latach sześćdziesiątych nie odprawiano już jednak nieszporów. Por. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica I Adventus 1972.

¹⁰⁸ Ogłoszenia parafialne 1946, Dominica I Adventus. Ćwiczenia śpiewu miały wtedy miejsce w niedzielę, po nieszporach.

¹⁰⁹ W 1968 r. – w wyniku zmian przepisów liturgicznych – pojawia się ogłoszenie, że kto przyjął Komunię św. na Pasterce, może w I święto Narodzenia przyjąć ją po raz drugi. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica IV Adventus 1968.

¹¹⁰ Ogłoszenia parafialne 1955, Nativitas D.N.J.Chr. 1955.

¹¹¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, S. Stephani Protomartyris 1956.

¹¹² Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica IV Adventus 1969.

W święto Szczepana ks. Proboszcz ogłaszał zmianę w kalendarzu liturgicznym; „W oparciu o uchwałę Soboru Watykańskiego II, św. Kongregacja dla Obrzędów zarządza, aby uroczystość św. Rodziny obchodzić w niedzielę podczas oktawy Bożego Narodzenia”¹¹³.

We wspomnienie św. Sylwestra (31 grudnia) parafia zapraszała do spowiedzi (od godz. 16.00), a o godz. 18.00 na uroczyste nieszpory oraz kazanie. Na zakończenie śpiewano hymn „Ciebie Boże chwalimy”¹¹⁴. W noc sylwestrową 1950/1951, z woli Ojca Świętego, a na polecenie biskupa ordynariusza, odprawiano o 24.00 Mszę św. o pokój¹¹⁵, zaś w 1970 r. pojawia się stwierdzenie, że Paweł VI ustanawia 1 stycznia „dniem modlitw o pokój”¹¹⁶.

W Nowy Rok rozpoczynano kołędę, czyli odwiedziny domów przez kapłanów¹¹⁷. W tym dniu zamiast kazania ks. Proboszcz co roku prezentował sprawozdanie duszpasterskie, na które składało się kilka elementów: podsumowanie życia sakramentalnego parafian, przypomnienie ważniejszych wydarzeń religijnych (w okresie Wielkiej Nowenny 1957–1966 pojawiały się akcenty związane z hasłem danego roku i jego realizacją), „sprawy małżeńskie”, „o nadużywaniu alkoholu”, „opieka nad chorymi”, kwestie inwestycyjne („renowacja kościoła parafialnego”)¹¹⁸.

W relacji za rok 1946 znajdujemy statystykę parafialną: chrztów 149 (w 1945 – 99), ślubów 93 (w 1945 – 77), pogrzebów 81 (w 1945 – 166), dzieci przyjętych do I Komunii św. 251 (1945 – 111), bierzmowanych 2500. W Adwencie proboszcz odwiedził 32 chorych. „Caritas”: dochód – 22.794 zł, rozchód – 21.383. Rozdano 420 bochenków chleba żytniego oraz 33 strucle pszenne, 25 kg cukru, 10 skrzyń konserw jarzynowych, 2 skrzynie konserw rybnych, 3 kartony mleka w puszkach, 1 karton jarzyn oraz 5 worków odzieży¹¹⁹.

.....

¹¹³ S. Stephani Protomartyris 1969.

¹¹⁴ W Sylwestra 1949 r. proboszcz zapraszał na godz. 19.00 na nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. i kazaniem. Potem – do północy – odbywała się adoracja Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwo. Zob. Ogłoszenia parafialne 1949, S. Stephani-Protomartyris 1949.

¹¹⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica infra Octavam Nativitatis 1950.

¹¹⁶ Nowy Rok 1970. Ks. Sumiński dodał, że będzie czytana odezwa bp. ordynariusza na „Dzień modlitw o pokój”, zaś po każdej Mszy św. zostanie w tej intencji odmówiona litania do Najdroższej Krwi Chrystusa.

¹¹⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, SS. Innocentium – 1958.

¹¹⁸ Pełne sprawozdanie z 1.01.1952, 1.01.1958 oraz 1.01.1968 r. zamieszczono w *Aneksie*. Por. też Ogłoszenia parafialne 1952, Nowy Rok 1952 i Nowy Rok 1959.

¹¹⁹ Dary te pochodziły od Rady Polonii Amerykańskiej. Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, Nowy Rok 1947.

W Nowy Rok 1947 r. parafia – jeszcze w klimacie względnej wolności – przedstawiała wiernym dokładne sprawozdanie finansowe, sporządzone przez Komisję Rewizyjną Komitetu Odnowienia Kościoła Parafialnego¹²⁰.

W niedzielę 5 stycznia 1947 r. Proboszcz ogłosił: „Dziś, staraniem Marynarki Wojennej z Gdyni pod kier. kapitana Dziadka z Gdyni, jasełka o godz. 17 po południu w sali Semaka”¹²¹. W Nowy Rok 1953 ks. Sumiński informował o czterech srebrnych nowych wotach, umieszczonych przy figurze Matki Bożej Łużyńskiej¹²², zaś w 1956 r. sprawozdanie zawierało tradycyjne elementy duszpasterskie¹²³, natomiast w r. 1960 pojawia się zachęta do gorliwości w obchodzeniu tzw. dni eucharystycznych.

W 1960 r. wprowadzono też nową melodię śpiewanego „Wierzę w Boga”; ks. Proboszcz zachęcał też młodzież i starszych do wstąpienia do chóru parafialnego¹²⁴.

W Nowy Rok 1963 (i w latach kolejnych) w ogłoszeniach nie było już relacji ze stanu życia religijnego parafii ani z dokonanych inwestycji¹²⁵. W latach siedemdziesiątych noworoczne sprawozdanie z życia parafialnego było już znacznie krótsze¹²⁶.

.....
¹²⁰ Za rok 1946 dochód wyniósł 450.174.50, rozchód 448.323 zł, saldo 1.851.50 zł. Od początku, czyli od 1945 r. (w którym zebrano 39.238 zł) do 1.01.1947 r. zebrano 489.412.50 zł. Komisja Rewizyjna (Jan Miotk z Luzina, Leon Drawc z Gościcina, Jan Hoppe ze Strzebielina) w dniu 23.12.1946 r. stwierdziła, że wszystkie rachunki za miniony rok zostały zapłacone.

¹²¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1947, SSmi Nominis Jesu 1947.

¹²² Zob. Ogłoszenia parafialne 1953, Nowy Rok 1953. Wota te ufundowano z okazji ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia NMP przez Piusa XII.

¹²³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Nowy Rok 1956. W r. 1955: chrztów 189, ślubów 65, pogrzebów 55, wczesna Komunia św. 22, uroczysta Komunia św. 97. Do bierzmowania przystąpiło „ponad 800 parafian”. W dziale „Sprawy małżeńskie” czytamy: „W bieżącym roku kilka małżeństw dzikich i rozwiedzionych zostało uzdrowionych i pogodzonych”. W dziale „Renowacja Kościoła parafialnego” podano: nowy obraz MB Bolesnej (ołtarz główny), ramy dębowe stacji Drogi krzyżowej, obraz Wniebowzięcia NMP na ścianie kościoła (polichromia), dziewięć kominów (wywietrzników) drewnianych w sklepieniu kościoła, trzy drzwi dębowe (zakrystia, chrzcielnica, kruchta boczna) i barokowe ornamenty, nowy feretron, czarna kapa i dwie chorągwie pogrzebowe, 80 mb muru na cmentarzu.

¹²⁴ Proboszcz uskarżał się „na stanowczo zbyt małą” liczbę uczestników Godziny Świętej w I czwartek miesiąca. Zachęcał czcicieli MB Różańcowej do Komunii św. w I Niedzielę miesiąca. Nowa melodia „Wierzę w Boga” śpiewana być miała najpierw przez chór kościelny i dziecięcą, a potem przez wszystkich wiernych. Podobnie ćwiczone odpowiedzi – responsoria Mszy św. (łacińskie). Zob. Nowy Rok 1960.

¹²⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1963, Nowy Rok 1963.

¹²⁶ W Nowy Rok 1973 r. ograniczyło się ono do podania (Ogłoszenia parafialne 1973, Nowy Rok 1973) istotnych liczb: „W ubiegłym roku udzielono w naszej parafii 194 chrztów św. Pobłogosławiono 47 ślubów, pochowano 48 umarłych, w tym 7 dzieci do lat 2,

Dnia 1 stycznia 1971 r. ks. Sumiński ogłosił, że odtąd na początku roku kalendarzowego nie obchodzi się już uroczystości Imienia Jezus¹²⁷, ale uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi¹²⁸.

W Nowy Rok 1982 – czytamy w ogłoszeniach – że decyzją Konferencji Episkopatu Polski – w 1981 r. pojawiło się w kalendarzu specyficzna miesięcznica związana z Janem Pawłem II. Każdego 16. dnia miesiąca „urządzamy «Dzień Papieski». W tym dniu modlimy się za Ojca św., wyrażając Bogu naszą wdzięczność za łaskę wyboru Polaka na Stolicę Piotrową”¹²⁹.

1 stycznia był także dniem imienin ks. Proboszcza; ponieważ nie życzył sobie żadnych publicznych gratulacji, po porannej Mszy św. na plebanię udawała się z kwiatami jedynie delegacja ministrantów. Towarzyszył jej p. organista z akordeonem. Po złożeniu życzeń śpiewano kolędę, a Solenizant częstował przybyłych czekoladowymi cukierkami i orzechami¹³⁰. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych na imieniny przychodziła też schola dziecięca, która – przy akompaniamencie akordeonu (na którym grał dyrygent i organista Jerzy Szóstakowski) – śpiewała solenizantowi piosenki:

W dniu Księdza Imienin,
Tu zebrani wraz,
Przez ten śpiew,
Życzenia składa każdy z nas.
Niechaj brzmi jak dzwon, (2x)
Naszych życzeń ton. (2x)

W ochoczym dziś stajemy gronie,
By hołd wyrazić Ci.
I złożyć w Twoje zacne dłonie,
Tę pieśń, co w sercach tkwi.
Melodią tą w tej pięknej chwili,
Niech życia tryśnie zdroj.

.....
przyjęto 198 dzieci do I Komunii św. W ubiegłym roku przyozdobiono kościół parafialny płaskorzeźbą cementową, przedstawiającą Pana Jezusa na krzyżu, grupę Sztutowiaków, na pamiątkę ich pobytu w 1945 r. w tutejszym kościele oraz rodaka naszego o. Maksymiliana Kolbe, wyniesionego w 1970 r. na ołtarze przez papieża Pawła VI”.

¹²⁷ Uroczystość Najświętszego Imienia Jezus papież św. Pius X (+1914) wyznaczył na niedzielę pomiędzy świętem Obrzezania Pańskiego (1 stycznia) a Objawieniem Pańskim (6 stycznia) lub – gdy niedzieli zabraknie – na 2 stycznia.

¹²⁸ Ogłoszenia parafialne 1971, Nowy Rok 1971.

¹²⁹ Ogłoszenia parafialne 1982, Nowy Rok 1982.

¹³⁰ Inf. J. L., P.P., K.H. z Luzina, J. Sz. z Gdyni.

A Bóg niech szczęścia Ci przychyli,
I święty Patron Twój.
Niech żyje nam! (3x)¹³¹

W styczniu 1967 r. celebrowano w parafii Tydzień Powszechnej Modlitwy o zjednoczenie chrześcijan, co znalazło odzwierciedlenie w ogłoszeniach w kolejnych latach¹³².

W 1971 i 1972 r., w niedzielę po Objawieniu Pańskim, ks. Sumiński ogłaszał: „Dziś Kościół katolicki obchodzi Święto Chrztu Pańskiego. Taką nazwę ma nowe święto ustanowione na Soborze Watykańskim II, które obchodzi się w niedzielę po 3 Królach”¹³³.

W ogłoszeniach parafialnych regularnie pojawiały się podziękowania (ich zakończenie nieodmiennie brzmiało: „ofiarodawcom Bóg zapłać”) za datki, zebrane na cele kościelne podczas uroczystości weselnych¹³⁴. Zwyczaj ten powstał w latach powojennych, gdy dokonywano rozbudowy kościoła i wielu innych kosztownych inwestycji. Gdy wesele odbywało się w rodzinach ludzi zamożniejszych, zapraszano także proboszcza. Chętnie udawał się na weselny obiad. Przed jego zakończeniem zabierał głos, zachęcając – z dobrym skutkiem – zebranych do hojności na cele kościelne¹³⁵. Weselne i jubileuszowe zbieranie ofiar na cele kościelne kontynuowano – ale tylko w nielicznych przypadkach – jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Wielki Post

Czterdziestogodzinne nabożeństwo, odprawiane w dniach poprzedzających Środę Popielcową (poniedziałek i wtorek), zaczynało się wystawieniem Najświętszego Sakramentu po porannej Mszy św., a kończyło o godz. 18.00 nabożeństwem i nieszporami oraz błogosławieństwem. Półgodzinną adorację dla dzieci i młodzieży organizowano o godz. 16. Młodzież „dorastającą”

.....
¹³¹ Teksty śpiewanych życzeń podała, należąca przed laty do scholi, a później nauczycielka w luzińskiej szkole, M.R. z Luzina.

¹³² Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica II p. Epiphania 1968.

¹³³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica I per Annum – Festum Baptismatis Domini 1971; Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica I per Annum 1972.

¹³⁴ Zbiórek takich dokonywano także w czasie uroczystości prymicyjnych. Po prymicjach pijara ks. Stanisława Klasa ogłoszenie brzmiało: „Na uroczystości prymicyjnej ks. St. Klasa złożono ofiarę na potrzeby Kościoła w wysokości 500 zł. Ofiarodawcom Bóg zapłać”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 15 p. Pentecostes 1958.

¹³⁵ Inf. Z.P., P.P., T.T., M.T. z Luzina.

zapraszano na adorację na godz. 18. Przed zakończeniem czterdziestogodzinnego nabożeństwa odmawiano specjalne modlitwy przebłagalne za grzechy pijaństwa.

Proboszcz w niedzielę zapustną ogłaszał: „Wzorem lat ubiegłych uprasza się parafian, aby w okresie wielkopostnym wstrzymali się od używania napojów alkoholowych, a pielęgnowali cnotę chrześcijańskiej trzeźwości”¹³⁶.

Przed czterdziestogodzinnym nabożeństwem w r. 1969 Proboszcz stwierdził: „Zgodnie z nowymi przepisami Soboru Watykańskiego II, wzbraniającymi wystawienie Najświętszego Sakramentu podczas Mszy św. – początek nabożeństwa rozpocznie się dziś po sumie, w zakończenie nastąpi przed Mszą wieczorną. Jutro (w poniedziałek) i we wtorek wystawienie rozpocznie się po II Mszy św. rano, zakończenie natomiast nastąpi przed Mszą św. wieczorną”¹³⁷.

Znamienne są słowa ks. Proboszcza w zapusty 1951 r.: „Wielkopostna Akcja Trzeźwości: Wzorem lat ubiegłych zapowiadamy wszystkim parafianom, że w okresie wielkopostnym należy zwalczać zgubny nałóg używania alkoholu w rodzinach katolickich. Kościół zawsze zwalczał pijaństwo, a w czasie wielkopostnym przypomina wiernym obowiązek zachowania szczególnej trzeźwości. Już dziś zwraca Kościół uwagę, że prawdziwy post polega na wstrzymaniu się także od wszelkich napojów alkoholowych. Dwa ostatnie tygodnie Wielkiego Postu – to znaczy od niedzieli Męki Pańskiej do Niedzieli Wielkanocnej są tygodniami postu od wszelkich napojów alkoholowych”¹³⁸.

.....

¹³⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica Quinquagesimae – 1958. Proboszcz pisał: „Rodzice zechcą przypomnieć dzieciom szkolnym i młodzieży dorastającej, że w tych dniach odbywa się codziennie o godz. 4 i godz. 6 Święta Godzina. We wtorek po ostatnim nabożeństwie, na zakończenie 40 godz. nabożeństwa, odczytane zostanie „Wezwanie Prymasa Polski – do pracy wielkopostnej w duchu ślubowań Jasnogórskich”. Zob. też Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica Quiquagesimae 1959.

¹³⁷ Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica in Quinquagesima 1969.

¹³⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica in Quinquagesima 1951. W r. 1965 (Dominica Quinquagesima 1965) czytamy: „Trzeźwość wielkopostna. Wzorem lat ubiegłych uprasza się parafian, aby w okresie wielkopostnym wstrzymali się od używania napoi alkoholowych, a pielęgnowali cnotę Trzeźwości, Pokuty i Umartwienia, połączone z prawdziwym postem w dni nakazane. Polecamy pamięci wiernych skarbonkę z napisem „Jałmużna postna”. Od przyszłej niedzieli począwszy, prowadzona będzie zgodnie z poleceniem Biskupów Polski – Księga Trzeźwości – przy naszym kościele parafialnym, do której wpisywać będą się ci, którzy poszli za wezwaniem Episkopatu Polskiego i na całe życie – a choćby na jakiś okres czasu, postanowili żyć w trzeźwości, nie używając żadnych – a choćby tylko niektórych – napojów alkoholowych i nigdy nimi nie częstując. Księga Trzeźwości będzie wyłożona w zakrystii”.

Bardzo sumiennie celebrowano w Luzinie doroczny Tydzień Modłów o Trzeźwość Narodu, inaugurowany w Środę Popielcową. Odczytywano wtedy odezwę biskupa ordynariusza, zaś przez cały tydzień odprawiano specjalne modlitwy błagalne dla poszczególnych stanów. W Popielec odprawiano Msze św. o 6.30, 7.00 i 18.00¹³⁹. Sypanie poświęconym popiołem dokonywano po każdej Mszy św. oraz w I niedzielę Wielkiego Postu po Mszy św. „szkolnej” (godz. 8.00) i po sumie (godz. 10.30).

Pod koniec lat sześćdziesiątych pojawił się kościelny obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet. Tęgo dnia na wieczorną Eucharystię zapraszano „niewiasty zameżne i niezameżne”, zaś homilię dedykowano posłannictwu kobiety¹⁴⁰.

W Wielkim Poście odprawiano – połączoną z kazaniem pasyjnym – drogę krzyżową dla dorosłych w piątek o godz. 17.00 oraz w niedzielę po sumie¹⁴¹. Dla dzieci i młodzieży (także z kazaniem pasyjnym) we wtorek o godz. 16.00. Biuro parafialne rozprawdzało książeczki do drogi krzyżowej i „Gorzkich żalów”. Te ostatnie odprawiano w niedziele o godz. 15. Warto dodać, że w III Niedzielę Wielkiego Postu 1959 ogłoszono, że nabożeństwo to ma przywilej odpustu zupełnego¹⁴².

W I niedzielę Wielkiego Postu zamiast kazania odczytywano list wielkopostny biskupa ordynariusza.

¹³⁹ W 1950 r. wydzielano popiół tylko przed Mszą św. o godz. 7.00 rano. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica Quiquagesima 1950. W r. 1965 pojawia się Msza św. o godz. 18.00, przeznaczona „dla pracujących”. „Gorzkie żale” odprawiane są w niedziele o godz. 15.00, po nich zaś odbywało się nabożeństwo przebłagalne za grzechy pijaństwa. Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica in Quinquagesima 1965.

¹⁴⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica IX per Annum 1973.

¹⁴¹ Jeszcze w r. 1950 Drogę Krzyżową dla dorosłych odprawiano w piątek o godz. 16.00, a w niedzielę po sumie. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica Quinquagesima 1950. Jak podają starsi parafianie, niedzielne nabożeństwo prowadzili mężczyźni (przede wszystkim Bernard Klein i Władysław Janusz), którzy intonowali poszczególne zwrotki „Boska dobroci”, a jeden z nich odczytywał rozważania. Niedzielna Droga krzyżowa była odprawiana jeszcze w r. 1956 (Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica I Quadragesimae 1956).

¹⁴² Komunikat brzmiał: „Odpust zupełny dla wiernych biorących udział w nabożeństwie Gorzkie Żale. Dekretem J.Em. ks. Prymasa – udziela się z dniem dzisiejszym Odpustu zupełnego dla tych wszystkich wiernych, którzy odąd uczestniczyć będą w nabożeństwie «Gorzkie Żale». Odpustu zupełnego udziela się na zwykłych warunkach to znaczy dla tych, którzy po spowiedzi i Komunii św. odmówią po «Gorzkich Żalach» 5 «Ojcze nasz», 5 «Zdrowaś», 5 «Chwała Ojcu» – w intencji Ojca św. Powyższe modlitwy odmawiać się będzie każdorazowo wspólnie po «Gorzkich Żalach». Zachęcamy gorąco parafian, zwłaszcza młodzież, do gorliwego udziału w nabożeństwie «Gorzkie Żale». Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica III Quadragesimae 1959. Przyzwyczajenie sprawiło, że w następną niedzielę (Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica IV Quadragesimae) Proboszcz – przypominając warunki odpustu – pisze już nie o pięciu „razach”, ale o sześciu „Ojcze nasz” itd.

W tę samą niedzielę, po sumie i drodze krzyżowej, proboszcz wygłaszał naukę stanową dla III Zakonu św. Franciszka¹⁴³.

Na początku Wielkiego Postu (w środę, piątek i sobotę po I niedzieli wielkopostnej) przypadały tzw. suche dni: w te dni (w r. 1958 i wcześniej) obowiązywał zarówno post, jak i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych¹⁴⁴. W ogłoszeniach z 1961 r. Proboszcz oznajmiał: „Na podstawie zarządzenia Ojca św. wierni są zwolnieni obecnie od obowiązku postu w tych dniach, lecz mają obowiązek odmówienia «Litanii do Matki Boskiej» lub 5 «Ojciec nasz», 5 «Zdrowaś Maryja» i 5 «Chwała Ojcu» w intencji Ojca św.”¹⁴⁵; w 1968 r. pojawia się już uwaga, że post w te dni – za wyjątkiem piątku – nie jest obowiązkowy, lecz dobrowolny¹⁴⁶.

W każdą I niedzielę miesiąca po sumie udzielano błogosławieństwa dla matek brzemiennych.

W modlitwach parafii pamiętano o rocznicy wyboru papieża (w r. 1958 był nim Pius XII); po kazaniu odmawiano modlitwę za Ojca świętego¹⁴⁷.

We wspomnienie św. Kazimierza po mszach odmawiano modlitwę w intencji biskupa Kazimierza J. Kowalskiego¹⁴⁸.

W uroczystość św. Józefa (19 marca) Eucharystię o godz. 7 sprawowano przy ołtarzu św. Józefa; Proboszcz wygłaszał także naukę stanową dla ojców¹⁴⁹.

Zgodnie z dawną tradycją, w diecezji chełmińskiej w Wielkim Poście wierni odbierali w biurze parafii tzw. kartki do spowiedzi wielkanocnej¹⁵⁰.

.....
¹⁴³ Zob. tamże, Dominica I. Quadragesimae – 1958; Dominica Quinquagesimae 1959.

¹⁴⁴ „Suche dni” przypadały zawsze na początku nowej pory roku, a więc cztery razy. Na przykład we wrześniu 1950 r. Proboszcz przypominał: „W środę, piątek i w sobotę bieżącego tygodnia przypadają „suche dni” ze ścisłym postem. Zob. Dominica XV p. Pentecostes 1950. W Kościele rzymskim „suche dni” stały się powszechne od XI w. Współcześnie określa się te dni jako „Kwartalne dni modlitw”, choć w praktyce ascetycznej nie odgrywają już żadnej roli. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s. 25–26.

¹⁴⁵ Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica XVII post Pentecostes 1961.

¹⁴⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica I Quadragesimae 1968.

¹⁴⁷ W IV Niedzielę Postu 1956 ks. Sumiński ogłaszał: „Miłosiernie nam panujący Ojciec św. Pius XII skończył 2.03. b.r. 80. rok życia, a jutro obchodzić będzie 17. rocznicę koronacji. Wdzięczni Opatrzności Bożej za cudowne zachowanie nam Namiestnika Chrystusowego przy życiu, złączymy modlitwy nasze z modłami Kościoła Powszechnego o długie i szczęśliwe lata rządów Następcy św. Piotra nad owczarnią Chrystusową. Zachęcamy wiernych do gorących modłów, do niezachwianego szacunku i do synowskiego posłuszeństwa wobec widomego zastępcy Chrystusa Pana na ziemi”.

¹⁴⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica II Quadragesimae 1958.

¹⁴⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica IV Quadragesimae 1958. W 1982 r. zapraszano mężczyzn na Msze św. przy ołtarzu św. Józefa o godz. 7.30 i 9.15. Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Trzecia Niedziela Wielkiego Postu 1982.

¹⁵⁰ W r. 1950 kartki można było nabyć u pana organisty. Zob. Ogłoszenia parafialne

Prowadzono specjalny zeszyt, w którym odnotowywano zarówno fakt pobrania kartki, jak i jej zwrotu, czyli odprawienia obowiązkowej (od czasów soboru Laterańskiego IV w 1215 r.) spowiedzi wielkanocnej¹⁵¹.

W II niedzielę Postu Proboszcz ogłaszała: „Kartki do spowiedzi wielkanocnej nabyć można w biurze parafialnym. Niezamożni parafianie otrzymają kartki bezpłatnie, inni zechcą złożyć ofiarę na ten cel”¹⁵².

Spowiedź dla osób słabosłyszących lub głuchych sprawowano w zakrytii przed każdą Mszą św., jeśli tylko była taka potrzeba.

Przez wiele lat parafia luzińska miała swoją „generalną” spowiedź po południu w Niedzielę Palmową, „z udziałem obcych spowiedników”, czyli kilkunastu kapłanów dekanatu wejherowskiego. Spowiedź tę (przez księży zwaną „konkursową” – od łacińskiego słowa *concursum*, czyli zjazd) w latach 1947–1950 zaczynało o godz. 12.30 (w latach późniejszych od 14.00)¹⁵³. Aby penitenci mogli przyjąć Komunię św., przez czas spowiadania co pół godziny rozdawano Ciało Pańskie; później odprawiano dwie dodatkowe Msze św.: o godz. 17.00 i 19.30¹⁵⁴. Regularnie też ogłaszano w Wielkim Poście spowiedź dla ludzi głuchych i starszych po każdej Mszy św. w chrzcielnicy¹⁵⁵.

Proboszcz co roku przypominał przepisy dotyczące tzw. postu eucharystycznego. Przed przyjęciem Komunii św. trzeba się było wstrzymać od spożywania pokarmów i napojów od północy dnia poprzedniego; wyjątkiem byli obłożnie chorzy, którzy mogli przed Komunią spożyć napój¹⁵⁶. Samą wodę można było pić bez ograniczeń, podobnie jak zażywać lekarstwa. W r. 1955 Proboszcz przypominał „nowe przepisy” Ojca św. o poście eucharystycznym. „Przed Komunią wolno wszystkim spożywać wodę naturalną. Chorzy mogą używać przed Komunią płynów (mleko, kawa, herbata) oraz lekarstw (o ile

.....
1950, Dominica I Quadragesimae 1950.

¹⁵¹ Taką kartkę – zawierającą imię penitenta oraz jego adres – oddawano spowiednikowi po zakończonej spowiedzi. Zwyczaj wydawania kartek ustał w Luzinie wraz z przejściem parafii do archidiecezji gdańskiej w 1992 r.

¹⁵² Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica II Quadragesimae 1958.

¹⁵³ Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica Palmarum 1947.

¹⁵⁴ W r. 1950 podczas tej spowiedzi dodatkowych Mszy św. nie było; rozdawano natomiast co pół godziny Komunię św. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica Palmarum 1950. W r. 1969 i następnych (np. 1972) podczas spowiedzi konkursowej zapowiadano Msze św. o godz. 16.00, 17.00 i 18.30. Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica I Passionis 1969; Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica V in Quadragesima 1972.

¹⁵⁵ Por. Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica Passionis 1961.

¹⁵⁶ Zob. B. Łomacz, H. Paprocki, *Eucharystyczny Post*, EK, t. IV, Lublin 1985, kol. 1281–1282. W 1953 r. papież Pius XII (Konstytucja *Christus Dominus*) utrzymał zakaz spożywania pokarmów, wyłączając tylko wodę i lekarstwa dla chorych.

nie zawierają alkoholu). „Wierni – zdrowi – ciężko pracujący (np. w fabryce, przy kolei itp.) oraz inni, którzy idą 2 km do kościoła, mogą przed przyjęciem Komunii św. użyć jakiegoś płynu, np. kawy, herbaty, mleka. Wierni – którzy przyjmują Komunię św. na mszy wieczornej lub w nocy – mogą 2 godz. przedtem użyć jakiegoś płynu, np. kawy, herbaty, mleka. W przypadkach wątpliwych radzić się należy kapłana”¹⁵⁷.

19 marca 1957 r. papież – aby zachęcić wiernych do częstego przyjmowania Sakramentu Ołtarza – zezwolił na złagodzenie postu eucharystycznego; posiłek można było spożyć 3 godz. przed Komunią św.; napój 1 godz., zaś samą wodę bez ograniczeń¹⁵⁸.

Dopiero Paweł VI w 1965 r. skrócił czas postu eucharystycznego do godziny¹⁵⁹. Kolejne zmiany dyscypliny kościelnej przysły w październiku 1960 r. Biskup zezwolił na udzielanie Komunii św. w godzinach popołudniowych nawet wtedy, gdy nie jest odprawiana Msza św. wieczorna, ale celebrowane „jakieś nabożeństwo”. Ks. Sumiński zdecydował, że odtąd „będzie się wydzielać Komunię św.” na sobotnich nabożeństwach różańcowych, nabożeństwach majowych, czerwcowych, podczas „Godziny świętej” i w czasie różańca w październiku¹⁶⁰.

W ramach przygotowania wiernych na święta Wielkiejnocy zapraszano kaznodzieję, który wygłaszał stosowne tzw. nauki stanowe. W czwartek przed Niedzielą Palmową o godz. 18.00 odprawiano drogę krzyżową, po czym nauki słuchała „młodzież dorastająca”, męska i żeńska. W piątek o godz. 17.00 celebrowano drogę krzyżową z nauką stanową dla ojców i matek; w sobotę o 17.00 po drodze krzyżowej głoszono naukę ogólną dla wszystkich. Rekolekcje dla dzieci szkolnych rozpoczynano w Wielkim Tygodniu w poniedziałek o godz. 9.00¹⁶¹. W Wielkim Poście 1952 r. rekolekcje dla dzieci i młodzieży szkolnej odprawiono w czwartym tygodniu postu, tak

.....
¹⁵⁷ Ogłoszenia parafialne 1955, Nowy Rok 1955.

¹⁵⁸ Ogłoszenia parafialne 1957, Dominica Passionis 1957. Było to echo *motu proprio* Piusa XII *Sancta Communione*. Zob. B. Łomacz, H. Paprocki, *Eucharystyczny Post*, kol. 1282.

¹⁵⁹ Zob. B. Łomacz, H. Paprocki, *Eucharystyczny Post*, kol. 1282.

¹⁶⁰ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica 19 post Pentecostes 1960.

¹⁶¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1957, Dominica Passionis 1957; tamże, Dominica Passionis 1959. Tak było także w r. 1950 i 1951; początkiem rekolekcji była Msza św. „szkolna” w Niedzielę Palmową o godz. 8.00. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica Passionis 1950; Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica Passionis 1951. W Niedzielę Męki Pańskiej 1951 r. padło określenie „nauki rekolekcyjne dla dorosłych” i „rekolekcje dla młodzieży”.

było też w r. 1982¹⁶². W 1953 r. władze zezwalały na „przerwę” w zajęciach szkolnych na rekolekcje; odbyły się one w piątek i sobotę przed Niedzielą Palmową¹⁶³. W Wielkim Poście 1968 r. program „przygotowania do spowiedzi wielkanocnej”, czyli rekolekcji, był nieznacznie zmieniony¹⁶⁴. W rozbudowanej formie odbywano rekolekcje parafialne, poczynając od r. 1969. W poniedziałek i wtorek zapraszano na nauki matki i niewiasty; w środę i czwartek młodzież dorastającą męską i żeńską, zaś w piątek i sobotę ojców i mężczyzn. Rozważania głoszono codziennie o godz. 9.00 i 18.00; zachęcano też do spowiedzi przed i po każdej nauce¹⁶⁵. Osobno (od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy) organizowano rekolekcje dla dzieci¹⁶⁶.

W IV i V Niedzielę Wielkiego Postu 1974 r. pojawia się znów nazwa „rekolekcje parafialne”; trwały one od poniedziałku do soboty¹⁶⁷. Natomiast „rekolekcje dla dzieci” rozpoczęły się w tym roku od Niedzieli Palmowej i trwały do Wielkiej Środy¹⁶⁸. Warto zauważyć, że na środową nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy zapraszano wyłącznie biorących udział

.....
¹⁶² Komunikat brzmiał: „W piątek rozpoczynają się rekolekcje – czyli nauki wielkopostne dla młodzieży szkolnej wszystkich szkół naszej parafii – a więc dla dzieci ze szkół w Luzinie, Strzebielinie, Robakowie, Dąbrówce, Sychowej, Milwinie, Częstkowice, Wyszećcinie i Barłominie. Początek nauk rekolekcyjnych dla młodzieży szkolnej w piątek o godz. 9 rano. Rodzice niechaj umożliwią dzieciom swoim branie udziału w rekolekcjach”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1952, Dominica IV in Quadragesima 1952. W r. 1965 (Dominica IV Quadragesimae 1965) zapraszano dzieci (z różańcami i książeczkami do nabożeństwa) od poniedziałku do środy na godz. 16.00; w czwartek i sobotę przewidziano dla nich spowiedź oraz – w połączeniu z wieczorną Mszą św. – Komunię św. Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Czwarta Niedziela Wielkiego Postu 1982.

¹⁶³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1953, Dominica Passionis 1953.

¹⁶⁴ „Środa – 4 kwietnia – dzień przeznaczony dla młodzieży żeńskiej dorastającej; godz. 5 po poł. Droga Krzyżowa, potem różaniec; o godz. 6 Nowenna do M.B.N.P. oraz msza św. Po mszy wieczornej – nauka stanowa dla młodzieży żeńskiej dorastającej. Czwartek 5 kwietnia – dzień przeznaczony dla młodzieży męskiej dorastającej. O godz. 5 po poł. Droga Krzyżowa, potem różaniec; o godz. 6 msza św. oraz nauka stanowa dla młodzieży męskiej dorastającej. Piątek – 6 kwietnia Dzień Matek; o godz. 5 po poł. Droga Krzyżowa oraz różaniec, o godz. 6 msza św. potem nauka stanowa dla matek. Sobota – 7 kwietnia – Dzień Ojców; o godz. 5 po poł. Droga Krzyżowa i różaniec; o godz. 6 wiecz. msza św. potem nauka stanowa dla ojców”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica Passionis 1968.

¹⁶⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica I Passionis 1969; por. też Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica V in Quadragesima 1972. Taki sam plan zrealizowano w roku następnym. Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica V in Quadragesima 1973; Dominica in Palmis de Passione Domini 1973.

¹⁶⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1969; Dominica Palmarum 1969.

¹⁶⁷ Dominica V in Quadragesima 1974.

¹⁶⁸ Dominica in Palmis de Passione Domini 1974. Podobnie było w r. 1976; zob. Dominica V in Quadragesima 1976.

w rekolekcjach młodzieży i dzieci; Proboszczowi chodziło zapewne o wdrożenie młodych katolików w to nabożeństwo. W V Niedzielę Postu 1982 r. ks. Kanonik, zapraszając na rekolekcje dorosłych i dorastającą młodzież pracującą i licealną, objaśnił cel tych pobożnych ćwiczeń: „Rekolekcje parafialne mają przygotować nas do przemiany pokutnej, do nawrócenia wewnętrznego, do odrodzenia i ugruntowania w miłości Chrystusowej. W tym duchu zamiejscowy kaznodzieja głosić będzie tegoroczne nauki rekolekcyjne, na które serdecznie wszystkich wiernych zapraszamy. Plan rekolekcji znajduje się w skrzynce ogłoszeń parafialnych”¹⁶⁹.

Godzi się zauważyć, że ks. Sumiński kładł duży nacisk na korzystanie z modlitewników i różańców. Dlatego w Niedzielę Palmową 1958 r. ogłaszał: „Dzieci wszystkich szkół przyniosą do kościoła książeczki do nabożeństwa, śpiewniki i różańce”¹⁷⁰. W Wielki Poniedziałek dla dojeżdżających do pracy w okolicznych miastach (Wejherowo, Gdynia, Gdańsk, w mniejszym stopniu Lębork) „wydzielać się będzie dla parafian wyjeżdżających do pracy – już o godz. 4.00 rano” Komunię św.¹⁷¹ W ostatnie trzy niedziele Wielkiego Postu ogłaszał, by na zakup kwiatów do Grobu Pańskiego parafianie składali ofiary do skarbonki na ołtarzu św. Józefa bądź też ofiarowali kwiaty cięte czy doniczkowe¹⁷². W „niedzielę pasyjną”, czyli V Wielkiego Postu – prawdopodobnie w ramach celebrowanej dziewięcioletniej nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1966) – odbyło się przed sumą uroczyste poświęcenie krzyży ściennych dla rodzin oraz procesja z krzyżami¹⁷³.

Szczytem roku liturgicznego jest Triduum Paschalne¹⁷⁴. Jego celebrowanie – choć tożsamy z nam współczesny – przez wiele lat była (nie tylko ze względu na łacinę) jednak nieco inna. W r. 1947 w Wielki Czwartek celebrowano uroczystą Mszę św. o godz. 7.00 rano, w Wielki Piątek i Wielką Sobotę ceremonie także zaczynało o tej godzinie¹⁷⁵. W Niedzielę Palmową 1956 r.

¹⁶⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Piąta Niedziela Wielkiego Postu 1982.

¹⁷⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica in Palmis 1958.

¹⁷¹ Tamże. W r. 1951 Proboszcz zapowiadał „wydzielanie Komunii św.” przez trzy dni: Wielki Poniedziałek, Wtorek i Środę od godz. 4.00 rano. Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica in Palmis 1951. Zwyczaj ten – wedle świadectwa wikariuszy (ks. Wiktor Kamiński, ks. Stanisław Majewski) trwał – mimo niezgodności z przepisami kościelnymi – aż do lat osiemdziesiątych XX w. W latach osiemdziesiątych udzielano „przed świtem” Komunii św., już tylko w Wielki Czwartek i Wielki Piątek.

¹⁷² Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica Passionis 1958.

¹⁷³ Zob. tamże.

¹⁷⁴ Do 1962 r. te trzy dni określano mianem Triduum Sacrum. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s. 57.

¹⁷⁵ Ogłoszenia parafialne 1947, Dominica Palmarum 1947.

Proboszcz ogłaszał zreformowaną przez Piusa XII liturgię Świętego Triduum. Obchody zostały przeniesione na godziny wieczorne¹⁷⁶.

Warto przytoczyć ogłoszenia parafialne (1958) na Niedzielę Palmową:

„Ceremonie Wielkiego Tygodnia.

Wielki Czwartek. Kościół obchodzi w Wielki Czwartek pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakr. Ołtarza. Wierni, którzy w Wielki Czwartek po południu nie będą mogli brać udziału w ceremoniach kościelnych, mogą w tym dniu przyjąć Komunię św. o godz. 7.00 rano. Ceremonie W. Czwartku rozpoczynają się o godz. 6. wieczorem¹⁷⁷. Po uroczystej mszy św. nastąpi przeniesienie Najśw. Sakramentu do ciemnicy i obnażenie ołtarzy. Adoracja P. Jezusa w ciemnicy potrwa do godz. 12 w nocy. Parafianie zechcą w W. Czwartek jak najliczniej przystąpić do Stołu Pańskiego. Wielki Piątek. O godz. 5 po południu odbędzie się Droga Krzyżowa – bez kazania. Po Drodze Krzyżowej – o godz. 6 wieczorem – początek ceremonii W. Piątku i Komunia św. wiernych. Wielka Sobota. Początek ceremonii w tym dniu o godz. 6 wieczorem¹⁷⁸. Po poświęceniu ognia i paschału, nastąpi odmówienie modlitw wielkosobotnich, litania do Wszystkich Świętych, święcenie wody chrzcielnej i msza św. rezurekcyjna.

.....
¹⁷⁶ „Wielki Czwartek. Kościół obchodzi w tym dniu pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakramentu Ołtarza. Początek ceremonii o godz. 6 wieczorem. Po uroczystej mszy św. nastąpi przeniesienie Najśw. Sakr. do ciemnicy i obnażenie ołtarzy. Parafianie zechcą w tym dniu licznie przystąpić do Stołu Pańskiego. Adoracja P.J. w ciemnicy potrwa do godz. 12 w nocy. W. Piątek. O godz. 5 po poł. jak zwykle Droga Krzyżowa, bez kazania. Po Drodze Krzyżowej o godz. 6 wieczorem początek ceremonii wielkopiątkowych. Po modlitwach nastąpi adoracja krzyża, Komunia św. wiernych. W tym dniu mogą – po raz pierwszy – przystąpić do Stołu Pańskiego. W. Sobota. Początek ceremonii o godz. 6 wieczorem. Po poświęceniu ognia i paschału, nastąpi odmówienie modlitw wielkosobotnich. Litania do Wszystkich Świętych, poświęcenie wody chrzcielnej i Msza św. rezurekcyjna”. Zob. Dominica in Palmis 1956.

¹⁷⁷ W r. 1951 uroczystą Mszę – dziś zwaną Mszą Wieczerzy Pańskiej – sprawowano o godz. 8.00 rano, po niej zaś ceremonie wielkoczwartkowe. W Wielki Piątek początek ceremonii wyznaczono na godz. 8.00 rano, zaś wieczorem o 17.00 Drogę Krzyżową z kazaniem pasyjnym. Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica in Palmis 1951. Podobnie było w r. 1955. Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica in Palmis 1955. Ponieważ parafianie byli po spowiedzi wielkanocnej w Niedzielę Palmową, w Wielki Poniedziałek i Wtorek „wydzielano” dla dojeżdżających do pracy Komunię św. od godz. 4.00 rano.

¹⁷⁸ W 1950 r. początek ceremonii Wielkiej Soboty ogłoszono na godz. 7.00 rano. O godz. 12.00 odbywało się błogosławieństwo pokarmów, czyli „święconki”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica Palmarum 1950. W 1951 r. początek ceremonii ogłoszono na godz. 8.00, zaś święcenie pokarmów na stół wielkanocny od 12.00 do 13.00 w kościele pod chórem. Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica in Palmis 1951. Tak było także w kolejnych latach. Por. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica Palmarum 1968.

Adoracja. W Wielki Czwartek odbędzie się adoracja P. Jezusa w ciemnicy do godz. 12 w nocy. W Wielki Piątek – przez cały dzień. Wieczorem adoracja P. Jezusa w grobie – przez całą noc. W Wielką Sobotę – przez cały dzień i noc aż do niedzieli do godz. 6 rano. Wspólna adoracja dla dzieci i młodzieży w W. Piątek i W. Sobotę o godz. 3 po poł. W niedzielę – w I Święto Zmartwychwstania Pańskiego odbędzie się o godz. 6 rano procesja rezurekcyjna; potem msze św. o godz. 7; II msza szkolna o godz. 8; III – z kazaniem o godz. 9, suma – o godz. ½ 11. Uprasza się wiernych, aby na zakup kwiatów do Grobu Pańskiego złożyli ofiarę do skarbonki na ołtarzu św. Józefa albo ofiarowali kwiaty cięte lub doniczkowe¹⁷⁹.

W V Niedzielę Wielkiego Postu (*Dominica Passionis*) 1952 r. także do Luzina zawitała reforma liturgiczna Piusa XII. Proboszcz ogłaszał: „Za 2 tygodnie przypada uroczystość Świąt Wielkanocy. Stosownie do dekretu Stolicy Apostolskiej, obchodzić się będzie odtąd Święta Wielkanocne o północy z W. Soboty na niedzielę, tak jak obchodzono to Święto w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Ceremonie wielkosobotnie rozpoczną się dopiero o godz. 10 wieczorem, a o godz. 12 w nocy odprawiona zostanie msza św. rezurekcyjna, a po mszy św. uroczysta procesja rezurekcyjna. Na procesję przygotować należy świece. Dla parafian przyjmujących komunię św. na mszy św. o północy obowiązuje wstrzymanie się od pokarmów i napojów od godz. 10 wieczorem¹⁸⁰.

W ogłoszeniach parafialnych Niedzieli Palmowej 1965 r. zapowiedano adorację Pana Jezusa w ciemnicy w Wielki Czwartek do godz. 22.00. W 1954 r. – zapewne wskutek postulatów parafian – Proboszcz przeniósł początek liturgii wielkosobotniej na godz. 20.00¹⁸¹. Później ceremonie wielkosobotnie celebrowane są od godz. 18.00, co dowodzi, że parafia – po próbie zmiany pory celebracji Wigilii Paschalnej w r. 1952 – na stałe przyjęła dogodniejszą dla wiernych godzinę jej odprawiania. Msza z procesją rezurekcyjną

¹⁷⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, *Dominica in Palmis* 1958.

¹⁸⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1952, *Dominica Passionis* 1952. Podobne ogłoszenie pojawia się w r. 1953 (*Dominica Palmarum* 1963): „Ceremonie wielkosobotnie rozpoczną się o godz. 10 wieczorem, potem msza św. wielkanocna o północy, a po mszy św. ceremonie rezurekcyjne przy Grobie Pańskim i procesja rezurekcyjna ze świecami”. Kongregacja Rytów 9.02.1951 r. wydała dekret *Decretum de solemni vigilia instauranda*, przywracający Wigilii Paschalnej należne jej miejsce. Był to dekret *ad experimentum*; w 1952 r. przedłużono go na dalsze trzy lata, dopuszczając «antycypację» godziny rozpoczęcia Wigilii (od godz. 20.00). Ostateczny kształt Triduum Paschalnemu nadał Mszał Rzymski z r. 1970. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II: Liturgia i czas, s. 57n.

¹⁸¹ Ogłoszenia parafialne 1954, *Dominica in Palmis* 1954.

odbywała się o godz. 6 rano w Niedzielę Wielkanocy¹⁸². Przed Wielkanocą 1972 r. pojawia się zapowiedź udzielania chrztu św. podczas ceremonii wielkosobotnich¹⁸³. W 1953 r. i kolejnych latach znajdujemy wzmiankę o „święceniu święconek” w Wielką Sobotę o godz. 12.00 w kościele, pod chórem¹⁸⁴.

Okres paschalny

Prawdopodobnie aż do śmierci biskupa ordynariusza K.J. Kowalskiego (6 maja 1972) co roku w Wielkanoc w kościołach diecezji chełmińskiej czytano jego orędzie¹⁸⁵. Gdy biskup Kowalski zmarł (Jasna Góra, sobota 6 maja 1972 r.) w kościołach diecezji – już po jego śmierci – czytano dwie jego kolejne odezwy: poświęconą modlitwie o powołania (w diecezji odprawiano nowennę w tej intencji) oraz o modlitwie za chorych¹⁸⁶. Warto dodać, że w Wielkanoc 1959 r. w Luzinie ogłoszono, że w miniony Wielki Czwartek poświęcono nowy baldachim procesyjny, ofiarowany przez Martę Klein z Luzina. W II święto wielkanocne 1958 r. ks. Sumiński dokonał poświęcenia bursztynowego różańca do Figury Matki Boskiej w ołtarzu głównym, ufundowanego przez matki z parafii. Tego też dnia zachęcał do spowiedzi wielkanocnej przed i po każdej Mszy św. oraz do ofiarności na KUL¹⁸⁷. Nie było wtedy jeszcze tradycji czytania w II święto Wielkanocy listu Rektora KUL;

.....
¹⁸² Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica Palmarum 1965. Zob. też Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica Palmarum 1968. Celebracja Liturgii Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę wieczorem (wraz z procesją rezurekcyjną) odbywała się jeszcze w r. 1955. Msze św. w I i II święto Wielkanocy odbywały się wtedy w porządku niedzielnym. Oznacza to, że nie było uroczystej rezurekcji o godz. 6 rano w Niedzielę Zmartwychwstania. Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica in Palmis 1955. Już w roku następnym (Dominica in Palmis 1956) Proboszcz ogłaszał, że rezurekcja z procesją odbędzie się w Niedzielę Zmartwychwstania o godz. 6 rano. Podobnie było w r. 1957 (zob. Dominica in Palmis 1957).

¹⁸³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica in Palmis de Passione Domini 1972.

¹⁸⁴ Ogłoszenia parafialne 1953, Dominica in Palmis 1953; tamże, Dominica in Palmis 1954.

¹⁸⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica Resurrectionis 1959.

¹⁸⁶ Komunikat w Luzinie brzmiał: „W sobotę dnia 6 maja zmarł nagle – podczas trwania Konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie – ks. Kazimierz Józef Kowalski, Biskup Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej. Dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się wyrowadzenie zwłok ks. Biskupa z Domu Biskupiego do Bazyliki Katedralnej, jutro natomiast o godz. 10.00 pogrzeb w katedrze biskupiej w Pelplinie. Uprasza się diecezjan o udział w pogrzebie ks. Bpa Ordynariusza”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, In Ascensione Domini 1972.

¹⁸⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, II Święto Wielkanocne – 1958. Por. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica Palmarum 1968.

pierwszą wzmiankę o takim liście – skierowanym do wiernych z okazji 50-lecia KUL – mamy w r. 1968¹⁸⁸.

W dzień św. Marka odbywano o 6.30 rano procesję na placu kościelnym (do krzyża misyjnego), po czym wracano do kościoła na Mszę św.¹⁸⁹ Taki sam przebieg miały procesje w tzw. dni krzyżowe, odprawiane przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego. Jednak w latach 1952–1954 praktykowano (co wymagało zgody władz) dłuższe procesje błagalne. W poniedziałek procesja szła do przydrożnego krzyża parafianina Pawła Elwardta, we wtorek do krzyża u Leona Drawca, we środę zaś do stojącej w centrum wsi figury św. Józefa¹⁹⁰. W samą uroczystość Wniebowstąpienia (obchodzoną w czwartek, który od 1951 – po zniesieniu święta przez komunistów – był dniem roboczym) Msze św. odprawiano o 6.30, 8.00 i wieczorem o 19.00 (suma z procesją)¹⁹¹.

IV Niedziela Wielkanocy współcześnie nazywana jest Niedzielą Dobrego Pasterza, poświęconą modlitwie o nowe powołania kapłańskie i zakonne. W 1970 r. w niedzielę poprzedzającą ten dzień głosił w Luzinie kazania misjonarz z Brazylii, chrystusowiec ks. Grzymkowski; zaś w samą niedzielę Dobrego Pasterza alumn Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, który po południu spotkał się też z młodzieżą, wygłaszając „pogadankę” na temat powołania duchownego. Tego dnia zbierano także kolektę na seminarium¹⁹². W 1972 r. niedzielę tę nazwano Dniem Modłów Kościoła Powszechnego o powołania kapłańskie i zakonne¹⁹³. W r. 1982 na „niedzielę powołań” przyjechał do Luzina diakon z Seminarium Duchownego w Pelplinie, który głosił kazania, a po mszy św. wieczornej spotkał się z młodzieżą¹⁹⁴.

W V Niedzielę Wielkanocy 1951 r. pojawia się – ale bez jakiegokolwiek komentarza – ogłoszenie, że w czwartek o godz. 7.00 wieczorem odprawi

.....
¹⁸⁸ Ogłoszenia parafialne 1968, Feria II infra Octava Paschalis 1968.

¹⁸⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica II. p. Pascha – 1958.

¹⁹⁰ Zob. *Pismo do Powiatowej Rady Narodowej Referat do spraw Wyznań w Wejherowie*, z dnia 15.05.1952 r. Cyt za. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 166. W r. 1951 urzędy w wielu miejscach zabraniały odprawiania procesji w dni krzyżowe. Protest do dyrektora Urzędu ds. Wyznań (Antoni Bida) skierował sekretarz Episkopatu ks. bp Zygmunt Choroński. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 1, s. 297.

¹⁹¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica V p. Pascha – 1958. W 1972 r. celebrowano Msze św. o 7.00, 9.00, 16.00 (dla dzieci) i sumę o 18.00. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica VI Paschae 1972.

¹⁹² Zob. Dominica III Paschae 1970.

¹⁹³ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica III Paschae 1972.

¹⁹⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, II Niedziela Wielkanocna 1982.

się Eucharystię – natomiast „uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego przenosi się na niedzielę”¹⁹⁵.

Zniesienie przez komunistów drugiego dnia Zielonych Świąt znajduje odzwierciedlenie w ogłoszeniach; w Zesłanie Ducha Świętego Proboszcz ogłaszał: „Jutro I Msza św. o godz. pół siódmej rano, II msza św. o godz. 7 rano, suma o godz. 7 wieczorem”¹⁹⁶. Tzw. drugie święto Zesłania Ducha Świętego od r. 1971 otrzymało nazwę święta Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła¹⁹⁷. Jak podaje ks. Sumiński, w jesieni 1969 r., biskupi polscy otrzymali zgodę Pawła VI na obchodzenie w Polsce święta Maryi Matki Kościoła¹⁹⁸. Biskupi listem z 4 maja 1971 r. podali teologię tego „nowego” święta, zachęcając wiernych do jego obchodzenia. Podczas Soboru właśnie Episkopat Polski (4 września 1964) skierował do papieża Pawła VI memoriał o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. Po ustanowieniu święta, biskupi przy różnych okazjach powracali do tytułu „Matki Kościoła” i jego treści¹⁹⁹.

Dziedkan wejherowski był gorącym orędownikiem Kalwarii Wejherowskiej. Na ile było to możliwe, udawał się (zwłaszcza na niedzielną sumę) na każdy odpust, i zachęcał wiernych do udziału w obchodach²⁰⁰. Trzeba dodać, że na obydwie „wielkie” odpusty kalwaryjskie przybywali biskupi; najczęściej był to bp Kazimierz Józef Kowalski²⁰¹.

.....
¹⁹⁵ Ks. Proboszcz oznajmiał: „W czwartek uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W tym dniu Kościół udziela dyspensy od uczestnictwa we mszy św. i daje zezwolenie na pracę. Msza św. w tym dniu o godz. 7 rano oraz wieczorem o godz. 7. Uroczystość świąteczna tego dnia przeniesiona zostaje na niedzielę”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1952, Dominica V p. Pascha 1952.

¹⁹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica Pentecostes 1951.

¹⁹⁷ W Zielone Świątki ks. Proboszcz oznajmiał: „Jutro – po raz drugi – obchodzić będziemy Święto Maryi Matki Kościoła. Z tego powodu w miejsce kazania czytamy I część Listu Pasterskiego na temat: „Biskupi polscy wzywają wiernych do pomagania Matce Kościoła”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica Pentecostes 1972.

¹⁹⁸ Ogłoszenia parafialne 1971, Dominica VII post Pentecostes 1971.

¹⁹⁹ Chodzi m.in. o: *List Episkopatu Polski o oddaniu Kościoła powszechnego i całej rodziny ludzkiej Maryi, Matce Kościoła* (24.09.1971); *Memoriał Episkopatu Polski do wszystkich Episkopatów katolickich świata o oddaniu się Maryi, Matce Kościoła* (24.09.1971); *List Episkopatu do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie kolegialnego oddania świata macierzyńskiemu Sercu Maryi, Matki Kościoła* (5.09.1974); *List Episkopatu Polski o ponowienie aktu zawierzenia świata Maryi, Matce Kościoła* (14–15.09.1981). Zob. K. Pek, *Deus semper maior...*, s. 79–85.

²⁰⁰ Bp Kazimierz Józef Kowalski przywrócił franciszkanom kościół św. Anny, klasztor i kalwarię dekretem z dnia 3.09.1946. Zob. W. Szulist, *Pielgrzymki na Kaszubach*, „Studia Pelplińskie” 1974, t. 5, s. 55; L. Jażdżewski, *Collegium Leoninum*, s. 76n.

²⁰¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1956, Dominica V post Pascha 1956.

Przez Luzino do r. 1962 (decyzją władz państwowych w r. 1963 zmieniono trasę) przechodziła, zatrzymując się na śniadanie, Pielgrzymka Kościerska oraz pielgrzymka z Lini²⁰². Parafia podejmowała pątników bardzo gościnnie²⁰³. W niedzielę po południu, w drodze powrotnej, pielgrzymi znowu zatrzymywali się w Luzinie. Po przybyciu pielgrzymów z Kościerzyny, Lini i Strzeczka odprawiano w kościele nieszpory²⁰⁴.

W niedzielę Zesłania Ducha Świętego co roku pojawiało się ogłoszenie następującej treści: „Od przyszłej niedzieli począwszy, wierni będą mogli nabyć wolne miejsca w ławkach kościelnych. Polecamy miejsca na nabożeństwie o godz. 7.00 rano oraz o godz. 18.00 wieczorem. Uprasza się wiernych, aby wolne miejsca w ławkach zajmowali dopiero po Ewangelii”²⁰⁵.

Nabożeństwa majowe dla dorosłych odprawiano w luzińskim kościele przez cały miesiąc o godz. 19.00; dla dzieci (do maja 1958) we wtorki i piątki o godz. 17.00; od maja 1959 r. zaczęto w Luzinie odprawiać codzienne nabożeństwa majowe dla dzieci i młodzieży szkolnej o godz. 17.00²⁰⁶.

.....
²⁰² W V Niedzielę Wielkanocną ogłoszenie brzmiało: „8. W przyszłą niedzielę – odbędzie się odpust Wniebowstąpienia Pańskiego na Kalwarii Wejherowskiej. Początek obchodów kalwaryjskich w sobotę o godz. 14. Po drodze krzyżowej nastąpi powitanie J.E. Ks. Bp Ord., nieszpory i kazanie. W niedzielę o godz. 9 rano procesja teoforyczna na Kalwarię, suma pontyfikalna kazanie i nieszpory. 9. Przywitanie pielgrzymki kościerskiej nastąpi w piątek 16 maja około godz. 9, przywitanie pielgrzymki z Lini natomiast w sobotę około 8 rano”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica V p. Pascha – 1958. W roku następnym w ogłoszeniach (Ascensio D.N.J.Chr. 1959) pojawia się korekta; przywitanie pielgrzymki kościerskiej przewidywano na godz. 11.00. W niedzielę po Wniebowstąpieniu (Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica post Ascensionem 1959) przewidywano, że pielgrzymki z Kościerzyny, Strzeczka i Lini przybędą do Luzina – wracając z Wejherowa ok. godz. 16. Ks. Sumiński ogłaszał także odpust Trójcy Świętej na Kalwarii. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica Pentecostes – 1958.

²⁰³ Parafia podejmowała pątników grochówką, napojami i ciastami. Prawdopodobnie w 1961 r. przyście kościerskich pielgrzymów zbiegło się z „nalotem” milicji i komornika na plebanię. Wywozających zarekwirowane parafii zwierzęta i meble milicjantów pielgrzymkowa orkiestra zegnała kaszubskim hymnem „Tam gdzie Wisła őd Krakowa”. Inf. B.Sz., Z.K. z Luzina. O zmianie trasy w 1963 r. pisze L. Jażdżewski, *Pielgrzymki Kościerskie na Kalwarię Wejherowską*, Wejherowo 2008, s. 184.

²⁰⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica post Ascensionem – 1958.

²⁰⁵ Dominica Pentecostes 1970. Do ławek – jak to jest jeszcze gdzieniegdzie w zwyczaju – przytwierdzone były oszlone kartki, zawierające spis nazwisk i imion osób, które na konkretną godzinę „wykupiły” miejsce.

²⁰⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica Pentecostes 1959. Proboszcz dodał, że po nabożeństwie majowym dla dzieci i młodzieży szkolnej codziennie będzie „krótka nauka śpiewu kościelnego. Młodzież przyniesie na nabożeństwo majowe śpiewniki kościelne”. Fakt ten uzmysławia wagę, jaką do poprawnej formacji religijnej młodych przykładał ten duszpasterz.

Ponieważ Pius XII w r. 1956 dzień 1 maja ustanowił świętem Józefa Pracownika, także w Luzinie Eucharystię poranną sprawowano przy ołtarzu św. Józefa, łącząc ją z „nauką o św. Józefie Pracowniku”.

Uroczystości obchodzono – zawsze *ipsa die* – Święto Królowej Polski 3 maja. Msze św. sprawowano o 6.30, drugą o 7.00, a uroczystą sumę o godz. 19.00²⁰⁷. Ranga tego dnia (także wtedy, gdy przypadał w dni robocze) była niezwykła, albowiem od 1957 do 1966 r. Kościół w Polsce przeżywał tzw. Wielką Nowennę, czyli dziewięcioletnie przygotowanie do Jubileuszu Chrztu Polski. 3 maja 1957 r. odbyło się we wszystkich parafiach uroczyste przyjęcie Ślubów Jasnogórskich; cała Polska uczyła się wtedy śpiewu „Apelu Jasnogórskiego” o godz. 21.00. 3 maja 1958 r. rozpoczynał się drugi rok wielkiej nowenny, poświęcony pracy nad doprowadzeniem całego narodu do życia w łasce uświęcającej. Tego dnia odnawiano „Śluby jasnogórskie”. W Luzinie w sobotę 3 maja 1958 r. na Mszy św. o godz. 19.00 uczyniła to młodzież męska i żeńska, w niedzielę 4 maja (na Mszy o 7.00 i na sumie) matki, o godz. 8.00 na Mszy „szkolnej” dzieci, zaś o 9.00 ojcowie. Wierni recytowali rotę ślubowań z karteczek, które rozdawano im przed Mszą św.²⁰⁸ Przez kolejne lata, właśnie 3 maja, odnawiano „Śluby jasnogórskie” i rozpoczynano kolejny rok Wielkiej Nowenny²⁰⁹. W ogłoszeniach III Niedzieli Wielkanocy 1959 r. pojawiła się też informacja o warunkach wstąpienia młodzieńców do Seminarium Duchownego²¹⁰.

.....
²⁰⁷ W latach sześćdziesiątych były już cztery Msze św., jak we wszystkie „święta zniszone”: 7.00, 9.00, 16.00, 18.00. Zob. Ogłoszenia duszpasterskie 1972, Beatae Mariae Virginis – Reginae Poloniae 1972.

²⁰⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica III p. Pascha – 1958.

²⁰⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica III p. Pascha 1959. Oto fragment ogłoszeń: „W dniu 2 maja kończy się «Rok łaski», a zaczyna się w ramach Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski rok życia, który może być jednocześnie nazwany – rokiem Eucharystii, jako że Najśw. Sakrament jest siłą, która katolikowi daje zrozumienie i moc do wypełnienia zadań wobec życia. (...) W niedzielę 3 maja wieczorem o godz. 7 – po nabożeństwie majowym – procesja maryjna z figurą z naszego głównego ołtarza i zakończenie uroczystości”.

²¹⁰ „10. W sprawie zgłoszeń do Seminarium Duchownego przypomina się zainteresowanym, co następuje. Prośbę o przyjęcie należy skierować do Ks. Bpa Ord., na ręce ks. Proboszcza, najpóźniej do dnia 30 czerwca. Należy dołączyć dokumenty: Świadectwo maturalne Liceum Ogólnokształcącego w oryginale. Świadectwo chrztu i bierzmowania. Świadectwo moralności ks. prob. i ks. katechety. Świadectwo stwierdzające uczęszczanie na naukę religii z podaniem stopnia ostatecznego okresu. Własnoręcznie napisany życiorys. Dwie fotografie. Kandydaci mogą się zgłosić przed wręczeniem świadectw maturalnych, nawet przed zdaniem egzaminu, byleby później świadectwo maturalne nadesłali”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica III. p. Pascha 1959.

W kwietniu ks. Proboszcz przypominał parafianom o odnowieniu i przyozdobieniu na miesiąc maj kapliczek, figur i krzyży przydrożnych, a także o odnowieniu opłat za miejsca siedzące w ławkach kościelnych²¹¹.

4 maja 1958 r. ks. Proboszcz odprawiał Mszę św. w intencji Ochotniczej Straży Pożarnej²¹².

W latach sześćdziesiątych pojawia się coroczna Nowenna Modlitw przed Zesłaniem Ducha Świętego, odprawiana w intencji uproszenia nowych powołań kapłańskich i zakonnych. Była ona poprzedzona odezwą biskupa chełmińskiego²¹³.

Niedziela po Wniebowstąpieniu Pańskim od r. 1967 stała się – z woli Ojca Świętego Pawła VI – Dniem Środków Społecznego Przekazu Myśli (później: Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu). W 1968 r. orędzie papieskie na ten dzień nosiło tytuł: „Prasa, kino, radio i telewizja w służbie postępu ludzkości”. W kontekście PRL-u, gdzie monopol na informację miała władza komunistyczna, musiało ono brzmieć cokolwiek prowokacyjnie²¹⁴.

Okres zwykły roku liturgicznego

Boże Ciało tradycyjnie wiązało się z uroczystą sumą oraz procesją teoforyczną do czterech ołtarzy. Przez wiele lat, zapewne wskutek presji systemu komunistycznego, procesja w Luzinie miała bardzo ograniczony charakter: ołtarz pierwszy u Bizewskiego (Wróbla), drugi przy figurze św. Józefa, trzeci „u parafianina Rybakowskiego”, a ostatni, czwarty przy kościele od strony wschodniej (lub przy budynku Jankowskiego)²¹⁵. Ewidentna zmiana trasy – będąca zapewne następstwem „rewolucji Solidarności” w 1981 r. – pojawia się w r. 1982. Zamiast – typowego dla lat wcześniejszych – zwrotu „tradycyjna procesja teoforyczna do czterech ołtarzy” pojawia się „marszruta”:

.....
²¹¹ Zob. tamże. Przy innych okazjach ks. Sumiński dodawał, że „niezarezerwowane”, czyli opłacone przez kogoś miejsca w ławkach, inne osoby mogą zajmować dopiero „po ewangelii”.

²¹² Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica IV. p. Pascha – 1958.

²¹³ W Luzinie po rannej Mszy św. odprawiano Nowennę do Ducha Świętego, wieczorem zaś modlitwy o powołania w łączności z nabożeństwem majowym i stosowną nauką o powołaniu kapłańskim i zakonnym. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Ascensio D.N.J.Chr. 1968.

²¹⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica post Ascensionem 1968; Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica post Ascensionem 1970.

²¹⁵ Jak podaje Z. Klotzke (*Parafia i kościół...*, s. 167), w 1950 r. procesja wyruszała z kościoła, zatrzymując się przy ołtarzach Wróbla, Sychowskiego, Willy i Rybakowskiego.

„I ołtarz obok domu parafianina Jankowskiego, II ołtarz przy domu parafianki Hewelt Jadwigi na ul. Szkolnej, III ołtarz obok domu parafianina Chwila na ul. Szkolnej, IV ołtarz obok figury św. Józefa”²¹⁶.

„Nadzwyczajne” ogłoszenie pojawiło się w Zielone Świątki 1955 r. Proboszcz ogłosił: „Parafianie, którzy dotychczas nosili baldachim na procesjach, prosili ze względu na podeszły wiek, o zwolnienie z tych obowiązków. Przez długie lata pełnili gorliwie swoje obowiązki: parafianin Magulski – 24 lata; Rybakowski – 33 lata; Kotłowski – 42 lata; Wróbel – 56 lat. W imieniu parafii składam wszystkim serdeczne «Bóg zapłać» za ich długoletnią służbę bożą. W miejsce ustępujących zechcą się zgłosić nowi nosiciele baldachimu. Pragnę, aby ci, którzy się zgłoszą, byli ojcami rodzin”²¹⁷.

Po Bożym Ciele w 1975 r. ks. Sumiński dziękował młodzieży: „W ubiegłym tygodniu zakończyła się oktawa Bożego Ciała. Wiernym, którzy przyczynili się do uświetnienia procesji Bożego Ciała, zwłaszcza chórowi dziecięcemu oraz orkiestrze młodzieżowej, składamy serdeczne Bóg zapłać”²¹⁸. W II święto Wielkanocy 1976 r. pojawia się kolejne podziękowanie: „Za udział orkiestry młodzieżowej podczas procesji rezurekcyjnej – oraz chórowi młodzieży za śpiewy wykonane w I Święto Wielkanocne, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Orkiestrę młodzieżową – jak również chór kościelny – zachęcamy do dalszej pilnej i zbożnej pracy”²¹⁹.

Warto jednak zwrócić uwagę na solenną celebrację całej oktawy Bożego Ciała. W sam dzień uroczystości o 19.00 odprawiano nieszpory z Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, po czym odbywała się procesja eucharystyczna. Przez całą oktawę odprawiano procesję wokół kościoła przed Mszą poranną o godz. 7.00, wieczorem zaś o godz. 19.00 po raz drugi po nieszporach²²⁰. W r. 1965 (i w roku poprzednim) w ogłoszeniach parafialnych pojawia się wzmianka „Przy poszczególnych ołtarzach odśpiewa się po polsku kolejno wyjątki z ewangelii św., a po błogosławieństwie

.....
²¹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Dziewiąta Niedziela Zwykła, I po Zesłaniu Ducha Świętego 1982. Proboszcz – jak co roku – dodawał: „Wierni zechcą podczas procesji śpiewać pieśni eucharystyczne”.

²¹⁷ Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica Pentecostes 1955.

²¹⁸ Dominica X per Annum 1975. Podobne podziękowanie znajdujemy po Bożym Ciele 1976 r. Zob. Dominica XIII per Annum 1976.

²¹⁹ Feria II Paschae 1976.

²²⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Ss-mi Corporis Christi – 1958. W Boże Ciało 1947 r. Proboszcz ogłaszał: „Dziś po sumie uroczysta procesja Bożego Ciała ulicami naszej wioski. Jest moim życzeniem, aby mężowie zaufania, zbierający każdego miesiąca ofiary na powiększenie kościoła parafialnego, szli kolejno po 2 w asyście pod baldachimem”.

Najświętszym Sakramentem procesja rusza do następnego ołtarza²²¹. W tym samym roku (1964) nastąpiła „redukcja” procesji teoforycznych w czasie oktawy Bożego Ciała. Zniesiono procesję przed poranną Mszą św., a wieczorem dodano Mszę św. o godz. 19.00, po której procesję odprawiano²²².

Trzeba zaznaczyć, że jednym z elementów, które pojawiają się po II Soborze Watykańskim w kontekście Bożego Ciała jest zmiana hymnu, śpiewanego na zakończenie uroczystej procesji. Do końca lat sześćdziesiątych było to „uroczyste *Te Deum*, czyli *Ciebie Boże chwalimy*”. Na początku lat siedemdziesiątych czytamy: „Po powrocie do kościoła uroczyste *Te Deum* – *Ciebie Boga wysławiamy*”²²³.

W jedną z niedziel lipca ks. Sumiński zapraszał corocznie na godz. 16.00 na specjalne nabożeństwo matki z dziećmi do lat 4; jego celem było ofiarowanie dzieci Sercu Pana Jezusa²²⁴.

Z braku dokumentacji trudno dokładnie określić, kiedy i w jakiej formie w Luzinie zaprowadzono środową Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Stało się to najpewniej 1 października 1966 r., gdy w roku Milenium Chrztu Polski poświęcono obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy i wprowadzono tzw. wieczystą nowennę²²⁵. W 1967 r. odprawiano ją już

.....
²²¹ Dominica I p. Pentecostes. SS. Trinitatis 1965.

²²² Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Festum SS Corporis Christi 1964; Ogłoszenia parafialne 1965, Festum Sanctissimi Corporis Christi 1965. W 1967 r. pojawia się dopowiedzenie, że procesja jest w oktawie jedynie wieczorem, natomiast ranej Mszy św. towarzyszy wystawienie Najświętszego Sakramentu. Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Sanctissimi Corporis Christi 1967. Był to skutek wprowadzenia w Polsce nowych tekstów procesji w 1967 r. W Kościele powszechnym zniesiono oktawę Bożego Ciała (wprowadzoną wraz ze świętem przez Urbana IV bullą *Transiturus* w 1264 r.), zachowaną jednak w Polsce. W dokumencie „Komunia św. i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą św.”, który obowiązuje w Polsce od 1986 r. ostatecznie uregulowano posoborowe zmiany. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s. 118–120.

²²³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XI per Annum – Sanctissimae Trinitatis 1973.

²²⁴ W r. 1955 (Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica V post Pentecostes 1955) składało się ono z następujących elementów: „przemówienie” do matek; pieśń „Chwalcie o dziatki”, odsłonięcie figury Matki Boskiej Różańcowej, ofiarowanie dzieci Matce Bożej z „obchodem” naokoło ołtarza i pieśnią „Idźmy tulmy się”, wystawienie Najświętszego Sakramentu, poświęcenie się dzieci Boskiemu Sercu Pana Jezusa, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, pieśń „Cichy wieczór” i rozdawanie dzieciom obrazków.

²²⁵ Wskazuje na to ogłoszenie z 1.10.1967 r.: „I rocznica poświęcenia Obrazu M.B. Nieustającej Pomocy oraz wprowadzenie Wieczystej Nowenny”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XX p. Pentecostes. B.M.V a Rosario 1967. Według inf. T.T. z Luzina, wprowadzenie nowenny poprzedziły rekolekcje prowadzone przez redemptorystów. W odpust M.B. Różańcowej w 1970 r. (Dominica XXI post Pentecostes, B.M.V a Rosario

co tydzień (ale jeszcze bez Mszy św.) w środy o godz. 19.00 (wiosną i latem) lub o 18.00 (jesienią i zimą)²²⁶. W r. 1969 wieczorna nowenna została połączona ze Mszą św. wieczorną²²⁷.

Pamiętką po wprowadzeniu „wieczystej nowenny” jest ikona MB Nieustającej Pomocy, znajdująca się w ołtarzu bocznym. Ponieważ diecezja chełmińska wcześniej przyjęła na swą patronkę Matkę Boską od Nieustającej Pomocy, ogłoszenia parafialne z XXIV Niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego (17 listopada 1968) oznajmiały: „Na ostatniej konferencji plenarnej Episkopat Polski postanowił: «Na większą chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne, dla pełniejszego rozumienia nauki Soboru o Kościele, dla większego dobra duchowego Ludu Bożego» – wprowadzić do Litanii Loretańskiej w Polsce – wezwanie «Matko Kościoła, módl się za nami». Ponadto podaje się do wiadomości, że Święta Kongregacja Obrzędów przychyliła się do prośby naszego ks. Biskupa Kazimierza Kowalskiego, aby wolno było na terenie diecezji chełmińskiej dodać do Litanii Loretańskiej wezwanie: «Matko Nieustającej Pomocy – módl się za nami», ze względu na ustanowienie przez papieża Jana XXIII Matki Bożej Nieustającej Pomocy wraz ze św. Wawrzyńcem – główną patronką diecezji chełmińskiej»²²⁸.

W Uroczystość Boskiego Serca Pana Jezusa Proboszcz zapowiadał ranną Mszę o godz. 7.00 „ze stosowną nauką”, wieczorem zaś o 19.00 uroczyste nieszpory i procesja eucharystyczna z sypaniem kwiatków²²⁹. W czerwcu nabożeństwo do Boskiego Serca Jezusowego odprawiano jedynie trzy razy w tygodniu o godz. 19.00: we wtorki i piątki oraz niedziele (zamiast nieszporów)²³⁰. 11 i 12 lipca przypadała na Luzino tzw. wieczna adoracja. Rozpoczynano ją o godz. 18.00 nieszporami, a kończono nieszporami dnia następnego. Proboszcz ogłaszał: „Uprasza się parafian z Luzina, aby na adorację przybyli w ciągu nocy, zwłaszcza czciciele M.B. Różańcowej i III Zakonu – w ciągu dnia natomiast zechcą przybyć wierni z dalszych stron parafii”²³¹. Całodobowe czuwanie przed Najświętszym Sakramentem.

.....
1970) ks. Sumiński ogłosił: „Dziś przypada 4. rocznica poświęcenia Obrazu M. Boskiej Nieustającej Pomocy oraz wprowadzenia wieczystej Nowenny”.

²²⁶ Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica III p. Pentecostes.

²²⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1969.

²²⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XXIV p. Pentecostes.

²²⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica II p. Pentecostes 1958. W tych samych ogłoszeniach na 29 czerwca zapowiadano pielgrzymkę nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę pod „protektoratem” J.E. Ks. Kard. Wyszyńskiego.

²³⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica III p. Pentecostes 1958.

²³¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 6 p. Pentecostes 1958.

Kaplice i kościoły diecezji zostały „rozplanowane” na cały rok²³². Dzień ten zbiegał się z rocznicą męczeńskiej śmierci ks. Bernarda Gończa; ks. Sumiński co roku ogłaszał Mszę św. za jego duszę. W latach pięćdziesiątych datę wiecznej adoracji przesunięto o 3 dni później²³³; potem jednak przesuwano Mszę za ks. Gończa²³⁴.

16 lipca przypada wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel. W luzińskim kościele organizowano z tej okazji po porannej Mszy św. poświęcenie szkaplerzy i medalików karmelitańskich, zaś wieczorem o 19.00 wspólny różaniec²³⁵.

Z okazji wspomnienia św. Anny (26 lipca) parafia zapraszała na poranną Eucharystię matki, dla których wygłaszano naukę stanową, zaś wieczorem o 19.00 odprawiano nabożeństwo maryjne²³⁶.

2 sierpnia obchodzi się w Kościele powszechnym odpust Porcjunkuli, czyli dzień Matki Boskiej Anielskiej. Było to szczególne święto dla dość licznego grona czcicieli św. Franciszka. Członkowie III Zakonu św. Franciszka mogli dostąpić odpustu Matki Boskiej Anielskiej. Warunkiem jego uzyskania było (poza zwykłymi warunkami, czyli spowiedzią i przyjęciem Komunii św.) nawiedzenie kościoła parafialnego, oraz odmówienie w intencjach Ojca Świętego sześć razy „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu”. Wieczorem o 19.00 odprawiano nabożeństwo do św. Franciszka i wygłaszano naukę stanową dla jego czcicieli²³⁷.

.....
²³² Dekret w sprawie „wieczystej adoracji” wydał jeszcze w 1866 r. bp Jan Nepomucen Marwicz; nowy plan tych adoracji ustalił synod diecezjalny w r. 1928. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 253.

²³³ 12.07.1962 r. w Luzinie odbyła się (w 22. rocznicę śmierci ks. B. Gończa) doroczna Kongregacja dekanalna. Ks. Sumiński (Dominica IV post Pentecostes 1962) komunikował: „W tym dniu odbędzie się u nas Kongregacja dekanalna kapłanów dekanatu wejherowskiego. Raz w roku zbierają się wszyscy kapłani dekanatu na nabożeństwie żałobnym za zmarłych duszpasterzy. W tym roku to nabożeństwo żałobne odbędzie się w naszym kościele parafialnym (...) w czwartek o godz. 10 przed południem. Na powyższe nabożeństwo zapraszamy gorąco parafian”.

²³⁴ Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica VI post Pentecostes 1969.

²³⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 7 p. Pentecostes 1958. W ogłoszeniach dzień ten nazwano „uroczystością Matki Boskiej Karmelitańskiej”. Kilka lat wcześniej w niedzielę po wspomnieniu Matki Bożej z Góry Karmel praktykowano – po sumie – nakładanie szkaplerza. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica VII post Pentecostes 1950; tamże, Dominica VII post Pentecostes 1953.

²³⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica VIII p. Pentecostes 1958.

²³⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XI p. Pentecostes 1951; Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica VIII p. Pentecostes 1965. W 1969 r. dla zyskania odpustu zupełnego wystarczyło odmówić 1 „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga” i dowolną modlitwę za Ojca świętego. Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica IX post Pentecostes 1969.

W porze letniej nieraz plonom zagrażała posucha, kiedy indziej – w czasie żniw – nadmiar deszczu. Dlatego co kilka lat w ogłoszeniach pojawiają się „sezonowe” intencje mszalne, na które datki zbierali przedstawiciele poszczególnych wsi. W 1976 r. ks. Kanonik komunikował: „Jak wiadomo od dłuższego czasu odczuwamy brak deszczu, a trwająca posucha może spowodować klęskę dla naszych zbiorów. Dlatego dziś na rozpoczęcie Wiecznej Adoracji po mszy wieczornej odmawiamy suplikacje o deszcz. Ponadto, jutro oraz we wtorek o godz. 7 rano odprawione będą msze św. o deszcz w intencji parafian z Luzina”²³⁸.

Uroczyście celebrowano święto patronalne parafii, czyli przypadający 10 sierpnia dzień św. Wawrzyńca. Ilekroć przypadał on w dzień powszedni, obchody przenoszono na niedzielę przed lub po tej dacie. Parafia przygotowywała się do tego wydarzenia przez odprawienie gremialnej spowiedzi i trzydniowe nauki stanowe. W czwartek o godz. 19.00 głoszone naukę dla młodzieży dorastającej męskiej i żeńskiej (czyli takiej, która ukończyła już szkołę podstawową), po czym odprawiano nabożeństwo maryjne. W piątek o tej samej porze głoszone naukę dla ojców i matek, w sobotę zaś od 15.00 odbywała się spowiedź dzieci szkolnych, a od 17.00 sakrament pokuty dla dorosłych „z udziałem obcych spowiedników”. W sobotę, czyli wigilię odpustu, o godz. 19.00 odprawiano uroczyste nieszpory z procesją eucharystyczną i nauką ogólną dla wszystkich²³⁹. Spowiedź (przy dobrej pogodzie słuchano jej w przenośnych konfesjonalach na cmentarzu przykościelnym) trwała do ostatniego penitenta²⁴⁰.

Porządek nabożeństw odpustowych był niedzielny. Pierwszą Mszę św. o godz. 7.00 sprawowano przy ołtarzu św. Wawrzyńca. Jeśli dopisała pogoda, sumę odprawiano na cmentarzu przykościelnym. Przed sumą odbywano procesję eucharystyczną, a po dojściu do połowego ołtarza odprawiano Mszę św. Po kazaniu (zawsze zapraszano na odpust „obcego” sumistę i kaznodzieję) odmawiano pacierze w celu uzyskania odpustu zupełnego. Od razu po sumie odprawiano nieszpory, po czym z Najświętszym Sakramentem

.....
²³⁸ Dominica XV per Annum 1976. Tydzień później po każdej Mszy św. śpiewano suplikację, odprawiano też, zamówione przez kolejne wsie, Msze św. o deszcz. Zob. Dominica XVI per Annum 1976.

²³⁹ W r. 1955 nauki stanowe głoszone w porządku: wtorek – młodzież żeńska; środa – młodzież męska; czwartek – matki; piątek – ojcowie. W sobotę od 15.00 spowiedź odpustowa; o godz. 19.00 uroczyste nieszpory z procesją, a po nich dalsza spowiedź. Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica X p. Pentecostes 1955.

²⁴⁰ Starsi parafianie (m.in. B.Sz., P.P., T.T, B.W.) wspominają, że podczas spowiedzi cały plac kościelny był wypełniony oczekującymi penitentami.

wracano procesyjnie do kościoła, gdzie śpiewano *Te Deum*, czyli „Ciebie Boże chwalimy”. Po nieszporych następowało poświęcenie dewocjonaliów. Ilekroć sumistą-kaznodzieją był franciszkanin, po sumie głosił on naukę stanową dla III Zakonu²⁴¹. Często jednak do Luzina zapraszano redemptorystów: „W przyszłą niedzielę przypada doroczny odpust parafialny ku czci św. Wawrzyńca. Przed odpustem odbędą się tradycyjne nauki, celem przygotowania wiernych do uroczystości odpustowej. Od środy – od Nowenny do M.B.N. Pomocy głosić będzie nauki dla wszystkich wiernych o. Redemptorysta”²⁴².

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (15.08) odprawiano w Luzinie zawsze – mimo zniesienia przez władze PRL – *ipsa die*, zachowując niedzielny porządek Mszy św. Uroczystość poprzedzano – z polecenia biskupa ordynariusza – nowenną (czyli nabożeństwem kontynuowanym przez dziewięć kolejnych dni) o uproszenie pokoju i wolności dla Kościoła Chrystusowego. Przy wystawionym Najświętszym Sakramencie odmawiano „Litanię loretańską”, akt poświęcenia się rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny oraz śpiewano suplikacje. W samą uroczystość przed sumą błogosławiono zioła, a po południu o 15.00 odprawiano nieszpory i celebrowano sakrament chrztu²⁴³.

W święto Matki Boskiej Częstochowskiej (26 sierpnia), które w Polsce po wojnie celebrowano po raz pierwszy w 1957 r., w kościołach czytano listy pasterskie Episkopatu²⁴⁴.

W latach sześćdziesiątych w życiu parafialnym pojawił się nowy element duszpasterstwa dzieci i młodzieży, mianowicie Tydzień Modlitw o Chrześcijańskie Wychowanie Dzieci i Młodzieży”. Ks. Sumiński ogłaszał to następująco: „Od niedzieli dzisiejszej aż do przyszłej niedzieli włącznie – obchodzimy tradycyjny Tydzień modlitwy o chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży. Celem tygodnia jest uproszenie błogosławieństwa i łask bożych dla pracy katechetycznej dla dzieci i młodzieży. Z tego powodu

.....
²⁴¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica X p. Pentecostes 1958; tamże, Dominica 11 p. Pentecostes 1958. Kronika Klasztoru Ojców Franciszkanów w Wejherowie (t. 1, 1946–1977, s. 70, 82, 102, 219, 293) poświadczą, że ojcowie przynajmniej raz w roku gościli z posługą słowa w Luzinie.

²⁴² Dominica XIX per Annum 1975.

²⁴³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica X p. Pentecostes 1958. Proboszcz informował parafian o zniesieniu postu, który obowiązywał w wigilię uroczystości maryjnych. Zob. tamże, Dominica 11 p. Pentecostes 1958.

²⁴⁴ Pierwszy z nich ogłoszono 26.08.1956 r., kolejne zaś w 1970, 1973, 1977 (dwa listy), 1978, 1979, 1980, 1981, 1982 (dwa listy). Zob. K. Peł, *Deus semper maior...*, s. 71n. Autor analizuje treść teologiczną i społeczną w nich zawartą.

w ciągu tygodnia na mszy św. porannej odbędą się modlitwy oraz stosowne pouczenie duszpasterskie o nauce religii. Rodzice zechcą posyłać dzieci szkolne w tygodniu na mszę św. o godz. 7.00²⁴⁵. Obchodzono go przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, zapewne w reakcji na dążenie władz państwowych do jak najszybszej ateizacji młodego pokolenia²⁴⁶. W 1972 r. kościelne rozpoczęcie nowego roku szkolnego celebrowano już (ze względu na dużą liczbę uczniów, jak i różnice rozwojowe) w dwóch grupach wiekowych: w poniedziałek dzieci klas II–IV, we wtorek klas V–VIII²⁴⁷. Także we wrześniu tegoż roku pojawia się komunikat o nauce religii dla dzieci zamiejscowych klas I i II w niedzielę(!) po sumie²⁴⁸.

W latach powojennych ks. Sumiński (prawdopodobnie w 1948 r.) zainicjował pieszą pielgrzymkę na odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny do Swarzewa²⁴⁹. Przed II wojną światową zorganizowanych pielgrzymek pieszych z Luzina do sanktuarium Królowej Polskiego Morza nie było. Co gorliwsi parafianie szli w sobotę przed świtem rodzinnie do Wejherowa, gdzie dołączali do kompanii ruszającej od parafii Świętej Trójcy; nazajutrz zaś z wejherowianami wracali. Z Dąbrówki, Gowina, Barłomina i Luzina bogatsi gospodarze organizowali wspólne wyjazdy na swarzewski odpust; podstawiali tzw. półkoszki, do których wsiadali pątnicy. Wyruszano

.....
²⁴⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XV p. Pentecostes 1967. Przed rozpoczęciem roku szkolnego parafia organizowała spowiedź dla dzieci (ostatniego sierpnia). Dla uczniów z Luzina – o godz. 9.00 rano, o 14.00 zaś dla dzieci zamiejscowych. O godz. 17.00 odprawiano dla dzieci Eucharystię.

W ostatnią niedzielę sierpnia 1973 r. ks. Dziekan ogłaszał: „Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień modłów w intencji chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży, celem uproszenia błogosławieństwa Bożego dla pracy katechetycznej i duszpasterskiej wśród dzieci i młodzieży w najbliższym roku katechetycznym. Wspólna modlitwa powinna zachęcić dzieci i młodzież do żywego i świadomego udziału w dziele katechizacji duszpasterskiej. Udział dorosłych w modlitwie powinien uświadomić zwłaszcza rodzicom, obowiązek żywego zajęcia się sprawą religijnego wychowania dzieci i młodzieży, szczególnie w obliczu narastających trudności w dziele katechizacji oraz duchowych potrzeb młodego pokolenia, w obecnym czasie przemian i kryzysów. Zachęcamy wiernych do gorliwego udziału w Tygodniu modłów (...)”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XXII per Annum 1973.

²⁴⁶ W I niedzielę września 1967 r. czytano z ambon List pasterski Episkopatu Polski na temat ateizmu, związany z obchodzeniem w latach 1967/1968 Roku Wiary. Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XVI p. Pentecostes 1967.

²⁴⁷ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXII per Annum 1972.

²⁴⁸ Tamże, Dominica XXIV per Annum 1972.

²⁴⁹ Istnieją poszlaki, że Luzino pielgrzymowało do Swarzewa już przed 1939 r. Trudno jednak – z braku danych archiwalnych – jednoznacznie to potwierdzić. O pielgrzymkach z Luzina piszą m.in.: W. Szulist, *Pielgrzymki na Kaszubach*, s. 56–57; S. Fikus, *Luzino...* (fotografia ze Swarzewa, koronacja Matki Boskiej 1937 r.).

w niedzielę o 2.00 lub 3.00 nad ranem, by zdążyć do spowiedzi i na sumę. Wracano tego samego dnia. W latach trzydziestych XX w. na odpust do Swarzewa udawała się pociągiem delegacja parafii ze sztandarami i feretronem. Tak było też w r. 1937, gdy na uroczystości koronacyjne wraz z pocztami sztandarowymi pojechał luziński zespół regionalny²⁵⁰.

Na dwa tygodnie przed pielgrzymką Proboszcz ogłaszał (1958 r.) to wydarzenie w następujący sposób: „Za 2 tygodnie – to znaczy w niedzielę dnia 14 września b.r. przypada odpust Narodzenia M.B. w Swarzewie. Tradycyjna pielgrzymka parafialna do Swarzewa wyruszy w sobotę dnia poprzedniego o godz. ½ 5 rano. Uprasza się parafian, aby na cele pielgrzymki, zwłaszcza na opłacenie orkiestry, złożyli ofiarę do skarbonki pod chórem. Ofiarę zechcą złożyć zwłaszcza ci parafianie, którzy nie mogą brać udziału w pielgrzymce. Parafianie zechcą zgłosić w biurze parafialnym 5 wozów do przewiezienia paczek dla pielgrzymów. Za przejazd furmanką oraz przewiezienie paczek należy złożyć ofiarę”²⁵¹. W przeddzień pielgrzymki zapraszano na godz. 16.00 do odprawienia spowiedzi. W dzień wyruszenia odprawiano o godz. 4.30 Mszę św. w intencji pielgrzymów, po czym wyruszano drogą przez Letni Dwór do Wejherowa, i dalej przez Sławutowo do Swarzewa²⁵². Powrót pielgrzymów następował ok. godz. 21.00 w niedzielę²⁵³.

Przez wiele lat pielgrzymce przygrywała miejscowa „orkiestra Heblów”²⁵⁴. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych składała się ona z czterech muzykantów, grających na instrumentach dętych.

.....
²⁵⁰ Inf. Z.P., P.P., P.P., W.K., K.P., M.K. z Luzina. Zachowana fotografia z r. 1937 pokazuje więc delegację z Luzina, która do Gnieźdźewa dotarła pociągiem, a potem pieszo – wraz z własną kapelą – doszła do Swarzewa.

²⁵¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 14 p. Pentecostes 1958.

²⁵² Obecnie przejście tą trasą jest niemożliwe; nie ma już „starej” drogi z Gowina do Wejherowa, ani mostu na rzece. Pielgrzymka z Luzina pierwszy postój miała wtedy przy krzyżu w Wejherowie (przed rzeką Redą), gdzie współcześnie franciszkanie witają i żegnają kompanie przychodzące z okolic Pucka.

²⁵³ Proboszcz zachęcał do udziału w „tradycyjnej pielgrzymce” już w I niedzielę września w 1950 r. Zaznaczał, że powitanie pielgrzymki w Swarzewie nastąpi w sobotę ok. 14.00. Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica XIV p. Pentecostes 1950. Używane regularnie określenie „tradycyjna” (pielgrzymka, procesja) miało zapewne zabezpieczyć – wykraczającą poza obręb placu kościelnego „kościelną imprezę” – przed zarzutem (ze strony komunistycznych władz) organizowania nielegalnych zgromadzeń i manifestacji.

²⁵⁴ Żyjący jeszcze członek tej kapeli (Władysław Sikora, ur. 1932 w Luzinie) grał na tenorze, Stefan Hebel na I trąbce, Władysław Hebel na tenorze, Jan Oss na basie, Stefan Tobiński lub Kazimierz Sikora na alcie. Niemal wszystkie nuty na „czterech chłopów” rozpiisał muzykom organista Alfons Lorek. Wcześniej kapelę tworzyli: Leon Patelczyk z Częstokowa (dyrygent), Kos ze Strzeczca, Dampc z Łebna i Hyla z Lini. Kapela nie używała wtedy bębna. Muzykanci (od poniedziałku do środy) grali na weselach.

Idąc całą drogę z pątnikami, grali – na zmianę ze „śpiewakami” – popularne pieśni religijne, przede wszystkim maryjne²⁵⁵. Po powrocie do kościoła parafialnego Proboszcz witał pielgrzymów. Odprawiał krótkie nabożeństwo i błogosławił pątnikom Najświętszym Sakramentem²⁵⁶. Ze względu na sankcje komunistyczne (możliwość kontroli) w r. 1953 Proboszcz prosił pątników, by zabrali ze sobą dowody osobiste²⁵⁷. W 1963 r. pielgrzymkę do Swarzewa odwołano. Proboszcz ogłosił: „Ze względu na niebezpieczeństwo epidemii ospy, wstrzymane zostały w tym roku – na okres przejściowy – wszelkie pielgrzymki piesze. Nasza parafialna pielgrzymka do Swarzewa w tym roku więc nie pójdzie”. Lakoniczny komunikat miał jednak podtekst polityczny²⁵⁸. W latach siedemdziesiątych pielgrzymka do Swarzewa nie szła już przez Letni Dwór, ale szosą przez Bolszewo. W r. 1970 Proboszcz – przypominając o setnej rocznicy urodzin Sługi Bożego Konstantyna Dominika – prosił pątników o modlitwę o jego „rychłą kanonizację”²⁵⁹.

W uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września) Proboszcz zachęcał do udziału w odpuszczeniu kalwaryjskim w Wejherowie²⁶⁰. Odpust zupełny można było uzyskać także na miejscu, po przyjęciu sakramentów

.....
²⁵⁵ Zaraz za krzyżem i feretronem szli tzw. śpiewacy, przede wszystkim obdarzeni silnym głosem mężczyźni. Przez wiele lat prym wiodli śpiewacy z rodziny Heblów z Milwina, którzy przewodzili też śpiewaniu „Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny” w kościele. Za nimi szła kapela. Po odegraniu jednej zwrotki przez kapelę, pielgrzymi śpiewali strofę pieśni. Do lat sześćdziesiątych pielgrzymka nie miała nagłośnienia; „spiewoce” prowadzili więc różaniec, śpiewali „Litanię loretańską” i „responsoryjnie” śpiewali „Godzinki”. Towarzyszący pielgrzymce kapłan większość drogi podróżował „plebańską” bryczką. Podczas postoju przy krzyżu w tzw. Dalecznicy (las za Wejherowem i Kapinem), wygłaszał stosowne kazanie. Dopiero od 1980 r. ks. Stanisław Majewski wprowadził na pielgrzymce zwyczaj „ogólnopolskie”, zaczerpnięte z Pielgrzymki Warszawskiej i Kaszubskiej: szedł cały czas pieszo, animował (przez nagłośnienie) modlitwy w drodze, pilnował, by pątnicy w czasie marszu nie palili papierosów i nie spożywali alkoholu.

²⁵⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 15 p. Pentecostes 1958; tamże, Dominica 16. P. Pentecostes 1958.

²⁵⁷ Ogłoszenia parafialne 1953, Dominica XV post Pentecostes 1953.

²⁵⁸ Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica XIII post Pentecostes 1963. Trzeba dodać, że argument „epidemii czarnej ospy” został w 1963 r. użyty przez władze PRL do likwidacji wszystkich pielgrzymek, w tym warszawskiej. Ta jednak (jako 252. z kolei) mimo represji i zakazu wyruszyła. Zob. Cz. Ryszka, *Idzie wierna Warszawa. 300 lat Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej*, Częstochowa–Jasna Góra 2010, s. 225n.

²⁵⁹ Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica XVI post Pentecostes 1970.

²⁶⁰ Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XVII p. Pentecostes 1951. Podobne zachęty Proboszcz kierował do luzinian także w kolejnych latach. Por. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXIII per Annum 1972. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dodawał, że „Program odpustu znajduje się w skrzynce ogłoszeń parafialnych”.

należało pomodlić się przy krzyżu misyjnym i ucałować go²⁶¹. Wedle świadectwa franciszkanów (A.S. z Poznania, F.N. z Torunia) luziński Dziekan mobilizował księży dekanalnych, by w odpuszcie Podwyższenia Krzyża gremialnie brała udział – pod kierownictwem katechetów – młodzież²⁶².

W parafii we wspomnienie Imienia Najświętszej Maryi Panny (12 września), Narodzenia Maryi (8 września) oraz 15 września (dzień Matki Boskiej Bolesnej); wieczorem o godz. 19.00 odprawiano nabożeństwo maryjne²⁶³.

W ostatnią niedzielę września obchodzono Niedzielę Biblijną. Kazania dedykowane były Pismu Świętemu i jego wartości dla życia wierzących. Zachęcano też do nabywania (rozprowadzało je biuro parafialne) i czytania Pisma Świętego²⁶⁴. Dziesięć lat później ks. Proboszcz oznajmiał, że tegoroczny Tydzień Biblijny ma motto „Pismo święte w każdej rodzinie”. Dlatego w poniedziałek na Mszy św. porannej odbędzie się „Intronizacja Pisma Świętego”, a przez cały tydzień będzie wygłaszane „pouczenie duszpasterskie o znaczeniu Pisma Świętego”²⁶⁵. W trzecią niedzielę września parafia św. Wawrzyńca obchodziła rocznicę poświęcenia kościoła; w tym dniu co roku modlono się za fundatorów i dobrodziejów świątyni²⁶⁶.

W październiku nabożeństwa różańcowe, połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odprawiano codziennie o godz. 19.00. Dla dzieci i młodzieży różaniec w kościele był o godz. 17.00²⁶⁷. Proboszcz zachęcał jednak także do odmawiania różańca „w domach katolickich”²⁶⁸. Ogłoszenie o osobnym różańcu dla dzieci (o godz. 17.00) pojawia się dopiero w 1954 r.; w latach następnych już stale trzymano się tego zwyczaju²⁶⁹.

.....

²⁶¹ Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica XV p. Pentecostes 1955.

²⁶² Ks. Sumiński przewodniczył sumie odpustowej (20.09.1953). Zob. Kronika Klasztoru Ojców Franciszkanów, t. 1, s. 98.

²⁶³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 15 p. Pentecostes 1958.

²⁶⁴ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 18 p. Pentecostes 1958.

²⁶⁵ Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XXI p. Pentecostes 1967.

²⁶⁶ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XXV per Annum 1973.

²⁶⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 19 p. Pentecostes 1958.

²⁶⁸ Komunikat (Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica XIX p. Pentecostes 1955) brzmiał: W miesiącu październiku odprawia się codziennie o godz. 7 wieczorem nabożeństwo różańcowe, a w niedziele i święta po sumie. Parafianie, którzy z powodu odległości kościoła nie mogą brać udziału w codziennym nabożeństwie październikowym, zechcą zachować piękny zwyczaj odmawiania różańca w domu, wspólnie z całą rodziną”. Nie było jeszcze osobnego różańca w kościele dla dzieci.

²⁶⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1954, Dominica XIX post Pentecostes 1954; Dominica 20 post Pentecostes 1959.

Biskupi polscy wielką wagę przywiązywali do kwestii budowy nowych kościołów; władze PRL-u niezwykle rzadko na nie zezwalały. Stąd coroczne – czytane z ambon – odezwy w tej sprawie, wzywające wiernych do modlitwy „w intencji budowy nowych kościołów”, które jednocześnie były publicznym protestem przeciw dyskryminacji katolików i polityce laicyzacyjnej²⁷⁰. Jeden z takich listów (24 listopada 1967) wskazuje na nowe wielotysięczne osiedla, których mieszkańcy – z powodu antykatolickiej polityki władz – nie posiadają kościoła²⁷¹.

Pierwszy tydzień października był w całej Polsce obchodzony jako Tydzień Miłosierdzia. Na jego rozpoczęcie w r. 1958, czyli 4 października, na Mszy św. o godz. 7.00 dokonano poświęcenia figury św. Antoniego. W niedzielę w tymże tygodniu czytano specjalną odezwę biskupa ordynariusza²⁷². Proboszcz zachęcał wiernych do wrzucania ofiar na rzecz ubogich do skarbony „Na chleb św. Antoniego”. Z zebranych funduszy ks. Sumiński wspierał (zazwyczaj dyskretnie) kilkanaście wielodzietnych rodzin. Trzeba dodać, że Tydzień Miłosierdzia był w Polsce substytutem normalnej aktywności charytatywnej Kościoła, zlikwidowanej przez władze PRL wraz z organizacją „Caritas” i jej strukturami: parafialnymi, dekanalnymi, diecezjalnymi i ogólnopolskimi.

We wrześniu 1959 r. – z okazji zbiórki do puszek na KUL – ks. Sumiński zachęcał parafian do wstępowania do Towarzystwa Przyjaciół KUL, które wspierało jedyny kościelny uniwersytet w Polsce²⁷³.

Gorliwość ks. Sumińskiego sprawiała, że Tydzień Miłosierdzia (np. w 1961 r.) przybierał formę ćwiczeń duchownych. Świadczą o tym ogłoszenia parafialne: „Z niedzielą dzisiejszą rozpoczyna się w naszej parafii

.....
²⁷⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXVIII per Annum 1972.

²⁷¹ Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 470–472. Biskupi dodają, że nawet te nieliczne pozwolenia na budowę nowej świątyni, których udzielono po październiku 1956 r., później wycofano. W innym dokumencie (*Memoriał Episkopatu Polski w sprawie projektu ustawy o prawie budowlanym*, 16.08.1974, P. Raina, tamże, s. 664–676) biskupi przypominają, że budowle sakralne są bogactwem polskiej kultury, tylko zaborcy zgodnie uniemożliwiali budowę lub naprawę kościołów. Zwracają władzom uwagę, że nowe prawo całkowicie obezwładni wszelką działalność budowlaną Kościoła.

²⁷² Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 18 p. Pentecostes 1958. Komunikat podobnej treści pojawił się w ostatnią niedzielę września 1965 r. (Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica XVI p. Pentecostes 1965) i w 1972 r. (Dominica XXV per Annum 1972). W 1972 r. czytano odezwę wikariusza kapitulnego bp. Bernarda Czaplińskiego.

²⁷³ Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 18 post Pentecostes 1959. Do wstępowania w szeregi TP KUL zachęcał ks. Sumiński w czerwcu 1969 r. Zob. Dominica I post Pentecostes, SS Trinitatis 1969.

Tydzień Miłosierdzia pod hasłem: «Miłosierdzie znamieniem rodzin chrześcijańskich». Codziennie o godz. 7 wieczorem nauka o miłosierdziu chrześcijańskim, potem różaniec i stosowne modlitwy. Zachęcamy wiernych – młodzież oraz dorosłych do gorliwego udziału w nabożeństwach Tygodnia Miłosierdzia oraz do pielęgnowania uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała. Niechaj każdy wykona codziennie chociażby jeden uczynek miłosierdzia, odwiedzając chorych w domu lub w szpitalu, obdarzając potrzebujących pomocą, zwłaszcza sieroty, starców i kalekich, niechaj dopomoże rodzinom wielodzietnym przez dobre słowo, ofiarę lub pomoc sąsiedzka. Kolejne dni Tygodnia Miłosierdzia poświęcimy w intencji rodzin katolickich, w intencji chorych, dzieci w rodzinie, o zgodę i miłość sąsiedzka oraz za młodzież dorastającą w rodzinach. Do środy zgłosić należy w biurze parafialnym chorych, którzy w Tygodniu Miłosierdzia pragną przyjąć Komunię św. Chorych będziemy odwiedzać w Luzinie we czwartek, w piątek wszystkich poza Luzinem mieszkających²⁷⁴. W 1969 r. Tydzień Miłosierdzia wiązał się z pobytem s. Janisławy ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego (popularnie zwanych pallotynkami)²⁷⁵. Z kolei w Tygodniu Miłosierdzia 1970 r. ks. Proboszcz apelował o składanie ofiar do skarbonki św. Antoniego na „zakup pomocy naukowych dla dzieci do nauczania religii”²⁷⁶.

Drugim dniem patronalnym parafii w Luzinie było święto Matki Boskiej Różańcowej (7 października). Przenoszono je – by umożliwić wiernym gremialny udział – na niedzielę²⁷⁷. Przed odpustem organizowane było – w łączności z wieczornym różańcem – duchowe przygotowanie; w środę zapraszano na różaniec o godz. 19.00 młodzież dorastającą, dla której głośzono naukę stanową; w czwartek o tej samej porze dla matek, w piątek dla ojców, sobota była dniem spowiedzi. Od 15.00 z udziałem „obcych spowiedników” zapraszano do sakramentu pokuty dzieci, później zaś pozostałych wiernych. Odpustowa suma (jak zawsze o 10.30) rozpoczynała się procesją eucharystyczną. Po Mszy św. od razu odprawiano nieszpory złączone z nauką

.....
²⁷⁴ Ogłoszenia parafialne 1961, B.M.V. a Rosario, Dominica XIX post Pentecostes 1961.

²⁷⁵ Siostra spotkała się z dziewczętami. Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Dominica XVIII post Pentecostes 1969, Dedicatio Ecclesiae Proprie 1969.

²⁷⁶ Ogłoszenia parafialne 1970, Dominica XX post Pentecostes 1970.

²⁷⁷ W r. 1950 Proboszcz w ogłoszeniach (Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica XIX post Pentecostes 1950) zapisał: „Odpust Matki Boskiej Różańcowej. Po 20 latach znowu podniesiony do rzędu I klasy – obok odpustu św. Wawrzyńca – obchodzić się będzie odtąd zgodnie z tradycją 250 lat”.

stanową dla rodziców²⁷⁸. W niedzielę 9 listopada 1952 r. poświęcono nową chorągiew – Matki Boskiej Różańcowej²⁷⁹. Z kolei w r. 1972 przed odpustem odprawiano już nieco dłuższe rekolekcje. W środę po Mszy św. wieczornej o 18.00 i nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy zapraszano na pierwszą naukę ogólną, w czwartek rano (godz. 9.00) na naukę ogólną, a wieczorem (18.00) głoszą naukę stanową dla ojców i matek, w piątek wieczorem „nauka stanowa dla młodzieży dorastającej męskiej i żeńskiej”, w sobotę tylko poranna nauka ogólna, po południu zaś (od 15.00) spowiedź „z udziałem obcych spowiedników”²⁸⁰. Nie wiadomo, co zdecydowało o zaniechaniu przez Proboszcza organizowania rekolekcji przed odpustem Matki Bożej Różańcowej w 1974 r.; przygotowaniem do tego dnia były nabożeństwa różańcowe „z czytankami” i spowiedź²⁸¹. Natomiast w 1976 r. przed „Różańcową” mamy znów „solidne” rekolekcje dla dorosłych, młodzieży i dzieci, prowadzone przez zaproszonego rekolekcyjnistę²⁸².

W październiku 1967 r. Kościół w Polsce po raz pierwszy obchodził Tydzień Misyjny²⁸³. Ogłaszając to parafianom ks. Sumiński, mówił: „Z dniem dzisiejszym, rozpoczyna się – po raz pierwszy po wojnie – Tydzień Misyjny w Kościele katolickim w Polsce, pod hasłem «Cały Kościół z natury swej jest misyjny». Celem i zadaniem Tygodnia Misyjnego jest: «ożywienie idei misyjnej wśród wiernych», «zapoznanie się z treścią dekretu misyjnego ogłoszonego przez Sobór Watykański II», «wskazanie na duchowe i materialne potrzeby terenów misyjnych», «modlitwa w intencji misji oraz w intencji powołań misyjnych». Z tego powodu w Tygodniu Misyjnym odbędzie się na mszy św. porannej pouczenie duszpasterskie o misjach, a ponadto z okazji nabożeństwa różańcowego, podajemy wiernym czytanki o treści misyjnej. Polecamy pamięci wiernych codzienne modlitwy w intencji Misji Katolickiej na całym świecie”²⁸⁴.

.....
²⁷⁸ Zob. tamże.

²⁷⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1952, Dominica XXII post Pentecostes 1952.

²⁸⁰ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXV per Annum 1972.

²⁸¹ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XXVI per Annum 1974.

²⁸² Zob. Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XXVI per Annum, In dedicatione ecclesiae 1976.

²⁸³ Ogłoszenia parafialne w 1955 r. (Dominica XXI post Pentecostes 1955) dowodzą, że obchodzono „niedzielę misyjną”, podczas której można było – pod zwykłymi warunkami i odmówieniu modlitwy za misje – zyskać odpust zupełny. Obchody Niedzieli Misyjnej zainaugurował w 1926 r. Piusa XI. Od 1964 r. papieże wydają na ten dzień orędzia, traktujące o ewangelizacji. Zob. T. Szyszka, *Niedziela Misyjna*, EK, t. XIII, Lublin 2009, kol. 1959.

²⁸⁴ Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XXII p. Pentecostes 1967. W niedzielę kończąca tydzień zbierano kolektę na misje. Zob. tamże, Dominica XXIII p. Pentecostes 1967.

W październiku 1958 r. (wczwartek 9 października) zmarł papież Pius XII, w niedzielę, czyli 12 października, czytano odezwę biskupa ordynariusza, a do zakończenia uroczystości pogrzebowych trzy razy na dzień były dzwony we wszystkich kościołach. W poniedziałek 13 października ks. Proboszcz na 19.00 (zamiast na różaniec) zapraszał wiernych na Mszę św. za zmarłego papieża. Do wyboru nowego Biskupa Rzymu odprawiano codziennie po każdej Mszy św. modlitwę do Ducha Świętego²⁸⁵. Po wyborze Jana XXIII we Wszystkich Świętych czytano orędzie biskupa ordynariusza i śpiewano przy biciu dzwonów *Te Deum*, odmawiając modlitwę za nowego Ojca Świętego²⁸⁶. Natomiast w dniu uroczystej inauguracji pontyfikatu, czyli 5 listopada 1958 r., (koronacji) nowego papieża w kościołach diecezji chełmińskiej odprawiano Eucharystię w jego intencji²⁸⁷.

11 października obchodzono „uroczystość” Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny; dlatego najbliższa niedziela nazywana była Świętem Apostolstwa Kobiet. Tego dnia na wieczornym nabożeństwie różańcowym kobiety odnawiały ślubowania jasnogórskie oraz ogólnopolski „Akt gotowości kobiet polskich do pracy nad chrześcijańskim odrodzeniem Narodu”²⁸⁸.

W niedzielę Chrystusa Króla odprawiano sumę z wystawieniem oraz odmawiano Akt Ofiarowania Boskiemu Sercu Jezusowemu wraz z „Litanią do Serca Jezusa”²⁸⁹.

W latach siedemdziesiątych we wspomnienie św. Łukasza Ewangelisty (18 października) zaczęto obchodzić Dzień Patronalny Katolickich Pracowników Lecznictwa. Na wieczorną Mszę św. i różaniec zapraszano lekarzy, farmaceutów, laborantów, pielęgniarzy, położne i innych pracowników lecznictwa²⁹⁰.

W XXI Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego i w uroczystość Chrystusa Króla, czyli 29 października w 1950 r.²⁹¹, ks. Sumiński ogłaszał

.....
²⁸⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 21 p. Pentecostes 1958.

²⁸⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Omnium Sanctorum 1958.

²⁸⁷ W Luzinie Mszę św. w dniu „uroczystej koronacji Ojca Świętego” odprawiono o godz. 19.00. Na zarządzenie biskupa ordynariusza to radosne wydarzenie objęło trzykrotne bicie dzwonów. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 23 p. Pentecostes 1958.

²⁸⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 20 p. Pentecostes 1958.

²⁸⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica XXII post Pentecostes, Festum Domini Nostri Jesu Christi Regis 1955; Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 21 p. Pentecostes 1958.

²⁹⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XXIX per Annum 1973.

²⁹¹ Święto to ustanowił w r. 1925 Pius XI, a obchodzono je w ostatnią niedzielę października. Mszał Rzymski z 1970 r. przesuwa święto na ostatnią niedzielę roku liturgicznego, poprzedzającą Adwent. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s. 124–125.

„powrót” do ołtarza głównego figury Matki Boskiej Luzińskiej: „W uroczystość Wszystkich Świętych umieszczona zostanie z powrotem w Głównym Ołtarzu figura Matki Boskiej Luzińskiej w srebrnej sukience z Dzieciątkiem Jezus. W tym roku mija 200 lat, gdy umieszczono figurę M. Boskiej Różańcowej w głównym ołtarzu. Przed 20 laty umieszczono ją na bocznym ołtarzu – w wyniku działań wojennych figura uległa częściowemu uszkodzeniu. Po całkowitem odnowieniu figury, umieścimy ją na głównym ołtarzu w dniu ogłoszenia Dogmatu o wniebowzięciu Matki Boskiej z duszą i ciałem do nieba, w uroczystość Wszystkich Świętych. Przez 200 lat była figura M.B. Różańcowej czczona w naszej parafii – niechaj i w dalszym ciągu błogosławi z Głównego Ołtarza wszystkim parafianom”²⁹².

W r. 1968 uroczystość Chrystusa Króla (20 października) wiązała się nie tylko z corocznym „Aktem oddania rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusa”, ale – na wezwanie Episkopatu Polski – stała się patronalnym świętem Społecznej Krucjaty Miłości²⁹³.

Uroczystość Wszystkich Świętych zaczynano odprawianymi w kościele nieszporami (w 1955 i 1958 r. o godz. 15.00, później zawsze o godz. 14.00, od 1968 r. o godz. 13.30), po czym udawano się procesjonalnie na cmentarz parafialny, gdzie odprawiano modlitwy za zmarłych i wygłaszano (zazwyczaj czynił to zaproszony kaznodzieja) kazanie żałobne²⁹⁴. Jednak w r. 1968 pojawiła się nowość: ks. Sumiński ogłosił, że – jeśli dopisze pogoda – po dojściu procesji na cmentarz odprawiona tam będzie Msza św. żałobna za zmarłych. Wieczorem o 18.00 Msza św. w kościele i modlitwy za zmarłych (czyli wypominki)²⁹⁵. Od 1 listopada 1968 r. Msza św. na cmentarzu stała się dorocznym zwyczajem²⁹⁶. W niedzielę poprzedzającą uroczystość Proboszcz prosił wiernych o uporządkowanie zaniedbanych grobów, przypominał też o wniesieniu opłaty za ustawienie nowego nagrobka lub pomnika. W przeddzień uroczystości organizowano od godz. 16.00 spowiedź dla parafian. Ogłaszano też warunki uzyskania odpustu zupełnego w dzień Wszystkich

.....
²⁹² Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica XXI p. Pentecostes 1950; Dominica XXII p. Pentecostes 1950.

²⁹³ Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XX p. Pentecostes 1968.

²⁹⁴ Zachowane ogłoszenia podają, że na cmentarzu zbiera się kolektę na cele utrzymania tej nekropolii. Por. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XXIV p. Pentecostes-Festum D.N.J.Chr. Regis 1967.

²⁹⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Omnium Sanctorum 1968.

²⁹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1969, Omnium Sanctorum 1969. Popołudniowa Eucharystia za czasów ks. Sumińskiego odprawiana była z formularza Dnia Zadusznego; przy sprzyjającej pogodzie gromadziła największą w całym roku liczbę wiernych.

Świętych oraz podczas oktawy uroczystości i zachęcano do składania w biurze parafialnym „zaduszków”, czyli „zdrowasiek”, zwanych też „wymiankami”²⁹⁷. W Dzień Zaduszny Msze św. zaczynało się odprawiać o 6.00 rano; ponieważ nie istniała koncelebra, a zgodnie z przywilejem papieskim każdy z kapłanów mógł odprawić trzy Msze św., w 1958 r. odprawiano łącznie sześć Mszy św. – jedna po drugiej²⁹⁸. Ogłoszenia z 1950 r. podają, że po trzeciej Mszy św. odbywano procesję na cmentarzu przykościelnym²⁹⁹.

Ogłoszenia parafialne milczą o rocznicach państwowych; dopiero w listopadzie (3 listopada) 1968 r. pojawia się zdumiewający komunikat: „W przyszłą niedzielę obchodzimy uroczyste 50-lecie odzyskania niepodległości”³⁰⁰. W jubileusz niepodległości czytano List Konferencji Episkopatu Polski i odprawiono specjalne nabożeństwo dziękczynne, połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami³⁰¹.

Kolejnym elementem w roku liturgicznym było święto katolickiej młodzieży, czyli dzień „narodzin dla nieba” św. Stanisława Kostki (13 listopada). Parafia w Luzinie organizowała dla młodzieży w związku z tym dniem religijne wydarzenia. Ogłoszenia w 24. Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego 1958 r. brzmiały: „W czwartek przypada uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki – Patrona Młodzieży Katolickiej. Z tego powodu odbędą się nauki stanowe dla młodzieży dorastającej męskiej i żeńskiej, wedle następującego

.....
²⁹⁷ W innych częściach kraju zwanych „wypominkami za zmarłych”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 22 p. Pentecostes 1958. W popołudnie 1 listopada oraz w Dzień Zaduszny trzeba było (poza spowiedzią i Komunią św.) odwiedzić kościół parafialny i odmówić w intencji Ojca Świętego 6 razy Modlitwę Pańską, Pozdrowienie anielskie i Chwała Ojcu. W pozostałe dni oktawy modlitwa za zmarłych z nawiedzeniem cmentarza. W 1972 r. modlitwy dla zyskania odpusty ograniczały się już do 1 Credo, Modlitwy Pańskiej i Zdrowaś. Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Omnium Sanctorum 1972.

²⁹⁸ Por. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 23 p. Pentecostes 1958.

²⁹⁹ Ogłoszenia parafialne 1950, Omnium Sanctorum 1950.

³⁰⁰ Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XXII p. Pentecostes 1968.

³⁰¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XXIII p. Pentecostes 1968. List (zatwierdzony przez konferencję Episkopatu Polski na Jasnej Górze, 15.09.1968 r.) mówi o wielkiej krzywdzie, jaką wyrządzili Ojczyźnie zaborcy, odbierając wolność narodowi, który przez osiem wieków wykazał zdolność do samodzielnego istnienia. Biskupi przywołali powstania zbrojne, wielkich wieszczów i budzicieli ducha narodowego, dzięki którym Opatrzność Boża przywróciła Ojczyznę Polakom w r. 1918. Pisali: „Z braterskim uczuciem solidarności zwracamy się do narodów, które wówczas, podobnie jak my, odzyskały niepodległość: do narodów Czech i Słowacji, do narodów bałkańskich i nadbałtyckich”. (...). Pragniemy jak najpełniej uwydatnić znaczenie wolności dla życia każdego Narodu. Narody, które nie doświadczyły niewoli, nie potrafią może tak jak my docenić prawa i potrzeby wolności. (...) Dla narodu wolność znaczy tyle, co możność stanowienia o sobie wedle własnej racji wspólnego dobra”. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 523–527.

porządku: I nauka – we wtorek o godz. 6 wieczorem; II nauka – w środę o godz. 6 wieczorem, potem okazja do spowiedzi św.; III nauka – w środę o godz. 6 wieczorem, potem msza św. wieczorna i wspólna Komunia św. Na powyższe nauki zapraszamy gorąco młodzież męską i żeńską naszej parafii. Uprasza się rodziców, aby umożliwili młodzieży dorastającej branie udziału w powyższych naukach³⁰². Tak samo było w r. 1972³⁰³.

W pobliżu daty 20 listopada co roku organizowano – jako wotum wdzięczności za nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – pielgrzymkę kolejową na Jasną Górę³⁰⁴. Nowy zwyczaj pastoralny znajdujemy w ogłoszeniach na zamykającą rok kościelny (w nowym kalendarzu liturgicznym) uroczystość Chrystusa Króla w 1973 r. Oto podczas uroczystości Chrystusa Króla na Mszy św. o godz. 9.00 wszyscy obchodzący w tym roku 25-lecie małżeństwa małżonkowie odnowili wspólnie swe śluby³⁰⁵.

Nauczanie religii

Nauczanie religii w szkole (które trzeba odróżnić od tzw. katechezy sakramentalnej zawsze prowadzonej przy parafii) zaistniało zapewne wraz z „uruchomieniem” szkół w jesieni 1945 r. Tak było aż do lat pięćdziesiątych XX w. Religii w szkole uczyli przede wszystkim nauczyciele świeccy. Ich kształceniem zajmowała się diecezja³⁰⁶. „Relacja o stanie religijno-moral-

.....
³⁰² Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 24 p. Pentecostes 1958. Dziesięć lat później było podobnie. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XXIII p. Pentecostes 1968.

³⁰³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XXXI per Annum 1972.

³⁰⁴ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XXXIII per Annum 1973. Z Jasnej Góry pielgrzymka przywiozła do parafii obraz Milenijnego Aktu Oddania Matce Bożej. W pielgrzymce do Częstochowy z okazji 13. rocznicy Nawiedzenia modlono się „w intencji zagrożonej wiary młodzieży”. Wzięło w niej udział aż 170 osób. Po powrocie pielgrzymów Proboszcz na 8 grudnia zapowiadał „uroczystą intronizację Obrazu – Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego”. Zob. tamże, Dominica XXXIV per Annum (ultima) 1973, Festum D.N. Jesu Christi Universorum Regis.

³⁰⁵ Proboszcz zapraszał jubilatów na to nabożeństwo dziękczynne przez dwie kolejne niedziele. Zob. tamże, Dominica XXXIII per Annum 1973.

³⁰⁶ Ks. Józef Szarkowski w swych wspomnieniach mówi o kształceniu katechetów świeckich w Gdyni i Wejherowie już w 1946 r. Kursy te trwały przez miesiąc (trzy dni w tygodniu), a prowadzili je: ks. W. Mówka, ks. M. Sumiński, ks. Alfons Żurek i ks. Szarkowski. Po egzaminie biskup udzielał nauczycielowi misji kanonicznej. Kursy te prowadzono do r. 1950. W Gdyni, przy par. Najświętszej Maryi Panny działał, zatwierdzony

nym parafii Luzino za rok 1951" podaje, że nauka religii, prowadzona przez nauczycieli świeckich i księdza, odbywa się w ośmiu szkołach³⁰⁷.

W r. 1954 działało na terenie parafii dziesięć szkół (siedmioklasowa w Luzinie oraz dziewięć czteroklasowych w innych wsiach); w czterech nauczali religii świeccy, w sześciu religii już nie było. Dzieci te uczęszczały (frekwencja 80–90%) raz w tygodniu na religię w kościele³⁰⁸. W 1955 r. nie było już religii w żadnej szkole, ale w dekanacie wejherowskim były w tym zakresie wyjątki³⁰⁹. „W sprawozdaniu rocznym za 1956” znajdujemy informację, że w parafii Trójcy Świętej w Wejherowie nie ma religii w szkołach wiejskich i prowadzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, ale w niektórych ciągle tego przedmiotu nauczano³¹⁰. W IV Niedzielę Wielkanocy 1955 r. Proboszcz ogłaszał: „Nauka religii dla wszystkich dzieci szkolnych naszej parafii odbywa się wedle następującego porządku: a) dla klasy I–III w poniedziałek o godz. 4 po południu; b) dla klasy IV–V we wtorek o godz. 4 po południu; c) dla klasy VI–VII w środę o godz. 4 po południu. Nauka katechizmowa dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św.: a) dla I rocznika w czwartek o godz. 4 po południu; b) dla II rocznika w piątek o godz. 4 po południu”³¹¹.

Po „odwilży” w 1956 r., gdy jesienią do władzy w PRL doszedł Władysław Gomułka, antykatolicki nacisk komunistów znacząco zelżał. Nie tylko zwolniono z więzienia Prymasa Stefana Wyszyńskiego, bp. Antoniego Baraniaka z Poznania i bp. Czesława Kaczmarka z Kielc oraz dziesiątki innych duchownych, ale – pod naciskiem obywateli – zezwolono na powrót nauczania religii w szkołach publicznych, jako tzw. przedmiot nieobowiązkowy.

Kościół odczuwał dotkliwy brak katechetów – nauczycieli religii. W III Niedzielę Wielkanocy 1959 r. ks. Sumiński ogłaszał: „W sprawie kursu

.....
przez bp. K.J. Kowalskiego, Instytut Wiedzy Religijnej, którego rektorem był ks. kan. Leon Miszewski. Zob. J. Szarkowski, *Wychowawca pokoleń...*, s. 131.

³⁰⁷ Dekanaty: Wejherowo, ADP 360.

³⁰⁸ Sprawozdanie roczne z stanu parafii Luzino, dekanat wejherowski za rok 1954, w: Dekanaty: Wejherowo ADP 360.

³⁰⁹ Zob. Sprawa nauczania religii w parafiach dekanatu wejherowskiego w r. 1954/55, w: Dekanaty: Wejherowo ADP 360. Dziekan podaje, że w Luzinie katecheza młodzieży pozaszkolnej odbywa się w niedzielę po niezaporażach (uczestniczy od 50 do 100 osób). W par. Reda religia była tylko w jednej szkole; w Rumi we wszystkich (uczyli księży salezjanie); w Strzeczcu w jednej uczył ksiądz; w Wejherowie nie było religii w dwóch szkołach średnich, zawodowej i specjalnej, natomiast księży uczyli w czterech podstawowych (w pięciu podstawowych religii nie było).

³¹⁰ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 360.

³¹¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1955, Dominica III post Pascha 1955.

katechetycznego na kwalifikowanych katechetów i katechetki świeckich do nauczania religii w szkołach. Kuria Biskupia organizuje korespondencyjny kurs katechetyczny od 1 maja do 12 sierpnia b.r. Kurs przeznaczony jest tylko dla maturzystów i maturzystek. Zgłoszenia kierować należy do Kurii Biskupiej do dnia 30 kwietnia b.r. Zgłoszenie winno zawierać: wniosek o przyjęcie na kurs. Własnoręczny życiorys. Świadectwo moralności ks. prefekta lub ks. prob. Odpis świadectwa maturalnego, który można nadesłać w terminie późniejszym³¹².

Formację świeckich ewangelizatorów i nauczycieli religii diecezja chełmińska prowadziła dużo wcześniej. Ślad takowej napotykaemy w ogłoszeniach parafialnych na wiosnę 1951 r.: „Kierownictwo Diecezjalnego Kursu Katechetycznego w Wejherowie, podaje do wiadomości, że dnia 4 września 1951 r. rozpoczyna się „roczny kurs katechetyczny dla niewiast i dziewcząt”. Kurs jest przeznaczony zarówno dla tych osób, które pragną pogłębić swoje wiadomości z religii jak i dla tych, które mają zamiar zajmować się katechizacją dzieci przy parafii. Zapisy przyjmuje kancelaria kursu w Wejherowie przy ulicy Ludwika Waryńskiego (dawniej Klasztorna 9). Informacji udziela Biuro Parafialne”³¹³. Ogłoszenie podobnej treści padło z ambony w lipcu 1952 r.³¹⁴

W piśmie skierowanym przez wejherowskiego Dziekana do Kurii Biskupiej „w sprawie lekcji religii” z dnia 29 listopada 1956 r. informuje on, że Wydział Oświaty w Wejherowie pozwala uczyć religii w szkołach księżom, o ile w danej szkole wcześniej też uczyli kapłani. W Szkole Podstawowej w Luzinie od 23 listopada 1956 r. nauczał wikary; nie było jednak religii w pozostałych dziewięciu szkołach parafii, gdzie dawniej uczyli świeccy. Podobnie było w innych parafiach dekanatu³¹⁵.

W Epifanię 1957 r. Proboszcz informował, że kierownicy szkół mogą żądać od rodziców „wniosku o pobieranie przez ich dzieci nauki religii”. „Dlatego rodzice na żądanie kierownictwa szkoły dla każdego dziecka powinni złożyć wniosek tej treści: «Niniejszym stawiam wniosek o naukę religii dla dziecka mego... ucznia kl. I szkoły w Luzinie. Miejscowość, data, podpis ojca lub matki». Wzór takiego wniosku odebrać można w biurze

.....
³¹² Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica III p. Pascha 1959.

³¹³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica IV p. Pentecostes 1951.

³¹⁴ „Roczny kurs katechetyczny Sióstr Zmartwychwstańek w Wejherowie, przeznaczony dla osób pragnących pogłębić swoje wiadomości z religii jako i dla tych dziewcząt i niewiast, które mają zamiar zajmować się katechizacją dzieci przy parafii – rozpocznie się dnia 2 września bieżącego roku. Bliższych informacji udzieli biuro parafialne”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1952, Dominica VII p. Pentecostes 1952.

³¹⁵ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 360.

parafialnym³¹⁶. Po raz kolejny ks. Proboszcz w sierpniu 1958 r. uwrażliwiał rodziców na tę kwestię: „Przypomina się rodzicom katolickim tych wszystkich dzieci, które w bieżącym roku szkolnym rozpoczną naukę, aby złożyli w szkole deklarację, że życzą sobie aby dzieci uczyły się religii rzymsko-katolickiej. Deklaracja oddana przy zgłoszeniu dziecka do I klasy, ważna jest aż do ukończenia szkoły. Gotowe drukowane deklaracje mogą rodzice odebrać w biurze parafialnym³¹⁷. Podobne ogłoszenie pojawiło się w sierpniu 1959 r.³¹⁸ i w r. 1960³¹⁹.

By wyjść naprzeciw nagłej (i niespodzianej) potrzebie (brak kwalifikowanych katechetów świeckich), ks. Sumiński zaangażował młodych. Musiały to być osoby po maturze, które – nauczając – uzupełniały wykształcenie na kursie katechetycznym. Skierował do szkół parafianki-katechetki: Teresę Klein (uczyła dojeżdżając autobusem i nocując w Sychowie) w szkołach: Sychowo, Milwino, Barłomino i Gertrudę Trybowską. W Strzebielinie religii uczył Władysław Hebel, w Barłominie Hubert Hoef, zaś w Kębłowie Zofia Manicka³²⁰.

Okazało się jednak, że „odwilż” w relacjach państwo-Kościół szybko minęła. Religia w szkole zaczęła się w r. 1957, a skończyła w 1960. Jeszcze w r. 1959 religii nauczano we wszystkich szkołach parafii. W Luzinie, Kębłowie i Strzebielinie nauczał wikariusz (ks. Edmund Tucholski), w pozostałych katechetki³²¹. Po kilku latach zmagani lekcje religii zostały jednak ze szkół publicznych wyrugowane. Dzieci szkolne – częstokroć łącząc klasy jednego rocznika – nauczano już od r. 1960 (w wymiarze 1 godz. w tygodniu) w kościele po zajęciach szkolnych lub w chrzcielnicy, która mieściła ok. 30 osób³²².

W Luzinie pierwsze oznaki „kasowania” religii w szkołach publicznych widać już w październiku 1960 r. Proboszcz ogłosił: „W przyszłą niedzielę o godz. 3 po południu rozpocznie się dla starszych dzieci szkolnych z Częstokowa, Wyszecina i Barłomina – klasy IV–VII – nauka religii w kościele

.....
³¹⁶ Ogłoszenia parafialne 1957, Epiphania Domini 1957.

³¹⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 13 p. Pentecostes 1958.

³¹⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1959, Dominica 14 post Pentecostes 1959.

³¹⁹ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica 13 post Pentecostes 1960.

³²⁰ Obszerne informacje o kilkuletnim „powrocie” religii do szkół w parafii Luzino podała Teresa Trybowska oraz Gertruda Hinc.

³²¹ Zob. Sprawozdanie ze stanu parafii Luzino za 1959, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

³²² Por. Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica XVII p. Pentecostes 1965. Podobnie jak w r. 1964 Proboszcz prosił rodziców, by zapoznali się z planem „nauki religii dla dzieci szkolnych w skrzynce ogłoszeń parafialnych”.

parafialnym. Szczegółowy program (...) zostanie ogłoszony w przyszłą niedzielę³²³. W kolejną niedzielę ogłosił plan nauki religii dla dzieci szkolnych z Luzina³²⁴. Pozaszkolną naukę religii przerywano na czas kolęd (czyli od Nowego Roku do połowy lutego)³²⁵.

W Epifanię 1961 r. ks. Sumiński ogłaszał: „Dzieci szkolne z Robakowa – klasy IV i V – będą miały odtąd naukę religii w każdą niedzielę o godz. 13.00 w kościele parafialnym. Większość dzieci naszej parafii uczęszcza na naukę religii do kościoła. Wydatki związane z nauczaniem religii dla tak wielkiej liczby dzieci są poważne. Dlatego w przyszłą niedzielę kolekta na potrzeby związane z nauką religii dla dzieci”³²⁶. W III Niedzielę Wielkanocy 1961 r. ks. Sumiński zapraszał na godz. 14.00 na lekcje religii do kościoła (w chrzcielnicy, co wskazuje na niewielką frekwencję) uczniów klas I, II i III z Wyszecina, Barłomina, Częstkowa, Milwina i Zielonego Dworu³²⁷.

Ze względu na represje, jakie spotykały „nielegalnych” katechetów, jedynymi nauczycielami religii byli faktycznie księża. Aż do II połowy lat siedemdziesiątych, kiedy to uruchomiono (w domach prywatnych) punkty katechetyczne w Barłominie i Strzebielinie, zajęcia odbywały się w kościele; w grupach, które liczyły nieraz ponad 100 uczniów. W ten sposób hierarchia kościelna w Polsce, świadoma siły systemu komunistycznego, a jednocześnie zdeterminowana w obronie „słuszných praw ochrzczonego Narodu”, nastawiała się na „trudną stabilizację” i tworzenie alternatywnego wobec państwowego systemu edukacji religijnej.

Władze atakowały także ten „wewnętrzny”, zamknięty w kościołach system katechizacji. Na „skupieniu miesięcznym dekanatu wejherowskiego”, 27 września 1962 r., poruszano „problem walki o punkty katechetyczne”³²⁸. W roku następnym w dekanacie omawiano „Pro memoria w sprawie punktów katechetycznych i instrukcję odnośnie księgi inwentarzowej”³²⁹.

.....
³²³ Ogłoszenia parafialne 1960, Dominica 19 post Pentecostes 1960. Ks. Sumiński prosił, by dzieci nosiły ze sobą katechizm, historię biblijną, zeszyt i ołówek oraz różaniec.

³²⁴ Tamże, Dominica 20 post Pentecostes 1960.

³²⁵ „Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się nauka religii dla dzieci i młodzieży. Plan nauki religii znajduje się w skrzynce ogłoszeń parafialnych” – brzmiał komunikat. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica in Septuagesima 1968.

³²⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1961, Epiphania 1961. Tydzień później Proboszcz do dzieci z Robakowa „dołączył” dziatwę z Milwina i Milwińskiej Huty. Zob. Dominica I post Epiphania – Sanctae Familiae 1961.

³²⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica III post Pascha 1961.

³²⁸ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361. Miesiąc później (22.10.1962) na konferencji dekanalnej obecny był nowy wikariusz z Luzina, ks. Dzierżęcki. Zob. tamże.

³²⁹ Zob. Protokół skupienia miesięcznego Dekanatu Wejherowskiego 27.03.1963, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361. Chodziło o dokumenty, których autorem był Episkopat

Napięcie między władzą a Kościołem rosło. Ten stan rzeczy odzwierciedla „Protokół Kongregacji dekanalnej kapłanów Dekanatu Wejherowskiego” z dnia 9 czerwca 1964. Odnotowuje się tam ogromne kary nakładane na parafie za nauczanie religii w kościołach. Wymierzano je za odmowę przez księży proboszczów rejestracji takich właśnie „punktów katechetycznych”. Zaprezentowane na tym spotkaniu i przesłane do Kurii Biskupiej „Sprawozdanie referenta dekanalnego na Kongregację dekanalną” podaje, że w Luzinie komornik w asyście milicji zabrał „radio i tapczan”, w Górze Pomorskiej „grożono karami”, w Rumi (par. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych) „zabrano 2 płaszcze i radio”, w Wejherowie (par. św. Leona) „nasyła się stale zarządzenia egzekucyjne”³³⁰.

„Wojna o katechezę” trwała nadal. Na konferencji dekanalnej we wrześniu 1964 r. znów dyskutowano o księdze inwentarzowej i punktach katechetycznych. Podobnie było w r. 1965, gdzie mówi się o „karach nałożonych przez Wydział Oświaty na niektórych proboszczów z powodu nie zgłoszenia tzw. punktu katechetycznego” – a chodziło o kościoły³³¹.

W latach „wczesnego Gierka”, czyli na początku lat siedemdziesiątych wydawało się, że rządzący Polską komuniści zrezygnowali z ostrej walki z Kościołem. Taki pozytywny obraz relacji ze wspólnotą katolicką sugerowały władze, powtarzając jak mantrę slogan o „normalizacji stosunków państwo-Kościół”. Tymczasem w przedostatnią niedzielę lipca 1973 r. z ambon czytano komunikat Episkopatu, zalecający we wszystkie niedziele i święta, „mając na uwadze zagrożenie wychowania religijnego dzieci i młodzieży” – aż do odwołania – śpiew suplikacji oraz na zakończenie wykonywanie pieśni „My chcemy Boga”³³².

Innym „sposobem” na laicyzację katolickiego społeczeństwa była – podjęta w dekadzie Edwarda Gierka – praktyka szerzenia tzw. obrzędowości świeckiej. Członkom PZPR, milicji i pracownikom struktur administracji proponowano – zamiast udziału w sakramentach i obrzędach Kościoła – specjalnie opracowane (Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej) obrzędy świeckie³³³. Chodziło o zastąpienie tradycji katolickich nowymi, świeckimi.

.....
Polski. Zabraniały one proboszczom rejestracji punktów katechetycznych i prowadzenia (oraz udostępniania władzom) tzw. księgi inwentarzowej.

³³⁰ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

³³¹ Zob. Protokół konferencji dekanalnej kapłanów dekanatu Wejherowo, 16.03.1965, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

³³² Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XVI per Annum 1973.

³³³ Świecka obrzędowość była obowiązkowa dla pracowników MO, SB, członków PZPR i osób pracujących na stanowiska kierowniczych w administracji i w państwowych zakładach pracy. Wielu członków aparatu państwowego „po cichu” korzystało z sakramentów.

W ten sposób dla dzieci zaczynających szkołę wymyślono „pasowanie na ucznia”; dla kończących 18 lat (zamiast bierzmowania) organizowano uroczystość „pasowania na obywatela”; zamiast chrztu proponowano „nadanie imienia” w Urzędzie Stanu Cywilnego; opracowano bogaty ceremoniał „świeckiego ślubu” oraz świeckie obrzędy pogrzebowe. Wprowadzono uroczyste obchody Dnia Dziecka, Dnia Matki, Dnia Kobiet, Dnia Ojca, Babci i Dziadka. Ideologiczne treści laickie wpajano młodzieży w czasie zajęć harcerskich, wycieczek, obozów i biwaków³³⁴.

W latach sześćdziesiątych – zgodnie z ogólnopolskim programem duszpasterskim – na rozpoczęcie nowego roku szkolnego obchodzono Tydzień Modlitw o Chrześcijańskie Wychowanie Dzieci i Młodzieży³³⁵.

W kwietniu 1968 r. pojawia się w Luzinie ogłoszenie, zapraszające rodziców (młodzieży klas VI, VII i VIII) szkoły podstawowej na „wywiadówkę z nauki religii” we wtorek, po wieczornej Mszy św. w chrzcielnicy³³⁶.

Pewnym *novum* w Luzinie było wprowadzenie w 1967 r. katechezy dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. W ramach stałej formacji religijnej młodzieży dojeżdżającej do szkół ponadpodstawowych i pracującej (dla której nie prowadzono jeszcze wtedy regularnej katechezy) ks. Proboszcz latem 1967 r. zainicjował katechezę podczas niedzielnej Mszy św. „Msza św. wieczorna w niedziele i święta przeznaczona jest głównie dla młodzieży dorastającej męskiej i żeńskiej. Od przyszłej niedzieli począwszy głosić się będzie na mszy św. wieczornej nauki stanowe dla młodzieży dorastającej. Zapraszamy młodzież dorastającą na mszę św. wieczorną”³³⁷. Inicjatywa ta może mieć związek z przydzieleniem do Luzina drugiego (obok pracującego już tu ks. Wiktora Kamińskiego) wikariusza – neoprezbitera ks. Henryka Krolla. Co więcej, w listopadzie tego roku w ogłoszeniach parafialnych pojawia się – po raz pierwszy – wzmianka o planie lekcji religii nie tylko dla dzieci szkół podstawowych – ale także „młodzieży szkół licealnych”. Faktycznie katecheza dla młodzieży przy parafii obejmowała także uczniów szkół zawodowych i młodzież pracującą³³⁸.

.....
³³⁴ G. Berendt, *W Polsce Ludowej*, w: B. Breza (red.), *Dzieje Gminy Wejherowo*, Wejherowo 2013, s. 602–603.

³³⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica XV post Pentecostes 1964.

³³⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica II p. Pascha 1968. Rodziców innych klas zapraszano na wywiadówkę w kolejną niedzielę. Zob. tamże, Dominica III p. Pascha 1968.

³³⁷ Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica IX p. Pentecostes 1967.

³³⁸ Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XXVII p. Pentecostes 1967. Gdy „tradycja” katechezy młodzieży okrzepla, brało w niej udział ok. 2/3 młodych z kolejnych roczników. Inf. ks. Z. Kulwikowski z Żelistrzewa; ks. W. Kamiński z Luzina; ks. S. Majewski z Torunia; ks. E. Zalewski z Królów Lasu.

Przed rozpoczęciem ferii Proboszcz przypominał dorosłym o życiu religijnym, od którego wakacji nie ma. „Młodzież szkolna wyjeżdżająca na wczasy ma obowiązek wysłuchania mszy św. w niedziele i święta podczas pobytu na wakacjach. O to prawo zechcą się upominać tak młodzież jak i rodzice w okresie wakacyjnym podczas pobytu na wczasach czy na koloniach letnich”³³⁹.

Zakończenie roku szkolnego obchodzono w ostatni dzień nauki. Msza św. „szkolna z nauką i wspólną Komunią św.” odprawiana była o 7 rano. Dzień wcześniej od godz. 16.00 parafia zapraszała uczniów do spowiedzi³⁴⁰. Lektura ogłoszeń parafialnych pozwala wnioskować, że takie „zakończenie roku szkolnego” celebrowano co roku.

W komunikatach pod koniec czerwca 1973 r. znajdujemy nowy zwyczaj. Na zakończenie szkoły podstawowej – najpewniej w dniu odebrania przez absolwentów świadectw – parafia zapraszała na „nabożeństwo dziękczynne” młodzież klas ósmych. W sobotę od 15.00 odbywała się spowiedź, zaś o 16.30 Msza św.³⁴¹

Znakiem czasu był komunikat sekretarza Konferencji Episkopatu Polski (był nim wtedy abp Bronisław Dąbrowski), odczytany w Luzinie 25 lipca 1982 r.: „Podajemy do wiadomości wszystkich wiernych, że w rozmowach Przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Episkopatu Polski uzyskano zapewnienie, że młodzież szkolna, korzystająca z kolonii, obozów i innych form wspólnego wakacyjnego odpoczynku, będzie miała pełną możliwość uczestniczenia we Mszy św. w niedziele i święta. Sposób zrealizowania tej możliwości i zapewnienie odpowiedniej opieki ma obowiązek ustalić miejscowy duszpasterz z kierownikiem kolonii”³⁴². Był to niewątpliwie ukłon władz PRL, które w czasie stanu wojennego szukały porozumienia z Kościołem. Jeszcze dwa lata wcześniej taki komunikat byłby niemożliwy.

Zaprezentowany wyżej wysiłek lokalnego Kościoła, by dzieciom i młodzieży zapewnić regularne nauczanie religii, koncentrował się na utworzeniu, utrzymaniu i rozwoju własnego, niezależnego od ateistycznego państwa systemu katechetycznego. Gremialne poparcie Kościoła ze strony rodziców czyniło ten – wielce niedoskonały – system katolickiej edukacji skutecznym.

.....
³³⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica III p. Pentecostes 1958.

³⁴⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica III p. Pentecostes 1958.

³⁴¹ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica VII Paschae 1973.

³⁴² Ogłoszenia parafialne 1982, Siedemnasta Niedziela Zwykła 1982.

Sakrament małżeństwa – poradnictwo i troska o rodzinę

Jednym z owoców II Soboru Watykańskiego była – podjęta zwłaszcza w Kościele w Polsce – odnowa formacji do małżeństwa oraz specjalistycznego poradnictwa małżeńskiego. Wcześniej bowiem narzeczeni zjawiali się w biurze parafialnym kilka miesięcy przed ślubem, by „dać na zapowiedzi”. Ks. Kanonik nie tylko przeprowadzał z kandydatami do sakramentu małżeństwa dłuższą rozmowę, ale także egzaminował ich z wiedzy religijnej. Dlatego wizyta w plebanii u wielu budziła treść³⁴³.

Od 1945 do początku lat siedemdziesiątych zapowiedzi przedślubne stanowiły część ogłoszeń. Później komunikowano je parafianom umieszczając w tzw. skrzynce ogłoszeń, w kruhcie kościoła.

Dzięki osobistej determinacji ks. kan. Mieczysława Sumińskiego poradnictwo rodzinne w Luzinie – także przez wiele lat po jego śmierci – odznaczało się wysokim poziomem.

Sprawa tworzenia struktur „duszpasterstwa rodzin” w diecezji chełmińskiej zaistniała (na poziomie dekanatu wejherowskiego) w lutym 1971 r. Na konferencji dekanalnej ks. Sumiński referował wykład ks. dr. Jerzego Buxakowskiego, dotyczący tworzenia poradnictwa katolickiego oraz prowadzenia katechez przedmałżeńskich³⁴⁴. Szczęśliwie zachowało się ogłoszenie o inauguracji tej formy duszpasterstwa. Na początku 1972 r. ks. Sumiński ogłaszał: „W przyszłą niedzielę po mszy św. wieczornej odbędzie się konferencja o poradnictwie rodzinnym dla małżeństw katolickich. Instruktorka diecezjalna pragnie przemówić na temat poradnictwa rodzinnego do małżeństw katolickich, zwłaszcza do matek. Poradnictwo rodzinne dla małżeństw katolickich ustanowione zostało – tak to przedstawiano w Kościele w Polsce – jako konsekwencja nauczania Soboru Watykańskiego II”³⁴⁵.

.....
³⁴³ Inf. Z.P., M.P., M.B.,

³⁴⁴ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361. Bezpośrednim impulsem, który skłonił Episkopat Polski do utworzenia duszpasterstwa rodzin i formacji do małżeństwa była encyklika Pawła VI (1968 r.) *Humanae Vitae*. 12.02.1969 biskupi przyjęli „Pierwszą instrukcję Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin”. Osobno opracowano też jako maszynopis „Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków” (26.01.1970). 11.03.1975 r. Episkopat wydał „Drugą instrukcję Episkopatu Polski dotyczącą przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenie do nowego obrzędu sakramentu małżeństwa”. Zob. J. Buxakowski, *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999, s. 358–365.

³⁴⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica II per Annum 1972. Przez wiele lat instruktorką diecezjalną poradnictwa rodzinnego była pelplinianka Jagoda Borkowska.

Ks. Sumiński skierował na kurs pięć parafianek, które miały później prowadzić poradnictwo rodzinne³⁴⁶. Odtąd co tydzień w biurze parafialnym – innego bowiem pomieszczenia nie było – pełniła dyżur jedna z niewiast, które ukończyły formację przygotowawczą do poradnictwa. Panie-doradczynie/instruktorce przeprowadzały także z parami narzeczonych tzw. nauki przedślubne, czyli bezpośredni i praktyczny kurs (zwykle ograniczony do trzech spotkań-katechez) traktujący o „naturalnym planowaniu rodziny”.

Aż do lat siedemdziesiątych XX w. obrzędy sakramentu małżeństwa sprawowano od poniedziałku do czwartku. Jeszcze ogłoszenia parafialne z Nowego Roku 1965 r. stanowiły: „Śluby błogosławimy we wszystkie dni – za wyjątkiem soboty po południu oraz po południu w dni poprzedzające święto kościelne”³⁴⁷. W latach późniejszych (poczynając od lat siedemdziesiątych) faktycznie jedynym dniem, w którym udzielano sakramentu małżeństwa, stała się sobota. Wtedy bowiem pojawiły się (zrazu jedna w miesiącu, później dwie) tzw. wolne soboty. Co więcej, większość parafian od lat utrzymywała się nie z pracy na gospodarstwie, ale w państwowych zakładach pracy. Tam zaś w soboty pracowano sześć godzin, czyli zazwyczaj do godz. 14.00.

Swoista „kumulacja” ślubów w soboty (skorelowana z przestrzeganiem przez Dziekana prawa kanonicznego) powodowała, że pojawił się zwyczaj zaślubin „koncelebrowanych”. Podczas jednej Mszy św. sakrament małżeństwa zawierały dwie lub nawet trzy pary³⁴⁸. Przez wiele lat zachowywano w Luzinie piękny zwyczaj. Po zakończeniu celebracji sakramentu (lub po zakończeniu Mszy św. ślubnej) nowożeńcy, a po nich wszyscy goście, obchodzili ołtarz główny w pochodzie ofiarnym. Celebrans podawał im do ucałowania pacyfikał; przy tej okazji składano ofiary do koszyka.

.....
³⁴⁶ Były to: Gertruda Hinc, Zofia Perszon, Anna Post, Anna Sikora, Elżbieta Teclaf. Do 1985 r. w posłudze rodzinie i formacji narzeczonych dotrwały jedynie G. Hinc i E. Teclaf. Według informaterek, ks. Sumiński co roku wysyłał instruktorki na rekolekcje i dbał o konieczne materiały poglądowe, potrzebne m.in. przy nauce naturalnych metod pożycia małżeńskiego.

³⁴⁷ Proboszcz informował też, że chrztów udziela się w każdą niedzielę i święto o godz. 13.00. Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, Oktawa Bożego Narodzenia (Nowy Rok) 1965.

Warto zauważyć, że w planie kolęd pojawiają się nowe ulice w Luzinie (Łąkowa, Słoneczna, Młyńska); plan kolęd był wywieszony „w skrzynce ogłoszeń parafialnych”. Brak też wzmianki o niedzielnych i świątecznych nieszpórach. W I niedzielę miesiąca kontynuowane są „sumy z wystawieniem” oraz różańcem i nauką stanową dla czcicieli Matki Boskiej Różańcowej. Zob. Ogłoszenia parafialne 1965, In Purificatione B.M.Virg. 1965.

³⁴⁸ Ks. Sumiński był przeciwny mnożeniu Mszy św. Jego zdecydowana postawa wywoływała wśród zainteresowanych wiernych naturalny opór.

Ks. Sumiński był świadom, że po ukończeniu katechizacji w szkole podstawowej, młodzi katolicy nie partycypują w stałej formacji religijnej. Dlatego podejmował inicjatywy, które przynajmniej częściowo miały tym brakom zaradzić. Jedną z nich były kursy przedmażeńskie. Ogłoszenia z niedzieli poprzedzającej Adwent 1964 r. informują o nowej formie katolickiej formacji „młodzieńców i panien”, zmierzającej do przygotowania ich do małżeństwa. Komunikat brzmiał: „Katechezy przedmażeńskie dla młodzieży dorastającej. W okresie adwentowym odbędą się w naszej parafii nauki stanowe dla młodzieży dorastającej – męskiej i żeńskiej – tzw. Katechezy przedmażeńskie. Na powyższe katechezy zechcą przybyć panny i młodzieńcy od skończonych 18 lat wzwyż. Młodzież dorastająca winna brać udział 2–3 razy w katechezie przedmażeńskiej. Pierwsza katecheza odbędzie się dziś – po mszy św. wieczornej o godz. 18.30. Następne nauki odbędą się w poszczególne niedziele adwentowe. Rodzice zechcą zachęcić młodzież dorastającą – męską i żeńską – do udziału w tej nauce stanowej. Kościołowi bardzo zależy na tym, aby młodzież dorastająca pouczona została o wielkości sakramentu małżeństwa, bez względu na to, czy przyjmie w swoim czasie ten sakrament, czy też nie zawrze związku małżeńskiego”³⁴⁹.

Ogłoszenia podobnej treści pojawiły się na początku Adwentu 1962, 1963 i 1965 r.³⁵⁰ Dziesięć lat później zwyczaj adwentowy kontynuowano: „Katecheza przedmażeńska dla młodzieży dorastającej od 18 lat wzwyż, rozpocznie się w przyszłą niedzielę po Mszy wieczornej. Katechezy przedmażeńskie głosić będziemy we wszystkie niedziele adwentowe. Sobór Watykański II nałożył na katolicką młodzież dorastającą obowiązek brania udziału w tych katechezach, które stanowią uzupełnienie nauk katechizmowych o sakramencie małżeństwa. Zapraszamy młodzież męską i żeńską od 18 lat wzwyż w przyszłą niedzielę na Mszę św. wieczorną o godz. 18.00”³⁵¹.

Złote gody małżeńskie były zawsze ogłaszane z ambony; widać Proboszcz sądził, że wierność małżeńska jest świadectwem dla całej wspólnoty parafialnej. Dlatego dla jubilatów celebrowano „dodatkowe” Msze św. 28 lipca 1974 r. ks. Sumiński ogłaszał: „W przyszłą niedzielę obchodzą parafianie nasi Rozalia i Leon Trybowscy z Luzina, swoje Złote Gody, 50-lecie pożycia małżeńskiego. Msza św. w intencji Jubilatów odprawiona zostanie w tym dniu o godz. 12.00. (...) Jutro w poniedziałek – obchodzą parafianie

.....
³⁴⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica I Adventus 1964.

³⁵⁰ Ogłoszenia parafialne 1965, Dominica I Adventus 1965.

³⁵¹ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XXXIV per Annum 1974, D.N.J.Ch. Universorum Regis.

nasi: Józef i Klara Grubbowie z Luzina, swoje złote Gody, 50-lecie małżeństwa. Msza św. z powodu choroby Jubilatki – odprawiona będzie jutro w domu Czcigodnych Jubilatów³⁵². Rok później ks. Proboszcz anonsował dwa kolejne jubileusze, celebrowane 27 września 1975 r.: Berta i Paweł Hinc z Nowego Kębłowa (msza jubileuszowa w niedzielę o godz. 12.00) oraz Anna i Jacek Lniscy z Zielonego Dworu (msza dziękczynna w niedzielę o godz. 13.00)³⁵³. W r. 1976 w dniu 3 maja obchodzili swe złote gody Marta i Alojzy Brzescy z Dąbrówki³⁵⁴, później zaś Marta i Jan Kiełński z Wejherowa oraz Ksawery i Marta Ladach z Luzina³⁵⁵.

W latach siedemdziesiątych Proboszcz systematycznie ogłaszał też „srebrne” małżeńskie jubileusze. W uroczystość Chrystusa Króla w 1974 r. po raz drugi Proboszcz zapraszał na sumę srebrnych jubilatów małżeńskich: „Przed 25 laty – w r. 1949 – zawarto w naszym kościele parafialnym 52 śluby małżeńskie. Zapraszamy również tych Jubilatów, którzy w innych parafiach zawarli związek małżeński, a obecnie mieszkają u nas. W sobotę od 3 po południu będzie okazja do spowiedzi dla Jubilatów. Podczas Mszy św. małżonkowie-jubilaci otrzymają wspólne błogosławieństwo jubileuszowe, a po Mszy – z okazji uroczystości Chrystusa Króla – będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu, litania do Serca Jezusowego oraz poświęcenie rodzin Boskiemu Sercu Jezusa³⁵⁶.”

Misje parafialne

Z powodu braków w archiwach parafialnych, nie jesteśmy w stanie odtworzyć odbywanych wcześniej – czyli po II wojnie światowej – tzw. misji parafialnych. Ze wspomnień parafian i akt dekanalnych wynika, że wielkim powodzeniem cieszyły się pierwsze powojenne misje, prowadzone przez ojców ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z Poznania w dniach 24 września – 2 października 1947 r. Prowadzili je dwaj zna-

.....

³⁵² Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XVII per Annum 1974.

³⁵³ Ogłoszenia parafialne 1975, Dominica XXV per Annum 1975.

³⁵⁴ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica III Paschae 1976.

³⁵⁵ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XXXIV per Annum 1976, Festum D.N.J.Christi Universorum Regis.

³⁵⁶ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XXXIII per Annum 1974. Odzew jubilatów był mizerny; w uroczystości wzięło udział jedynie 8 par małżeńskich. Zob. Dominica I Adventus 1974.

komici kaznodzieje³⁵⁷. Następne miały miejsce w jesieni 1957 r., nie mamy jednak żadnych bliższych danych³⁵⁸. Sporym wydarzeniem było odnowienie – w dniach 14–21 grudnia 1958 r. – misji świętych. Rekolekcje głosili Misjonarze Słowa Bożego (werbiści), którzy prowadzili w Luzinie misje rok wcześniej. Przez osiem dni głoszono nauki po porannej Mszy św. o godz. 7.00 oraz dwie wieczorem (ogólną i stanową). W ramach odnowienia misji był też dzień spowiedzi św. z kapłanami dekanatu wejherowskiego³⁵⁹.

W 1967 r. odprawiono misje ludowe przed odpustem Matki Bożej Różańcowej. Rozpoczęły się w sobotę 23 września o godz. 18.00 i trwały pełne osiem dni – od 23 września do 1 października). Prowadzili je ojcowie redemptoryści z Gdyni: ks. Szulc i ks. Buk. W niedzielę 24 września kaznodzieje wygłosili nauki na Mszach św. (7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 18.00) oraz naukę stanową dla matek. Przez cały tydzień o godz. 7.00 odprawiano Eucharystię z kazaniem dla dzieci, dla dorosłych o 9.00 i 18.00 oraz nauki stanowe, w poniedziałek dla ojców, we wtorek dla młodzieży. Zorganizowano też spowiedź: we wtorek dla matek, w środę dla ojców, zaś w piątek dla młodzieży³⁶⁰.

Rok później parafia przeżywała odnowienie misji. W ogłoszeniach parafialnych ich program (podawany zapewne na bieżąco przez ojców redemptorystów) został pominięty³⁶¹. W „Sprawozdaniu z życia parafialnego” w Nowy Rok 1972 r. pojawia się informacja o odprawionej w r. 1971 – przed odpustem Matki Bożej Różańcowej – Misji Boskiego Serca Jezusa³⁶². Wcześniej, bo 23 listopada 1971 r., Dziekan wejherowski informuje kurie biskupią, że „w roku bieżącym odbywają się misje parafialne Serca Bożego w parafiach dekanatu wejherowskiego”. W Luzinie odbyły się one w dniach 3–10 października³⁶³. Ostatnie misje w czasie posługi ks. Sumińskiego parafia przeżywała w dniach 2–9 października 1977 r.

³⁵⁷ Wysoką „jakość” ich przepowiadania potwierdzają wszyscy, dziś już sędziwi, respondenci z Luzina. Byli to o. Józef Janas i Aleksy Wittek (obaj zmarli w 1971 r.). Misje miały rozbudowany program, który podaje Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 147.

³⁵⁸ Odbyły się w dniach 23.09–1.10.1957 r. zob. tamże.

³⁵⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica I Adventus 1958. Ogłoszenia nie zawierają dokładnego planu rekolekcji, został on wywieszony na drzwiach kościoła w III Niedzielę Adwentu.

³⁶⁰ Zob. Ogłoszenia parafialne 1967, Dominica XX p. Pentecostes 1967. Plan misji przechował się na małej karteczce, napisanej ręką jednego z misjonarzy, a wklejonej do brulionu ogłoszeń parafialnych.

³⁶¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica XVIII p. Pentecostes 1968.

³⁶² Ogłoszenia parafialne 1972, Nowy Rok 1972.

³⁶³ Zob. Dekanaty: Wejherowo, ADP 361.

Powołania kapłańskie i zakonne

Radością proboszcza i parafii były powołania do służby w Kościele. Z oczywistych względów priorytet miały powołania do kapłaństwa. W III Niedzielę Adwentu 1950 r. Proboszcz informował o święceniach kapłańskich diakona Kazimierza Biedrzyckiego, który w czasie letnich ferii posługiwał w Luzinie³⁶⁴. Jednak pierwszym powojennym księdzem z parafii Luzino był Stanisław Klass. W czwartek 26 czerwca 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie, bowiem należał do pijarów – Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych³⁶⁵. Mszę św. prymicyjną odprawił w Luzinie trzy tygodnie później, w niedzielę 13 lipca³⁶⁶. W ogłoszeniach parafialnych zachowały się wzmianki o kolejnych prezbiterach, którzy pochodzili z parafii. W 1961 r. święcenia kapłańskie przyjął w Towarzystwie Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej, pochodzący z Dąbrówki ks. Alojzy Klein³⁶⁷, zaś rok później – w tym samym zgromadzeniu – jego brat ks. Antoni Klein. W Zesłanie Ducha Świętego 1961 r. ks. Dziekan

.....
³⁶⁴ Ogłoszenie (Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica III Adventus 1950) brzmiało: „W sobotę 23.XII. Otrzyma święcenia kapłańskie z rąk J.E. Ks. Bpa Ordynariusza, ks. diakon Biedrzycki, który w okresie wakacji pomagał w pracy przygotowawczej dzieci do I Komunii św. w naszej parafii. Parafianie, zwłaszcza dzieci, zechcą pomodlić się w intencji ks. neoprezbitera, który po swoich prymicyjach odprawi także i u nas mszę św.”

³⁶⁵ Ur. 14.09.1933 r. w Wejherowie, w Luzinie ukończył szkołę podstawową. Potem uczył się w gimnazjum w Wejherowie (matura 1952 r.). Wstąpił do pijarów – Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych, w skrócie: Zakon Szkół Pobożnych (łac. *Ordo Scholarum Piarum*). Studia teologiczne ukończył w Krakowie. Po święceniach pracował w Krakowie jako wychowawca, studiując na UJ matematykę. Po studiach został profesorem Prywatnego Liceum Księży Pijarów w Krakowie (1964–1988), przez 14 lat był dyrektorem tej unikalnej – jedynej w PRL – katolickiej szkoły męskiej. Był wziętym reko-lekcjonistą; przez trzy lata pracował na Białorusi, od 1993 r. duszpasterzował w Bolszewie. Zmarł 20.10.2013 r. Zob. Z. Klotzke, *330 lat szkoły w Luzinie*, Luzino 2017, s. 178.

³⁶⁶ Ks. Proboszcz ogłaszał: „Dziś odprawi mszę św. prymicyjną parafianin ks. neoprezbiter Stanisław Klas z zakonu xx Pijarów. O godz. 10.30 nastąpi uroczyste wprowadzenie Ks. Prymicjanta z plebanii do kościoła parafialnego. Po mszy św. i kazaniu udzieli Ks. neoprezbiter błogosławieństwa prymicyjnego, poczem nastąpi odprowadzenie Prymicjanta do plebanii. Miejsca w ławkach kościelnych w presbyterium przed głównym ołtarzem zechcą parafianie w miarę możliwości odstąpić w tym dniu dla rodziny ks. Prymicjanta”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 7 post Pentecostes 1958.

³⁶⁷ Alojzy Klein (ur. 18.01.1933 r. w Dąbrówce) w 1951 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Wyświęcony 17.06.1961 r., od 1966 r. pracował jako misjonarz w Brazylii. Od 1987 r. posługiwał w RFN, w Cochen k. Koblencki. 16.06.2011 r. obchodził w Luzinie złoty jubileusz kapłaństwa. Zmarł 19.10.2013 r. Inf. J.K. z Gdyni. Zob. też Z. Klotzke, *330 lat szkoły...*, s. 178.

oznajmił: „Prymicje. Dnia 17 czerwca to znaczy za 4 tygodnie otrzyma święcenia kapłańskie parafianin nasz Alojzy Klein z Dąbrówki, a w niedzielę 18 czerwca odprawi ks. neoprezbiter w naszym kościele parafialnym na sumie – prymicyjną Mszę św. Parafianin Alojzy Klein należy do Zgromadzenia Towarzystwa Chrystusowego, gdzie kształcą się kapłani którzy w przyszłości pracować mają wśród Polaków mieszkających za granicą. Parafianie zechcą w modlitwach swoich pamiętać o Prymicjancie”³⁶⁸. Rok później w IV Niedzielę Wielkanocy ks. Sumiński ogłaszał święcenia kapłańskie ks. Antoniego Kleina, chrystusowca, które otrzymać miał w wigilię Zesłania Ducha Świętego 9 czerwca³⁶⁹. Nazajutrz, czyli w Zielone Świątki, 10 czerwca, na sumie ks. neoprezbiter odprawił w Luzinie Mszę św. prymicyjną³⁷⁰.

8 listopada 1962 r. ks. Dziekan poinformował parafian o święceniach subdiakonatu alumna Zygmunta Trybowskiego³⁷¹, zaś w lutym 1963 r. o jego święceniach diakonatu i prezbiteratu³⁷². Miały one miejsce w Pelplinie w Zesłanie Ducha Świętego 1963 r. Ks. Zygmunt Trybowski z Luzina swoją mszę św. prymicyjną odprawił w poniedziałek na sumie o godz. 10.30, w drugie święto Zielonych Świąt³⁷³.

³⁶⁸ Ogłoszenia parafialne 1961, Dominica Pentecostes 1961.

³⁶⁹ Dominica IV post Pascha 1962. Antoni Klein (ur. 5.12.1937 r. w Dąbrówce) w 1951 r. rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Po święceniach prezbiteratu studiował na UAM w Poznaniu (1962–1967) i KUL (1967–1970), gdzie uzyskał stopień doktora filozofii (1981) z zakresu kosmologii i filozofii przyrody. Przez wiele lat wykładał w Wyższym Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, pełniąc funkcje prefekta, wicerektora i rektora. Przez lata sprawował ważne funkcje w Towarzystwie: radnego generalnego, wikariusza generalnego, przełożonego Domu Głównego TChr w Poznaniu. Kilka lat posługiwał w Misji Trójcy Świętej w Chicago. Obecnie prowadzi biuro Przyjaciół TChr w Poznaniu. 16.06.2012 r. obchodził w Luzinie swoje kapłańskie „złote gody”. Zob. Z. Klotzke, *330 lat szkoły...*, s. 182.

³⁷⁰ Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica Pentecostes 1962.

³⁷¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1962, Dominica XXIII post Pentecostes 1962. Wierni, którzy wiedzieliby o jakiejś przeszkodzie do święceń, mieli w sumieniu obowiązek powiadomić o tym duszpasterza. Przypomnijmy, że aż do zmian po II Soborze Watykańskim (obrzędy święceń: *De ordinatione diaconi, presbyteri et episcopi* z 1968 r.), kandydaci do prezbiteratu w czasie formacji seminaryjnej „przechodzili” kilka stopni, tzw. niższych święceń – *ordines minores* (dziś zwanych „posługami”) oraz subdiakonatu i diakonatu. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3: Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa, Poznań 1992, s. 155–175.

³⁷² Zob. Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica in Septuagesima 1963. Komunikat kończył się słowami: „Wszystkim wiernym poleca się, aby się gorąco modlili za mających otrzymać święcenia oraz o to, aby Pan Bóg wzbudził wśród młodzieży liczne i dobre powołania do stanu kapłańskiego”.

³⁷³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1963, Dominica Pentecostes 1963.

Kolejne powołania kapłańskie i zakonne – choć nie „zajaśniały” za życia ks. Sumińskiego – bez wątpienia wyrosły na glebie, którą tak pracowicie uprawiał³⁷⁴. W 1972 r. w połowie lipca ks. Kanonik oznajmiał: „W parafii naszej przebywa obecnie parafianin nasz ks. Alojzy Klein, ze zgromadzenia Tow. Chrystusowego dla polskich wychodźców. Po 5 latach pobytu na misji wśród Polaków zamieszkujących w Brazylii, ks. Alojzy Klein wrócił na kilkumiesięczny urlop do Kraju, a po urlopie wróci na misje. Dziś więc – w miejsce kazania – podzieli się ks. Klein wrażeniami ze swojej pracy misyjnej w Brazylii”³⁷⁵.

Bliskie kontakty z alumnem z parafii Łebno sprowokowały ks. Kanonika do uwzględnienia go w ogłoszeniach parafialnych: „W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego otrzyma święcenia kapłańskie o godz. 10.30 w Bazylice Katedralnej w Pelplinie, diakon Franciszek Rompa z Łebna. Tego samego dnia odprawi ks. Neoprezbiter o godz. 17.30 w kościele parafialnym w Łebniu swoją Prymicyjną Mszę św. Polecamy w tym dniu modlitwom wiernych ks. neoprezbitera Rompę, który przez kilka lat w okresie wakacyjnym pełnił funkcję organisty, katechety, a w ostatnim roku głosił Słowo Boże w naszej parafii. Parafian pochodzących z Łebna, ks. neoprezbiter zaprasza serdecznie na swoją Mszę prymicyjną. W naszej parafii ks. Prymicjant również odprawi w najbliższym czasie Ofiarę Mszy św. i udzieli błogosławieństwa prymicyjnego. W przyszłą niedzielę parafianka nasza, s. Bogumiła Krefta z Luzina, składa uroczyste śluby zakonne w klasztorze klauzurowym SS. Bernardynek w Krakowie. W tym dniu polecamy również naszą parafiankę, s. Bogumiłę pamięci wiernych w modlitwach”³⁷⁶.

Rok później jubileusz obchodziła inna siostra zakonna. Ona właśnie – wedle najstarszych luzinian – przyjeżdżając na urlop, zaopatrywała parafię w nowe stroje liturgiczne i paramenty. Ks. Sumiński w niedzielę 31 sierpnia 1975 ogłaszał: „W bieżącym tygodniu obchodzi parafianka nasza Siostra Janisława Puzdrowska ze Strzebielina swoje 25-lecie powołania zakonnego

.....
³⁷⁴ W 1983 r. (Pelplin, 22 maja) został wyświęcony ks. Jan Perszon z Luzina, potem ks. Zenon Pipka z Wejherowa (Pelplin, 14 maja 1989), ks. Marek Trybowski z Luzina (Pelplin, 14 maja 1989), ks. Leszek Kryża z Luzina (Poznań 1991, chrystusowcy), ks. Piotr Dobek z Luzina (Pelplin 1992), ks. Zbigniew Neumüller z Sychowa (Gdańsk 1994).

³⁷⁵ Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica XV per Annum 1972.

³⁷⁶ Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica VI Paschae 1974. Ks. F. Rompa odprawił w Luzinie dwie Msze św. w Zielone Świątki; o 8.00 dla dzieci i o godz. 16.00 dla chorych, celebrujących Misyjny Dzień Chorych. Zob. Dominica Pentecostes 1974. Po trzech tygodniach (23.06.1974) sprawował trzy Msze św. (o godz. 7.00, 9.00 i 10.30), udzielając błogosławieństwa prymicyjnego. Zob. Dominica XII per Annum 1974.

w zgromadzeniu Sióstr Pallotynek. Z tego powodu w przyszłą niedzielę o godz. 7.15 odprawiona będzie msza św. dziękczynna z okazji srebrnego Jubileuszu powołania zakonnej, s. Janisławy Puzdrowskiej³⁷⁷.

W zachowanych tomach ogłoszeń parafialnych nie pojawiła się żyjąca do dziś s. Leoncja Trybowska. Urodzona w Dąbrówce w 1925 r., w 1952 r. wstąpiła do Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego w Raciborzu. W 1967 r. władze PRL zezwoliły jej na wyjazd na misje do Argentyny, gdzie pracowała jako misjonarka do r. 2000. W wieku 75 lat wróciła do Polski, obecnie posługuje w domu prowincjalnym w Raciborzu³⁷⁸.

W dokumentacji parafialnej nie ma też wzmianki o siostrze Klarze Klajn, która w 1949 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytek) w Chełmnie n. Wisłą. Po ukończeniu formacji zakonnej pracowała w Domu Małych Dzieci w Świeciu n. Wisłą. W 1968 r. przeniesiono ją do upaństwowionego Domu Dziecka „Caritas” w Chełmnie. Od 1979 r. pracowała w Zabrze jako przełożona domu rekolekcyjnego, potem (od 1985 r.) przez 13 lat posługiwała w Gdańskim Seminarium Duchownym. Od 1999 r. przez trzy lata była przełożoną placówki sióstr szarytek w Wejherowie³⁷⁹.

W jesieni 1979 r. do Zgromadzenia Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej wstąpiła wychowana w Luzinie Lucyna Pieper. Wcześniej ukończyła szkołę muzyczną w Wejherowie, grała w luzińskiej dętej orkiestrze młodzieżowej i na akordeonie na Pieszej Pielgrzymce Warszawskiej (1978). Po ślubach wieczystych przez 5 lat pracowała jako organistka w Nieświeżu na Białorusi, organizując tam placówkę misyjną dla sióstr. Wróciwszy do kraju przez kilkanaście lat posługiwała w Morasku. Aktualnie pracuje w Polskiej Misji Katolickiej w Leverkusen w Niemczech³⁸⁰.

„Z ręki” ks. Sumińskiego wyszła też karmelitanka s. Maksymiliana (chrzcielne: Teresa) Pupacz, która 6 października 1981 r. wstąpiła do kon-

³⁷⁷ Ogłoszenia parafialne 1975, Dominica XXII per Annum 1975.

³⁷⁸ Zob. Z. Klotzke, *330 lat szkoły...*, s. 174–175. Siostra Leoncja (starsza siostra ks. prał. Zygmunta Trybowskiego), jak sama powiedziała, wybrała się do zgromadzenia misyjnego dzięki młodszej siostrze Trudzi, której koleżanka Bernadeta Wrosz (z LO w Wejherowie) miała w rodzinie trzech braci-werbistów. Gertruda przywoziła do domu Trybowskich kalendarz misyjny werbistów (SVD), i tak zrodziło się powołanie misyjne, s. Leoncji. Ks. Sumiński, wypisując jej opinię przed pójściem do klasztoru, sugerował raczej siostry elżbietanki.

³⁷⁹ Klara Klein (ur. w 1925 r. w Luzinie), ukończyła miejscową szkołę powszechną. Podczas okupacji ukrywała się; po wojnie pracowała w PKP. Zmarła w listopadzie 2017 r. i została pochowana w Wejherowie. Zob. Z. Klotzke, *330 lat szkoły...*, s. 171–172.

³⁸⁰ Inf. s. L. Pieper. Por. też Z. Klotzke, *330 lat szkoły...*, s. 215.

templacyjnego klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Poznaniu. Śluby wieczyste złożyła 29 września 1991 r. Od 1994 r. przebywa w klasztorze Karmelitanek Bosych w Koninie³⁸¹.

Co jakiś czas ks. Sumiński, aby rozbudzić zainteresowanie młodych powołaniem do służby w Kościele, zapraszał osoby konsekrowane lub kleryków. Oto przykład: „Celem zapoznania wiernych z życiem i działalnością zgromadzeń zakonnych w Kościele katolickim – w miejsce kazania w dniu dzisiejszym wygłosi konferencję duchowną na temat życia zakonnego – przełożona Sióstr Albertynek w Wejherowie. Jak wiadomo, Siostry Albertynki opiekują się starcami i nieuleczalnie chorymi w Domu Starców w Wejherowie i w swej samarytańskiej pracy cieszą się wielkim uznaniem w całym naszym społeczeństwie”³⁸².

W II Niedzielę Wielkanocną 1982 r. ks. Kanonik odczytał „zapowiedzi” przed święceniami diakonatu alumna Jana Perszona z Luzina, prosząc wiernych o modlitwę za mających otrzymać święcenia oraz o to, „aby Pan Bóg wzbudził wśród młodzieży liczne i dobre powołania do stanu kapłańskiego”³⁸³.

Z kolei w VI Niedzielę Wielkanocną 1982 r. czytamy: „We wtorek bieżącego tygodnia obchodzi parafianka nasza Siostra Teresilla Dzieńsz ze zgromadzenia Sióstr Felicjanek swoje 25-lecie życia zakonnego. W tym dniu modlimy się w intencji naszej parafianki Siostry Jubilatki”³⁸⁴.

Pogrzeby

Pierwszy zachowany tom ogłoszeń parafialnych (od Adwentu 1946 r.) poświadcza, że „nadrabiano” też „zaległe” pogrzeby. Rodziny poległych na wojnie lub zamordowanych z dala od Ojczyzny zamawiały dla nich Mszę św. pogrzebową³⁸⁵.

Za proboszczowania ks. M. Sumińskiego pogrzeby odbywały się zawsze (z nielicznymi wyjątkami) z wyprowadzeniem (eksportą) z domu żałoby, a Mszę św. odprawiano zazwyczaj o godz. 9.00 lub 10.00.

.....
³⁸¹ Zob. tamże, s. 219.

³⁸² Ogłoszenia parafialne 1974, Dominica XXII per Annum 1974.

³⁸³ Ogłoszenia parafialne 1982, Druga Niedziela Wielkanocna 1982.

³⁸⁴ Tamże, Szósta Niedziela Wielkanocna 1982.

³⁸⁵ W I Niedzielę Adwentu ogłoszono, że w tygodniu odbędą się dwie Msze pogrzebowe poległych na wojnie: Emila Post z Robakowa i Bronisława Bizewskiego z Luzina. Zob. Ogłoszenia parafialne, Dom. I. Adventus 1946.

Ilekcioć przypadał pogrzeb, ks. Proboszcz unikał odprawiania codziennej Mszy św. o godz. 7.00; zamiast niej wydzielano przybyłym Komunię św.³⁸⁶

Od zgłoszenia pogrzebu w biurze parafii organista (po Mszy porannej o godz. 7.00, a od lat sześćdziesiątych także po wieczornej o godz. 18.00) bił w dzwony³⁸⁷. Na sam pogrzeb organista wynosił z tzw. kostnicy (mały murowany budynek, stojący w zachodnim rogu cmentarza przykościelnego) katafalk i ustawiał go „przed balaskami”, zwanymi przez wiernych „kratkami”³⁸⁸. Stację w domu żałoby w samym Luzinie odprawiał zazwyczaj ksiądz, po czym prowadził pieszy kondukt do kościoła.

Pogrzeby z innych wsi oraz z tzw. wybudowań Luzina często obsługiwali wierni świeccy. Modlitwy przy ciele w domu żałoby odprawiał wtedy „spiewôk”, czyli przewodnik modlitw. Po pokropieniu zmarłego wodą święconą trumnę zamykano, stawiano na przystrojonym wozie i ze śpiewem prowadzono procesyjnie do Luzina³⁸⁹. Tu przy kościele czekał na kondukt ubrany w czarną kapę kapłan z organistą i ministrantami; po aspersioni wprowadzano kondukt do świątyni, gdzie kapłan z organistą śpiewał (łacińskie) egzekwie³⁹⁰. W ogłoszeniach w latach pięćdziesiątych Proboszcz rozróżniał: „eksporta z domu żałoby” i „eksporta od krzyża” – czyli sprzed kościoła. Tylko sporadycznie w komunikatach trafiono na zwyczaj przechowywania zwłok w kościele przez noc (1953, 1954, 1961)³⁹¹.

Co roku sprawowano też w rocznicę śmierci (12 lipca) Mszę św. za męczennika – ks. Bernarda Gończa³⁹². W 10. rocznicę jego śmierci ogłoszenie

³⁸⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XII p. Pentecostes 1951.

³⁸⁷ Inf. Jerzy Szóstakowski z Gdyni. Muzyk miał z dzwoniem spory kłopot, albowiem do „pełnego” dzwonięcia potrzeba było przynajmniej trzech osób. Dlatego – na ile to było możliwe – prosił o pomoc posługujących na konkretnej Mszy ministrantów.

³⁸⁸ Drewniana konstrukcja, złożona z trzech części oraz ciężkiego kiru, którym ją przykrywano, była dość ciężka. Dla organisty przyniesienie i ustawienie katafalku (a potem jego uprzątnięcie i ustawienie w tzw. kostnicy) było dość trudne. Dlatego prosił o pomoc starszych ministrantów.

³⁸⁹ Ludzie starsi, słabsi fizycznie i dzieci wsiadali do bryczek lub wozów konnych i jechali do kościoła za kolumną pieszą.

³⁹⁰ Inf. wszystkich starszych respondentów.

³⁹¹ Był to pogrzeb śp. Klary Samp z Luzina. 30.08 o godz. 5 po południu odprawiono eksportę z domu żałoby do kościoła, nazajutrz rano odprawiono wigilie, Mszę św. i pogrzeb. Zob. Ogłoszenia parafialne 1953, Dominica XIV post Pentecostes 1953. Podobnie było na początku maja 1954, gdy ks. Sumiński „chowal” swoją matkę Bronisławę. W lipcu 1961 na godz. 20.00 zapowiedziano eksportę do kościoła + Józefa Dampca z Częstkowa; jego pogrzeb odbył się nazajutrz o godz. 9.00. Zob. Dominica VIII post Pentecostes 1961.

³⁹² Zob. ogłoszenia parafialne 1958, Dominica 6 p. Pentecostes – 1958. Podobnej treści komunikat wygłoszono z okazji 25. rocznicy śmierci ks. B. Gończa. Zob. ogłoszenia parafialne 1965, Dominica V p. Pentecostes 1965.

brzmiało: „Jutro przypada 10. rocznica śmierci ś.p. Ks. prob. Bernarda Gończa – długoletniego proboszcza tutejszej parafii, zmarłego w obozie Sachsenhausen-Oranienburg. Z okazji rocznicy śmierci Jego – odprawiona będzie jutro msza św. żałobna o godz. 7.00 rano, za spokój jego duszy. Uprasza się parafian – aby w modlitwach swych pamiętali o zmarłym ks. proboszczu”³⁹³. Aż do lat siedemdziesiątych na Mszę św. w rocznicę śmierci ks. Gończa ustawiano przed ołtarzem katafalk; podobnie czyniono w każdą pierwszą rocznicę śmierci innych parafian. Takie Msze św. ks. Kanonik sprawował zawsze w kolorze czarnym, z formularza *pro defunctorum*. Gdy pod koniec lat siedemdziesiątych pojawił się już lekcjonarz na Msze św. za zmarłych, czytania dobierano właśnie z niego³⁹⁴.

Godzi się zauważyć, że w wyjątkowych przypadkach ks. Sumiński – ogłaszając czyjś pogrzeb – nie omieszczał przypomnieć postawy zmarłego. Oto przykład z 1950 r.: „Jutro o 10 msza św. pogrzebowa za duszę ś.p. Michała Pranczka z Częstkowa. Zmarły śpiewał przez długie lata Godzinki na chórze. Mam nadzieję, że w jego miejsce znajdą się młodzi parafianie – mężczyźni, którzy powiększą grono śpiewających Godzinki przed sumą”³⁹⁵. Z kolei w przedostatnią niedzielę stycznia 1972 r. (22.01) ogłoszono pogrzeb „ś.p. Bernarda Maszoty, najstarszego naszego parafianina. Zmarły liczył 98 lat”³⁹⁶.

W lipcu 1964 r. zmarła w Niemczech pochodząca z Dąbrówki zakonnica, s. Małgorzata Klein. W Luzinie odprawiono w jej intencji Mszę pogrzebową³⁹⁷.

Statystykę z parafialnej księgi zgonów – w tym z lat 1945–1982 – opublikował Zbigniew Klotzke³⁹⁸.

.....
³⁹³ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica VI post Pentecostes 1950.

³⁹⁴ Inf. S.P., K.H., P.P., M.Sz., P.W. z Luzina.

³⁹⁵ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica VI post Pentecostes 1950.

³⁹⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1972, Dominica III per annum 1972.

³⁹⁷ Proboszcz (Ogłoszenia parafialne 1964, Dominica IX post Pentecostes 1964) ogłaszał: „Zmarła była zakonnica u sióstr Augustianek w Essen (Niemcy Zachodnie) dokąd poszła w 1915 r., poświęcając się pracy szpitalnej wśród chorych. Siostra Małgorzata Klein zmarła w 72. roku życia a 50. roku powołania zakonnego”.

³⁹⁸ Zob. tenże, *Parafia i kościół...*, s. 144–145.

6. AKTYWNOŚĆ RELIGIJNO-SPOŁECZNA

Przez kilka lat po zakończeniu II wojny światowej zarówno duchowieństwo, jak i wierni świeccy, kontynuowali – na ile to było możliwe – wzorce przedwojenne. Reaktywowano bractwa i organizacje religijne, organizowano manifestacje patriotyczne 3 Maja, obecność Kościoła i jego przedstawiciele w sprawach społecznych uważano za rzecz naturalną. Od 1948 r., gdy system komunistyczny okrzepł, wszystko było już inne. Kościół został, mimo społecznego oporu, zamknięty w kruchcie; aktywność parafii ograniczono do działań kultycznych. Nawet nauczanie religii nie mieściło się w ramach totalitarnego systemu. Ostrej kontroli poddano każdy wymiar życia religijnego. Dlatego spontaniczna, niekoncesjonowana przez komunizm aktywność społeczna księży i wiernych nie była już możliwa.

Bractwa i grupy duszpasterskie

Kościół jako instytucja zamierzał po 1945 r. wrócić do modelu duszpasterstwa praktykowanego przed wybuchem wojny. W diecezji chełmińskiej – tak w okresie zaborów, jak i II Rzeczypospolitej – duchowieństwo pełniło role społeczne, daleko wykraczające poza funkcje religijno-kultyczne¹. Istotną rolę w życiu Kościoła w Polsce przed 1939 r. odgrywały organizacje katolickie, które – aczkolwiek „umocowane” w prawie i ładzie eklezjalnym – angażowały

.....
¹ U schyłku I wojny światowej była to aktywność narodowo-polityczna w Radach Ludowych, potem kandydowanie na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu (1918), udział w Radach Powiatowych i Sejmiku, zasiadanie w Sejmie RP i Senacie. W okresie międzywojennym księża aktywnie działali w partii Stronnictwo Narodowe (endecja), szkolnictwie katolickim, prowadzili w wielu miejscach Towarzystwo Czytelni Ludowych (na 26 okręgów księża przewodniczyli 11), angażowali się w spółdzielczość rolniczą i Banki Ludowe, byli aktywni literacko i naukowo. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 319n.

różne „stany” (czyli grupy wiekowe, cywilne) ludzi świeckich. Miały one z urzędu opiekuna/patrona w osobie duchownego (proboszcza lub wikariusza, czasem zaś prefekta, czyli nauczyciela religii w szkole publicznej), ale rozstrzygająca była w ich działaniu aktywność świeckich².

Na terenie szkół średnich (gimnazja i licea) dominującą formą była Sodaliczka Mariańska. Moderatorami tej elitarnej organizacji byli księża prefekci i katecheci³. Fragmentaryczna dokumentacja (sporządzone przez ks. M. Sumińskiego „Sprawozdanie roczne z działalności Bractw, Stowarzyszeń Religijnych i Caritasu Dekanatu Wejherowskiego”) podaje (na konferencji dekanalnej w Strzeczcu, 31 lipca 1946 r.), że Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Luzinie zostało założone 8 grudnia 1945 r., zaś 28 kwietnia 1946 r. – zgodnie z zaleceniem Episkopatu Polski – zostało przemianowane na Sodaliczkę Mariańską, która liczyła 38 członkiń⁴. Bractwo Różańcowe zostało przywrócone do życia w kwietniu 1946 r.; liczyło 215 członków (kobiet i mężczyzn), zaś zebrania odbywały się co miesiąc⁵. Przez kilka kolejnych lat do KSM, czyli Sodaliczki, należało kilkadziesiąt dziewcząt; młodzieńców było „na stanie” jedynie kilkunastu⁶. Także wtedy,

.....
² W przedwojennej diecezji chełmińskiej życie organizacyjne katolików było niezwykle bujne. Nie ograniczało się ono do kultu religijnego, nabożeństw i formacji ascetyczno-duchowej, ale obejmowało faktycznie niemal całe życie społeczne i kulturalne. Z niezwykłą kompetencją pisze o tym ks. Jan Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 280–312. W 1927 r. działały m.in.: Bractwo Trzeźwości, Bractwo Różańcowe, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Trzeci Zakon, Stowarzyszenie Dzieciństwa Bożego, Bractwo Szkaplerzne. Duże znaczenie miała Akcja Katolicka, powołana przez bp. S.W. Okoniewskiego w 1930 r., w której skład wchodziły m.in.: Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Ludowe, Katolickie Stowarzyszenie Robotników. Nie miały one nigdy charakteru masowego (w sensie liczby członków); największy zasięg miały KSM i KSMŻ (łącznie ok. 30 tys. członków w latach 1934–1937). Na 331 parafii Akcja Katolicka działała aż w 311. Zob. tamże, s. 307.

³ W diecezji chełmińskiej istniało też wiele kół sodaliczki poza szkołami. Przed II wojną światową sodalisci składali – co roku odnawianą 8 grudnia – piękną rotę oddania się Maryi, zaczynającą się od słów: „Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico”. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 280n.

⁴ Zob. Protokół Kongregacji Dekanalnej w Strzeczcu, pow. Morski 31.07.1946: Dekanaty: Wejherowo 359. Dziekan Nikodem Partyka oznajmił, że „jest nakaz Kurii, by zakładać stowarzyszenia religijne i przekształcać dawne na Sodaliczki, Apostolstwo Modlitwy czy Kółka różańcowe”. Ogłoszenia parafialne 1946 (Dominica II Adventus) z 8 grudnia brzmiały: „Dziś po niesporach zebranie druhen Sodaliczki Mariańskiej w przedszkolu (ochronka)”. ADP 359.

⁵ Zob. Dekanaty Wejherowo, ADP 359.

⁶ Inf. P.P., T.T. z Luzina. Por. Z. Klotzke, *Parafia i kościół...*, s. 157–158. Dnia 30.05.1948 r. odbył się w Wejherowie I Walny Zjazd Delegowanych KSM w Wejherowie (ok. 120 delegacji oddziałów ze sztandarami), na którym wystąpił, przemawiając ks. M. Sumiński.

gdy bractwo oficjalnie nie mogło już działać, sztandar KSM niesiono w każdej procesji.

W dorocznym sprawozdaniu Proboszcza dla kurii biskupiej (1 lipca 1950) podaje on, że parafia liczy 5970 dusz, w minionym roku wydzielono 34,5 tys. Komunii św., parafianie prenumerują miesięcznie prasę katolicką: „Msza św.” – 100 egz., „Kółko Różańcowe” – 100 egz., „Ład Boży” – 50 egz., „Posłaniec Serca Jezusowego” – 10 egz. (bo więcej – ze względu na ograniczenia władz – nie przyznano)⁷. W r. 1951 wydano 36 tys. Komunii; na terenie parafii mieszkaly cztery tzw. dzikie małżeństwa – czyli nieformalne konkubinaty, prenumerowano pisma katolickie: po 50 egzemplarzy „Kółko Różańcowe”, „Ład Boży” i „Głos Katolicki” oraz 10 egzemplarzy „Posłańca”⁸. W 1956 r. parafia liczy 6 tys. dusz, nie ma „sekciarzy”, u Komunii św. wielkanocnej nie było 25 osób, w parafii mieszka pięć konkubinatów, czasopism katolickich nie ma⁹.

Zawarta w teczce parafii (Archiwum Państwowym w Gdańsku) „charakterystyka” (sporządzona prawdopodobnie przed 1951 r.) podaje, że w tym czasie działały w Luzinie: Apostolstwo Modlitwy (93 członkiń), Żywy Różaniec (159 osób), Krucjata Eucharystyczna (68 osób), Straż Honorowa (70 osób), Dzieci Marii (48 osób), chór kościelny (20 osób)¹⁰.

Jednym z ruchów/organizacji była Krucjata Eucharystyczna dzieci i młodzieży. W latach czterdziestych XX w. należało do niej w Luzinie – jak podała Teresa Trybowska – kilkadziesiąt dzieci. Członkowie tego pobożnego stowarzyszenia odbywali cotygodniowe spotkania formacyjne, prowadzone przez lidera. Posługiwali się „Katechizmem Krucjaty Eucharystycznej”, który zawierał podstawowe cele stowarzyszenia, obowiązki członka i zasady działania tej organizacji¹¹. Głównym celem stowarzyszenia było szerzenie czci

.....
⁷ Zob. Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej parafii Luzino za czas 1.7.1949–1.7.1950, w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 359.

⁸ Relacja o stanie religijno-moralnym parafii Luzino za rok 1951, w: Dekanaty: Wejherowo ADP 360.

⁹ Zob. Sprawozdanie roczne ze stanu parafii Luzino za 1955/6 r., w: Dekanaty: Wejherowo ADP 360.

¹⁰ Zob. Luzino – Parafia katolicka pw. św. Wawrzyńca, APG SOC.V.5050/240, s. 115.

¹¹ Broszurę tę udostępniła autorowi T.T. z Luzina. Autorem „Katechizmu” był ks. Kazimierz Krzyżanowski, opiekun koła szkolnego Krucjaty w Płocku. Książeczka jest wydaniem czwartym (pierwsze datowane jest na 1.01.1939, wyd. w Płocku) w Krakowie, r. 1946, z imprimatur kard. Adama Stefana Sapiehy. Tekst opisuje (s. 9–10) powstanie Krucjaty Eucharystycznej jako owocu międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbył się w 1914 r. w Lourdes. W 1916 r. papież Benedykt XV zwrócił się do wszystkich członków Krucjaty o modlitwę za pokój, zaś Pius XI gorąco to dzieło pobożne popierał. W 1939 r. na świecie do tej organizacji należało 3 mln dzieci i młodzieży, w Polsce zaś 200 tys.

Najświętszego Sakramentu (adoracja, częsta Komunia św. – przynajmniej raz na miesiąc, a codziennie Komunia duchowa) oraz apostołat wśród dzieci i młodzieży. Organizacja strukturalnie była podobna do harcerstwa (aspiranci, kandydaci, rycerze, młodzi apostołowie), podział na oddziały, zastępy, hufce; miała przyrzeczenie, swój hymn i codzienną modlitwę¹². „Katechizm” krucjaty zalecał, by po ukończeniu szkoły lub 15. roku życia rycerz (rycerka) wstępował do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) lub Sodalicii Mariańskiej czy innej organizacji katolickiej¹³. Chodziło więc o formację permanentną, zmierzającą do uformowania dojrzałego, świadomego swego powołania katolika.

Najbardziej liczny bractwem kościelnym w Luzinie – tak w przeszłości, jak i współcześnie – był Żywy Różaniec. W okresie proboszczowania ks. Sumińskiego, w I niedzielę miesiąca (czyli tzw. niedzielę bracką), po sumie słuchano głoszonej przez niego katechezy („nauka dla czcicieli Żywego Różańca”), przy specjalnie ustawionym stoliku wymieniano tajemnice różańcowe i odmawiano różaniec. „Szaadka Bractwa Różańcowego” wiązała się z ucałowaniem relikwii Krzyża św. (ks. Sumiński stał z pacyfikałem przed ołtarzem) oraz składaniem przez jego członków ofiary na misje¹⁴.

W parafii działało kilkanaście „róż” żeńskich (w latach siedemdziesiątych ponad dwadzieścia) i kilka męskich. Każda z nich zbierała fundusze na kilka „własnych” Mszy św. Reprezentacja Żywego Różańca uczestniczyła we wszystkich większych uroczystościach kościelnych i procesjach. Członkowie bractwa (później po 1949 r. apostołstwa) przez dekady prowadzili nabożeństwa przy zmarłych (tzw. różańce), kapliczkach i krzyżach (w miesiącu maju), odmawiali też codzienny różaniec przed poranną, a później także wieczorną, mszą św. Każda z róż (wtedy liczyły one po piętnaście osób) kilka razy w roku zamawiała u proboszcza kilka Mszy św. w intencjach swych członków żywych i zmarłych oraz w intencjach Kościoła¹⁵.

.....
¹² Był to akt codziennego ofiarowania się Najświętszemu Sercu Jezusa: „Boskie Serce Jezusa, ofiaruję Ci przez Niepokalane Serce Marii wszystkie modlitwy, prace i krzyże dnia dzisiejszego jako wynagrodzenie za grzechy nasze. Łączę je z tymi zamiarami, w jakich Ty za nas ofiarowałeś się na krzyżu i nieustannie ofiarujesz się na ołtarzach całego świata. Ofiaruję Ci je za Kościół katolicki, za Ojca świętego (tu wymień jego imię), a zwłaszcza na intencję miesięczną, mianowicie... oraz na intencje na dzień dzisiejszy wyznaczone. Pragnę też zyskać wszystkie odpusty, jakich dostąpić mogę, i ofiaruję Ci je za dusze w czyśćcu”. Zob. *Katechizm*, s. 18–19.

¹³ Zob. *Katechizm*, s. 24–25.

¹⁴ Inf. T.T. z Luzina. „Apostołkami” różańca w Luzinie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych były m.in. Anastazja Wasielke, Jadwiga Bistram i pani Klass (mama ks. Stanisława Klassa).

¹⁵ Inf. A.B., A.S., Z.P., P.P. z Luzina.

Ks. Sumiński całym sercem popierał też szerzenie duchowości franciszkańskiej. Dlatego w ramach duszpasterstwa zwyczajnego promował III Zakon św. Franciszka. Od czasu powrotu Braci Mniejszych do Wejherowa (1946) ta forma duchowości miała „na miejscu” bardzo silne oparcie. Jako „dobry pasterz” ks. Sumiński nie tylko sam (faktycznie co miesiąc) spotykał się z czcicielami św. Franciszka, wygłaszając do nich stosowne nauki, a kilka razy w roku celebrował z Zakonem dni patronalne, ale – jak wspominają starsi parafianie – przynajmniej raz w roku zapraszał franciszkanów na któryś z odpustów lub okazjonalne kazania, co dawało okazję do stałej formacji tercjarzy.

Formalnie Świecka Rodzina Franciszkańska w dekanacie wejherowskim istniała (licząc kilkaset członków) jedynie przy klasztorze w Wejherowie. Tam więc odbywała się stała formacja członków III Zakonu, dni skupienia i ważniejsze uroczystości, na które z Luzina przybywało kilkadziesiąt osób¹⁶. Rodziną opiekował się zwykle desygnowany zakonnik (w 1977 r. był to proboszcz, o. Henryk Niemiec OFM). Tercjarze spotykali się w klasztorze zawsze w drugą niedzielę miesiąca. W drugą niedzielę stycznia uczestniczyli w adoracji przy Żłóbku III Zakonu, pod przewodnictwem biskupa ordynariusza i o. prowincjała. W poście brali udział w Drodze Krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej; cztery razy w roku w wyznaczone dni uczestniczyli w adoracji Najświętszego Sakramentu; przed świętem Antoniego z Padwy odprawiali nowennę ku jego czci, zaś przed św. Anną i dniem patronalnym św. Franciszka uczestniczyli w trzydniowym skupieniu. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP tercjarze brali udział w specjalnym nabożeństwie przy ołtarzu Niepokalanej, przy kościele św. Anny. Podczas odpustów kalwaryjskich (Wniebowstąpienie, Trójcy Przenajświętszej, Najświętszej Krwi Chrystusa, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Podwyższenia Krzyża Świętego) organizowano dla czcicieli św. Franciszka osobne nabożeństwa z przyjęciem do III Zakonu i procesją¹⁷. Wyjątkowy dla czcicieli św. Franciszka z Asyżu był 1976 r. W 750. rocznicę śmierci Biedaczyny z Asyżu ogłoszono w Kościele powszechnym Rok Franciszkowy. W niedzielę Chrztu Pańskiego (11 stycznia 1976) o godz. 14.00 w kościele ojców franciszkanów w Wejherowie odbyła się

.....
¹⁶ W sprawozdaniu dekanalnym z lat 1959 i 1960 ks. Sumiński podaje liczbę pięćdziesiąt członków III Zakonu. Por. Z. Klotzke, *Parafia i Kościół...*, s. 158.

¹⁷ Zob. Kronika Klasztoru Ojców Franciszkanów, t. 2 (1977–1982), s. 17–20. Do III Zakonu tradycyjnie zapisywano 1 sierpnia i 3 października, zaś profesję składano 2 sierpnia (Matki Bożej Anielskiej) i 4 października (św. Franciszka). Wejherowscy franciszkanie wyjeżdżali co roku na dni skupienia dla SRF do Rumi, Gdyni (par. NSPJ i Gdynia-Cisowa) oraz Kościerzyny.

– z udziałem biskupa ordynariusza Bernarda Czaplińskiego – doroczna adoracja Bożego Dzieciątka przy żłóbku, na którą zaproszono członków III Zakonu¹⁸. Kolejną odsłoną Roku Franciszkowego był październikowy list Episkopatu na ten temat; ks. Sumiński zapraszał na Mszę św. w poniedziałek 4 października o godz. 7.00 i zachęcał do wstępowania do III Zakonu św. Franciszka¹⁹. Niemal co roku, jak wskazują zachowane ogłoszenia parafialne, zachęcał do wstąpienia w tercjarskie szeregi: „W sobotę 2 sierpnia w uroczystość M.B. Anielskiej można w naszym kościele parafialnym zyskać odpust zupełny (...) po mszy św. o godz. 7.00 rano odbędzie się nauka stanowa dla czcicieli św. Franciszka oraz dla tych, którzy pragną przystąpić do III Zakonu św. Franciszka”²⁰.

Przez wiele lat ważną grupą duszpasterską w Luzinie był chór mieszany. Po wojnie zgłaszali się do niego dawni członkowie Chóru św. Cecylii; w wydarzeniach liturgicznych uczestniczył jednak sporadycznie²¹. Urósł w liczbę i siłę za czasów organisty Alfonsa Lorca (1947–1959), stając się solidnym zespołem czterogłosowym, zdominowanym przez ludzi młodych. Ćwiczenia, czyli próby, odbywały się regularnie co tydzień²². Gdy posadę organisty i dyrygenta objął Jerzy Szóstakowski, chór nabrał rozmachu. Powstała też scholka dziecięca²³.

Z perspektywy lat można podziwiać zapał duszpasterski ks. Sumińskiego, objawiający się nadzwyczajnym „zagęszczeniem” celebrowanych nabożeństw, spotkań formacyjnych, katechez, pouczeń duszpasterskich i nauk stanowych. Wystarczy choćby przywołać częstotliwość tzw. nauk stanowych, czyli odprawianych cyklicznie w parafii rekolekcji. Kilkudniowe rekolekcje odprawiano przed Bożym Narodzeniem, potem całotygodniowe (dla dorosłych) i trzydniowe dla dzieci w Wielkim Poście, kolejne przed odpustem św. Wawrzyńca i Matki Bożej Różańcowej oraz listopadowe tri-duum dla młodzieży przed wspomnieniem św. Stanisława Kostki. Dodatkowo odbywano rekolekcje z okazji „nadzwyczajnych”: misje i po roku ich odnowienie, ośmiodniowe rekolekcje z okazji Nawiedzenia Obrazu Matki

.....

¹⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1976, In Epiphania 1976.

¹⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica XXVI per Annum, In dedicatione ecclesiae 1976.

²⁰ Dominica XVII per Annum 1975.

²¹ Na próby chóru przychodził ks. Proboszcz, który ogromną wagę przywiązywał do śpiewu kościelnego. Inf. T.T., J.K. z Luzina.

²² Inf. R.L. z Pobłocia. Ogłoszenia parafialne z 1947 r. zawierają zaproszenie na próby chóru parafialnego.

²³ Inf. J.Sz. z Gdyni.

Bożej Częstochowskiej i rekolekcje w pierwszą rocznicę tego wydarzenia. Parafia zapewniała codzienną okazję do spowiedzi, skłaniając wszystkich parafian do jej odprawiania najmniej cztery razy w roku. Kładziono silny nacisk na comiesięczne tzw. dni eucharystyczne (pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca) i uczestnictwo w środowej wieczystej nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Aktywność charytatywna

Zaraz po wojnie ks. Sumiński reaktywował w Luzinie kościelną „Caritas”. Na początku swej kapłańskiej drogi miał bowiem proboszcza, który zasłynął także z pracy charytatywnej. Ks. prałat Henryk Szuman był bowiem jednym z liderów powołanego w r. 1932 Związku Towarzystw Charytatywnych „Caritas” Diecezji Chełmińskiej. W r. 1937/1938 diecezjalna „Caritas” działała w 146 parafiach, opiekowała się (w swych palcówkach leczniczych) 6069 chorymi, wspierała stale 14.991 rodzin oraz 3475 osób samotnych, wydawała rocznie 180 tys. obiadów²⁴. W cytowanym już sprawozdaniu rocznym z 1946 r. ks. Sumiński pisze: „Caritas parafialny odnowiony 19 października 1945. Liczba podopiecznych 154. Działalność: odwiedzanie ubogich, wydawanie chleba bezpłatnie itd.”²⁵.

W okresie natężonych represji komunistycznych (od 1949 r.) i likwidacji „Caritas” Urząd Bezpieczeństwa nękał luzińskiego Proboszcza, który nie chciał się tej decyzji podporządkować²⁶. Jeszcze w V Niedzielę Wielkiego Postu 1950 przy wyjściu z kościoła zrobiono „zbiórkę na Caritas”²⁷. Później ogłoszenia już do nazwy tej organizacji nie nawiązują; w Niedzielę Palmową 1951 r. ks. Proboszcz zachęcał, by pieniądze zamiast na alkohol „przeznaczyć na biednych albo inny jakiś dobry cel”. „Polecam gorąco ofiarności parafian skarbonkę św. Antoniego na święconkę na ubogich” – napisał ks. Sumiński, nie rezygnując z funkcji charytatywnej parafii²⁸.

.....
²⁴ Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 306–308.

²⁵ Zob. Sprawozdanie roczne, w: Dekanaty: Wejherowo 359. Ogłoszenia parafialne 1946 (Dominica III oraz IV Adventus) podają, że złożono na „Caritas” 100 zł (N.N. z Kębłowa) oraz (Żelewski z Luzina) „centnar żytniej mąki”. ADP. Dekanaty.

²⁶ Inf. B.W. z Luzina.

²⁷ Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Dominica Passionis 1950.

²⁸ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica in Palmis 1951.

Kościół w Polsce obchodził Tydzień Miłosierdzia po uroczystości Chrystusa Króla. Praktycznym wymiarem tego tygodnia było wzywianie wiernych do składania ofiar na ubogich do skarbonki św. Antoniego²⁹. Poczynając od 1950 r., w sprawozdaniach duszpasterskich dekanatu wejherowskiego regularnie pojawia się wzmianka o rozdzielaniu pomocy ubogim ze skarbonki św. Antoniego. We wspomnieniach parafian raz po raz powtarza się wzmianka o dyskretnej pomocy materialnej, jakiej Proboszcz udzielał rodzinom wielodzietnym i osobom starszym³⁰. Fakty te jednak nigdy nie znalazły odzwierciedlenia w ogłoszeniach parafialnych; ks. Sumiński preferował bowiem ewangeliczną prostotę i działania bezpośrednie.

Warto przypomnieć, że wskutek trudności aprowizacyjnych „klepali biedę” także alumni pelplińskiego Wyższego Seminarium Duchownego. W wiejskich parafiach diecezji chełmińskiej – na apel rektora WSD ks. Józefa Grochockiego – organizowano wtedy (przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych) „akcję wysyłania tłuszczu”, czyli smalcu do Pelplina³¹.

W r. 1980, szczególnie zaś w okresie stanu wojennego (czyli po 13 grudnia 1981), parafia otrzymywała – za pośrednictwem Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski – produkty żywnościowe, ofiarowane przez społeczeństwa krajów Europy Zachodniej i władze USA. Pomoc tę przywoziły – wedle rozdzielnika kurii chełmińskiej – dużymi wozami ciężarowymi firmy spedycyjne z Zachodu³². Pod koniec lutego 1982 r. luziński Proboszcz, stosując się do zaleceń kurii chełmińskiej, komunikował: „Sprawozdanie z parafialnej akcji charytatywnej. W ubiegłym miesiącu – w styczniu – parafia nasza otrzymała w ramach pomocy żywnościowej z zagranicy – za pośrednictwem Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski – dary żywnościowe w ilości ponad 3000 kg, głównie mleko w proszku, odżywki dla niemowląt i dzieci, mąkę, ryż, kaszę, margarynę oraz oleje jadalne. Dary żywnościowe rozprowadzono pomiędzy rodziny wielodzietne, rodziny z małymi

²⁹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1951, Dominica XXIV p. Pentecostes, Festum D.N.J.Ch. Regis 1951.

³⁰ Okazją do zainicjowania pomocy była przede wszystkim kolęda. Np. już w 1945 r. w Milwinie ks. Sumiński wspomógł rodzinę usuniętą z gospodarstwa i pozostającą (z małymi dziećmi) bez środków do życia. Z kolei w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dla kilku rodzin wielodzietnych ks. Proboszcz płacił co miesiąc (zamawiając produkty u rolników-sąsiadów) za 2–3 litry mleka, kilka bochenków chleba i jajka przez cały rok. Inf. E.T., H.H., S.H., J.L. z Luzina.

³¹ Dekanat Wejherowski podjął tę akcję na Konferencji Dekanalnej 4.10.1949 r. Zob. Konferencja Dekanalna w Luzinie 4.10.1949 r., w: Dekanaty: Wejherowo, ADP 359.

³² Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Nowy Rok 1982. Z komunikatu wynika, że dla rozdysponowania tych darów w parafii powołano Parafialny Zespół Charytatywny.

dziećmi, wśród chorych i starców naszej parafii. Nieznanym Ofiarodawcom tych darów żywnościowych składamy serdeczne Bóg zapłać i polecamy ich modlitwie wiernych”³³.

Kolęda

Kolęda, czyli wizyta duszpasterska, obejmowała – aż do lat osiemdziesiątych – wszystkich mieszkańców parafii. Księża zaczynali ją po południu w Nowy Rok, a zbierane ofiary (przynajmniej w połowie) przeznaczane były na inwestycje i utrzymanie parafii. Scenariusz odwiedzin duszpasterskich pozostawał przez lata niezmienny. Dzień 1: Luzino – od parafianina Bizewskiego do Płockiego i domy zbudowane w okolicy; dzień 2: Ustarbowo Wieś i Wybudowanie; dzień 3: Luzino – od parafianina Rybakowskiego do toru kolejowego; dzień 4: Luzino – od parafianina Pohnke do Miotka; dzień 5: Dąbrówka wieś; dzień 6: Robakowo wieś i wybudowanie od parafianina Gruby; dzień 7: Dąbrówka Wybudowanie i Milwińska Huta; dzień 8: Luzino – od organistówki do Biangi; dzień 9: Milwino wieś; dzień 10: Częstkowo wieś i Wybudowanie – od parafianina Pranczki; dzień 11: Tabacznik; dzień 12: Luzino za torem – lewa strona; dzień 13: Kębłowo – prawa strona; dzień 14: Kębłowo – lewa strona; dzień 15: Kochanowo; dzień 16: Robakowo Wybudowanie – od parafianina Kunzy oraz Sychowo; dzień 17: Luzino za torem – prawa strona; dzień 18: Nowe Kębłowo i Wielki Las; dzień 19: Strzebielino Wybudowanie; dzień 20: Strzebielino wieś; dzień 21: Luzino Wybudowanie, Sampowskie i Barłomino – prawa strona; dzień 22: Luzino Wybudowanie, Strzebielino Dworzec i Lotnisko; dzień 23: Barłomino – lewa strona³⁴; dzień 24: Luzino Wybudowanie do Wasylki; dzień 25: Wyszecino – prawa strona; dzień 26: Wyszecino – lewa strona; dzień 27: Luzino – brzoński i młyn; dzień 28: Kozłowskie, Gościcino Wybudowanie i Zielony Dwór. W piątki kolędy nie odbywano³⁵.

.....
³³ Tamże, Szósta Niedziela Zwykła 1982.

³⁴ W 1968 r. pojawia się dodatek „oraz Ludwikowo”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1968, Dominica V post Epiphania 1968.

³⁵ Taki plan kolęd zawierają ogłoszenia parafialne w latach 1957/1958. Na przełomie 1949/1950 i w kilku latach następnych, gdy ks. Sumiński był jeszcze w Luzinie sam, scenariusz wizyty duszpasterskiej był inny i trwał 29 dni. Nowy Rok – od parafianina Richerta do Bizewskiego; i kolejne dni: Luzino Wybudowanie – od Gruby do Dzienisza; Luzino Wybudowanie – od parafianina Płotki do Wasylki; Dąbrówka wieś; w Trzech Króli: Luzino

Ostatnia kolęda w styczniu 1982 r., w której dane było ks. Kanonikowi Sumińskiemu uczestniczyć, uwzględniała zarówno potrzeby duszpasterskie, jak i brała pod uwagę szybki rozwój Luzina. W czasie kolędy Msze św. w dni powszednie odprawiano jedynie rano (6.30, 7.00, 7.30)³⁶. Wyłaniający się z ogłoszeń plan odwiedzin – jeśli idzie o wieś Luzino – uwzględniał nowo powstałe osiedla i ulice. Oto plan kolęd na kolejne dni: 1. Luzino, ul. Paraszyńska do parafianina Rompy; 2. Luzino, ul. Paraszyńska od parafianina Ellwarta do par. Wróbla oraz do toru kolejowego; 3. Ustarbowo Wieś i Wybudowanie; 4. Dąbrówka wieś; 5. Luzino, ul. Młyńska od par. Labudy do Młyna; 6. Luzino, ul. Młyńska od par. Dzienisza oraz Wybudowanie Kleina do toru kolejowego; 7. Luzino, ul. Młyńska od parafianina Janeczka do końca ulicy oraz reszta osiedla do ul. Robakowskiej; 8. Luzino, ul. Kościelna od organistówki do paraf. Zygerta; 9. Luzino, ul. Słoneczna do toru kolejowego; 10. Luzino, ul. Kaszubska, Wiśniowa, Okólna do par. Ziemanna; 11. Luzino, ul. Łąkowa, Wybudowanie Maszoty, Magulskiego oraz reszta ul. Okólnej; 12. Luzino za torem prawa strona oraz ul. Tartaczna i Kozłowskie; 13. Luzino za torem od paraf. Kończaka do Leśniczówki; 14. Luzino, ul. Kościelna od paraf. Pohnke do Miotka; 15. Nowe Kębłowo; 16. Wielki Las; 17. Kębłowo prawa strona; 18. Kębłowo lewa strona; 19. Luzino, ul. Ofiar Stutthofu oraz ul. Szkolna; 20. Luzino za torem, ul. Wilczka lewa strona oraz prawa strona od paraf. Edmunda Gruby do krzyżówki; 21. Kochanowo; 22. Tabacznik, Charwatynia; 23. Strzebielino za leśniczówką prawa strona nad szosą do końca oraz lewa strona od paraf. Mundy do Bobkowskiego; 24. Strzebielino, Dworzec oraz ul. Kolejarska; 25. Strzebielino Osiedle, ul. Gdańska, 1 Maja, Kaszubska oraz prawa strona ul. Szkolnej; 26. Luzino Wybud. od paraf. Wasyłke do Sochy; 27. Strzebielino Osiedle, lewa strona ul. Szkolnej oraz ul. Konopnickiej, Mickiewicza, Żeromskiego; 28. Luzino

.....
 – od Rybakowskiego do Hebla; Robakowo – Sychowa; Ustarbowo wieś i Wybudowanie; Częstkowo Wybudowanie – od parafianina Pranczka; Luzino wieś – od szkoły do toru; Tabacznik – Charwatynia; Częstkowo wieś; Barłomino – prawa strona; Barłomino – lewa strona; Luzino za torem – lewa strona; Luzino za torem – prawa strona; Strzebielino wieś; Strzebielino Wybudowanie; Luzino Wybudowanie, Kończak – Strzebielino Dworzec; Luzino Wybudowanie – Młyn; Wyszecino – prawa strona; Nowe Kębłowo – Wielki Las; Wyszecino – lewa strona; Stare Kębłowo – prawa strona; Stare Kębłowo – lewa strona; Kochanowo; Milwino wieś; Luzino Wybudowanie – od parafianina Króla i Sampowskie; Kozłowskie – Gościcino Wybudowanie – Zielony Dwór; Zob. Ogłoszenia parafialne 1950, Nowy Rok 1950; tamże, Dominica I post Epiphaniam – S. Familiae Jesu Mariae Joseph 1950; tamże Dominica II post Epiphaniam 1950; Dominica III post Epiphaniam 1950; Dominica in Septuagesima 1950; Dominica in Sexagesima 1950.

³⁶ Zob. Ogłoszenia parafialne 1982, Nowy Rok 1982.

Wybudowanie od paraf. Króla oraz Sampowskie; 29. Strzebielino wieś; 30. Strzebielino Wybudowanie; 31. Robakowo wieś do krzyżówki; 32. Robakowo Wybudowanie lewa strona od paraf. Gruby do Dąbrówki Młyna; 33. Robakowo Wybudowanie, od paraf. Kunzy oraz Sychowo; 34. Dąbrówka Wybud. oraz Milwińska Huta; 35. Barłomino lewa strona od par. Klein do szosy oraz Barłomino prawa strona; 36. Barłomino wieś oraz Ludwikowo; 37. Gościncino Wybudowanie i Zielony Dwór³⁷.

Ks. Proboszczowi w kołędzie – oprócz ministrantów – towarzyszył zawsze organista. Z wikariuszem – już w latach siedemdziesiątych – chodzili ministranci i starszy lektor. Na kołędę ks. Proboszcz udawał się zawsze własnym zaprzęgiem konnym. Gdy wskutek represji komunistycznych konie – co roku od nowa – rekwirowano, po księdza własnym zaprzęgiem przyjeżdżali rolnicy wsi, w której miała się odbyć wizyta duszpasterska. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych parafii swoim zaprzęgiem i bryczką lub saniami służyli: Józef Grubba, Leon Hoppe, Józef Lademann i Pranga³⁸. W niektórych latach zdarzało się, że do wsi (np. Strzebielina) Proboszcza, organistę i ministrantów przywoził samochodem Konrad Damps z Luzina (nieraz wyręczał go brat Proboszcza, Henryk Sumiński), po czym – po poczęstunku – miejscowy „gbur” zabierał kołędników na objazd poszczególnych domostw³⁹. Ponieważ dzienne marszruty były stałe, kołędnicy po przyjeździe na miejsce byli podejmowani posiłkiem (obiadem), zaś po skończeniu odwiedzin zjeżdżali do domu, w którym odbywało się tzw. zakończenie. Uroczysta kolacja gromadziła zazwyczaj – zwłaszcza w zacnych domostwach gospodarzy – bliższą i dalszą rodzinę. Kapłani i organista spożywali wieczerę wraz z domownikami i gośćmi, ministranci i stangreci w sąsiednim pokoju. Te wieczorne przyjęcia niejednokrotnie były bardzo wystawne, a liczba ich uczestników sięgała 30 osób. Ponieważ parafianie znali upodobanie Proboszcza do gęsiny, należała ona do „żelaznego” składnika menu⁴⁰. Już w latach siedemdziesiątych po księży (jeśli nie było dużych śniegów) parafianie przyjeżdżali na kołędę także samochodami, co znacznie przyspieszało komunikację.

.....
³⁷ Zob. tamże, Dominica II post Nativitatem 9.01.1982, I Niedziela Zwykła – Święto Chrztu Pańskiego 1982, II Niedziela Zwykła 1982, III Niedziela Zwykła 1982, IV Niedziela Zwykła 1982, Ofiarowanie Pańskie 1982, V Niedziela Zwykła 1982.

³⁸ Inf. J.L. z Luzina.

³⁹ Inf. Anieli Pallach ze Strzebielina.

⁴⁰ Inf. G.H., Z.P., P.P. z Luzina. Ks. Dziekan lubił też tzw. obłonę, czyli drobnosieką gęsiny, którą na Kaszubach smarowano chleb. W latach pięćdziesiątych u Poblóckich w Dąbrówce zajadał się czerwoną borówką, którą – po przysypaniu cukrem – od lata przechowywano bez gotowania w glinianym garnku.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych ks. Sumiński po zakończonej wizycie duszpasterskiej dokonywał podsumowania życia parafialnego. Jak mogliśmy się przekonać, zawierało ono nie tylko statystyki i sprawozdanie z inwestycji, ale także uwagi natury religijno-moralnej. Później „pokłosie” ograniczało się tylko do samych liczb (chrzty, pogrzeby, śluby, dzieci pierwszokomunijne). Tak było m.in. w latach 1974–1975: „Pokłosie kolędowe. W ubiegłym tygodniu zakończyliśmy kolęgę w naszej parafii. Odwiedziliśmy mieszkania wszystkich wiernych mieszkających w obrębie naszej parafii; modliliśmy się wspólnie, udzielając im błogosławieństwa. Celem każdej kolędy jest: zainteresowanie się duszpasterzy życiem religijnym parafian, ściślejsze związanie ich z nadprzyrodzonym życiem Kościoła, oraz załatwienie spraw duszpasterskich. Po kolędzie wierni zechcą – tam gdzie potrzeba – załatwić swoje sprawy małżeńskie oraz religijnego wychowania dzieci i młodzieży”⁴¹. Gdy pod koniec lat siedemdziesiątych ks. Dziekan już nie kolędownął, prosił wikariuszy, by z każdego dnia kolęd zdawali mu relacje⁴². Na ich podstawie formułował kolejne „pokłosie” i orientował się w sytuacji parafii.

Sprawy społeczne

W latach powojennych w swojej działalności parafia nawiązywała do wzorców z czasów II Rzeczypospolitej. Księża nie tylko włączali się wtedy do różnych inicjatyw społecznych, ale często sami je animowali. Tradycja społeczno-politycznego zaangażowania kapłanów miała w diecezji chełmińskiej znakomite wzorce jeszcze z II połowy XIX w.⁴³ W kilku powojen-

.....
⁴¹ Zob. tamże, Dominica V per Annum 1974. „Pokłosie” podobnej treści pojawia się też w roku kolejnym. Zob. Dominica V per Annum 1975.

⁴² Inf. księży: S. Majewskiego, E. Zalewskiego, Z. Kulwikowskiego.

⁴³ W przededniu odzyskania niepodległości wielu księży angażowało się w życie narodowo-polityczne, m.in. przez udział w Radach Ludowych, Komitetach Plebiscytowych, kandydowaniu do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, zaś po 1920 r. w administracji państwowej (sejmik powiatowy, rada powiatowa), a także w partiach politycznych oraz w Sejmie i Senacie RP. Znakomitą rolę odegrało duchowieństwo w organizowaniu na polskim Pomorzu szkolnictwa publicznego i instytucji oświatowo-wychowawczych. Księża w wielu miejscach przewodzili Towarzystwu Czytelni Ludowych i Związkowi Kół Śpiewaczych. Angażowali się w działalność gospodarczą: Banków Ludowych, Kółek Rolniczych (Towarzystwa Rolniczego), przejawiali też aktywność wydawniczą, naukową i literacką, publikując książki i pisząc w periodykach, tudzież gazetach. Znakomitym przykładem takiej aktywności jest ks. Henryk Szuman. Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 319–405.

nych latach ks. Sumiński organizował na cele charytatywne i inwestycyjne zabawy taneczne, występy teatralne, loterie fantowe. Gdy jednak władze PRL – zwłaszcza od 1949 r. – pozbawiły Kościół swobody działania, odebrały mu wszystkie instytucje opiekuńczo-wychowawcze, a wręcz dosłownie zamknęły go „w kruchcie”, zaś wobec księży zastosowały całą gamę represji (zastraszanie, uwięzienie, kary administracyjne, podsłuchy, inwigilacja), jakkolwiek aktywność, poza kultem ograniczonym do świątyni, była niemożliwa. Zachowane ogłoszenia parafialne z tego okresu, jak i wspomnienia parafian, są zgodne co do tego, że cała energia wspólnoty Kościoła koncentrowała się na przetrwaniu i obronie życia religijnego. Także krótki okres „karnawału «Solidarności»” (wrzesień 1980–grudzień 1981) nie przyniósł istotnej zmiany w zakresie obecności Kościoła w przestrzeni społecznej.

Nieliczne przykłady współdziałania władz lokalnych z parafią pojawiły się w latach siedemdziesiątych. O ewidentnej zmianie klimatu w relacjach władza państwowa – Kościół, w czasie tzw. epoki Gierka (1971–1980), świadczą dwa kolejne ogłoszenia z tej samej niedzieli. Pierwsze dotyczyło utrzymania porządku na parafialnym cmentarzu i wrzucania śmieci do wymurowanych tam pojemników i troski o „estetyzację miast i wsi”, drugie odnosiło się do idei utworzenia w Luzinie ośrodka zdrowia. Dziekan Wejherowski ogłaszał: „Jak nas poinformowano z wiarygodnego źródła, planuje się na terenie naszej gminy budowę Przychodni Zdrowia – z całym nowoczesnym zapleczem laboratoryjnym, apteką i pomieszczeniem dla Służby Zdrowia. Będzie to obiekt wielomilionowy, zbudowany z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W związku z ustawą, która opieką lekarską obejmuje całą ludność rolniczą na wsi mieszkającą – nowoczesna Przychodnia Zdrowia tu na miejscu, będzie wielką pomocą i udogodnieniem w leczeniu chorych. Dlatego popieramy apel, aby społeczeństwo złożyło dobrowolną składkę – w wysokości 1% od rocznej przychodowości – na wspomniany Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia”⁴⁴.

W inną niedzielę (5 sierpnia 1973) pojawia się kolejne „niekościelne” ogłoszenie; tym razem był to komunikat Ośrodka Zdrowia o szczepieniach dzieci⁴⁵.

.....
⁴⁴ Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica III Paschae 1973.

⁴⁵ „Ośrodek Zdrowia w Luzinie powiadamia za naszym pośrednictwem co następuje: Wszystkie dzieci od 1–4 lat, które nie chorowały na Odrę, będą szczepione przeciwko Odrze w sierpniu b.r. Matki tych dzieci zechcą jak najwcześniej zgłosić się w Ośrodku Zdrowia w Luzinie, gdzie zostaną powiadomione, w których dniach odbędzie się szczepienie dzieci przeciw Odrze”. Zob. Ogłoszenia parafialne 1973, Dominica XVIII per Annum 1973.

6. Aktywność religijno-społeczna

W 1976 r. opinia publiczna w Polsce była zbulwersowana propozycją zmian w Konstytucji. Rzecz znalazła odbicie w ogłoszeniach: „Dziś w miejsce kazania czytamy «Wyjaśnienie Sekretariatu Episkopatu w związku z pytaniami, dotyczącymi zmiany Konstytucji»⁴⁶.

Kolejnym „wyjątkiem” od reguły było współdziałanie władz PRL z Kościołem w organizacji wizyty Jana Pawła II w Ojczyźnie w czerwcu 1979 r. Władze w porozumieniu z kurią chełmińską podstawily specjalne pociągi i autokary, dowożące pielgrzymów do Gębarzewa (wieś pod Gnieznem, na błonia której Jan Paweł II spotkał się z rzeszą pielgrzymów i wygłosił przemówienie i stąd udał się na Mszę św. pontyfikalną do Gniezna) oraz Częstochowy.

.....

⁴⁶ Ogłoszenia parafialne 1976, Dominica V Paschae 1976.

CZAS ODEJŚCIA

W ostatnich latach życia, jak wspominają najstarsi luzinianie (ale także dawni lektorzy i ministranci), ks. Kanonik – zwłaszcza z rana – był bardzo słaby. Często nie odpowiadał na pozdrowienie, w zakrystii właściwie milczał, sprawiał wrażenie ospałego i „nieobecnego”. Ożywiał się – jak relacjonują byli wikariusze – dopiero po „mocnej kawie”, którą podawano mu codziennie do śniadania. Symptomy te zdają się sugerować, że dawała o sobie znać niewydolność serca. Może dlatego nie czuł się na siłach chodzić po kołędzie, a w ciepłe dni letnie godzinami przesiadywał na werandzie (od strony ogrodu) na słońcu w wiklinowym fotelu i sporo czytał.

Wiele o luzińskim ks. Proboszczu mówi sposób, w jaki podchodził do swego słabnącego zdrowia i nadchodzącej starości. Oto 2 maja 1981 r., czyli w dniu swych 72. urodzin, skierował do ówczesnego wikariusza kapitulnego diecezji chełmińskiej biskupa Zygryda Kowalskiego prośbę o zwolnienie go z obowiązków dziekana. Jak zaznacza w piśmie, rozmyślał nad swoim wiekiem i faktem, że funkcję tę pełni już ponad 33 lata¹. Z funkcji dziekana dekanatu wejherowskiego, pismem z dnia 30 grudnia 1981 r., zwolnił ks. Sumińskiego nowy biskup chełmiński Marian Przykucki². Luziński proboszcz jeszcze niepełna miesiąc przed śmiercią (6 sierpnia 1982 r.) skierował do prokuratora WSD w Pelplinie odręcznie napisane usprawiedliwienie nieobecności na rekolekcjach kapłańskich ks. wikariusza Edmunda Zalewskiego. Zatrzymał go w parafii z powodu swojej choroby serca i niedyspozycji (ks. Zalewski musiał przejąć większość obowiązków duszpasterskich w parafii, a drugi wikariusz – ks. Stanisław Majewski – siedł w tym czasie z Pielgrzymką Kaszubską na Jasną Górę), a w poczuciu odpowiedzialności informował o sytuacji przełożonych.

Z zachowanej korespondencji wyłania się – tak dobrze znany wszystkim Jego współpracownikom i parafianom – obraz kapłana o ogromnym poczuciu obowiązku i wewnętrznej dyscypliny.

.....
¹ Zob. Mieczysław Sumiński. Teczka personalna. ADP.

² Zob. tamże.

Gdy czuł się bardzo słaby, zabrano go na badania. Przebywał w szpitalu trzy tygodnie; gdy już miał iść do domu, lekarze zatrzymali go – stwierdzili bowiem, że niedawno przeszedł zawał serca. W przedostatnich zachowanych ogłoszeniach parafialnych (napisanych po pierwszym pobycie w szpitalu) ks. Kanonik informuje parafian o kłopotach zdrowotnych: „Od poniedziałku b. tygodnia Ks. Proboszcz przebywa w domu na odpoczynku pod opieką lekarską. Lekarze polecili ks. Proboszczowi kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Aktualne intencje mszalne odprawi ks. Proboszcz w późniejszym terminie, o czym wierni będą powiadomieni”³.

Podczas pierwszej i drugiej (ostatniej) hospitalizacji odwiedzali go regularnie kapłani z dekanatu (m.in. nowy dziekan wejherowski ks. Bogusław Żurawski) i wikariusze z Luzina. Jak wspomina ks. Stanisław Majewski, po powrocie z Jasnej Góry, w piątki wieczorem odbierał od ks. Kanonika kartki – bo zeszyt z ogłoszeniami został na plebanii – z „ogłoszeniami” na niedzielę (napisane pięknym, kaligraficznym stylem wiecznym piórem). Ks. Kanonika odwiedzała też codziennie rodzina (brat Henryk i jego żona Jadwiga); dwa razy w tygodniu składała mu wizytę „stała” fryzjerka, aby go ostrzyć i ogolić. Lekarz zalecił bowiem, aby pacjent po przebytych zawałach serca leżał⁴.

Wieczorem w piątek, 3 września ks. Majewski odebrał ogłoszenia po raz ostatni. Proboszcz – pełen optymizmu – prosił, by w niedzielę 5 września ogłosić, że w poniedziałek 6 września wraca do parafii⁵. Jednak tak się nie

.....

³ Ogłoszenia parafialne 1982, Dziewiętnasta Niedziela Zwykła 1982.

⁴ Inf. W.K. z Bolszewa. Pani Wanda co miesiąc strzygła ks. Sumińskiego od 1970 r. Jej zakład mieścił się w Luzinie przy ul. Kościelnej, w budynku dawnej gospody Sampów. Wspomina ks. Kanonika jako człowieka zasadniczego, ale serdecznego.

⁵ Kartka ta, ostatnie pismo, które wyszło spod ręki ks. Sumińskiego, szczęśliwie się zachowała. Oto jej treść: „23 Niedziela Zwykła 1982. Ogłoszenia parafialne. 1. Dziś suma z wystawieniem i procesją z okazji I niedzieli miesiąca, a po nabożeństwie – wspólny różaniec w intencji Ojca św. 2. W sobotę przypada uroczystość narodzenia N.M. Panny, a w niedzielę odpust Narodzenia M. Boskiej w Swarzewie. Tradycyjna pielgrzymka parafialna wyrusza w sobotę do Swarzewa. W tym dniu o godz. ½ 5 rano msza św. i wspólna Komunia św. Okazja do spowiedzi św. dla pielgrzymów w piątek od godz. 4 po poł. Zachęcamy wiernych, a zwłaszcza młodzież dorastającą do udziału w pielgrzymce. Parafianie, którzy mogą użyć wozów do przewozu pielgrzymów, zechcą zgłosić się do wtorku w biurze parafialnym. Niezależnie od wozów będzie do dyspozycji pielgrzymów taksówka bagażowa. Postój taksówki bagażowej w niedzielę u. p. Rekowski w Swarzewie. Pielgrzymom towarzyszy orkiestra. Na kosztą związane z orkiestrą odbędzie się dziś zbiórka do puszek przed kościołem. Na pielgrzymce obowiązuje zakaz picia alkoholu. 3. W związku z rozpoczynającym się Nowym Rokiem Szkolnym podajemy następujący tymczasowy plan nauczania religii... Zlecenie dla ks. Majewskiego: 1. Odnośnie pogrzebu Grubowej: eksporta z domu – ks. Majewski; wigilia – ks. Głowacki i diakon; Msza św. – ks. Majewski; spowiedź św. – ks. Majewski. Eksporta – ks. Majewski w asyście z ks. Głowackim i diakonem (pogrzeb za darmo). 2. We wtorek pro-

stało. Drugi – tym razem śmiertelny – zawał przyszedł nazajutrz, w sobotę 4 września 1982 r. o godz. 7.40. Jeszcze kilkanaście minut wcześniej rozmawiał z pielęgniarką, która przyniosła mu termometr. Gdy wróciła, już nie żył⁶. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w najbliższy wtorek i środę.

We wtorek 7 września na plebanię przywieziono ciało ks. Sumińskiego; spoczął w prostej dębowej trumnie, ubrany w fioletowy ornat „starego” stylu (tzw. skrzypce). W dużej izbie przez kilka godzin trwało czuwanie; wartę przy zmarłym pełnili ministranci i lektorzy. O godz. 16.00, pod przewodnictwem ks. infułata Romana Górskiego, nastąpiła eksporta zwłok do kościoła. Ks. Infułat przewodził też koncelebrowanej Mszy św. Kazanie wygłosił najbliższy Zmarłemu przyjaciel, ks. kan. Bolesław Lewiński z Karwi. Mówił o jego wielkiej pracowitości, nieustannej trosce o piękno świątyni i cmentarza, o kapłańskiej przyjaźni, którą pielęgnował i prostocie (ubóstwie), jaką praktykował. Mszę św. celebrowało czterdziestu kapłanów, w tym koledzy kursowi ks. Kanonika. Po liturgii parafianie zwyczajem kaszubskim odprawili „pustą noc”, która trwała do północy.

W środę 8 września odbyły się główne uroczystości pogrzebowe. Przewodniczył im ordynariusz chełmiński bp Marian Przykucki, a kazanie wygłosił kolega kursowy ks. Sumińskiego, ks. radca Józef Szarkowski z Gdyni. Koncelebrę wraz z biskupem odprawiało dwudziestu księży, zaś w pogrzebie uczestniczyło ich aż siedemdziesięciu. Biskup wraz z ogromną rzeszą wiernych odprowadzili trumnę na cmentarz, gdzie ks. Sumiński spoczął obok swych rodziców i rodzeństwa.

Zorganizowany przez parafię pogrzeb (formalnie parafią opiekował się i pogrzeb nadzorował dziekan wejherowski ks. Bogusław Żurawski, jednak faktycznym organizatorem ceremonii był ks. Stanisław Majewski) stał się wielką manifestacją wiary i miłości do kapłana, który w Luzinie duszpasterzował ponad 36 lat (a licząc lata wojenne 39). W eksporcie, czuwaniu nocnym i pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy ludzi.

Wedle świadectwa osób, które z ramienia Kościoła i w imieniu rodziny porządkowały rzeczy Zmarłego, spisane testamentu nie pozostawił. Okazało się też, że duszpasterz tak dużej parafii prowadził bardzo skromne życie. Poza rzeczami osobistymi i małą biblioteczką teologiczno-ascetyczną, praktycznie nic nie posiadał.

.....
szyć do Szpitala zabrać: skoroszyt zawierający spis narzeczonych do nauki przedślubnej. Plik kartek z ustalonymi ślubami (leży na Biurku). Breviarz mój znajduje się na okrągłym stoliku w pokoju; 3–4 kartki do pisania formatu maszynowego”.

⁶ Była to Maryla Hinc z Luzina. Inf. ks. S. Majewski z Torunia.

ŚWIADECTWA

Zasadniczy ale życzliwy¹

Początek mojej drogi kapłańskiej przypadł na Luzino. Pracowałem tam sześć lat (20 czerwca 1980 – 30 czerwca 1986 r.), z czego ponad dwa lata za proboszcza ks. Mieczysława Sumińskiego. Wraz z ks. Edmundem Zalewskim zwracaliśmy się do niego „Księżę Kanoniku” lub „Księżę Dziekanie”. A spotkałem go po raz pierwszy w życiu na początku czerwca 1980 r., gdy z dekretem ks. biskupa Bernarda Czaplińskiego stawilem się jako neoprezbiter w Luzinie, by się Proboszczowi przedstawić. O ks. Sumińskim wcześniej nieco słyszałem od ks. Henryka Krolla, który był wikariuszem w Luzinie, a potem w moim rodzinnym Tczewie, w parafii św. Józefa.

Zastałem starszego, poważnego Pana w jasnym garniturze, pod kolaratką, z mocno ściętymi, siwymi włosami. Barczysta postura od razu wzbudziła we mnie respekt. Zostałem potraktowany życzliwie, choć z rozmowy wynikało, że spodziewał się kogoś innego.

Jak na parafię wiejską, Luzino było dość duże (ok. 10 tys. wiernych), punkty skrajne (odległości) wynosiły kilkanaście kilometrów. Moja pierwsza sobota w parafii – aż cztery śluby..., w tygodniu zazwyczaj dwa pogrzeby, czasami z daleka (I stację pogrzebu odprawiało się wtedy w domu żałoby). Dojazd pociągiem lub autobusem trzy razy w tygodniu na lekcje religii do Strzebielina i Barłomina; miałem ponad 30 godzin religii tygodniowo. Ogrom pracy nie bardzo więc pozwalał na bliższe relacje z Szeferem, który już po „Dzienniku” w TV ok. godz. 20.00 zabierał się do spania. Spotkania przy posiłku miały raczej charakter służbowy, zasadniczy, i zachowywany był między nami właściwy dystans.

Dużym atutem było to, że obaj z Proboszczem byliśmy Kociewiakami (on ze Świecia, ja z Tczewa), mieliśmy takie same poglądy polityczne

.....
¹ Tytuły wspomnień pochodzą od redakcji.

(antykomunistyczne) i poważnie traktowaliśmy pracę w Kościele. Z pełną odpowiedzialnością. Jego podejście do wikariuszy i do pracy duszpasterskiej było zasadnicze, ale życzliwe. Był otwarty na pomoc drugiemu człowiekowi. Gdy zdarzyło się jakieś nieporozumienie wikariusza ze świeckimi, on zawsze stał po stronie księdza! Dbał o dobre przygotowanie młodych do małżeństwa; hołubił poradnię przedmałżeńską, która profesjonalnie przy parafii działała. Troszczył się o możliwie najlepsze przygotowanie dzieci do I Komunii św.; chyba tylko w Luzinie nauki dla dzieci przed Komunią odbywały się w czasie letnich wakacji. Aby przeszkodzić zbyt niemu koncentrowaniu się rodziców na „zewnątrznej oprawie” tej uroczystości, termin I Komunii ogłaszał tylko kilkanaście dni wcześniej. Kładł nacisk na duchowe przygotowanie i przeżywanie tego dnia. Był bardzo związany ze Strzebielinem, dużą wsią oddaloną od kościoła parafialnego ok. 5 km. Za „moich” lat przygotowywał się do budowy tam domu katechetycznego, który później miał być kaplicą. Faktycznie zaś – po kilku latach, już po jego śmierci – stał się kościołem parafialnym. Zazwyczaj powściągliwy i opanowany, rzadko okazywał wzruszenie. W wielu sytuacjach stawał się jednak wyrozumiałym ojcem i bardzo się cieszył z okazywanej mu życzliwości.

Kiedy w sierpniu 1982 r. zachorował na zawał serca, znalazł się w nowym szpitalu w Wejherowie. Po moim powrocie z I Pielgrzymki Kaszubskiej na Jasną Górę często go tam odwiedzałem; w każdy piątek wieczorem odbierałem od niego starannie napisane ogłoszenia parafialne (a pisał je pięknym stylem wiecznym piórem w specjalnym zeszycie). Tak też było wieczorem 3 września. Dodał, że mam ogłosić, że w poniedziałek 6 września wróci już do plebanii. Wrócił, ale... w trumnie. Zmarł w sobotę 4 września. Pielęgniarka przyniosła mu termometr, z uśmiechem jej podziękował. Gdy po kilkunastu minutach wróciła, by odczytać temperaturę, już nie żył. Jako zaledwie „dwuletni” kapłan organizowałem Jego pogrzeb. Była to ze strony parafian wielka manifestacja wiary i miłości do swego księdza. Korzystam z okazji, by wszystkim, którzy się wtedy w pogrzeb naszego Proboszcza zaangażowali, powiedzieć serdeczne „Bóg zapłać”. Był to piękny wyraz wdzięczności wobec naszego Proboszcza, którego w sercu noszę.

ks. prałat Stanisław Majewski

Toruń

Wzór trudnej wierności²

Ja, ks. Henryk Kroll byłem wikariuszem w Luzinie od 1 lipca 1967 do 30 czerwca 1968 r., za czasów ks. Proboszcza Mieczysława Sumińskiego. Często rozmawiałem z nim o minionych czasach i byłem naocznym świadkiem wydarzeń. Ks. Mieczysław Sumiński i jego siostra Helena Sumińska wspominali przy mnie o prześladowaniach za strony ks. Karla Knopa, który był funkcjonariuszem SS³, który pełnił funkcje Komisarza na powiat Wejherowo i wypełniał dyrektywy hitlerowców (ks. Sumiński był bity przez wymienionego ks. Knopa, zwłaszcza gdy ten był pijany). Ks. Sumiński był również prześladowany przez władze komunistyczne. Milicja i komornik zaplombowali jego samochód. Widziałem jak zarekwirowała inwentarz z gospodarstwa (owce) oraz kościelny dywan, który był aktualnie przechowywany w plebanii. Było to w jakieś święto Matki Boskiej (albo na Gromniczną 2 lutego albo Niepokalane Poczęcie 8 grudnia). Widziałem jak pani Helena uciekała ze starą maszyną do pisania i chowała ją pod swoje pierzyny, gdy widziała nadjeżdżających funkcjonariuszy państwowych. Ksiądz Sumiński był dla mnie wzorem wierności (trudnej wierności) Kościołowi w czasach mojego wikariatu w Luzinie. Była to moja pierwsza parafia. Nigdy się nie ugiął. To wszystko potwierdzam własnoręcznym podpisem.

Żalno, 17 sierpnia 2000 r.

*ks. Henryk Kroll (+2014)
proboszcz w Żalnie*



Widziałam jego przemianę

Pierwsze spotkanie z nim, jakie pamiętam, dość humorystyczne. Ks. Sumiński przyjechał do nas „na kolędę” i usiadł na leżance, która nie była zbyt mocna i „wpadł” tak głęboko, że kolanami uderzył w brodę.

.....
² Odręczny (napisany piórem na papierze w kratkę) tekst został udostępniony autorowi przez p. Feliksa Sikorę z Luzina.

³ Autor się pomylił. Winno być SA – Sturmabteilung, oddziały szturmowe NSDAP – bojówki do ochrony zgromadzeń partyjnych, a następnie oddziały masowej organizacji wojskowej NSDAP.

Bałam się go. Na mnie – jako dziecku – robił wrażenie człowieka groźnego, nigdy nie zaczepił, aby coś powiedzieć, zapytać...

Bardzo przeżyłam moją pierwszą spowiedź. Upatrzyłam sobie ś.p. ks. Rottę ze Strzeczca. Ustawiłam się do niego w długiej kolejce. Do ks. Sumińskiego była mała kolejka. W pewnej chwili Ks. Kanonik podchodzi do naszej kolejki i – poczynając ode mnie – zabiera dzieci do swojego konfesjonału. Musiałam podejść pierwsza. Tak to przeżyłam, że zapomniałam, co miałam powiedzieć, dopiero po chwili coś błysnęło.

Gdy poszłam po świadectwo moralności przed wstąpieniem do Zgromadzenia, nie zainteresował się, o nic nie zapytał. Coś napisał, włożył do koperty, zakleił i wszystko.

Ilekcóż przyjeżdżałam do domu – a było to rzadko, pierwszy raz po czterech latach – poszłam grzecznościowo przywitać się do zakrystii. Podał rękę, o nic nie zapytał. Z pożegnaniem było podobnie.

Natomiast wielką niespodzianką było dla mnie, kiedy zobaczył mnie w kościele i po Mszy św. przysłał ministranta z prośbą, abym przyszła do zakrystii. Pomyślałam sobie, że pewnie coś nabroiłam, że chce mnie widzieć. Gdy weszłam, bardzo serdecznie się przywitał i poprosił na śniadanie. Pomyślałam sobie, grubsza sprawa. Rzeczywistość okazała się inna. On był po operacji w szpitalu (o ile dobrze pamiętam, miał ją w Szczecinie) i był mocno zaskoczony, że ludzie mogą być tacy dobrzy, ofiarni. Powtarzał to stwierdzenie, jak refren, jak dziecko nowe słowo, którego się nauczyło. Starałam się słuchać tych szpitalnych wspomnień. Gdy szłam do domu i myślałam nad tym wydarzeniem, doszłam do wniosku, że jak długo trzeba czekać, aby pewne prawdy, stwierdzenia do człowieka dotarły, i w nim dojrzały.

Gdy zaprosiłam go na jubileusz 25-lecia życia zakonnego, sam wyszedł z propozycją, abym go obchodziła również w rodzinnej parafii. Ustalił dokładnie termin i porządek. Tak się złożyło, że krótko przed tą uroczystością znalazł się w szpitalu w Wejherowie. Dzwonił do mnie, że on nie będzie mógł uczestniczyć w jubileuszu, ale „załatwiłem Ks. Lewińskiego, który to z pewnością lepiej zrobi niż ja...” Następnego dnia, po uroczystości, pojechałam do szpitala, aby podziękować i zdać sprawozdanie. On był bardzo zainteresowany przebiegiem tego wydarzenia. Z powodu choroby serca musiał leżeć. To było moje ostatnie z nim spotkanie.

s. M. Teresilla Dzienisz
Marysin Wawerski

Był od zawsze

W moim życiu ks. M. Sumiński „był od zawsze”. Był postawny, pięknie śpiewał i mówił przystępne kazania, również dla dzieci. Dla mnie był ideałem – od wczesnych lat dziecięcych chciałem być księdzem i jego naśladować.

Sam przygotowywał w miesiącach wakacyjnych dzieci do I Komunii św. Robił to wyśmienicie. Pamiętam jak tłumaczył nam tajemnicę Trójcy Świętej – to, że Bóg jest Jeden w Trzech Osobach. Wziął pudełko zapalek, zapalił jedną zapalke, potem drugą i trzecią. Złączył te zapalke i powstał jeden płomień. Podobnie jest w Trójcy Świętej – trzy zapalke zapalone i osobne – trzymane symbolizują Trzy Osoby Boskie, Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, a złączone razem stanowią jeden płomień – jedną naturę Bożą. Zapamiętałem ten obraz na całe życie i późniejsze rozważania teologiczne w seminarium nic mi więcej nie wyjaśniły tajemnicy Trójcy Świętej.

Był bardzo obowiązkowy. W okresie, kiedy był sam w parafii Luzino, nie wyjeżdżał na wakacje. Kiedy udawał się z ministrantami nad jezioro do Potęgowa, prosił mnie, bym go zastąpił, w razie gdyby było wezwanie do chorego. To było w latach sześćdziesiątych, kiedy ludzie często umierali w domach, a nie w szpitalu.

ks. Antoni Klein SChr
Poznań

**Szorstki o dobrym sercu**

Wikariuszem w parafii Luzino byłem w latach 1978–1982. Śp. Ks. Kanonik Mieczysław Sumiński, proboszcz luzińskiej parafii, był księdzem szorstkim, ale miał dobre serce. Był ojcowski – czekał na powrót księży wikariuszy z kolęd, a zwłaszcza wtedy, gdy wracali z kolędy na wybudowaniach. W mieszkaniu ks. Sumiński odwiedził mnie tylko raz – wieczorem 16 października 1978 r., dzieląc się radosną nowiną, że wybrano na papieża kardynała Karola Wojtyłę. Ucieszyłem się wtedy bardzo, bo o tym doniosłym wydarzeniu nie wiedziałem.

Był gorliwym księdzem i dziekanem, zaangażowanym duszpastersko. Nieraz w zakrystii przysłuchiwałem się, jak prowadził spotkania róż Żywego

Różańca; między innymi mówił: „ateizm jest jak fala potopu zalewająca nasz kraj”. Był jednak także roztropny, gdy kazania wikariuszy w stanie wojennym miały akcenty „polityczne”, z zatroskaniem spoglądał na ambonę. Bardzo interesował się życiem Kościoła; nie stronił jednak od polityki. Gdy w „zimie stulecia” (1980 r.) nie zdążyliśmy z kołędą na wioskach i wybudowaniach, zapytałem go, kiedy tam wykołędujemy. Odpowiedział: „po Wielkanocy”. „A co będziemy wtedy śpiewać”? zapytałem; „Jak to co? «Wesoły nam dzień dziś nastał»” – odrzekł z niezmaconym spokojem.

Był twardym, bardzo wymagającym i bezkompromisowym przedstawicielem Kościoła, „w stylu” Prymasa Stefana Wyszyńskiego, do którego papież Jan Paweł II powiedział: „Nie byłoby papieża Polaka, gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem”. Ks. Kanonik był jak „Arka Przymierza” między starymi a nowymi czasy.

Ks. prob. Edmund Zalewski

Królów Las



Budził szacunek

Księdza kanonika Mieczysława Sumińskiego pamiętam „od zawsze”. To pewnie był ksiądz, na przykładzie którego Mama pokazywała mi, że istnieją w ogóle księża i tłumaczyła, co oni robią.

Mając 9 lat zostałem ministrantem i wtedy poznałem Go bliżej. Dla małego wówczas chłopca wydawał się On ogromnie wysokim i postawnym mężczyzną. We mnie budził respekt i jakiś naturalny szacunek. W tamtych czasach ministranci chodzili bardzo często do kościoła, więc widywałem go prawie codziennie. Miał w sobie jakieś dostojeństwo; stała za nim jakaś tajemnica. Pewnie nie chodzi tylko o kapłaństwo, ale również o historię jego życia, której jako dziecko nie znałem.

Zwróciłem uwagę na fakt, że wszyscy jego współpracownicy – zarówno księża, jak i osoby świeckie – traktowały go z dużym szacunkiem. W zakrystii wszystko miało swój ustalony rytm i porządek. Zwykle ks. Wiktor Kamiński (dzisiejszy senior mieszkający w Luzinie), a czasami ówczesny organista pan Szóstakowski, pomagali mu ubrać się do Mszy św., potem była chwila skupienia, podczas której panowała cisza i wyjście do ołtarza.

Z upływem czasu bywałem wyznaczany przez prezesa ministrantów do reprezentowania nas np. na imieninach proboszcza czy na kołędzie

w plebanii. Na imieniny szliśmy zawsze przed pierwszą Mszą św. To był Nowy Rok. O 6.40 trzeba było w galowym stroju czekać przed plebanią. Kilka razy nawet składałem życzenia. To zawsze było dla mnie duże przeżycie. Natomiast tego samego dnia po południu ks. Kanonik zapraszał nas na kolędę do plebanii. Po wspólnej modlitwie „pani Hela” – siostra proboszcza – zapraszała nas do osobnego pokoju na herbatę i ciasto. Z tego ministranckiego czasu zachował mi się w pamięci taki epizod: Otóż kiedyś – bardzo późną wiosną – ks. Kanonik przyszedł do kościoła w swoim charakterystycznym kozuszk. Pan organista zapytał, czy nie jest już za ciepło na taki strój, a On mu odpowiedział: „do Świętego Ducha nie zdejmuj kozucha, a po Świętym Duchu chodź dalej w kozuchu”. Dziś tamta maksyma staje mi się coraz bliższa.

Kolejny etap mojej „znajomości” z ks. Kanonikiem przeżyłem – tak to pamiętam – w związku z organizacją w 1982 roku pielgrzymki ze Swarzewa na Jasną Górę. Z Luzina wybierała się na tę pielgrzymkę spora grupa ludzi. Część szła od Swarzewa, część od Torunia. Było ponad osiemdziesiąt osób. Ks. Kanonik był bardzo powściągliwy, jeśli chodzi o te odległości, które mieliśmy pokonać. Tłumaczył, że to jest niebezpieczne dla zdrowia. Miał skojarzenia z czasem wojny i uważał, że skoro jest w parafii pielgrzymka na Jasną Górę, która odbywała się co roku jesienią (był to wyjazd pociągiem jako wotum wdzięczności za nawiedzenie Obrazu Jasnogórskiej Pani w ramach przygotowań do Millenium Chrztu Polski), to nie ma powodu organizować dodatkowej – pieszej – pielgrzymki. Wtedy spośród pielgrzymów wybrano delegację, która miała przekonać proboszcza. Pamiętam, że byłem w tej grupie. Nie kojarzę już szczegółów rozmów, ale dał się przekonać na tyle, że odprawił nam pożegnalną Mszę św. Był z grupą, która ruszała ze Swarzewa i z tą, która ruszała z Torunia. Pamiętam, że kazał mi zdać relację po powrocie. Kiedy wróciliśmy, był już bardzo chory. Wiem, że ze względu na Jego zdrowie, odkładałem to spotkanie. Niestety zmarł, zanim zdążyłem mu opowiedzieć, jak wielkim darem była ta pielgrzymka.

Moje ostatnie wspomnienie związane z ks. Kanonikiem to pełnienie honorowej warty przy Jego trumnie. Obok mnie stali koledzy – starsi lektorzy. Ja zaczynałem moją ostatnią klasę szkoły średniej i stojąc przy Jego trumnie intensywnie zastanawiałem się nad swoim powołaniem. To dla mnie był czas decyzji.

ks. Marek Trybowski

Kartuzy

Kapłan na trudne czasy

Podczas jednej z kolęd pod koniec lat sześćdziesiątych wikariusz parafii pw. św. Wawrzyńca ks. Wiktor Kamiński zaproponował moim rodzicom, abym przystąpił do wspólnoty luzińskich ministrantów. Tak też się stało i przez szereg lat jako ministrant, a potem lektor, uczestniczyłem w życiu naszej wspólnoty parafialnej. Służyłem do Mszy świętej, brałem udział w okolicznościowych nabożeństwach, wizytach duszpasterskich – kolędach. Wspólnotowe spotkania, rozmowy, kuligi itp. były piękną podchorążówką, kształtującą młodego człowieka. Wspomnienia są dobrą okazją do podziękowania księdzu Wiktorowi Kamińskiemu, opiekunowi lektorów, śp. ks. Jerzemu Politowskiemu za trud wychowawczy, troskę, okazane serce, wrażliwość na młodego człowieka oraz opiekę nad naszymi wspólnotami. Pozostały piękne wspomnienia i wdzięczność. W imieniu mojej grupy wiekowej ministrantów i lektorów dziękuję.

Lata mojej ministrantury i bycia lektorem przypadły na okres, kiedy proboszczem parafii pw. św. Wawrzyńca był Ksiądz Dziekan Mieczysław Sumiński. Przebywając w kręgu oddziaływań proboszcza Sumińskiego, mogłem doświadczyć dobrego, skutecznego zarządzania dużym zespołem ludzi – wielką parafią. Zauważyłem, iż ks. Dziekan nie wzbraniał się przed podejmowaniem trudnych decyzji, często ponosząc osobiste konsekwencje – wszystko to uczyło odpowiedzialności. Czuło się, że ks. Dziekan (w tym niełatwym czasie) nosi na barkach problemy całej parafii. Jako dobry pasterz dbał o wspólnotę parafialną, nie zwracając uwagi na szykany i osobistą cenę, jaką mu przyjdzie ponieść.

Cieszył się poważaniem wszystkich parafian. Świadczyły o tym rozmowy podczas kolęd z wiernymi, ze „starszyzną” parafii, tematyka podejmowanych dyskusji, porady i jego konsekwentna postawa po wypowiedzianych słowach. Wszystko to podpowiadało nam, iż liczy się odpowiedzialność, godność, honor i że wiara jest nadrzędną wartością w życiu. Był kapłanem, Stołem na trudne czasy i zdał egzamin. Przekazał nam młodym ludziom, jak można i należy się zachować.

Odzyskana Niepodległość przez Polskę potwierdziła sens jego postawy życiowej. Prowadził nas ku Niepodległej i bycia w pełni człowiekiem. Żyjąc w niepodległej Polsce, z wdzięcznością pamiętajmy o Księdzu Dziekanie Mieczysławie Sumińskim.

Kazimierz Bistroń

Każdy był ważny

Księdza Sumińskiego pamiętam z lat mojego dzieciństwa. W naszym domu rodzice zawsze mówili o nim z dużym szacunkiem. Osoba Księdza Proboszcza budziła w ludziach wielki szacunek i respekt. Mój wujek Józef Wróblewski, który przez kilka lat był jego kierowcą, opowiadał, że Proboszcz bardzo o niego dbał. Zawsze, ilekroć wyjeżdżali do Pelplina, starał się, by kierowca otrzymał posiłek. W trudnych czasach, gdy parafie otrzymywały dary z zagranicy, ks. Mieczysław rozdawał je sprawiedliwie wśród najbardziej potrzebujących, ale nie zapominał też o swoich współpracownikach.

Każda kolęda wiązała się z gruntownymi porządkami domu, ale i doprowadzeniem do porządku zeszytów od religii. Ksiądz przychodząc do naszego domu z wizytą duszpasterską zawsze sprawdzał zeszyty od religii, a zdarzało się, że zapytał o jakieś modlitwy czy przykazania. Ta wizyta budziła strach wśród młodych parafian, ale i poczucie dumy, gdy Ksiądz Proboszcz, poklepawszy po plecach, mówił: „No ładnie... ładnie”.

Czasami chodząc po Luzinie, widziałem ks. Sumińskiego, który rozmawiał z napotkanymi ludźmi o zwykłych, codziennych sprawach. Zawsze był wyprostowany, w sutannie i birecie na głowie. Gdy rozmówcy się rozstawali, można było zauważyć, że parafianin po rozmowie ze swoim proboszczem uśmiechał się i prostował, jakby nabierał pewności siebie. Taką rozmową, chwilą zainteresowania ówczesny Ksiądz Proboszcz dawał ludziom poczucie, że są ważni również dla Kościoła.

Bywało też, że spotykałem tego kapłana, gdy był jakby nieobecny. Szedł i właściwie na nikogo nie patrzył. Czasami miał głowę utkwioną w ziemi, a innym razem zadartą z oczami wpatrzonymi w czubki drzew. Nas dzieci zdumiewało, że nie odpowiadał nam, ilekroć mówiliśmy: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...” Kiedyś zapytałem mamy, czemu on nas nie widzi. Wtedy mama spokojnie tłumaczyła: „pewnie się modli”. I rzeczywiście; gdy następnym razem dobrze się mu przyjrzałem, okazało się, że rękę miał w kieszeni sutanny, a z niej wystawał różaniec.

Dzisiaj niewiele już pamiętam z kazań ks. Sumińskiego, ale przypominam sobie, że w drodze do domu i czasami przy obiedzie rodzice rozmawiali o tym, „co było na kazaniu”. Wtedy zdarzało się, że i mnie te rozmowy rodziców tak interesowały, że chciałem wiedzieć więcej. Dzisiaj sam jestem księdzem i wiem jakie to ważne, by ludzie zapamiętali treści z kazania. Niedzielne homilie księdza Sumińskiego, jego sposób bycia i podejście do

drugiego człowieka dawały nam, parafianom, poczucie wspólnoty i opieki duchowej ze strony Proboszcza.

ks. Zbigniew Neumüller



Sutanna i biret

W mojej pamięci osoba księdza Dziekana Mieczysława zapisała się w postaci pewnych obrazów. Jako dziecko kilka razy odbierałem dla rodziny z biura parafialnego kartki do spowiedzi wielkanocnej. Ks. Kanonik zawsze witał w drzwiach ubrany w sutannę, prosił do biura, prowadził rozmowę. Byłem bardzo przejęty możliwością rozmawiania z ks. Dziekanem, jego zainteresowaniem życiem naszej rodziny... Pierwszy obraz – sutanna.

Już jako ministrant wielokrotnie dane mi było doświadczać spotkań z ks. Dziekanem. Przy ołtarzu, w zakrystii, na plebanii... zawsze dystyngowany, z dystansem... Ks. Dziekan zawsze wychodził do ołtarza w birecie. Wielkim przeżyciem, które zapisało się w mojej pamięci, była możliwość odłożenia kanonickiego biretu na stolik, kiedy to po uklęknięciu przed tabernakulum, ks. Proboszcz zdejmował go z głowy. Drugi obraz – kanonicki biret.

Trzeci obraz – noworoczne imieniny. 1 stycznia – dzień imienin ks. Dziekana. W tym dniu, jako ministranci i lektorzy, składaliśmy ks. Dziekanowi życzenia. Solenizant zawsze się rewanżował jakimiś słodyczami, tym samym Nowy Rok zaczynał się na słodko... Kolejny obraz to już nie za bardzo do publikacji. Pamiętam, jak przy ołtarzu śp. Jacek Pipka „dostał w ucho” od ks. Dziekana za to, że źle mu podawał ampułki mszalne podczas ofiarowania darów. Proboszcz był już starszy, i tym samym pewnie mniej panował nad emocjami. Zrobiło to na mnie wrażenie, bo z tej strony ks. Dziekana nie znałem.

To tyle... Nie za wiele, ale dzieckiem byłem i bardziej zapamiętałem sceny i obrazy niż słowa...

Były lektor

ZAKOŃCZENIE

*Lecz ci są mężowie pobożni,
których cnoty nie zostały zapomniane,
pozostały one z ich potomstwem,
dobrym dziedzictwem są ich następcy.*

(Syr 44,10–11)

Gdy z górą dwa lata temu ks. prałat Henryk Szydłowski zwrócił się do mnie z pytaniem, czy nie napisałbym czegoś o jego Poprzedniku, trochę się wzbraniałem. Wiele faktów z najnowszych dziejów parafii św. Wawrzyńca i jej duszpasterzy było już przez wybitnych znawców (poczynając od prof. Gerarda Labudy) opracowanych. Ale odmówić nie mogłem. Sam bowiem – aż do 24 roku życia – wyrastałem w niepowtarzalnym klimacie duchowym, jaki śp. ks. Kanonik Mieczysław Sumiński w luzińskiej wspólnocie eklezjalnej tworzył. Rozczytując się w archiwach parafialnych i dekanalnych, powoli odkrywałem Jego, wcześniej jedynie mgliście przezuwaną, wyjątkowość.

To był człowiek-instytucja. On jako kapłan Chrystusowy w pewien sposób uosabiał pośród nas cały Kościół. Umierali papieże, wybierano nowych; przychodzili i odchodzili biskupi chełmińscy, a on trwał. Skończyła się straszna zawierucha wojenna, przyszedł wrogi Bogu i bezlitosny dla człowieka komunizm; zmieniali się „pierwsi” sekretarze partii, następowały zwroty polityki, a on był na swojej placówce. Kościół powszechny przechodził przez zmiany, jakie wygenerował II Sobór Watykański; trzeba było zostawić odwieczną łacinę i uczyć się odnowionej liturgii, a ks. Sumiński „robił swoje”. Wiernie, solidnie, zawsze w postawie posłuszeństwa Pasterzom Kościoła i w poczuciu odpowiedzialności za zbawienie swych parafian. Jeśli

zważyć, że jego posługa u św. Wawrzyńca w Luzinie trwała bez mała 39 lat (w tym trzy lata wojenne), to staje się oczywiste, że pod jego czujnym, pasterskim okiem szły drogą Chrystusową całe pokolenia. Za jego czasów w miejscowym kościele ochrzczono kilka tysięcy dzieci, które później pieczołowicie i troskliwie formował do Sakramentu Ołtarza i Pokuty, wiódł do ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości, sposobił do odpowiedzialności za Kościół i Polskę. W tysiącach można też liczyć śluby, jakie w Luzinie zawarto podczas jego proboszczowania oraz pogrzeby, w których uczestniczył.

Kochał liturgię i usilnie zabiegał o jej piękno. W latach powojennej biedy podjął dzieło powiększenia kościoła i jego wyposażenia. Na długo przed zmianami, jakie w służbie Bożej przyniósł II Sobór Watykański, troszczył się o zaangażowane, świadome i pełne uczestnictwo swych parafian w świętych obrzędach, rozprawdając kolejne edycje mszalików i śpiewników, a potem cierpliwie ucząc posługiwania się nimi. Z tych samych racji jak oka w głowie strzegł estetyki i piękna świątyni. Przez wiele lat ubogacał ją – zapewne kosztowną – prawdziwą sztuką sakralną, realizowaną we współpracy z artystą Edmundem Szyfterem. Zapewne nigdy przedtem Dom Boży w Luzinie takim bogactwem rzeźby i malarstwa nie jaśniał.

Z biegiem lat ks. Sumiński budził u parafian coraz powszechniejszy szacunek i respekt. Radzono się go przed podjęciem ważnych decyzji osobistych i rodzinnych. Nie wynikało to jednak li tylko z funkcji, które pełnił. Wierni rozpoznawali w nim człowieka modlitwy, dla którego centrum rzeczywistości jest Bóg. Co więcej, bogate doświadczenie życiowe uzdalniało go do patrzenia na sprawy i ludzi z pewnym dystansem. A ponieważ przyszło mu żyć i posługiwać w czasach trudnych (i zarazem ciekawych), musiał swoją drogę opierać na mądrości Bożej. Aż przez 43 lata jego kapłaństwo upływało w konfrontacji z totalitarnymi systemami (w latach 1939–1945 – niemiecki nazizm, od 1945 do 1982 – komunizm), których ideologia oparta była na sprzeciwie wobec Boga, a polityka zmierzała do całkowitego podporządkowania sobie Kościoła. Ksiądz, który codziennie był tego świadom, z rzadka tylko, i wobec nielicznych, mógł sobie pozwolić na spontaniczną naturalność i całkowitą szczerłość. Źródłem wielkiego autorytetu, jakim ks. Sumiński cieszył się wśród parafian, była także jego nieugięta postawa wobec władz komunistycznych, które na próżno usiłowały go „złamać” w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Regularne szykany znosił mężnie, nigdy nie czyniąc z nich sprawy publicznej.

Sytuacja polityczna zaważyła też na modelu duszpasterstwa, jaki ks. Mieczysław Sumiński i jego współpracownicy w Luzinie urzeczywistniali.

Było to z konieczności duszpasterstwo tradycyjne, czyli masowe, koncentrujące się na sakramentach i nauczaniu religii. W wielu momentach nawet ono było jednak zagrożone przez ingerencję władz. Istotną rolę w „wyjściu” lokalnego Kościoła poza ramy kultu spełniła pamiętna, zaplanowana przez kard. Stefana Wyszyńskiego, Wielka Nowenna (1957–1966), z jej ogólnonarodowym programem obrony chrześcijańskiego narodu i jego tysiącletniego dziedzictwa. Przywołane w książce archiwalne ogłoszenia parafialne pokazują, że Proboszcz wykazywał nadzwyczajną gorliwość nie tylko w realizacji programu Nowenny, ale także w zwyczajnej posłudze w ciągu roku. Widać to zwłaszcza w odniesieniu do regularnych rekolekcji, które organizował trzy lub cztery razy w roku (Adwent, Wielki Post oraz odpusty św. Wawrzyńca i Matki Bożej Różańcowej) oraz naukach kierowanych do członków Żywego Różańca i tercjarzy św. Franciszka.

Luziński Proboszcz przez 33 lata (1947–1981) pełnił funkcję dziekana wejherowskiego. Zachowana dokumentacja pozwala wywnioskować, że wywiązywał się z tych obowiązków wzorowo, stanowiąc dla swych współbraci-kapłanów przykład rzetelności i miłości do Kościoła. Funkcja ta bywała niełatwa; w sytuacjach problematycznych musiał bowiem reprezentować w dekanacie stanowisko biskupa chełmińskiego i kurii. Nie trzeba dodawać, że napięcia między duchownymi często były inspirowane (i wykorzystywane) przez służby PRL.

Mija 35 lat od śmierci ks. Sumińskiego. Podejmując refleksję nad jego życiem i posługą, mimo woli wracamy do źródeł, z których wyrasta nasza terażniejszość. On sam i jego pokolenie obroniło dla naszej generacji wielkie i bezcenne dziedzictwo katolickiej wiary i polskości. Obyśmy potrafili ten skarb nie tylko uszanować i przyjąć, ale także pomnożyć.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Akta Osobowe Mieczysław Sumiński (1949–1979), nr 2375/3170 Wz IV 56
Luzino – Parafia katolicka pw. św. Wawrzyńca (1951–1989), SOC.V.5050/240

Archiwum Diecezji Peplińskiej w Pelplinie

Dekanaty: Wejherowo 359.
Personalalia, Akta personalne 1945–1992
Mieczysław Józef Sumiński, sygn. 499
Mówka Władysław, sygn. nr 354

Archiwum Parafialne św. Wawrzyńca w Luzinie

Archiwum Parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świeciu

Archiwum parafii Świętej Trójcy w Wejherowie

Archiwum OO. Franciszkanów w Wejherowie

ŹRÓDŁA

Ogłoszenia parafialne (zeszyty, format A5): Advent 1946 – IX Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1947; I Niedziela Adwentu 1949 – XVI Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1952; XVII Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1952 – XXIV Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1954; I Niedziela Adwentu 1954 – XXVII Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego 1956; I Niedziela Adwentu 1956 – Niedziela w oktawie Bożego Narodzenia 1957 oraz oznaczone datami: 1.01.1958 – 12.07.1959; 14.07.1959 – 24.12.1960; 1.01.1961 – 1.10.1962; 10.10.1962 – 30.08.1964; 6.09.1964 – 31.12.1965; 1.01.1966 – Wniebowstąpienie Pańskie 1967, 25.05.1967 – 31.12.1968; 1.01.1969 – 10.05.1970; 17.05.1970 – 31.12.1971; 1.01.1972 – 30.12.1973; 1.01.1974 – 31.12.1974; 1.01.1975 – 31.12.1976; 1982.

RELACJE USTNE

Relacje ustne w zbiorach ks. Jana Perszona:

Informatorzy-księża: ks. Antoni Klein z Poznania, ks. Stanisław Majewski z Torunia,
ks. Edmund Tucholski z Łasina, ks. Edmund Zalewski z Królów Lasu, ks. Wiktor

- Kamiński z Luzina, ks. Zbigniew Kulwikowski z Żelistrzewa, ks. Marek Trybowski z Kartuz, ks. Jan Borkowski ze Smażyna, ks. Zbigniew Neumüller z Luzina, ks. Piotr Dobek z Gdańska.
- Informatorzy z Luzina: + Getruda Hinc, + Marian Trybowski, Teresa Trybowska, Władysław Hinc, Kazimierz Hinc, Brunon Szpica, Feliks Sikora, Radosław Biały, Pelagia i Antoni Pieper, Anna Post, + Jerzy Klein, Anna Sikora, Ewa Bużan, Teresa Tokarska, Zygmunt Labuda, Władysław Sikora, Józef Lademann, Elżbieta Teclaf, Halina i Stefan Hebel, Andrzej Rapel, Józef Fikus, Maria Krośnicka, Krystyna Potrykus, Zygmunt Klebba, Piotr Waga, Wiesław Trepczyk, Regina Klein, Teresa Biały, Anna Bizewska, Zofia i Paweł Perszon, Alicja i Roman Klinkosz, Ewa Górka, Wiktor Kotłowski, Teresa Cymann, Marta i Piotr Pelcer, Anna i Danuta Post, Barbara i Władysław Richert, Alfons, Teresa i Ludwika Skielnik, Aleksandra i Mieczysław Bostroń, Kazimierz Bostroń, Bernard i Genowefa Waga, Teofil Cirocki, Zbigniew i Ewa Klotzke, Urszula Topp, Danuta i Jerzy Bach, Maria Rojewska, Matylda Marchewka, Czesław Geliński, Andrzej Rapel, Genowefa i Edmund Słowi.
- Inni respondenci: Ryszard Lorek z Pobłocia; Florian i Jadwiga Jaszka z Pucka; Roman i Emilia Klein z Barłomina; Ryszard Damps z Hamburga; Mirosław Lademann, Wojciech Sumiński, Armela i Franciszek Urbańscy z Wejherowa; Teresa i Adam Schimmelpfennig ze Strzebielina; s. Teresilla Dzienisz z Warszawy; ks. Anastazy Nadolny z Pelplina; ks. Piotr Dobek z Gdańska; Teresa Klein z Gniewina; Roman Klein, Aurelia i Jerzy Szóstakowscy z Gdyni; Regina Klein z Dąbrówki; s. Leoncja Trybowska z Sulejówka; Wojciech Zegarski z Bydgoszczy, Gertruda Perszon z Łebna, Franciszek Chodkowski z Wejherowa, Gabryela Rzechowska z Gdyni.

OPRACOWANIA

- Bach T., hasło: *Wronka Andrzej*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego. Suplement I*, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998, s. 355–356.
- Berendt G., *W Polsce Ludowej*, w: B. Breza (red.), *Dzieje Gminy Wejherowo*, Wejherowo 2013, s. 523–680.
- Bogucki A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997.
- Bojarska B., *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972.
- Borzyszkowski J., Miotk M., *Świecie w XIX i XX wieku*, w: J. Borzyszkowski (red.), *Świecie. Księga Jubileuszu 800-lecia*, Świecie–Gdańsk 1998, s. 135–384.
- Czwołek A., *Wizytacje Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie w okresie PRL*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 1, red. W. Polak, W. Rozynekowski, J. Sziling, Pelplin 2008, s. 201–239.
- Czwołek A., Wiśniewski J., *Szkoła niepokornych Pomorzaków! Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego (Collegium Marianum) przez władze komunistyczne w świetle materiałów archiwalnych (1950–1961)*, Pelplin 2016.
- Doppke J., *Kościół katolicki na terenie powiatu morskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. XIII, „Studia i Materiały”, z. 6, red. F. Stopniak, Warszawa 1985, s. 40–185.
- Dudek A., *Ślady PeeReLu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2000.
- Fikus S., *Luzino. Historia wsi Luzina i okolic w latach 1871–1985*, Gdańsk 1992.
- Gąsiorowski A., *W dniach wojny 1939 i okupacji niemieckiej*, w: B. Breza (red.), *Dzieje Gminy Wejherowo*, Wejherowo 2001, s. 451–522.

- Bibliografia
- Girzyński Z., *Martyrologia duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej jesienią 1939 roku*, w: R. Sudziński, W. Jastrzębski, *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 249–284.
- Halicki K., „Gregorianum” (1931–1939). *Miesięcznik Gimnazjum w Świeciu nad Wisłą*, „Acta Cassubiana” 2007, t. IX, s. 93–117.
- Halicki K., *Szkice z dziejów Świecia nad Wisłą i powiatu w dwudziestoleciu międzywojennym*, Toruń 2012.
- Jastrzębski W., *Bilans rządów niemieckich na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, w: R. Sudziński, W. Jastrzębski (red.), *Wrzesień 1939 i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 175–186.
- Jabłoński Z.S., *Peregrynacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i inne peregrynacje w polskim modelu duszpasterstwa*, w: tenże (red.), *Peregrynacja wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej w duchowym krajobrazie Polski ku przyszłości (1957–2007)*, Jasna Góra–Częstochowa 2007, s. 45–94.
- Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- Jażdżewski L., *Collegium Leoninum 1872–1957. Kuźnia kaszubskiej inteligencji*, Banino 2006.
- Jutrzenka-Trzebiatowski Z., *Przez trudy do radości*, Gdańsk 1999.
- Jutrzenka-Trzebiatowski Z., *Seminarium Duchowne w Pelplinie*, w: A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651–2001)*, Pelplin 2001, s. 760–765.
- Kaczmarek T., *Nazizm hitlerowski jako prześladowca wiary*, „Ateneum Kapłańskie” 2000, nr 548, s. 29–33.
- Karpus Z., R. Szwoch, M. Wojciechowski, *Miasto w czasach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: M. Kallas (red.), *Dzieje Starogardu*, t. 2: Historia miasta od 1920 r., Starogard Gdański 2000, s. 1–144.
- Kasyna W., *Sześć lat u boku bp. Bernarda Czaplńskiego (1908–1980)*, w: A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 2001, s. 445–448.
- Klotzke Z., *Ludność obwodu Urzędu Stanu Cywilnego Luzino w latach 1874–1918*, w: *Przeszłość Demograficzna Polski*, t. 12, Warszawa 1980, s. 65–104.
- Klotzke Z., *Parafia i kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Luzinie*, Luzino 2002.
- Klotzke Z., *Bedeker luziński*, Luzino 2004.
- Klotzke Z., *Ziemia luzińska. Leksykon*, Luzino 2009.
- Klotzke Z., *330 lat szkoły w Luzinie*, Luzino 2017.
- Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997.
- Korecki A., *Mówka Władysław*, w: *Winnica Pańska Dekanatu Nowomiejskiego. Kronika powołań kapłańskich i zakonnych w XIX i XX w.*, Pelplin–Nowe Miasto Lubawskie 2001, s. 310–311.
- Liedtke A., hasło: *Okoniewski Stanisław Wojciech*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978 s. 693–696.
- Liedtke A., *Stanisław III Wojciech Okoniewski*, w: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu dziesięciolecia J.E. Księzda Biskupa Dra Stanisława Wojciecha Okoniewskiego Biskupa Chełmińskiego*, Pelplin 1936, s. 5–10.
- Lisowski J., *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Sprawa Kanonizacyjnych*, Wrocław–Rzym 1992.

- Łomacz B., Paprocki H., hasło: *Eucharystyczny Post*, „Encyklopedia Katolicka”, t. IV, Lublin 1985, kol. 1281–1282.
- Makacewicz I., *Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania – opinie księży z województwa pomorskiego*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 1, red. W. Polak, W. Rozyrkowski, J. Sziling, Pelplin 2008, s. 16–17.
- Manthey F., *Sto lat Seminarium Duchownego w Pelplinie*, w: A. Nadolny (red.), *Księga jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651–2001)*, Pelplin 2001, s. 123–267.
- Milewski J., *Ks. Prałat Antoni Henryk Szuman męczennik za wiarę i ojczyznę (1882–1939)*, Starogard Gdański 1993.
- Mross H., hasło: *Gończ Bernard*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 83.
- Mross H., hasło: *Klunder Jakub Jan*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 137–138.
- Mross H., hasło: *Konitzer Paweł*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995 s. 143.
- Mross H., hasło: *Kozłowski Leon*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 147–149.
- Mross H., hasło: *Machalewski Ludwik*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 188.
- Mross H., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995.
- Mross H., hasło: *Szuman Henryk Antoni*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 324–325.
- Mross H., *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wyższego Seminarium Duchownego*, Pelplin 1939–1995, Pelplin 1997.
- Mross H., hasło: *Plewa Teodor*, w: *Słownik biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1998, s. 114–115.
- Nadolski B., *Liturgika*, t. 1: Liturgika fundamentalna, Poznań 2014; t. 2: Liturgia i czas, Poznań 2013; t. 3: Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa, Poznań 2012; t. 4: Eucharystia, Poznań 2011.
- Paczoska-Hauke A., *Represje bydgoskiego aparatu bezpieczeństwa wobec duchownych diecezji chełmińskiej w latach 1945–1956*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 2, red. W. Polak, W. Rozyrkowski, J. Sziling, Pelplin 2009, s. 23–58.
- Pek K., *Deus semper maior. Teologiczny obraz Boga w mariologii polskiej XX wieku*, Lublin 2009.
- Radziwiłł A., *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948–1956 (próba modelu)*, Warszawa 1981.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: Lata 1945–59, Poznań 1994; t. 2: Lata 1960–74, Poznań 1995; t. 3: Lata 1975–89, Poznań 1996.
- Richert G., *Praca komunistycznych służb bezpieczeństwa na przykładzie powiatu wejherowskiego w latach 1957–1975*, Gdańsk 2012, pr. mgr UG, mps autora.
- Rituale Sacramentorum ac aliarum Ecclesiae Ceremoniarum*, Cracoviae 1892.
- Ryszka Cz., *Idzie wierna Warszawa*, Częstochowa 2010.
- Sikora F., *Kalendarium Kaszubsko-Pomorskie*, Gdańsk 2005.

- Sitarz M., hasło: *Wizytacja*, „Encyklopedia Katolicka”, t. XX, Lublin 2014, kol. 737–738.
- Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.
- Steyer D., *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967.
- Szarkowski J., *Wychowawca pokoleń. Wspomnienia*, zebrał i opracował ks. W. Drażek, Gdynia 1996.
- Szarkowski J., *Pelplin po raz drugi*, w: A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651–2001)*, Pelplin 2001, s. 766–771.
- Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945*, Poznań 1970.
- Sziling J., *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, w: K. Jasiński (red.), *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, Warszawa 1980, s. 57–71.
- Sziling J., *Starogard pod niemiecką okupacją (1939–1945)*, w: M. Kallas (red.), *Dzieje Starogardu*, t. 2: Historia miasta od 1920 r., Starogard Gdański 2000 s. 145–188.
- Szulist W., *Pielgrzymki na Kaszubach*, „Studia Pelplińskie”, t. 9, Pelplin 1974, s. 51–63.
- Szyska T., *Niedziela Misyjna*, „Encyklopedia Katolicka”, t. XIII, Lublin 2009, kol. 1959.
- Świda-Ziemba H., *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, Warszawa 1997.
- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1970.
- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław 1986.
- Walkusz J., *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992.
- Walkusz J., *Stanisław Wojciech Okoniewski – Biskup Morski*, „Folia Pomeraniae” 1996, nr 1, s. 59–79.
- Walkusz J., *W cieniu połamanego krzyża. Studia i szkice z dziejów Kościoła katolickiego na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1939–1945*, Tczew–Pelplin 1999.
- Walkusz J., *Kalwaria Wejherowska pod zarządem duchowieństwa diecezjalnego*, w: tenże, *Kościół na drogach pomorskiej przeszłości. Studia i szkice z XIX i XX wieku*, Lublin 2014, s. 47–80.
- Wiącek B., M. Kochanowski, G. Labuda, *Dzieje wsi Luzino do schyłku XIX wieku*, Gdańsk–Luzino 1995.
- Wojciechowski M., *W okresie II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, w: K. Jasiński (red.), *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, Warszawa 1980, s. 5–55.
- Wójcik J., *...i wróciła na szlak nawiedzenia*, Suchedniów 2001.
- Zator-Przytocki J., *Pamiętniki*, Wrocław–Gdańsk 1999.
- Zawadzki W., *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000.
- Zieliński Z., *Religia w narodowosocjalistycznej koncepcji społeczeństwa*, w: Z. Zieliński (red.), *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 11–37.
- Zieliński Z., *Polska dwudziestego wieku. Kościół, naród, mniejszości*, Lublin 1998.
- Zieliński Z., hasło: *Pius X, Giuseppe Sarto*, „Encyklopedia Katolicka”, t. XV, Lublin 2011, kol. 756.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.
- Żaryn J., *Nieznany list prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do Stolicy Apostolskiej w sprawie tzw. Porozumienia z rządem z 14 kwietnia 1950 r.*, w: *Polska 1944/45–1989*, „Studia i Materiały”, t. 2, Warszawa 1997 s. 291–308.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

ARTYKUŁY

- Czubek Z., *„Bylebym pozyskał Chrystusa”*. Bp Zygfryd Kowalski, „Pielgrzym” 1990, nr 12, s. 4–5.
- Grunt S., *Śp. Ks. Marian Jerzy Bojanowski*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 1996, t. 5, z. 12, s. 198–199.
- Kasyna W., *Śp. Ks. Franciszek Rzoska*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 2013, z. 7–9, s. 159–160.
- Kasyna W., *Śp. Ks. Kazimierz Dzierżęcki*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 2013, z. 5–6, s. 118–119.
- My wszyscy z prymasa Wyszyńskiego. Z Anną Rastawicką z Instytutu Prymasa Stefana Wyszyńskiego rozmawia Rafał Geremek*, „wSieci”, 11–17 kwietnia 2016, s. 66–68.
- Nadolny A., *Śp. Ks. Stefan Urbański (1920-2003)*, „Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 2003, t. 12, z. 5–6, s. 375–376.
- Wielgoszewski W., *Zapaśnik Boży*, „Niedziela. Głos z Torunia” 2008, nr 12 (692), s. 4.

SUMMARY

The book entitled *Vir Fidelis. Father Mieczysław Sumiński – the Parish Priest in Luzino and the Dean of Wejherowo* is not a classic biography of the most deserving clergyman in Cashubian Luzino and the Wejherowo Land as his personal life is, for better or for worse, united with his ministry in the parish where he worked as a pastor for 36 years. Therefore biographical motifs are integrated within the broader context of parish life with a continuous cycle of weeks and liturgical year. These research preferences have been determined by the archival sources, the main part of which are *Parish Announcements* (16 volumes), and the analysis of them made it possible to reconstruct accurately many elements of parish life.

Mieczysław Sumiński, the first-born son of Jan and Bronisława was born in 1909 in Świecie (the present Kuyavian-Pomeranian Province) and attended local (German) common school. After Poland regained independence in 1920 he continued his education in Polish school and later in the Classical Gymnasium (secondary school) in Świecie where he took his secondary school leaving examination (*matura*) in May 1929. From autumn the same year until the presbyteriate in December 23 1933 he studied philosophy and theology in the Seminary in Pelplin. In 1934–1939 he worked as a vicar in St. Matthew's Parish Church in Starogard Gdański. After being arrested by Germans at the beginning of September 1939 he was released after several months of incarceration and went into hiding until 1943. From April 1943 to the end of the war he worked in the Parish Church of the Holy Trinity in Wejherowo and went every second week to the parish church of Luzino which remained without a priest. From June 1945 until his death in 1982 he was the parish priest in St. Lawrence Church in Luzino and in 1947–1981 a dean of Wejherowo Deanery.

Chapter I ("The Way to Priesthood and First Years of Ministry") presents Sumiński's youth, namely his education (secondary school in parti-

cular) and his studies in the seminary in Pelplin. His priestly formation took place in the atmosphere shaped by the eminent intellectuals such as Prof. Franciszek Sawicki and true spiritual directors, such as the Rector of the Seminary Bishop Konstantyn Dominik. Young men growing up in the climate of religious and patriotic ideals were to undergo the most difficult trail in the face of German terror. Before the war Father Sumiński worked for five years in the parish in Starogard Gdański under the guidance of the well-known and holy priest and social activist Father Henryk Szuman. On September 3, 1939 Father Sumiński, like the majority of clergymen of the Diocese of Chełmno was arrested by Germans. He was released on December 1, 1939 and went into hiding in his family town looking for the possibility to work in the diocese administered by Bishop Carl Maria Splett. Thanks to the favour of Father Karl Knop, Bishop Splett’s collaborator in April 1943 Father Sumiński started his ministry as a vicar in Wejherowo and a neighboring parish of Luzino. In June 1945, he became the administrator of this parish.

Relying on the large body of literature, Chapter II (“The Context of Pastoral Mission”) undertakes the reflection on two totalitarian systems which weighted heavily on the fate of Polish people and the Catholic Church in Poland. The first of these regimes was godless Nazism which controlling the occupied Polish state for almost six years (1939–1945) waged a ruthless war against everything that was Polish and Catholic. It is worth remembering that the persecution was particularly radical on the lands annexed by the Third Reich. From the area west of the Vistula River *Reichsgau Danzig – Westpreussen* was formed. One of the elements of absolute subjugation of Polish people to the ideology of “master race” (*Herrenvolk*) was a physical extermination of Polish elites, namely teachers, administration and state officials as well as university professors. From the very beginning Germans used special forms of persecution towards clergymen seeing them as the essence of Polishness and the uncompromising enemy of the Reich and its policy. As a result, the Diocese of Chełmno lost almost half of its priests, many of them suffered greatly in concentration camps, while some survived in hiding. There was also a small group of priests who managed to fulfill their ministry but they were constantly exposed to different forms of harassment or imprisonment.

When the rule of brown socialism came to an end, communists started to build new Poland. Although from the very beginning their aim was to create a “new man” and society for several years they kept appearances of

cooperation with the forces which did not declare open hostility towards the new system. In 1947 they started their battle with the Church for ruling the "souls" of Polish people and this fight was ruthless and total although with different means and intensity. It finished with the collapse of the system in 1989. In the relations between the Church and the state the important moments were the turns, the so-called "political thaw". The first relaxation of dictatorship took place in autumn 1956, next after the massacre of the workers in northern Poland in December 1970, and during the explosive emergence of Solidarity in August 1980. Each time the authorities of the Polish People's Republic without abandoning the strategic aim of building communist and materialist society gave up for some time the most brutal instruments of repression against the Church and when the social situation stabilized they returned to the same forms of persecution. The most difficult for the Church in Poland were the years 1948–1956 when hundreds of clergymen were imprisoned and sentenced in the so-called show trials including several bishops and the Primate of Poland Stefan Wyszyński. Monasteries were nationalized and all kinds of Church organizations which focused on education, formation or charity work, such as "Caritas" were banned. Catholic life was literally limited to the porch of the church. Like in other communist countries, the authorities consistently tried to divide clergymen. Therefore from the late 40s they initiated and supported organizations of priests who cooperated with the regime and obeyed their directives. For "ordinary" priests working in parishes this political and social situation, namely the domination of the communist party, which lasted for decades had numerous consequences. The ministry of the priest who did not cooperate with the communists signified constant anguish and danger. Clergymen were constantly under surveillance, they were questioned, asked for meetings with the authorities, harassed and forced to collaboration. It is impossible to understand the style of ministry during this period or the attitudes of individual priests without analyzing the conditions generated by the so-called real socialism and its anti-Christian ideology.

In the third part of the book ("The Host and Church Administrator") the administrative and organizational activity of Father Sumiński in Luzino has been presented. It must be remembered that the priority of all his activities in the parish was making the Kingdom of God present on earth. Just after the war the destroyed church and parish building were rebuilt. The parish also cultivated land which for ages belonged to the church bene-

fice. In 1947 the church was made bigger and the new elements of the interior were purchased. Until the 70s Father Sumiński sought to obtain for the parish a nearby Protestant church but his efforts were not successful. He took care of the parish cemetery and towards the end of his life he undertook the effort of building the centre for religious education in Strzebielino, the initiative which was possible thanks to the "revolution of Solidarity". Until 1951 Father Mieczysław Sumiński was the only priest in a large St. Lawrence parish. Later he received cooperators – vicars for whom he was a very demanding but also loyal supervisor. In his everyday work in the parish he was supported by the laity: organists, the parish council and people who worked in the parish house and on the parish farm. The important aspect of Father Sumiński's vocation was the function of dean in Wejherowo Deanery. He distinguished himself by a great sense of duty when holding this office in the years 1947–1981. He took great care of the Wejherowo Calvary and paid attention to the formation of his confreres. In the difficult times of persecution of the Church he courageously defended the deanery being an example of steadfast attitude and righteousness.

Chapter IV ("In the Universal and Local Church") presents in the light of volumes of *Parish Announcements* the participation of the parish in Luzino in the life of the universal, and diocesan Church as well as the Church in Poland. The dimension of the relationship between the parish and the universal Church concerns the jubilee years announced by popes, the elections of new popes and beatifications of our compatriots. The very special event which for more than three years encouraged the faithful to prayer and engaged the parishioners was the Second Vatican Council (1962–1965). The faithful were informed about the proceedings and documents prepared by the Council, they gathered for "the Council vigils" and undertook ascetic practices in this intention. The direct and tangible fruit of Vatican II was the liturgical reform which was introduced gradually in Poland but encouraged the pastors and the faithful to a greater effort. The Church in Poland experienced her spiritual development relying on the specific and unique program in the years of the Great Novena (1957–1966). The architect of this spiritual protection of "the baptized Nation" against the traps of the atheist system was Primate Stefan Wyszyński who prepared the country for the celebrations of the 1000th anniversary of the Baptism of Poland. For the parish in Luzino, the culmination of this intensive religious program was the peregrination of the copy of the Icon of Our Lady of Częstochowa in November 1960 which was preceded by weekly retreat. The next jubilee which

engaged the faithful in each Catholic community in Poland was the 600th anniversary of the presence of the Icon of Our Lady in Częstochowa (1982). This jubilee was preceded by six years of preparation (1976–1982), local and national events. Due to obvious reasons the parish of St. Lawrence and its pastors maintained close links with the Diocese of Chełmno and its bishops. The occasion to realize this diocesan communion in the particular Church were numerous letters and announcements of bishops read during the Sunday Masses and meetings with bishops during the feasts in the Wejherowo Calvary and regular visits of bishops in the parish. The parish was united with the diocese during important events such as the elections, consecrations or deaths of bishops.

Chapter V (“The Animator of Religious Life”) emphasizes these aspects of pastoral activity of Father Sumiński which focused on the so-called ordinary ministry. It encompasses mostly ministering the sacraments of Christian initiation: baptism, confirmation, which in the past was associated with bishop’s visit in the parish and the Eucharist. Until the 70s Father Sumiński did not organize any formation for parents and godparents before the baptism of their children and the “first” sacrament was ministered outside of Mass. After the introduction of a renewed rites of baptism Father Sumiński paid much attention to the celebration of this sacrament during the Paschal Vigil. The formation of children and young people in preparation for the sacrament of confirmation until the 60s was limited to several catechetical meetings, later it was more developed. Apart from 1945 the preparation for the sacrament of the First Communion and penance lasted two years. Until the late 60s the learning of catechism before the First Communion was very intensive and took place in July and August. The First Communion was celebrated at the end of August or the beginning of September. A separate initiation institution was the so-called “early First Communion” to which Father Sumiński prepared selected seven-year-old children together with their mothers. The preparation for the “early First Communion” lasted approximately one year. For a long time the preparation for the sacrament of matrimony (apart from a talk with the pastor before the marriage announcement) has not been formalized. In the late 60s the pre-marital catechesis for young people and marriage preparation program were introduced and in the 70s a model of Catholic marriage and family counseling was developed. The parish priest in Luzino paid close attention to ministry to the sick and housebound who were visited at homes before Easter and Christmas. The special day of the sick was also celebrated in the parish. The most

time-consuming activity which engaged pastors was religious education. Due to the repressive policy in the Polish People’s Republic religious education classes were organized in the church and parish house (apart from 1945–1950 and 1956–1960 when religious education classes were taught at state schools). The groups of children frequently consisted of more than 100 students. The central part of religious life in the parish was the Lord’s service celebrated on Sundays, feasts and ordinary days. In the liturgical year it encompassed celebrations of the Eucharist preceded by hearing confession and celebration of other services. This cycle reconstructed on the basis of *Parish Announcements* demonstrates both the richness of annual customs and the bulk of duties performed by the priests who served 6 thousands of faithful. It has to be remembered that Father Sumiński was the only priest in Luzino during the first five years after the Second World War. Father Sumiński showed his zeal and eagerness as a parish priest organizing retreat for the faithful four times a year (during Lent, Advent, the feast of St. Lawrence and the feast of Our Lady of the Holy Rosary) combined with confession for a great number of parishioners. Every 10 years starting with 1947 he organized the eight-day parish missions conducted by invited preachers (monks). A year after, the parish celebrated “the renewal of the missions”. The chapter also discusses the local way of celebrating funerals, and presents priestly and religious vocations in the parish during the ministry of Father Sumiński.

The inseparable element of the parish life was religious and social activities. In the 19th century and the 20s of the 20th century Catholic priests played an important role in initiating social activities. The model of a priest-activist was also popular after 1945 when Church “Caritas” was reactivated and traditional associations and apostolic groups became active again after the war. In Luzino there were such organizations as the Eucharistic Crusade, the Catholic Youth Organization, the Association of the Living Rosary, the Third Order of St. Francis and church choir. Parish “Caritas” was also very active at that time. After 1948 the authorities banned all Church associations and organizations including “Caritas” which ceased to exist in 1950. As a result, the social influence of the Church and clergymen was considerably limited. At the same time, due to many years of this state of “siege” experienced by the ecclesial community in Poland the clerical structure in the Church became ossified with the visible and previously unknown division into active clergymen and passive laity. The only sign of the engagement of the laity, however limited to the parish and spiritual – ascetic dimension, was the Association of the Living Rosary, the devotees

of St. Francis, church choir and parish council. The other sign of leaving the church area was the pastoral visit of the priest during Christmas time. Some attempts of the presence of the Church in public life appeared in autumn 1956 (a social movement for reintroducing crosses to schools) and later the processional reception of the Icon of Our Lady of Częstochowa in 1960 as well as in the 70s when *Parish Announcements* informed about the healthcare issues (such as inoculations and the building of the clinic.)

The main part of the book is concluded with a short chapter entitled "The Time of Passing Away". Sadly, Father Mieczysław Sumiński did not live to see his retirement. He entered eternity quietly and discreetly, probably not expecting his death. The faithful parishioners shocked and saddened with his sudden demise gathered to bid farewell to their Pastor and to pray for his soul. The funeral of Father Sumiński was a great manifestation of faith.

The final part of the book – "The Annexes" includes the testimonies of people who knew the parish priest from Luzino, the fragments of *Parish Announcements*, several exhortations – catecheses which Father Sumiński preached for his confreres, as well as photographs which illustrate some events from his life and ministry.

ANEKS

Sprawozdanie. Nowy Rok 1952

Z życia parafialnego.

1. W ubiegłym roku Ojciec św. przedłużył odpusty Roku Jubileuszowego do wigilii Bożego Narodzenia. Z tego odpustu Jubileuszowego korzystało b. wielu parafian. Odpusty Roku Jubileuszowego przyczyniły się w wysokim stopniu do praktyki częstej Komunii św. w naszej parafii.

2. W okresie wielkopostnym, zwłaszcza w 2 ostatnich tygodniach Wielkiego Postu, parafianie wstrzymali się od zgubnego nałogu używania alkoholu. W licznych rodzinach nie używano alkoholu przez cały okres wielkopostny.

3. Poza bardzo nielicznymi wypadkami wszyscy parafianie wypełnili swój obowiązek wielkanocnej spowiedzi i Komunii św.

4. W miesiącu czerwcu urządzono po raz pierwszy w naszej parafii Dzień Chorych. Około 50 chorych, ułomnych i starców, którzy dawno już nie byli w kościele, niekiedy od kilku lat, dzięki pomocy parafian, przybyło w dzień św. Jana Chrzciciela na wspólne nabożeństwo do kościoła parafialnego.

5. W uroczystość Chrystusa Króla, dokonano zgodnie z uchwałą Episkopatu Polskiego, poświęcenia wszystkich parafian Boskiemu Sercu Jezusowemu. O tem poświęceniu zechcą parafianie pamiętać przez całe życie swoje i odmawiać często akt ofiarowania się Boskiemu Sercu Jezusowemu.

6. Po raz pierwszy przyjęto także w bieżącym roku dzieci do wczesnej Komunii św. w naszej parafii, zgodnie z życzeniem J.E. Ks. Biskupa. Około 40 dzieci w wieku lat 7 przystąpiło razem z rodzicami do wczesnej Komunii św. Gorąco polecam rodzicom już teraz przygotowanie dzieci 7 letnich do wczesnej Komunii św. W swoim czasie ogłoszę rozpoczęcie nowego kursu przygotowawczego dzieci do wczesnej Komunii św.

7. W ubiegłym roku zapoczątkowaliśmy, a właściwie odnowiliśmy stary zwyczaj śpiewania 5 psalmów na nieszpórach, w miejsce dotychczasowych 3 psalmów. Przy tej sposobności chciałbym gorąco zachęcić parafian do gorliwszego brania udziału w nieszpórach.

Statystyka parafialna

Chrzstów 175 (167)

Ślubów 55 (57)

Pogrzebów 72 (72) dzieci i młodzież do lat 16–32, starszych od 16 lat wżwyż – 40.

Dzieci do uroczystej Komunii św. przystąpiło 88. Dzieci uczęszczają 2 lata na naukę przygotowawczą do Sakramentów św. Na I roku zapisanych jest 68 dzieci. Do wczesnej Komunii św. przyjęto 40 dzieci. W stosunku do lat ubiegłych liczba dzieci przygotowujących się do Sakramentów św. jest o połowę mniejsza, ponieważ należą one do roczników wojennych.

Prace przy kościele

W ubiegłym roku spłaciliśmy w dalszym ciągu dług za organy. 75% długu dotąd spłaciliśmy, dzięki ofiarności parafian, którzy pamiętali o potrzebach swego kościoła parafialnego. Poza spłacaniem długu za organy, mieliśmy również wydatki na następujące prace przy kościele:

1) Naokoło murów kościelnych położono posadzkę cementową 1 m szeroką, celem zabezpieczenia murów i wnętrza od wilgoci;

2) W sklepieniu kościoła umieszczono wentylator elektryczny, który umożliwia dopływ świeżego powietrza do kościoła, usuwając równocześnie wilgotne powietrze na zewnątrz;

3) Zbudowano nowe balaski dębowe do Komunii św.;

4) Odnowiono całkowicie kostnicę na cmentarzu przy kościele;

5) Naprawiono i ozdobiono zegar słoneczny na kruchcie bocznej kościoła parafialnego.

Powyższe prace były wedle zdania Rady parafialnej konieczne dla należytej konserwacji kościoła i ze względu na potrzeby ogólne parafian. Z tego powodu nie mogliśmy do końca b. roku spłacić organów. Dlatego z okazji kołedy parafianie zechcą pamiętać w ciągu dalszym o potrzebach kościoła parafialnego. Zgodnie z uchwałą Rady parafialnej po spłaceniu organów chcemy w bieżącym roku przede wszystkim zbudować oparkanie dla cmentarza parafialnego.

Sprawozdanie. Nowy Rok 1958¹

1. Dziś – z okazji Nowego Roku – suma z wystawieniem, potem nie-
szpory i chrzty.

2. W bieżącym tygodniu przypada I czwartek, I piątek, I sobota
miesiąca. W tych dniach codziennie o godz. 7 rano msza św. wotywna
z wystawieniem. Okazja do spowiedzi św. w I piątek rano. Święta Godzina
odprawiona będzie w sobotę o godz. 6 wieczorem.

3. W przyszłą niedzielę suma z wystawieniem z powodu I niedzieli
miesiąca. Nauka stanowa dla rodziców odbędzie się w święto 3 Króli.

4. Z Nowym Rokiem odnowić należy roczne wypominki, czyli Zdro-
waśki za dusze zmarłych.

5. Parafianie posiadający wosk pszczeli zechcą tradycyjnym zwycza-
jem ofiarować część wosku na świece ołtarzowe do kościoła.

6. Kolęda – dziś w Nowy Rok – od par. Bizewskiego do parafianina
Płockiego oraz do wszystkich nowo wybudowanych w pobliżu parafian.

W czwartek: Ustarbowo wieś i wybud.

W niedzielę: Luzino – od par. Rybakowskiego do toru kolejowego.

W Święto 3 Króli: Luzino od par. Pohnke do Miotka.

We wtorek: Dąbrówka wieś.

Z życia parafialnego.

Statystyka parafialna za rok 1957.

W ubiegłym roku udzielono chrztów 210 (+ 11)

Pobłogosławiono ślubów 64 (- 2)

Zgonów było 47 (+1), w tym 15 dzieci do lat 2.

Do wczesnej Komunii św. przyjęto 23 dzieci.

Do uroczystej Komunii św. w czerwcu 104 dzieci, we wrześniu 180
dzieci. Razem 284.

.....
¹ Zob. Ogłoszenia parafialne 1958, Nowy Rok 1958.

Życie eucharystyczne w parafii

W ubiegłym roku parafianie na ogół pilnie przystępowali do Stołu Pańskiego, zwłaszcza w okresie wielkanocnym, w czasie Świąt Pańskich i M. Boskiej oraz z okazji odpustów parafialnych. Obowiązek wielkanocnej spowiedzi św. za wyjątkiem kilkunastu parafian, wszyscy wypełnili. Należy jednakże przypomnieć rodzicom, aby dzieci przyjęte do I Kom. Św. uczęszczały każdego miesiąca do Sakramentów św. Niektóre dzieci rzadko przystępują do Stołu Pańskiego, a nawet zapominają wkrótce po przyjęciu, jak należy się spowiadać. Winę i odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą jedynie i wyłącznie sami rodzice. Każdą drugą niedzielę miesiąca przeznaczamy na wspólną Komunię św. dla dzieci szkolnych. Spowiedź dzieci rozpoczyna się w sobotę o godz. 3 po poł.

Uroczystości religijne w parafii.

Do głównych uroczystości religijnych w parafii w ubiegłym roku zaliczyć należy poza Świątami Pańskimi – Odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dzień 5 maja oraz misję parafialną. Odnowienie Ślubów Jasnogórskich poprzedzone zostało przez przygotowanie wszystkich stanów. Ojcowie, matki, panny i młodzieńcy oraz dzieci, wysłuchały po kilka nauk maryjnych oraz odprawili spowiedź i Komunię św. Tak przygotowani parafianie złożyli ślubowanie wierności – Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i swym duszpaste-rzom i biskupom. W uroczystej procesji wyniesiono z kościoła parafialnego figurę M.B. Różańcowej, umieszczono ją kolejno na 5 ołtarzach przygotowanych przez parafian, gdzie poszczególne stany – ojcowie, matki, panny, młodzieńcy i dzieci – powtórzyli ślubowanie Jasnogórskie. W okresie poprzedzającym te uroczystości maryjne, codziennie dzwon z wieży kościoła parafialnego wzywał wszystkich wiernych do odmówienia apelu Jasnogórskiego: „Maryjo Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”. W dniu 5 maja b.r. zostaną powyższe uroczystości maryjne odnowione. Rokrocznie powtarzać będziemy w maju ślubowania Jasnogórskie aż do Tysiąclecia Chrztu Polski przypadającego w 1966 r.

Wielkim przeżyciem religijnym dla wiernych była tegoroczna misja parafialna. Nauki misyjne głosili Ojcowie Słowa Bożego. Udział wiernych w misji był bardzo liczny. Przede wszystkim ojcowie przybyli nadspodziewanie licznie. Na pamiątkę misji poświęcono krzyż misyjny na cmentarzu przykościelnym.

Sprawy małżeńskie.

Mimo roku Jubileuszowego który już minął oraz mimo odprawionej misji parafialnej, kilka małżeństw czeka jeszcze na zawarcie ślubu kościelnego. Mamy nadzieję, że nowy rok przyniesie w tym względzie zmiany na lepsze. Młodzieży dorastającej przypominamy o obowiązku brania udziału w naukach stanowych, które dla niej wygłasza się w czasie rekolekcji. Nauki stanowe bowiem dla młodzieży poruszają sprawy małżeńskie i pomyślane są jako przygotowanie do stanu małżeńskiego.

Przypomina się także, że w ciągu roku udziela się błogosławieństwa dla matek brzemiennych w każdą I niedzielę miesiąca po sumie. Matki w czasie udzielania błogosławieństwa pozostają na swoich miejscach w ławkach kościelnych. W ostatnim czasie zaniedbuje się w naszej parafii piękny obrzęd błogosławieństwa panny młodej po ślubie oraz matki do wyvodu. Panna młoda kilka dni po ślubie powinna otrzymać błogosławieństwo, a matka po wydaniu dziecka na świat winna zgłosić się do wyvodu i przystąpić do Sakramentów świętych.

O nadużywaniu alkoholu

Nie można pominąć milczeniem sprawy bardzo bolesnej, mianowicie nadużywania alkoholu. Wydaje się, że fala alkoholizmu w naszej parafii nieco opadła. Zdarzają się jednak gorszące wypadki nadużywania alkoholu. Tak przez starszych parafian, jako też i przez młodzież dorastającą. Zgubny nałóg nadużywania alkoholu należy do głównych wad naszego narodu. Rodzice i starsze społeczeństwo trzeźwo myślące i czujne, powinno wyteńczyć wszystkie swoje siły, aby własnym dobrym przykładem ratować przede wszystkim młodzież naszą od nieszczęśliwego nałogu pijaństwa. Nasze zobowiązania praktyczne wynikające z Roku maryjnego polegają na obowiązku: śpiewania godzin do M. Boskiej na pierwszej mszy św. – w uroczystości maryjne, oraz na odmawianiu różańca w każdą sobotę o godz. 6 wieczorem w kościele parafialnym. W miarę możliwości pragniemy także każdego roku zorganizować pielgrzymkę parafialną do Częstochowy. W ubiegłym roku pielgrzymka parafialna udała się dnia 16 lipca do M. Boskiej Częstochowskiej.

Opieka nad chorymi

Liczba obłożnie chorych naszej parafii sięga 50 osób. Są to przeważnie starzy. Dla nich w miesiącu czerwcu urządzono dzień chorych w kościele parafialnym. Wszystkim parafianom przypominamy przy tej sposobności

o obowiązku roztoczenia opieki nad chorymi, zwłaszcza pamiętać należy, aby chorzy w ciągu roku mieli okazję do spowiedzi św. i Komunii św., przede wszystkim w okresie adwentowym oraz wielkanocnym.

Nowe przepisy postu eucharystycznego ogłoszone w ubiegłym roku przez Ojca św. zostały poważnie złagodzone tak dla chorych jako też i dla zdrowych. Wierni przystępujący do Komunii św. mogą 3 godziny przed Komunią przyjąć pokarm, 1 godzinę przed Komunią przyjąć napój do picia, za wyjątkiem alkoholu. Wodę naturalną zawsze pić można przed Kom. św. Lekarstwa – o ile nie zawierają alkoholu – zawsze używać można przed Komunią św.

Renowacja kościoła parafialnego

W ubiegłym roku usunięto stare tynki na sklepieniu i ścianach nawy głównej kościoła parafialnego oraz nałożono nowe tynki do wysokości ławek. Na cmentarzu przykościelnym umieszczono nowy krzyż misyjny, a na cmentarzu parafialnym zbudowano 40 m.b. muru cmentarnego. W prezbiterium odmalowano ambonę i ozdobne wejścia do zakrystii i chrzcielnicy. Matki ofiarowały obrusy haftowane na ambonę i do wszystkich 3 ołtarzy. Ponadto w parafii poświęcono 4 nowe krzyże przydrożne.

Wszystkim parafianom, którzy ofiarnością swoją przyczynili się w ubiegłym roku do dalszego upiększenia naszego Domu Bożego, składamy serdeczne Bóg zapłać. Uprasza się parafian, aby w Nowym Roku na ten cel nie szczędzili swej pomocy. Kolektę z I niedzieli miesiąca przeznaczają się w dalszym ciągu na renowację kościoła. Z okazji kolędy lub uroczystości rodzinnych, poleca się łaskawej pamięci wiernych potrzeby naszego kościoła i cmentarza parafialnego. W Nowym Roku składamy wszystkim parafianom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i obfitych łask Bożych. Na potrzeby kościoła parafialnego złożyło 4 parafian 810 zł.

Sprawozdanie z 1 stycznia 1968 r.

Z życia parafialnego.

W ubiegłym roku udzielono chrztów – 222; ślubów małżeńskich pobłogosławiono – 57; zgonów było – 51. Niektóre ważniejsze wydarzenia z ubiegłego roku: W styczniu odbył się „Tydzień powszechnej Modlitwy o zjednoczenie wszystkich chrześcijan na świecie”. W lutym – pożegnaliśmy parafiankę Siostrę Leoncję Trybowską ze zgromadzenia Sióstr Służebniczek Ducha Świętego, wyjeżdżającą na pracę misyjną do Argentyny w Ameryce Południowej. Podobnie jak w dniu 27 grudnia 1966 r. pożegnaliśmy parafianina ks. Alojzego Klein ze zgromadzenia Towarzystwa Chrystusowego dla wychodźców, wyjeżdżającego na pracę duszpasterską wśród Polaków mieszkających w Brazylii w Ameryce Południowej. W marcu – obchodziliśmy 25. rocznicę śmierci Sługi Bożego ks. Bpa Konstantina Dominika. W kwietniu – przez całą oktawę – modliliśmy się o powołania kapłańskie i zakonne. W maju – odnowiliśmy Akt parafialnego oddania się w macierzyńską niewolę Matki Bożej. W czerwcu – odprawiono uroczyste nabożeństwo dla chorych i starców naszej parafii, przy licznych udziałach wiernych. W lipcu – rozpoczęto odprawiać mszę św. wieczorną. Odtąd codziennie o godz. 18.00 w dni powszednie odprawia się mszę św. wieczorną w naszym kościele parafialnym, aby umożliwić wiernym po całodziennym udziale we mszy św. W sierpniu – pod koniec miesiąca, odbyło się przyjęcie dzieci do Komunii św. Przyjęto 186 dzieci do uroczystej Komunii św. oraz tydzień później 24 dzieci do wczesnej Komunii św. we wrześniu – odbyła się – po 10 latach – misja parafialna pod przewodnictwem oo. Redemptorystów. W październiku – obchodziliśmy I rocznicę Wiecznej Nowenny do M.B. Nieustającej Pomocy, potem odbył się Tydzień Miłosierdzia, Tydzień Biblijny oraz Tydzień Misyjny w naszej parafii. W listopadzie – przypadła 7. rocznica Nawiedzenia Obrazu M.B. Częstochowskiej w naszej parafii oraz 9-dniowa Nowenna o wolność Kościoła i pokój na świecie. Na zakończenie tych obchodów wyjechała liczna pielgrzymka parafian do Częstochowy. W grudniu –

Aneks

odbyły się katechezy przedmałżeńskie dla młodzieży dorastającej, Tydzień Kultury Chrześcijańskiej oraz Jubileusz Fatimski z okazji 50-lecia Objawień M. Boskiej w Fatimie.

W Nowym Roku witamy jak najserdeczniej wszystkich nowo przybyłych parafian, którzy w ubiegłym roku osiedlili się na stałe na terenie naszej parafii. Wszystkim parafianom składamy serdeczne Bóg zapłać za ich ofiary na kościół i składamy z okazji Nowego Roku najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego oraz opieki M.B. Różańcowej i św. Wawrzyńca.

Sprawozdanie, Nowy Rok 1982, Święto Bogarodzicy Maryi

(...)

4. Dnia 13 maja ubiegłego roku w godzinach wieczornych światem wstrząsnęła wiadomość o zamachu na życie Ojca św. Jana Pawła II podczas zwykłej środowej audiencji ogólnej na Placu św. Piotra na Watykanie. Głęboka gorzyc i oburzenie za niepoczytalny czyn zamachowca wypełnił serca nie tylko wszystkich wierzących w Boga, ale również innych ludzi uznających wartości moralne, które głosi i wciela w życie każdorazowy Następca św. Piotra. Cały Kościół modlił się odtąd nieustannie o powrót do zdrowia Ojca św. Modlitwy wiernych Pan Bóg wysłuchał. Za to Opatrzności Bożej niech będą dzięki!

5. Jak wiadomo w tym samym miesiącu maju, w dniu 28 maja 1981 r., Bóg powołał do wieczności Sługę swego – Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Nowym Prymasem Polski został ks. biskup Józef Glemp – Ordynariusz Warmiński. Uroczysty Ingres ks. Arcybiskupa Glempla Metropolity Gnieźnieńskiego i Warszawskiego – odbył się w niedzielę 13 września w Gnieźnie oraz w czwartek 24 września w Warszawie.

6. Po śmierci naszego Biskupa Ordynariusza Bernarda Czaplińskiego w dniu 30 grudnia 1981 Ojciec Święty Jan Paweł II ustanowił nowym biskupem ordynariuszem Diecezji Chełmińskiej ks. Biskupa Mariana Przykuckiego, dotychczasowego sufragana Diecezji Poznańskiej. Uroczysty Ingres nowego Biskupa Ordynariusza do Bazyliki Pelplińskiej odbył się w uroczystość Wniebowzięcia N.M.P. dnia 5 sierpnia 1981. Nowy ks. Biskup Ordynariusz jest 66. z kolei Pasterzem Diecezji Chełmińskiej.

Z życia parafialnego

1. W ubiegłym roku miały miejsce tradycyjne pielgrzymki parafialne: W Pomorskiej Pielgrzymce z Torunia do Częstochowy brało udział 71 pielgrzymów. W parafialnej pielgrzymce do Częstochowy – 400 pielgrzymów.

W pielgrzymce do Swarzewa – 650 pielgrzymów. Ponadto – z pielgrzymką do Rzymu do Ojca św. udało się 3 pielgrzymów.

2. W uroczystość Chrystusa Króla 27 par małżeńskich odnowiło swoje ślubowania z okazji 25-lecia małżeństwa.

3. W ubiegłym roku udzielono w naszej parafii:

chrztów – 8

ślubów – 85

pogrzebów było 66 – dzieci do lat 2 – 5 pogrzebów.

Do I Komunii św. przyjęto razem 175 dzieci. Na Kursie Przedmażeńskim w Adwencie brało udział 185 młodzieży dorastającej męskiej i żeńskiej.

4. W ubiegłym roku urządzono oraz oddano do użytku 3 nowe salki katechetyczne. Dokonano remontu muru kamiennego przy kościele parafialnym. Położono twardą nawierzchnię cementową na cmentarzu przykościelnym od strony południowej oraz wschodniej. Zbudowano trwałe ogrodzenie przy pomniku św. Józefa.

5. Mając na uwadze stały rozwój Osiedla Strzebielino – Rada Duszpasterska naszej parafii od dłuższego czasu zabiega o utworzenie tamże Ośrodka Duszpasterskiego. W minionym roku usilnie zabiegano w tej sprawie w Kurii Biskupiej oraz u władz administracyjnych szczebla gminnego oraz wojewódzkiego. Obecnie podajemy wiernym do wiadomości, że parafianie Miotk Jan i żona jego Teresa ze Strzebielina wsi ofiarowali działkę o powierzchni 0,75 ha = 3 morgi, położonej w Strzebielinie Osiedlu – na rzecz parafii Luzino. W imieniu parafii składamy Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać za ich ofiarę. Wyżej wymienioną darowiznę zatwierdziły Władze Gminne w Łęczycach, w Władze Wojewódzkie w Gdańsku wyraziły zgodę na budowę punktu katechetycznego na powyższej działce w Strzebielinie Osiedlu. W Nowym Roku Rada Duszpasterska zajmie się w dalszym ciągu wymienioną sprawą.

6. W sprawie powiększenia cmentarza parafialnego podajemy wiernym do wiadomości, że wniosek Rady Duszpasterskiej skierowany przez miejscowe władze administracyjne Gminy do województwa – został pismem z dnia 3 listopada ubiegłego roku załatwiony pomyślnie i tym samym przylegającą do starego cmentarza działkę przyznano parafii na cele grzebania zwłok. Na wiosnę nastąpi zagospodarowanie tej nowej części cmentarza parafialnego.

7. W związku z Akcją Pomocy Charytatywnej z zagranicy parafia otrzymuje raz w miesiącu skromne dary za pośrednictwem Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Są to artykuły żywnościowe jak: mąka, kasza, ryż,

margaryna, oleje, konserwy mięsne oraz mleko w proszku. Powyższe dary rozprowadza parafialny zespół charytatywny zgodnie z przeznaczeniem na rodziny wielodzietne, rodziny z małymi dziećmi oraz wśród chorych i starców. Nieznanym ofiarodawcom tych darów żywnościowych składamy serdeczne Bóg zapłać!

8. W Nowym Roku serdecznie witamy naszych nowych parafian, którzy w ubiegłym roku osiedlili się w naszej parafii. Wszystkim wiernym składamy najlepsze życzenia noworoczne oraz dziękujemy za ofiary na cele Kościoła i jego potrzeby.

Wskazania duszpasterskie

1. Plan nabożeństw oraz nauki religii dla dzieci i młodzieży znajduje się w skrzynce ogłoszeń parafialnych.

2. Sakramentu chrztu św. udziela się w I i III niedzielę każdego miesiąca o godz. 13.00 w kościele. Rodzice chrzestni winni być praktykującymi katolikami. Rodzice dziecka oraz rodzice chrzestni mają obowiązek wysłuchania nauki o sakramencie chrztu – w piątek przed niedzielą chrztu o godz. 18.30 po mszy wieczornej.

3. Śluby małżeńskie błogosławimy we wszystkie dni, a w sobotę do godz. 16.00. Kościół poleca zawarcie ślubu kościelnego ze mszą św. Narzeczeni powinni zgłosić się do kancelarii parafialnej 3 miesiące przed ślubem, oraz mają obowiązek wysłuchania nauk przedślubnych i katolickiego poradnictwa rodzinnego.

4. Kolęda duszpasterska, którą rozpoczynamy z Nowym Rokiem, ma charakter religijny i oznacza, że w imieniu Kościoła duszpasterz błogosławi rodzinom i domom katolickim. Przy tej okazji omawiamy sprawy i problemy religijno-moralne. Dzieci i młodzież szkolna składają zeszyty nauki religii na stole. Kolędę rozpoczynamy o godz. 2 po południu, kończymy o godz. 8 wieczorem. Na kolędzie wstrzymujemy się od używania wszelkich napojów alkoholowych.

Pokłosie kolędowe 14.02.1982

W bieżącym tygodniu kończy się w naszej parafii okres kolędowy. Odwiedziliśmy mieszkania wszystkich wiernych zamieszkałych w obrębie naszej parafii, modliliśmy się wspólnie, udzielając błogosławieństwa Bożego, poświęciliśmy przy tej okazji kilkanaście nowych domów oraz mieszkań. Celem kolędy jest: zainteresowanie przez duszpasterzy życiem religijnym parafian, ściślejsze związanie ich ze wspólnotą parafialną oraz życiem nadprzyrodzonym, a także załatwienie spraw duszpasterskich. W oparciu o błogosławieństwo Boże przekazane przez Kościół podczas kolędy, wierni zechcą załatwić – tam, gdzie zachodzi ku temu potrzeba – sprawy małżeńskie, rodzinne, sąsiedzkie, wychowania religijnego dzieci i młodzieży oraz trzeźwości i wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Za złożone dary serdeczne „Bóg zapłać”.

**KURIA BISKUPIA
CHEŁMIŃSKA**

PELPLIN, dnia 20 września 1946

L. dz. 6037/46/II

Wielebny

X. Administrator Mieczysław SUMIŃSKI

L u z i n o

Niniejszym zatwierdzamy Imci Księdza na stanowisku administratora parafii Luzino, które Imci Ksiądz dotąd zajmował na podstawie ustnego upoważnienia od 1.6.1945r. z wszystkimi uprawnieniami i obowiązkami, które z tym stanowiskiem są związane na mocy prawa kanonicznego i diecezjalnego.

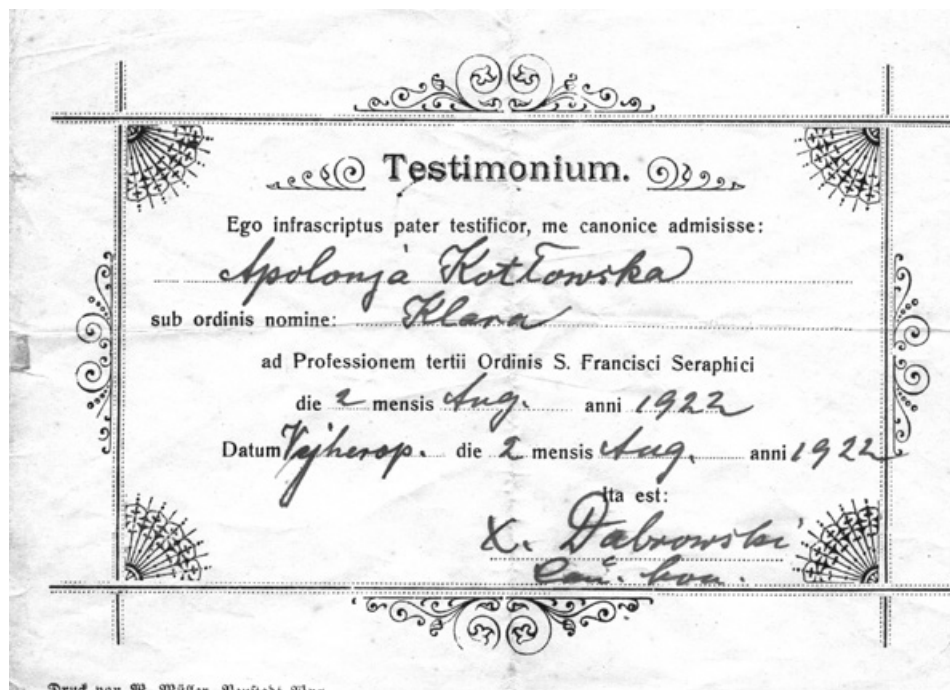
Jako dochód wyznaczamy Ks. Administratorowi iura stolae i część dochodu z beneficjum, którego wysokość określi się osobnym dekretem.



K. A. Karoyiński

Wikariusz Generalny

K. A. Karoyiński
Kancierz



Świadectwo przyjęcia Apolonii Kotłowskiej do III Zakonu św. Franciszka.

Konzentrationslager Dachau K 3

Folgende Anordnungen sind beim Schriftverkehr mit Gefangenen zu beachten:

- 1.) Jeder Schutzhaftgefangene darf im Monat zwei Briefe oder zwei Karten von seinen Angehörigen empfangen und an sie absenden. Die Briefe an die Gefangenen müssen gut lesbar mit Tinte geschrieben sein und dürfen nur 15 Zeilen auf einer Seite enthalten. Gestattet ist nur ein Briefbogen normaler Größe. Briefumschläge müssen ungefüllt sein. In einem Briefe dürfen nur 5 Briefmarken à 12 Pf. beigelegt werden. Alles andere ist verboten und unterliegt der Beschlagnahme. Postkarten haben 10 Zeilen. Lichtbilder dürfen als Postkarten nicht verwendet werden.
- 2.) Geldsendungen sind gestattet.
- 3.) Es ist darauf zu achten, daß bei Geld- oder Postsendungen die genaue Adresse, bestehend aus: Name, Geburtsdatum, und Gefangenen-Nummer, auf die Sendungen zu schreiben ist. Ist die Adresse fehlerhaft, geht die Post an den Absender zurück oder wird vernichtet.
- 4.) Zeitungen sind gestattet; dürfen aber nur durch die Poststelle des K. L. Dachau bestellt werden.
- 5.) Pakete dürfen nicht geschickt werden, da die Gefangenen im Lager alles kaufen können.
- 6.) Entlassungsgesuche aus der Schutzhaft an die Lagerleitung sind zwecklos.
- 7.) Spaziergelaubnis und Besuche von Gefangenen im Konzentrations-Lager sind grundsätzlich nicht gestattet.

Der Lagerkommandant.

Meine Anschrift:

Name: *Johann Kotłowski*

geboren am: *6. 7. 1883*

Gef.-Nr.: *17695 Blau 11/2*

Absender:

Dachau, den: *27. X. 1940*

Mein lieber Mama mit
dein und der Familie allen,
Ich habe vergeblich auf
dein Brief von hier gewartet

Ich hoffe dich bald wieder zu sehen meine
lieben Eltern und alle. Müller Kuchel mit
meiner Mutter. Ich hoffe dich bald wieder zu sehen
meine Mutter im Arbeit ist fast 100% 04
Legen Sie mich in Ruhe mit besten Grüßen

Karta wysłana z Dachau do rodziny w Luzinie przez Jana Kotłowskiego, pierwszego wójta Luzina po wojnie.

20 Mark für ein Füsse sind besser
 ganz gesund und mir ein ziemlich
 gesund die medizinische sind Lärmer
 wenn es möglich ist von jetzt an
 es wird das aber balden fasslich
 wird es bald kommen. Was auf an-
 beifügt geht ein gute für bei und
 ist für ein besser das was die von gefallen
 was fast Paul für arbeit in Zölm-
 hafen, und arbeitet auf Fadell
 in der Hüftfabrik ist Maria
 gesund besorgt man immer gut

Karta wysłana z Dachau do rodziny w Luzinie przez Jana Kotłowskiego, pierwszego wójta Luzina po wojnie (s. 2)

Das Hr nicht in der Kette fassen und
 Das Hr nicht zu flegen den man selbst
 nicht ein wasser hat Outlet zu fügen
 Die Karte der fasil verdienen für ein
 allem hat fassen wasser zu fügen
 gibt man abseht fügen was in Karte
 zu verpau wir für fassen wie fassen
 ruffen fügen fassen was in Karte fügen
 in fassen gute verbüchering fassen fügen
 für fassen wasser das Hr nicht wasser fügen
 nicht fügen fügen an man liebste fassen
 fassen für fassen wasser in fassen fügen

Karta wysłana z Dachau do rodziny w Luzinie przez Jana Kotłowskiego, pierwszego wójta Luzina po wojnie (s. 3)



Karta wysłana z Luzina do Jana Kotłowskiego w Sachsenhausen-Oranienburg.



Zwolnienie Jana Kotłowskiego z obozu koncentracyjnego w Dachau

- 1 -

Prudentia pastoralis - w życiu duszpasterckim.

Exhortacja wygotowana na Kongregacji
dekanalnej; adlyte; dnia 22. VI. 1955
w Stryporu.

Prudentia pastoralis - rozstrząsać kapłańską - jako cnota sama
w życiu kapłańskim powinna zastosowanie. Od właściwego stosunku
tej cnoty kapłańskiej, zależy w wysokim stopniu ośrodek pracy dusz-
pasterskiej. Rozstrząsać kapłańską - znajdując w niej zastosowanie
przedewszystkiem wobec bliźnich a w szczególności sposób
wobec parafian. Pamiatać na terenie parafii i żyć swoim
życiem a nie parafialnym, wiek, wykształceniem oraz
stanowiskiem dożywotnim - nie więc dowieść, że Karde-
żałom nie wydać przez duszpasterstwo wobec tak bardzo
zmiennokoronych parafialnych parafian, powinni być dalsze
pamiętanie, a nie przynajmniej parafialny skutek.

Cokolwiek byśmy parafialnie myśleli w parafii, przed
Kardynalem oficjalnym wpatrzaniem na ambonie, czy na mównicy
Toskań, nie należy pamiętać modlitwy pomocy łez;
Młodzień ludzka, a to gdzie i gdzieś ludzka modlitwa - jedne
wzrost zanadto. Dlatego modlitwa o siewie modlitwa
przed Kardeżem nie jest, czyżby parafialna,
jest sama nie tylko parafialna ale z parafialną modlitwą.
Bóg łaskawie zadowolony jest naszymi naszymi do-
parafialnymi skutkami, nawet wtedy, jeżeli parafialny
naszych zanadto nie możemy dalszych modlitw, - ale,
przed modlitwą, żeśmy z pomocą modlitwy zapewnili
solni liturgicznymi i ludzki. Sposób duchowny w Karde-
żomnie duszpasterstwo - parafialny jest przedewszystkiem zlanie i zlanie.

Odręczne pismo ks. Mieczysława Sumińskiego

Obszar dalekiego Kopta

na podstawie: ceryfiki Piroski: O Koptach Katalonii —
oż Komentary.

W ceryfikie: O Koptach Katalonii — Głównie s'w. Piroski, s'w. 17

obszar dalekiego, górnego i świątynnego Kopta, w czasie przybycia do wsi:

• W dnie Kopta podany jest wiersz: "Wiersz o Koptach"
"Koptach". Między innymi: "Wiersz o Koptach"
"Wiersz o Koptach" — "Wiersz o Koptach"
"Wiersz o Koptach" — "Wiersz o Koptach"

Na pierwszym miejscu wiersza jest s'w. Kopta, potem
Kopta, Kopta, Kopta, Kopta, Kopta, Kopta.

Palowin' poudziwa. Zarządca nie ma siły, toż samo i dębny
z Bogiem. Stanowi ona fundament górnego Kopta.

Mie Kopta palowin' poudziwa musi być w ceryfikie,
miej s'w. Kopta, jak wiersz fundament s'w. Kopta
i s'w. Kopta. To Kopta z Bogiem pierwszy
adziwaczny dębny, s'w. Kopta, na podstawie s'w. Kopta
naturalnego s'w. Kopta do s'w. Kopta, oż
s'w. Kopta z Bogiem s'w. Kopta.

Mie Kopta palowin' Kopta, toż samo i dębny
Kopta — wiersz Kopta z Bogiem na podstawie, poudziwa
na podstawie Bogu i radzi s'w. Kopta z Bogiem.

Wiersz do s'w. Kopta Kopta, mój mi s'w. Kopta
Bogu, poudziwa wielkie Kopta s'w. Kopta
Kopta a Kopta.



W dziejach społeczności, małych i wielkich, kluczową rolę odgrywają konkretne osoby, liderzy, ludzie obdarzeni autorytetem lub sprawujący władzę. Nie ulega wątpliwości, że w najnowszych dziejach Luzina i okolicy postacią wybitną był ksiądz Mieczysław Sumiński. Duszpasterz ten, będąc niemal 40 lat proboszczem parafii Luzino, odcisnął na jej mieszkańcach niezatarte znamię. I – jak to w życiu bywa – jego dokonania i znaczenie dobrze można ocenić dopiero z perspektywy czasu, który minął od jego śmierci.

ks. Jan Perszon (*Wstęp*)

Wydanie publikacji wsparli:



ISBN 978-83-8127-072-4

